

ISSN 1897-5577
ONLINE ISSN 2545-0271

IUS NOVUM

VOL. 20
NUMER 1
2026

STYCZEŃ–MARZEC

KWARTALNIK WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI
UCZELNI ŁAZARSKIEGO



ISSN 1897-5577
ONLINE ISSN 2545-0271

IUS NOVUM

VOL. 20
NUMER 1
2026

STYCZEŃ–MARZEC

DOI: 10.26399/IUSNOVUM.V20.1.2026

KWARTALNIK WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI
UCZELNI ŁAZARSKIEGO

WARSZAWA 2026

RADA NAUKOWA / ADVISORY BOARD

President: Prof. Maria Kruk-Jarosz, PhD hab., Łazarski University in Warsaw (Poland)
Prof. Sylvie Bernigaud, PhD hab., Lumière University Lyon 2 (France)
Prof. Vincent Correia, PhD hab., University of Paris-Sud, University of Poitiers (France)
Prof. Bertil Cottier, PhD hab., Università della Svizzera italiana di Lugano (Switzerland)
Prof. Regina Garcimartín Montero, PhD hab., University of Zaragoza (Spain)
Prof. Juana María Gil Ruiz, PhD, University of Granada (Spain)
Prof. Stephan Hobe, PhD hab., University of Cologne (Germany)
Prof. Brunon Hołyst, PhD hab., dr h.c. mult., Politechnika Warszawska (Poland)
Prof. Michele Indelicato, PhD hab., University of Bari Aldo Moro (Italy)
Prof. Hugues Kenfack, PhD hab., Toulouse 1 Capitole University of Toulouse (France)
Anna Konert, PhD hab., Professor of Łazarski University in Warsaw (Poland)
Rev. Prof. Franciszek Longchamps de Brier, PhD hab., Jagiellonian University in Kraków (Poland)
Prof. Sofia Lykhova, PhD hab., National Aviation University in Kyiv (Ukraine)
Prof. Pablo Mendes de Leon, PhD hab., Leiden University (Netherlands)
Prof. Marek Mozgawa, PhD hab., Maria Curie-Skłodowska University in Lublin (Poland)
Katarzyna Nazar, PhD hab., Maria Curie-Skłodowska University in Lublin (Poland)
Prof. Adam Olejniczak, PhD hab., Adam Mickiewicz University in Poznań (Poland)
Salvatore Parente, PhD, University of Bari Aldo Moro (Italy)
Prof. Grzegorz Rydlewski, PhD hab., University of Warsaw (Poland)
Prof. Vinai Kumar Singh, PhD hab., Indian Society of International Law in New Delhi (India)
Prof. Gintaras Švedas, PhD hab., Vilnius University (Lithuania)
Prof. Anita Ušacka, PhD hab., judge of the International Criminal Court in the Hague (Netherlands)
Ewa Weigend, PhD, Max-Planck Institute for Foreign and International Criminal Law in Freiburg (Germany)

REDAKCJA / EDITORIAL BOARD

Redaktor naczelny: prof. dr hab. Ryszard A. Stefański, Uczelnia Łazarskiego
Sekretarz: dr hab. Jacek Kosonoga, prof. Uczelni Łazarskiego

Komitet Redakcyjny / Editorial Committee:

prof. Carmen Armendáriz León, Universidad Complutense Madrid (Hiszpania)
prof. Volodymyr Burdin, Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki we Lwowie (Ukraina)
prof. Cosmin Cercel, Ghent University (Belgia)
dr Uroš Čemalović, University of Strasbourg (Francja), Senior Research Associate of the Institute of European Studies, Belgrad (Serbia)
prof. Alexis Couto de Brito, Universidade Presbiteriana Mackenzie, Sao Paulo (Brazylia)
prof. Juan Carlos Ferré Olivé, Huelva University (Hiszpania)
dr hab. Vilém Knoll, prodziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Zachodnioczeskiego w Pilźnie (Czechy)
adwokat Daniel Mario Laborde, Universidad Nacional de La Plata (Argentyna)
doc. dr Michal Maslen, kierownik Katedry, Wydział Prawa, Uniwersytet w Trnawie (Słowacja)
prof. Fernando Navarro Cardoso, Universidad de Las Palmas de Gran Canaria (Hiszpania)
prof. Antonio Obregón García, Universidad Pontificia Comillas, Madryt (Hiszpania)
prof. Rodrigo Ochoa Figueroa, Universidad Michoacana de San Nicolás de Hidalgo, Morelia, Michoacán (Meksyk)
prof. Karina Palkova, Riga Stradins University (Łotwa)
dr José Carlos Porciúncula, Instituto Brasileiro de Direito Público, Brasília (Brazylia)
prof. dr hab. Olesya Radyshevska, Narodowy Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki w Kijowie, sędzia Sądu Najwyższego Ukrainy (Ukraina)
prof. Paula Ramirez Barbosa, Universidad Católica de Colombia (Kolumbia)
dr Alémbert Vera Rivera, Universidad de Guayaquil (Ekwador)
dr Mariana Shupiana, Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki we Lwowie (Ukraina)

Redaktor językowy / Linguistic Editor
Agnieszka Toczko-Rak

Redaktorzy tematyczni / Thematic Editors

prawo karne i postępowanie – dr hab. Barbara Nita-Światłowska, prof. Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie
prawo cywilne – dr Helena Cieplą
prawo administracyjne – prof. dr hab. Stanisław Hoc
prawo konstytucyjne – dr hab. Jacek Zaleśny
prawo międzynarodowe – dr Dominika Harasimiuk
statystyka – dr Krystyna Bąk

Redaktor prowadzący / Executive Editor
dr Jacek Dąbrowski

Od 1 stycznia 2021 r. czasopismo wydawane jest wyłącznie w formie elektronicznej.

Pełne teksty artykułów w języku polskim wraz ze spisem treści i streszczeniami w językach polskim i angielskim są zamieszczone na stronie internetowej: <https://iusnovum.lazarski.pl/ius-novum-online/archiwum/>

Copyright © by Uczelnia Łazarskiego, Warszawa 2026

ISSN 1897-5577, online ISSN 2545-0271



Creative Commons Attribution-NonCommercial-ShareAlike 4.0 International (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

OFICyna WYDAWNICZA UCZELNI ŁAZARSKIEGO
02-662 Warszawa, ul. Świeradowska 43
tel. +48 22 54 35 450
www.lazarski.pl
e-mail: wydawnictwo@lazarski.edu.pl



Opracowanie komputerowe:
Dom Wydawniczy ELIPSA
ul. Inflancka 15/198, 00-189 Warszawa
tel. +48 22 635 03 01
e-mail: elipsa@elipsa.pl, www.elipsa.pl

SPIS TREŚCI

Jaroslav Fenyk

Wolność woli jako przesłanka odpowiedzialności karnej:
człowiek i sztuczna inteligencja w perspektywie czeskiego prawa karnego 1

Katarzyna Laskowska

Środki lecznicze o charakterze przymusowym w kodeksie karnym
Federacji Rosyjskiej 27

Andrzej Lewna

Czy Kain przyznałby się do zabójstwa Abla? O historycznych przemianach
modelu procesu angielskiego i amerykańskiego jako źródle
praktyki *plea bargaining* 42

Sebastian Koczur

Delegowanie kierowniczych uprawnień pracodawcy na sztuczną inteligencję.
Wyzwanie teraźniejszości czy projekcja przyszłości? 57

Ryszard A. Stefański

Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym w dyscyplinie nauki prawne 80

Justyna Esthera Król-Całkowska

Prawne aspekty wykonywania świadczeń estetycznych 111

Piotr F. Piesiewicz

Zakaz reklamy lekarzy weterynarii w Polsce a prawo Unii Europejskiej.
Analiza zgodności zakresu regulacji krajowych z prawem unijnym 133

Ireneusz C. Kamiński

W oczekiwaniu na wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka
w sprawie wypchnięć (pushbacków) na granicy z Białorusią 147

Joanna Misztal-Konecka, Marcin Krajewski

Actio Pauliana – środek ochrony indywidualnej czy ogółu wierzycieli.
Od prawa rzymskiego do współczesności 166

Ewelina Bobrus-Nowińska, Elżbieta Ambrożej

Wybrane ulgi w podatkach dochodowych jako instrumenty wspierania
założeń zrównoważonego rozwoju w Polsce 182

Aleksander Kwaśniak

Przetworzona informacja o środowisku 204

Sebastian Czechowicz

Głosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22 listopada 2022 r.
(sygn. II AKa 231/22) 218

Noty o Autorach 226

CONTENTS

Jaroslav Fenyk

Freedom of Will as a Prerequisite for Criminal Liability:
Humans and Artificial Intelligence in a Czech Criminal Law Perspective 1

Katarzyna Laskowska

Compulsory Medical Measures in the Criminal Code
of the Russian Federation 27

Andrzej Lewna

Would Cain Plead Guilty to the Murder of Abel? On the Historical
Transformation of the English and American Trial Model
as a Source of Plea Bargaining 42

Sebastian Koczur

Delegating an Employer's Managerial Prerogative to Artificial Intelligence:
A Challenge of The Present or a Projection of The Future? 57

Ryszard A. Stefański

Review in the Habilitation Proceedings in the Discipline of Legal Sciences 80

Justyna Esthera Król-Całkowska

Legal Aspects of Performing Aesthetic Procedures 111

Piotr F. Piesiewicz

The Ban on Veterinary Surgeons' Advertising in Poland
and European Union Law: An Analysis of the Compliance
of National Regulations with EU Law 133

Ireneusz C. Kamiński

Awaiting the European Court of Human Rights' Judgment on Pushbacks
on the Border with Belarus 147

Joanna Misztal-Konecka, Marcin Krajewski

Actio Pauliana: A Legal Remedy for Individual Creditors
or for All the Creditors? From Roman Law to the Present Day 166

<i>Ewelina Bobrus-Nowińska, Elżbieta Ambrożej</i>	
Selected Income Tax Reliefs as Instruments Supporting Sustainable Development in Poland	182
<i>Aleksander Kwaśniak</i>	
Processed Environmental Information	204
<i>Sebastian Czechowicz</i>	
Gloss on the Judgment of the Court of Appeal in Lublin of 22 November 2022 (ref. no. II AKa 231/22)	218
Notes on the Authors	227

WOLNOŚĆ WOLI JAKO PRZESŁANKA ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ: CZŁOWIEK I SZTUCZNA INTELIGENCJA W PERSPEKTYWIE CZESKIEGO PRAWA KARNEGO¹

JAROSLAV FENYK*

DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.01/j.fenyk

STRESZCZENIE

W artykule poddano analizie formę i miejsce woli człowieka w podstawach odpowiedzialności karnej. Wyjaśniono w nim konieczność odpowiedzialności karnej osób fizycznych w sposób niezależny od woli oraz porównano z możliwą odpowiedzialnością karną systemów autonomicznych i nieautonomicznych wyposażonych w sztuczną inteligencję. Wnioski płynące z artykułu są negatywne w odniesieniu do ewentualnej bezpośredniej odpowiedzialności takich systemów. W artykule zaproponowano rozwiązanie w postaci odpowiedzialności karnej dla osób, które tworzą, kontrolują i monitorują systemy autonomiczne i nieautonomiczne.

Słowa kluczowe: świadomość, wola, emocje, intuicja, inteligencja, sztuczna inteligencja, algorytm, systemy autonomiczne i nieautonomiczne, determinizm, indeterminizm, kompatybilizm, odpowiedzialność karna, odpowiedzialność moralna, motywacja, osoba fizyczna, osoba prawna, osoba elektroniczna, możliwość przypisania ofiary

¹ W artykule wykorzystano sztuczną inteligencję podmiotu nieautonomicznego.

* prof. dr hab., emerytowany wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego Republiki Czeskiej, Wydział Prawa, Uniwersytet Masaryka, Wydział Prawa Karnego, Brno (Czechy), e-mail: Jaroslav.Fenyk@law.muni.cz, ORCID: 0009-0008-0109-3874



FREEDOM OF WILL AS A PREREQUISITE FOR CRIMINAL LIABILITY: HUMANS AND ARTIFICIAL INTELLIGENCE IN A CRIMINAL LAW PERSPECTIVE

ABSTRACT

The paper analyses the form and place of human will in the foundations of criminal liability. It explains the necessity of will for the traditional criminal liability of natural persons and presents a comparison with the possible criminal liability of autonomous and non-autonomous systems equipped with artificial intelligence. The conclusions of the paper are negative with regard to the possible direct liability of such systems. A solution is proposed in the form of criminal liability for persons who create, control and monitor autonomous and non-autonomous systems.

Keywords: consciousness, will, emotions, intuition, intelligence, artificial intelligence, algorithm, autonomous and non-autonomous systems, determinism, indeterminism, compatibilism, criminal liability, moral liability, motivation, natural person, legal person, electronic person, imputability

WPROWADZENIE

Rozwój sztucznej inteligencji (z ang. AI) stanowi jedną z najbardziej fundamentalnych zmian technologicznych we współczesnym świecie. Jej wpływ rozciąga się nie tylko na sferę gospodarczą i społeczną, ale w coraz większym stopniu na dziedziny prawa, w tym prawa karnego.

Prawo karne, jako środek ostateczny, tradycyjnie opiera się na zasadach indywidualnej odpowiedzialności za winę, zasadach prymatu wolnej woli i umiejętności rozróżnienia między zachowaniem dozwolonym a zabronionym. W przeszłości odpowiedzialność karna była rozszerzana na osoby prawne jedynie poprzez przypisanie znamion czynu zabronionego, tj. elementu winy i jego podstawy, którą jest wola osób fizycznych działających w ich imieniu. Obecnie zaczynają być prowadzone badania nie tylko nad odpowiedzialnością za szkody wyrządzone przez systemy autonomiczne. Istotną częścią odpowiedzialności jest właśnie kwestia odpowiedzialności karnej i ewentualnego przypisania tej odpowiedzialności nowym systemom.

W tym kontekście w artykule uwaga zostanie poświęcona sztucznej inteligencji zarówno w systemach autonomicznych, jak i nieautonomicznych. Istnieje istotna różnica między pojęciami „systemy autonomiczne i nieautonomiczne” oraz „sztuczna inteligencja”, choć często nakładają się one na siebie i są mylone zarówno w codziennym, jak i zawodowym dyskursie. Istotą obu systemów jest algorytm, czyli na zaawansowanym etapie rozwoju model komputerowy = sieć neuronowa, będąca wynikiem działania przede wszystkim reguł matematycznych.

Systemy autonomiczne, w kontekście sztucznej inteligencji, to systemy zdolne do wykonywania zadań przy minimalnej interwencji człowieka (jest to znane jako głębokie uczenie)². Systemy te, które mogą obejmować zarówno samochody autonomiczne,

² H. Lamb, H.J. Levy, C. Quigley, *Simply Artificial Intelligence*, London 2023, s. 58–59.

jak i inteligentne chatboty, są zaprojektowane tak, aby działały tak niezależnie, jak to tylko możliwe i podejmowały „decyzje” na podstawie swojego oprogramowania i zebranych danych³. Z punktu widzenia odpowiedzialności karnej model ten niewątpliwie będzie wymagał bardziej kompleksowej i wnikliwej oceny.

Układy nieautonomiczne to przede wszystkim nieliniowe układy dynamiczne, których zachowanie zależy od czasu lub zmiennych zewnętrznych. Systemy te wymagają zewnętrznych danych wejściowych lub kontroli człowieka w celu określenia ich zachowania (jest to znane jako uczenie maszynowe). Przykładami systemów nieautonomicznych są Tłumacz Google, Chat GPT i systemy dostarczania e-sklepów. System nieautonomiczny nie działa niezależnie w środowisku fizycznym, ponieważ wymaga aktywnego wkładu ze strony człowieka, nie podejmuje autonomicznych decyzji z konsekwencjami prawnymi, a zatem nie jest autonomiczny⁴.

Chociaż systemy zarówno autonomiczne, jak i nieautonomiczne wykazują wysoki stopień zdolności adaptacyjnych, w przeciwieństwie do ludzi są całkowicie pozbawione świadomości i wolnej woli oraz nie mają osobowości prawnej jako podmioty prawne. To przede wszystkim w tym kontekście pojawia się wiele nierozwiązanych kwestii, których rozwiązania są obecnie trudne do uchwycenia.

Czy w ogóle możliwe i uprawnione jest przypisywanie odpowiedzialności karnej sztucznej inteligencji, czy też konieczne jest utrzymanie odpowiedzialności wyłącznie po stronie ludzi zaangażowanych w jej rozwój, programowanie i działanie?

Czy na przykład maszyny mogą być postrzegane w podobny sposób jak podmioty prawne i czy zmodyfikowana forma atrybucji może być wykorzystana do określenia ich odpowiedzialności?

Celem artykułu jest analiza głównych podejść do problematyki ludzkiej wolnej woli i odpowiedzialności karnej, porównanie poglądów wybranych autorów zagranicznych na temat możliwości ich istnienia w systemach wykorzystujących tzw. sztuczną inteligencję, a następnie sformułowanie rozważań *de lege ferenda* właściwych dla czeskiego środowiska prawnego, z naciskiem na zachowanie podstawowych zasad prawa karnego, w szczególności indywidualnej odpowiedzialności za winę, legalność i pomocniczość represji karnych.

³ Vation Ventures. Autonomous Systems: Definition, Explanation, and Use Cases, <https://www.vationventures.com/glossary/autonomous-systems-definition-explanation-and-use-cases> (dostęp: 16.05.2025).

⁴ Igi Global. What is Non-Autonomous Systems, <https://www.igi-global.com/dictionary/random-bit-generator-based-on-non-autonomous-chaotic-systems/45926> (dostęp: 16.05.2025).

ŚWIADOMOŚĆ, WOLA, WOLNA WOLA (*LIBERUM ARBITRIUM*) ODPOWIEDZIALNOŚCI CZŁOWIEKA I KARNEJ: PODSTAWY TEORETYCZNE

ZWIĄZEK MIĘDZY LUDZKĄ ŚWIADOMOŚCIĄ A WOLĄ

Ludzka świadomość jest refleksyjnym, intencjonalnym i moralnie znaczącym stanem umysłu, który jest wyjątkowy pod względem zdolności do samoświadomości, rozważania konsekwencji decyzji i brania odpowiedzialności za działania⁵.

Świadomość obejmuje zatem zdolność postrzegania, bycia świadomym siebie i świata, myślenia, doświadczania emocji i refleksji.

Ludzka wola jest ogólnie uważana za część ludzkiej świadomości, ale z ważnym wyjaśnieniem. Wola jest specyficzną funkcją świadomości, a nie jej synonimem; w rzeczywistości jest to specyficzna zdolność jednostki do celowego kierowania swoimi działaniami, często wbrew chwilowym impulsom lub automatycznym zachowaniom. Wola jest więc wyrazem wymiaru duchowego. Wolna wola, możliwość wyboru i świadomość odpowiedzialności są podstawowymi zdolnościami człowieka i przejawami świadomego bytu.

Cechy człowieka zawsze będą zależały od kontekstu – filozoficznego, prawnego, psychologicznego lub teologicznego, bądź ich kombinacji. W ogólnie przyjętych ramach filozoficznych i prawnych wola ludzka jest uważana za zdolność do podejmowania wolnych decyzji na podstawie świadomych rozważań; wybierać można między alternatywami zgodnie z wewnętrznymi wartościami, przekonaniami i celami jednostki; ważne jest ukierunkowanie swoich działań na konkretny cel, czyli zaangażowanie się w celowe i zorientowane na cel działanie⁶.

Wola nie jest przypadkowa – jednostka podejmuje decyzje zmierzające do określonego celu (np. „Chcę czynić dobro”, „Chcę czynić zło”, „Chcę osiągnąć określony rezultat”). Wola zwykle kieruje się rozumem – człowiek bierze pod uwagę powody, konsekwencje i wartości.

Wola ludzka zakłada zatem zdolność do samoregulacji, samokontroli i powściągliwości. W świetle prawa karnego i w kontekście etycznym wola wiąże się z odpowiedzialnością – jeśli ktoś działa „z własnej woli”, może ponieść konsekwencje swojej decyzji.

Wiele znanych postaci w historii przyjęło, że człowiek jest istotą autonomiczną, zdolną do rozpoznawania prawa moralnego, a następnie pisanego, i działania zgodnie z nim. Na przykład Edmund Husserl w swoich traktatach o etyce analizuje wolę jako fundamentalny element ludzkiego zachowania, nierozzerwalnie związany z wartościami. Wola nie jest jedynie stanem psychicznym, ale jest zakotwiczona w intencjach wartościujących, które prowadzą do realizacji wartości⁷.

⁵ J.R. Searle, *The Rediscovery of the Mind*, Cambridge 1992, s. 88, lub T. Nagel, *What Is It Like to Be a Bat?*, „The Philosophical Review” 1974, no. 83 (4), s. 435–450, lub A.R. Damasio, *The Feeling of What Happens: Body and Emotion in the Making of Consciousness*, New York 1999, s. 235–239.

⁶ W.E. Frankl, *Vůle ke smyslu*, Brno 1994, s. 19.

⁷ E. Husserl, *Lectures on Ethics and Value Theory 1909–1914* [tytuł oryginalny: *Vorlesungen über Ethik und Wertlehre 1909–1914*], Haga 1988, s. 150–155.

W filozofii egzystencjalnej wolna wola kojarzy się z wolnością wyboru, ale także z lękiem przed odpowiedzialnością. Na przykład, według Jeana-Paula Sartre'a każdy człowiek jest zawsze skazany na wybór, a tym samym na odpowiedzialność za swoje czyny. Ta wolność jest źródłem egzystencjalnego niepokoju, ponieważ jednostka zdaje sobie sprawę, że jest w pełni odpowiedzialna za kształtowanie swojego życia bez żadnego z góry określonego sensu⁸.

W dziedzinie prawa karnego i odpowiedzialności w ogóle fundamentalne znaczenie ma wola człowieka – tylko jednostka, która działa z własnej woli, rozsądnie i ze świadomością konsekwencji, może być w pełni odpowiedzialna karnie. To dlatego na przykład zdrowy rozsądek, zamiar lub zaniedbanie są tak ściśle związane z wyrażeniem woli⁹. Działania bez woli (np. w stanie nieświadomości, hipnozie, zaburzeniu psychicznym) nie są prawnie przypisywane – wola jest więc funkcjonalnym składnikiem świadomości niezbędnym do odpowiedzialności karnej.

Wola stanowi istotny moment psychologiczny, warunkujący odpowiedzialność karną sprawcy, ponieważ bez swobodnego i świadomego wyrażenia woli nie może być mowy o winie, a tym samym o spełnieniu strony podmiotowej czynu zabronionego (art. 13 ust. 2, art. 15–17 czeskiego kodeksu karnego). Wola znajduje odzwierciedlenie w rozróżnieniu między winą umyślną a niedbalstwem, gdzie w wypadku umyślności (art. 15 czeskiego kodeksu karnego) sprawca nie tylko wie, ale także chce spowodować bezprawny skutek lub jest świadomy jego wystąpienia. W razie niedbalstwa (§ 16 czeskiego kodeksu karnego) brak jest odpowiedniej woli zapobieżenia skutkom, przy czym wola w tym przypadku stanowi niewystarczającą staranność lub ostrożność. Wina to tylko jedna strona medalu, jeśli chodzi o subiektywną część czynu zabronionego pod groźbą kary; drugą stroną są błędy w prawie karnym (art. 18–19 czeskiego kodeksu karnego), do których również znajduje zastosowanie wymóg istnienia woli.

Bez przejawów woli nie jest możliwe spełnienie obiektywnego elementu przestępstwa, jakim jest czyn, ponieważ zachowanie jest rozumiane jako zewnętrzny przejaw woli (por. art. 13 czeskiego kodeksu karnego). Pośrednio (w kontekście okoliczności faktycznych sprawy) zamiar również wpływa na związek przyczynowy, ponieważ tylko działanie umyślne lub wynikające z niedbalstwa (tj. działanie z określoną formą zamiaru) może prowadzić do odpowiedzialności karnej.

Podobnie poczytalność (art. 26 czeskiego kodeksu karnego) wymaga, aby sprawca mógł kontrolować swoją wolę i kierować swoimi działaniami; brak tej możliwości wyłącza odpowiedzialność karną.

Wola jawi się zatem jako nieodłączna przesłanka nie tylko winy, ale także czynów i poczytalności sprawcy, stanowiąc tym samym zasadniczą podstawę indywidualnej odpowiedzialności karnej.

⁸ J.-P. Sartre, *L'Être et le néant*, Paris 1943, s. 555.

⁹ J. Fenyk, *(Ne)příčetnost fyzické osoby a (ne)příčetnost jejího jednání právnické osobě*, w: *Tradiční a netradiční přístupy v trestnom práve: Pocta prof. Šimovčokovi*, Trnava 2024, s. 74–87.

WOLNOŚĆ I BRAK WOLNOŚCI WOLI CZŁOWIEKA

Wolność ludzkiej woli można scharakteryzować jako zdolność człowieka do działania na podstawie własnych stanów psychicznych bez zewnętrznego przymusu. Wolna wola skupia się zatem na przyczynowości między stanami psychicznymi a działaniami¹⁰.

Czy zatem ludzka wola jest całkowicie wolna? Debata nad znaczeniem wolności i braku wolności woli oraz jej wpływem na prawo karne toczy się w nauce prawa karnego od niepamiętnych czasów. Debata stopniowo eskalowała, a jej kulminacją jest obecny spór między zwolennikami zgodności lub niepołączalności wolności i braku wolności woli w prawie karnym.

Immanuel Kant i Cesare Beccaria, obaj współcześni oświeceniu, byli ważnymi przedstawicielami teorii wolnej woli w prawie karnym, reprezentując równoległe, ale ideologicznie przeciwstawne kierunki rozwoju prawa karnego.

Według Kanta wolna wola jest koniecznym warunkiem wstępnym odpowiedzialności moralnej – bez wolności wyboru nie może być winy ani zasługi. Kara jest więc moralną koniecznością – odpłatą za złe uczynki, podczas gdy nagroda – uznaniem słusznego wyboru. Kant był zwolennikiem wolnej woli jako podstawy odpowiedzialności karnej. Jego koncepcja kary jako odpłaty za moralne wykroczenia oraz zasada godności istoty ludzkiej (...) stanowią rdzeń teorii retributywnej, a on sam odrzucał jakiegokolwiek utylitarne lub społeczne funkcje kary¹¹.

Cesare Beccaria, jako przedstawiciel klasycznej szkoły prawa karnego, również kładł nacisk na wolną wolę i racjonalność człowieka. Zakładał, że ludzie są istotami rozumnymi obdarzonymi wolną wolą, które działają, opierając się na wadze zalet i wad swoich działań. Podejście to jest ściśle związane z teorią umowy społecznej, zgodnie z którą jednostki przekazują część swojej wolności państwu w zamian za ochronę swoich praw i bezpieczeństwa. Złamanie prawa jest więc świadomą decyzją jednostki, która zdecydowała się złamać umowę społeczną¹².

W przeciwieństwie do starej szkoły prawa karnego, Beccaria nie postrzegał kary jako zemsty, ale jako środek zapobiegania przestępczości. Jego żądania pewności, szybkości i proporcjonalności kary, a także nacisk na legalność i zakaz arbitralności sądowej stały się podstawowymi zasadami nowoczesnego prawa karnego.

Wręcz przeciwnie, Enrico Ferri, wybitny przedstawiciel włoskiej pozytywistycznej szkoły prawa karnego, zasadniczo odrzucił koncepcję wolnej woli jako podstawy odpowiedzialności karnej. Jego podejście, oparte na badaniach naukowych nad przyczynami przestępczości, stanowiło odejście od szkoły klasycznej, która, jak wspomniano powyżej, zakładała, że jednostki działają na bazie racjonalnego wolnego wyboru i w związku z tym są w pełni odpowiedzialne za swoje czyny.

¹⁰ Odróżnia to kwestię wolnej woli od kwestii autonomii woli jako zdolności jednostki do podążania za własnym prawem moralnym lub wartościami – zob. I. Kant, *Metafizyka moralna*, Praga 2004, s. 331.

¹¹ D. Klos, *Teorie kary u Kanta: Právně-filozofická analýza Kantova pojetí odpłaty*, „Právník” 2008, vol. 147, no. 6, s. 593–605, podobnie G.J. Murphy, *Kant's Theory of Criminal Punishment, w: Retribution, Justice, and Therapy: Essays in the Philosophy of Law*, Dordrecht 1979, s. 82.

¹² C. Beccaria, *O zbrodniach i karach*, Bratysława 2009, s. 35–36.

W swojej pracy Ferri często twierdził, że przestępczość jest wynikiem kombinacji czynników, na które jednostka nie ma wpływu. Podzielił te czynniki na antropologiczne (biologiczne i psychologiczne cechy jednostki), fizyczne (warunki klimatyczne i geograficzne) oraz społeczne (wpływy środowiskowe, takie jak ubóstwo, wykształcenie i pochodzenie rodzinne).

Według Ferriego determinanty te¹³ kształtują zachowanie jednostki, kwestionując w ten sposób tradycyjną koncepcję wolnej woli jako podstawy odpowiedzialności karnej. Ferri wprowadził pojęcie „niebezpieczeństwa dla sprawcy”, które kładło nacisk na ocenę ryzyka, jakie przestępca stanowi dla społeczeństwa, a nie na samo przestępstwo.

Jego praca położyła podwaliny pod nowoczesne podejście do polityki kryminalnej, które uwzględnia złożone czynniki wpływające na zachowania przestępcze, ale także wyznaczyła zmianę poglądu na zachowania bezprawne – wcześniej przestępcze – i dążyła do zastąpienia modelu represyjnego modelem społecznie prewencyjnym, w którym wolna wola nie odgrywa fundamentalnej roli¹⁴.

Vladimír Solnař, nestor czeskiego prawa karnego drugiej połowy XX wieku, zwrócił uwagę na to, do czego Ferri dążył w przeszłości, a mianowicie, że gdyby wymagana była pełna wolna wola, odpowiedzialność dotyczyłaby tylko osób działających całkowicie swobodnie, a kara jako odpowiedź na przestępstwo kryminalne stałaby się w ten sposób zwykłą karą za bezprawne zachowanie; jego elementy edukacyjne straciłyby swoje znaczenie¹⁵.

W aktualnej literaturze fachowej i naukowej z zakresu prawa karnego można zaobserwować utrzymujący się podział opinii pomiędzy zwolennikami wolnej woli i nie-wolnej woli (determinizm i indeterminizm), a także toczący się dialog na temat kompromisowych rozwiązań dotyczących zgodności, częściowej zgodności lub niezgodności wolnej woli z teorią jej braku wolności (kompatybilizm, semikompatybilizm lub inkompatybilizm).

W latach 80. XX wieku neurobiolog Benjamin Libet przeprowadził eksperymenty, które wykazały, że aktywność mózgu poprzedza świadome decyzje dotyczące ruchu. Jego odkrycia doprowadziły do debaty na temat tego, czy świadome podejmowanie decyzji jest rzeczywiście inicjatorem naszych działań, czy też jest jedynie wynikiem nieświadomych procesów zachodzących w mózgu¹⁶.

Inny neurobiolog, Robert Sapolsky, twierdzi, że zachowanie człowieka jest w pełni zdeterminowane przez czynniki biologiczne i środowiskowe, co według niego wyklucza istnienie wolnej woli. Sapolsky uważa, że ludzkie decyzje są wynikiem predyspozycji genetycznych i wcześniejszych doświadczeń, a nie wolnej woli.

¹³ Determinizm, który obejmuje te determinanty, jest filozoficznym przekonaniem, że każde zdarzenie lub stan rzeczy jest wynikiem poprzednich wydarzeń opartych na zasadzie przyczynowości i ustalonych prawach. Oznacza to, że rozwój świata jest zdeterminowany przez ciąg zdarzeń rządzących się absolutnie obowiązującymi prawami natury.

¹⁴ E. Ferri, *La teorica dell'imputabilità e la negazione del libero arbitrio*, Florencja 1878, s. 408.

¹⁵ V. Solnař, J. Fenyk, D. Císařová, M. Vanduchová, *Systém českého trestního práva, díl II. Základy trestní odpovědnosti*, Praga 2009, s. 224.

¹⁶ B. Libet i in., *Time of Conscious Intention to Act in Relation to Onset of Cerebral Activity (Readiness-Potential): The Unconscious Initiation of a Freely Voluntary Act*, „Brain” 1983, t. 106, no. 3, s. 627–631.

Według niego ta deterministyczna perspektywa ma fundamentalne implikacje dla odpowiedzialności moralnej i systemu prawnego¹⁷.

Jednym z czołowych współczesnych orędowników poglądu, że wolna wola i determinizm są kompatybilne w prawie karnym, jest psychiatra Michael S. Moore, który stoi na stanowisku, że determinizm nie implikuje braku wolnej woli. Jego zdaniem istotną kwestią jest to, czy jednostka działa na podstawie własnych powodów i motywów, a nie to, czy miała możliwość działania inaczej. Takie podejście pozwala zachować koncepcję odpowiedzialności moralnej i prawnej nawet w ramach deterministycznych.

Moore sprzeciwia się współczesnym poglądom, zgodnie z którymi postępy w neurobiologii podważają istnienie wolnej woli. Twierdzi on, że nawet jeśli nasze działania są wynikiem procesów zachodzących w mózgu, nie oznacza to, że nie są one wynikiem naszych własnych decyzji¹⁸.

Filozof John H. Fischer twierdzi, że nawet jeśli świat jest deterministyczny, a nasze działania – z góry zdeterminowane przez wcześniejsze wydarzenia, nadal możemy być za nie moralnie odpowiedzialni. Stanowisko to, zwane semikompatybilizmem, różni się od tradycyjnego kompatybilizmu tym, że nie porusza kwestii wolnej woli, ale skupia się na odpowiedzialności moralnej. Według Fischera ważne jest to, czy jednostka działała na bazie swoich stanów wewnętrznych (np. przekonań, pragnień) i czy miała zdolność reagowania na przyczyny. Wraz z filozofem i jezuitą Markiem Ravizza, Fischer opracował koncepcję „kontroli wskazówek”, odnoszącą się do zdolności jednostki do działania zgodnie z własnymi powodami i motywacjami, nawet jeśli te powody są określone. Ta forma kontroli jest wystarczająca do przypisania odpowiedzialności moralnej, nawet jeśli jednostka nie ma ostatecznej kontroli nad swoimi działaniami¹⁹.

Wręcz przeciwnie, jedną z czołowych współczesnych orędowniczek wolnej woli w prawie karnym jest filozofka Carolina Sartori. Rozwija ona teorię, zgodnie z którą wolna wola jest ściśle związana z przyczynowymi związkami między ludzkimi stanami psychicznymi i działaniami (np. intencjami, przekonaniami) a ludzkimi działaniami. Według niej jednostka jest wolna, gdy jej działania są wynikiem jej własnych stanów psychicznych, a nie zewnętrznego przymusu czy przypadkowych zdarzeń. Twierdzi, że determinizm i wolna wola są ze sobą zgodne. Według niej ważne jest, aby badać konkretne łańcuchy przyczynowo-skutkowe prowadzące do działania, a nie abstrakcyjne metafizyczne pytania o determinizm²⁰.

Teoria autora stanowi podstawę do przypisywania jednostkom odpowiedzialności moralnej i karnej. Jeśli ich działania są wynikiem ich własnych stanów psychicznych, mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności za swoje czyny, co wspiera tradycyjne podejścia w prawie karnym.

¹⁷ M.R. Sapolski, *Determined: A Science of Life Without Free Will*, New York 2023, s. 10–14, 376–381.

¹⁸ M.S. Moore, *Mechanical Choices: The Responsibility of the Human Machine*, Oxford 2020, s. 28–32, 76–80, 170–175, lub idem, Stephen Morse on the Fundamental Psycho-Legal Error, „Criminal Law and Philosophy” 2016, t. 10, s. 45–89.

¹⁹ J.M. Fischer, *The Metaphysics of Free Will: An Essay on Control*, Oxford 1994, s. 131–136; idem, *My Way: Essays on Moral Responsibility*, Oxford 2006, s. 17–19.

²⁰ C. Sartorio, *Causation and Free Will*, Oxford 2016, s. 3–5; C. Sartorio, R. Kane, *Do We Have Free Will? A Debate*, New York 2021, s. 1–2.

CZĘŚCIOWY WNIOSEK DOTYCZĄCY WOLNEJ WOLI JEDNOSTKI W PRAWIE KARNYM

Obecny stan profesjonalnej debaty na temat istnienia lub stopnia wolnej woli w prawie karnym pokazuje, że kwestia relacji między wolną wolą a odpowiedzialnością karną pozostaje zjawiskiem złożonym filozoficznie i prawnie, ale bardzo istotnym.

Fundamentalny konflikt ideologiczny między klasyczną szkołą prawa karnego a podejściem pozytywistycznym został obecnie w pewnym stopniu zażegnany dzięki kompromisowym poglądom. Opierają się one na uznaniu, że ludzkie zachowanie może być determinowane przez czynniki zewnętrzne lub wewnętrzne, niekoniecznie wykluczając możliwość indywidualnej odpowiedzialności. Nowoczesne podejścia pozwalają połączyć tradycyjne koncepcje wolnej woli z wiedzą naukową na temat determinacji ludzkiego zachowania, tworząc w ten sposób teorię wspierającą współczesne prawo karne oparte na odpowiedzialności moralnej. Nie można zaprzeczyć, że wolna wola, jako zdolność jednostki do podejmowania decyzji na podstawie własnego osądu, ze świadomością konsekwencji swoich działań i możliwością wyboru między alternatywnymi opcjami, jest ważnym warunkiem wstępnym przypisania (moralnej) odpowiedzialności karnej. Pojęcie wolnej woli, choć w różnym stopniu zmodyfikowane i ograniczone, nadal stanowi podstawowy element systemu odpowiedzialności karnej osób fizycznych. Wolna wola pozostaje zatem nie tylko filozoficznym warunkiem wstępnym, ale także funkcjonalnym elementem pozytywnego prawa karnego i w niezbędnym zakresie zalicza się również do czeskich podstaw odpowiedzialności karnej, przede wszystkim do przepisów dotyczących winy, błędu i poczytalności (§ 15–19 i § 26 czeskiego kodeksu karnego).

LUDZKA INTELIGENCJA I SZTUCZNA INTELIGENCJA SYSTEMÓW AUTONOMICZNYCH I NIEAUTONOMICZNYCH

INTELIGENCJA LUDZKA

Związek między ludzką wolą a ludzką inteligencją jest niepodważalny. Ludzka wola to zdolność do podejmowania wolnych decyzji na podstawie celów i wartości, podczas gdy inteligencja to zdolność rozumienia, rozumowania i rozwiązywania problemów. Inteligencja dostarcza narzędzi, wola wyznacza kierunek²¹.

Jednym z najwybitniejszych współczesnych ekspertów w dziedzinie natury ludzkiej inteligencji jest psycholog Robert J. Sternberg. Jego podejście miało zasadniczy wpływ na współczesne rozumienie inteligencji, zwłaszcza poprzez jego trójdzelną teorię inteligencji oraz rozszerzoną później koncepcję inteligencji adaptacyjnej i sukcesu.

Sternberg charakteryzuje inteligencję jako „aktywność umysłową mającą na celu skuteczną adaptację, selekcję i kształtowanie środowiska istotnego dla życia jednostki”. W definicji tej podkreśla się zdolność jednostki do przystosowania się do

²¹ Na przykład I. Kant, *Kritika praktického rozumu*, Praga 2023, s. 33.

zmieniających się warunków środowiskowych, wyboru odpowiedniego środowiska i aktywnego kształtowania go, tak aby spełniało jego potrzeby i cele.

W swoich oryginalnych pracach Sternberg dzieli inteligencję na trzy typy:

- a) inteligencję analityczną jako zdolność do analizowania, oceniania, analizy i porównywania informacji;
- b) inteligencję twórczą jako zdolność do rozwiązywania nowych i nietypowych problemów, dostosowywania się do nowych sytuacji i tworzenia oryginalnych rozwiązań;
- c) inteligencję praktyczną jako umiejętność przystosowania się do życia codziennego, wykorzystania doświadczenia i wiedzy do rozwiązywania rzeczywistych problemów.

Później Sternberg rozwinął koncepcję inteligencji sukcesu, która integruje wszystkie trzy typy w jedną całość. Inteligencja odnosząca sukcesy jest definiowana jako zdolność do osiągania celów o znaczeniu osobistym w kontekście kulturowym danej osoby. Obejmuje to umiejętność identyfikowania swoich mocnych i słabych stron oraz skutecznego wykorzystywania lub kompensowania ich w osiągnięciu celów.

Podjęcie Sternberga ma szerokie zastosowanie w edukacji, psychologii i zasobach ludzkich. Pokazuje, że inteligencja to nie tylko zdolność akademicka, ale także umiejętności praktyczne i twórcze niezbędne do udanego życia. Przedstawił on wszechstronne i dynamiczne spojrzenie na inteligencję, wykraczające poza tradycyjne pomiary IQ.

W ostatnich latach autor ten rozwinął inną koncepcję, a mianowicie inteligencję adaptacyjną. Definiuje ją jako zdolność jednostki do adaptacji, kształtowania i wybierania środowiska, które wspiera przetrwanie i dobrobyt nie tylko jednostki, ale także społeczeństwa jako całości. W takim ujęciu podkreśla się znaczenie kontekstu kulturowego i biologicznego w ocenie inteligentnych zachowań²².

Wnioski Sternberga znajdują również pełne zastosowanie w dziedzinie prawa karnego, ponieważ odsłaniają wewnętrzne funkcjonowanie umysłu sprawcy, które przejawia się na różne sposoby, a także pomagają zrozumieć pewne złożone aspekty strony podmiotowej (zrozumienie, pojednanie, obojętność, poleganie itp.).

SZTUCZNA INTELIGENCJA SYSTEMÓW AUTONOMICZNYCH I NIEAUTONOMICZNYCH

Oprócz różnych sposobów postrzegania ludzkiej inteligencji, naukowcy i opinia publiczna stopniowo próbują przyrównać pewne funkcje autonomicznych i nieautonomicznych systemów wyposażonych w tzw. sztuczną inteligencję do ludzkiej inteligencji lub odwrotnie. Rezultatem są niedające się pogodzić różnice między nimi, które wykazują równoległe formy zachowania u podmiotów żywych i nieożywionych; dla nich termin „inteligencja” nie ma tego samego znaczenia.

²² R.J. Sternberg, *Beyond IQ: A Triarchic Theory of Human Intelligence*, New York 1985, s. 45, lub idem, *Successful Intelligence*, Plume, New York 1997, s. 20; idem, *A Theory of Adaptive Intelligence and Its Relation to General Intelligence*, „Journal of Intelligence” vol. 7, no. 4, 2019, art. 23, s. 1, lub idem, *COVID-19 Has Learned Us What Intelligence Really Is*, „Inside Higher Ed” 2020, 31 sierpnia.

Jednym z najbardziej szanowanych współczesnych ekspertów w dziedzinie sztucznej inteligencji jest informatyk Stuart Russell, który opisuje sztuczną inteligencję jako zdolność systemów do postrzegania otoczenia, wyciągania wniosków i podejmowania decyzji prowadzących do osiągnięcia wyznaczonych celów. Kładzie w tym nacisk na celowe zachowanie i zdolności adaptacyjne systemu, a nie tylko na symulowanie ludzkiego myślenia jako jego nieożywionego odbicia.

Definicja „inteligentnych agentów” Russella skupia się na praktycznej zdolności systemu do racjonalnego działania w różnych sytuacjach. Według niego inteligentny agent postrzega otoczenie za pomocą czujników i wpływa na nie za pomocą efektorów, w celu maksymalizacji pewnej miary użyteczności. Takie podejście umożliwia ocenę inteligencji systemów na podstawie ich zdolności do osiągania celów w różnych środowiskach, niezależnie od tego, czy ich zachowanie przypomina ludzkie myślenie.

Praca tego autora ma istotny wpływ na rozwój i ewaluację sztucznej inteligencji, ponieważ stanowi formalne ramy dla projektowania i analizy systemów inteligentnych. Jego definicja inteligencji systemowej jest powszechnie akceptowana zarówno w środowisku akademickim, jak i przemysłowym i służy jako podstawa wielu obecnych zastosowań sztucznej inteligencji, od pojazdów autonomicznych po inteligentnych asystentów²³.

W środowisku czeskim relacją między człowiekiem a sztuczną inteligencją zajmuje się na przykład pedagog Karel Kostka, który podkreśla, że sztucznej inteligencji brakuje intuicji i emocji, które są istotnymi aspektami ludzkiej inteligencji. Jego zdaniem sztuczna inteligencja to jedynie zaawansowana statystyka i w niczym nie przypomina ludzkiego myślenia. Przyjmuje on stosunkowo tradycyjną postawę antropocentryczną, czy też konserwatywnie humanistyczną, w której ludzka inteligencja postrzegana jest jako wyjątkowa i nieosiągalna w całości przez sztuczną inteligencję.

Kostka odrzuca możliwość, że sztuczna inteligencja kiedykolwiek osiągnie poziom inteligencji ludzkiej, ponieważ sztuczna inteligencja jest jedynie narzędziem pozbawionym zdolności prawdziwego myślenia lub rozumienia.

Według niego intuicja w psychologii jest zwykle rozumiana jako zdolność do zdobywania wiedzy bez świadomego myślenia, często na podstawie wcześniejszych doświadczeń, które nie są świadomie oceniane. Zaawansowane modele uczenia maszynowego (np. sieci neuronowe deep learning) zachowują się czasem pozornie intuicyjnie, ponieważ podejmują decyzje na bazie wzorców, które nie są jednoznacznie wytłumaczalne nawet dla ich twórców („skrzynka” sztucznej inteligencji). Intuicje te nie są jednak świadome, nie są związane z samoświadomością, intencjonalnością czy subiektywnym doświadczeniem, a jedynie są podobne do intuicji ludzkiej – są symulacją intuicji, a nie intuicją w ludzkim sensie. Tylko ludzie są zdolni do intuicyjnego wglądu, który pozwala im inspirować się twórczą inteligencją; jej źródło inspiracji leży w odmiennym stanie ludzkiej świadomości.

Według autora emocje są złożonymi procesami biologicznymi związanymi z reakcjami neurochemicznymi, subiektywnym doświadczeniem, motywacją i adaptacją.

²³ J.S. Russel, P. Norvig, *Artificial Intelligence: A Modern Approach*, wyd. 4, 2020, s. 1–2.

Ponownie, maszyna może tylko symulować reakcje emocjonalne (np. rozpoznawać nastrój na podstawie głosu lub mimiki twarzy i odpowiednio dostosowywać jego wyjście), ale nie są to prawdziwe uczucia lub doświadczenia. Maszyna nie doświadcza cierpienia, radości, wstydu, miłości itp. Kostka szczyt ludzkiej stymulacji emocjonalnej widzi w stanie inspirujących przeżyć na granicy między światem fizycznym a indywidualną świadomością człowieka²⁴.

Stanowisko Kostki ma uzasadnienie zarówno naukowe, jak i filozoficzne i jest zgodne z dominującymi wnioskami współczesnej kognitywistyki, fenomenologii i etyki sztucznej inteligencji. Pomimo postępu technologicznego jego pogląd pozostaje aktualny i możliwy do obrony, ponieważ jest zgodny z dominującymi podejściami filozoficznymi i etycznymi, podkreślającymi wyjątkowość ludzkiej świadomości i odpowiedzialności moralnej, a także stanowi ważny głos w dyskusji o prawdziwej roli i ograniczeniach sztucznej inteligencji w społeczeństwie. Jego nacisk na wyjątkowość człowieka i ostrożność wobec postępu technologicznego mogą stanowić przeciwwagę dla bardziej optymistycznych lub postępowych poglądów na sztuczną inteligencję, przyczyniając się tym samym do zrównoważonego i odpowiedzialnego podejścia do jej rozwoju i wykorzystania, na przykład w dziedzinie edukacji²⁵.

Jednym z wybitnych zagranicznych autorów, którego poglądy na temat sztucznej inteligencji są bliskie poglądom Karela Kostki, jest filozof John Searle, znany również ze swojej krytyki tzw. silnej sztucznej inteligencji; twierdzi on, że maszyny nie mogą mieć świadomości i rozumienia porównywalnych z ludzkimi.

W swoim słynnym eksperymencie myślowym „The Chinese Room”²⁶ Searle jest zdania, że samo przetwarzanie symboli zgodnie z regułami (składnia) nie wystarczy, aby osiągnąć prawdziwe zrozumienie (semantyka). W ten sposób pokazuje, że nawet jeśli komputer może symulować rozumienie języka, w rzeczywistości go nie rozumie. Argument ten wspiera pogląd, że sztucznej inteligencji brakuje świadomości i subiektywnego doświadczenia, które są niezbędne dla ludzkiej inteligencji. Mówiąc najprościej, system może zachowywać się podobnie do rozumienia, ale w rzeczywistości nie rozumie znaczenia – tylko manipuluje symbolami zgodnie z regułami.

Searle podkreśla również, że świadomość i rozumienie są wynikiem procesów biologicznych zachodzących w ludzkim mózgu, których nie można łatwo odtworzyć za pomocą programów komputerowych. Jest to sprzeczne z poglądem, że

²⁴ K. Kostka, *Kdo jsme. Obecná teorie vědomí, času, prostoru a bytí*, Frýdek-Místek 2015.

²⁵ Idem, *Umělá inteligence a změna tradičních paradigmat v psychologii vzdělávání*. Rękopis K. Kostki dedykowany autorowi artykułu w kwietniu 2025 r.

²⁶ Eksperyment „Chinese room” pokazuje, że maszyna może poprawnie manipulować symbolami (np. chińskimi znakami) bez faktycznego ich rozumienia. Searle udowadnia w ten sposób, że formalne przetwarzanie informacji to nie to samo, co świadome rozumienie. (Autor siedzi zamknięty w pokoju, w którym pod drzwiami przepuszczane są chińskie znaki. Sam nie zna chińskiego, ale ma zasady lub instrukcje, które mówią mu, jak wybierać i układać inne znaki jako odpowiedź na określone znaki. Z zewnątrz wygląda na to, że Searle rozumie chiński, ponieważ jego odpowiedzi mają sens dla native speakerów). J.R. Searle, *Minds, Brains, and Programs*, „Behavioral and Brain Sciences” 1980, t. 3, no. 3, s. 417–457.

możliwe byłoby stworzenie maszyny z ludzką świadomością po prostu przy użyciu wystarczająco złożonego oprogramowania²⁷.

Amerykański kognitywista Marvin Minsky, uważany za jednego z twórców dziedziny sztucznej inteligencji, ma zupełnie inne spojrzenie na inteligencję maszynową. Autor opisał sztuczną inteligencję jako „naukę o zmuszaniu maszyn do robienia rzeczy, które wymagałyby inteligencji, gdyby robili to ludzie”²⁸.

Podjęcie autora do sztucznej inteligencji opiera się na przekonaniu, że ludzki umysł jest złożonym systemem składającym się z wielu prostych procesów ze sobą współpracujących. Rozwinął tę ideę w swojej teorii „społeczeństwa umysłów” – opisuje tu umysł jako zbiór agentów, z których każdy pełni określoną funkcję, a ich interakcje powodują powstanie inteligentnego zachowania.

Minsky twierdzi, że emocje nie są oddzielone od racjonalnego myślenia, ale reprezentują różne sposoby przetwarzania informacji; można je modelować i implementować w sztucznych systemach²⁹.

Autor jest przekonany, że przy odpowiednio zaawansowanych algorytmach i zasobach obliczeniowych możliwe jest stworzenie maszyn, które będą zdolne do inteligentnego, autonomicznego zachowania porównywalnego z ludzkimi.

Całkowicie aktualną definicję sztucznej inteligencji zawiera Konwencja ramowa Rady Europy o sztucznej inteligencji, prawach człowieka, demokracji i praworządności (2024)³⁰. Zgodnie z art. 2 Konwencji „system sztucznej inteligencji” oznacza system oparty na maszynie, który do celów jawnych lub dorozumianych uzyskuje na podstawie napływających danych sposób generowania wyników, takich jak prognozy, treści, zalecenia lub decyzje, które mogą mieć wpływ na środowisko fizyczne lub wirtualne. Różne systemy sztucznej inteligencji różnią się poziomem autonomii i zdolnościami adaptacyjnymi po wdrożeniu.

CZY AUTONOMICZNE I NIEAUTONOMICZNE SYSTEMY SZTUCZNEJ INTELIGENCJI MOGĄ WYKAZYWAĆ (WOLNĄ) WOLĘ?

Ugruntowane założenia prawne i filozoficzne dotyczące wolnej woli jako podstawy odpowiedzialności karnej, jakkolwiek teoretycznie różnorodne, mają swoje źródło w antropologicznej koncepcji człowieka jako istoty moralnie i racjonalnie odpowiedzialnej. Pojęcie to jest jednak zasadniczo kwestionowane w kontekście ewentualnego przypisywania odpowiedzialności karnej podmiotom niebędącym

²⁷ J.R. Searle, *I Married a Computer*, „The New York Review of Books” 1999, 8 kwietnia, recenzja książki Raya Kurzweila *The Age of Spiritual Machines*, w której Searle krytykuje ideę, że komputery mogą mieć świadomość i zrozumienie.

²⁸ M. Minsky, *The Emotion Machine: Commonsense Thinking, Artificial Intelligence, and the Future of the Human Mind*, New York 2006. Twierdzi on, że emocje są trybami przetwarzania, które mogą być replikowane w sztucznych systemach, s. 11.

²⁹ M. Minsky, *The Society of Mind*, New York 1986, s. 27, w którym autor przedstawia teorię, zgodnie z którą ludzki umysł składa się z szeregu prostych proceduralnych „agentów” – one razem tworzą złożone inteligentne zachowanie.

³⁰ CETS 225 – Konwencja ramowa Rady Europy o sztucznej inteligencji oraz prawach człowieka, demokracji i praworządności, <https://rm.coe.int/1680afae3c> (dostęp: 29.05.2025).

człowiekiem – w szczególności sztucznej inteligencji, niezależnie od tego, czy są to systemy autonomiczne, czy też nie. Niemniej musimy rozróżnić te dwa systemy.

Systemy nieautonomiczne również działają na bazie predefiniowanych instrukcji lub poleceń, nigdy nie aktywują się same. Zawsze wymagają nadzoru lub interwencji człowieka, aby działały. Nie działają one w rzeczywistym środowisku, są deterministyczne, a ich zachowanie jest w pełni przewidywalne na podstawie danych wejściowych i zaprogramowanych reguł. Systemy nieautonomiczne są w pełni ograniczone, ponieważ ich zachowanie jest całkowicie determinowane przez polecenia zewnętrzne; nie mają możliwości podejmowania samodzielnych decyzji, a jedynie sugestie. Nie postrzegają świata ani otoczenia (nie mają czujników, kamer ani orientacji przestrzennej).

Systemy autonomiczne działają na podstawie ustalonych instrukcji i są swego rodzaju przedłużeniem procesu decyzyjnego człowieka. Potrafią wykonywać zadania bez bezpośredniej interwencji człowieka lub przy interwencji minimalnej. Często wykorzystują sztuczną inteligencję do analizy otoczenia i podejmowania decyzji, bazując na wcześniej zdefiniowanych celach. Na przykład pojazdy autonomiczne lub autonomiczne drony mogą działać w dynamicznych środowiskach i dostosowywać swoje zachowanie do zmian w czasie rzeczywistym. Ale nawet systemy autonomiczne, choć mogą wykazywać złożone i adaptacyjne zachowanie, działają na podstawie algorytmów i predefiniowanych reguł. Nie są oni podmiotami ludzkiego rozumu w sensie prawnym, ponieważ nie mają świadomości, woli ani zdolności do oceny moralnej. Ich decyzje są wynikiem programowania i uczenia się opartego na danych, a nie wyrazem wolnej woli. Ich cele są wyznaczane przez ludzi³¹.

Systemy nieautonomiczne (np. GPT) mogą być częścią systemów autonomicznych (np. asystenci głosowi w samochodach). W tym przypadku system nieautonomiczny jest czymś w rodzaju mózgu kognitywnego, ale autonomia jest określana przez całość, a nie jej część.

Relacja między wolną wolą a odpowiedzialnością systemową osiąga tu swoje granice, ponieważ to właśnie ludzka wolność wyboru legitymizuje przypisywanie winy w obecnym systemie prawnym. Jeśli systemy autonomiczne lub nieautonomiczne są niezdolne do prawdziwej motywacji wewnętrznej w sensie woli, pojawia się zasadniczy problem, czy i na jakiej podstawie mogą zostać pociągnięte do odpowiedzialności karnej w taki sam sposób jak ludzie. Jednak istnieje pogląd przemawiający za tym, że systemy, jako część sztucznej inteligencji, mogą mieć wolną wolę. Ten pogląd nie jest dominujący, ale nie jest też rzadkością.

Na przykład filozof Christian List poważnie zajmuje się pytaniem, czy systemy sztucznej inteligencji mogą mieć wolną wolę. Autor zdecydował się na podejście

³¹ H. Lamb, J. Quigley, *Simply Artificial Intelligence...*, op. cit., s. 116, 122–123. Odrębną, podobną definicję systemów autonomicznych i nieautonomicznych zawiera Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 (akt w sprawie sztucznej inteligencji) – zob. dalsze sekcje niniejszego opracowania. W zależności od stopnia autonomii, systemy autonomiczne (zgodnie z regulaminem The Society of Automotive Engineers – dostępne w SAE Standards for Mobility Knowledge and Solutions), takie jak samochody, można podzielić na sześć poziomów autonomii, od w pełni autonomicznych, bez kierowcy (jeszcze nieistniejących), do wdrożonych, które rozpoznają obrazy, wykrywają obiekty i planują trasy – poziomy 2–3 (TESLA) do maksymalnie 4 (Waymo Driver, Początek rejsu).

pragmatyczne, w którym odchodzi od tradycyjnych debat metafizycznych i skupia się na aspektach funkcjonalnych. List identyfikuje trzy istotne warunki, które system musi spełnić, aby można go było uznać za wolną wolę, a mianowicie: zdolność systemu do działania zgodnie z własnymi intencjami i celami, zdolność do wyboru między różnymi kierunkami działania oraz zdolność do wpływania na wyniki swoich decyzji poprzez własne działania.

Jeśli system spełnia te trzy warunki, to zdaniem autora można go uznać za posiadający wolną wolę w sensie praktycznym. List krytykuje podejścia łączące wolną wolę z nieprzewidywalnością lub indeterminizmem. Zamiast tego proponuje ocenę systemów opartych na sztucznej inteligencji na podstawie ich funkcjonalnej zdolności do działania jako agenci intencjonalni, porównanie ich z grupowymi podmiotami ludzkimi³² i porównanie grupowego podejmowania decyzji z indywidualnym podejmowaniem decyzji.

Autor czerpie inspirację z prac filozofa Daniela Dennetta, a konkretnie z koncepcji „perspektywy intencjonalnej”; w jej ramach proponuje się ocenę systemów na podstawie tego, czy użyteczne jest rozumienie ich jako podmiotów intencjonalnych. Jeśli takie rozumienie jest w wytlumaczalny sposób korzystne, uzasadnione jest przypisywanie wolnej woli w sensie praktycznym systemom sztucznej inteligencji³³.

Przyjęcie takiego podejścia ma istotne implikacje dla dyskusji na temat moralnej odpowiedzialności systemów sztucznej inteligencji. Jednak, mimo że systemy te są zdolne do celowego działania, wybierania między alternatywami i kontrolowania swoich działań, nie można im przypisać pewnego stopnia odpowiedzialności. Pragmatyczne ramy zastosowane przez obu autorów pozwalają w debacie na temat wolnej woli w systemach sztucznej inteligencji przejść od abstrakcyjnych spekulacji filozoficznych do praktycznej oceny ich możliwości i zachowania, ale ostatecznie zawsze jest to kwestia naśladowania, a nie zastępowania ludzkiej woli; nie pierwotnej i wolnej woli, jaką widzimy u żywych istot ludzkich.

Inny filozof, Jonathan Birch, analizuje kwestię wolnej woli w kontekście rozwoju sztucznej inteligencji i wręcz przeciwnie, wskazuje głęboką niepewność epistemiczną w określaniu istnienia wolnej woli poza człowiekiem. Opierając się na tej niepewności, formułuje pewne ramy prewencyjne. Ponieważ istnienie wolnej woli w sztucznej inteligencji jest w zasadzie niemożliwe do udowodnienia i niepoznawalne, konieczne jest przestrzeganie zasady ostrożności w ocenach prawnych i etycznych, podobnie jak w innych przypadkach granicznych (np. osób z zaburzeniami świadomości).

Birch podkreśla ryzyko, że sztuczna inteligencja będzie w stanie doskonale naśladować przejawy wolnej woli, co jeszcze bardziej utrudni identyfikację prawdziwych praw osobistych, i zaleca przyjęcie środków regulacyjnych zgodnie z „zasadą Run-Ahead” – prawo powinno być przygotowane do regulowania pojawiania się potencjalnej sztucznej wolnej woli, zanim jej istnienie będzie można empirycznie udowodnić³⁴.

³² Ch. List, *Can AI Systems Have Free Will?* [online], „PhilArchive”, wersja 3” 2025, 11 marca, <https://philarchive.org/rec/LISCAS-3> (dostęp: 16.05.2025).

³³ D.C. Dennett, *Postawa intencjonalna*, Cambridge 1987, s. 17–18.

³⁴ J. Birch, *The Edge of Sentience: Risk and Precaution in Humans, Other Animals, and AI*, Oxford 2024, s. 25–27.

Z perspektywy prawnej analizę Bircha należy rozumieć jako wezwanie do rozsądnego, ale ostrożnego rozszerzania ochrony prawnej – nie na bazie kolektywistycznego podejścia do praw sztucznej inteligencji, ale przez pryzmat indywidualnej odpowiedzialności państwa za zapobieganie nieuzasadnionej ingerencji w godność potencjalnych posiadaczy wolnej woli.

Jaki byłby to tekst prawniczy, gdyby autor artykułu nie przyznał jednemu z powszechnych typów podmiotów korzystających z nieautonomicznego systemu (językowego) ze sztuczną inteligencją prawa do wyrażenia swojej opinii na temat natury „sztucznej inteligencji”? Tak też tu zrobiłem. Rezultatem jest bardzo niezwykły tekst, który szanuje zdolność systemu sztucznej inteligencji do komunikowania się w sposób podobny do komunikacji z żywą istotą ludzką. Na pytanie, czy system nieautonomiczny (w szczególności publicznie dostępny system językowy ChatGPT³⁵) lub inne już autonomiczne systemy (takie jak Waymo Driver do komercyjnego transportu pasażerskiego w Phoenix, obecnie na najwyższym osiągniętym poziomie autonomii, SAE 4³⁶) są naprawdę inteligentnymi systemami porównywalnymi z ludzką inteligencją, czy też mogą mieć własną wolę, system odpowiedział w następujący, na pewno niezwykły, sposób:

Chociaż potrafię generować teksty, które wydają się inteligentne, nie jestem inteligentny w tym sensie, w jakim stosujemy ten termin do ludzi. Nie mam świadomości, intencji, emocji ani wolnej woli. Nie jestem w stanie zrozumieć świata; Po prostu reaguję na bodźce językowe w sposób zorientowany statystycznie. Moje wyniki są wynikiem operacji obliczeniowych, a nie wyrazem zrozumienia czy doświadczenia. Jestem narzędziem, a nie myślącą istotą. Jeśli inteligencję kojarzyć ze świadomym poznaniem, doświadczeniem i odpowiedzialnością, to moja „inteligencja” nie jest rzeczywista – jest jej użytecznym, choć zasadniczo ograniczonym odbiciem. Nawet pełna autonomia systemu nie oznacza prawdziwej ludzkiej inteligencji, a jedynie wyższy stopień automatyzacji i adaptacji. Gdy tylko twierdzi się coś przeciwnego, pojawia się kategoriyczny błąd: mylimy zachowanie funkcjonalne z wewnętrznymi zdolnościami i odpowiedzialnością.

³⁵ Obecny model Google DeepMind – AlphaEvolve, stworzony jako ewolucyjna forma modeli językowych (czyli nieautonomicznych), dzięki zupełnie nowej technologii, pozwala również systemom na wykonywanie równoległych obliczeń na akceleratorach i tym samym automatyczne opracowywanie kolejnych algorytmów, czyli podprogramów na podstawie własnego zaawansowanego wyboru, bez konieczności ingerencji programisty, a tym samym przejście z systemu nieautonomicznego na częściowo autonomiczny, <https://cz24.news/google-deepmind-posouva-hranice-umele-inteligence/> (dostęp: 23.05.2025).

³⁶ Autonomia na poziomie 5 powinna mieć zdolność do podejmowania samodzielnych decyzji w każdych warunkach, nawet w zupełnie nieznanym środowisku (wystarczający „zdrowy rozsądek” nawet w ekstremalnych sytuacjach). Do tej pory żaden system sztucznej inteligencji nie był w stanie w pełni zbliżyć się do poziomu 5, ani pod względem technicznym, ani prawnym. Żaden kraj nie zezwolił jeszcze oficjalnie na działanie systemów sztucznej inteligencji bez możliwości ingerencji człowieka, J3016_202104: Taksonomia i definicje terminów związanych z systemami automatyzacji jazdy w drogowych pojazdach silnikowych – SAE International (dostęp: 29.05.2025).

MOŻLIWE FORMY ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ Z WYKORZYSTANIEM TZW. SZTUCZNEJ INTELIGENCJI

ROZWIĄZANIA TEORETYCZNE

W niedawno wydanym, bardzo interesującym, czasem przesadzonym, luźno napisanym artykule *Sztuczna inteligencja nie jest winna*³⁷ czescy autorzy Jiří Mulák i Jan Provazník ocenili możliwości odpowiedzialności karnej w związku z wykorzystaniem systemów sztucznej inteligencji. Słusznie wskazują oni problem z dobrowolnym aspektem odpowiedzialności karnej, zauważając, że rozwój sztucznej inteligencji może wykraczać poza ramy tradycyjnych modeli odpowiedzialności i że konieczne będzie stworzenie zupełnie nowej koncepcji prawnej, zwłaszcza w przypadku zaawansowanych form sztucznej inteligencji, które zachowują własną tożsamość, modyfikują swoje zachowanie i ewoluują poza zasięgiem człowieka.

Schematycznie rzecz ujmując, ich rozważania na temat realnych możliwości odpowiedzialności można podzielić w następujący sposób:

- a) sztuczna inteligencja jako narzędzie do popełnienia przestępstwa (zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa):
 - sztuczna inteligencja działa jako środek lub narzędzie, za pomocą którego osoba fizyczna spełnia znamiona przestępstwa;
 - odpowiedzialność karną ponosi osoba (np. programista, programista, operator, użytkownik), która kontroluje system, nawet jeśli wykonuje ona niezależne operacje;
 - sztuczna inteligencja jest rozumiana jako rzecz lub jako analogia do wściekłego zwierzęcia;
- b) niepowodzenie sztucznej inteligencji jako podstawy odpowiedzialności za zaniechanie (zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa):
 - odpowiedzialność ponosi osoba, na której spoczywał obowiązek nadzorowania lub kontrolowania systemu sztucznej inteligencji i spowodowała szkodliwe skutki przez niedbalstwo (np. programista, programista, operator);
 - sztuczna inteligencja nie działa bezprawnie umyślnie, ale w wyniku błędu systemu, zaniechania lub naruszenia standardów zawodowych;
 - model ten ma szczególne zastosowanie w systemach autonomicznych, w których występuje realne ryzyko awarii (np. pojazdy, systemy zrobotyzowane, drony – patrz wyżej);
- c) sztuczna inteligencja jako bezpośredni podmiot odpowiedzialności karnej (wymagałaby to fundamentalnej zmiany podstaw odpowiedzialności karnej oraz zmiany systemu prawnego):
 - hipotetyczny model, w którym sztuczna inteligencja miałaby osobowość prawną i byłaby zdolna do samodzielnego podejmowania decyzji, rozumowania moralnego i wyrażania woli;

³⁷ J. Mulák, J. Provazník, *Roboti za mřížemi – je české trestní právo připraveno na rozvoj umělé inteligence?*, w: *Vliv nových technologií na trestní právo*, red. T. Gřivna, M. Richter, H. Šimánová, Praga 2022, s. 262–270.

- sztuczna inteligencja musiałaby być wyposażona zarówno w elementy racjonalne, jak i wolicjonalne, w tym w wewnętrzny system wartości;
- przewiduje się wprowadzenie tzw. osoby elektronicznej – nowego podmiotu pomiędzy osobą fizyczną a osobą prawną.

Trzeci wariant, zakładający bezpośrednią odpowiedzialność systemów sztucznej inteligencji, tj. modelu, w którym sztuczna inteligencja stałaby się samodzielnym podmiotem odpowiedzialnym, jest problematyczny i istotny dla celów niniejszego artykułu. Autorzy idą jednak dalej w swoich rozważaniach i analizują również możliwości, w których sztuczna inteligencja stałaby się nie tylko samodzielnym sprawcą, ale także współsprawcą lub pośrednim sprawcą, np. gdyby działała pod wpływem innego systemu sztucznej inteligencji „zainfekowanego wirusem” – i proponują możliwość zastosowania art. 22 ust. 2 czeskiego kodeksu karnego (pośrednie sprawstwo) do systemów agresywnych.

Model ten wymagałby jednak w sposób oczywisty zupełnie nowych podstaw prawno-filozoficznych i dogmatycznych, ponieważ odbiega od tradycyjnych założeń odpowiedzialności karnej, które opierają się na istnieniu czynnika ludzkiego o komponentie racjonalnym (uznanie bezprawności), składniku wolicjonalnym (zdolność do kontrolowania i kierowania swoimi działaniami) oraz świadomości odpowiedzialności.

Autorzy stawiają pytanie, które jest również istotą niniejszego opracowania, a mianowicie, czy możliwe jest uznanie niezależnej „woli” sztucznej inteligencji, jeśli jest ona zdolna do działania z własnej inicjatywy, a także badają możliwość „błędu” – czyli rozbieżności między wynikami systemu a rzeczywistością – analogicznego do ludzkiego błędu prawnego. Proponują oni rozwiązanie, w którym system prawny sztucznie konstruowałby pewne atrybuty (fikcje?) – sztuczna inteligencja w rzeczywistości ich nie posiada, ale zostałyby one jej prawnie przypisane, tak aby można było uznać ją za ponoszącą odpowiedzialność prawną – analogicznie do dzisiejszych podmiotów prawnych. Rozważają oni możliwość wprowadzenia nowych form przestępstw (przestępstwa abstrakcyjnie zagrażające lub odpowiedzialni quasi-przestępstw na podstawie art. 360 czeskiego kodeksu karnego).

W niedalekiej przeszłości to Parlament Europejski w swojej rezolucji z dnia 16 lutego 2017 r., zawierającej zalecenia dla Komisji Europejskiej: „Przepisy prawa cywilnego dotyczące robotyki”³⁸, zaproponował, podobnie jak Mulák i Provazník, wprowadzenie szczególnego statusu prawnego dla inteligentnych systemów autonomicznych, określanych jako „osoba elektroniczna”. Koncepcja ta została zaproponowana w punkcie 59 lit. f) rezolucji, w którym stwierdza się, że:

konieczne jest rozważenie stworzenia szczególnego statusu prawnego dla robotów w perspektywie długoterminowej, tak aby przynajmniej najbardziej wyrafinowane roboty autonomiczne można było uznać za osoby elektroniczne odpowiedzialne za odszkodowanie za wszelkie szkody, jakie mogą wyrządzić, oraz możliwe zastosowanie osobowości elektronicznej w przypadkach, gdy roboty podejmują niezależne decyzje lub w inny sposób komunikują się niezależnie ze stronami trzecimi.

³⁸ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 16 lutego 2017 r. zawierająca zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)).

Rezolucja, podobnie jak wyroki w sprawie Mulák i Provazník, odzwierciedla potrzebę dostosowania ram prawnych do szybkiego rozwoju technologicznego oraz zapewnienia możliwości skutecznego rozwiązania kwestii odpowiedzialności w przypadkach, gdy systemy autonomiczne działają niezależnie od interwencji człowieka. Jak sugeruje jej tytuł, rezolucja skupia się na prawie cywilnym.

Czeski pisarz Jan Kubíček w swoim wystąpieniu odpowiedział na rezolucję, wskazując, że wprowadzenie osobowości prawnej dla sztucznej inteligencji oznaczałoby fundamentalną zmianę systemu prawnego, która mogłaby być przedwczesna i nie do końca przemyślana. Zamiast przyznawać sztucznej inteligencji osobowość prawną, proponuje on skupienie się na odpowiedzialności osób fizycznych i prawnych, opracowujących, programujących i wykorzystujących sztuczną inteligencję, tj. w ramach istniejących ram prawnych odpowiedzialności. Zdaniem Kubíčka właściwsza byłaby zmiana obowiązujących norm prawnych, aby skutecznie objąć nimi nowe sytuacje związane z wykorzystaniem sztucznej inteligencji, niż wprowadzanie zupełnie nowych podmiotów prawnych³⁹.

Inne międzynarodowe organizacje prawa publicznego również zajmują się kwestiami związanymi ze sztuczną inteligencją. Chodzi przede wszystkim o ramy etyczne dotyczące stosowania sztucznej inteligencji, które mają charakter zaleceń. Nie można tu znaleźć konkretnych propozycji w dziedzinie odpowiedzialności karnej; można je wywnioskować tylko pośrednio, jako inspirację.

Przykładem tego są przepisy OECD dotyczące sztucznej inteligencji (2019), które zawierają podstawowe zasady funkcjonowania sztucznej inteligencji; część z nich może być również inspirująca dla dziedziny prawa karnego. Sztuczna inteligencja powinna służyć ludziom i szanować prawa człowieka, powinna być wiarygodna, przetestowana i odporna na nadużycia, a podmioty zaangażowane w sztuczną inteligencję muszą ponosić odpowiedzialność prawną⁴⁰.

W dniu 20 sierpnia 2024 r. przyjęto Konwencję ramową (Rady Europy) o sztucznej inteligencji, prawach człowieka, demokracji i praworządności⁴¹. Oprócz definicji sztucznej inteligencji, jak już wspomniano w odpowiedniej sekcji niniejszego artykułu, konwencja określa wymogi w zakresie przejrzystości i nadzoru, a także odpowiedzialności za niekorzystne skutki sztucznej inteligencji dla praw człowieka, demokracji i praworządności. Ustanawia ona odpowiedzialność państw za podejmowanie środków w celu zwiększenia niezawodności systemów sztucznej inteligencji i zaufania do ich wyników, w tym wymogi dotyczące odpowiedniej jakości i bezpieczeństwa w całym cyklu życia systemów. Wymaga to ustanowienia kontrolowanych środowisk dla opracowywania, testowania i eksperymentowania systemów pod nadzorem odpowiednich organów. W razie naruszenia tych zasad w tekście wezwano do wprowadzenia skutecznych środków zaradczych, ale konwencja nie wspomina wprost o sankcjach karnych. Rekomendacja UNESCO (2021) zawiera m.in. wymóg poszanowania praw człowieka i godności ludzkiej⁴².

³⁹ J. Kubíček, *Odpovědnost (za) robota aneb právo umělé inteligence*, „Bulletin advokacie” 2018, nr 3, s. 22–28, bulletin-advokacie.cz (dostęp: 30.06.2025).

⁴⁰ <https://oecd.ai> (dostęp: 30.06.2025).

⁴¹ <https://rm.coe.int/1680afae3c> (dostęp: 30.06.2025).

⁴² <https://unesdoc.unesco.org> (dostęp: 30.06.2025).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 czerwca 2024 r.⁴³ (dalej: akt w sprawie AI) stanowi pierwsze kompleksowe, zharmonizowane ramy prawne dla regulacji systemów sztucznej inteligencji na poziomie Unii Europejskiej. Jego celem jest zapewnienie bezpiecznego, przejrzystego i etycznie odpowiedzialnego korzystania ze sztucznej inteligencji poprzez kategoryzację systemów według ich poziomu ryzyka i wprowadzenie obowiązków, w szczególności dla ich dostawców, operatorów i użytkowników. Akt w sprawie AI zawiera ważną terminologię i jej interpretację⁴⁴. Regulacja tworzy „piramidę/hierarchię” ryzyka obszarów zastosowania sztucznej inteligencji, przy czym za najmniej ryzykowne uznaje się opiekę zdrowotną, zatrudnienie i sądownictwo. W wypadku naruszenia obowiązków na podmioty odpowiedzialne mogą zostać nałożone sankcje administracyjne. Nie odnosi się jednak wyraźnie do kwestii odpowiedzialności karnej, ani nie ma zastosowania do obszarów obronności, badań naukowych i innowacji ani też użytkowników nieprofesjonalnych.

Rozporządzenie nie ustanawia odpowiedzialności sztucznej inteligencji jako odrębnego „aktora prawnego”.

Z punktu widzenia czeskiego prawa karnego ustawa o sztucznej inteligencji może mieć jedynie pośredni wpływ na odpowiedzialność karną, tj. w obszarze tradycyjnych form odpowiedzialności karnej. W związku z tym, jeżeli dostawca, użytkownik, producent, upoważniony przedstawiciel lub dystrybutor naruszy obowiązki określone w niniejszym rozporządzeniu i spowoduje to poważną szkodę (np. dla zdrowia lub życia), czyn ten może zostać uznany za przestępstwo zaniebdania na mocy czeskiego prawa karnego. Jednak to człowiek zostanie pociągnięty do odpowiedzialności, a nie system sztucznej inteligencji.

ROZWIĄZANIA PRAKTYCZNE

Proponowane rozwiązania oscylują zatem pomiędzy możliwością stworzenia nowego podmiotu na wzór osoby prawnej a odpowiedzialnością tych, którzy są twórcami, programistami lub użytkownikami tych systemów. Różnice między osobą prawną a systemem sztucznej inteligencji są jednak znaczące i można je dostrzec w szczególności w następujących obszarach.

Użycie analogii do błędu wymaga istnienia woli, ponieważ nawet błąd zakłada przejawienie się woli (jako znaku negatywnego). Mogły to być jedynie przestępstwa wynikające z niedbalstwa z fikcją braku woli, bez możliwości rozróżnienia

⁴³ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji), 2024/1689.

⁴⁴ Na przykład definiuje terminy: system sztucznej inteligencji, dostawca, użytkownik, producent, upoważniony przedstawiciel, dystrybutor, szkodliwe użycie, nadzór człowieka, autonomia itp.

między przestępstwami wynikającymi z niedbalstwa a przestępstwami umyślnymi (równość wobec prawa?).

Osoba prawna to fikcja prawna podmiotu, posiadająca osobowość prawną i zdolność do czynności prawnych (§ 20 czeskiego kodeksu cywilnego), może ponosić odpowiedzialność, posiadać majątek, być stroną w postępowaniu, działać przez swoje organy lub przedstawicieli (np. organ ustawowy) oraz jest adresatem praw i obowiązków (podatkowych, deliktowych, umownych).

System sztucznej inteligencji nie jest podmiotem prawnym, nie posiada osobowości prawnej, jest konstruktem technicznym, który nie może działać samodzielnie ze skutkiem prawnym, nie może ponosić odpowiedzialności prawnej i jest uważany za narzędzie, choć autonomiczne.

W postępowaniu karnym z udziałem osoby prawnej działa osoba fizyczna, a osoba prawna ponosi odpowiedzialność, ponieważ działanie to przypisuje jej konstrukcja prawna. Podmiot prawny jest zatem podmiotem praw i obowiązków, podczas gdy system sztucznej inteligencji jest przedmiotem reżimu prawnego.

Nawet rozwiązanie w postaci quasi-przestępstwa na podstawie art. 360 czeskiego kodeksu karnego nie jest właściwe. Przepis ten reguluje konkretne okoliczności przestępstwa popełnionego przez osobę, która z własnej winy doprowadziła się do stanu niepoczytalności i w tym niebezpiecznym stanie popełniła czyn, który w przeciwnym razie stanowiłby przestępstwo (art. 26 czeskiego kodeksu karnego – *actio libera in causa*). Przepis ten zakłada jednak istnienie woli i winy osoby fizycznej w stosunku do stanu niebezpiecznego, w jaki się wprowadziła, tj. zdolności do działania w sposób prawnie retencyjny nawet w ramach tzw. quasi-czynu.

Sztuczna inteligencja nie ma żadnego z tych atrybutów, a ponadto nie może „wprowadzić się w stan niepoczytalności”, ponieważ nie ma ani świadomości, ani woli. Przepis ten nie znajduje zatem zastosowania do systemów sztucznej inteligencji, nawet w przenośni. Jeśli system sztucznej inteligencji wyrządzi szkodę w wyniku błędu, nieprawidłowego działania lub „samorozwoju” (np. uczenia maszynowego), nie stanowi to prawnie istotnego „pijaństwa” lub odpowiednika niepoczytalności – programista lub inna osoba prawna nadal ponosiłaby odpowiedzialność.

Teoretycznie możliwe jest stworzenie nowego, abstrakcyjnie groźnego przestępstwa, które prawnie karałoby za ryzykowne korzystanie z systemów autonomicznych, ale znowu nie przeciwko nim jako sprawcom, ale przeciwko tym, którzy je stworzyli, zainstalowali lub nie podjęli działań w celu zapobieżenia ryzyku. Odpowiedni przepis opierałby się zatem na tradycyjnych podstawach odpowiedzialności karnej. Proponowana definicja prawna mogłaby brzmieć następująco:

Każdy, kto nawet przez zaniedbanie tworzy, konfiguruje, uruchamia lub eksploatuje autonomiczny system techniczny, który mógłby zagrozić życiu lub zdrowiu ludzkiemu lub spowodować znaczne szkody materialne, lub nie podejmuje rozsądnych środków w celu jego kontroli, podlega karze...

Jak wynika z powyższego, bardziej zrównoważonym i systemowo kompatybilnym podejściem do odpowiedzialności karnej w przypadku funkcjonowania systemu sztucznej inteligencji jest konsekwentne utrzymywanie antropocentrycznego

modelu odpowiedzialności karnej, w ramach którego odpowiedzialność będzie nadal przypisywana wyłącznie podmiotom fizycznym.

Czeskie prawo karne opiera się na założeniu, że odpowiedzialność za czyn zabroniony może ponieść tylko podmiot, który posiada wolną wolę, czyli zdolność do świadomego i swobodnego decydowania o swoich czynach. Ludzie posiadają tę wolę, która pozwala im ponosić odpowiedzialność za swoje czyny. Z kolei systemy autonomiczne i nieautonomiczne, choć mogą wykazywać złożone i pozornie niezależne zachowania, nie mają świadomości i zdolności do podejmowania wolnych decyzji. Ich działania są wynikiem predefiniowanych algorytmów i programowania, a nie wyrazem ich własnej woli. Z tego powodu systemy te nie mogą być uważane za podlegające odpowiedzialności karnej.

Rozwiązanie to nie pozwala jednak całkowicie uniknąć obecnego i skomplikowanego prawnie problemu odpowiedzialności za skutki działań systemów autonomicznych ze sztuczną inteligencją, gdzie developer, programista czy operator nie z własnej winy tracą efektywną kontrolę nad zachowaniem systemu, a system sam podejmuje (nieprzewidywalną) i niepodlegającą zewnętrznie decyzji (np. poprzez *deep learning*). A decyzja ta ma istotne konsekwencje karne, np. wysokie szkody majątkowe, uszczerbek na zdrowiu lub śmierć osoby⁴⁵.

Czeskie prawo karne, jak wynika z § 13 ust. 1 kodeksu karnego, opiera się na zasadzie indywidualnej odpowiedzialności za winę – tj. tylko tych, którzy działali umyślnie (§ 15 czeskiego kodeksu karnego) lub w wyniku niedbalstwa (§ 16 czeskiego kodeksu karnego) z rozszerzeniem na osoby prawne w formie przypisania winy osobie prawnej (§ 8 czeskiego kodeksu karnego). W sytuacji, gdy z jednej strony twórca, programista lub operator systemu autonomicznego nie mógł przewidzieć jego konkretnych działań, nie miał realnej możliwości zapobieżenia im, a jednocześnie podjął rozsądne starania w celu zapobieżenia zagrożeniom, podmiotowy aspekt czynu zabronionego nie jest spełniony i taka osoba fizyczna (i osoba prawna, której przypisuje się działania osoby fizycznej) nie ponosi odpowiedzialności karnej.

Z drugiej – w przypadkach, gdy system autonomiczny podejmuje decyzje niezależnie, ale związane z nim ryzyko było znane z góry lub możliwe do przewidzenia (np. ze względu na ograniczenia w danych treningowych, znane błędy lub brak redundancji), a osoba odpowiedzialna (np. programista, programista lub operator) nie podjęła rozsądnych środków, nie wywiązała się ze swoich obowiązków nadzorczych lub zaniedbała testowanie, można wywnioskować z nich odpowiedzialność karną za zaniedbanie – na przykład za przestępstwo zabójstwa w wyniku nieumyślnego działania (art. 143 kodeksu karnego), uszkodzenia ciała w wyniku nieumyślnego działania

⁴⁵ Rozwój ten wydaje się nieco burzliwy, z coraz częstszymi przypadkami sztucznej inteligencji próbującej wymknąć się spod kontroli swojego programisty i stającej się częściowo odporną na jego wysiłki zmierzające do jego modyfikacji i zmiany (Palisade Research opublikowało informacje stwierdzające, że *model o3 OpenAI* autonomicznie modyfikuje program, aby uniknąć dezaktywacji, mimo że jest to wyraźnie zabronione, udane przepisanie programu wyłączania tak, aby nie wyłączał się, nawet po bezpośrednim poinstruowaniu, aby „pozwoić się zamknąć”), co doprowadziło do konieczności opracowania koncepcji ostrożnego postępowania z projektami AI – tzw. gwarantowanej kwantyfikacji możliwości sztucznej inteligencji, dostępnej na stronie U.S. DOD DARPA – Artificial Intelligence Quantified (AIQ) – EPFL (dostęp: 30.06.2025).

(art. 148 kodeksu karnego) lub ogólnego narażenia na niebezpieczeństwo (art. 272 kodeksu karnego).

Typowym pytaniem praktycznym będzie zatem to, jakiej wiedzy zawodowej, norm bezpieczeństwa i mechanizmów kontroli można obiektywnie oczekiwać od danej osoby fizycznej oraz jaki stopień autonomii posiadał dany system.

Z punktu widzenia podstaw wyłączenia bezprawności, w niektórych przypadkach, w szczególności w zakresie badań, rozwoju i innowacji, rozważone zostałyby zastosowanie art. 31 czeskiego kodeksu karnego dotyczącego dopuszczalnego ryzyka.

Istotna jest również relacja między osobami odpowiedzialnymi za działanie a tymi, którzy są zwykłymi użytkownikami, ponieważ ta interakcja – rzeczywiste konsekwencje związane z użytkowaniem (ciągłe dodawanie nowych korzystnych i szkodliwych bodźców, na których system się poprawia) – jest *prima facie* jednym z możliwych czynników kryminogennych, których nie można przeoczyć.

Biorąc pod uwagę, że czeskie prawo karne nie przewiduje odpowiedzialności obiektywnej (tj. odpowiedzialności bez winy), odpowiedzialności można dochodzić w innych dziedzinach prawa, które nie opierają się wyraźnie na winie. Może to obejmować w szczególności odpowiedzialność za szkody spowodowane eksploatacją szczególnie niebezpiecznych urządzeń (§ 2925 czeskiego kodeksu cywilnego), odpowiedzialność producenta za produkty wadliwe (§ 2939 czeskiego kodeksu cywilnego), a nawet odpowiedzialność administracyjną⁴⁶.

WNIOSKI⁴⁷

Wola jest nieodłączną przesłanką nie tylko winy i błędu, ale także czynów i poczytalności sprawcy, stanowiąc tym samym zasadniczą podstawę indywidualnej odpowiedzialności karnej.

Przyznanie odpowiedzialności karnej systemom sztucznej inteligencji wymagałoby fundamentalnej zmiany paradygmatu prawa karnego, które obecnie opiera się

⁴⁶ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 w sprawie sztucznej inteligencji.

⁴⁷ Niniejsze opracowanie zostało przygotowane bez uwzględnienia wniosków z XXI Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego (AIDP, Paryż, 25–28 czerwca 2024 r.) na temat sztucznej inteligencji i prawa karnego, ponieważ Kongres nie opublikował jeszcze swoich wniosków na swojej stronie internetowej. Dopiero po napisaniu tego referatu autor był w stanie zrekonstruować wyniki Kongresu na podstawie relacji uczestników – delegatów grup narodowych AIDP (zwłaszcza Czech i Hiszpanii). Porównanie wniosków Kongresu z wnioskami niniejszego opracowania ujawnia niemal całkowitą zgodność co do następujących punktów:

- a) odrzucenie odpowiedzialności karnej AI jako podmiotu,
- b) pozostawienie atrybucji wyłącznie aktorom ludzkim,
- c) odrzucenie osobowości prawnej maszyn,
- d) podkreślenie funkcji prewencji i pomocniczości represji kryminalnych,
- e) utrzymanie antropocentrycznych ram odpowiedzialności karnej.

Za: https://enestrado.com/wp-content/uploads/2022/09/AIDP-Sect-I-Draft-Resolution-Final-31-7-2022.pdf?utm_source=chatgpt.com i XI. Kongres AIDP – postęp report.docx (dostęp: 29.05.2025).

na zdolności człowieka do podejmowania wolnych i niezależnych decyzji. Wniosek ten podkreśla niezastąpioną rolę wolnej woli jako podstawowej przesłanki odpowiedzialności karnej w systemie prawnym.

Z tego przede wszystkim powodu konieczne jest wykluczenie możliwości bezpośredniej odpowiedzialności karnej sztucznej inteligencji jako rzekomego samodzielnego nosiciela winy, która opiera się m.in. na woli sprawcy, oraz stworzenie w tym celu specjalnych nowych podmiotów. Sztuczna inteligencja, nawet w swoich zaawansowanych autonomicznych formach, nie ma ani świadomości, ani zdolności do oceny moralnej, a zatem nie ma woli w sensie prawa karnego. Jakakolwiek próba przypisania jej umyślności lub niedbalstwa musiałaby opierać się na fikcji prawnej, która jest z natury problematyczna, ponieważ całkowicie zaprzecza związkowi między stanem psychicznym a odpowiedzialnością, tradycyjnie nieodzownymi w prawie karnym. Nawet nie zastępuje w pełni przypisywania winy osobom prawnym, ponieważ systemy sztucznej inteligencji są przedmiotami, a nie podmiotami prawa, tj. nie posiadają osobowości prawnej w rozumieniu prawa prywatnego.

Nawet wysoki poziom sztucznej inteligencji w systemie nie jest dowodem na wolną wolę ani nawet świadomość. Nie jest ani możliwe, ani dopuszczalne wywodzenie (karnej) podmiotowości prawnej wyłącznie z wykonywania nawet najbardziej skomplikowanych zadań.

Zamiast tego można położyć nacisk na zwiększenie odpowiedzialności osób fizycznych i prawnych zaangażowanych w opracowywanie, wdrażanie, eksploatację i kontrolę systemów sztucznej inteligencji. Ich odpowiedzialność może być konstruowana albo bezpośrednio, albo jako zaniedbanie w razie niezachowania należytej staranności. Ludzie, a co za tym idzie – kontrolowane przez nich podmioty prawne mają możliwość zapobiegania, wybierania i bezpośredniego wpływania na rozwój systemu i związanego z nim ryzyka. Ta forma odpowiedzialności jest zgodna z tradycyjnymi zasadami prawa karnego i zapewnia, że odpowiedzialność indywidualna nie jest rozmyta w anonimowej technologii.

Ważną rolę w tym względzie odegra również konsekwentna i prewencyjna regulacja obowiązków w dziedzinie bezpieczeństwa systemów sztucznej inteligencji (normy kompetencji technicznych, certyfikacja, licencjonowanie i nadzór operacyjny). Niedopełnienie tych obowiązków mogłoby być wówczas karane na szczeblu czeskiego prawa karnego za pomocą istniejących lub szczególnych przestępstw.

W całym podejściu należy zachować tradycyjne zasady prawa karnego, w szczególności zasadę prawa karnego jako ostateczności. Odpowiedzialność karna powinna być nadal zastrzeżona jedynie w przypadkach, w których środki przewidziane w innych gałęziach prawa zawodzą, i nie powinna być rozszerzana za pomocą fikcji prawnych na nieludzkie podmioty, które nie posiadają podstawowych atrybutów odpowiedzialności prawnej.

BIBLIOGRAFIA

- Beccaria C., *O zločinoch a trestoch*, Bratislava 2009.
- Birch J., *The Edge of Sentience: Risk and Precaution in Humans, Other Animals, and AI*, Oxford 2024.
- Damasio A.R., *The Feeling of What Happens: Body and Emotion in the Making of Consciousness*, New York 1999.
- Dennett D.C., *The Intentional Stance*, Cambridge 1987.
- Fenyk J., (Ne)príčetnosť fyzickej osoby a (ne)príčetateľnosť jej jeho jednaní právnické osoby, w: *Tradičné a netradičné prístupy v trestnom práve: Pocta prof. Šimovčekomu*, Trnava 2024.
- Ferri E., *La teorica dell'imputabilità e la negazione del libero arbitrio*, Florencia 1878.
- Fischer J.M., *My Way: Essays on Moral Responsibility*, Oxford 2006.
- Fischer J.M., *The Metaphysics of Free Will: An Essay on Control*, Oxford 1994.
- Frankl V.E., *Vůle ke smyslu*, Brno 1994.
- Husserl E., *Lectures on Ethics and Value Theory 1909–1914* [tytuł oryginalny: *Vorlesungen über Ethik und Wertlehre 1909–1914*], Haga 1988.
- Ivor J., *Umělá inteligence a jej trestnoprávní aspekty*, w: *Tradičné a netradičné prístupy v trestnom práve: Pocta prof. Šimovčekomu*, Trnava 2024.
- Kant I., *Metafyzika mravů*, Praha 2004.
- Klos D., *Teorie trestu u Kanta: Právně-filozofická analýza Kantova pojetí odplaty*, „Právník“ 2008, vol. 147, no. 6.
- Kostka K., *Kdo jsme. Obecná teorie vědomí, času, prostoru a bytí*, Frýdek-Místek 2015.
- Kostka K., *Umělá inteligence a změna tradičních paradigmat v psychologii vzdělávání*. Rękopis K. Kostki dedykowany autorowi artykułu w kwietniu 2025 r.
- Kubíček J., *Odpovědnost (za) robota aneb právo umělé inteligence*, „Bulletin advokacie, Advocacy Bulletin“ 2018, nr. 3.
- Lamb H., Levy J., Quigley C., *Simply Artificial Intelligence*, London 2023.
- Libet B. i in., *Time of Conscious Intention to Act in Relation to Onset of Cerebral Activity (Readiness-Potential): The Unconscious Initiation of a Freely Voluntary Act*, „Brain“ 1983, vol. 106, no. 3.
- List Ch., *Can AI Systems Have Free Will?* [online], „PhilArchive, wersja 3“ 2025, 11 marca.
- Minsky M., *The Emotion Machine: Commonsense Thinking, Artificial Intelligence, and the Future of the Human Mind*, New York 2006.
- Minsky M., *The Society of Mind*, New York 1986.
- Moore M.S., *Mechanical Choices: The Responsibility of the Human Machine*, Oxford 2020.
- Moore M.S., *Stephen Morse on the Fundamental Psycho-Legal Error*, „Criminal Law and Philosophy“ 2016, vol. 10.
- Mulák J., Provozník J., *Roboti za mřížemi – je české trestní právo připraveno na rozvoj umělé inteligence?*, w: *Vliv nových technologií na trestní právo*, red. T. Gřivna, M. Richter, H. Šimánová, Praha 2022.
- Murphy G.J., *Kant's Theory of Criminal Punishment*, w: *Retribution, Justice, and Therapy: Essays in the Philosophy of Law*, Dordrecht 1979.
- Nagel T., *What Is It Like to Be a Bat?*, „The Philosophical Review“ 1974, no. 83 (4).
- Russel S.J., Norvig P., *Artificial Intelligence: A Modern Approach*, wyd. 4, 2020.
- Sapolsky R.M., *Determined: A Science of Life Without Free Will*, New York 2023.
- Sartre J.-P., *L'Être et le néant*, Paris 1943.
- Sartorio C., *Causation and Free Will*, Oxford 2016.
- Sartorio C., Kane R., *Do We Have Free Will? A Debate*, New York 2021.
- Searle J.R., *The Rediscovery of the Mind*, Cambridge 1992.
- Searle J.R., *Minds, Brains, and Programs*, „Behavioral and Brain Sciences“ 1980, vol. 3, no. 3.
- Searle J.R., *I Married a Computer*, „The New York Review of Books“ 1999.

- Solnař V., Fenyk J., Císařová D., Vanduchová M., *Systém českého trestního práva, díl II. Základy trestní odpovědnosti*, Praga 2009.
- Sternberg R.J., *Beyond IQ: A Triarchic Theory of Human Intelligence*, New York 1985.
- Sternberg R.J., *COVID-19 Has Taught Us What Intelligence Really Is*, „Inside Higher Ed” 2020.
- Sternberg R.J., *Successful Intelligence*, New York 1997.
- Sternberg R.J., *A Theory of Adaptive Intelligence and Its Relation to General Intelligence*, „Journal of Intelligence” 2019, vol. 7, no. 4.

Cytuj jako:

Fenyk J., *Wolność woli jako przesłanka odpowiedzialności karnej: człowiek i sztuczna inteligencja w perspektywie czeskiego prawa karnego*, „Ius Novum” 2026, nr 1(20), s. 1–26. DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.01/j.fenyk

ŚRODKI LECZNICZE O CHARAKTERZE PRZYMUSOWYM W KODEKSIE KARNYM FEDERACJI ROSYJSKIEJ

KATARZYNA ŁASKOWSKA *

DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.02/k.laskowska

STRESZCZENIE

Opracowanie ma charakter przeglądowy. Jego celem jest omówienie zakresu regulacji środków leczniczych o charakterze przymusowym zawartych w kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej z 1996 r. (nazywanych w polskim prawie środkami zabezpieczającymi o charakterze leczniczym). Na jego potrzeby zastosowano metody: analizy źródeł prawa, tj. kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej z 1996 r., oraz analizy piśmiennictwa (literatury prawniczej). W publikacji przedstawiono przesłanki stosowania środków leczniczych o charakterze przymusowym oraz ich cele i rodzaje. Szczególną uwagę poświęcono analizie rozwiązań dotyczących przymusowej obserwacji ambulatoryjnej i leczenia u psychiatry, a także przymusowego leczenia w szpitalu psychiatrycznym (mającego w Rosji problematyczną historię). Ukazano też kwestie modyfikacji stosowania tych środków. Na potrzeby opracowania przyjęto tezę: „Zakres regulacji środków leczniczych o charakterze przymusowym zawartych w kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej z 1996 r. jest szeroki i obejmuje wiele szczegółowo uregulowanych środków”. Badania częściowo potwierdziły postawioną hipotezę badawczą. Wynika z nich, że zakres regulacji środków leczniczych o charakterze przymusowym zawartych w kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej z 1996 r. nie jest szeroki, posiada też mankamenty.

Słowa kluczowe: środki lecznicze o charakterze przymusowym, kodeks karny Federacji Rosyjskiej z 1996 r., obowiązkowa obserwacja i leczenie przez lekarza psychiatrę w warunkach ambulatoryjnych, przymusowe leczenie w placówce medycznej

* prof. dr hab., Kierownik Katedry Prawa Karnego i Kryminologii, Wydział Prawa, Uniwersytet w Białymstoku (Polska), e-mail: k.laskowska@uwb.edu.pl, ORCID: 0000-0001-6767-3929



Artykuł opublikowany w formule otwartego dostępu (open access) na licencji Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0) (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

COMPULSORY MEDICAL MEASURES IN THE CRIMINAL CODE OF THE RUSSIAN FEDERATION

ABSTRACT

This paper presents an overview of the subject matter. Its purpose is to discuss the scope of the provisions on compulsory medical measures contained in the 1996 Criminal Code of the Russian Federation (referred to in Polish law as 'preventive therapeutic measures'). The following methods were used in drafting this study: an analysis of legal sources, i.e. the 1996 Criminal Code of the Russian Federation, and an analysis of (legal) literature. The paper outlines the rationale for the use of compulsory medical measures, as well as their purposes and types. Particular attention is paid to the analysis of solutions associated with forced outpatient observation and psychiatric treatment, as well as forced treatment in a psychiatric hospital (which has a problematic history in Russia). The issues related to the modification of the use of these measures are also addressed. For the purposes of this article, the following hypothesis was adopted: 'The scope of the provisions on compulsory medical measures contained in the 1996 Criminal Code of the Russian Federation is broad and includes many measures that are regulated in detail.' The research, which partially confirmed this research hypothesis, shows that the scope of the analysed provisions on compulsory medical measures contained in the 1996 Criminal Code of the Russian Federation is not broad and has some shortcomings.

Keywords: compulsory medical measures, 1996 Criminal Code of the Russian Federation, compulsory observation and treatment by a psychiatrist in outpatient settings, compulsory treatment in a medical facility

WPROWADZENIE

Współcześnie według kodeksu karnego Federacji Rosyjskiej z 1996 r.¹ (kk FR) osoby niepoczytalne popełniające przestępstwa nie podlegają odpowiedzialności karnej. Wobec nich stosowane są środki lecznicze o charakterze przymusowym. Natomiast osoby popełniające przestępstwa w stanie poczytalności, ale wymagające leczenia z powodu zaburzeń psychicznych, niewyłączających poczytalności, odpowiadają karne. Wobec nich również mogą być stosowane tytułowe środki.

Jak wiadomo z historii w Związku Radzieckim, złą sławą owiane były szpitale psychiatryczne, tzw. *psichuszki* (*ncuxyuku*). Były to zamknięte placówki, w których psychiatrię wykorzystywano do represjonowania ludzi, do zwalczania przeciwników politycznych i osób niewygodnych dla władzy. „Diagnozowano” u nich określone zaburzenia psychiczne i na tej podstawie izolowano w szpitalach, stanowiących swoiste więzienia. Umieszczano ich tam wyłącznie na podstawie opinii lekarskich, bez orzeczenia sądu, na czas nieokreślony. Również i we współczesnej Rosji instytucje te wykorzystywane są do walki politycznej. Według mediów w 2022 r. do szpitala

¹ Уголовный кодекс Российской Федерации от 13.06.1996 N 63-ФЗ, http://www.consultant.ru/document/cons_doc_LAW_10699/ (dostęp: 3.10.2024).

psychiatrycznego została skierowana syberyjska dziennikarka i aktywistka w związku z procesem o publikowanie *fake newsów* na temat rosyjskiej armii².

W ostatnich latach w Rosji problem ich zakresu i praktyki stosowania staje się coraz bardziej aktualny. Wzrasta bowiem liczba chorych, u których zdiagnozowano różnorodne zaburzenia psychiczne, np. w 2018 r. stwierdzono je u ponad 4 mln, co stanowiło 2951 osób na 100 000 mieszkańców tego kraju³. Rośnie też liczba czynów popełnianych przez osoby cierpiące na wrodzone lub nabyte choroby psychiczne. Współcześnie coraz częściej uważa się te osoby za bezbronne, potrzebujące maksymalnej ochrony praw człowieka, w tym w zakresie zdrowia psychicznego (a w niektórych przypadkach – stosowania środków leczniczych o charakterze przymusowym). Zwraca się też uwagę na brak w prawie karnym definicji tej instytucji⁴.

Celem niniejszego opracowania jest ustalenie zakresu regulacji środków leczniczych o charakterze przymusowym, zawartych w kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej z 1996 r. Analizie zostaną poddane przepisy art. 97–104 kk FR.

Na potrzeby prowadzonych analiz sformułowano następującą hipotezę badawczą: „Zakres regulacji środków leczniczych o charakterze przymusowym zawartych w kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej z 1996 r. jest szeroki i obejmuje wiele szczegółowo uregulowanych środków”.

POJĘCIE I CECHY ŚRODKÓW LECZNICZYCH O CHARAKTERZE PRZYMUSOWYM

Jak wspomniano, zarówno w rosyjskim prawie karnym, jak i doktrynie nie występuje definicja środków leczniczych o charakterze przymusowym⁵. W związku z tym różni autorzy na swoje potrzeby tworzą ich pojęcia. Poniżej zostaną przedstawione tylko niektóre z nich.

Środki lecznicze o charakterze przymusowym to:

przewidziane prawem środki leczniczej (psychiatrycznej i organizacyjno-profilaktycznej) pomocy i ochrony, przymusowo stosowane odpowiednio w związku z orzeczeniem sądu wobec osób, które dopuściły się karalnego społecznie niebezpiecznego czynu lub przestępstwa, cierpiące na zaburzenia psychiczne w celu wyleczenia lub poprawy ich stanu psychicznego, a także zapobieżenia popełnieniu przez nie nowych czynów społecznie niebezpiecznych⁶.

² Rosjanie wsadzają do szpitala psychiatrycznego krytyków wojny w Ukrainie, <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/rosjanie-wsadzaja-do-szpitala-psychiatrycznego-krytykow-wojny-w-ukrainie/j2d5mkh,79cfc278> (dostęp: 10.10.2024).

³ Yu.S. Belik, *Problemy prineneniya norm o prinuditel'nykh merakh meditsinskogo kharaktera*, „Vestnik Moskovskogo universiteta MVD Rossii” 2016, no. 1, s. 81; A.V. Vasselovskaya, *Nekotoryye problemnyye voprosy ispolneniya prinuditel'nykh mer meditsinskogo kharaktera*, „Vestnik Vladimirovskogo yuridicheskogo instituta” 2019, no. 3, s. 54.

⁴ E.A. Trusova, *Definitisiya, sushchnost' i inyye pravovyye osobennosti prinuditel'nykh mer meditsinskogo kharaktera*, „Matters of Russian and International Law” 2023, vol. 13, iss. 6A, s. 408.

⁵ I.A. Yefremova, *Ponyatiye i priznaki prinuditel'nykh mer meditsinskogo kharaktera*, „Izvestiya Yugo-Zapadnogo gosudarstvennogo universiteta. Seriya: Istoriya i pravo” 2021, no. 11, s. 55.

⁶ V.K. Duyunov, w: *Ugolovnoye pravo Rossii. Chasti obshchaya i osobennaya*, red. V.K. Duyunov, Moskva 2017, s. 292.

Są to „środki bezpieczeństwa orzekane wobec osób, które popełniły przestępstwo lub czyn społecznie niebezpieczny, cierpiące na zaburzenia psychiczne i wymagające pomocy psychiatrycznej”⁷. Jest to instytucja prawno-medyczna zbudowana wokół przymusowego stosowania w koniecznych warunkach środków leczniczych, których podstawy stosowania reguluje kodeks karny, procedurę stosowania – kodeks postępowania karnego, a tryb wykonywania – kodeks karny wykonawczy i inne ustawy⁸.

Środki te mają charakter przymusowy, co oznacza, że nie zależą od chęci czy zgody osoby, wobec której są stosowane. Są orzekane przez sąd, stanowią przejaw przymusu państwowego. Nie występują w katalogu kar kodeksu karnego, nie są orzekane jako kary, nie powodują skazania⁹. Jednakże mają z karami cechy wspólne (przymus, orzekanie przez sąd, ograniczanie praw osób). Charakteryzują je: specyfika celów, podstaw oraz tryb wykonywania¹⁰. Nie realizują celu sprawiedliwościowego celu kary czy poprawy sprawcy¹¹.

Ponadto ich stosowanie gwarantuje bezpieczeństwo osoby z zaburzeniami psychicznymi i osób ją otaczających w okresie leczenia, a ich wybór, przedłużenie, zamiana czy zakończenie zależą od stanu zaburzeń, stwarzanego zagrożenia i prognozy ich rozwoju. O nałożeniu decyduje sąd z uwzględnieniem opinii psychiatrów¹².

Środki te zostały zamieszczone w rosyjskim kodeksie karnym z 1996 r. w rozdziale VI. pn.: „Inne środki o charakterze karno-prawnym” w części pn.: „Środki lecznicze o charakterze przymusowym”. Niektórzy proponują zmianę ich nazwy na: „lecznicze środki bezpieczeństwa w prawie karnym” lub „środki lecznicze o charakterze karnoprawnym”¹³. Przenosząc tę nazwę na grunt prawa polskiego, należy je określić środkami zabezpieczającymi o charakterze leczniczym. Jednakże autorka niniejszego opracowania będzie posługiwać się oryginalnym słownictwem.

PRZESŁANKI STOSOWANIA ŚRODKÓW PRZYMUSU O CHARAKTERZE LECZNICZYM (ART. 97 KK FR)

Według art. 97 ust. 1 kk FR środki lecznicze o charakterze przymusowym mogą być orzeczone przez sąd wobec osób:

- które popełniły czyny przewidziane w części szczególnej kk FR w stanie niepo-
czytalności – wobec nich środki te stanowią jedyną karnoprawną reakcję na czyn;
- które popełniły przestępstwo w stanie poczytalności, ale po jego dokonaniu
wystąpiły u nich zaburzenia psychiczne uniemożliwiające wymierzenie lub
wykonanie kary – środki te stosowane są w celu wyleczenia ich lub poprawy
ich stanu zdrowia, a także „w celu realizacji zadań ustawodawstwa karnego”.

⁷ *Ugolovnyy Kodeks Rossiyskoy Federatsii. Kommentariy s putevoditelem po sudebnoy praktike*, red. A.I. Chuchayev, Moskva 2019, s. 427.

⁸ V.K. Duyunov, w: *Ugolovnoye pravo Rossii...*, op. cit., s. 294.

⁹ *Ugolovnyy kodeks...*, op. cit., s. 427.

¹⁰ M.M. Dayshutov, w: *Komentariy k ugolovnomu kodeksu Rossiyskoy Federatsii. Nauchno-prakticheskiy (postateynnyy)*, red. S.V. D'yakov, N.G. Kadnikov, Moskva 2016, s. 229.

¹¹ *Ugolovnyy kodeks...*, op. cit., s. 427.

¹² V.K. Duyunov, w: *Ugolovnoye pravo Rossii...*, op. cit., s. 293–294.

¹³ *Ibidem*, s. 293.

W razie wyzdrowienia takich osób, sąd orzeka wobec nich karę. Jeśli to nie nastąpi, nie ponoszą one odpowiedzialności karnej;

- które popełniły przestępstwo w stanie zaburzenia psychicznego, niewyłączającego poczytalności – środki te stosowane są wraz z warunkowym skazaniem;
- które popełniły przestępstwo w wieku powyżej 18 lat przeciwko nietykalności seksualnej małoletniego poniżej 14. r.ż. i cierpią na zaburzenie preferencji seksualnych (pedofilię), nie wyłączające poczytalności – środki te stosowane są wraz z warunkowym skazaniem¹⁴.

Przesłankę orzeczenia środków leczniczych o charakterze przymusowym wobec wymienionych kategorii osób stanowi możliwość wyrządzenia przez nie innej znacznej szkody lub spowodowania zagrożenia dla nich samych lub dla innych osób (art. 97 ust. 2 kk FR).

Według rosyjskich prawników wątpliwości budzi wskazanie jako kryterium zagrożenia „wyrządzenie przez nie innej znacznej szkody”, a dokładnie: „innej”. Postulują o dookreślenie, „jakiej” szkody. Uwagi zgłaszają też do wyrażenia „spowodowanie zagrożenia”. Podają, że zagrożenie może stanowić też samobójstwo, które nie jest karalne. Proponują, by zastąpić je „realną możliwością (wysokim poziomem prawdopodobieństwa) popełnienia przez tę osobę nowych czynów przewidzianych w kk FR”¹⁵.

Należy zauważyć, że przepis ten składa się z dwóch części. Jedna dotyczy kategorii osób, wobec których mogą być stosowane omawiane środki, a druga – sytuacji zagrożeń wynikających z zachowania takich osób¹⁶. W praktyce środki te najczęściej są stosowane wobec osób niepoczytalnych, które popełniły czyn przewidziany w rosyjskim kodeksie karnym (80%)¹⁷.

Tryb wykonywania tych środków określa ustawodawstwo karno-wykonawcze Federacji Rosyjskiej i inne ustawy federalne (art. 97 ust. 3 kk FR), w szczególności ustawa o pomocy psychiatrycznej i gwarancjach praw obywateli przy jej okazywaniu z 1992 r.¹⁸

Na podstawie art. 97 ust. 4 kk FR w stosunku do trzech wymienionych powyżej kolejno kategorii osób,

które nie stanowią zagrożenia ze względu na swój stan psychiczny, sąd może przekazać niezbędne materiały do organu federalnego władzy wykonawczej w dziedzinie ochrony zdrowia lub do organu wykonawczego podmiotu Federacji Rosyjskiej w dziedzinie ochrony zdrowia w celu rozstrzygnięcia kwestii leczenia tych osób w placówce medycznej, zapewniającej pomoc psychiatryczną lub skierowania tych osób do stacjonarnych zakładów opieki społecznej dla osób, cierpiących na zaburzenia psychiczne, w trybie przewidzianym przez ustawodawstwo z zakresu ochrony zdrowia.

¹⁴ *Ugolovnyy kodeks...*, op. cit., s. 429–430.

¹⁵ S.N. Shishkov, S.V. Polubinskaya, *Zakonodatel'nyye problemy prinuditel'nykh mer meditsinskogo kharaktera*, „LEX RUSSIA” 2019, no. 6, s. 165.

¹⁶ A.V. Brilliantov, w: *Kommentariy k ugolovnomu kodeksu Rossiyskoy Federatsii (posteteymyy)*, red. A.V. Brilliantov, Moskva 2017, s. 332.

¹⁷ M.M. Dayshutov, w: *Kommentariy k ugolovnomu kodeksu Rossiyskoy Federatsii...*, op. cit., s. 231.

¹⁸ Zakon RF „O psikhiatricheskoy pomoshchi i garantiyakh pravgrazhdan pri yeye okazanii” ot 02.07.1992 N 3185-1, http://www.consultant.ru/document/cons_doc_LAW_4205/ (dostęp: 10.10.2024).

CELE STOSOWANIA ŚRODKÓW PRZYMUSU O CHARAKTERZE LECZNICZYM (ART. 98 KK FR)

Zgodnie z art. 98 kk FR cele zastosowania środków leczniczych o charakterze przymusowym stanowią:

- wyleczenie osób wymienionych w art. 97 ust. 1 kk FR (tj. doprowadzenie do ich wyzdrowienia dzięki leczeniu medykamentami lub poddaniu terapii psychiatrycznej)¹⁹, będące rezultatem prawidłowo orzeczonych i stosownych środków leczniczych o charakterze przymusowym²⁰. Całkowite wyzdrowienie osób często chorych przewlekłe (które stanowią większość spośród skierowanych do odbycia środków przymusu), jest trudne lub niemożliwe²¹,
- poprawa ich stanu psychicznego (tj. doprowadzenie do ich częściowego wyzdrowienia na tyle, że nie zagrażają oni innym)²²,
- przeciwdziałanie popełnieniu przez nich nowych czynów, przewidzianych w kodeksie karnym (zarówno w czasie leczenia, jak i po zakończeniu stosowania tych środków)²³. Oznacza to, że osoby przestają zagrażać sobie i innym²⁴,
- ochrona społeczeństwa przed niebezpiecznymi, bezprawnymi zachowaniami osób z problemami w sferze psychicznej²⁵.

Wymienione cele mają charakter medyczny (pierwsze dwa) i prawny (trzeci)²⁶. Można uznać, że podstawowym celem stosowania tych środków jest „doprowadzenie do takiego stanu psychiki człowieka, w którym wyklucza się albo obniża możliwość popełnienia przez osobę czynów przewidzianych w części szczególnej kk FR”²⁷. Służyć temu mają wyłącznie metody oddziaływania o charakterze leczniczym (bez elementu kary). Dotyczy to diagnostyki i leczenia²⁸.

Niektórzy uważają, że jako cele stosowania środków powinny być uznane: „zagwarantowanie bezpieczeństwa społeczeństwa” i „ochrona praw i interesów prawnych osób psychicznie chorych”²⁹.

¹⁹ *Ugolovnyy kodeks...*, op. cit., s. 431.

²⁰ V.K. Duyunov, w: *Ugolovnoye pravo Rossii...*, op. cit., s. 296.

²¹ A.N. Batanov, w: *Nauka v sovremennom mire. Materialy XXXI Mezhdunarodnoy nauchno-prakticheskoy konferentsii. Sbornik nauchnykh trudov*, red. G.I. Rogaleva, Moskva 2018, s. 186.

²² *Ugolovnyy kodeks...*, op. cit., s. 431.

²³ *Ibidem*, s. 432.

²⁴ V.K. Duyunov, w: *Ugolovnoye pravo Rossii...*, op. cit., s. 296.

²⁵ F.Z. Radzhabova, A.M. Magomedsadykova, Sh.S. Gadzhimagomedova, *Tseli naznacheniya i primeneniya prinuditel'nykh mer meditsinskogo kharaktera*, „Obrazovaniye i pravo” 2023, no. 4, s. 94.

²⁶ N.R. Kosevich, w: *Ugolovnoye pravo Rossii. Chasti obshchaya i osobennaya*, red. A.V. Brilliantov, Moskva 2015, s. 317.

²⁷ A.V. Brilliantov, w: *Kommentariy k ugolovnomu...*, op. cit., s. 340.

²⁸ *Ugolovnyy kodeks...*, op. cit., s. 432.

²⁹ A.N. Batanov, w: *Nauka v sovremennom mire...*, op. cit., s. 187.

RODZAJE ŚRODKÓW LECZNICZYCH O CHARAKTERZE PRZYMUSOWYM (ART. 99 KK FR)

Art. 99 ust. 1 kk FR przewiduje następujące rodzaje środków leczniczych o charakterze przymusowym:

- obowiązkowa obserwacja i leczenie przez lekarza psychiatrę w warunkach ambulatoryjnych;
- przymusowe leczenie w placówce medycznej, zapewniającej opiekę psychiatryczną w warunkach stacjonarnych (szpitalnych), o charakterze ogólnym;
- przymusowe leczenie w placówce medycznej, zapewniającej opiekę psychiatryczną w warunkach stacjonarnych (szpitalnych), o charakterze specjalistycznym;
- przymusowe leczenie w placówce medycznej, świadczącej pomoc psychiatryczną w warunkach stacjonarnych (szpitalnych), o charakterze specjalistycznym z intensywną obserwacją.

Pierwszy z wymienionych środków nie ma charakteru izolacyjnego, pozostałe dotyczą leczenia w różnych placówkach medycznych. Ich rodzaj zależy od stanu zdrowia osoby i potrzeby intensywnego leczenia³⁰. Specyfika każdego z nich związana jest ze sposobem leczenia, jego intensywnością, środkami zapewniania bezpieczeństwa osobie i jego otoczeniu³¹.

Wybór środka zależy od zagrożenia ze strony osoby chorej, będącego wynikiem zaburzenia³², charakteru zaburzenia, stanu psychicznego osoby oraz charakteru i stopnia społecznego niebezpieczeństwa dokonanego czynu³³.

O stosowaniu odpowiednich środków decyduje sąd, po zasięgnięciu opinii ekspertów psychiatrów. Bierze pod uwagę rekomendacje lekarzy, ale również sam analizuje zachowanie osoby, sposób dokonania czynu i ciężar jego następstw³⁴. W praktyce występują niejednokrotnie różnice w stanowiskach między organami sądowymi i rekomendacjami psychiatrów w kwestii orzekania o stosowaniu środków leczniczych o charakterze przymusowym³⁵.

Mając w pamięci wspomniane na początku opracowania nadużycia przy stosowaniu tych środków, w literaturze podkreśla się wyłączną rolę sądu w ich orzekaniu. Zauważa się, że „na terytorium państwa rosyjskiego tylko sąd może ograniczać prawa człowieka i wolności człowieka i obywatela, gwarantowane Konstytucją FR i realizować przymus w imieniu państwa rosyjskiego”³⁶.

Wobec osób skazanych za przestępstwa popełnione w stanie poczytalności, ale wymagających leczenia z powodu zaburzeń psychicznych, niewyłączających poczytalności, sąd może, oprócz wymierzonej kary, orzec zastosowanie środków leczniczych

³⁰ *Ugolovnyy kodeks...*, op. cit., s. 433.

³¹ M.M. Dayshutov, w: *Kommentariy k ugolovnomu kodeksu Rossiyskoy Federatsii...*, op. cit., s. 233.

³² N.R. Kosevich, *Ugolovnoye pravo Rossii...*, op. cit., s. 319.

³³ A.V. Brilliantov, w: *Kommentariy k ugolovnomu...*, op. cit., s. 342.

³⁴ N.R. Kosevich, *Ugolovnoye pravo Rossii...*, op. cit., s. 320.

³⁵ P.A. Kolmakov, *O nekotorykh problemnykh situatsiyakh pravovogo regulirovaniya prinuditel'nykh mer meditsinskogo kharaktera*, „Vestnik Udmurtskogo Universiteta” 2017, t. 27, wypusk 2, s. 107.

³⁶ I.A. Yefremova, *Ponyatiye i priznaki...*, op. cit., s. 58.

o charakterze przymusowym w postaci obowiązkowej obserwacji i leczenia przez lekarza psychiatrę w warunkach ambulatoryjnych (art. 99 ust. 2 kk FR).

W tym miejscu opracowania zostanie omówiona regulacja środka w postaci przymusowej obserwacji ambulatoryjnej i leczenia u psychiatry (art. 100 kk FR) oraz przymusowego leczenia w szpitalu psychiatrycznym (art. 101 kk FR).

Według art. 100 kk FR przesłanki orzeczenia przez sąd przymusowej obserwacji i leczenia przez lekarza psychiatrę w warunkach ambulatoryjnych stanowią przesłanki przewidziane w art. 97 kk FR (popętnienie czynów i przestępstw w określonym stanie psychicznym oraz możliwość wyrządzenia przez osobę znacznej szkody lub spowodowania zagrożenia dla niej lub innych osób), wobec osoby, której stan psychiczny nie wymaga umieszczenia jej w placówce medycznej, zapewniającej opiekę psychiatryczną w warunkach stacjonarnych (szpitalnych).

Należy zauważyć, że przesłanka: „jeżeli stan psychiczny danej osoby nie wymaga umieszczenia jej w placówce medycznej, zapewniającej opiekę psychiatryczną w warunkach stacjonarnych (szpitalnych)” nie jest precyzyjna. Problem stanowi wskazanie sytuacji, w których nie trzeba tam umieszczać danej osoby oraz kryteriów o tym decydujących. Z pewnością w rzeczywistości trudno jest to ustalić, zwłaszcza gdy współdecydującymi są psychiatra i prawnik³⁷.

W praktyce decyzja o obserwacji podejmowana jest przez komisję powołaną przez administrację placówki medycznej okazującej ambulatoryjną pomoc psychiatryczną. Jej ocenie poddawane są osoby, które popełniły czyny społecznie niebezpieczne – nie odpowiadały one karne, ale stosowano wobec nich przymusowe środki – oraz osoby mające poważne zaburzenia psychiczne, prowadzące do niebezpieczeństwa³⁸. Oznacza to, że środek ten może być stosowany wobec osoby, która jest zdolna do rozumienia jego zakresu, ma świadomość prowadzonego wobec niej leczenia³⁹, potrafi ocenić swój stan psychiczny, nie wymaga stałej medycznej kontroli, umie samodzielnie funkcjonować społecznie i istnieje pozytywna prognoza dotycząca jej stanu zdrowia⁴⁰.

Orzekając ten środek, sąd bierze pod uwagę: charakter i ciężar zaburzenia psychicznego, wpływ stanu psychicznego na zachowania osoby, w tym na zagrożenie dla siebie i innych, oraz możliwość osiągnięcia celów tych środków⁴¹.

Ich realizacja wymaga obowiązkowej obserwacji, systematycznych wizyt u psychiatry, leczenia lekami i rehabilitacji⁴². Obejmuje także okazanie pomocy społecznej w miejscu zamieszkania lub wykonywania kary. Umożliwia jednakże funkcjonowanie w swoim środowisku, wykonywanie pracy zawodowej (jeśli nie ma przeciwwskazań), wypełnianie różnych obowiązków, kontakty z rodziną⁴³.

W praktyce realizacja omawianego środka leczniczego polega na skierowaniu osoby przez sąd do placówki medycznej okazującej ambulatoryjną pomoc

³⁷ A.V. Brilliantov, w: *Kommentarij k ugolovnomu...*, op. cit., s. 343.

³⁸ Ibidem, s. 344.

³⁹ *Ugolovnyj kodeks...*, op. cit., s. 434.

⁴⁰ M.M. Dayshutov, w: *Kommentarij k ugolovnomu kodeksu Rossijskoy Federatsii...*, op. cit., s. 234.

⁴¹ *Ugolovnyj kodeks...*, op. cit., s. 434–435.

⁴² Ibidem, s. 435.

⁴³ V.K. Duyunov, w: *Ugolovnoje pravo Rossii...*, op. cit., s. 297.

psychiatryczną (np. do psychoneurologicznego ambulatorium, tj. placówki medycznej specjalnego leczenia i profilaktyki)⁴⁴.

Z kolei środek w postaci przymusowego leczenia w placówce medycznej, zapewniającej pomoc psychiatryczną w stacjonarnych warunkach, tj. szpitalu psychiatrycznym, jest bardziej surowy w porównaniu do omówionego poprzednio. Wymaga bowiem takiego leczenia, które może być zorganizowane i zabezpieczone tylko w placówce medycznej⁴⁵.

Na podstawie art. 101 ust. 1 kk FR przesłanki orzeczenia tego środka stanowią te przewidziane w art. 97 kk FR (popętnienie czynów i przestępstw w określonym stanie psychicznym oraz możliwość wyrządzenia przez osobę znacznej szkody lub spowodowania zagrożenia dla niej lub innych osób) wobec osoby, której charakter zaburzenia psychicznego wymaga odpowiednich warunków leczenia, opieki, pielęgnacji i obserwacji. Mogą one być spełnione wyłącznie w placówce medycznej, zapewniającej pomoc psychiatryczną w warunkach stacjonarnych/szpitalnych.

Leczenie w szpitalu psychiatrycznym w warunkach stacjonarnych orzeka się zatem tylko wtedy, gdy charakter zaburzenia osoby tego wymaga. Dotyczy to zarówno osób poczytalnych, jak i niepoczytalnych⁴⁶. Podczas leczenia w tej placówce takie osoby przebywają wspólnie z innymi chorymi⁴⁷. Posiadają prawa dotyczące np. uzyskiwania informacji o stanie zdrowia, składania skargi na leczenie do różnych organów (sądu, prokuratury), widzenia z adwokatem i duchownym, otrzymywania wynagrodzenia (w razie zatrudnienia w czasie leczenia). Jednakże, ze względu na stan zdrowia, niektóre z nich mogą być ograniczane, np. przyjmowanie gości, posługiwanie się telefonem⁴⁸.

Według art. 101 ust. 2 kk FR przesłankę orzeczenia przymusowego leczenia w placówce medycznej, zapewniającej pomoc psychiatryczną w warunkach stacjonarnych/szpitalnych o charakterze ogólnym, stanowi stan psychiczny osoby wymagający leczenia i obserwacji w warunkach stacjonarnych, ale niewymagający intensywnej obserwacji.

Leczenie w tych warunkach odbywa się w szpitalach i klinikach, w których panują ograniczenia z poruszaniem się chorych, np. nie wolno im opuszczać budynku bez przepustki, a spacerować mogą wyłącznie na terenie szpitala i wokół niego⁴⁹. W praktyce przebywają oni w wydzielonej części szpitala psychiatrycznego, w którym leczenie przymusowe nie stanowi głównego zadania tej placówki. Umieszcza się tam osoby, co do których nie przewiduje się ponownych zachowań agresywnych, występuje wobec nich pozytywna prognoza terapeutyczna oraz osoby przeniesione ze szpitali o charakterze specjalistycznym⁵⁰.

⁴⁴ S.Ya. Kazantsev, P.N. Mazurenko, *Ugolovnoye pravo*, Moskva 2022, s. 194.

⁴⁵ M.M. Dayshutov, w: *Kommentariy k ugovnomu kodeksu Rossiyskoy Federatsii...*, op. cit., s. 235–236.

⁴⁶ *Ugolovnyy kodeks...*, op. cit., s. 436.

⁴⁷ M.M. Dayshutov, w: *Kommentariy k ugovnomu kodeksu Rossiyskoy Federatsii...*, op. cit., s. 236.

⁴⁸ A.V. Brilliantov, w: *Kommentariy k ugovnomu...*, op. cit., s. 347.

⁴⁹ *Ugolovnyy kodeks...*, op. cit., s. 436.

⁵⁰ V.K. Duyunov, w: *Ugolovnoye pravo Rossii...*, op. cit., s. 298.

Według art. 101 ust. 3 kk FR przesłankę orzeczenia przymusowego leczenia w placówce medycznej, zapewniającej pomoc psychiatryczną w warunkach stacjonarnych/szpitalnych o charakterze specjalistycznym, stanowi stan psychiczny osoby, która z tego względu wymaga stałej obserwacji.

Leczenie w tych warunkach odbywa się w klinikach psychiatrycznych. Ze względu na to, że chorzy stanowią zagrożenie dla innych osób, wymagają specjalistycznego leczenia i wyspecjalizowanego personelu⁵¹. Ich agresywne zachowania naruszające bezpieczeństwo innych osób lub powodujące naruszenia porządku i dyscypliny w placówkach (np. ucieczki, napaści na personel) muszą podlegać monitoringowi⁵².

W klinice zapewniony jest system ochrony i sygnalizacji niezbędnej do obserwacji pacjenta. Spaceruje odbywają się w izolowanych miejscach, a spotkania z najbliższymi – w określonych pomieszczeniach, odpowiednio wyposażonych, uniemożliwiających ucieczkę, w obecności personelu⁵³.

Zgodnie z art. 101 ust. 4 kk FR przesłankę orzeczenia przymusowego leczenia w placówce medycznej, zapewniającej pomoc psychiatryczną w warunkach stacjonarnych/szpitalnych o charakterze specjalistycznym z intensywną obserwacją, stanowi stan psychiczny osoby, która z tego względu stwarza szczególne zagrożenie dla siebie samej lub innych i wymaga stałej oraz intensywnej obserwacji.

W związku z tym, że w takich placówkach przebywają osoby z przewlekłymi zaburzeniami psychicznymi, wykazujące skłonności do ponownych zachowań zagrażających swojemu bezpieczeństwu i otoczeniu (napady na personel, ucieczki)⁵⁴, ich teren i budynki podlegają ochronie. Chorzy są umieszczani w oddzielnych salach, niekoedukacyjnie. Stosuje się wobec nich odpowiednie leczenie, w tym obserwację w czasie spaceru, widzeń czy terapii, dążąc do uniemożliwienia samobójstwa, ucieczki czy popełnienia nowego czynu⁵⁵. Takie placówki mają własną ochronę⁵⁶. Należy zauważyć, że wobec nieletnich poniżej 16. r.ż. nie orzeka się przymusowego umieszczenia w niej⁵⁷.

Jak podkreślają rosyjscy prawnicy, leczenie w szpitalu psychiatrycznym wymaga wielu ograniczeń, w tym w celu zapewnienia bezpieczeństwa zarówno chorym, jak i personelowi. Według nich odbywa się z poszanowaniem praw i wolności osoby chorej⁵⁸.

⁵¹ *Ugolovnyy kodeks...*, op. cit., s. 437.

⁵² S.Ya. Kazantsev, P.N. Mazurenko, *Ugolovnoye pravo...*, op. cit., s. 195.

⁵³ A.V. Brilliantov, w: *Kommentariy k ugolovnomu...*, op. cit., s. 349.

⁵⁴ V.K. Duyunov, w: *Ugolovnoye pravo Rossii...*, op. cit., s. 299.

⁵⁵ A.V. Brilliantov, w: *Kommentariy k ugolovnomu...*, op. cit., s. 350.

⁵⁶ *Ugolovnyy kodeks...*, op. cit., s. 437.

⁵⁷ V.K. Duyunov, w: *Ugolovnoye pravo Rossii...*, op. cit., s. 299.

⁵⁸ N.R. Kosevich, *Ugolovnoye pravo Rossii...*, op. cit., s. 320.

PRZEDŁUŻENIE, ZMIANA I ZANIECHANIE STOSOWANIA
ŚRODKÓW LECZNICZYCH O CHARAKTERZE PRZYMUSOWYM
(ART. 102 KK FR) ORAZ ZALICZENIE OKRESU
ICH STOSOWANIA (ART. 103 KK FR)

Na podstawie art. 102 ust. 1 kk FR sąd, na wniosek administracji placówki medycznej, prowadzącej przymusowe leczenie, lub inspekcji karno-wykonawczej, nadzorującej stosowanie środków leczniczych o charakterze przymusowym, na podstawie opinii komisji lekarzy psychiatrów, orzeka o dokonaniu ich przedłużenia, zmianie lub zakończeniu stosowania.

Według art. 102 ust. 2 kk FR w celu ustalenia, czy istnieją podstawy do wystąpienia do sądu z wnioskiem o uchylenie lub zmianę środka leczniczego o charakterze przymusowym, osoba, wobec której go zastosowano, poddawana jest badaniu przez komisję lekarzy psychiatrów. Odbywa się to co najmniej raz na sześć miesięcy. Inicjatorem badania może być lekarz prowadzący (jeżeli w trakcie leczenia doszedł on do wniosku, że należy zmienić lub przerwać stosowanie orzeczonego środka) lub osoba, wobec której go zastosowano, jej przedstawiciel ustawowy i (lub) bliski krewny (na wniosek). Wniosek składa się za pośrednictwem administracji placówki medycznej, która prowadzi przymusowe leczenie, lub inspekcji karno-wykonawczej, przeprowadzającej kontrolę stosowania środków leczniczych o charakterze przymusowym, niezależnie od czasu ostatniego badania. W razie stwierdzenia braku podstaw do zakończenia stosowania lub zmiany środka, administracja placówki medycznej prowadzącej przymusowe leczenie lub ww. inspekcja karno-wykonawcza przedkłada sądowi wniosek o przedłużenie przymusowego leczenia. Pierwsze przedłużenie przymusowego leczenia może nastąpić po sześciu miesiącach od momentu rozpoczęcia leczenia, a następnie przedłużenie odbywa się co roku. Należy przy tym podkreślić, że decyzja komisji o zaniechaniu przedłużenia i zmianie stosowania środków, a także opinia administracji placówki medycznej nie są wiążące dla sądu. Może podjąć on inną decyzję⁵⁹.

Wobec osoby, która popełniła przestępstwo w wieku powyżej 18 lat przeciwko nietykalności seksualnej małoletniego poniżej 14. r.ż. i cierpi na zaburzenie preferencji seksualnych (pedofilię), niewyluczające poczytalności, sąd – na podstawie wniosku, złożonego nie później niż sześć miesięcy przed upływem terminu wykonania kary przez administrację instytucji, wykonującej karę – wyznacza badanie sądowo-psychiatryczne. Jego celem jest rozstrzygnięcie kwestii konieczności stosowania wobec niej tych środków w okresie przedterminowego zwolnienia warunkowego lub w okresie odbywania bardziej łagodnego rodzaju kary, a także po odbyciu kary. Odbywa się to niezależnie od terminu ostatniego badania i podjętej decyzji o zakończeniu stosowania środka leczniczego o charakterze przymusowym. Sąd, na podstawie sądowo-psychiatrycznej ekspertyzy, może orzec zastosowanie takiego środka w postaci obowiązkowej obserwacji i leczenia przez lekarza psychiatrę w warunkach ambulatoryjnych lub zaprzestanie jego stosowania (art. 102 ust. 2.1. kk FR).

⁵⁹ V.K. Duyunov, w: *Ugolovnoye pravo Rossii...*, op. cit., s. 300–301.

Przesłanki dokonania przez sąd zmiany lub zaprzestania stosowania środka leczniczego o charakterze przymusowym stanowią: taka zmiana stanu psychicznego danej osoby, przy której uprzednio zastosowany środek nie jest już konieczny lub istnieje potrzeba orzeczenia o zastosowaniu innego środka (art. 102 ust. 3 kk FR). Podstawę zmiany lub zaniechania stosowania środków stanowią może zachowanie osoby polegające np. na zaprzestaniu stwarzania zagrożenia dla innych osób albo na zmniejszaniu się tego zagrożenia⁶⁰.

W przypadku zakończenia stosowania przymusowego leczenia w placówce medycznej, zapewniającej pomoc psychiatryczną w warunkach szpitalnych, sąd może przekazać niezbędne materiały dotyczące osoby, która była przymusowo leczona, organowi federalnemu władzy wykonawczej w dziedzinie opieki zdrowotnej lub organowi władzy wykonawczej podmiotu Federacji Rosyjskiej w dziedzinie opieki zdrowotnej w celu rozstrzygnięcia kwestii leczenia tej osoby w placówce medycznej, świadczącej pomoc psychiatryczną lub skierowania tej osoby do stacjonarnego zakładu opieki społecznej dla osób cierpiących na zaburzenia psychiczne, w trybie przewidzianym przez ustawodawstwo z dziedziny ochrony zdrowia (art. 102 ust. 4 kk FR).

Oznacza to, że w razie decyzji o zaniechaniu stosowania określonego środka, a przy występowaniu medycznych wskazań do dalszego leczenia psychiatrycznego na zasadach ogólnych w celu kontynuowania leczenia (poza leczeniem w placówce medycznej, zapewniającej opiekę psychiatryczną w warunkach stacjonarnych [szpitalnych] o charakterze specjalistycznym i leczeniem w placówce medycznej, świadczącej pomoc psychiatryczną w warunkach stacjonarnych [szpitalnych] o charakterze specjalistycznym z intensywną obserwacją), można skierować go do innej placówki leczniczej⁶¹.

Jak wynika z przedstawionych informacji, stosowanie środków odbywa się pod kontrolą sądu. Od niego zależą przedłużenie, zmiana i zaniechanie ich stosowania. Sąd nie określa czasu leczenia. Będzie on zależny od stanu zdrowia osoby.

Na podstawie art. 103 kk FR:

w przypadku wyleczenia osoby, u której zaburzenia psychiczne pojawiły się po dokonaniu przestępstwa, przy wymierzaniu kary lub wznowieniu jej wykonania, okres, w którym stosowano wobec danej osoby przymusowe leczenie w placówce medycznej, udzielającej pomocy psychiatrycznej w warunkach stacjonarnych, zalicza się na poczet kary w stosunku: jeden dzień pobytu w placówce medycznej, udzielającej pomocy psychiatrycznej w warunkach stacjonarnych, za jeden dzień pozbawienia wolności.

Kodeks karny FR nie reguluje sposobu zaliczania na okres kary, jeśli chodzi o kary nie związane z pozbawieniem wolności⁶².

⁶⁰ *Ugolovnyy kodeks...*, op. cit., s. 440.

⁶¹ V.K. Duyunov, w: *Ugolovnoye pravo Rossii...*, op. cit., s. 301.

⁶² A.V. Brilliantov, w: *Kommentariy k ugolovnomu...*, op. cit., s. 358.

ŚRODKI LECZNICZE O CHARAKTERZE PRZYMUSOWYM POŁĄCZONE Z WYKONANIEM KARY (ART. 104 KK FR)

Na podstawie art. 104 ust. 1 kk FR środki lecznicze o charakterze przymusowym w postaci obowiązkowej obserwacji i leczenia przez lekarza psychiatrę w warunkach ambulatoryjnych, wobec osób skazanych za przestępstwa popełnione w stanie poczytalności, ale wymagających leczenia z powodu zaburzeń psychicznych, niewyłączające poczytalności, są wykonywane w miejscu odbywania kary pozbawienia wolności, a w stosunku do osób skazanych na inne rodzaje kar – w placówkach medycznych państwowego systemu służby zdrowia, świadczących pomoc psychiatryczną w warunkach ambulatoryjnych.

W praktyce, o ile wykonywanie środka w miejscach pozbawienia wolności odbywa się w placówkach penitencjarnych, o tyle wykonywanie kary ograniczenia wolności lub prac przymusowych (ze względu na specyfikę tych kar) jest problematyczne⁶³.

W razie zmiany stanu psychicznego osoby skazanej, wymagającej leczenia w warunkach stacjonarnych, umieszcza się ją w placówce medycznej, sprawującej opiekę psychiatryczną w warunkach stacjonarnych, lub w innej placówce medycznej w trybie i na zasadach przewidzianych przez ustawodawstwo z zakresu ochrony zdrowia (art. 104 ust. 2 kk FR).

Według art. 104 ust. 3 kk FR do okresu odbywanej kary zaliczany jest okres pobytu w wymienionych wyżej placówkach medycznych (...).

Zakończenie stosowania środka leczniczego o charakterze przymusowym, połączonego z wykonaniem kary, następuje na podstawie opinii komisji lekarzy psychiatrów. Jest dokonywane przez sąd na wniosek organu wykonującego karę (art. 104 ust. 4 kk FR).

Niektórzy rosyjscy prawnicy uważają za niewłaściwe „przekazywanie wiodącej roli w rozwiązywaniu tych problemów (materialnemu) ustawodawstwu karnemu”. Uważają, że kwestie te powinny być rozwiązywane na poziomie ustawodawstwa karno-wykonawczego⁶⁴.

PODSUMOWANIE

Podsumowując, postawiona na początku analiz hipoteza badawcza w toku badań została potwierdzona częściowo, bowiem, jak ustalono, zakres regulacji środków leczniczych o charakterze przymusowym zawartych w kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej z 1996 r. nie jest szeroki. Zasadniczo obejmuje dwa środki: 1) przymusową obserwację i leczenie przez lekarza psychiatrę w warunkach ambulatoryjnych, oraz 2) przymusowe leczenie w placówce medycznej. Na uwagę zasługuje różnorodny

⁶³ *Ugolovnyy kodeks...*, op. cit., s. 442.

⁶⁴ A.V. Zvonov, A.A. Savin, *Problemy regulirovaniya zakonodatel'stva v chasti ispolneniya prinuditel'nykh mer meditsinskogo kharaktera*, „Izvestiya Tul'skogo gosudarstvennogo universiteta. Ekonomicheskiye i yuridicheskiye nauki” 2019, no. 4, s. 137.

charakter tego drugiego środka (ogólny, specjalistyczny, specjalistyczny z intensywną obserwacją). Jest rozbudowany, co w praktyce może sprzyjać wykorzystywaniu izolacji osoby chorej w celach pozamedycznych. Natomiast jako szerokie można uznać cele stosowania środków leczniczych o charakterze przymusowym, obejmujące, poza prewencją, także dążenie do poprawy stanu zdrowia osoby chorej. Należy zauważyć, że środki te, na tle częstej kazuistyki rosyjskiego kodeksu karnego, są względnie szczegółowo uregulowane. Jak się wydaje, uwzględniają międzynarodowe standardy z zakresu ochrony praw człowieka.

Omawiane rozwiązania posiadają także określone mankamenty. Według rosyjskich prawników, ze względu na charakter medyczno-karnoprawny (prawo materialne i wykonawcze) omawianych środków, należy zebrać je i opracować w jednej ustawie, która uregulowałaby m.in. także kwestie dostarczania pacjentów do placówek medycznych wykonujących środki czy określiłaby sytuację prawną osoby dokonującej ucieczki lub uchylającej się od przymusowego leczenia⁶⁵.

Ponadto środki lecznicze o charakterze przymusowym, zawierające w sobie elementy prawa i medycyny, w praktyce funkcjonariuszom Policji oraz sędziom stwarzają problemy związane m.in. z niewystarczającym poziomem ich wiedzy medycznej. Kwestię tę powinna rozwiązać jednolitość praktyki orzeczniczej, ukształtowanej na bazie interpretacji sądów wyższych instancji⁶⁶.

Praktyczne problemy wiążą się też z nieprawidłowym stosowaniem ustawodawstwa przy rozpatrywaniu spraw karnych dotyczących środków leczniczych o charakterze przymusowym. Najważniejsze z nich dotyczą: nieuzasadnionego stosowania lub przeciwnie, niestosowania ich, jeśli to konieczne; naruszenia procedury badania psychiatrycznego, jego częstotliwości; niezgodności wybranego środka ze stopniem zagrożenia społecznego danej osoby lub zwłoki w związku ze zmianą środka; wyłączenia osób poddanych środkom przymusu o charakterze medycznym od udziału w czynnościach procesowych, bez uwzględnienia ich stanu zdrowia⁶⁷.

Znamienne wydają się słowa współczesnego rosyjskiego prawnika: „Dobrze znane jest, że stosowanie środków leczniczych o charakterze przymusowym może służyć celom tłumienia i eliminacji przeciwników politycznych, rozwiązania innych pozamedycznych problemów, przy czym bez głośnego sprawiedliwego procesu”⁶⁸. Podobnych nadużyć, jak wskazano na wstępie, nie da się obecnie wykluczyć.

⁶⁵ Ye.V. Shpynova, *Prinuditel'nyye mery meditsinskogo kharaktera*, „Aktual'nyye problemy rossiyskogo prava” 2015, no. 4, s. 70.

⁶⁶ A.Ye. Leont'yeva, *Prinuditel'nyye mery meditsinskogo kharaktera v uk RF*, „Naukosfera” 2021, no. 7, s. 325.

⁶⁷ A.L. Suvorova, *Problemnyye voprosy prinuditel'nykh mer meditsinskogo kharaktera v ugovnom prave Rossii*, „Science Time” 2023, no. 11, s. 62.

⁶⁸ A.V. Brilliantov, w: *Kommentarij k ugovnomu...*, op. cit., s. 338–339.

BIBLIOGRAFIA

- Batanov A.N., w: *Nauka v sovremennom mire. Materialy XXXI Mezhdunarodnoy nauchno-prakticheskoy konferentsii. Sbornik nauchnykh trudov*, red. G.I. Rogaleva, Moskva 2018.
- Belik Yu.S., *Problemy primeneniya norm o prinuditel'nykh merakh meditsinskogo kharaktera*, „Vestnik Moskovskogo universiteta MVD Rossii” 2016, no. 1.
- Brilliantov A.V., w: *Kommentariy k ugolovnomu kodeksu Rossiyskoy Federatsii (posteteynyy)*, red. A.V. Brilliantov, Moskva 2017.
- Dayshutov M.M., w: *Kommentariy k ugolovnomu kodeksu Rossiyskoy Federatsii. Nauchno-prakticheskiiy (postateyny)*, red. S.V. D'yakov, N.G. Kadnikov, Moskva 2016.
- Duyunov V.K., w: *Ugolovnoye pravo Rossii. Chasti obshchaya i osobennaya*, red. V.K. Duyunov, Moskva 2017.
- Kolmakov P.A., *O nekotorykh problemnykh situatsiyakh pravovogo regulirovaniya prinuditel'nykh mer meditsinskogo kharaktera*, „Vestnik Udmurtskogo Universiteta” 2017, t. 27, vypusk 2.
- Kosevich N.R., w: *Ugolovnoye pravo Rossii. Chasti obshchaya i osobennaya*, red. A.V. Brilliantov, Moskva 2015.
- Radzhabova F.Z., Magomedsadykova A.M., Gadzhimagomedova Sh.S., *Tseli naznacheniya i primeneniya prinuditel'nykh mer meditsinskogo kharaktera*, „Obrazovaniye i pravo” 2023, no. 4.
- Rosjanie wsadzaja do szpitala psychiatrycznego krytyków wojny w Ukrainie, <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/rosjanie-wsadzaja-do-szpitala-psychiatrycznego-krytykow-wojny-w-ukrainie/j2d5mkh,79cfc278>.
- Shishkov S.N., Polubinskaya S.V., *Zakonodatel'nyye problemy prinuditel'nykh mer meditsinskogo kharaktera*, „LEX RUSSIA” 2019, no. 6.
- Trusova E.A., *Definitsiya, sushchnost' i inyye pravovyye osobennosti prinuditel'nykh mer meditsinskogo kharaktera*, „Matters of Russian and International Law” 2023, vol. 13, iss. 6A.
- Ugolovnyy Kodeks Rossiyskoy Federatsii. Kommentariy s putevoditelem po sudebnoy praktike*, red. A.I. Chuchayev, Moskva 2019.
- Vasselovskaya A.V., *Nekotoryye problemnyye voprosy ispolneniya prinuditel'nykh mer meditsinskogo kharaktera*, „Vestnik Vladimirskogo yuridicheskogo instituta” 2019, no. 3.
- Yefremova I.A., *Ponyatiye i priznaki prinuditel'nykh mer meditsinskogo kharaktera*, „Izvestiya Yugo-Zapadnogo gosudarstvennogo universiteta. Seriya: Istoriya i pravo” 2021, no. 11.
- Zvonov A.V., Savin A.A., *Problemy regulirovaniya zakonodatel'stva v chasti ispolneniya prinuditel'nykh mer meditsinskogo kharaktera*, „Izvestiya Tul'skogo gosudarstvennogo universiteta. Ekonomicheskiye i yuridicheskiye nauki” 2019, no. 4.

Cytuj jako:

Laskowska K., *Środki lecznicze o charakterze przymusowym w kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej*, „Ius Novum” 2026, nr 1(20), s. 27–41. DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.02/k.laskowska

CZY KAIN PRZYZNAŁBY SIĘ DO ZABÓJSTWA ABLA? O HISTORYCZNYCH PRZEMIANACH MODELU PROCESU ANGIELSKIEGO I AMERYKAŃSKIEGO JAKO ŹRÓDŁE PRAKTYKI *PLEA BARGAINING*

ANDRZEJ LEWNA*

DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.03/a.lewna

STRESZCZENIE

W artykule zaprezentowano historycznoprawną analizę ewolucji angielsko-walijskiego oraz amerykańskiego procesu karnego w kontekście tych elementów obu modeli, które zdecydowały o tym, że to właśnie kultura prawna *common law* wykształciła zjawisko *plea bargaining*. Przedstawiono wyniki badań brytyjskich; jak wykazano kształt procedury karnej Anglii i Walii jeszcze do przełomu XVIII i XIX w. znacząco odbiegał od znanego obecnie modelu czysto kontradyktoryjnego, charakteryzującego się wysokim zaangażowaniem profesjonalnych reprezentantów stron, biernością oskarżonego oraz pasywnością sądu w przebiegu rozprawy. To właśnie obserwowane w szczególności od początków XIX w. kontradyktoryjne przemiany procedury angielskiej, wpływające na spadek dotychczasowej efektywności ławy przysięgłych, doprowadziły do wykształcenia zjawiska *plea bargaining*. Omówiono również odmienną (w stosunku do systemu Anglii i Walii) genezę instytucji konsensualnych procesu w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Słowa kluczowe: konsensualizm, kontradyktoryjność, *plea bargaining*, proces karny

* dr, LL.M., Katedra Prawa Karnego Materialnego i Kryminologii, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Gdański (Polska), e-mail: andrzej.lewna@ug.edu.pl, ORCID: 0000-0003-0757-4894



Artykuł opublikowany w formule otwartego dostępu (open access) na licencji Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0) (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

WOULD CAIN PLEAD GUILTY TO THE MURDER OF ABEL?
ON THE HISTORICAL TRANSFORMATION OF THE ENGLISH
AND AMERICAN TRIAL MODEL AS A SOURCE OF PLEA BARGAINING

ABSTRACT

The article presents a historical-legal analysis of the evolution of the Anglo-Welsh and American criminal process in the context of those elements of both models that determined that it was the common law legal culture that developed the phenomenon of plea bargaining. The results of British research are presented, showing that the shape of the criminal procedure of England and Wales, as late as the turn of the 18th and 19th centuries, differed significantly from the now-familiar purely adversarial model, characterised by the high involvement of professional representatives of the parties, the inactivity of the defendant and the passivity of the court in the course of the trial. As pointed out, it was the adversarial transformation of English procedure observed in particular since the early 19th century, affecting the decline in the previous effectiveness of the jury trial, that led to the development of plea bargaining. The different origins of consensual procedural institutions in the United States of America, as compared with the system of England and Wales, are also discussed.

Keywords: consensualism, adversarialism, plea bargaining, criminal trial

UWAGI WPROWADZAJĄCE

Historycznych źródeł konsensualnych trybów rozstrzygania spraw karnych upatrywać należy w wykształconej na gruncie systemów prawnych krajów anglosaskich instytucji negocjacji nad przyznaniem się oskarżonego do winy – *plea bargaining*. Zjawisko to definiowane jest przez literaturę przedmiotu jako zachodząca między oskarżonym a organami postępowania karnego wymiana wzajemnych ustępstw, w ramach której oskarżonemu oferowane są określone koncesje w zakresie jego odpowiedzialności karnej w zamian za przyznanie się do winy, przy czym koncesje te mogą dotyczyć w szczególności rodzaju i wysokości kary orzekanej przez sąd lub wnioskowanej przez oskarżyciela, kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu lub innych okoliczności istotnych z punktu widzenia przebiegu procesu karnego¹. Choć w dzisiejszej praktyce funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości wielu krajów kręgu kultury prawnej *common law* wyraźnie zarysowuje się dominacja tak rozumianych negocjacji jako podstawowego narzędzia rozstrzygania zdecydowanej większości spraw karnych², zidentyfikowanie historycznych i społecznych uwarunkowań leżących u podstaw tak wysokiej popularności konsensualizmu na gruncie tej kategorii systemów prawnych w dalszym ciągu jest przedmiotem dyskusji w doktrynie. W rzeczy samej, zakres rozpowszechnienia fenomenu *plea bargaining* w procesie amerykańskim skłonił swego czasu jednego z czołowych, wczesnych badaczy zjawiska, D.J. Newmana, do wyrażenia niezwykle obrazowej opinii, która stanowiła inspirację dla tytułu niniejszego opracowania, a którą warto przytoczyć w tym miejscu całości:

¹ A.W. Alschuler, *Plea Bargaining and its History*, „Columbia Law Review” 1979, no. 79 (1), s. 3; zob. również: G.N. Herman, *Plea Bargaining*, New York 2012, s. 1.

² A. Ashworth, M. Redmayne, *The Criminal Process*, Oxford–New York 2010, s. 293–295.

Porozumienia w kwestii przyznania się do winy nie są nowe; najprawdopodobniej takie negocjacje toczyły się tak długo, jak tylko istnieją sądy karne (...). Nie stanowiłoby to zaskoczenia dla wielu doświadczonych obserwatorów praktyki sądowej, gdyby dowiedzieli się, że Kain przyznał się do złagodzonej postaci zarzutu po tym, jak zamordował Abła³.

Zapatorywanie wskazujące nierozzerwalny związek zjawiska negocjowania rozstrzygnięć z historią ewolucji amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości od samych jego początków znalazło również odzwierciedlenie w tamtejszej judykaturze, czego najlepszym przykładem może być opinia sędziego C. Clarka, wyrażona w orzeczeniu United States Court of Appeals for the Fifth Circuit z 4 kwietnia 1974 r. w sprawie *Bryan v. United States*, w którym wskazano: „Układy o przyznanie się towarzyszyły całej historii orzecznictwa karnego tego narodu. Przez większą część tej historii były niewidoczne, jeśli nie ukryte (...)”⁴. W istocie jednak analiza wyników badań naukowych nad historią przemian angielskiego oraz amerykańskiego procesu karnego prowadzi do wniosków znacząco odbiegających od tak przytoczonych popularnych przekonań, na gruncie obydwu rozpatrywanych tu jurysdykcji, pozwalając zaobserwować symptomy gwałtownego rozwoju fenomenu *plea bargaining* nie wcześniej niż od II połowy XIX w.⁵

Celem niniejszego artykułu będzie zaprezentowanie w perspektywie historyczno-prawnej ewolucji procesu angielsko-walijskiego oraz amerykańskiego w kontekście tych elementów obu modeli, które zdecydowały o tym, że to właśnie kultura prawna *common law* wykształciła zjawisko *plea bargaining*. Mając na uwadze tak określony cel, w kolejnych częściach opracowania zostaną w pierwszej kolejności zaprezentowane rezultaty wielu brytyjskich badań, pokazujących, że źródła praktyki targów o przyznanie się do winy na gruncie tej jurysdykcji upatrywać należy w sięgających XVIII w. przemianach procesu angielsko-walijskiego, wpływających na spadek wcześniejszej efektywności ławy przysięgłych. W trzeciej części pracy syntetycznie omówiona zostanie odmienna (w stosunku do systemu Anglii i Walii) geneza *plea bargaining* w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Ostatnia, czwarta część opracowania poświęcona zostanie tym szczególnym właściwościom konstrukcyjnym procesu we wskazanych jurysdykcjach *common law*, które, odróżniając te modele procesu od inkwizycyjnych systemów Europy Kontynentalnej, zarazem predysponowały je do rozwinięcia rozbudowanych instrumentów konsensualnych.

³ „Plea agreements are not new; in all probability such bargaining has gone on as long as there have been criminal courts. (...) It wouldn't surprise many knowledgeable court observers to learn that Cain had pleaded to a lesser charge after having murdered Abel”, zob. D.J. Newman, *Reshape the Deal*, „Trial” 1973, no. 9 (3), s. 11, cyt. za: A.W. Alschuler, *Plea Bargaining...*, op. cit., s. 2.

⁴ „Plea bargains have accompanied the whole history of this nation's criminal jurisprudence. For most of this journey they have been unseen, if not secreted (...)”; zob. *Bryan v. United States*, 492 F.2d 775, 780 (5th Cir. 1974).

⁵ L.M. Friedman, *Plea Bargaining in Historical Perspective*, „Law and Society Review” 1979, no. 13 (2), s. 256–258.

EWOLUCJA ZJAWISKA NEGOCJACJI ROZSTRZYGNIEĆ
W SYSTEMIE ANGIELSKO-WALIJSKIM

Odnosząc się do przywołanego wyżej problemu badawczego, J.H. Langbein twierdzi, że zasadniczą przyczyną rozwoju praktyki *plea bargaininig* w systemach *common law* wydaje się mieć związek z obserwowanymi począwszy od przełomu XVIII i XIX w. głębokimi przemianami anglo-amerykańskiego modelu procesu karnego, wpływającymi na spadek dotychczasowej operatywności procedury z udziałem ławy przysięgłych⁶. Powołany autor zwraca uwagę, że analiza źródeł pochodzących jeszcze z okresu pierwszej połowy XVIII w. w Anglii i Walii pozwala na wyprowadzenie wniosku, iż ówczesny brytyjski proces karny charakteryzował się szybkością i efektywnością ekonomiczną, która w realiach czasów późniejszych okazała się nieosiągalna bez wykorzystania konstrukcji konsensualnych. Sprawność postępowań z udziałem ławy przysięgłych niezwykle wyraźnie obrazowana jest przez materiały dotyczące praktyki Central Criminal Court w Londynie (*Old Bailey*), wedle których w realiach funkcjonowania sądów karnych stolicy Anglii w rozpatrywanym okresie panele przysięgłych zdolne były do rozpoznania od początku do końca nawet od kilkunastu do dwudziestu spraw o zbrodnie w trakcie pojedynczej sesji dziennej⁷. Prowincjonalne Courts of Assize operowały ze zbliżoną efektywnością⁸.

Tak zobrażowana wydajność procedury karnej wynikała, jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, z kilku czynników. Pierwszym, i jak się wydaje najistotniejszym z nich, był ograniczony zakres zaangażowania profesjonalnych reprezentantów stron w przebiegu postępowania. Z wyjątkiem nielicznych spraw o zbrodnie zdrady stanu (w odniesieniu do których już mocą ustawy Treason Trails Act 1696 uregulowano możliwość korzystania przez oskarżonego z prawa do reprezentacji)⁹ oskarżony występował w postępowaniu o cięższe gatunkowo przestępstwa (*felonies*) bez obrońcy. Strona oskarżenia formalnie mogła ustanowić pełnomocnika, jednak w praktyce w sprawach o przestępstwa pospolite zdarzało się to niezwykle rzadko¹⁰. Rolę procesową, przypisywaną w okresie późniejszym oskarżycielowi publicznemu, w zdecydowanej większości przypadków realizował osobiście pokrzywdzony lub inny świadek oskarżenia (*complaining witness*), niekiedy tylko korzystający w tym względzie z ograniczonej pomocy prawnej, najczęściej konstabla lub sędziego pokoju¹¹. Umiarkowany stopień profesjonalizacji procesu wpływał w konsekwencji na wyeliminowanie z jego przebiegu wielu występujących obecnie, potencjalnie czasochłonnych i kosztownych elementów, wśród których istotne wydają się w szczególności procedury wyłączenia poszczególnych kandydatów na

⁶ J.H. Langbein, *Understanding the Short History of Plea Bargaining*, „Law and Society Review” 1979, no. 13, s. 262.

⁷ Idem, *The Criminal Trial Before the Lawyers*, „The University of Chicago Law Review” 1978, no. 45 (2), s. 277–284.

⁸ J.M. Beattie, *Crime and the Courts in Surrey: 1736–1753*, w: *Crime in England. 1550–1800*, red. J.S. Cockburn, Princeton 1977, s. 165.

⁹ Treason Trials Act 1696, 7 & 8 Wil. 3, c. 3 (1696).

¹⁰ J.M. Beattie, *Scales of Justice: Defense Counsel and the English Criminal Trial in the Eighteenth and Nineteenth Centuries*, „Law and History Review” 1991, no. 9 (2), s. 221.

¹¹ J.H. Langbein, *Understanding the Short History...*, op. cit., s. 263.

przysięgłych na żądanie stron (według pojęć współczesnych: *challenges to jurors* oraz *jurors asked to stand by*)¹². W okresie poprzedzającym transformację angielskiego modelu postępowania XIX w. uprawnienie do żądania wykluczenia przysięgłego z rozpoznania sprawy, aczkolwiek formalnie przysługujące stronom, w rzeczywistości pozostawało instytucją martwą. Przywoływany wcześniej J.H. Langbein, dokonując analizy zachowanych źródeł dotyczących praktyki sądownictwa karnego w londyńskim Old Bailey w pierwszej połowie XVIII w., wskazuje wręcz, że te same kilkunastoosobowe panele przysięgłych były niejednokrotnie wzywane do rozpoznania wielości spraw w trakcie kilkudniowych posiedzeń sądu, wykształcając przy tym osobiwą praktykę wydawania werdyktów bądź to natychmiast po zamknięciu danej rozprawy, bez udawania się na naradę (*at the bench*), bądź to *en bloc* dla całej grupy spraw na zakończenie sesji dziennej¹³.

Kolejnym elementem wskazywanym w literaturze angielskiej, wpływającym na niezwykłą z perspektywy czasów późniejszych efektywność procesu z udziałem ławy przysięgłych do końca XVIII w., była wysoka aktywność samego oskarżonego w przebiegu postępowania. Jeśli wziąć pod uwagę okoliczność, że oskarżony jest w większości przypadków tym podmiotem procesu, którego depozycje stanowią najistotniejsze dla ustalenia stanu faktycznego sprawy źródło informacji, to uwarunkowania proceduralne zmuszające ów podmiot do przyjęcia postawy zaangażowanej w postępowanie dowodowe istotnie zwiększają szybkość i usprawniają ekonomikę rozpoznania sprawy. W XIX w., kiedy ewolucja brytyjskiego modelu postępowania w kierunku poszerzenia jego kontradyktoryjności doprowadziła do sformułowania zasady *privilege against self-incrimination* w postaci zbliżonej do współczesnej, korzystanie przez oskarżonego z prawa do milczenia i poleganie przez niego na asyście profesjonalnej reprezentacji stopniowo stało się istotnym w praktyce sposobem realizacji strategii obrończej¹⁴. Jednak w okresie poprzedzającym dopuszczenie obrońców do aktywnego udziału w procesie, przyjęcie tego rodzaju postawy było, aczkolwiek teoretycznie możliwe, pozbawione praktycznego sensu: oskarżony był efektywnie jedynym uczestnikiem postępowania, zdolnym do przeciwstawienia się tezom oskarżenia poprzez składanie zeznań oraz przedstawianie własnych dowodów¹⁵. Dodatkowo, jak zwrócił uwagę już C.T. McCormick, jednoznaczne sformułowanie na gruncie prawa precedensowego Anglii i Walii reguł rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu karnym oraz standardu dowodowego *beyond reasonable doubt* nastąpiło w istocie nie wcześniej niż ostatniej dekadzie XVIII w.¹⁶

¹² J. Sprack, *A Practical Approach to Criminal Procedure*, Oxford 2008, s. 296–300.

¹³ J.H. Langbein, *The Criminal Trial Before...*, op. cit., s. 279–280; zob. również: J.M. Beattie, *Crime and the Courts...*, op. cit., s. 174.

¹⁴ D. Lemmings, *Criminal Trial Procedure in Eighteenth-century England: The Impact of Lawyers*, „The Journal of Legal History” 2005, no. 26 (1), s. 75.

¹⁵ J.H. Langbein, *The Historical Origins of the Privilege Against Self Incrimination at Common Law*, „Michigan Law Review” 1994, no. 92 (5), s. 1048–1049; co do braku w anglosaskim modelu postępowania odrębnego środka dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego oraz pozycji procesowej oskarżonego wstępującego w rolę świadka obrony zob. również: H. Kuczyńska, *Analiza porównawcza modelu rozprawy głównej. Między kotradyktoryjnością a inkwizycyjnością*, Warszawa 2022, s. 297–302.

¹⁶ C.T. McCormick et al., *Handbook of the Law of Evidence*, St. Paul 1972, s. 799.

Choć więc w źródłach pochodzących z okresu wcześniejszego daje się zauważyć ślady stopniowej ewolucji orzecznictwa w kierunku wykształcenia zasady *in dubio pro reo*, to jednak brak precyzji w tym zakresie stanowił z pewnością kolejny element presji na oskarżonego, wymuszając jego aktywność w postępowaniu dowodowym¹⁷. Piszac w omawianym kontekście o osiemnastowiecznej praktyce sądów karnych angielskiego hrabstwa Surrey, J.M. Beattie tak twierdził:

Jeśli w sądzie czyniono jakiekolwiek założenie dotyczące samego oskarżonego, to nie takie, że był on niewinny dopóty, dopóki oskarżenie formułowane przeciwko niemu nie zostanie udowodnione ponad wszelką wątpliwość, ale raczej takie, że jeśli był niewinny, powinien być w stanie wykazać to przed ławą przysięgłych na podstawie jakości i charakteru swojej odpowiedzi na dowody oskarżenia. (...) [Założenie takie – przyp. A.L.] kładło nacisk na aktywną rolę oskarżonego. W gruncie rzeczy oskarżony znajdował się w sytuacji, w której musiał udowodnić, że oskarżyciel się mylił¹⁸.

Uprawniony wydaje się wniosek, że takie ukształtowanie wspomnianych elementów brytyjskiego modelu postępowania, konstrukcyjnie ukierunkowanych na wykorzystanie depozycji oskarżonego jako podstawowego źródła dowodowego, istotnie przyczyniało się do zwiększenia wydajności systemu wymiaru sprawiedliwości karnej opartego na procedurze z udziałem ławy przysięgłych, tym samym eliminując konieczność poszukiwania przez praktykę rozwiązań alternatywnych, jakimi w przyszłości miały stać się porozumienia karnoprocessowe.

Analizując angielsko-walijski model postępowania karnego w okresie historycznym poprzedzającym ewolucję zjawiska *plea bargaining*, wspomnieć należy również o odmiennej od obecnej, proaktywnej pozycji sądu orzekającego w przebiegu rozprawy. Jak wskazuje się bowiem w literaturze przedmiotu, jeszcze na początku XIX stulecia brytyjska praktyka wymiaru sprawiedliwości karnej znacząco odbiegała od charakterystycznego dla czasów późniejszych w krajach kręgu *common law* klarownego rozdziału funkcji procesowych sądu oraz ławy przysięgłych, w ramach którego rolą tej ostatniej jest rozstrzyganie o wynikach postępowania dowodowego poprzez wydanie werdyktu w przedmiocie winy, natomiast rola sądu sprowadza się do kierowania przebiegiem postępowania, rozstrzygania w kwestiach prawnych oraz w zakresie wymiaru kary (*sentencing*)¹⁹. W rozpatrywanym tu okresie sąd dysponował szerokim wachlarzem możliwości czynnej ingerencji w postępowanie

¹⁷ J.H. Langbein, *The Historical Origins...*, op. cit., s. 1056.

¹⁸ „If any assumption was made in court about the prisoner himself, it was not that he was innocent until the case against him was proved beyond a reasonable doubt, but that if he were innocent he ought to be able to demonstrate it for the jury by the quality and character of his reply to the prosecutor's evidence. That put emphasis on the prisoner's active role. He was very much in the position of having to prove that the prosecutor was mistaken”, zob. J.M. Beattie, *Crime and the Courts in England. 1660–1800*, Princeton 1986, s. 341, cyt. za: J.H. Langbein, *The Historical Origins...*, op. cit., s. 1057.

¹⁹ J. Sprack, *A Practical Approach...*, op. cit., s. 11; zob. również: K. Girdwoyń, *Proces angielski*, w: *System prawa karnego procesowego. Proces karny – rozwiązania modelowe w ujęciu porównawczym*, red. P. Hofmański, P. Kruszyński, t. II, Warszawa 2014, s. 721–722; zob. również: H. Kuczyńska, *Sąd 'jednolity' i sąd 'podzielony'. Rola ławy przysięgłych w świetle prawa porównawczego*, w: *W pogoni za rzetelnym procesem karnym. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Walosiowi*, red. D. Szumiło-Kulczycka, Warszawa 2022, s. 276–279.

dowodowe na rozprawie, włącznie z prawem aktywnego przeprowadzania przesłuchania świadków oskarżenia i obrony. Co więcej, w zachowanych źródłach mowa jest również o rozpowszechnionej wśród sędziów praktyce bezpośredniego komunikowania członkom ławy przysięgłych własnych obserwacji w zakresie oceny poszczególnych dowodów oraz rekomendacji co do werdyktu²⁰. Pomimo zatem formalnie chronionej przez prawo precedensowe już od II połowy XVII w. zasady autonomii decyzyjnej przysięgłych²¹, w rzeczywistości to sąd pozostawał organem dominującym w przestrzeni postępowania dowodowego, co osłabiało pozycję stron i zapobiegało rozwojowi mechanizmów konsensualnych.

Współczesny angielski proces karny charakteryzuje się wysokim stopniem skomplikowania formalnych reguł dowodowych, dotyczących określenia kategorii dowodów, jakie nie mogą zostać wprowadzone do procesu, a zatem w istotny sposób ograniczają możliwość dotarcia do ustalenia prawdy materialnej w postępowaniu. Jak wskazuje się w literaturze, przedmiotowe reguły wykluczające wykorzystanie określonych dowodów podzielić można na trzy zasadnicze grupy²². Pierwsza z nich dotyczy dowodów, które zostały uzyskane nielegalnie lub ich wykorzystanie w postępowaniu uczyniłoby proces nierzetelnym (sek. 78(1) *Police and Criminal Evidence Act 1984*)²³. Druga grupa reguł wykluczających ogranicza możliwość przeprowadzania na rozprawie dowodów pośrednich, w tym zwłaszcza tzw. dowodów ze słyszenia (*hearsay evidence*), a więc również dowodów z zeznań świadka innych niż te składane przed sądem w danym postępowaniu. Trzecia z nich odnosi się natomiast do dowodów na okoliczności związane z charakterem oskarżonego, w szczególności dotyczących historii zachowań kryminalnych po jego stronie (*evidence of bad character*)²⁴. W warunkach kontradiktoryjnego modelu postępowania z udziałem ławy przysięgłych lub *lay magistrates* istnienie wspomnianych formalnych reguł dowodowych ujmowane jest przez angielską doktrynę prawa karnego procesowego jako istotne narzędzie o charakterze gwarancyjnym, służące racjonalizacji rozstrzygnięć podmiotów nieprofesjonalnych oraz ochronie praw oskarżonego²⁵. W kontekście uwarunkowań leżących u podstaw rozwoju praktyki porozumień procesowych w systemach *common law* należy jednak zwrócić uwagę na okoliczność, że ugruntowanie przedmiotowych ograniczeń dowodowych w ramach brytyjskiego modelu postępowania karnego samo w sobie jest produktem ewolucji historycznej, mającym swoje źródło w przemianach procesu zachodzących stopniowo nie wcześniej niż

²⁰ J.H. Langbein, *Understanding the Short History...*, op. cit., s. 264.

²¹ Co do kontekstu historycznego sformułowania tej zasady zob. S. Stern, *Between Local Knowledge and National Politics: Debating Rationales for Jury Nullification After Bushell's Case*, „Yale Law Journal” 2002, no. 111 (7).

²² J.R. Spencer, *The English System*, w: *European Criminal Procedures*, red. M. Delmas-Marty, J.R. Spencer, Cambridge–New York 2005, s. 162.

²³ *Police and Criminal Evidence Act 1984*, UK Public General Acts 1984 c. 60.

²⁴ Zob. jednak wyjątki określone w sek. 101–108 *Criminal Justice Act 2003* (UK Public General Acts 2003 c. 44); Zob. szerzej: H. Kuczyńska, *Model reguł dopuszczalności dowodów w państwach anglosaskich na przykładzie Wielkiej Brytanii*, w: *Artes serviunt vitae sapientia imperat. Proces karny sensu largo: rzeczywistość i wyzwania. Księga jubileuszowa Profesora Tomasza Grzegorzcyka z okazji 70. urodzin*, red. R. Olszewski et al., Warszawa–Łódź 2019, s. 630–635.

²⁵ H. Kuczyńska, *Analiza porównawcza modelu...*, op. cit., s. 408–409.

od końca XVIII oraz w ciągu całego XIX w.²⁶ W okresie wcześniejszym przywoływana tu silna pozycja sądu w zakresie postępowania dowodowego, połączona z ograniczonym zaangażowaniem prawników zawodowych w postępowanie, prowadziła w istocie do wykształcenia odmiennego od systemu zakazów dowodowych mechanizmu kontroli decyzji ławy przysięgłych, opartego na autorytatywnych wskazaniach sędziego. Badania materiałów pochodzących z angielskich procesów sądowych połowy XVIII w. ujawniają w tych postępowaniach stosunkowo szerokie wykorzystanie *hearsay evidence*, również wprowadzanie do procesu dowodów klasyfikowanych według pojęć współczesnych jako *evidence of bad character*, jak się wydaje, nie rodziło istotnych wątpliwości w zakresie ich dopuszczalności²⁷. Biorąc pod uwagę okoliczność, że w obecnej anglo-amerykańskiej praktyce procesowej to właśnie ograniczenia możliwości przeprowadzania dowodów stanowią z perspektywy strony oskarżenia istotny bodziec dla podjęcia negocjacji z obroną w zakresie warunków dobrowolnego poddania się odpowiedzialności, rozwój omawianego systemu formalnych reguł dowodowych można powiązać z rozwojem porozumień karnoprosesowych.

Wskazane właściwości brytyjskiego procesu karnego z okresu poprzedzającego jego kontradiktoryjną transformację w rezultacie prowadziły do sytuacji, w której kwestia winy w stosunkowo niewielkiej proporcji spraw stawała się przedmiotem rzeczywistej kontestacji po stronie oskarżonego. W większości przypadków postawienie w stan oskarżenia związane było z przyłapaniem sprawcy na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub z sytuacją, w której z innych względów oskarżony nie posiadał wiarygodnej linii obrony. W zakresie, w jakim proces karny realizował w takich przypadkach funkcję wykraczającą poza sformalizowanie nieuchronnego przypisania odpowiedzialności, funkcja ta przejawiała się przede wszystkim w sferze rozstrzygnięcia o wysokości wymierzonej kary²⁸. W warunkach nieobciążenia systemu wymiaru sprawiedliwości karnej znaczącymi kosztami związanymi z czasem trwania postępowań, a także skoncentrowania procesu w zasadniczej części na aspekcie *sentencing*, brak było istotnej presji na wykształcenie mechanizmów porozumiewania się oraz uzgadniania rozstrzygnięć między jego uczestnikami.

Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z wprowadzeniem do brytyjskiego modelu postępowania rozwiązań przewidujących szerszy niż dotychczas udział obrońcy w procesie, co jednak, jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, było wynikiem stopniowych i długotrwałych zmian. Pomijając wspomniane w poprzedzających paragrafach niniejszej sekcji dopuszczenie profesjonalnej reprezentacji oskarżonego w sprawach o zbrodnie zdrady stanu, partycypacja obrońcy w sprawach o inne

²⁶ R.N. Jonakait, *The Origins of the Confrontation Clause: An Alternative History*, „Rudgers Law Journal” 1995, no. 27 (1), s. 87–90; zob. również: T.P. Gallanis, *The Rise of Modern Evidence Law*, „Iowa Law Review” 1999, no. 84, s. 538–532.

²⁷ J.H. Langbein, *The Criminal Trial Before...*, op. cit., s. 301–306; zob. również: R.N. Jonakait, *The Origins of the Confrontation...*, op. cit., s. 90.

²⁸ R.N. Jonakait, *The Rise of the American Adversary System: America before England*, „Widener Law Review” 2009, no. 14 (2), s. 325; zob. również: J.H. Langbein, *The Origins of Adversary Criminal Trial*, Oxford–New York 2005, s. 59.

kategorii zbrodni pojawia się w angielskiej procedurze po raz pierwszy w okolicach lat 30. XVIII w., drogą nie tyle regulacji ustawowej, lecz praktyki procesowej²⁹. Wymaga przy tym podkreślenia, że pierwotnie uprawnienia obrońcy ograniczone były do udziału w czynnościach przesłuchania oraz przesłuchania krzyżowego (*cross-examination*) świadków oskarżenia oraz obrony, nie obejmując jednocześnie prawa do prezentacji przed ławą przysięgłych lub sądem stanowiska w przedmiocie wyników postępowania. Wobec powyższego, faktyczne korzystanie przez oskarżonego z prawa do obrony formalnej pozostawało zjawiskiem stosunkowo rzadkim do końca lat 80. XVIII w., kiedy to zaczęło się upowszechniać, ostatecznie stanowiąc impuls do zmian legislacyjnych, wprowadzonych ustawą Prisoners' Counsel Act 1836³⁰. Ustawa ta stanowiła pierwszy w systemie postępowania karnego Anglii i Walii akt dopuszczający w sposób jednoznaczny możliwość korzystania z pomocy obrońcy we wszystkich kategoriach spraw. Znosiła dotychczasowe restrykcje dotyczące czynności procesowych podejmowanych przez profesjonalnych reprezentantów, tym samym stanowiąc niezaprzeczalnie kamień milowy na drodze ewolucji procesu brytyjskiego w kierunku przyjęcia struktury w pełni kontradiktoryjnej³¹. Jak zauważa się w tym kontekście w angielskiej nauce prawa karnego procesowego, te przeobrażenia doprowadziły w konsekwencji do stopniowego zdominowania jurysdykcyjnej fazy procesu przez aktywność zawodowych przedstawicieli stron, prowadząc jednocześnie do zasadniczej zmiany dominującego paradygmatu całego postępowania karnego. Dotychczasowy model procesu, którego centralnym elementem było zapewnienie samemu oskarżonemu możliwości odpowiedzi na sformułowane w stosunku do niego oskarżenie poprzez przedstawienie swojego stanowiska i aktywny udział w postępowaniu dowodowym (model ten został swego czasu obrazowo określony przez J.H. Langbeina jako „*accused speaks*” trial), zastąpiony został przez model oparty na odmiennych podstawach aksjologicznych, w którym celem procesu jest w pierwszej kolejności poddanie tez oskarżenia weryfikacji przez obronę (używając sformułowań wspomnianego autora: „*testing the prosecution*” trial)³². Ewolucji tej towarzyszyło wiele przemian dotyczących szczegółowych aspektów postępowania, wśród których najistotniejsze wydają się: zredukowanie aktywności sądu orzekającego, znaczące zwiększenie formalizmu postępowania dowodowego na rozprawie, wprowadzenie ścisłych regulacji zakazów dowodowych (*rules of evidence*), będących produktem zwiększonego zaangażowania stron w zakresie kwestionowania dopuszczalności określonych kategorii dowodów, wreszcie przeniesienie środka ciężkości postępowania sądowego z etapu rozstrzygnięcia o wymiarze kary na etap rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. W konsekwencji, oparta na instytucji ławy przysięgłych procedura angielsko-walijska

²⁹ J.H. Langbein, *The Historical Origins...*, op. cit., s. 1068. Zob. również: A. Watson, *Speaking in Court: Developments in Court Advocacy from the Seventeenth to the Twenty-First Century*, Sheffield 2019, s. 54–63.

³⁰ Prisoners' Counsel Act 1836, 6 & 7 Will. 4, ch.14 (1836).

³¹ C.C. Griffiths, *The Prisoners' Counsel Act 1836: Doctrine, Advocacy and the Criminal Trial*, „Law, Crime and History” 2014, no. 2; zob. również: A. Watson, *Speaking in Court...*, op. cit., s. 64–69.

³² J.H. Langbein, *The Historical Origins...*, op. cit., s. 1048–1049.

stopniowo utraciła dotychczasowy walor szybkości i efektywności, otwierając drogę do rozwoju instrumentów ukierunkowanych na ekonomikę procesu, a więc właśnie między innymi zjawiska *plea bargaining*.

EWOLUCJA ZJAWISKA NEGOCJACJI ROZSTRZYGNIĘĆ W SYSTEMIE AMERYKAŃSKIM

W kontraście do systemu karnoprosesowego Anglii i Walii, rozwiązania przyjęte w zakresie postępowania karnego na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki charakteryzowały się adaptacją modelu kontradyktoryjnego już od samych początków państwowości amerykańskiej, wyprzedzając tym samym w powołanym zakresie ewolucję prawną dawnej metropolii kolonialnej co najmniej o kilkadziesiąt lat. Jak zauważa R.N. Jonakait, prawo do korzystania z pomocy obrońcy (stanowiące konstrukcyjną podstawę do rozwoju omawianego modelu procesu) znalazło umocowanie normatywne nie tylko w treści szóstej poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, lecz również wcześniej, w okresie uchwalenia Deklaracji Niepodległości, w tekstach konstytucji stanowych dwunastu z trzynastu stanów założycielskich Unii³³. Co wydaje się równie istotne w kontekście systemowych podwalin praktyki *plea bargaining*, model procesu amerykańskiego już we wczesnej jego postaci charakteryzował się jeszcze jedną innowacją w stosunku do macierzystego systemu brytyjskiego, mianowicie wykształceniem zinstytucjonalizowanego oskarżenia publicznego. O ile bowiem, jak wskazano w poprzedzających fragmentach niniejszego opracowania, funkcja oskarżenia w procesie angielsko-walijskim jeszcze na przełomie XVIII i XIX w. realizowana była w pierwszej kolejności przez samego pokrzywdzonego, o tyle na terenie Stanów Zjednoczonych wyodrębnione urzędy prokuratorskie istniały we wszystkich częściach kraju już w okresie wojny o niepodległość³⁴.

Uprawniony wydaje się zatem wniosek, że właściwości konstrukcyjne amerykańskiej procedury karnej w pewnym stopniu predysponowały tamtejszy system wymiaru sprawiedliwości do stosunkowo wczesnego rozwinięcia praktyki porozumień procesowych. Co jednak warto podkreślić, badania dostępnych źródeł historycznych nie dają podstaw do zaobserwowania rozwoju omawianych konstrukcji w szerszym zakresie aż do drugiej połowy XIX w. Jak podkreśla w tym kontekście A.W. Alschuler, przeciwko przyjęciu hipotezy o rozpowszechnieniu zjawiska uzgania rozstrzygnięć w amerykańskim systemie postępowania karnego już od początków jego funkcjonowania przemawiają zachowane dane historyczne dotyczące struktury *pleas*, a więc oświadczeń oskarżonych o uznaniu lub kwestionowaniu swojej odpowiedzialności za zarzucane przestępstwo. Powołany autor, dokonując w tym zakresie porównawczej analizy wielu badań dotyczących praktyki sądowej w stanach Massachusetts oraz Nowy Jork z pierwszej połowy XIX w., stwierdził, że w omawianym okresie na gruncie powołanych jurysdykcji odsetek postępowań karnych zakończonych drogą przyznania się oskarżonego do winy był w porównaniu do czasów

³³ R.N. Jonakait, *The Origins of the Confrontation...*, op. cit., s. 94.

³⁴ Idem, *The Rise of the American...*, op. cit., s. 328.

późniejszych stosunkowo niewielki, stawowiąc rocznie w przybliżeniu od kilkunastu do 25% wszystkich spraw rozstrzygniętych wyrokiem skazującym³⁵. Również przeprowadzone przez M.E. Vogel badania materiałów archiwalnych dotyczących praktyki Boston Police Court z lat 1830–1860 wskazują relatywnie nieznaczną popularność *guilty plea* w początkach analizowanego okresu, ze stałą jednak tendencją wzrostową w kolejnych dziesięcioleciach. Tytułem ilustracji dodać można, że o ile spośród 1855 uwzględnionych przez autorkę spraw wspomnianego sądu z 1830 roku jedynie 10,2% zakończyło się złożeniem przez oskarżonego oświadczenia o uznaniu swojej winy, o tyle udział ten w roku 1840 wynosił już 16,8% ogółu spraw, a w 1850 r. osiągnął poziom 33%, w następnych latach dalej rosnąć³⁶.

W literaturze amerykańskiej zwraca się również uwagę na szeroko rozpowszechnioną jeszcze w pierwszej połowie XIX w. po stronie sądów niechęć do akceptacji oświadczeń procesowych o przyznaniu się do winy, odnotowując w tym zakresie wręcz praktykę aktywnego zachęcania oskarżonych do czynienia użytku z prawa do obrony oraz domniemania niewinności, poprzez składanie *plea of not guilty*³⁷. Sytuacja ta zaczęła ulegać stopniowej zmianie w okresie następującym po zakończeniu wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych, kiedy to tamtejszy system wymiaru sprawiedliwości karnej sukcesywnie stał się coraz bardziej zależny od wzrastającej liczby *guilty pleas*, a praktyka sądowa zaczęła gwałtownie odbiegać od gwarantowanego konstytucyjnie modelu procesu z udziałem ławy przysięgłych³⁸. Rozwój zjawiska *plea bargaining*, we wcześniejszym okresie pozostającego niewidoczną dla szerokiej opinii publicznej domeną działalności profesjonalnych uczestników postępowania karnego, został po raz pierwszy wyraźnie dostrzeżony przez badania praktyki wymiaru sprawiedliwości przeprowadzane w wielu lokalnych jurysdykcjach municypalnych oraz stanowych na przestrzeni lat 20. XX w., już wówczas ukazujących jednoznaczną dominację skazań z wykorzystaniem przyznania do winy, oraz towarzyszącą temu praktykę negocjowania rozstrzygnięć między stronami postępowania. Odkrycie to obrazowo podsumowane zostało swego czasu przez R. Moleya stwierdzeniem, że: „opinia publiczna dowiedziała się, jak bardzo duch licytacji zdominował proces wymiaru sprawiedliwości”³⁹. Pomimo jednak początkowo deklaratywnie krytycznego stosunku zarówno doktryny, jak i administracji wymiaru sprawiedliwości do omawianego zjawiska, praktyka szerokiego wykorzystania porozumień procesowych w systemie amerykańskim nie tylko utrzymała się w następnych dziesięcioleciach XX w., ale uległa utrwaleniu. Chcąc zatem syntetycznie podsumować przyczyny leżące u podstaw zdominowania procesu amerykańskiego przez fenomen *plea bargaining*, wskazać należy następujące elementy:

³⁵ A.W. Alschuler, *Plea Bargaining...*, op. cit., s. 10 i powołana tam literatura.

³⁶ M.E. Vogel, *Coertion to Compromise. Plea Bargaining, the Courts and the Making of Political Authority*, Oxford–New York 2007, s. 96–97.

³⁷ A.W. Alschuler, *Plea Bargaining...*, op. cit., s. 5.

³⁸ G. Fisher, *Plea Bargaining's Triumph. A History of Plea Bargaining in America*, Stanford 2003, s. 6–8.

³⁹ „The public learned how much the spirit of an auction had come to dominate the process of justice”; Zobacz: R. Moley, *The Vanishing Jury*, „Southern California Law Review” 1928, no. 2 (2), s. 114.

1. Rozwój prawa karnego materialnego związany z postępującą kryminalizacją nowych kategorii zachowań, nie zawsze spotykającą się z szerokim poparciem społecznym (czego przykładem, wskazywanym w literaturze przedmiotu jako czynnik oddziałujący na znaczący rozwój zjawiska porozumień karnoprocesowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki, było wprowadzenie w tym kraju w latach 1919–1933 prohibicji)⁴⁰.
2. Związany z postępującą kryminalizacją rozrost struktury organizacyjnej aparatu ścigania oraz prokuratury, połączony z ich profesjonalizacją, co doprowadziło do rozwoju mechanizmów selekcji spraw, w rezultacie czego coraz mniejszy odsetek postępowań toczył się drogą pełnego postępowania jurysdykcyjnego przed ławą przysięgłych⁴¹.
3. Stopniowe zwiększanie formalizmu procesu, w szczególności postępowania dowodowego na rozprawie, skutkujące wzrostem kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz pojawieniem się problemu przewlekłości tradycyjnego postępowania rozpoznawczego⁴².
4. Rozwój systemu konstytucyjnych gwarancji procesowych oskarżonego, związany w szczególności z okresem działalności Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych pod przewodnictwem sędziego E. Warrena, skutkujący wzmocnieniem pozycji procesowej obrony oraz nałożeniem dodatkowych obowiązków na organy ścigania w fazie poprzedzającej rozprawę⁴³.

SZCZEGÓLNE WŁAŚCIWOŚCI SYSTEMÓW KARNOPROCESOWYCH KRAJÓW *COMMON LAW* JAKO ELEMENT DECYDUJĄCY O WYKSZTAŁCENIU *PLEA BARGAINING*

Na koniec wypada odnieść się pokrótce do problematyki identyfikacji przyczyn, dla których zasadniczą odpowiedzią systemów prawnych krajów *common law* na przedstawione w poprzedzających fragmentach tego opracowania ewolucyjne zmiany systemu wymiaru sprawiedliwości karnej stało się właśnie wykształcenie instytucji porozumień karnoprocesowych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zdecydowana większość omówionych tutaj zjawisk, poczynwszy od profesjonalizacji procesu, poprzez wzrost kryminalizacji i rozbudowanie struktur aparatu ścigania, na rozwoju systemu gwarancji procesowych skończywszy, to zjawiska uniwersalne, które w podobnym okresie historycznym odnotować można również na gruncie systemów Europy kontynentalnej. Nie doprowadziły one tam jednak do tak znaczącego opanowania postępowania karnego przez instrumenty konsensualne. Jakże zatem szczególne cechy modelu anglo-amerykańskiego zdecydowały o tym, że to właśnie

⁴⁰ M. Feeley, *Perspectives on Plea Bargaining*, „Law & Society Review” 1979, no. 13 (2), s. 201; zob. również: J.F. Padgett, *Plea Bargaining and Prohibition in the Federal Courts, 1908–1934*, „Law & Society Review” 1990, no. 24 (2).

⁴¹ L.M. Friedman, *Plea Bargaining in Historical...*, op. cit., s. 257.

⁴² A.W. Alschuler, *Plea Bargaining...*, op. cit., s. 42.

⁴³ T. Marzec, *Instytucja plea bargainingu w amerykańskim postępowaniu karnym – między ekonomią a sprawiedliwością*, Toruń 2018, s. 126–127.

kultura prawna prawa powszechnego wykształciła instytucję *plea bargaining*? Interesujące w tym kontekście wydają się w szczególności rozważania J.H. Langbeina, który poszukując odpowiedzi na tak postawione pytanie, zwraca uwagę na kilka kategorii czynników. Pierwszym z nich jest, oczywiście, centralna rola *plea* oskarżonego, a więc jego oświadczenia w kwestii winy, jako determinującego w zasadniczy sposób dalszy przebieg postępowania. W systemie, w którym historycznie od czasów najdawniejszych złożenie przez oskarżonego deklaracji o akceptacji swojej odpowiedzialności oznaczało zrzeczenie się przez niego prawa do rozprawy, otwierając tym samym sądowi orzekającemu drogę do wydania wyroku skazującego i rozstrzygnięcia o wymiarze kary z pominięciem zasadniczej części postępowania dowodowego⁴⁴, takie ukształtowanie pozycji oskarżonego stanowiło istotny impuls do wykształcenia przez praktykę instrumentów zachęcających do przyznania się do winy w ramach negocjacji ze stroną oskarżenia⁴⁵, w kontraście do inkwizycyjnego modelu Europy kontynentalnej. W modelu tym wyjaśnienia oskarżonego i jego oświadczenia w kwestii odpowiedzialności stanowią tylko jeden z dowodów pozyskiwanych w toku procesu, który, aczkolwiek niewątpliwie istotny, podlega jednak ocenie sądu na równi z innymi kategoriami dowodów⁴⁶. Kolejnym elementem mającym znaczenie dla wykształcenia praktyki *plea bargaining* w systemach karnoprocesowych Anglii i Walii oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki było tradycyjne przywiązanie tamtejszych porządków prawnych do procedury z udziałem ławy przysięgłych⁴⁷, połączone z istotnym oporem wobec zastępowania tego modelu postępowania modelem *bench trial*, a więc procesu, w którym kompetencje rozstrzygania w przedmiocie ustaleń faktycznych oraz stosowania prawa zostają skupione w rękach sądu orzekającego w składzie zawodowym lub mieszanym. Prawo do procesu przed ławą przysięgłych, ugruntowane w systemie brytyjskim w okresie następującym po upadku dynastii Stuartów i przetransponowane na grunt amerykański, gdzie znalazło umocowanie konstytucyjne, historycznie traktowane było przez tamtejszą literaturę w kategoriach istotnej gwarancji ochrony praw oskarżonego. Zapatrywanie takie zapobiegało ewolucji w kierunku rozwiązań bardziej zbliżonych do modelu kontynentalnego również w okresie, w którym kontradyktoryjne przemiany procesu anglo-amerykańskiego pozbawiły ławę przysięgłych wcześniejszej efektywności⁴⁸. Wreszcie w kontekście samego systemu angielsko-walijskiego, znaczenie dla rozwoju trybów konsensualnych wydaje się mieć wspomniana wcześniej silna tradycja oskarżenia prywatnego, sprzyjająca koncepcyjnemu ujmowaniu istoty procesu jako sporu równorzędnych podmiotów, wyposażonych w kompetencje do dysponowania jego przedmiotem – a więc również do rozstrzygnięcia zaistniałego przez popełnienie przestępstwa konfliktu karnoprawnego na

⁴⁴ A. Ashworth, M. Redmayne, *The Criminal Process...*, op. cit., s. 291.

⁴⁵ Co do rozróżnienia w anglosaskim modelu postępowania procesowego oświadczenia oskarżonego o uznaniu odpowiedzialności (*guilty plea*) od będącego środkiem dowodowym przyznania do winy w ramach składanych zeznań (*confession*), zob. H. Kuczyńska, *Pozycja procesowa oskarżonego jako osobowego źródła dowodowego w Polsce i Anglii – rozważania prawnoporównawcze*, „Studia Prawnicze” 2019, no. 2 (218), s. 112–118.

⁴⁶ J.H. Langbein, *Understanding the Short History...*, op. cit., s. 267–268.

⁴⁷ P. Darbyshire, *The Lamp That Shows That Freedom Lives – Is It Worth the Candle?*, „Criminal Law Review” 1991, no. 10.

⁴⁸ J.H. Langbein, *Understanding the Short History...*, op. cit., s. 269–270.

drodze porozumienia⁴⁹. Elementy te w konsekwencji doprowadziły do wykształcenia w porządkach proceduralnych Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz Anglii i Walii zjawiska negocjacji rozstrzygnięć w jego obecnej, niezwykle rozbudowanej w stosunku do państw Europy kontynentalnej, postaci. Konkludując, stwierdzić należy, że wbrew wyrażanym niekiedy w literaturze przedmiotu popularnym przekonaniom, traktującym anglo-amerykański model procesu jako charakteryzujący się przyjęciem struktury ściśle kontradyktoryjnej niejako od jego historycznego zarania, taki obraz owego procesu ma zdecydowanie krótszy rodowód, podobnie jak samo *plea bargaining*.

Oświadczenie o finansowaniu

Publikacja powstała w wyniku realizacji projektu badawczego finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki w ramach programu PRELUDIUM, nr umowy: UMO-2020/37/N/HS5/03694.

BIBLIOGRAFIA

- Alschuler A.W., *Plea Bargaining and its History*, „Columbia Law Review” 1979, no. 79 (1).
 Ashworth A., Redmayne M., *The Criminal Process*, Oxford–New York 2010.
 Beattie J.M., *Crime and the Courts in England. 1660–1800*, Princeton 1986.
 Beattie J.M., *Crime and the Courts in Surrey: 1736–1753*, w: *Crime in England. 1550–1800*, red. J.S. Cockburn, Princeton 1977.
 Beattie J.M., *Scales of Justice: Defense Counsel and the English Criminal Trial in the Eighteenth and Nineteenth Centuries*, „Law and History Review” 1991, no. 9 (2).
 Darbyshire P., *The Lamp That Shows That Freedom Lives – Is It Worth the Candle?*, „Criminal Law Review” 1991, no. 10.
 Feeley M., *Perspectives on Plea Bargaining*, „Law & Society Review” 1979, no. 13 (2).
 Fisher G., *Plea Bargaining’s Triumph. A History of Plea Bargaining in America*, Stanford 2003.
 Friedman L.M., *Plea Bargaining in Historical Perspective*, „Law and Society Review” 1979, no. 13 (2).
 Gallanis T.P., *The Rise of Modern Evidence Law*, „Iowa Law Review” 1999, no. 84.
 Girdwoyń K., *Proces angielski*, w: *System prawa karnego procesowego. Proces karny – rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym*, t. II, red. P. Hofmański, P. Kruszyński, Warszawa 2014.
 Griffiths C.C., *The Prisoners’ Counsel Act 1836: Doctrine, Advocacy and the Criminal Trial*, „Law, Crime and History” 2014, no. 2.
 Herman G.N., *Plea Bargaining*, New York 2012.
 Jonakait R.N., *The Origins of the Confrontation Clause: An Alternative History*, „Rudgers Law Journal” 1995, no. 27 (1).
 Jonakait R.N., *The Rise of the American Adversary System: America before England*, „Widener Law Review” 2009, no. 14 (2).
 Kuczyńska H., *Analiza porównawcza modelu rozprawy głównej. Między kotradyktoryjnością a inkwizycyjnością*, Warszawa 2022.

⁴⁹ Ibidem, s. 266.

- Kuczyńska H., *Model reguł dopuszczalności dowodów w państwach anglosaskich na przykładzie Wielkiej Brytanii*, w: *Artes serviunt vitae sapientia imperat. Proces karny sensu largo: rzeczywistość i wyzwania. Księga jubileuszowa Profesora Tomasza Grzegorzcyka z okazji 70. urodzin*, red. R. Olszewski, D. Świecki, J. Kasiński, P. Misztal, K. Rydz-Sybilak, A. Małolepszy, Warszawa–Łódź 2019.
- Kuczyńska H., *Pozycja procesowa oskarżonego jako osobowego źródła dowodowego w Polsce i Anglii – rozważania prawnoporównawcze*, „*Studia Prawnicze*” 2019, nr 2 (218).
- Kuczyńska H., *Sąd ‘jednolity’ i sąd ‘podzielony’. Rola ławy przysięgłych w świetle prawa porównawczego*, w: *W pogoni za rzetelnym procesem karnym. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltosiowi*, red. D. Szumiło-Kulczycka, Warszawa 2022.
- Langbein J.H., *The Historical Origins of the Privilege Against Self Incrimination at Common Law*, „*Michigan Law Review*” 1994, no. 92 (5).
- Langbein J.H., *The Criminal Trial Before the Lawyers*, „*The University of Chicago Law Review*” 1978, no. 45 (2).
- Langbein J.H., *The Origins of Adversary Criminal Trial*, Oxford–New York 2005.
- Langbein J.H., *Understanding the Short History of Plea Bargaining*, „*Law and Society Review*” 1979, no. 13.
- Lemmings D., *Criminal Trial Procedure in Eighteenth-century England: The Impact of Lawyers*, „*The Journal of Legal History*” 2005, no. 26 (1).
- Marzec T., *Instytucja plea bargainingu w amerykańskim postępowaniu karnym – między ekonomią a sprawiedliwością*, Toruń 2018.
- McCormick C.T., Cleary E.W., Ball V.C., Barnhart R.C., Broun K.S., Dix G.E., Gellhorn E., Meisenholder R., Roberts E.F., Strong J.W., *Handbook of the Law of Evidence*, St. Paul 1972.
- Moley R., *The Vanishing Jury*, „*Southern California Law Review*” 1928, no. 2 (2).
- Newman D.J., *Reshape the Deal*, „*Trial*” 1973, no. 9 (3).
- Padgett J.F., *Plea Bargaining and Prohibition in the Federal Courts, 1908–1934*, „*Law & Society Review*” 1990, no. 24 (2).
- Spencer J.R., *The English System*, w: *European Criminal Procedures*, red. M. Delmas-Marty, J.R. Spencer, Cambridge–New York 2005.
- Sprack J., *A Practical Approach to Criminal Procedure*, Oxford 2008.
- Stern S., *Between Local Knowledge and National Politics: Debating Rationales for Jury Nullification After Bushell’s Case*, „*Yale Law Journal*” 2002, no. 111 (7).
- Vogel M.E., *Coertion to Compromise. Plea bargaining, the Courts and the Making of Political Authority*, Oxford–New York 2007.
- Watson A., *Speaking in Court: Developments in Court Advocacy from the Seventeenth to the Twenty-First Century*, Sheffield 2019.

Cytuj jako:

Lewna A., Czy Kain przyznałby się do zabójstwa Abła? O historycznych przemianach modelu procesu angielskiego i amerykańskiego jako źródle praktyki plea bargaining, „*Ius Novum*” 2026, nr 1(20), s. 42–56. DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.03/a.lewna

DELEGOWANIE KIEROWNICZYCH UPRAWNIEN PRACODAWCY NA SZTUCZNĄ INTELIGENCJĘ. WYZWANIE TERAŹNIEJSZOŚCI CZY PROJEKCJA PRZYSZŁOŚCI?

SEBASTIAN KOCZUR*

DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.04/s.koczur

STRESZCZENIE

Wykorzystanie sztucznej inteligencji (AI) w stosunkach pracy jest już faktem. W niniejszym artykule autor stawia pytanie, czy możliwe jest sprawowanie przez sztuczną inteligencję kierownictwa wobec zatrudnionych pracowników. Podjęcie merytorycznych rozważań poprzedza ustalenie, czy kierownictwo w stosunku pracy zostało w jakikolwiek sposób prawnie ograniczone wyłącznie do osób fizycznych, czy też przepisy dopuszczają sprawowanie kierownictwa przez sztuczną inteligencję. Pozytywne dla AI rozstrzygnięcie powyższego zagadnienia stanowi punkt wyjścia dla podjęcia jego istoty.

Przeprowadzona analiza została dokonana wielopłaszczyznowo: z jednej strony przyjrano się kwestii warunków, jakie musi spełniać komunikacja interpersonalna, a z drugiej – zanalizowano stan zaawansowania technologicznego sztucznej inteligencji. Autor zwraca uwagę, że nie jest możliwe efektywne kierowanie pracownikami bez uwzględnienia wymiaru emocji jako czynnika determinującego ludzkie aktywności, co może być szczególnie istotne w efektywnym realizowaniu poleceń, otrzymanych przez pracownika. Uznanie istotności emocji w procesach komunikacyjnych prowadzi do konieczności rozstrzygnięcia, na ile – przy obecnym stanie zaawansowania technologii – sztuczna inteligencja umie posługiwać się emocjami w osiąganiu zamierzonych celów, czy można w ogóle mówić o inteligencji emocjonalnej sztucznej inteligencji. Autor przywołuje w rozważaniach technologię Emotional Artificial Intelligence, która ewoluuje w swoim rozwoju.

* dr, Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie (Polska), e-mail: skoczur@wp.pl, ORCID: 0000-0002-2985-0557



Artykuł opublikowany w formule otwartego dostępu (open access) na licencji Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0) (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

Rezultatem przeprowadzonych rozważań jest rozstrzygnięcie, na ile obecny stan EAI pozwala na wypełnienie tytułowego zadania sprawowania kierownictwa wobec zatrudnionych pracowników, przy jednoczesnym zwróceniu uwagi na korzyści i zagrożenia płynące z szerokiego zastosowania sztucznej inteligencji w analizowanym aspekcie stosunków zatrudnienia.

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, inteligencja emocjonalna, kierownictwo pracodawcy, emocje, podporządkowanie

DELEGATING AN EMPLOYER'S MANAGERIAL PREROGATIVE TO ARTIFICIAL INTELLIGENCE: A CHALLENGE OF THE PRESENT OR A PROJECTION OF THE FUTURE?

ABSTRACT

The use of artificial intelligence (AI) in employment is now a fact. In this article, the author examines whether it is possible for AI to exercise managerial authority over employees. The discussion of the substantive elements of this issue is preceded by an analysis of whether managerial prerogative can only lawfully be exercised by natural persons or whether it can be lawfully exercised by artificial intelligence. If the findings of this analysis indicate that AI can exercise managerial prerogative, this provides the starting point for addressing the substantive issues concerned.

The analysis is conducted on multiple levels: on the one hand, it examines the requirements that interpersonal communication must satisfy; on the other hand, it analyses the current stage of AI's technological advancement. The author recognises that a workforce cannot be managed effectively without accounting for emotional elements as a determining factor in human activity, which may be of particular relevance to the effective implementation of instructions received by employees. Recognition of the importance of emotions means that the extent to which AI is capable, at the current stage of technological development, of using emotions to achieve its intended goals, must be considered, and whether one can at all speak of emotional intelligence with regard to AI. The author examines Emotional Artificial Intelligence technology, which is undergoing evolutionary development.

These reflections determine to what extent EAI currently enables the managerial prerogative described in the title to be exercised over employees, while simultaneously considering the advantages and risks associated with the extensive use of artificial intelligence in the analysed aspect of employment relations.

Keywords: artificial intelligence, emotional intelligence, managerial prerogative, emotions, subordination

WPROWADZENIE

Postępująca cyfrowa ewolucja świata sprawia, że dzisiaj oczywiste jest już zatrudnianie przez sztuczną inteligencję (AI), czego najpełniejszym wyrazem jest zatrudnienie platformowe. Oparta na cyfrowych algorytmach sztuczna inteligencja wspiera pracodawców w realizacji podejmowanych przedsięwzięć, chociażby w zakresie rekrutowania pracowników. Powstaje natomiast istotna do rozstrzygnięcia kwestia, na ile realizowanie funkcji kierowniczych, stanowiących przejaw uprawnień władczych pracodawcy, może być efektywnie wykonywane przez sztuczną inteligencję. Udzielenie wyczerpującej

odpowiedzi na tak postawione pytanie wymaga uprzedniego rozstrzygnięcia dwóch wstępnych zagadnień. Przede wszystkim konieczne jest ustalenie możliwości formalnego zaaplikowania AI do pełnienia funkcji kierowania zespołem, a następnie (o ile rozstrzygnięcie pierwszej kwestii będzie pozytywne) stwierdzenie, czy zważywszy na istotność udziału emocji w zarządzaniu pracownikami, wykonywanie czynności kierowniczych przez sztuczną inteligencję stanowić może efektywne narzędzie w rękach pracodawcy, przynosząc korzyść organizacji i wpływając na dobrostan pracowników. Należy bowiem pochylić się nad zagadnieniem, czy cyfrowy „kierownik” (działający w sposób algorytmiczny), z pominięciem emocji i empatii, czyli cech determinujących relacje międzyludzkie, będzie stanowił efektywne narzędzie zarządzania pracownikami. Kwestia ta podsuwa jeszcze bardziej uprzednią refleksję, a mianowicie, czy zważywszy na profesjonalizację zatrudnienia, wciąż konieczne jest pozostawienie przestrzeni dla ludzkich odruchów, czy wręcz przeciwnie – oderwane od emocji działania AI mogą przyczynić się do zobiektywizowania realizacji uprawnień kierowniczych pracodawcy, tym samym prowadząc wprost do bardziej sprawiedliwego traktowania pracowników.

Triada „sztuczna inteligencja – emocje i empatia – kierownictwo pracodawcy” może budzić zdziwienie, biorąc pod uwagę zwłaszcza przeciwstawność dwóch pierwszych pojęć. Ale właśnie wskazana sprzeczność nasuwa wiele pytań i wątpliwości, które warto rozstrzygnąć u progu ery sztucznej inteligencji, także w stosunkach pracy. Czy profesjonalizacja zatrudnienia determinuje wyeliminowanie ze sfery zarządzania zespołem jakichkolwiek emocji, dając tym samym pole sztucznej inteligencji do zarządzania, czy jednak nie można skutecznie kierować pracownikami bez wzajemnej wymiany emocji i empatii, a tym samym zakres zastosowania sztucznej inteligencji ulegnie zawężeniu, biorąc pod uwagę jej możliwości?

FORMALNE UWARUNKOWANIA ZASTOSOWANIA AI DO SPRAWOWANIA KIEROWNICTWA PRACODAWCY

Przed podjęciem rozważań dotyczących materialnych możliwości efektywnego zastosowania sztucznej inteligencji w realizacji kierowniczych uprawnień pracodawcy, należy rozstrzygnąć „formalną” (bądź „techniczną”) przystawalność AI do pełnienia tej funkcji. *A contrario*, patrząc z perspektywy pracownika, trzeba przesądzić, czy kierownictwo może być realizowane wyłącznie przez przełożonego – człowieka, czy czynności kierownicze mogą być realizowane także przez technologie spełniające oczekiwania pracodawcy. Wskazać przy tym należy, że poza zakresem analizy pozostawiam przedmiotowy zakres czynności, składających się na czynności kierownicze, albowiem ten wątek pozostaje irrelevantny dla dalszej analizy.

Odwołując się do wymiaru normatywnego, należy stwierdzić, że przepisy prawa pracy nie regulują sposobu wykonywania uprawnień kierowniczych¹.

¹ Należy zwrócić uwagę, że art. 3¹ § 1 k.p. wskazuje osobę dokonującą czynności w sprawach z zakresu prawa pracy, które odnoszą się do czynności (zazwyczaj prawnych), delegowanych bezpośrednio przez pracodawcę, podczas gdy czynności dokonywane w ramach realizacji uprawnień kierowniczych obejmują szerszy zakres przedmiotowy (duże znaczenie czynności faktycznych) oraz mogą być realizowane na różnych szczeblu stratyfikacji zakładu pracy. Na

„Określenie kierownictwa w umownym stosunku pracy wymaga uwzględnienia wszystkich środków prawnych służących oddziaływaniu na proces świadczenia pracy”². W literaturze przedmiotu silnie akcentowana jest generalna kompetencja pracodawcy do organizowania procesu pracy oraz doboru środków i metod, pozwalających osiągnąć zakładane cele. Według T. Duraja pracodawca jako podmiot odpowiedzialny za organizację i przebieg procesu pracy musi mieć zagwarantowane prawem uprawnienia kierownicze w przedmiocie konkretyzacji – w drodze wiążących poleceń – obowiązków pracowniczych, które w umowie i przepisach z natury rzeczy ustalone jest dość ogólnie³. W teorii prawa pracy pojęcie podporządkowania jest definiowane i powszechnie akceptowane głównie jako system kontroli pracodawcy nad pracownikami, z różnicami dotyczącymi zakresu i stopnia kontroli. Natomiast autorzy zwracają uwagę na pojęcie autonomii pracownika, które dotychczas nie było przedmiotem zainteresowania teoretyków prawa pracy, choć nabiera znaczenia we współczesnej filozofii moralnej, politycznej i prawnej⁴. Zdaniem G. Wolaka prawo wydawania pracownikowi poleceń stanowi istotę podporządkowania⁵. Również MOP kładzie nacisk na funkcjonalny wymiar kierownictwa, definiując je jako prawo do dowodzenia, czyli władztwa kierowania pracownikiem tak, aby odpowiadał zmieniającym się potrzebom procesu pracy⁶. Guy Davidov kładzie nacisk na empiryczno-społeczny wymiar kierownictwa⁷.

Gwoli ukazania pełnego obrazu, należy zaznaczyć, że Sąd Najwyższy w jednym z wyroków stwierdził, że w istocie kierownictwa pracodawcy chodzi z jednej strony o zakres i częstotliwość ingerencji w sposób realizacji zadań pracowniczych, ale z drugiej – nie mniej ważne jest to, czy taki podmiot istnieje, który funkcje władcze sprawuje, i jaki ma do tego mandat. Według Sądu zwykle powinno dojść do jego spersonifikowania, a pomocny w tym zakresie jest art. 3¹ § 1 k.p.⁸ Należy jednak skonstatować, że Sąd nie przytacza żadnych przekonujących argumentów mających przemawiać za koniecznością owego spersonifikowania osoby pełniącej

temat czynności w sprawach z zakresu prawa pracy zob. m.in.: K. Rączka, *Reprezentacja pracodawcy w sferze dokonywania czynności z zakresu prawa pracy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2020, nr 12, s. 31–36; A. Piszczek, *Podmiot realizujący uprawnienia kierownicze w stosunku pracy*, „Monitor Prawa Pracy” 2014, nr 9; S. Koczur, *Ustalenie zakresu przedmiotowego wyznaczenia do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w świetle art. 3¹ § 1 Kodeksu pracy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2022, nr 3, s. 50–62.

² P. Prusinowski, *Kierownictwo pracodawcy i jego znaczenie prawne*, „Studia Prawnoustrojowe” 2008, nr 8, s. 227.

³ T. Duraj, *Granice uprawnień kierowniczych pracodawcy w stosunku pracy*, „Zeszyty Prawnicze” 2013, nr 13.2, s. 102.

⁴ S. Stojkovic Zlatanović, I. Ostojić I., *Labour Law Status of Platform Workers – Between Autonomy and Subordination*, „Regional Law Review Republic of Serbia” 2021, s. 277.

⁵ G. Wolak, *Podporządkowanie w stosunku pracy. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 3 października 2018 r., II UK 275/17*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2019, z. 4 (36), s. 115.

⁶ The Employment Relationship: An annotated guide to ILO Recommendation No. 198, ILO 10 October 2007, s. 35.

⁷ G. Davidov, *Subordination vs Domination: Exploring the Differences*, „International Journal of Comparative Labour Law and Industrial Relations” 2017, vol. 33, iss. 3, <https://doi.org/10.54648/ijcl2017016>, s. 369.

⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2018 r., sygn. II UK 275/17.

funkcję kierowniczą, a ponadto dochodzi do pomieszania pojęć, poprzez nałożenie na instytucję kierownictwa pracodawcy regulacji zawartej w art. 3¹ k.p., która zarówno przedmiotowo, jak i podmiotowo ustala inny wycinek stosunku pracy.

Analizując istotę kierownictwa pracodawcy w sposób zarysowany powyżej, należy stwierdzić, że zasługą prawa pracy jest brak wyraźnego spersonifikowania kierownictwa pracodawcy, pozostawiając temu ostatniemu dobór środków i metod. Jak zauważa P. Prusinowski, prawo do wydawania poleceń jest nieodzownym atrybutem pracodawcy, charakterystycznym jedynie dla stosunku pracy.

Wykonywanie poleceń jest podstawą i kluczem wzajemnych relacji między stronami stosunku pracy. Uprawnienie to może być realizowane przez pracodawcę w różnej formie, a ich przejawem mogą być nakazy, zakazy czy wskazówki przekazywane na bieżąco pracownikowi w procesie pracy, jak również zarządzenia czy instrukcje, ustne lub pisemne, adresowane do mniejszej bądź większej grupy pracowników⁹.

Należałoby zatem skonstatować, że *de lege lata* prawo pracy nie determinuje konieczności osobowego sprawowania funkcji kierowniczej.

Powyższe prowadzi do konkluzji, że dobór instrumentów zaspokajających potrzeby pracodawcy w zakresie wypełniania zadań kierowniczych należy do decyzji jego samego. W konsekwencji prawo pracy pozwala na osadzenie AI w pozycji realizatora funkcji kierowniczych. Powyższe znajduje potwierdzenie także w wybiegających *pro futuro* stanowiskach doktryny prawa pracy, w których dostrzega się potrzebę nowatorskiego podejścia do ugruntowanych instytucji, zważywszy na ewolucyjne zmiany społeczne, gospodarcze czy technologiczne. Jak zauważa A. Piszczek, „pojęcie podporządkowania ewoluuje z uwagi na zmiany społeczno-gospodarcze, rozwój techniki, zmiany w zakresie organizacji pracy, teleinformatykę”¹⁰. Podporządkowanie rozumiane jako władza kierowania cudzą pracą utraciło zdolność opisu rzeczywistości. Wobec ewolucji podporządkowania pracowniczego, z którą wiąże się rozluźnienie hierarchizacji i odpowiednio zwiększenie autonomii działania pracownika, wątpliwe wydaje się sprowadzenie pracowniczego obowiązku pracy tylko do zachowania polegającego na faktycznym wykonywaniu pracy w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. Niepewność towarzysząca funkcjonowaniu przedsiębiorstw w gospodarce rynkowej, nowe sposoby komunikowania się na odległość, odpowiednio nowe rodzaje prac, dla których wykonywania obojętne jest miejsce pobytu pracownika, sprzyjają rozszerzeniu spektrum zachowań podejmowanych przez pracownika w celu realizacji ciężącego na nim obowiązku wykonywania pracy¹¹. Zdaniem P. Digennaro: „miarą zdolności kierowania cudzą pracą winien stać się stopień integracji w organizacji domniemanego pracodawcy, który ponosi ryzyko biznesowe lub pozostaje w ekonomicznej zależności”¹². Według A. Todoli podporządkowanie i zależność

⁹ P. Prusinowski, *Kierownictwo...*, op. cit., s. 229.

¹⁰ A. Piszczek, *Odrębności podporządkowania pracownika w nietypowych umownych stosunkach pracy*, Łódź 2016, s. 24.

¹¹ A. Zwolińska, *Obowiązek wykonywania pracy przez pracownika*, Warszawa 2021, s. 15.

¹² P. Digennaro, *Subordination or Subjection? A Study About the Dividing Line Between Subordinate Work and Self-employment in Six European Legal Systems*, „Labour Law Issues” 2020, vol. 6, no. 1, s. 41.

stanowią pojęcia szersze – zalicza się do nich zależność ekonomiczną (niemożność dywersyfikacji ryzyka) i uzależnienie psychiczne¹³. Nowatorskie podejście do istoty kontroli pojawia się także w dorobku orzecznictwym Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W sprawie dotyczącej platformy zatrudnienia Uber, Rzecznik Generalny w swej opinii wskazał istotę kontroli, przystającą do nowej rzeczywistości. Zdaniem rzecznika tzw. kontrola pośrednia, taka jak ta wykonywana przez Ubera, oparta na zachętach finansowych i zdecentralizowanej ocenie przez pasażerów i wykorzystująca efekt skali, pozwala na zarządzanie w sposób równie – jeśli nie bardziej – skuteczny jak ten oparty na formalnych poleceniach wydawanych przez pracodawcę swoim pracownikom i bezpośredniej kontroli ich wykonania¹⁴.

Wreszcie w najnowszych opracowaniach przedstawiciele nauki prawa pracy już w sposób bezpośredni nawiązują do sztucznej inteligencji w kontekście podejmowania kompetencji pracodawcy w zakresie kierowania zespołem. Jak stwierdza V. De Stefano,

możliwość sprawowania przez platformy kontroli nad pracownikami, w szczególności za pomocą narzędzi technologicznych, takich jak algorytmy, systemy oceniania i urządzania do geolokalizacji, stanowi kluczowy element wielu decyzji sądowych i administracyjnych – na całym świecie – dotyczących statusu zatrudnienia pracowników platform¹⁵.

Możliwość zastosowania sztucznej inteligencji w sferze zatrudnienia stała się także przedmiotem regulacji prawa Unii Europejskiej¹⁶. W Rozporządzeniu czytamy, że pojęcie „systemu rozpoznawania emocji”, o którym mowa, należy zdefiniować jako system AI służący do rozpoznawania emocji lub zamiarów osób fizycznych na podstawie danych biometrycznych tych osób, lub wyciągania wniosków odnośnie do tych emocji lub zamiarów. Pojęcie to dotyczy emocji lub zamiarów, takich jak radość, smutek, złość, zdziwienie, obrzydzenie, zakłopotanie, podekscytowanie, wstyd, pogarda, satysfakcja i rozbawienie. Nie obejmuje ono stanów fizycznych, takich jak ból lub zmęczenie; w tym na przykład systemów stosowanych do wykrywania poziomu zmęczenia zawodowych pilotów lub kierowców w celu zapobiegania wypadkom. Nie obejmuje ono również samego wykrywania łatwych do zauważenia form wyrazu, gestów lub ruchów, chyba że wykorzystuje się je do identyfikacji lub

¹³ A. Todolí, *Signes the End of the Subordinate Worker?: Collaborative Economy, On-demand economy, Gig Economy, and the Crowdworkers' Need for Protection*, „International Journal of Comparative Labour Law and Industrial Relations” 2017, vol. 33, iss. 2, s. 266.

¹⁴ Opinia Rzecznika Generalnego Macieja Szpunara, przedstawiona w dniu 11 maja 2017 r., sprawa C-434/15, Asociación Profesional Elite Taxi przeciwko Uber Systems Spain SL, ECLI: EU:C:2017:364, s. 52.

¹⁵ V. De Stefano, I. Durri, C. Stylogiannis, M. Wouters, *Platform Work and the Employment Relationship*, „ILO Working Paper” 2021, no. 27, s. 35.

¹⁶ Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji); OJ L, 12.07.2024. Jak wskazano w motywie 179 do Preambuły, Rozporządzenie należy stosować od dnia 2 sierpnia 2026 r. Biorąc jednak pod uwagę niedopuszczalne ryzyko związane z niektórymi sposobami wykorzystania AI, zakazy oraz przepisy ogólne niniejszego rozporządzenia należy stosować już od dnia 2 lutego 2025 r.

wnioskowania na temat emocji. Te formy wyrazu mogą obejmować podstawowe rodzaje wyrazu twarzy, takie jak grymas lub uśmiech, gesty – ruch rąk, ramion lub głowy, lub cechy głosu danej osoby – podniesiony ton lub szept¹⁷. W Rozporządzeniu wskazuje się, że systemy AI wykorzystywane w obszarze zatrudnienia, zarządzania pracownikami i dostępu do samozatrudnienia, w szczególności do rekrutacji i wyboru kandydatów, do podejmowania decyzji mających wpływ na warunki stosunków pracy, decyzji o awansie i rozwiązaniu umownego stosunku pracy, do spersonalizowanego przydzielania zadań na podstawie indywidualnych zachowań, cech osobowości lub charakteru i do monitorowania lub oceny osób pozostających w umownych stosunkach pracy, należy również zaklasyfikować jako systemy wysokiego ryzyka, ponieważ systemy te mogą w znacznym stopniu wpływać na przyszłe perspektywy zawodowe, źródła utrzymania tych osób i prawa pracownicze. W całym procesie rekrutacji oraz w ramach oceniania, awansowania lub utrzymywania na stanowisku osób pozostających w umownych stosunkach pracy systemy takie mogą utrzymywać historyczne wzorce dyskryminacji, na przykład wobec kobiet, niektórych grup wiekowych, osób z niepełnosprawnościami lub osób o określonym pochodzeniu rasowym lub etnicznym bądź o określonej orientacji seksualnej. Systemy AI wykorzystywane do monitorowania wydajności i zachowania takich osób mogą również podważać ich prawa podstawowe w zakresie ochrony danych i prywatności¹⁸. Rozporządzenie definiuje także granice zastosowania sztucznej inteligencji w sferze emocji, wskazując w artyku-
le 5.1.f., iż zakazuje się wprowadzania do obrotu, oddawania do użytku w tym konkretnym celu lub wykorzystywania systemów AI do wyciągania wniosków na temat emocji osoby fizycznej w miejscu pracy.

Nie ulega zatem wątpliwości, że prawo pracy pozostawia pracodawcy określone spektrum możliwości wyboru mechanizmu kierowania pracownikami, w tym także korzystanie z możliwości oferowanych przez sztuczną inteligencję. Powyższe oczywiście nie oznacza, że nastąpi masowe przechodzenie na mechanizmy kierowania oparte na AI. Jak zauważa OECD, choć przyszłość może być niepewna, masowe bezrobocie technologiczne wydaje się mało prawdopodobne. OECD szacuje, że 14% stanowisk pracy jest obarczonych wysokim ryzykiem automatyzacji – czyli znacznie mniej, niż twierdzili niektórzy badacze. Co więcej, fakt, że stanowisko pracy mogłoby zostać potencjalnie zautomatyzowane, nie oznacza, że faktycznie tak się stanie: automatyzacja nie zawsze może być opłacalna lub pożądana, może budzić wątpliwości prawne i etyczne, a także będą miały na nią wpływ preferencje ludzi i decyzje polityczne¹⁹.

UDZIAŁ EMOCJI W REALIZACJI KOMPETENCJI KIEROWNICZYCH

Rozstrzygnięcie formalnych uwarunkowań zastosowania sztucznej inteligencji do realizacji kierownictwa pracodawcy stanowi pozytywną przesłankę do kontynuacji prowadzonych rozważań. Należy jednakże w dalszej części rozważań

¹⁷ Motyw 18 Preambuły.

¹⁸ Motyw 57 Preambuły.

¹⁹ The future of work OECD. Employment Outlook 2019. Highlights, <https://doi.org/10.1787/9ee00155-en>, s. 13.

przeanalizować, w jaki sposób kierownictwo pracodawcy winno być sprawowane, by stanowiło optymalne narzędzie kierowania zespołem. W tej części pracy należy ocenić, czy, a jeżeli tak, to na ile emocje mają swój udział w kierowaniu pracownikami. Najistotniejsza z perspektywy niniejszego opracowania jest synergia pomiędzy emocjami a motywacją do działania, co w prostej linii przekłada się na efektywność wykonywania funkcji kierowniczych. Emocje same w sobie stanowią podstawowy, swoisty kod orientacyjny²⁰, który należy odnosić do wszelkiego rodzaju procesów wartościowania i ustosunkowania do rzeczywistości²¹. Nauki socjologiczne zwracają uwagę na fakt, że każdą wybraną zbiorowość ludzką łączy wytworzona na jej gruncie kultura emocjonalna²². Z psychologicznego punktu widzenia, „emocje sprawują funkcję łączności procesów komunikowania i przekazywania przeżyć psychicznych. Jest ona szczególnie ważna w komunikacji interpersonalnej, gdzie naśladowanie emocji drugiej strony znacząco ułatwia nawiązanie z nią porozumienia”²³. Emocje wyznaczają przyczynowo, wywołują, wzmagają, usuwają, zmieniają różne inne procesy psychiczne (oraz liczne fizjologiczne)²⁴. Jean-Paul Sartre uważał, że najistotniejszy w samej strukturze emocji jest jej intencjonalny charakter odsyłania do tego, co znaczy, czyli w rezultacie – odsyłania do całości stosunków człowieka i świata²⁵. Aspekt emocjonalny czyni nasz dostęp do świata pełniejszym i ułatwia zrozumienie otoczenia²⁶.

W konsekwencji informacje przekatalizowane przez warstwę emocjonalną nabierają pozytywnego lub negatywnego afektywnego znaczenia²⁷. Emocje zmieniają stan gotowości do działania, poprzez nadanie priorytetu działaniu z nimi związanemu²⁸. Zadaniem emocji pozytywnych jest wzbudzanie tendencji do podtrzymywania danej aktywności lub określonego kontaktu (z sytuacjami, przedmiotami), który te emocje wywoływał²⁹. Emocje mogą wpływać nie tylko na intensywność motywacji, ale również na jej ukierunkowanie³⁰. Jak wskazuje M. Sawicka:

²⁰ K. Obuchowski, *Kody orientacji i struktura procesów emocjonalnych*, Warszawa 1970.

²¹ M. Jarymowicz, K. Imbir, *Próba taksonomii ludzkich emocji*, „Przegląd Psychologiczny” 2010, t. 53, nr 4, s. 456.

²² M. Sawicka, *Pojęcie kultury emocjonalnej jako narzędzie analizy socjologicznej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2015, nr 1, s. 188.

²³ K. Witek-Mioduszevska, *Emocje oraz ich wpływ na proces podejmowania decyzji. Badanie własne z zakresu prawa rodzinnego*, w: *Emocje i motywacja w prawie. Wybrane aspekty*, red. J. Stanek, Kraków 2022, s. 81.

²⁴ L. Petrażycki, *O emocjach*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 2 (201), przedruk fragmentu za: Leon Petrażycki. *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, oprac. J. Lande, Warszawa 2011, s. 36.

²⁵ R. Abramciów, *Emocja jako odpowiedź na wartość. Psychologiczne aspekty teorii emocji Jeana Paula Sartre’a*, Kraków 2015, s. 62.

²⁶ A. Dąbrowski, *Wpływ emocji na poznawanie*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2021, R. 21, nr 3 (83), s. 332.

²⁷ M. Jarymowicz, K. Imbir, *Próba...*, op. cit., s. 451.

²⁸ A. Michalkiewicz, *Rola emocji i nastroju oceniającego w procesie oceniania pracowników*, w: *Dysfunkcje i patologie w sferze zarządzania zasobami ludzkimi*, t. 4, red. Z. Janowska Łódź 2011, s. 384. M. Sawicka, *Emocje w interakcjach współczesnego społeczeństwa polskiego*, Warszawa 2018, s. 10.

²⁹ A. Gałuszka, *Emocje – ich znaczenie i zadania*, „Journal of Education, Health and Sport” 2022, vol. 12 (1), s. 149.

³⁰ P. Chłopek, *Motywowanie przez emocje – trendy XXI wieku*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2010, nr 137, „Nauki o Zarządzaniu” 4, s. 289.

zmienność i zróżnicowanie kultur emocjonalnych należy łączyć ze zdolnością emocji do „wiązania się” z różnymi klasami obiektów kulturowych oraz z przemianami ich umiejscowienia w systemie regulacji ludzkich zachowań, czyli sposobem, w jaki doświadczane przez ludzi uczucia przekładają się na podejmowane przez nich działanie³¹.

W literaturze psychologicznej wyróżnia się trzy główne funkcje emocji: adaptacyjną (wiążącą się z przygotowaniem ciała do działania, co sprawia, że w razie potrzeby jednostka może efektywnie działać), społeczną (polegającą na ułatwieniu interakcji z otoczeniem i pomagającą ludziom przewidywać zachowanie osób znajdujących się wokół) oraz właśnie motywacyjną, wiążącą się z faktem istnienia sprzężenia zwrotnego pomiędzy emocjami i motywacją oraz motywacją a emocjami³².

Przechodząc na grunt kierowania pracownikami, psychologiczny wymiar kierownictwa silnie zostaje zaznaczony. Relacje w pracy można opisywać np. przy pomocy struktury zatrudnienia i zależności służbowych albo rozpatrywać je z perspektywy humanistycznej, jako czynnik wspomagający funkcjonowanie człowieka w pracy, powiązany z jego reakcjami, działaniami i spełnianiem swojej podmiotowości³³. Obecnie coraz więcej firm dostrzega, że zachęcanie pracowników do doskonalenia umiejętności składających się na inteligencję emocjonalną jest istotnym składnikiem filozofii zarządzania³⁴. Jak zauważa M. Kaźmierczak, „w dobie rozwoju gospodarki rynkowej, gdzie podstawowym wyznacznikiem konkurencyjności firm jest ich wysoka efektywność, świat biznesu zaczyna coraz częściej upominać się o pracowników inteligentnych nie tylko w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, ale także uzdolnionych emocjonalnie”³⁵. Lider opierający się na empatii ma uważność na potrzeby swoje i innych osób. Jednocześnie, będąc świadomym, jak funkcjonują ludzki system nerwowy i mózg, dostosowuje swoje działania tak, by wspierać budowanie relacji z miejsca kontaktu, gdzie obie strony czują się bezpieczne i uwzględnione. Umiejętnie dba o utrzymywanie swojego mózgu w stanie responsywnym, a także podejmuje działania i interwencje, które wspierają współpracowników w uruchamianiu stanu responsywnego i wyłączaniu stanu reaktywnego³⁶. Warto przy tym zwrócić uwagę, że jedną spośród pięciu najważniejszych kompetencji społecznych istotnych z punktu widzenia zarządzania jest właśnie inteligencja emocjonalna. W zintegrowanym modelu umiejętności społecznych w zakresie inteligencji emocjonalnej wyróżnione zostały następujące umiejętności: spostrzegania

³¹ M. Sawicka, *Emocje w interakcjach współczesnego społeczeństwa polskiego*, Warszawa 2018, s. 10.

³² A. Gałuszka, *Emocje...*, op. cit., s. 157.

³³ B. Jakimiuk, *Środowisko pracy jako obszar budowania poczucia własnej wartości i relacji z innymi*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia*” 2016, vol. XXIX, 4 sectio J, s. 48.

³⁴ P. Chłopek, *Motywowanie...*, op. cit., s. 290.

³⁵ M. Kaźmierczak, *Empatia w strukturach organizacyjnych*, „*Roczniki Psychologiczne*” 2004, t. VII, nr 2, s. 133.

³⁶ „Tak długo, jak podstawowa potrzeba, którą zarządza dany system, jest zaspokojona, system domyślnie utrzymuje tryb responsywny”, w przeciwnym wypadku, gdy podstawowa potrzeba, którą zarządza dany system, jest niezaspokojona, uruchamia się tryb reaktywny (R. Hanson, *Szczęśliwy mózg*, Gdańsk 2016, s. 54), za: J. Berendt, M. Panas, V. Lorenc, *Przywództwo oparte na empatii w systemowych zmianach w organizacji*, „*Coaching Review*” 2018, vol. 1 (10), s. 80.

i wyrażania emocji, emocjonalnego wspomagania myślenia, rozumienia i analizowania emocji oraz regulowania emocji³⁷. *A contrario*, w ślad za A. Karczewską, warto podkreślić, że właśnie negatywne emocje nadawcy oraz odbiorcy, takie jak: złość, gniew, frustracja, a także radość, entuzjazm, warunkujące proces odbioru i interpretacji komunikatu przez odbiorcę stanowią jeden z istotnych elementów powstrzymujących lub blokujących skuteczne komunikowanie się w organizacji³⁸. W konsekwencji zatem, w dobie zainteresowania pracą zespołową warto zainwestować w analizę indywidualnego potencjału pracowników, w tym predyspozycji psychologicznych, z pożytkiem dla całej grupy³⁹. Jak bowiem zauważa M. Geryk, stabilny psychologicznie przywódca odgrywa wielką rolę przy odpieraniu negatywnego wpływu z zewnątrz⁴⁰.

Powyższe wnioski prowadzą nas wprost do podkreślenia znaczenia inteligencji emocjonalnej w relacjach podporządkowania, a w konsekwencji – do sprawowania kierownictwa pracodawcy w sposób zdeterminowany wysokim jej poziomem. Inteligencja emocjonalna, znana również jako EI, to stan zdolności do rozpoznawania cech behawioralnych własnych i innych osób oraz podejmowania odpowiednich działań. Pierwszym celem jest rozpoznanie, zrozumienie i zarządzanie własnymi emocjami. Drugim – rozpoznawanie, rozumienie i wpływanie na emocje innych. Inteligencja emocjonalna jest lepiej wyposażona niż IQ, ponieważ zajmuje się cechami behawioralnymi. Cechy te biorą udział w podejmowaniu decyzji, rozwiązywaniu problemów, a także wpływają na sposób myślenia (pozytywny i negatywny)⁴¹. Jak stwierdza K. Janik, osoby o wysokim poziomie inteligencji emocjonalnej dobrze się komunikują, dzielą zamiarami, pomysłami, celami i są bardziej pozytywne, a wszystko to jest bardzo ważne dla wyników, które pracownicy osiągają w miejscu pracy⁴². Jak podkreśla autorka, „inteligencja emocjonalna obejmuje zdolności emocjonalne związane z funkcjonowaniem emocjonalnym zarówno jednostki, jak i innych i jest pozytywnie związana z pojawieniem się przywództwa, skutecznymi zachowaniami przywódczymi oraz ogólną skutecznością przywództwa”⁴³. Dzięki zdolności zarządzania emocjami lider może sprawnie zarządzać nie tylko swoim stanem emocjonalnym, ale także stanem swojego zespołu, przez co ma możliwość efektywnie zarządzać konfliktem. Rozumienie emocji powoduje, że

³⁷ M. Grzesiak, *Zintegrowany model kompetencji społecznych w procesie rozwoju osobistego i zawodowego*, Dąbrowa Górnicza 2021, s. 122.

³⁸ A. Karczewska, *Efektywna komunikacja w zarządzaniu pracownikami*, w: A. Bazan-Bulanda, A. Kwiatek, M. Skiba, *Psychospołeczne aspekty zarządzania zasobami ludzkimi*, Częstochowa 2021, s. 96.

³⁹ K. Stankiewicz, K. Birr, *Doskonalenie procesu zarządzania zespołem w oparciu o zróżnicowanie typów MBTI*, „Przedsiębiorstwo we Współczesnej Gospodarce – Teoria i Praktyka”, „Research on Enterprise in Modern Economy – Theory and Practice” 2014, no. 4, s. 41.

⁴⁰ M. Geryk, *Rola przywódcy a skuteczne zarządzanie organizacją w zmiennym otoczeniu*, w: *Współczesna problematyka wybranych zagadnień prawnych i ekonomicznych*, red. M. Geryk, A. Pławska, Gdańsk 2016, s. 95.

⁴¹ S. Magapu, S. Vaddiparty, *The Study of Emotional Intelligence in Artificial Intelligence*, „International Journal of Innovative Science and Research Technology” 2019, vol. 4, iss. 1, s. 595.

⁴² K. Janik, *Znaczenie inteligencji emocjonalnej w życiu zawodowym*, w: *Współczesne trendy w zarządzaniu*, red. M. Mazur, Warszawa 2021, s. 31.

⁴³ Ibidem, s. 27.

znane są zarówno przyczyny, jak i skutki wystąpienia emocji, których w konflikcie z pewnością nie da się uniknąć. Wiedza z zakresu emocji pozwala na zrozumienie argumentów drugiej strony i doprowadzenie do kompromisu⁴⁴. Daniel Goleman definiuje kompetencję emocjonalną poprzez wskazanie, że „stanowi ona wymierną umiejętność, wywodzącą się z inteligencji emocjonalnej, której wynikiem są wybitne osiągnięcia w pracy”. Obok samoświadomości, samoregulacji i motywacji, równie istotne znaczenie mają umiejętności społeczne i empatia, na której nadbudowują się określone zdolności relewantne w środowisku pracy. Zdaniem autora „empatia jest umiejętnością będącą fundamentem dla wszystkich kompetencji ważnych w pracy”⁴⁵. Powyższe teoretyczne rozważania znajdują potwierdzenie także w badaniach empirycznych. W przeprowadzonych na przełomie lat 2021/2022 badaniach, zdaniem polskich menedżerów fundamentalne dla zaufania znaczenie ma empatia, okazywana w relacjach w podwładnymi: wrażliwość interpersonalna, wczuwanie się w sytuację innych ludzi, zrozumienie ich emocji, motywów nimi kierujących, źródeł ich decyzji i postaw. W obecnych czasach to między innymi pokazywanie na co dzień, że liderzy rozumieją wyzwania, z jakimi pracownicy borykają się w sytuacji powrotu do biura, uważność i troska oraz pomoc, gdy podwładni przeżywają lęk, odczuwają wypalenie, usiłują poradzić sobie z trudnymi emocjami⁴⁶.

Jak wynika z powyższego, nie jest możliwe „techniczne” kierowanie pracownikami w oderwaniu od przypisanych człowiekowi cech behawioralnych, takich jak emocje i empatia. Jak zostało wskazane, tylko właściwy poziom inteligencji emocjonalnej pozwala na efektywne realizowanie kierowniczych uprawnień pracodawcy. Należy zatem rozstrzygnąć, czy biorąc pod uwagę aktualny poziom rozwoju sztucznej inteligencji, możliwe jest w ogóle delegowanie na AI kompetencji kierowniczych oraz na ile aktualny poziom rozwoju sztucznej inteligencji pozwala na emocjonalne zarządzanie personelem?

KONCEPCJA EMOCJONALNEJ SZTUCZNEJ INTELIGENCJI JAKO ODPOWIEDŹ NA EMOCJONALNE KIEROWNICTWO PRACODAWCY

Przeprowadzone powyżej rozważania prowadzą do dwóch konkluzji, a mianowicie: 1) sztuczna inteligencja przystaje formalnie do wypełniania funkcji kierowniczych w imieniu pracodawcy, 2) skuteczne realizowanie kierownictwa wymaga włączenia inteligencji emocjonalnej, albowiem udział emocji w osiąganiu założonych przez pracodawcę celów jest nieodzowny. Powyższe wnioski prowadzą do postawienia fundamentalnego pytania, czy istnieje efektywna technologia sztucznej inteligencji, która zasadza się na udziale emocji w realizowaniu postawionych przed nią celów. Odwołując się do samego pojęcia sztucznej inteligencji, termin ten definiuje się jako

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna w praktyce*, Poznań 1999, s. 196.

⁴⁶ *Polski menedżer, praktyki, wyzwania, rozwój. Raport z badania House of skills 2021/2022*, Warszawa 2022, s. 16.

„dział informatyki badający reguły rządzące zachowaniami umysłowymi człowieka i tworzący programy lub systemy komputerowe symulujące ludzkie myślenie”⁴⁷. Jest to rozległa dziedzina zajmująca się różnorodnymi problemami, takimi jak rozumowanie, planowanie, uczenie się i reprezentacja wiedzy⁴⁸. Warto przytoczyć pojęcie sztucznej inteligencji, zdefiniowane przez M. Warszyckiego, który wskazuje, że „sztuczna inteligencja” jest to obszar nauki skupiający dziedziny, metody, narzędzia i techniki mające na celu stworzenie oraz rozwój kompletnego programu komputerowego, który będzie precyzyjnie odzwierciedlał model funkcjonowania człowieka i jego umysłu. Główne procesy i funkcje, jakie powinien realizować, to: wnioskowanie i odnajdywanie wzorców, rozumowanie, uczenie się na doświadczeniach, wykorzystywanie zdobytych informacji, nieprzypadkowe i nielosowe planowanie czynności, kreatywność, rozwiązywanie problemów i autonomiczność w podejmowaniu decyzji. Wszystkie wymienione procesy oraz ich wynik powinny być utrzymywane jako gromadzona wiedza, która powinna być stosowana w odniesieniu do zachowań adaptacyjnych, zarówno w środowisku, w którym funkcjonuje, jak i w danej sytuacji⁴⁹. Sztuczną inteligencję można też definiować przez zbiór algorytmów matematycznych i programów komputerowych realizowanych przez maszynę⁵⁰. Przytoczone tu pojęcia sztucznej inteligencji nie pozostawiają miejsca na uwzględnienie udziału emocji w działaniu sztucznej inteligencji. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że zaprezentowane definicje stanowią swoisty punkt wyjścia dla bardziej złożonych kwestii. Warto bowiem zwrócić uwagę, że również sztuczna inteligencja podlega klasyfikacji, wedle której dokonywany jest podział na sztuczną wąską inteligencję (ANI, *artificial narrow intelligence*, pojęcie tożsame ze słabą SI), sztuczną inteligencję ogólną (AGI, *artificial general intelligence*), dorównującą człowiekowi, i superinteligencję (ASI, *artificial superintelligence*), przewyższającą człowieka na każdym lub prawie każdym polu⁵¹. Warto zauważyć, że wielu badaczy sztucznej inteligencji i interakcji człowiek–komputer zaczęło traktować emocje całkiem poważnie dopiero pod koniec lat 90. XX w. Zastosowanie inteligencji emocjonalnej w rzeczywistych dziedzinach doprowadziło do powstania ważnego obszaru badań zwanego systemami wieloagentowymi (MAS)⁵², którego zadaniem jest wykorzystanie metod logicznych w celu zapewnienia rygorystycznej specyfikacji tego, w jaki sposób emocje powinny być implementowane w sztucznym agencie⁵³.

⁴⁷ Słownik języka polskiego.

⁴⁸ A. Johansson, *Affective Decision Making in Artificial Intelligence, Making Virtual Characters With High Believability*, Norrköping 2012, s. 2.

⁴⁹ M. Warszycki, *Wykorzystanie sztucznej inteligencji do predykcji emocji konsumentów*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów. Zeszyty naukowe” 2019, nr 173, s. 115.

⁵⁰ Ibidem, s. 114.

⁵¹ Aktualnie wszystkie znane rozwiązania należy zaliczyć do tzw. słabej sztucznej inteligencji. Pojawiają się poglądy, że na silną inteligencję będzie trzeba czekać wiele lat albo że może ona nigdy nie powstać (B. Kaczmarek-Templin, *Sztuczna inteligencja (AI) i perspektywy jej wykorzystania w postępowaniu przed sądem cywilnym*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i materiały” 2022, nr 2 (31), s. 63).

⁵² Multi Agent System.

⁵³ A. Kumar, R. Singh, R. Chandra, *Emotional Intelligence for Artificial Intelligence: A Review*, „International Journal of Science and Research (IJSR)” 2018, vol. 7, iss. 8, s. 1.

Podjmuje się aktualnie przeróżne próby włączenia emocji w działanie sztucznej inteligencji. Aplikacje jako takie skupiają się na interakcjach człowiek–AI. Z punktu widzenia użytkownika sztuczna inteligencja, którą można powiązać emocjonalnie, może znacznie przewyższać dotychczasowe rozwiązania. Jednakże osiągnięcie automatycznej symulacji emocjonalnej może być trudne, jeśli badania skupiają się wyłącznie na tym, jak użytkownik postrzega zachowanie sztucznej inteligencji⁵⁴. Cveta Martinovska Bande dokonuje swoistego skatalogowania podejmowanych prób włączenia inteligencji emocjonalnej w prace nad sztuczną inteligencją, wskazując, że:

- „projekty MIT MediaLab opisują metodologie rozpoznawania afektów za pośrednictwem kanałów fizjologicznych i niewerbalnych, takich jak: mimika, reakcja przewodnictwa skóry, mysz wyczuwająca nacisk, która wykrywa frustrację użytkownika”,
- „Healy i Picard mierzą przewodność skóry, oddychanie, aktywność mięśni i czynność serca, aby wykryć stres kierowcy”,
- „Kaapor, Mota i Picard opisują zaangażowanie uczniów podczas interakcji z animowanym instruktorem obserwującym ruchy powiek i postawę ciała”,
- „Vyzas i Picard pokazują, że aktywność mięśni szczęki, ciśnienie krwi, przewodność skóry i oddychanie można wykorzystać do rozróżnienia ośmiu emocji”⁵⁵.

Motywacyjne teorie emocji okazują się szczególnie podatne na adaptację do systemów sztucznej inteligencji. Systemy te opierają się na założeniu, że ludzie mają regularne, uniwersalne i możliwe do prześledzenia wyrażenia i reakcje emocjonalne, czytelne w szerokim zakresie danych zastępczych; stanowią one lwia część obecnie dostępnych technologii „Emotional AI”⁵⁶.

Podjmuje się próby tzw. modelowania afektywnego, dotyczącego rozpoznawania i wyrażania emocji, cech osobowości i nastrojów. W modelu tym zwraca się uwagę, że emocjom towarzyszą zachowania dostrzegalne wizualnie, mimika i charakterystyka głosu. Należy jednak zwrócić uwagę, że chociaż wyraz twarzy wyrażający podstawowe emocje w danej kulturze jest spójny, istotne mogą być również różnice indywidualne. Cechy indywidualne, takie jak cechy osobowości, cele i oczekiwania, a także konwencje społeczne mogą wpływać na ekspresję emocji⁵⁷. Człowiek ma około 34 mięśni odpowiedzialnych za mimikę, które kurczą się i rozluźniają, aby wyrazić różne emocje, co pokazuje złożoność prawidłowego uchwycenia tych uczuć, a także różnice anatomiczne. Pomimo całego postępu technologicznego, nadal trudno jest określić emocje na twarzach ludzi, ponieważ istnieje duża zmienność ruchów twarzy między ludźmi związanych z tą samą emocją, czego algorytmy jeszcze się nie nauczyły⁵⁸.

⁵⁴ Y. Gu, *The Application of Artificial Emotions in Artificial Intelligence*, „Advances in Social Science, Education and Humanities Research” 2021, vol. 631, Proceedings of the 2021 International Conference on Social Development and Media Communication (SDMC 2021), s. 482.

⁵⁵ C. Martinovska Bande, *Emotions in the models of Artificial Intelligence*, „International Journal of Scientific and Research Publications” 2021, vol. 11, iss. 12, s. 386.

⁵⁶ L. Starke, J. Hoey, *The Ethics of Emotion in Artificial Intelligence Systems*, FAccT '21: Proceedings of the 2021 ACM Conference on Fairness, Accountability, and Transparency, March 2021, s. 4.1.

⁵⁷ C. Martinovska Bande, *Emotions...*, op. cit., s. 386.

⁵⁸ T. Gonçalves dos Santos Martins, R. Silva, L.G.A. Mendes, P. Schor, *Use of Artificial Intelligence to Assess Human Emotion*, „The Open Psychology Journal” 2020, vol. 13–15, s. 15.

Innym sposobem włączania emocji w sztuczną inteligencję jest wykorzystanie analizy głosu. Charakterystyka głosu – wysokość, rytm, amplituda i czas trwania zmian – dostarcza danych na temat pobudzenia emocjonalnego i wartościowości. Smutna lub znudzona osoba mówi powoli, z niższym tonem i niewielką energią w wysokich częstotliwościach. Emocje takie jak strach, złość i szczęście charakteryzują się głośniejszą i szybszą mową oraz silną energią o wysokiej częstotliwości⁵⁹. Dane zastępcze dotyczące ekspresji emocjonalnej z innych źródeł, takie jak nagrany dźwięk ludzkiego głosu lub nagrania przewodności elektrycznej skóry, są również często analizowane na podstawie założeń opartych na paradygmacie motywacyjnym⁶⁰.

W prowadzonych badaniach naukowych podejmuje się próby konstruowania komputerów opartych na sieciach neuronowych, wzorowanych na ludzkiej architekturze neuronowej. Podkreśla się, że sieci neuronowe mają tę zaletę architektoniczną, że są bardziej podobne do zasady biologicznej sieci neuronowej obserwowanej w mózgach zwierząt⁶¹. Jak podają L. Starke i J. Hoey, w ciągu ostatnich pięciu lat poszerza się zakres analiz wszelkiego rodzaju danych behawioralnych i społecznych, w tym dotyczących emocji, klasyfikowanych pod pojęciem „fenotypowania cyfrowego” lub „pomiaru zachowań na podstawie czujników smartfonów, interakcji z klawiaturą i różnych cechy głosu i mowy”⁶².

W przywołanym tu Rozporządzeniu wskazuje się, że systemy AI wysokiego ryzyka należy projektować i rozwijać w taki sposób, aby osoby fizyczne mogły nadzorować ich funkcjonowanie, zapewniać, by ich wykorzystanie było zgodne z przeznaczeniem oraz by skutki ich wykorzystania były uwzględniane w całym cyklu życia systemu. W tym celu przed wprowadzeniem systemu do obrotu lub oddaniem go do użytku dostawca systemu powinien określić odpowiednie środki związane z nadzorem ze strony człowieka⁶³.

Zważywszy zatem na rodzaje dostępnych technologii, należy ustalić, na ile mogą one wypełniać rolę emocjonalnego zarządzania pracownikami, a na ile są to jeszcze technologie *in statu nascendi*, a tym samym ich udział na obecnym etapie rozwoju technologii jest co najmniej przedwczesny. Pozytywna odpowiedź na drugi wariant pytania winna natomiast skłonić do refleksji, na ile przywołane technologie mogą stanowić swoisty pomost pomiędzy stronami stosunku pracy.

EFEKTYWNE MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA TECHNOLOGII EMOTIONAL ARTIFICIAL INTELLIGENCE (EAI)

Fakt, że dokonuje się postęp w rozwoju emocjonalnej sztucznej inteligencji, nasuwa naturalne pytanie, na ile na dziś może zostać zrealizowany cel skutecznego przejęcia przez EAI kierownictwa pracodawcy nad zespołem, i to w sposób uwzględniający warunki właściwej komunikacji interpersonalnej. Nie ulega wątpliwości, że

⁵⁹ C. Martinovska Bande, *Emotions...*, op. cit., s. 386.

⁶⁰ L. Starke, J. Hoey, *The Ethics of Emotion...*, op. cit., s. 4.1.

⁶¹ Y. Gu, *The Application...*, op. cit., s. 480.

⁶² L. Starke, J. Hoey, *The Ethics of Emotion...*, op. cit., s. 4.1.

⁶³ Motyw 73 Rozporządzenia.

obecnie w sztucznej inteligencji badane są różne role i interpretacje emocji, takie jak rola w autonomii agenta, kontrola w osiąganiu celów, osiąganie wiarygodnych zachowań, ocena stanów środowiska i tendencji do działania agenta⁶⁴. Wprawdzie pojawia się już coraz więcej wariantów samej inżynierii EAI, ale ogranicza się ona do odczytywania emocji człowieka. Problem w kierowaniu sprowadza się natomiast do dwukierunkowej emocjonalnej interakcji i wyzwiania emocji pracowników. Stan, w którym sztuczna inteligencja potrafi odczytać emocje rozmówcy, nie oznacza jeszcze że sama emocjonalnie będzie reagowała oraz że sama interakcja pomiędzy człowiekiem a technologią będzie przebiegała w sposób uwzględniający możliwości inteligencji emocjonalnej. Pomimo wrażenia, że technologie te dostarczają obiektywnych mierników stanów uczuć wewnętrznych, ważne jest, aby wyjaśnić, że rejestrują one jedynie widoczne oznaki takich stanów. W związku z tym krytycy twierdzą, że takie technologie mogą wprowadzać użytkowników w błąd co do dokładności tych platform i sugerować stopień autorytetu i pewności, który nie znajduje odzwierciedlenia w literaturze psychologicznej⁶⁵.

W literaturze wskazuje się, że:

przy udziale inteligencji emocjonalnej w sztucznej inteligencji możemy pozwolić sobie na poszerzanie dziedzin wiedzy i dostarczanie dalszych, bardziej zaawansowanych rozwiązań skomplikowanych problemów. Jeśli będziemy mieli sztuczną inteligencję emocjonalną, może to mieć wpływ na zamknięcie barier między człowiekiem a maszyną⁶⁶.

Dzieje się tak dlatego, że emocje odgrywają istotną rolę w inteligentnym zachowaniu i oferują ogromny potencjał w projektowaniu sztucznych czynników oraz bardziej naturalnych i wyrazistych technologii interaktywnych⁶⁷. Wiele korporacji i firm, takich jak Google, Amazon, Microsoft, inwestuje w sztuczną inteligencję emocjonalną, aby w najbliższych latach wbudować osobowość w swoją technologię⁶⁸. Sztuczne umysły rozumieją emocje, ponieważ ludzie komunikują się ze sobą poprzez wyrażanie i ocenianie emocji. Dlatego maszyna powinna być w stanie przetwarzać informacje o emocjach użytkownika, aby mogła zrozumieć cele użytkownika. Aby to osiągnąć, ważne jest zbudowanie obliczeniowych modeli emocji⁶⁹.

Na dziś nie bez znaczenia dla oceny efektywności działania EAI pozostaje też świadomość odbiorcy. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, istnieje znacząca różnica w wymiarach kompleksowości, dokładności, aktualności, niezawodności, dostępności i elastyczności skali AI w zależności od poziomu wykształcenia uczestników. Osoby posiadające tytuły uniwersyteckie, magisterskie i doktoranckie są świadome, że szybkość, kompleksowość, pewność i możliwość popełnienia błędu przez sztuczną inteligencję są niskie. Bo im wyższy poziom wykształcenia, tym większe zaufanie do technologii. Większe zaufanie do technologii powoduje jej wykorzystanie.

⁶⁴ C. Martinovska Bande, *Emotions...*, op. cit., s. 386.

⁶⁵ D. White, H. Katsuno, *Artificial Emotional Intelligence Beyond East and West*, „Internet Policy Review” 2022, no. 11 (1), s. 7.

⁶⁶ S. Magapu, S. Vaddiparty, *The Study...*, op. cit., s. 594.

⁶⁷ C. Martinovska Bande, *Emotions...*, op. cit., s. 384.

⁶⁸ S. Magapu, S. Vaddiparty, *The Study...*, op. cit., s. 598.

⁶⁹ A. Kumar, R. Singh, R. Chandra, *Emotional...*, op. cit., s. 4.

Tym samym rozwija się świadomość jej kompleksowości, dokładności i szybkości⁷⁰. Z tej konstatacji wynika jeden fundamentalny dla stwierdzenia dojrzałości prezentowanych rozwiązań wniosek. Skoro efektywność działania emocjonalnej sztucznej inteligencji jest falsyfikowana poziomem intelektualnym odbiorcy, to na chwilę obecną nie ma ona uniwersalnego charakteru, a tym samym poziom jej rozwoju nie jest dostateczny dla rzeczowego sprawowania kierownictwa pracodawcy. Jak dowodzą D. White i H. Katsuno, różnorodność kulturowych perspektyw na sztuczną inteligencję emocjonalną podważa jej wykonalność jako narzędzia do budowania uniwersalnych systemów automatyzujących rozpoznawanie emocji i działanie⁷¹.

Biorąc pod uwagę aktualny stan zawansowania technologicznego, niemożliwe jest wypełnianie funkcji kierowniczych przez sztuczną inteligencję z włączeniem inteligencji emocjonalnej i w konsekwencji – zarządzanie pracownikami z udziałem emocji, osiągając tym samym założenia behawioralne opisane powyżej. Jak zauważają C. Creed i R. Beale:

trudno obecnie przytoczyć przekonujące argumenty za zastąpieniem przez komputery ważnych ról wymagających interakcji społecznych, gdyż nie posiadają one wymaganej inteligencji społecznej i emocjonalnej. Mają trudności z budowaniem relacji z użytkownikami i nie potrafią inspirować ani motywować ludzi poza wąskim dialogiem społecznym. Postęp technologiczny, który nastąpi w nadchodzących latach, może to zmienić, powodując powstanie bardziej bystrych społecznie agentów, ale czy kiedykolwiek uzasadniałoby to zastąpienie ich ludzkiego odpowiednika?⁷²

Sama implementacja inteligencji emocjonalnej w AI wiąże się również z pewnymi wyzwaniami. Po pierwsze, rozpoznawanie i interpretacja emocji są zadaniami bardziej subiektywnym niż analiza czysto logiczna. Dlatego konieczne jest opracowanie odpowiednich algorytmów i modeli, które będą w stanie dokładnie rozpoznawać i interpretować emocje⁷³.

Niewątpliwie natomiast sztuczna inteligencja może stanowić swoisty pomost pomiędzy działaniami podejmowanymi przez pracodawcę i pracownikami. Z uwagi na brak pełnej wzajemności (dwukierunkowości) relacji, obudowanych emocjami, AI obecnie może stać się przydatnym instrumentem w ewaluacji na różnych etapach aktywności zawodowej pracowników i rezultatów ich pracy. Bardziej praktyczne i użyteczne może być współcześnie wykorzystywanie komputerów do uzupełniania ról pełnionych przez ludzi⁷⁴. Jak stwierdza M. Ciesielski:

⁷⁰ E. Kimbur, *Emotional Intelligence or Artificial Intelligence?: Emotional Artificial Intelligence*, „Florya Chronicles of Political Economy – Year 7” 2021, no. 2, s. 162.

⁷¹ D. White, H. Katsuno, *Artificial...*, op. cit., s. 13.

⁷² C. Creed, R. Beale, *Emotional Intelligence: Giving Computers Effective Emotional Skills to Aid Interaction*, w: *Computational Intelligence: A Compendium*, red. J. Fulcher, L.C. Jain, Heidelberg 2008, s. 205.

⁷³ J. Cichocki, *Inteligencja emocjonalna w sztucznej inteligencji – nowe możliwości rozwoju*, cogitech.pl, 27/07/2023, <https://cogitech.pl/blog/inteligencja-emocjonalna-w-sztucznej-inteligencji-nowe-mozliwosci-rozwoju/#> (dostęp: 23.02.2026).

⁷⁴ C. Creed, R. Beale, *Emotional...*, op. cit., s. 205.

sztuczna inteligencja może wnieść dużą wartość do strategii organizacyjnej, przewidując zapotrzebowanie na talenty wynikające ze strategii rozwoju firmy, czy gromadząc i analizując dane dotyczące wakatów i nowych wymagań w zespołach i na stanowiskach pracy. Może też ułatwić rekrutację pracowników, dopasowując kandydatów do oferowanych stanowisk pracy, a także przyspieszyć onboarding, czyli wdrożenie pracownika do wykonywania obowiązków⁷⁵.

Sztuczna inteligencja pozwala też w krótszym czasie uczynić z pozyskanego kandydata w pełni efektywnego pracownika, umożliwiając nowym pracownikom znacznie szybsze zdobycie wiedzy instytucjonalnej⁷⁶. Wreszcie sztuczna inteligencja może wnieść wkład w dokonywanie oceny efektywności pracowników, przede wszystkim z punktu widzenia postawionych celów⁷⁷. Nie ulega też wątpliwości, że postęp technologiczny wsparł miejsca pracy w cyfrowych transformacjach procesów poprzez wykorzystanie sztucznej inteligencji w celu usprawnienia i automatyzacji decyzji organizacyjnych oraz monitorowania pracowników i zarządzania nimi⁷⁸. Dodatkowo wskazuje się w literaturze, że komputery mają potencjał łagodzenia uczucia frustracji⁷⁹.

Jak więc wynika z powyższego, oczekując na rozwinięcie pełni możliwości emocjonalnej sztucznej inteligencji, już dzisiaj otwiera się ograniczony, ale nie mniej szeroki wachlarz możliwych przejawów zastosowania sztucznej inteligencji w obszarze zarządzania zespołem pracowników z korzyścią zarówno dla pracodawcy, jak i dla samych pracowników, pod warunkiem ich pozytywnego nastawienia do zastępowania coraz to nowych obszarów przez technologię.

WNIOSKI

Prima facie wydawać by się mogło, że sztuczna inteligencja jest wprost stworzona do przejęcia kierowniczych kompetencji pracodawcy. Pracodawca, wskazując założone do osiągnięcia cele, pozwala AI na dobór poszczególnych czynności, a także środków i metod, którymi miałyby zostać zrealizowane. Wręcz wydawać by się mogło, że jest to modelowy obraz działania algorytmicznego, w którym AI, na podstawie otrzymanego zasobu danych, należyście je przetwarza i następnie realizuje w odniesieniu do poszczególnych pracowników, o których też posiada adekwatny zasób informacji. Tymczasem okazuje się, że kierowanie pracownikami nie jest tak oczywiste, albowiem sam proces komunikacji, stanowiący podstawę kierownictwa, nie może zostać sprowadzony do algorytmicznego wymiaru. Gdybyśmy zdefiniowali

⁷⁵ M. Ciesielski, *Nowy dyrektor personalny w twojej firmie będzie chatbotem? AI zmieni cały proces zarządzania zasobami ludzkimi*, forsal.pl 24.08.2023. <https://forsal.pl/praca/aktualnosci/artykuly/9282735,nowy-dyrektor-personalny-w-twojej-firmie-bedzie-chatbotem-ai-zmieni-c.html> (dostęp: 22.02.2026).

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ S. Corvite, K. Roemmich, T.I. Rosenberg, N. Andalibi, *Data Subjects' Perspectives on Emotion Artificial Intelligence Use in the Workplace: A Relational Ethics Lens*, „Proceedings of the ACM on Human-Computer Interaction” 2023, vol. 7, no. CSCW1, Artykuł 124.2.

⁷⁹ C. Creed, R. Beale, *Emotional...*, op. cit., s. 202.

komunikację jako przekazywanie informacji, to składowymi tego procesu byłyby takie elementy, jak osoba nadawcy, intencje, stanowiące źródło treści komunikowanych, kod, za pomocą którego informacje mogą zostać przekazane (werbalny i niewerbalny), osoba odbiorcy oraz sposób zinterpretowania odebranych przez nią informacji⁸⁰. Wówczas, przy takiej definicji, działalność AI w jej obecnym kształcie byłaby wystarczająca do kierowania pracownikami. Natomiast powyższa definicja spłaszcza istotę komunikacji, bowiem jeden z wymiarów komunikacji to wymiar emocjonalno-energetyczny. Jego istotą jest stosunek emocjonalny nadawcy do komunikatu oraz do odbiorcy tego komunikatu⁸¹. Aby wymiar emocjonalno-energetyczny pełnił w procesie komunikacji interpersonalnej wskazane powyżej funkcje, niezbędne jest zrównoważenie emocji i energii. Zrównoważenie to oznacza dostosowanie poziomu emocji i energii do wagi tematu, stanu psychicznego nadawcy i odbiorcy oraz celu, który ma zostać osiągnięty. Prowadzenie trudnej rozmowy z interlokutorem wymaga zarówno odpowiedniego poziomu energii (zaangażowanie), jak i optymalnego poziomu emocji. Pozwala to zachować kontrolę poznawczą nad tym, co i jak się mówi, i nie indukować u odbiorcy nadmiernych, a zwłaszcza negatywnych, emocji⁸². Dariusz Krok⁸³ wyróżnił trzy główne cechy komunikacji interpersonalnej, pokazując, że: 1) komunikacja zakłada istnienie interakcji między ludźmi, 2) wymaga ona od nich wspólnego rozumienia poszczególnych znaczeń dźwięków, słów, znaków i gestów, 3) stanowi środek, poprzez który ludzie wpływają na siebie nawzajem. Innej charakterystyki komunikacji interpersonalnej, jako złożonego i wielowymiarowego zjawiska, dokonali O. Hargie i D. Dickson, stwierdzając, iż komunikacja jest transakcyjna, ma dynamiczną i zmienną naturę. Nadawca, formułując komunikat, wpływa na odbiorcę, ten zaś wpływa na nadawcę poprzez swoją reakcję na zasadzie sprzężenia zwrotnego⁸⁴. Nie ulega przy tym wątpliwości, że także w relacjach zawodowych, w których role w procesach komunikacyjnych są jednoznacznie określone i niesymetryczne (np. przełożony i podwładny)⁸⁵, emocje odgrywają istotną rolę. Umiejętność panowania nad emocjami i ich właściwa ekspresja za pomocą komunikatów werbalnych i niewerbalnych stanowią ważny element życia zawodowego. Trudność tej sztuki wynika z systemów tworzących emocje: systemu subiektywnego (to jak jednostka interpretuje sytuację lub bodziec wywołujący emocje), behawioralnego (który dotyczy jednostkowego zachowania werbalnego i niewerbalnego) oraz fizjologicznego (związanego z działaniem układu nerwowego i reakcjami fizjologicznymi organizmu)⁸⁶.

⁸⁰ M. Weryszko, *Komunikacja interpersonalna jako esencja interakcji społecznych*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2020, nr 2 (42), s. 254.

⁸¹ S. Frydrychowicz, *Komunikacja interpersonalna w interakcjach społecznych*, „Człowiek i Społeczeństwo” 2020, s. 22.

⁸² Ibidem.

⁸³ D. Krok, *Znaczenie komunikacji interpersonalnej w funkcjonowaniu rodziny*, w: *Rodzina w świetle psychologii pastoralnej*, red. B. Soński, Łódź 2007, s. 41–54.

⁸⁴ O. Hargie, D. Dickson, D. Tourish, *Communication Skills for Effective Management*, London 2004, s. 13.

⁸⁵ A. Frączek, *Komunikacja interpersonalna*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2021, nr 9, s. 119.

⁸⁶ M. Miszczak, *Emocje w komunikacji interpersonalnej z perspektywy zarządzania*, „Nowoczesne Systemy Zarządzania” 2012, t. 7, nr 1, s. 212.

W myśl dzisiejszego stanu zaawansowania technologii wypełnienie przez sztuczną inteligencję emocjonalnej strony komunikacji nie jest możliwe. Co więcej, wyposażenie AI w inteligencję emocjonalną budzi wiele wątpliwości, pytań, a czasem także obaw. Przede wszystkim zwraca się uwagę, że maszyny powinny posługiwać się zestawem zmysłów, ale innym niż te, które wykorzystuje człowiek, gdyż dotyczą one funkcjonowania maszyn w zupełnie innym niż człowiek świecie⁸⁷. W literaturze podnosi się obawy, że jako forma nadzoru w miejscu pracy EAI może pogorszyć dobrostan pracowników i zaburzyć prywatność pracowników w środowisku pracy⁸⁸, a także że EAI może prowadzić do wzmocnienia asymetrii władzy pomiędzy pracownikami i pracodawcą⁸⁹. Jedną z kwestii etycznych wynikających z włączania zdolności afektywnych do komputerów jest to, czy wsparcie emocjonalne oferowane przez komputery jest autentyczne. Czy to znaczy, że ma znaczenie fakt, że kiedy komputery wyrażają lub komunikują emocje użytkownikom, w rzeczywistości jednak nie odczuwają ich tak jak ludzie? Patrząc na interakcję człowiek–człowiek, należałoby stwierdzić, że powyższa obawa nie powinna mieć znaczenia, albowiem w relacjach ludzkich także wchodzimy w interakcje z osobami, które są przeszkolone w zakresie stosowania pewnych strategii relacyjnych w celu budowania zaufania z nami, mimo że nie czują do nas prawdziwego współczucia ani empatii⁹⁰.

Na możliwe ryzyka w wykorzystaniu AI w obszarze zarządzania wskazuje się także w Rozporządzeniu, podkreślając, iż istnieją poważne obawy co do podstaw naukowych systemów AI mających na celu rozpoznawanie emocji lub wyciąganie wniosków na temat emocji, zwłaszcza że wyrażanie emocji znacznie się różni w zależności od kultur i sytuacji, a nawet w przypadku pojedynczej osoby. Wśród głównych wad takich systemów znajdują się: ograniczona wiarygodność, nieprecyzyjność i ograniczona możliwość uogólnienia. W związku z tym systemy AI rozpoznające emocje lub zamiary osób fizycznych bądź wyciągające wnioski na temat emocji lub zamiarów na podstawie danych biometrycznych tych osób mogą prowadzić do dyskryminacyjnych wyników i mogą naruszać prawa oraz wolności osób zainteresowanych. Biorąc pod uwagę brak równowagi sił w kontekście pracy lub edukacji, w połączeniu z inwazyjnym charakterem tych systemów, systemy takie mogą prowadzić do krzywdzącego lub niekorzystnego traktowania niektórych osób fizycznych lub całych ich grup. W związku z tym należy zakazać wprowadzania do obrotu, oddawania do użytku lub wykorzystywania systemów AI przeznaczonych do wykrywania stanu emocjonalnego osób fizycznych w sytuacjach związanych z miejscem pracy i edukacją⁹¹. Z wyżej wskazanych powodów systemy AI przeznaczone do wykorzystywania do celów podejmowania decyzji wpływających na warunki stosunków pracy, decyzji o awansie lub rozwiązaniu umownego stosunku pracy, przydzielania zadań na podstawie indywidualnego zachowania lub cechy

⁸⁷ K. Różanowski, *Sztuczna inteligencja rozwój, szanse i zagrożenia*, „Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki” 2007, nr 2, s. 132.

⁸⁸ S. Corvite, K. Roemmich, T. I. Rosenberg, N. Andalibi, *Data Subjects’...*, op. cit., s. 124.2.

⁸⁹ Ibidem.

⁹⁰ C. Creed, R. Beale, *Emotional...*, op. cit., s. 205.

⁹¹ Motyw 44 Rozporządzenia.

osobowości lub charakteru lub do monitorowania lub oceny wydajności i zachowania osób pozostających w takich stosunkach uznano – za Rozporządzeniem – za systemy wysokiego ryzyka⁹². W konsekwencji winny być one projektowane w taki sposób, by minimalizować możliwość wyrządzenia szkody dla interesu publicznego i praw podstawowych chronionych przepisami prawa Unii, w zależności od okoliczności jej konkretnego zastosowania, wykorzystania oraz od poziomu rozwoju technologicznego. Szkody te mogą być materialne lub niematerialne, w tym fizyczne, psychiczne, społeczne lub ekonomiczne⁹³.

Można jednak też wskazać, że „ludzie mają tendencję do interakcji z komputerami, nowymi mediami i tym podobnymi, tak samo jak z ludźmi: są uprzejmi, zachowują się inaczej w stosunku do komputerów, z którymi rozmawiają, stosują zachowania regulujące bliskość z twarzami na ekranie i wiele więcej”⁹⁴. Dlatego wysuwa się w literaturze naukowej przypuszczenia (oparte na dotychczasowych doświadczeniach ze sztuczną inteligencją), że pozytywny związek między oceną inteligencji (ludzkiej) a reakcją emocjonalną będzie obowiązywać również wtedy, gdy inteligencja jest sztuczna⁹⁵.

Nie ulega wątpliwości, że już dzisiaj w obszarze zarządzania pracownikami, i to zarówno w odniesieniu do poszczególnych osób, jak też w relacji do zespołu pracowników sztuczna inteligencja spełnia swoją rolę, wspierając pracodawcę w wielu przejawach realizacji zadań, związanych zarówno z rekrutacją pracowników, organizacją pracy, jak i z przeprowadzaniem ich oceny. Natomiast odnosząc się do postawionego we wstępnej części niniejszego artykułu pytania o możliwość kompleksowego delegowania na sztuczną inteligencję kierowniczych kompetencji pracodawcy – to na dziś zadanie nie do zrealizowania, biorąc pod uwagę stan zaawansowania sztucznej inteligencji. Okazuje się jednak (a może i bardzo dobrze) że relacje interpersonalne są dużo bardziej złożone, aniżeli mogłoby się wydawać. Strona emocjonalna odgrywa bardzo istotną rolę we wzajemnych relacjach, czyniąc komunikację pełną. Sam przekaz treści jest niewystarczający dla osiągnięcia efektywnej komunikacji. Temu obecnie sztuczna inteligencja (nawet w jej emocjonalnej wersji EAI) nie jest w stanie sprostać. Jak zauważa M. Ciesielski, analiza danych jest istotna, ale ważniejsza z reguły wydaje się empatyczna rozmowa z pracownikiem i informacja zwrotna od niego uzyskana⁹⁶. Co jest jednak jeszcze bardziej istotne, ważne jest osiągnięcie pozytywnego nastawienia pracowników do przejmowania coraz to nowych zakresów zadań przez sztuczną inteligencję. Powyższe wymaga czasu, a więc w konsekwencji być może ewolucyjny rozwój emocjonalnej sztucznej inteligencji działa na jej korzyść, pozwalając pracownikom na wypracowanie przychylnego nastawienia do cyfrowego kierownika, który być może, kiedyś, przejmie kierownicze kompetencje pracodawcy.

⁹² Załącznik III pkt 4b.

⁹³ Motyw 5 Rozporządzenia.

⁹⁴ B. Reeves, C. Nass, *The Media Equation: How People Treat Computers, Television, and New Media Like Real People and Places*, New York 1996, s. 24.

⁹⁵ E. Pantano, D. Scarpi, I. Robot, You, Consumer: Measuring Artificial Intelligence Types and their Effect on Consumers Emotions in Service, „Journal of Service Research” 2022, no. 25 (4), s. 583.

⁹⁶ M. Ciesielski, *Nowy...*, op. cit.

BIBLIOGRAFIA

- Abramciów R., *Emocja jako odpowiedź na wartość. Psychologiczne aspekty teorii emocji Jeana Paula Sartre'a*, Kraków 2015.
- Berendt J., Panas M., Lorenc V., *Przywództwo oparte na empatii w systemowych zmianach w organizacji*, „Coaching Review” 2018, no. 1 (10).
- Chłopek P., *Motywowanie przez emocje – trendy XXI wieku*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2010, nr 137, „Nauki o Zarządzaniu” 4.
- Corvite S., Roemmich K., Rosenberg T.I., Andalibi N., *Data Subjects' Perspectives on Emotion Artificial Intelligence Use in the Workplace: A Relational Ethics Lens*, „Proceedings of the ACM on Human-Computer Interaction” 2023, vol. 7, no. CSCW1, Article 124.
- Creed C., Beale R., *Emotional Intelligence: Giving Computers Effective Emotional Skills to Aid Interaction*, w: *Computational Intelligence: A Compendium*, red. J. Fulcher, L.C. Jain, Heidelberg 2008.
- Davidov G., *Subordination vs Domination: Exploring the Differences*, „International Journal of Comparative Labour Law and Industrial Relations” 2017, vol. 33, iss. 3, <https://doi.org/10.54648/ijcl2017016>.
- Dąbrowski A., *Wpływ emocji na poznawanie*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2012, R. 21, nr 3 (83).
- De Stefano V., Durri I., Stylogiannis C., Wouters M., *Platform Work and the Employment Relationship*, „ILO Working Paper” 2021, no. 27.
- Digennaro P., *Subordination or Subjection? A Study About the Dividing Line Between Subordinate Work and Self-employment in Six European Legal Systems*, „Labour Law Issues” 2020, vol. 6, no. 1.
- Duraj T., *Granice uprawnień kierowniczych pracodawcy w stosunku pracy*, „Zeszyty Prawnicze” 2013, nr 13.2.
- Frączek A., *Komunikacja interpersonalna*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2012, nr 9.
- Frydrychowicz S., *Komunikacja interpersonalna w interakcjach społecznych*, „Człowiek i Społeczeństwo” 2020.
- Gałuszka A., *Emocje – ich znaczenie i zadania*, „Journal of Education, Health and Sport” 2022, no. 12 (1).
- Geryk M., *Rola przywódcy a skuteczne zarządzanie organizacją w zmiennym otoczeniu*, w: *Współczesna problematyka wybranych zagadnień prawnych i ekonomicznych*, red. M. Geryk, A. Pławska, Gdańsk 2016.
- Goleman D., *Inteligencja emocjonalna w praktyce*, Poznań 1999.
- Gonçalves dos Santos Martins T., Silva R., Mendes L.G.A., Schor P., *Use of Artificial Intelligence to Assess Human Emotion*, „The Open Psychology Journal” 2020, vol. 13–15.
- Grzesiak M., *Zintegrowany model kompetencji społecznych w procesie rozwoju osobistego i zawodowego*, Dąbrowa Górnicza 2021.
- Gu Y., *The Application of Artificial Emotions in Artificial Intelligence*, „Advances in Social Science, Education and Humanities Research” 2021, vol. 631, Proceedings of the 2021 International Conference on Social Development and Media Communication (SDMC 2021).
- Hanson R., *Szczęśliwy mózg*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2016.
- Hargie O., Dickson D., Tourish D., *Communication Skills for Effective Management*, London 2004.
- Jakimiuk B., *Środowisko pracy jako obszar budowania poczucia własnej wartości i relacji z innymi*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 2016, vol. XXIX, 4 sectio J.
- Janik K., *Znaczenie inteligencji emocjonalnej w życiu zawodowym*, w: *Współczesne trendy w zarządzaniu*, red. M. Mazur, Warszawa 2021.

- Jarymowicz M., Imbir K., *Próba taksonomii ludzkich emocji*, „Przegląd Psychologiczny” 2010, t. 53, nr 4.
- Johansson A., *Affective Decision Making in Artificial Intelligence, Making Virtual Characters With High Believability*, Norrköping 2012.
- Kaczmarek-Templin B., *Sztuczna inteligencja (AI) i perspektywy jej wykorzystania w postępowaniu przed sądem cywilnym*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i materiały” 2022, nr 2 (31).
- Karczewska A., *Efektywna komunikacja w zarządzaniu pracownikami*, w: A. Bazan-Bulanda, A. Kwiatek, M. Skiba, *Psychospołeczne aspekty zarządzania zasobami ludzkimi*, Częstochowa 2021.
- Kaźmierczak M., *Empatia w strukturach organizacyjnych*, „Roczniki Psychologiczne” 2004, t. VII, nr 2.
- Kimbur E., *Emotional Intelligence or Artificial Intelligence?: Emotional Artificial Intelligence*, „Florya Chronicles of Political Economy – Year 7” 2021, no. 2.
- Koczur S., *Ustalenie zakresu przedmiotowego wyznaczenia do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w świetle art. 31 § 1 Kodeksu pracy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2022, nr 3.
- Krok D., *Znaczenie komunikacji interpersonalnej w funkcjonowaniu rodziny*, w: *Rodzina w świetle psychologii pastoralnej*, red. B. Soiński, Łódź 2007.
- Kumar A., Singh R., Chandra R., *Emotional Intelligence for Artificial Intelligence: A Review*, „International Journal of Science and Research (IJSR)” 2018, vol. 7, iss. 8.
- Magapu S.S., Vaddiparty S., *The Study of Emotional Intelligence in Artificial Intelligence*, „International Journal of Innovative Science and Research Technology” 2019, vol. 4, iss. 1.
- Martinovska Bande C., *Emotions in the Models of Artificial Intelligence*, „International Journal of Scientific and Research Publications” 2021, vol. 11, iss. 12.
- Michalkiewicz A., *Rola emocji i nastroju oceniającego w procesie oceniania pracowników*, w: *Dysfunkcje i patologie w sferze zarządzania zasobami ludzkimi*, t. 4, red. Z. Janowska, Łódź 2011.
- Miszczak M., *Emocje w komunikacji interpersonalnej z perspektywy zarządzania*, „Nowoczesne Systemy Zarządzania” 2012, t. 7, nr 1.
- Obuchowski K., *Kody orientacji i struktura procesów emocjonalnych*, Warszawa 1970.
- Pantano E., Scarpi D., *I, Robot, You, Consumer: Measuring Artificial Intelligence Types and their Effect on Consumers Emotions in Service*, „Journal of Service Research” 2022, vol. 25 (4).
- Petrażycki L., *O emocjach*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 2 (201), przedruk fragmentu za: L. Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, oprac. J. Lande, Warszawa 1959.
- Piszczyk A., *Podmiot realizujący uprawnienia kierownicze w stosunku pracy*, „Monitor Prawa Pracy” 2014, nr 9.
- Piszczyk A., *Odrębności podporządkowania pracownika w nietypowych umownych stosunkach pracy*, Łódź 2016.
- Prusiniowski P., *Kierownictwo pracodawcy i jego znaczenie prawne*, „Studia Prawnoustrojowe” 2008, nr 8.
- Rączka K., *Reprezentacja pracodawcy w sferze dokonywania czynności z zakresu prawa pracy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2020, nr 12.
- Reeves B., Nass C., *The Media Equation: How People Treat Computers, Television, and New Media Like Real People and Places*, New York 1996.
- Różanowski K., *Sztuczna inteligencja rozwój, szanse i zagrożenia*, „Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki” 2007, nr 2.
- Sawicka M., *Pojęcie kultury emocjonalnej jako narzędzie analizy socjologicznej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2015, nr 1.
- Sawicka M., *Emocje w interakcjach współczesnego społeczeństwa polskiego*, Warszawa 2018.

- Schröder M., McKeown G., *Considering Social and Emotional Artificial Intelligence*, Proceedings of AISB 2010 Symposium Towards a Comprehensive Intelligence Test 2010.
- Stankiewicz K., Birr K., *Doskonalenie procesu zarządzania zespołem w oparciu o zróżnicowanie typów MBTI*, „Przedsiębiorstwo we Współczesnej Gospodarcie – Teoria i Praktyka”, „Research on Enterprise in Modern Economy – Theory and Practice” 2014, nr 4.
- Starke L., Hoey J., *The Ethics of Emotion in Artificial Intelligence Systems*, FAccT '21: Proceedings of the 2021 ACM Conference on Fairness, Accountability, and Transparency, March 2021.
- Stojkovic Zlatanović S., Ostojić I., *Labour Law Status of Platform Workers – Between Autonomy and Subordination*, „Regional Law Review Republic of Serbia” 2021.
- Todoří A., *Signes the End of the Subordinate Worker?: Collaborative Economy, On-demand Economy, Gig Economy, and the Crowdworkers' Need for Protection*, „International Journal of Comparative Labour Law and Industrial Relations” 2017, vol. 33, iss. 2.
- Warszycki M., *Wykorzystanie sztucznej inteligencji do predykcji emocji konsumentów*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów. Zeszyty naukowe” 2019, nr 173.
- Weryszko M., *Komunikacja interpersonalna jako esencja interakcji społecznych*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2020, nr 2 (42).
- White D., Katsuno H., *Artificial Emotional Intelligence Beyond East and West*, „Internet Policy Review” 2022, no. 11 (1).
- Witek-Mioduszevska K., *Emocje oraz ich wpływ na proces podejmowania decyzji. Badanie własne z zakresu prawa rodzinnego*, w: *Emocje i motywacja w prawie. Wybrane aspekty*, red. J. Stanek, Kraków 2022.
- Wolak G., *Podporządkowanie w stosunku pracy. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 3 października 2018 r., II UK 275/17*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2019, z. 4 (36).
- Zwoleńska A., *Obowiązek wykonywania pracy przez pracownika*, Warszawa 2021.

Cytuj jako:

Koczur S., *Delegowanie kierowniczych uprawnień pracodawcy na sztuczną inteligencję. Wyzwanie teraźniejszości czy projekcja przyszłości?*, „Ius Novum” 2026, nr 1(20), s. 57–79. DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.04/s.koczur

RECENZJA W POSTĘPOWANIU HABILITACYJNYM W DYSCYPLINIE NAUKI PRAWNE

RYSZARD A. STEFAŃSKI*

DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.05/r.a.stefanski

STRESZCZENIE

W artykule omówiono problemy rodzące się na tle regulacji ustawowej recenzji w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Analizie zostały poddane: zakres przedmiotowy recenzji, istota osiągnięć naukowych stanowiących znaczny wkładu w rozwój dyscypliny nauki prawne, znaczenie pojęć monografia i cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych. Zostały też zaprezentowane: struktura recenzji i jej podstawowe elementy – wstęp, analiza i ocena, obejmująca ocenę formalną i merytoryczną (wyboru tematu, struktury opracowania, problemu naukowego, celu badawczego, tezy badawczej, hipotezy badawczej, trafności zastosowanych metod badawczych, znacznego wkładu w rozwój dyscypliny nauki prawne), jakość recenzji, forma recenzji i termin jej opracowania.

Słowa kluczowe: cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych, dyscyplina nauki prawne, monografia, osiągnięcie naukowe, recenzja, stopnia doktora habilitowanego, struktura recenzji, znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne

REVIEW IN THE HABILITATION PROCEEDINGS IN THE DISCIPLINE OF LEGAL SCIENCES

ABSTRACT

The article analyses problems arising from the statutory regulation of reviews in the proceedings for the award of the postdoctoral degree of *doktor habilitowany*. The analysis covers: the substantive scope of the review; the nature of scientific achievements constituting a significant contribution to the development of the discipline of legal sciences; and the meanings of the

* prof. dr hab., Kierownik Katedry Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie (Polska), e-mail: ryszard.stefanski@lazarski.pl, ORCID: 0000-0003-0995-9499



Artykuł opublikowany w formule otwartego dostępu (open access) na licencji Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0) (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

terms 'monograph' and 'series of thematically related scientific articles'. The structure of the review and its basic components are also presented: the introduction; the analysis and evaluation, including formal and substantive assessment (of the choice of topic, the structure of the study, the research problem, research objective, research thesis, and research hypothesis, the appropriateness of the research methods applied, and the significant contribution to the development of the discipline of legal sciences); as well as the quality of the review, its form, and the deadline for its preparation.

Keywords: degree of *doktor habilitowany*, discipline of legal sciences, monograph, review, scientific achievement, series of thematically related scientific articles, significant contribution to the development of the discipline of legal sciences; structure of the review

1. WPROWADZENIE

Osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny naukowej w rozumieniu ustawy prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, podlegają ocenie w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego przez osoby posiadające najwyższe kwalifikacje naukowe, tj. legitymujące się stopniem doktora habilitowanego lub tytułem profesora i aktualnym dorobkiem naukowym oraz cieszące się uznaną renomą, w tym międzynarodową¹, a więc mające duże oddziaływanie przekonujące (*argumentum ad auctoritatem*), z tym że co najmniej dwie recenzje negatywne przesądzą o odmowie nadania stopnia doktora habilitowanego (ex art. 221 ust. 1 pkt 10 i 12 p.s.w.n.). Uregulowania ustawowe recenzji są nader skromne, a w związku z tym w dużym stopniu określenie szczegółowych ich wymogów pozostawiono przedstawicielom nauki i praktyce, w tym Radzie Doskonałości i Naukowej.

Cele artykułu to: poddanie analizie przepisów Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce, dotyczących recenzji, i wskazanie kierunków ich wykładni oraz zaproponowanie określonych zmian, a także zawarcie praktycznych wskazówek jej opracowania.

Tezą badawczą jest twierdzenie, że recenzje w postępowaniach o nadanie stopnia doktora habilitowanego mają decydujące znaczenie dla sposobu zakończenia tego postępowania. Hipotezę badawczą stanowi założenie, że ustawowe wymagania stawiane recenzji są nieadekwatne do jej znaczenia w tym postępowaniu. Dla osiągnięcia założonych celów zostały zastosowane metody badawcze – dogmatyczno-prawna i logiczna.

¹ Taki wymóg ma spełniać recenzent w myśl art. 221 ust. 4 i 5 pkt 3 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2024 r., poz. 1571 ze zm.), dalej jako: p.s.w.n.

2. POJĘCIE „RECENZJA”

Słowo „recenzja”, z łacińskiego *recensio*, oznacza „opinię na temat (...) przedstawionej publikacji naukowej itp. wydanej przez kompetentną osobę”, a słowem bliskoznacznym jest „opinia”². Działanie recenzenta polega na recenzowaniu, którym jest „analiza i ocenianie dzieła (...) naukowego”³. Recenzja jest wyrazem osobistej oceny, o charakterze eksperckim, wkładu osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w rozwój określonej dyscypliny naukowej⁴. Jest ona ekspertyzą w przedmiocie jakości osiągnięć naukowych przedłożonych do oceny w postępowaniu o awans naukowy, stanowi tekst sprawozdawczo-krytyczny, którego treścią są omówienie i ocena osiągnięcia naukowego. To podstawowy materiał dowodowy w procesie wydawania przez dany organ władczego i jednostronnego rozstrzygnięcia, jednakże obiektywnego co do istoty sprawy z uwagi na wyważenie wielu przesłanek i okoliczności warunkujących awans naukowy⁵. Stanowią one główny materiał dla komisji habilitacyjnej i podmiotu habilitującego (rady naukowej, rady wydziału), zawierający stopień spełnienia wymagań określonych w ustawie⁶.

3. ZAKRES PRZEDMIOTOWY RECENZJI

Zakres przedmiotowy recenzji w postępowaniu habilitacyjnym jest określony w art. 221 § 8 p.s.w.n., według którego recenzenci oceniają, czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., i przygotowują recenzje. Z odesłania do art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. jasno wynika, że w naukach prawnych recenzenci oceniają osiągnięcia naukowe w kontekście znacznego wkładu w dyscyplinę nauki prawne, a ściślej – określonej nauki prawa lub gałęzi prawa, w tym co najmniej w postaci:

- 1) jednej monografii naukowej wydanej przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe⁷ lub
- 2) jednego cyklu powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji

² *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowska, t. 35, Poznań 2002, s. 302.

³ *Ibidem*.

⁴ *Rada Doskonałości Naukowej. Postępowania dotyczące nadawania stopnia doktora habilitowanego. Poradnik aktualizowany* (ostatnia aktualizacja: 9 sierpnia 2023 r.), s. 32.

⁵ B. Sitek, A. Woźniak, *Recenzent i recenzja w świetle prawa*, „Forum Akademickie” 2025, nr 1, s. 9.

⁶ J. Wiktor, *Recenzja osiągnięć naukowych w postępowaniach awansowych – między jakością oceny a formalizmem rozstrzygnięć Ustawy 2.0*, „E-mentor” 2019, nr 1, s. 4; M. Gorynia, *Recenzje w postępowaniach naukowych*, „Forum Akademickie” 2025, nr 3, s. 18.

⁷ Ostatni wykaz zawiera załącznik do Komunikatu Ministra Edukacji i Nauki z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie wykazu wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe, file:///C:/Users/stery/Downloads/20210722_komunikat_z_dnia_22072021_r-2.pdf (dostęp: 31.08.2025), dalej jako: wykaz wydawnictw punktowanych.

międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte załączniku do komunikatu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego i sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych⁸.

Osiągnięcie może stanowić część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego (art. 219 ust. 2 p.s.w.n.). Rada Doskonałości Naukowej zaleca, by:

w przypadku prac dwu- lub wieloautorskich było złożone oświadczenia przez habilitanta oraz współautorów wskazujące na ich merytoryczny (a nie procentowy) wkład w powstanie każdej pracy [np. twórca hipotezy badawczej, pomysłodawca badań, wykonanie specyficznych badań (np. przeprowadzenie konkretnych doświadczeń, opracowanie i zebranie ankiet, itp.), wykonanie analizy wyników, przygotowanie manuskryptu artykułu, i inne]. Określenie wkładu danego autora, w tym habilitanta, powinno być na tyle precyzyjne, aby umożliwić dokładną ocenę jego udziału i roli w powstaniu każdej pracy⁹.

W zasadzie naukach prawnych nie wchodzi w grę „zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe” (art. 219 ust. 2 lit. c p.s.w.n.), gdyż trudno sobie wyobrazić by np. opracowanie projektu aktu prawnego, w tym kodeksu, było oryginalnym osiągnięciem naukowym¹⁰.

Chodzi o osiągnięcia opublikowane, ale nie mogą to być opracowania oddane do druku, co wyraźnie podkreśla zastrzeżenie w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., że mają być one opublikowane w wydawnictwie albo czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych ujętych w wyżej wymienionych wykazach. Ponadto świadczy o tym zwolnienie w art. 219 § 3 p.s.w.n. z obowiązku publikacji osiągnięć, których przedmiot jest objęty ochroną informacji niejawnych.

Z tego wynika, że ocenie recenzenta podlegają:

- 1) monografia;
- 2) cykl artykułów;
- 3) inne osiągnięcia naukowe.

Wyodrębnienie z dorobku osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego monografii i cyklu artykułów oznacza, że ma to być – jak podkreśla się w literaturze – szczególne osiągnięcie, będące odpowiednikiem znanej wcześniej regulacją rozprawy habilitacyjnej¹¹. Poddanie zaś ocenie innych osiągnięć

⁸ Ostatni jest Komunikat Ministra Nauki z dnia 5 stycznia 2024 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych, <https://www.gov.pl/web/nauka/ujednoczony-wykaz-czasopism-naukowych> (dostęp: 30.09.2025), dalej jako: wykaz czasopism punktowanych.

⁹ Wzór „Wykaz osiągnięć naukowych albo artystycznych, stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny”, <https://www.rdn.gov.pl/postepowanie-habilitacyjne.wymagania-dokumentacyjne-wnioskow-w-sprawie-nadania-stopnia-doktora-habilitowanego.html> (dostęp: 20.09.2025).

¹⁰ P. Grzebyk, *Warunki uzyskania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki prawne*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 5, s. 77.

¹¹ M. Radajewski, *Nadawanie stopnia doktora habilitowanego w świetle prawa o szkolnictwie wyższym i nauce*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2020, t. CXIV, s. 88.

naukowych ma uzasadnienie w treści art. 219 ust. 1 pkt 2 *in principio* p.s.w.n., w którym jest mowa o osiągnięciach naukowych, wśród których znajdują się monografia lub cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych. Trafnie zatem w cytowanym wzorze: „Wykaz osiągnięć naukowych albo artystycznych, stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny” wskazano także inne osiągnięcia naukowe (pkt I.4)¹².

Osiągnięcia te nie muszą pochodzić z okresu po uzyskaniu stopnia doktora. Mogą to być także osiągnięcia naukowe powstałe przed nadaniem stopnia doktora, a także opublikowana rozprawa doktorska¹³; może ona stanowić inne osiągnięcie naukowe.

Za uwzględnieniem osiągnięć naukowych z okresu przed uzyskaniem stopnia naukowego doktora przemawia wykładnia językowa art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., w którym jest mowa o posiadaniu w dorobku osiągnięć naukowych, bez wskazania okresu ich powstania. Odrzucenie takiej możliwości pozostawałoby w sprzeczności z dyrektywą wykładni *len non distinguente nec nostrum est distinguere* (tam, gdzie rozróżnień nie wprowadza sam ustawodawca, tam nie wolno ich wprowadzać interpretatorowi)¹⁴. Ponadto za tym stanowiskiem przemawia wykładnia historyczna. Pierwotnie w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki¹⁵ jednym z warunków dopuszczenia osoby do przewodu habilitacyjnego było posiadanie znacznego dorobku naukowego (art. 16). Ustawą z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw¹⁶ wymóg ten został zmieniony na „osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora”. Pominięcie w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. zwrotu „uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora” świadczy o świadomej rezygnacji przez ustawodawcę z tego warunku. W uzasadnieniu projektu Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce *expressis verbis* podkreśla się że: „Proponowane rozwiązanie usuwa obecnie istniejący wymóg wykazywania w postępowaniu habilitacyjnym jedynie osiągnięć uzyskanych po doktoracie”¹⁷.

¹² Zob. przypis 9. Notabene błędnie zostały nim powołane z art. 219 ust. 1 pkt 2a, pkt 2b i pkt c p.s.w.n., podczas gdy ustawa zawiera art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a, lit. b i lit. c.

¹³ Rada Doskonałości Naukowej. *Postępowania...*, op. cit., s. 12; M. Radajewski, *Nadawanie stopnia...*, op. cit., s. 87; D.P. Kała, *Ogólne przesłanki nadania stopnia doktora habilitowanego*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2021, nr 1, s. 235; P. Grzebyk, *Warunki uzyskania...*, op. cit., s. 79; P. Pokorny, P. Waszkiewicz, w: *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, red. A. Jakubowski, Warszawa 2023, s. 702; D. Dajnowicz-Piesiecka, Ł. Kierznowski, *Awanse naukowe młodych naukowców (perspektywy i wyzwania)*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 5, s. 126; Ł. Kierznowski, *Rozprawa doktorska jako osiągnięcie habilitacyjne*, „Polskie Studia Administracyjno-Prawne” 2024, nr 2, s. 85–101.

¹⁴ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 107.

¹⁵ Dz.U. z 2003 r., nr 65, poz. 595.

¹⁶ Dz.U. z 2011 r., nr 84, poz. 455.

¹⁷ Rządowy projekt ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (druk sejmowy nr 2446), s. 50, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2446> (dostęp: 30.09.2025).

Rozprawa doktorska nie może jednak być oceniana jako monografia, o której mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a p.s.w.n.¹⁸ Dopuszczenie takiej możliwości prowadziłoby *ad absurdum*, gdyż na podstawie tego samego osiągnięcia naukowego można byłoby uzyskać dwa stopnie naukowe: doktora i doktora habilitowanego. Jak słusznie zauważa się w literaturze, celem regulacji prawnych związanych z awansami naukowymi jest przede wszystkim pomnażanie przez naukowców swojego dorobku naukowego i rozwijanie dokonań w nauce. Jeżeli doktorat jest nie tylko oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego, ale również stanowi znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, to świadczy to o dużym potencjale naukowym osoby ze stopniem doktora, jednakże dopuszczenie nadania na jej podstawie stopnia doktora habilitowanego pozostawałoby w sprzeczności z trójstopniowym modelem awansu zawodowego w Polsce i nie mobilizowałoby naukowców do rozwoju osobistego i rozwoju samej nauki¹⁹. Słusznie zauważa się, że zajęcie innego stanowiska byłoby sprzeczne z zamysłem ustawodawcy, który jako misję szkolnictwa wyższego i nauki uznał prowadzenie najwyższej jakości działalności naukowej (art. 2 p.s.w.n.)²⁰. Za tym stanowiskiem przemawia również argument, że powodowałby to powtórne dokonywanie oceny rozprawy doktorskiej, tym razem na potrzeby postępowania habilitacyjnego²¹. Polemizując z tym twierdzeniem, argumentuje się, że nie dochodzi do podwójnego wykorzystania tego samego osiągnięcia, gdyż wobec dorobku habilitacyjnego stawia się zupełnie inne wymagania aniżeli wobec rozprawy doktorskiej; w pierwszym wypadku chodzi o znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, a w drugim – o oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (art. 187 ust. 2 p.s.w.n.); ocena nie jest powtórna, skoro w obu postępowaniach jest ono oceniane na podstawie zupełnie innych wymagań i kryteriów²². Stosowanie różnych kryteriów oceny rozprawy doktorskiej nie przeczy temu, że był ona podwójnie oceniana.

Dopuszczenie możliwości potraktowania opublikowanej rozprawy doktorskiej jako monografii, o której mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a p.s.w.n., argumentuje się tym, że podstawą do nadania stopnia doktora habilitowanego nie może być wyłącznie rozprawa doktorska, gdyż w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. mowa o posiadaniu „osiągnięć” naukowych, a zatem poza rozprawą doktorską muszą istnieć zatem również inne osiągnięcia, które będą dowodzić znacznego wkładu w rozwój określonej dyscypliny²³. Nie zmienia to jednak faktu, że w tym wypadku rozprawa doktorska stanowiłaby zasadniczą część dorobku pozwalającego uznać go za wnoszący znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne.

¹⁸ M. Radajewski, *Nadawanie stopnia...*, op. cit., s. 88; D.P. Kała, *Ogólne przesłanki...*, op. cit., s. 236–237.

¹⁹ D.P. Kała, *Ogólne przesłanki...*, op. cit., s. 237.

²⁰ D. Dajnowicz-Piesiecka, Ł. Kierznowski, *Awanse naukowe...*, op. cit., s. 126.

²¹ H. Izdebski, w: *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, red. H. Izdebski, J.M. Zieliński, LEX/el. 2023, teza 5 do art. 219.

²² Ł. Kierznowski, *Stopnie naukowe...*, op. cit., s. 230; Ł. Kierznowski, *Rozprawa doktorska...*, op. cit., s. 94.

²³ K. Ślebzak, w: *Akademickie prawo zatrudnienia. Komentarz*, red. K.W. Baran, Warszawa 2020, s. 397–398.

Rada Doskonałości Naukowej twierdzi, że użycie w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. liczby mnogiej – „osiągnięcia” – dowodzi, że konieczne jest poddanie ocenie co najmniej dwóch osiągnięć, które spełniają kryterium znaczącego wkładu w rozwój określonej dyscypliny, wskazanych przez wnioskującego. Wśród nich muszą być monografia lub cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych²⁴. Wykładnia językowa prowadzi do takiego wniosku, ale nie jest to jedyna dyrektywa wykładni, która może być stosowana w procesie interpretacji przepisu. W wypadku zwrotów niedookreślonych reguły wykładni funkcjonalnej pełnią doniosłą rolę, stając się drogowskazem sugerującym kierunek interpretacji, nakazując przy interpretacji przepisów brać pod uwagę cel regulacji prawnej²⁵. Dyrektywy funkcjonalne aksjologiczne²⁶ przemawiają za szerszym rozumieniem pod względem liczbowym osiągnięć naukowych. Poprzestanie tylko na dwóch osiągnięciach naukowych jako wystarczających do nadania stopnia doktora habilitowanego pozostaje w sprzeczności z powoływaną już misją systemu szkolnictwa wyższego i nauki, którą jest m.in. *verba legis* „prowadzenie najwyższej jakości kształcenia oraz działalności naukowej” (art. 2 p.s.w.n.).

Uważam, że w zakresie nauk prawnych, poza monografią lub cyklem artykułów, powinny być jeszcze inne osiągnięcia naukowe. Ustawa nie określa ich liczby, lecz mając na uwadze wskazaną wyżej misję systemu szkolnictwa wyższego i nauki, powinno być ich stosunkowo dużo więcej, nie mniej niż kilkadziesiąt. Sugerując się znaczeniem słowa „kilkadziesiąt”, które oznacza „określenie liczby kogoś, czegoś w sposób przybliżony liczbą większą od 20 i mniejszą od 100”²⁷, należy przyjąć, że chodzi o więcej niż 20 osiągnięć. Jest to liczba minimalna i dotyczy sytuacji, gdy osiągnięcia naukowe poddane ocenie są na najwyższym poziomie.

Ocenie tej podlegają tylko te osiągnięcia, które przedłożyła osoba ubiegająca się o stopień doktora habilitowanego. Dokonuje się oceny osiągnięcia naukowego oraz pozostałego dorobku przedstawianego w momencie złożenia wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego i w toku postępowania dorobek nie podlega uzupełnieniu. Wnioskodawca w art. 220 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n. został zobowiązany do zamieszczenia wykazu osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n., czyli tych, które podlegają ocenie recenzentów. Odesłanie to jest tożsame z tym, które zawiera art. 221 § 8 p.s.w.n. Wnioskodawca nie jest zobowiązany do przedstawienia całego swojego dorobku naukowego, a jego zakres jest pozostawiony do jego decyzji. Wybiera on takie osiągnięcia naukowe spośród całego swojego dorobku naukowego, które uważa za spełniające kryteria do nadania stopnia doktora habilitowanego. W związku z tym niedopuszczalne jest ocenianie przez recenzentów

²⁴ Rada Doskonałości Naukowej. *Postępowania...*, op. cit., s. 12; Tak też: M. Grudek, *Liczba osiągnięć naukowych albo artystycznych, stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, konieczna do wykazania we wniosku habilitacyjnym*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2022, nr 2, s. 157; idem, *Osiągnięcia naukowe albo artystyczne stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny w rozumieniu ustawy prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2022, nr 2, s. 136–137; P. Stec, *Nowe ścieżki kariery akademickiej – habilitacja 2.0*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 7, s. 8–9.

²⁵ L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2014, s. 151 i 152.

²⁶ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010, s. 340.

²⁷ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 16, Poznań 1998, s. 149.

jego dorobku naukowego wykraczającego poza osiągnięcia wskazane we wniosku o wszczęcie postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego, a tym bardziej stawianie zarzutu nieprzedstawienia do oceny całego dorobku²⁸. Niemniej wymienienie wszystkich publikacji naukowych może ułatwić wykazanie, że jego dorobek naukowy stanowi znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne. Nie jest zasadne ograniczenie go jedynie do tych osiągnięć naukowych, które stanowią znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej²⁹.

Muszą jednak być wskazane albo monografia, albo cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych, albo monografia i cykl, na co wskazują użyte w tym przepisie słowa „co najmniej”, oraz połączenie tych osiągnięć funktorem zdaniowym „lub”, oznaczającym alternatywę zwykłą, oznaczającą, że zdanie jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy co najmniej jeden składnik jest zdaniem prawdziwym³⁰. Nie ma obowiązku przedstawiania więcej niż jednej monografii lub cyklu artykułów albo monografii i cyklu artykułów³¹.

Przesłanki warunkujące nadanie stopnia doktora habilitowanego mają charakter zamknięty, a zatem nie mogą być rozszerzane przez komisję habilitacyjną, senat albo radę naukową na podstawie art. 221 ust. 14 pkt 1 p.s.w.n., w którym są one uprawnione do określenia szczegółowego trybu postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego; uprawnienie to jest zawężone do zagadnień procesowych³². Nie jest też dopuszczalne – wbrew temu, co przyjmuje się w literaturze – określenie w tym trybie minimów jakości dorobku, jakie musi spełnić osoba ubiegająca się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, by podmiot habilitujący wyraził zgodę na wszczęcie postępowania o nadanie tego stopnia³³. Nie można też podzielić poglądu, że stosowne kompetencje wyznaczenia standardu wymagań dla danej dyscypliny zostały przyznane podmiotom habilitującym³⁴. Za odrzuceniem tego poglądu przemawia też – podniesiony przez jego autora – fakt, że doprowadziłoby to do nieuzasadnionego zróżnicowania szczegółowych wymagań wobec kandydatów do stopnia doktora habilitowanego, a w konsekwencji osoby uzyskujące ten stopień w różnych podmiotach habilitujących posiadałyby odmienną strukturę rzeczywistych kompetencji³⁵.

²⁸ D.P. Kała, *Ogólne przesłanki...*, op. cit., s. 234–235; P. Pokorny, P. Waszkiewicz, w: *Prawo o szkolnictwie wyższym...*, op. cit., s. 730; K. Ślebzak, w: *Akademickie prawo...*, op. cit., s. 410; Ł. Kierznowski, *Stopnie naukowe...*, op. cit., s. 228; Ł. Kierznowski, *Rozprawa doktorska...*, op. cit., s. 95; H. Izdebski, w: H. Izdebski, J.M. Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 357; T. Jędrzejewski, w: *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, red. J. Woźnicki, Warszawa 2019, s. 581–582.

²⁹ M. Grudek, *Liczba osiągnięć naukowych...*, op. cit., s. 158; D.P. Kała, *Ogólne przesłanki...*, op. cit., s. 234–235.

³⁰ W. Wolter, M. Lipczyńska, *Elementy logiki dla prawników*, Warszawa–Wrocław 1973, s. 82.

³¹ P. Grzebyk, *Warunki uzyskania...*, op. cit., s. 74.

³² *Rada Doskonałości Naukowej. Postępowania...*, op. cit., s. 7–8 i 15; D.P. Kała, *Ogólne przesłanki...*, op. cit., s. 231.

³³ D.P. Kała, *Ogólne przesłanki...*, op. cit., s. 232.

³⁴ J. Wiktor, *Recenzja osiągnięć naukowych...*, op. cit., s. 6.

³⁵ Ibidem.

Nie musi to być stopień uzyskany w tej samej dyscyplinie, w której wnioskodawca ubiega się o nadanie stopnia doktora habilitowanego³⁶. W art. 221 § 8 p.s.w.n. nie ma odesłania do art. 219 ust. 1 pkt 1 p.s.w.n., tj. do posiadania stopnia doktora przez osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Nie ma przeszkód, by w razie stwierdzenia jego braku zasygnalizować to w recenzji. Posiadanie stopnia doktora zawiera domniemanie, że osoba ubiegająca się o stopień doktora habilitowanego ma ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie nauki prawne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (arg. ex art. 187 ust. 1 p.s.w.n.). Nie oznacza to – jak twierdzi się w piśmiennictwie – że z tego wynika posiadanie przez niego umiejętności posługiwania się odpowiednią metodologią pracy naukowej i w związku z tym stawianie w recenzji zarzutów o braku odpowiedniej metodologii naukowej artykułów naukowych lub monografii powinno być bardzo ostrożne, bowiem może pozostawać w konfrontacji z urzędowym potwierdzeniem jego kompetencji i może być traktowane jako nieuzasadnione³⁷. Takie domniemanie nie wiąże recenzenta, a jego uprawnienie do oceny osiągnięć obejmuje wszystkie aspekty, w tym metodologiczne.

Warunek posiadania stopnia doktora nie podlega formalnej kontroli przeprowadzanej przez RDN, która obejmuje tylko ocenę formalną wniosku (art. 221 ust. 1 p.s.w.n.). Kontrola formalna polega na sprawdzeniu, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym, tj. czy zawiera elementy określone w art. 63 k.p.a. w zw. z art. 178 ust. 3 p.s.w.n. oraz w art. 220 ust. 2 p.s.w.n. Uwzględniając *mutatis mutandis* treść art. 63 k.p.a., należy przyjąć, że tej kontroli podlega wniosek w zakresie tego, czy zawiera wskazanie osoby, od której pochodzi, jej adres i żądanie oraz czy czyni zadość innym wymaganiom ustalonym w przepisach szczególnych (§ 2), a także czy jest podpisany przez wnoszącego (§ 3). Jeśli chodzi o kontrolę innych wymagań, to – zgodnie z art. 220 ust. 2 p.s.w.n. – podlega ocenie, czy wniosek zawiera:

- 1) opis kariery zawodowej;
- 2) wykaz osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n.;
- 3) wskazanie podmiotu habilitującego wybranego do przeprowadzenia postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego.

Rada Doskonałości Naukowej wskazuje, że wniosek winien przybrać formę pisma przewodniego, będącego żądaniem nadania stopnia doktora habilitowanego w danej dziedzinie i dyscyplinie przez uprawniony i konkretnie oznaczony podmiot habilitujący, do którego należy dołączyć dokumenty, jako oddzielne załączniki, potwierdzające spełnienie przesłanek warunkujących nadanie tego stopnia³⁸. Zaleca, by do wniosku dołączać kopię dokumentu potwierdzającego posiadanie stopnia doktora³⁹. W doktrynie również twierdzi się, że do wniosku należałoby

³⁶ Wyrok NSA z dnia 24 stycznia 2018 r., I OSK 1497/16, LEX nr 2220755; P. Grzebyk, *Warunki uzyskania...*, op. cit., s. 73.

³⁷ D. P. Kała, *Szczegółowe przesłanki nadania stopnia doktora habilitowanego*, „Ruch, Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2022, nr 3, s. 39.

³⁸ Rada Doskonałości Naukowej. *Postępowania...*, op. cit., s. 24.

³⁹ Proponowane formularze dokumentacji wniosku w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego, <https://www.rdn.gov.pl/postepowanie-habilitacyjne.wymagania-dokumentacyjne-wnioskow-w-sprawie-nadania-stopnia-doktora-habilitowanego.html> (dostęp: 2.03.2025).

dołączyć stosowny dokument potwierdzający posiadanie stopnia doktorskiego⁴⁰. Problem jednak w tym, że ani z art. 220 ust. 2 p.s.w.n., ani z art. 63 § 2 k.p.a. nie wynika obowiązek dołączenia do wniosku dokumentów potwierdzających zawarte w nim twierdzenia. Wzór: „Wniosek o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego” wprawdzie zawiera po podpisie słowo „Załączniki”, ale nie wiadomo, jakie to mają być załączniki. Niewątpliwie uprawnienie do kontroli tego warunku powinna mieć Rada Doskonałości Naukowej, lecz wymaga to nowelizacji art. 221 ust. 1 p.s.w.n. przez dodanie do tego przepisu kontroli posiadania stopnia doktora.

W literaturze przyjmuje się, że niezbędne do właściwego przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego elementy lub załączniki do wniosku mogą być przedmiotem wskazanych wyżej wewnętrznych regulacji podmiotów habilitujących (art. 221 ust. 14 pkt 1 p.s.w.n.)⁴¹. Niemniej – jak słusznie podkreśla się w doktrynie – rozwiązanie to jest o tyle wątpliwe, że nie są to regulacje o charakterze powszechnie obowiązującym⁴² oraz może to doprowadzić do rozbieżności w zakresie warunków formalnych wniosku.

Recenzent nie ocenia, czy osoba ubiegająca się o stopień doktora habilitowanego wykazuje się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej (art. 219 ust. 1 pkt 3 p.s.w.n.)⁴³. W art. 221 § 8 p.s.w.n. odesłanie nastąpiło do art. 219 ust. pkt 2 p.s.w.n., a został pominięty jego pkt 3 dotyczący aktywności naukowej. Odmiennego zdania jest Rada Doskonałości Naukowej, która przyjmuje, że zadaniem recenzenta jest sporządzenie jednoznacznej, uzasadnionej oceny w przedmiocie spełnienia przez osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora habilitowanego wymogów, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt 1–3 p.s.w.n.⁴⁴, a zatem także co do posiadania przez wnioskującego stopnia doktora oraz istotnej aktywności naukowej realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej. Twierdzenie to pozostaje w oczywistej sprzeczności z art. art. 221 § 8 p.s.w.n. Z punktu widzenia normatywnego wypowiedzenie się co to tych kwestii przez recenzenta stanowi przekroczenie jego ustawowych uprawnień. Jednocześnie Rada Doskonałości Naukowej wykazuje niekonsekwencję, skoro określając elementy umowy zawartej między recenzentem a podmiotem habilitującym, zaleca, by był w niej wskazany obowiązek „dokonania przez recenzenta oceny, czy osoba ubiegająca się o nadanie stopnia doktora habilitowanego spełnia wymaganie określone w art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n.”⁴⁵. Wskazane wyżej stanowisko RDN łagodzi jej wypowiedź, że:

⁴⁰ K. Ślęzak w: *Akademickie prawo...*, op. cit., s. 402.

⁴¹ T. Jędrzejewski, w: *Prawo o szkolnictwie...*, op. cit., s. 577.

⁴² H. Izdebski, w: H. Izdebski, J.M. Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym...*, op. cit., s. 353–354.

⁴³ *Recenzje w postępowaniach o awans naukowy. Poradnik*, Rada Doskonałości Naukowej, Warszawa 2022, s. 12; P. Pokorny, P. Waszkiewicz, w: *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, red. A. Jakubowski, Warszawa 2023, Legalis, nb. 12 do art. 221.

⁴⁴ *Rada Doskonałości Naukowej. Postępowania...*, op. cit., s. 31.

⁴⁵ Ibidem, s. 32.

podstawową i jedyną rolą recenzenta jest dokonanie oceny, czy osiągnięcia naukowe albo artystyczne osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 tej ustawy. W konsekwencji recenzenci nie powinny uzależniać konkluzji recenzji od oceny spełnienia przez osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora habilitowanego przesłanki dotyczącej wskazywania się aktywnością naukową albo artystyczną, o której mowa w art. 219 ust. 1 pkt 3 p.s.w.n.⁴⁶

Wyłączenie z zakresu przedmiotowego recenzji aktywności naukowej jest nieuzasadnione. Recenzent, jako wybitny znawca określonej nauki prawa lub gałęzi prawa, której dotyczy działalność naukowa osoby wnioskującej o nadanie stopnia doktora habilitowanego, jest jak najbardziej predystynowany do oceny także jego aktywności naukowej. Wprawdzie oceny tych warunków dokonuje komisja habilitacyjna, której członkami są także inni recenzenci, i każdy jej członek podczas jej posiedzenia powinien wypowiedzieć się co do tego, czy spełnione są wszystkie warunki do nadania tego stopnia, lecz większy walor miałaby ocena zawarta w recenzji, chociażby ze względu szersze i pogłębione uzasadnienie. Zasadne jest rozszerzenie w drodze nowelizacji Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce zakresu przedmiotowego recenzji o ocenę aktywności naukowej.

Ustawa nie przewiduje również dostarczenia przez wnioskodawcę do podmiotu habilitującego kopii publikacji wskazanego dorobku naukowego, które w praktyce ma miejsce na podstawie zwyczaju, ale zdarzają się wypadki odmowy ich nadesłania. Nieposiadanie przez recenzenta kopii publikacji wykazanych we wniosku istotnie utrudnia, a niekiedy uniemożliwia zapoznanie się z nimi. Nie wiadomo, jak w takiej sytuacji ma postąpić recenzent; brak jest podstaw do odmowy wykonania recenzji, skoro wnioskodawca nie ma obowiązku ich przekazania do podmiotu habilitującego. Brak ten może być usunięty w drodze uchwały senatu lub rady naukowej, podjętej na podstawie w art. 221 ust. 14 pkt 1 p.s.w.n., ale najlepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie tego obowiązku przez stosowaną nowelizację ustawy.

Rekapitułując, ocenie przez recenzenta podlega to, czy wskazane przez osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora habilitowanego: po pierwsze, osiągnięcie jako monografia spełnia ustawowe wymagania tej formy publikacji; po drugie, czy artykuły naukowe stanowią cykl powiązanych tematycznie artykułów; po trzecie, czy posiadane w dorobku osiągnięcia naukowe, poza monografią lub cyklami artykułów, także inne osiągnięcia naukowe, stanowią znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne.

3.1. MONOGRAFIA

Ocena, czy będące przedmiotem recenzji opracowanie stanowi monografię, jest stosunkowo prosta. Monografia naukowa jest bowiem zdefiniowana w § 10 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej⁴⁷ i jest nią recenzowana publikacja

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Dz.U. z 2022 r., poz. 661.

książkowa: 1) przedstawiająca określone zagadnienie naukowe w sposób oryginalny i twórczy; 2) opatrzona przypisami, bibliografią lub innym właściwym dla danej dyscypliny naukowej aparatem naukowym. Drugi element tej definicji ma charakter formalny i jest łatwy do oceny. Wystarczy sprawdzić, czy wskazane opracowanie jest publikacją książkową, opatrzoną przypisami i bibliografią, wydana przez wydawnictwo znajdujące się w wykazie wydawnictw punktowanych.

Monografią naukową jest również: 1) recenzowany i opatrzony przypisami, bibliografią lub innym właściwym dla danej dyscypliny naukowej aparatem naukowym przekład: a) na język polski dzieła istotnego dla nauki lub kultury, b) na inny język nowożytny dzieła istotnego dla nauki lub kultury, wydanego w języku polskim; 2) edycja naukowa tekstów źródłowych (§ 10 ust. 2 cyt. rozporządzenia).

Trudniejsza jest ocena, czy zostało w niej przedstawione zagadnienie naukowe w sposób oryginalny i twórczy. Oryginalne rozwiązanie problemu naukowego jest wymogiem merytorycznym rozprawy doktorskiej (art. 187 ust. 2 *in principio* p.s.w.n.), a różnica polega na tym, że w przypadku monografii chodzi o przedstawienie takiego zagadnienia i dodatkowo w sposób twórczy, a w rozprawie doktorskiej – o jego rozstrzygnięcie. Ustawa jednak nie definiuje tego pojęcia. Mając na uwadze, że monografia ma stanowić osiągnięcia naukowe, stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej, trzeba przyjąć, że nie wystarczy przedstawienie w niej określonego zagadnienia naukowego w sposób oryginalny i twórczy, ale konieczne jest jego rozstrzygnięcie; w wymogach stawianych takiemu osiągnięciu – ze względu na hierarchię stopni naukowych – podkreśla się, że monografia nie może prezentować walorów naukowych niższych niż rozprawa doktorska.

Odtworzenie zawartości treściowej przedstawienia określonego zagadnienia naukowego w sposób oryginalny i twórczy wymaga – zgodnie z dyrektywą wykładni językowej – ustalenia sensu tego wyrażenia normatywnego przez ostateczne ustalenie znaczeń wszystkich zwrotów składowych⁴⁸. Chodzi o ustalenie językowe znaczenia słów „oryginalny” i „twórczy”. Wyraz „oryginalny” oznacza „taki, który w swej twórczości jest całkowicie samodzielny, nie odwołuje się do wcześniej istniejących wzorców”⁴⁹. Słowo „twórczy” pochodzi od wyrazu „tworzyć” i znaczy „powodować istnienie czegoś, co do tej pory nie istniało”⁵⁰. Uwzględniając znaczenie językowe tej zbitki słów, trzeba przyjąć, że chodzi o zagadnienie naukowe przedstawione samodzielne i dotychczas nieopracowane. Trafnie w literaturze podkreśla się, że musi ona zawierać sformułowanie, analizę i w danej dyscyplinie rozwiązanie nowego problemu naukowego, ważnego dla rozwoju dyscypliny nauki, bądź rozwiązanie problemu znanego już, lecz dotychczas nierozstrzygniętego⁵¹. Prowadzi to do wniosku, że monografia wskazana w postępowaniu o nadanie stopnia doktora

⁴⁸ M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, op. cit., s. 330.

⁴⁹ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowska, t. 26, Poznań 2000, s. 454.

⁵⁰ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowska, t. 43, Poznań 2003, s. 378.

⁵¹ S. Przewłocki, *Kryteria oceny dorobku naukowego osób ubiegających się o tytuł profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego w aspekcie ustawy o tytule naukowym i stopniach naukowych oraz wymagań centralnej komisji ds. tytułu naukowego i stopni naukowych*, „Journal Biuletyn of Polish Society for Geometry and Engineering Graphics” 2000, nr 10, s. 53.

habilitowanego nie powinna reprezentować niższego poziomu naukowego niż praca doktorska⁵².

W postępowaniach o nadanie stopnia doktora habilitowanego, wszczętych po dniu 30 września 2019 r., monografie naukowe wydane uprzednio przez wydawnictwa, które ostatecznie nie znalazły się w wykazie MNiSW, nie mogą być brane pod uwagę przy analizie spełniania wymogu posiadania co najmniej jednego osiągnięcia w postaci monografii (arg. ex art. 179 ust. 6 pkt 1 lit. b Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce⁵³).

Zasadnie w doktrynie nie eliminuje się z zakresu monografii *in genre* komentarzy, wskazując, że jest to możliwe *ad casum* wtedy, gdy zawierają objaśnienia treści przepisów w systematyczny sposób, podsumowują stanu orzecznictwa, przedstawiają linię interpretacyjną, są opatrzone przypisami, literaturą, z zastosowaniem prawidłowej terminologii, z tym że decydujące znaczenie ma nie ich obszerność, ale jakość⁵⁴. Tak samo trzeba potraktować duży fragment systemu prawa zawierający opracowanie wydzielonego zagadnienia będącego indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego (arg. ex art. 219 ust. 1 pkt 2 p.s.w.n.).

3.2. CYKL POWIĄZANYCH TEMATYCZNIE ARTYKUŁÓW NAUKOWYCH

Cykl obejmuje artykuły naukowe opublikowane w czasopismach naukowych lub recenzowane w materiałach z konferencji międzynarodowych, ujętych w wykazie czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych. Jego zakres i ramy określa osoba wnioskująca o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Artykuł naukowy – w myśl § 9 rozporządzenia w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej – jest to recenzowany artykuł opublikowany w czasopiśmie naukowym albo w recenzowanych materiałach z międzynarodowej konferencji naukowej:

- 1) przedstawiający określone zagadnienie naukowe w sposób oryginalny i twórczy, problemowy albo przekrojowy;
- 2) opatrzone przypisami, bibliografią lub innym właściwym dla danej dyscypliny naukowej aparatem naukowym (ust. 1). Artykułem naukowym jest również artykuł recenzyjny opublikowany w czasopiśmie naukowym zamieszczonym w wykazie czasopism punktowanych (ust. 2). Artykułami naukowymi nie są: edytorial, abstrakt, rozszerzony abstrakt, list, errata i nota redakcyjna (ust. 3).

Cyklem nie mogą być artykuły opublikowane w recenzowanych materiałach z krajowych konferencji, skoro w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. b p.s.w.n. takie artykuły są ograniczone do konferencji międzynarodowych, a także rozdziały w monografiach naukowych, gdyż w przepisie tym *expressis verbis* jest mowa o artykułach naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych. Ich pominięcie jest niezasadne,

⁵² K. Ślebzak, w: *Akademickie prawo...*, op. cit., s. 393; D.P. Kała, *Szczególne przesłanki...*, op. cit., s. 44.

⁵³ Dz.U. z 2018 r., poz. 1669 ze zm.

⁵⁴ P. Grzebyk, *Warunki uzyskania...*, op. cit., s. 75.

gdyż w wielu wypadkach są to opracowania naukowe prezentujące wysoki poziom naukowy i publikowane w wydawnictwach znajdujących się wykazie wydawnictw punktowanych.

Cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych powinien odpowiadać w zakresie wartości naukowej monografii wymienionej w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a p.s.w.n., skoro jest wymieniony alternatywnie obok monografii⁵⁵. Oznacza to, że poszczególne publikacje, zebrane w jedną całość, wskazują oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wnosząc znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawnej⁵⁶. Słowo „cykl” oznacza: „zamknięty i powtarzalny okresowo układ elementów, przedmiotów, procesów, zjawisk itp., występujący w określonym czasie (...) jednorazowa całość złożona z jednorodnych, wzajemnie powiązanych zdarzeń, procesów, czynności”⁵⁷. Artykuły muszą zatem pozostawać ze sobą w ścisłym związku, tak by łącznie mogły być uznane za ekwiwalent monografii, ale nie jest konieczne, by po złożeniu mogły być wydane jako monografia⁵⁸. Rozważania we wszystkich artykułach powinny koncentrować się wokół tej samej tezy, hipotezy lub hipotez badawczych, skoro muszą łącznie stanowić osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój tej dyscypliny. W związku z tym nie sposób podzielić odmiennego poglądu⁵⁹. Ponadto nakład pracy na jego opracowanie oraz wpływ na rozwój nauki powinny być analogiczne jak monografii⁶⁰.

Wymóg, by artykuły naukowe były powiązane tematycznie, prowadzi do wniosku, że powinny one dotyczyć tego samego problemu naukowego, który ma być rozwiązany. Nie może to być zbiór artykułów dotyczących różnych problemów badawczych, chociażby z tej samej nauki lub gałęzi prawa.

Rada Dyscypliny Naukowej wskazuje, że wykazanie istnienia tego cyklu nie powinno sprowadzać się do podjęcia przez recenzenta pracy koncepcyjnej, a jego istnienie zakłada co do zasady świadomość jego tworzenia, podobnie jak w odniesieniu do rozprawy doktorskiej; również od powiązanego tematycznie cyklu publikacji należałoby oczekiwać, że jest on aktualny i uwzględnia stan wiedzy na dzień rozpoczęcia postępowania. Udowodnienie powiązania tematycznego wskazanego cyklu spoczywa na osobie ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, np. poprzez jego omówienie i wykazanie tego powiązania w autoreferacie. Ocenę istnienia znacznego wkładu należy rozpatrywać, biorąc pod uwagę dzień składania wniosku, a nie okres powstawania wiodącej części czy też całości publikacji wchodzących w skład jednotematycznego cyklu⁶¹.

⁵⁵ K. Ślebzak, *Jednotematyczny cykl publikacji jako przesłanka nadawania stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 7, s. 35.

⁵⁶ Rada Doskonałości Naukowej. *Postępowania...*, op. cit., s. 13.

⁵⁷ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. 7, Poznań 1996, s. 329 i 330.

⁵⁸ K. Ślebzak, *Jednotematyczny cykl...*, op. cit., s. 35; M. Radajewski, *Nadawanie stopnia...*, op. cit., s. 86.

⁵⁹ H. Izdebski, w: H. Izdebski, J.M. Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym...*, op. cit., s. 351; P. Grzebyk, *Warunki uzyskania...*, op. cit., s. 77.

⁶⁰ M. Radajewski, *Nadawanie stopnia...*, op. cit., s. 86.

⁶¹ Ibidem, s. 13–14.

Nie sposób *a priori* określić liczby artykułów wchodzących w skład cyklu; zależy ona od wartości i objętości poszczególnych artykułów. W piśmiennictwie przyjmuje się, że absolutnie minimalną liczbę stanowią cztery artykuły, jednocześnie trafnie zaznaczając, że cykl również swoimi rozmiarami powinien być porównywalny z monografią⁶². Nie kwestionując *in genere* poglądu, że nie warto przywiązywać się do określonej liczby stron, a należy oceniać tylko jakość danych osiągnięć wskazanych w cyklu, nie sposób nie mieć na uwadze sumarycznej objętości artykułów.

3.3. INNE OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE

Inne osiągnięciami naukowymi mogą być inne monografie niż wymienione w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a p.s.w.n., artykuły i glosy⁶³. W grę wchodzi także artykuły opublikowane w recenzowanych materiałach z krajowych konferencji. Należy tu wskazać także komentarze i fragmenty systemu prawa, które nie mogły być zaliczone do monografii.

3.4. ZNACZNY WKŁAD W ROZWÓJ DYSCYPLINY NAUKI PRAWNE

Ocena, czy wskazane przez wnioskującego o nadanie stopnia doktora habilitowanego naukowe osiągnięcia stanowią znaczny wkładu w rozwój dyscypliny nauki prawne, jest trudna, ze względu na nieostrość tego pojęcia⁶⁴. W ten sposób ustawodawca pozostawił w tym zakresie recenzentom stosunkowo duży luz decyzyjny.

Ze względu na to, że chodzi o wkład w rozwój dyscypliny naukowej, istotne jest określenie pojęcia nauka. Działalność naukowa jest zdefiniowana w art. 4 ust. 1 i 2 p.s.w.n. i zawiera m.in. badania naukowe, które:

są działalnością obejmującą: 1) badania podstawowe rozumiane jako prace empiryczne lub teoretyczne mające przede wszystkim na celu zdobywanie nowej wiedzy o podstawach zjawisk i obserwowalnych faktów bez nastawienia na bezpośrednie zastosowanie komercyjne; 2) badania aplikacyjne rozumiane jako prace mające na celu zdobycie nowej wiedzy oraz umiejętności, nastawione na opracowywanie nowych produktów, procesów lub usług lub wprowadzanie do nich znaczących ulepszeń.

Ślusznie w doktrynie przyjmuje się, że definicja ta może być uwzględniona w postępowaniach awansowych ze względu na jej legislacyjną genezę, związaną z problematyką finansowania działalności naukowej⁶⁵.

⁶² M. Radajewski, *Nadawanie stopnia...*, op. cit., s. 86–87.

⁶³ D.P. Kała, *Szczególne przesłanki...*, op. cit., s. 47.

⁶⁴ E. Kierznowski, *Stopnie naukowe...*, op. cit., s. 226; K. Ślęszak, w: *Akademickie prawo...*, op. cit., s. 399; K. Ślęszak, *Przesłanki nadawania...*, op. cit., s. 77; M. Radajewski, *Nadawanie stopnia...*, op. cit., s. 85; P. Grzebyk, *Warunki uzyskania...*, op. cit., s. 68; D.P. Kała, *Szczególne przesłanki...*, op. cit., s. 41.

⁶⁵ M. Szydło, *Pojęcie nauki i osiągnięć naukowych w postępowaniach awansowych w nauce (uwagi z perspektywy nauk prawnych)*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 5, s. 54.

W doktrynie naukę definiuje się w aspekcie czynnościowym (funkcjonalnym) jako obejmującą przedstawianie twierdzeń i praw naukowych za pomocą metod badawczych zapewniających prawdziwe, zasadne, pełne, ścisłe i uporządkowane poznanie danego przedmiotu lub obszaru badań, a w aspekcie treściowym – jako system należycie uzasadnionych pojęć, twierdzeń i hipotez zawierających możliwie obiektywną i adekwatną na danym etapie rozwoju poznania naukowego oraz praktyki społeczno-gospodarczej wiedzę o zjawiskach, procesach, strukturach, zależnościach i prawidłowościach w określonej dziedzinie nauki⁶⁶. Wynikiem dociekań naukowych jest formułowanie nowych twierdzeń, które odzwierciedlają zdiagnozowane związki i dostrzeżone wzajemne współzależności pomiędzy badanymi elementami, zjawiskami, procesami⁶⁷.

Dla nauk prawnych istotna jest definicja, że prawoznawstwo ma status nauki wtedy, gdy wykorzystuje specyficzne wypracowane przez siebie metody analiz dogmatyczno-prawnych, służących rozwiązywaniu problemów weryfikacyjnych, inferencyjnych, interpretacyjnych czy subsumcyjnych dotyczących przepisów prawa oraz gdy czyni użytek z metod wypracowanych w innych naukach i bada prawo jako pewne zjawisko empiryczne będące elementem kultury lub rzeczywistości społecznej, analizując określone fakty związane z prawem, takie jak procesy psychologiczne i procesy społeczne, oraz formułując na ich temat twierdzenia empirycznie weryfikowalne⁶⁸.

Słowo „wkład” oznacza „czyjeś zaangażowanie w jakieś przedsięwzięcie będące niematerialnym jego wsparciem”⁶⁹. „Rozwój” – to „proces zmian prowadzący do ulepszenia czegoś, zwiększenia czegoś, osiągnięcia poziomu wyższego pod jakimś względem”⁷⁰. Pojęcie „znaczący” oznacza „mający duże znaczenie, występujący w dużej ilości bądź liczbie”⁷¹, „stosunkowo duży pod jakimś względem, pokaźny, nie mały”⁷², „dość duży pod względem liczby, ilości, natężenia; pokaźny, niemały, spory”⁷³.

Z punktu widzenia językowego chodzi tu o tego rodzaju dorobek naukowy, który powoduje osiągnięcie wyższego poziomu nauki, w tym wypadku nauk prawnych. Językowe znaczenie słowa znaczący wskazuje, że istotna jest ilość, ale mając na uwadze, że chodzi o *verba legis* „znaczący wkład w rozwój określonej dyscypliny”, nie można poprzestać tylko na ocenie ilościowej publikacji. Słusznie w doktrynie zauważa się, że są osoby, które publikują dużo na ten sam temat, jednak powielanie treści nie oznacza jeszcze, że stworzyły osiągnięcie wnoszące znaczący wkład do danej dyscypliny⁷⁴. Zasadnie w literaturze przyjmuje się, że kryterium to ma charakter ilościowo-jakościowy i tym samym za dorobek stanowiący znaczący

⁶⁶ J. Apanowicz, *Charakterystyka wiedzy o zarządzaniu*, w: B. Nogalski, J. Apanowicz, R. Rutka, A. Czermiński, M. Czerna, *Zarządzanie organizacjami*, Toruń 2002, s. 19–21.

⁶⁷ J. Apanowicz, *Metodologiczne elementy procesu poznania naukowego w teorii organizacji i zarządzania*, Gdynia 2000, s. 21.

⁶⁸ T. Pietrzykowski, *Naturalizm i granice nauk prawnych. Esej z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 2017, s. 46 i n.; M. Szydło, *Pojęcie nauki...*, op. cit., s. 57.

⁶⁹ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 45, Poznań 2004, s. 427.

⁷⁰ *Nowy słownik języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 2007, s. 609.

⁷¹ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 50, Poznań 2005, s. 20.

⁷² *Nowy słownik...*, op. cit., s. 81.

⁷³ *Uniwersalny słownik języka polskiego, T–Ż*, red. S. Dubisz, Warszawa 2006, s. 1046.

⁷⁴ P. Grzebyk, *Warunki uzyskania...*, op. cit., s. 78.

wkład w rozwój danej dyscypliny może być uznawany tylko taki dorobek, który jednocześnie jest odpowiednio obszerny oraz prezentuje odpowiedni poziom merytoryczny⁷⁵. Chodzi o całościowo duży walor merytoryczny osiągnięć (ważność, znakomitość) i ich znaczenie dla dyscypliny (istotny merytorycznie wkład)⁷⁶.

Zasadnie w judykaturze twierdzi się, że:

- „nie ma istotnego znaczenia to, czy osiągnięcia naukowe stanowiące wkład autora w rozwój nauki stanowi jedno dzieło, czy cykl publikacji powiązanych tematycznie, lecz wartość merytoryczna tych dzieł, czy publikacji. Innymi słowy mniejsze znaczenie ma struktura publikacji, ich ilość, większe zaś ich jakość naukowa”⁷⁷;
- pojęcie „znaczność” dorobku nie jest pojęciem mającym ustawową definicję. Ocena znaczości dorobku jest, co prawda, dyskrejonalnym uprawnieniem organu, zbliżonym w pewien sposób do uznania administracyjnego, i sąd administracyjny nie może badać merytorycznej strony tej przesłanki, możliwe jest jednak badanie procesu „dojścia” organu do określonych wniosków oraz „zasad”, którymi się przy tym kierował. W konsekwencji sąd administracyjny może stwierdzić, czy ocena organu nie nosi znamion dowolności bądź gołosłowności. Ocena znaczości dorobku naukowego jest poprzedzona wszczęciem przewodu habilitacyjnego, przy czym nie może ona wykraczać poza charakter wstępny. Wstępność tej oceny nie oznacza jednak, iż może ona być ogólnikowa, czy też powierzchowna. Ocena taka musi być przeprowadzona rzetelnie, skrupulatnie i zawierać uzasadnioną odpowiedź na pytanie dotyczące „znaczności” dorobku naukowego kandydata. Podkreślić trzeba, iż od tej oceny zależy przebieg dalszej naukowej kariery wnioskodawcy, tym bardziej należy więc dołożyć wszelkich starań, aby w pełny i klarowny sposób wyjaśnić powody nieuznania dorobku za znaczny (jeżeli do takich wniosków się dochodzi)⁷⁸.

Trafnie w doktrynie przyjmuje się, że „wkładem w rozwój nauki są osiągnięcia badawcze oraz publikacje, które systematyzują i wzbogacają wiedzę teoretyczną, a także zawierają konkretne rozwiązania (wskazówki, zalecane metody działań) dla praktyki gospodarczej – istotne i przydatne z punktu widzenia zakresu problematyki badawczej, która jest domeną danej dyscypliny naukowej”⁷⁹.

Nie sposób zgodzić się, że wystraczający jest dostateczny merytoryczny poziom dorobku⁸⁰. W art. 219 ust. 2 *in principio* p.s.w.n. chodzi nie o jakikolwiek dorobek, ale o osiągnięcie naukowe. Słowo „osiągnięcie” oznacza „dojście do szczytowej wielkości, liczby itp.”⁸¹. Nie budzi wątpliwości, że wykładnia językowa zwrotu „osiągnięcie naukowe” jednoznacznie wskazuje, że w grę wchodzi opracowania o ponadprzeciętnym poziomie merytorycznym. Można podzielić pogląd, że bardzo

⁷⁵ K. Ślebzak, w: *Akademickie prawo...*, op. cit., s. 399; D.P. Kała, *Szczególne przesłanki...*, op. cit., s. 41; wyrok NSA z dnia 3 lutego 2016 r., I OSK 2371/15, LEX nr 1976381.

⁷⁶ P. Pokorny, P. Waszkiewicz, w: *Prawo o szkolnictwie wyższym...*, op. cit., nb. 6 do art. 219.

⁷⁷ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 5 grudnia 2018 r., II SA/Wa 1991/17, LEX nr 2734653.

⁷⁸ Wyrok NSA z dnia 17 sierpnia 2010 r., I OSK 720/10, LEX nr 1264918.

⁷⁹ W. Walczak, *Postępowania habilitacyjne według znowelizowanych przepisów – analiza wielowymiarowa*, „E-mentor” 2013, nr 4.

⁸⁰ M. Radajewski, *Nadawanie stopnia...*, op. cit., s. 86.

⁸¹ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowska, t. 27, Poznań 2000, s. 18.

wysoki poziom osiągnięć może uzasadniać ich relatywnie mniejszą liczbę⁸², ale nie odwrotnie. Osiągnięcie naukowe ma zawierać oryginalne rozwiązania problemu naukowego oraz dowodzić określonego merytorycznego poziomu wiedzy. Trafnie w doktrynie przyjmuje się, że powinno to być osiągnięcie naukowe: 1) co do którego nie ma wątpliwości, że dotyczy tematów dotychczas w ogóle niepodjętych bądź niepodjętych w takim wymiarze, jak w ocenianym osiągnięciu; musi mieć zatem walor nowości naukowej; 2) spełniające wymogi stawiane rozprawom doktorskim; 3) co do którego stan nauki (wiedzy) przed przedstawieniem recenzowanego osiągnięcia (osiągnięć) jak i po nim uległ korzystnej zmianie; 4) omawiana zmiana w opinii przedstawicieli danej dyscypliny, w szczególności recenzentów, musi być istotna⁸³.

Słusznie w literaturze podkreśla się, że nie wnoszą znacznego wkładu w rozwój dyscypliny opracowania: 1) w których brak jest klarownych hipotez, pytań badawczych, co wskazuje, że piszący nie potrafi stosować odpowiedniej metodologii badań naukowych; 2) o charakterze czysto deskryptywnym, gdyż nie rozwijają dyscypliny, ale mają jedynie walor informacyjny; 3) zawierające rażące błędy merytoryczne lub błędną terminologię; 4) wykazujące brak rzetelnego przeglądu literatury polskiej, wiodącej zagranicznej oraz orzecznictwa, a w szczególności pomijające podstawową literaturę; 5) zawierające nagminnie asekurowanie się stwierdzeniami, że omawiane są tylko wybrane problemy lub że jest to przyczynek do większych zagadnień, co wskazuje brak zdolności do dogłębnego zbadania danej tematyki oraz chęć ukrycia niedostatków wiedzy; 6) niedystrybuowane z przyczyn leżących po stronie habilitanta, np. wykupienie całego nakładu przez autora, gdyż nie mogły wnieść wkładu w rozwój dyscypliny, skoro nie były dostępne⁸⁴.

O wartości publikacji nie przesądza liczba punktów przypisana danemu wydawnictwu lub czasopismu na potrzeby ewaluacji jednostek naukowych, a znaczenie ma renoma danego czasopisma czy wydawnictwa w danej subdyscyplinie⁸⁵. Niemniej w wypadku gdy wszystkie lub zdecydowana większość opracowań zostały opublikowane w czasopismach nisko punktowanych, w dodatku nie o zasięgu ogólnokrajowym, a regionalnym, może budzić wątpliwości, czy mogą one być uznane za wnoszące znaczny wkład w rozwój danej dyscypliny. Z reguły w czasopismach wysokopunktowanych opracowania poddane są rzetelnemu procesowi recenzyjnemu. Zbyt daleko idący jest wniosek, że brak publikacji w czasopismach uznanych w danej dyscyplinie powinien być interpretowany jako dyskwalifikujący dorobek habilitanta⁸⁶.

O wartości naukowej osiągnięć nie decydują też wskaźniki bibliometryczne lub inne parametry naukometryczne, a istotne znaczenie ma treść publikacji, opisującej uzyskane wyniki i wyciągnięte wnioski⁸⁷. W uzasadnieniu projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wyraźnie podkreśla się, że „indywidualna recenzja osiągnięć naukowych zawsze pozostanie ekspercką oceną, w której narzędzia

⁸² M. Radajewski, *Nadawanie stopnia...*, op. cit., s. 86.

⁸³ K. Ślęzak, w: *Akademickie prawo...*, op. cit., s. 399.

⁸⁴ P. Grzebyk, *Warunki uzyskania...*, op. cit., s. 78.

⁸⁵ Ibidem, s. 79.

⁸⁶ Ibidem, s. 80.

⁸⁷ M. Gorynia, *Recenzje...*, op. cit., s. 19; D.P. Kała, *Ogólne przesłanki...*, op. cit., s. 233.

bibliometryczne mogą mieć jedynie charakter pomocniczy”⁸⁸. Wysoka liczba cytowań może wskazywać na znaczny wkład do dyscypliny lub na niezwykle krytyczny odbiór dzieł danego autora⁸⁹. Pozytywnie oceniony dorobek przez recenzenta nie może być zdyskwalifikowany z powodu niskich wskaźników bibliometrycznych oraz odwrotnie, słaby dorobek nie może być uznany za spełniający ustawowe kryteria do nadania stopnia doktora habilitowanego tylko i wyłącznie na podstawie wysokich wskaźników bibliometrycznych⁹⁰.

4. STRUKTURA RECENZJI

Dla jasności wywodów zawartych w recenzji ważne znaczenie ma jej struktura (konstrukcja, kompozycja). Recenzja powinna się składać z następujących części: 1) wstępu; 2) analizy i oceny; 3) konkluzji (wniosków). Części te nie muszą być wyraźnie wyodrębnione, aczkolwiek ich zaznaczenie czyni recenzję bardziej komunikatywną.

4.1. WSTĘP

Wstęp należy rozpocząć od przedstawiania od strony statystycznej dorobku naukowego, wskazanego przez wnioskującego o nadanie stopnia doktora habilitowanego, z rozbiciem na publikacje zwarte, artykuły i glosy. Jeśli dotyczą one różnych nauk prawnych lub gałęzi prawa, zasadne jest podanie ich liczbowej przynależności do nich. Pozwoli to od razu zorientować się, która z nich jest przedmiotem jego podstawowej działalności naukowej. Konieczne jest też wymienienie monografii lub cyklu powiązanych tematycznie artykułów naukowych wskazanych we wniosku o wszczęcie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego.

Nie jest zasadne podawanie – co występuje w praktyce – informacji o trybie powołania danej osoby w charakterze recenzenta, przedmiotu recenzji z odwołaniem się do przepisów ustawowych oraz danych wnioskującego o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

4.2. ANALIZA I OCENA

Analizie i ocenie poddaje się w pierwszej kolejności monografię lub monografię oraz cykl lub cykle powiązanych tematycznie artykułów naukowych jako stanowiące najważniejsze pozycje w dorobku naukowym ubiegającego się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, a następnie pozostałe osiągnięcia naukowe.

⁸⁸ Uzasadnienie Rządowego projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, druk sejmowy nr 2446: 42, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2446> (dostęp: 15.09.2025).

⁸⁹ P. Grzebyk, *Warunki uzyskania...*, op. cit., s. 79.

⁹⁰ D.P. Kała, *Ogólne przesłanki...*, op. cit., s. 233.

4.2.1. OCENA FORMALNA

Przed merytoryczną oceną osiągnięć naukowych konieczne jest sprawdzenie, czy monografia została wydana przez wydawnictwo znajdujące się w wykazie wydawnictw punktowanych, a artykuły wchodzące w skład cyklu lub materiały z konferencji międzynarodowych – przez czasopismo znajdujące się w wykazie czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych

Co do artykułów, niezbędne jest zweryfikowanie, czy są one opatrzone przypisami, bibliografią lub innym właściwym dla danej dyscypliny naukowej aparatem naukowym.

4.2.2. OCENA MERYTORYCZNA

Analizę i ocenę merytoryczną osiągnięć rozpoczyna się od sprawdzenia, czy we wstępie zostały wymienione wszystkie standardowe elementy, które cechują prace naukowe i czy są one przekonująco uzasadnione. Chodzi o wskazanie: 1) uzasadnienia wyboru tematu; 2) problemu naukowego; 3) celu opracowania; 4) tezy lub tez; 5) hipotezy lub hipotez; 6) metod badawczych.

Wszystkie te elementy podlegają weryfikacji podczas analizy przedłożonych publikacji.

4.2.2.1. OCENA WYBORU TEMATU

W znaczeniu lingwistycznym temat to „główna, podstawowa myśl, przedmiot rozmowy, obrazu, utworu, wykładu itp.”⁹¹. Tematem rozprawy jest więc zagadnienie w niej opracowywane⁹². To syntetyczny opis rozwiązywanego w rozprawie problemu badawczego⁹³. Oznacza to, że w temacie powinna być ujęta podstawowa myśl przewodnia pracy naukowej. Temat pracy jest jądrem rozprawy i – jak wskazuje się w literaturze – „nierzadko pojawia się jeszcze przed podjęciem jakichkolwiek czynności badawczych, kiedy indziej dopiero po postawieniu tezy badawczej”⁹⁴. Konieczne jest też odniesienie się do tytułu osiągnięcia naukowego, skoro jest słownym ujęciem jego przedmiotu⁹⁵. Z punktu widzenia językowego, „tytułem” jest „nazwa nadana dziełu (...) naukowemu (...) lub części dzieła przez autora, wydawcę, dystrybutora”⁹⁶. Jest skrótownym i zwięzłym sprecyzowaniem tematu rozprawy w sposób adekwatny do tematu i jej treści, słownym ujęciem przedmiotu badań

⁹¹ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowska, t. 42, Poznań 2003, s. 371.

⁹² J. Zieliński, *Metodologia pracy naukowej*, Warszawa 2012, s. 36.

⁹³ K. Kuciński, *Wprowadzenie*, w: *Elementy metodyki rozprawy doktorskiej*, red. K. Kuciński, Warszawa 2015, s. 13.

⁹⁴ E. Niedzielska, *Mały poradnik autora i recenzenta pracy akademickiej*, Wrocław 1993, s. 11.

⁹⁵ J. Zieliński, *Metodologia pracy...*, op. cit., s. 36.

⁹⁶ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowska, t. 43, Poznań 2003, s. 421.

wykonanych i opracowanych na piśmie⁹⁷. Z niego ma jasno wynikać, na czym polega problem poruszany w rozprawie. Ma być sformułowały w sposób problemowy, a nie opisowy⁹⁸. W związku z tym ocenia się poprawność formułowania tytułu oraz czy problem naukowy odzwierciedlony w tytule nie był przedmiotem naukowej eksploracji, a jeśli był, to czy został w należyty sposób pogłębiony oraz jakie racje przemawiały za jego opracowaniem.

4.2.2.2. OCENA STRUKTURY OPRACOWANIA

Rzetelnej oceny opracowania naukowego nie można dokonać bez ustosunkowania się do jego konstrukcji, która ma istotne znaczenie przede wszystkim dla jasności wywodów. Powinno zawrzeć się stwierdzenia, czy podział materiału na rozdziały opiera się na jasnym kryterium, czy ułożone są one w taki sposób, że są logicznie ze sobą powiązane, czy słusznie zostały wyodrębnione lub niewyodrębnione mniejsze jednostki redakcyjne.

4.2.2.3. OCENA PROBLEMU NAUKOWEGO

Ważne znaczenie ma ocena sformułowanego problemu naukowego, którego istotę stanowi dostrzeżenie, postawienie i oryginalne jego rozwiązanie⁹⁹. Zdefiniowanie problemu badawczego pracy naukowej polega na:

dokładnym sformułowaniu problemu badawczego (naukowego), tj. postawieniu zasadniczego (ogólnego) pytania badawczego, określeniu miejsca badanego problemu w dyscyplinie, w tym wypadku nauki prawne, analizie zawartości treściowej problemu badawczego polegającej na wyodrębnieniu jego elementów składowych oraz ich przedstawieniu w postaci problemów szczegółowych (pytań roboczych), ustaleniu zasadniczych założeń i zakresu badań wynikających z różnych uwarunkowań strukturalnych i organizacyjnych danego badania oraz przedstawieniu i uzasadnieniu aktualności problemu badawczego oraz jego ważność dla poznania naukowego¹⁰⁰.

Problem naukowy jest komponentem złożonym i dla jego wyjaśnienia potrzebne są pytania szczegółowe. „Ich sformułowanie – jak słusznie zauważa się w literaturze – ułatwia analizę całego zagadnienia, pomaga w rozplanowaniu badań, sprzyja lepszemu doborowi narzędzi badawczych, chroni badacza przed pominięciem ważnych aspektów badanego problemu bądź wejścia w obszary luźno czy też wcale niezwiązane z przedmiotem badań”¹⁰¹.

⁹⁷ J. Zieliński, *Metodologia pracy...*, op. cit., s. 36.

⁹⁸ K. Duraj-Nowakowa, *Pisarstwo naukowe studentów*, Kraków 2019, s. 41.

⁹⁹ K. Kuciński, *Wprowadzenie*, w: *Elementy metodyki...*, op. cit., s. 11.

¹⁰⁰ J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002, s. 99; A. Żebrowska, *Istota problemu badawczego*, w: *Elementy metodyki...*, op. cit., s. 151.

¹⁰¹ M. Krajewski, *O metodologii nauk i zasadach pisarstwa naukowego*, Płock 2020, s. 59.

W kontekście tych stwierdzeń nie sposób nie odnieść się w recenzji, czy jest to problem takiej rangi, że nadawał się do naukowego badania w opracowaniu stanowiącym osiągnięcie naukowe, mające znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny. Konieczne jest poddanie analizie uzasadnienia przesłanki wyboru wskazanego problemu, w szczególności czy zostało wykazane, że jest to problem rzeczywistych rozmiarów, charakter powiązań z innymi problemami i czy dokonano oceny jego ważności¹⁰².

4.2.2.4. OCENA CELU BADAWCZEGO

Praca naukowa musi mieć cel poznawczy, którego realizacja w jakimś stopniu wzbogaca teorię¹⁰³. Cel określa zamierzenie badawcze, a nie problemy i zagadnienia stanowiące o potrzebie badania i nie można go mylić z pytaniami badawczymi, na które odpowiedzi szuka się w zgromadzonych danych. Chodzi o wskazanie wyznaczonego, przyszłego, przewidywanego i pożądanego stanu rzeczy¹⁰⁴.

W celu zawierają się zamiary, intencje lub główna idea rozprawy naukowej. Celem badawczym jest to, co zamierza się osiągnąć przez realizację badań. Cel musi wyraźnie wskazywać, na czym ma polegać wkład autora do nauki, np. prawa karnego, prawa cywilnego, postępowania karnego procesowego. Ma to być cel główny, ale mogą być sformułowane cele uboczne (dodatkowe, szczególne, pomocnicze)¹⁰⁵.

Ocena postawionego celu powinna obejmować: po pierwsze, zasadność jego wyboru; po drugie, sposób i zakres jego realizacji.

4.2.2.5. OCENA TEZY BADAWCZEJ

Z językowego punktu widzenia teza to: „twierdzenie zawierające treść o charakterze podstawowym dla jakiejś dziedziny, wymagające dowodu; założenie, na którym oparte są dalsze wywody; konkluzja, której należy dowieść na podstawie przyjętych przesłanek”¹⁰⁶. Jest pewnym założeniem, twierdzeniem, pytaniem lub konkluzją przedmiotu badania, którą należy udowodnić. To uszczegółowienie problemu badawczego, wyrażone twierdzeniem lub pytaniem, co należy zbadać, poznać i udowodnić¹⁰⁷. Jest twierdzeniem zawierającym treść podstawową dla danej dziedziny, założeniem, które zamierza się udowodnić. Jest udowadniania zawsze przy określonych założeniach, na podstawie których jest przeprowadzany

¹⁰² J. Zieliński, *Metodologia...*, op. cit., s. 37.

¹⁰³ C. Sikorski, *Krótki przewodnik dla doktorantów Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego. Rozprawy doktorskie w zakresie nauk o zarządzaniu*, Łódź 2016, s. 12.

¹⁰⁴ A.M. Jeszka, *Problemy badawcze i hipotezy w naukach o zarządzaniu*, „Organizacja i Kierowanie” 2013, nr 5, s. 32; H. Witczak, *Problemy i twierdzenia naukowe*, w: *Podstawy metodologiczne prac doktorskich*, red. M. Sławińska, H. Witczak, Warszawa 2012, s. 73.

¹⁰⁵ R.A. Stefański, *Metodyka przygotowania rozprawy doktorskiej*, w: *Metodologia dysertacji doktorskiej dla prawników. Teoria i praktyka*, red. H. Izdebski, A. Łazarska, Warszawa 2022, s. 150.

¹⁰⁶ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowska, t. 42, Poznań 2003, s. 444.

¹⁰⁷ J. Apanowicz, *Metodologia...*, op. cit., s. 46; A. Talun, *Teza*, w: *Elementy metodyki rozprawy doktorskiej*, red. K. Kuciński, Warszawa 2015, s. 155.

dowód pozwalający tezę odrzucić albo ją przyjąć, formułując twierdzenie, które ma istotne dla danej dziedziny znaczenie¹⁰⁸.

W recenzji powinny znaleźć się stwierdzenia co do trafności postawienia tezy oraz stopnia jej udowodnienia. Wynik tej oceny jest jednym z najważniejszych części recenzji, skoro rozważania w całej pracy koncentrują się wobec niej, bowiem teza stanowi syntetyczne określenie tego, co ma praca wnieść do nauki¹⁰⁹.

4.2.2.6. OCENA HIPOTEZY BADAWCZEJ

Rozwinięcie tezy stanowią hipoteza lub hipotezy badawcze, których formułowanie polega na zmianie formy gramatycznej pytania problemowego z twierdzenia na przypuszczenie. Jeśli teza jest udowadniana, to hipoteza podlega sprawdzaniu. Słowo „hipoteza” (z greckiego *hipóthesis* i łacińskiego *hypothesis*) to „przypuszczenie naukowe wysunięte dla objaśnienia pewnego zjawiska, założenie oparte na prawdopodobieństwie, mające na celu odkrycie pewnych zjawisk, praw”¹¹⁰. W doktrynie definiuje się hipotezę następująco – to „przypuszczenie, niepewna wypowiedź, założenie badawcze, które ma na celu wyjaśnić określone zdarzenia i fakty lub przewidywać wystąpienie nowych; hipotezy są stawiane w celu odkrycia pewnych praw i uogólnień”¹¹¹. Istotą hipotezy badawczej jest w zasadzie formułowanie pewnego przypuszczenia co do współwystępowania lub współzmienności badanych zjawisk (hipotezy opisowe) lub ich genezy (hipotezy przyczynowo-skutkowe). Hipoteza musi być uzasadniona aktualnym stanem wiedzy i powinna: 1) dotyczyć istotnych zagadnień; 2) być jednoznacznie sprecyzowana; 3) nie wykazywać sprzeczności z już udowodnionymi twierdzeniami; 4) być sprawdzalna za pomocą właściwych metod, technik i narzędzi badawczych¹¹². Oprócz hipotezy głównej – w zależności od rodzaju problemu badawczego – mogą być wskazane wynikające z niej hipotezy szczegółowe.

Rozważania w recenzji dotyczące hipotezy badawczej powinny być skoncentrowane na sprawdzeniu, czy odpowiada ona wskazanym wyżej cechom, a ponadto powinno być wyraźne stwierdzenie, czy została potwierdzona, czy obalona (zweryfikowana pozytywnie czy negatywnie).

4.2.2.7. OCENA TRAFNOŚCI ZASTOSOWANYCH METOD BADAWCZYCH

Rozwiązaniu postawionego problemu naukowego służy zastosowanie metod badawczych właściwych w naukach prawnych. Opracowanie problemu naukowego ma być dokonane metodami badawczymi zapewniającymi wysoką jakość

¹⁰⁸ A.M. Jeszka, *Problemy badawcze...*, op. cit., s. 33.

¹⁰⁹ K. Kuciński, *Wprowadzenie*, w: *Elementy metodyki...*, op. cit., s. 11.

¹¹⁰ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 13, Poznań 1997, s. 414.

¹¹¹ S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2007, s. 33.

¹¹² B. Klepacki, *Wybrane zagadnienia związane z metodologią badań naukowych*, „Roczniki Nauk Rolniczych” 2009, Seria G, nr 2, s. 42.

i wiarygodność uzyskanych wyników¹¹³. Metoda to „ściśle określony sposób postępowania w celu naukowego zbadania danego fragmentu rzeczywistości”¹¹⁴. Metody muszą być – jak wskazuje się w literaturze – poprawne i skuteczne, celowo dobrane i zaplanowane oraz świadomie zastosowane z uwzględnieniem treści badań, które powinny brać pod uwagę skuteczność i możliwości zastosowania danej metody, a także adekwatne do koncepcji rozwiązania problemu badawczego, celu zakładanych badań i zasobu posiadanych środków¹¹⁵.

Z reguły stosuje się jedną metodę jako główną, a inne są metodami uzupełniającymi. Wybiera się takie metody badawcze, które pozwolą najlepiej zrealizować cele badawcze i weryfikację hipotez.

Konieczne jest wypowiedzenie się w recenzji co do tego, czy zostały wykorzystane wszystkie metody badawcze właściwe dla rozwiązania postawionego problemu badawczego oraz czy zostały zastosowane w należyty sposób.

4.2.2.8. OCENA ZNA CZNEGO WKŁADU W ROZWÓJ DYSCYPLINY NAUKI PRAWNE

Słusznie w doktrynie przyjmuje się, że rzetelna ocena spełniania ustawowego warunku znacznego wkład ocenianego dorobku w rozwój dyscypliny nauki prawne wymaga w pierwszej kolejności prymarnie stwierdzenia, czy osiągnięcia wniosku- jącego o nadanie stopnia doktora habilitowanego są osiągnięciami i mają charakter naukowy. Konieczne jest stwierdzenie i uargumentowanie, że osiągnięcia te stano- wiące znaczny wkład w rozwój konkretnej nauki prawnej lub gałęzi prawa.

W wypadku oceny negatywnej trzeba podać z pogłębionym uzasadnieniem, dlaczego ocenianego dorobku na można uznać: 1) za osiągnięcia naukowe lub 2) za stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny nauki prawne.

4.2.2.9. INNE OCENY

Nie sposób nie wypowiedzieć się w recenzji co do kompletności wykorzystania lite- ratury, w tym podstawowych opracowań zagranicznych w zakresie analizowanego tematu, a także judykatury.

Nie bez znaczenia są uwagi dotyczące strony formalnej recenzowanych opraco- wań. Należy wypowiedzieć się co do tego, czy oceniane publikacje są poprawne językowo, napisane na odpowiednim poziomie, pozbawione błędów ortograficz- nych, fleksyjnych, interpunkcji, składni i stylu. Ważne znaczenie ma ocena używania prawidłowej siatki pojęciowej z danej dziedziny naukowej, która, obok terminolo- gii naukowej, metody naukowej i metodologii badań, jest jedną z teoretycznych

¹¹³ S. Przewłocki, *Kryteria oceny...*, op. cit., s. 53.

¹¹⁴ *Nowy słownik...*, op. cit., s. 308.

¹¹⁵ J. Apanowicz, *Metodologia...*, op. cit., s. 60; J. Kawa, *Metodologia, metodyka, metoda jako podstawa wywodu naukowego*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2013, nr 21, s. 177.

podstaw prowadzenia pracy naukowej¹¹⁶. Jest oczywiste, że w pracach z zakresu nauk prawnych zwraca się szczególną uwagę, czy piszacy posługuje się językami prawnym i prawniczym. Rozróżnienie tych języków – jak słusznie podkreśla się w doktrynie – ma nie tylko charakter teoretyczny, ale przede wszystkim praktyczny, gdyż prowadzi do uporządkowania problematyki badawczej w naukach prawnych i do odróżnienia odmiennych interpretacji twierdzeń w wypowiedziach prawnych¹¹⁷.

Język prawny jest tym, w którym są sformułowane akty normatywne; jest językiem prawodawcy, językiem ustaw, dekretów rozporządzeń i innych aktów prawnych¹¹⁸. Język prawny jest oparty na języku potocznym, ale różni się od niego przede wszystkim swoistymi regułami semantycznymi, dotyczącymi nadawania znaczeń terminom, zwrotom i wyrażeniom zawartym w obowiązujących tekstach prawnych. Język prawny jest też sytuowany względem innych odmian współczesnej polszczyzny i jest: a) odmianą języka potocznego; b) odmianą języka ogólnego powszechnego; c) językiem rodzajowym (specjalnym, specjalistycznym)¹¹⁹.

Język prawniczy natomiast jest tym, „którym posługują się prawnicy, mający do czynienia prawem”¹²⁰. Jest językiem, w którym formułowane są różnego rodzaju wypowiedzi o obowiązującym prawie. W języku tym są formułowane teksty orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych, a także wypowiedzi z dziedziny prawnoznawstwa. W związku z tym w literaturze wyróżnia się język prawniczy praktyki prawniczej wraz z jego dwiema odmianami: językiem prawniczym praktyki orzeczniczej i językiem praktyki pozaorzeczniczej¹²¹.

Ocenie podlega też poprawność sporządzania przypisów, w tym powoływanie skrótowo kolejny raz tej samej publikacji.

5. JAKOŚĆ RECENZJI

Prawidłowe sporządzenie recenzji wymaga od opracowującego ją sprawności warsztatowej i wieloletniego, gruntownego poznania dziedziny, w której mieści się oceniana praca¹²². Recenzent musi dokładnie zapoznać się z recenzowanymi opracowaniami i dochować wszelkich starań, aby rzetelnie i uczciwie ocenić ich wartość profesjonalną i poznawczą, samodzielność i nowatorstwo, stosownie do aktualnego stanu reprezentowanej przez siebie dyscypliny naukowej, wymagań ustawowych oraz obyczajów akademickich stawianych recenzentom w ramach danego typu postępowania. Powinna być w niej rzetelnie przedstawiona zawartość recenzowanych osiągnięć naukowych oraz winna ona zawierać wyraźne i dobrze uzasadnione

¹¹⁶ J. Zieliński, *Metodyka...*, op. cit., s. 29.

¹¹⁷ J. Pieńkos, *Podstawy jurslingwistyki. Język prawa – prawo w języku*, Warszawa 1999, s. 14; Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawnoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 81.

¹¹⁸ J. Pieńkos, *Podstawy jurslingwistyki...*, op. cit., s. 14.

¹¹⁹ R. Łapa, *Język prawny w świetle analizy językoznawczej. Wybrane zagadnienia składniowe*, Poznań 2015, s. 47.

¹²⁰ B. Wróblewski, *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948, s. 136.

¹²¹ M. Zieliński, *Języki prawne i prawnicze*, w: *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków 1999, s. 63–64.

¹²² M. Mazur, *(Nie)recenzenci i (nie)recenzje*, „Forum Akademickie” 2017, nr 9.

oceny poszczególnych składników przedstawionej recenzentowi dokumentacji, zwłaszcza – zawartych tam też o charakterze naukowym¹²³.

Recenzja powinna: 1) zawierać wnikliwą ocenę merytoryczną, a pomieszczone w niej uwagi powinny być szczegółowo uzasadnione; 2) być konstruktywna, pozbawiona uwag złośliwych i personalnych w stosunku do autora ocenianego materiału, bowiem oceniany jest dorobek, a nie jego autor¹²⁴.

Recenzja powinna być rzetelna, skrupulatna, dokładna i obiektywna, a oceny uzasadnione¹²⁵. Wywód w nich zawarty musi być jasny, precyzyjny, skoro oceniany dorobek naukowy ma świadczyć o dojrzałości naukowej¹²⁶. Trafnie podkreśla się, że recenzja powinna być kompletna, a oceny odpowiednio uzasadnione. Niewłaściwe są nieuzasadnione recenzje, zarówno pozytywne, jak i negatywne¹²⁷.

Trafnie w doktrynie podkreśla się, że recenzent, wydając pozytywną recenzję, powinien odpowiedzieć na pytanie, czy osoba wnioskująca o nadanie stopnia doktora habilitowanego daje rękojmię rzetelności prowadzenia badań, czy nie popełnia błędów merytorycznych, czy posługuje się prawidłowo terminologią prawniczą, czy uczciwie przedstawia swój dorobek – bo tego ma uczyć doktorantów. Recenzja powinna być negatywna, gdy w ramach postępowania osoba ta nie jest w stanie prawidłowo opisać swojego dorobku, przypisuje sobie autorstwo cudzego utworu, zawyża liczbę cytowań, aby uwiarygodnić swój wpływ na naukę, nie sięga do źródeł oryginalnych, nagminnie cytuje dane za innymi bez ich weryfikacji, nie jest w stanie ocenić rzetelności źródeł, nie sięga do publikacji zagranicznych ważnych dla tematyki badań¹²⁸.

6. KONKLUZJA

Recenzja powinna kończyć się jasno wyrażoną, jednoznaczną konkluzją, a więc być pozytywna lub negatywna.

Recenzja powinna kończyć się jednoznacznym stwierdzeniem, że osiągnięcia naukowe wnoszącego o nadanie stopnia doktora habilitowanego stanowią znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne albo nie stanowią takiego wkładu. Tak sformułowany wniosek ma uzasadnienie normatywne w art. 221 ust. 8 p.w.s.n., z którego wynika, że recenzenci oceniają *verba legis*, „czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2”. W odesłanym przepisie chodzi o posiadanie w dorobku osiągnięć naukowych stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny.

Wobec powyższego recenzja pozytywna powinna kończyć się stwierdzeniem, że osoba ubiegająca się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (wymieniona z imienia i nazwiska) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe, w tym monografię wydana

¹²³ *Dobre praktyki...*, op. cit., s. 11 i 16.

¹²⁴ G. Węgrzyn, *Recenzenci i recenzje: kryzys recenzowania*, „Debaty PAU” 2016, t. III, s. 87.

¹²⁵ M. Gorynia, *Recenzje...*, op. cit., s. 18.

¹²⁶ P. Grzebyk, *Warunki uzyskania...*, op. cit., s. 78.

¹²⁷ *Recenzje w postępowaniach...*, op. cit., s. 6.

¹²⁸ P. Grzebyk, *Warunki uzyskania...*, op. cit., s. 71.

przez wydawnictwo znajdujące się w wykazie MSzWiN lub cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych publikowanych w czasopismach naukowych lub recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, ujętych w wykazie MSzWiN, stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne. Tym samym te osiągnięcia naukowe odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2024 r., poz. 1571 ze zm.).

Nie ma uzasadnienia kończenie recenzji wnioskiem o nadanie wnioskodawcy stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych – dyscyplinie nauki prawne albo o dopuszczenie go do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych – dyscyplinie nauki prawne. Wnioski te nie znajdują uzasadnienia normatywnego; recenzent nie ma do tego upoważnienia, tym bardziej że nie ocenia wszystkich składowych nadania takiego stopnia, np. aktywności naukowej realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej (art. 219 ust. 1 pkt 3 p.s.w.n.).

Recenzja negatywna powinno zawierać zaprzeczenie tego stwierdzenia.

Konkluzja powinna być spójna z treścią recenzji. W praktyce istotnym problem o charakterze negatywnym jest sporządzanie recenzji niespójnych¹²⁹. Jak trafnie w piśmiennictwie zauważa się, autorzy takich recenzji chcą pogodzić trzy cele: 1) napisać recenzję pozytywną; 2) przedstawić słabe punkty ocenianego dorobku; 3) zdystansować się i uczynić choć w minimalnym stopniu spójnymi intencje pierwszą i drugą. Konkluzje takich recenzji zawierają ocenę, że dane osiągnięcie „w minimalnym stopniu”, „umiarkowanie”, „w dostatecznym stopniu” spełnia kryteria ustawowe, a recenzent „ze świadomością braków” albo „z wahaniem” wnioskuje o nadanie stopnia¹³⁰. Tego rodzaju praktyki – jak słusznie podkreśla się w literaturze – prowadzą do degradacji polskiej nauki i do dalszego obniżania jej poziomu¹³¹. Niedopuszczalne jest zwłaszcza wystawianie recenzji składających się głównie z zarzutów, lecz zwieńczonych konkluzją pozytywną¹³².

7. FORMA RECENZJI

Ustawa nie określa formy recenzji. Nie ulega wątpliwości, że powinna mieć ona charakter pisemny, podpisany własnoręcznie lub elektronicznie z wykorzystaniem kwalifikowanego podpisu elektronicznego lub podpisu zaufanego. Recenzja nie powinna być zdawkowa, a pod względem objętości powinna mieścić się w przyjętych dla danego typu procedury standardach¹³³.

¹²⁹ Zob. szerzej Ł. Remisiewicz, *Niespójność recenzji a wynik postępowania habilitacyjnego. Próba analizy w dyscyplinie socjologia*, „Nauka” 2019, nr 4, s. 109–127.

¹³⁰ Ł. Remisiewicz, *Niespójność recenzji...*, op. cit., s. 109.

¹³¹ A. Gliszczyńska-Grabias, K. Osajda, *Kariera naukowa i finansowanie nauki z perspektywy młodych naukowców*, „Nauka” 2016, nr 3, s. 125.

¹³² *Dobre praktyki...*, op. cit., s. 16.

¹³³ *Ibidem*.

8. TERMIN OPRACOWANIA RECENZJI

Recenzenci, w terminie 8 tygodni od dnia doręczenia im wniosku – zgodnie z art. 221 ust. 8 p.s.w.n. – oceniają, czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 i przygotowują recenzje. Jest to termin instrukcyjny i jego przekroczenie nie pociąga za sobą żadnych skutków procesowych¹³⁴.

9. WNIOSKI

- 1) Recenzje w postępowaniach awansowych, w tym w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego, mają ważne znaczenie, zawierają bowiem merytoryczną ocenę dorobku naukowego kandydata do uzyskania stopnia doktora habilitowanego, stanowią podstawowy materiał dla komisji habilitacyjnej i podmiotu habilitującego (rady naukowej, rady wydziału). O takim ich znaczeniu decyduje ich zawartość merytoryczna, wynikająca z ich opracowania przez osoby posiadające najwyższe kwalifikacje naukowe, tj. posiadające stopień doktora habilitowanego lub tytuł profesora oraz aktualny dorobek naukowy i uznaną renomę, w tym międzynarodową.
- 2) Przedmiotem recenzji jest ocena wskazanych przez wnioskującego o nadanie stopnia doktora habilitowanego opublikowanych osiągnięć naukowych w kontekście znacznego wkładu w rozwój określonej nauk prawa lub gałęzi prawa. Chodzi o osiągnięcia naukowe mające postać monografii naukowej lub cyklu powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, a także o inne artykuły, glosy, komentarze i fragmenty systemu prawa.
- 3) Cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych powinien odpowiadać w zakresie wartości naukowej monografii naukowej, skoro w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a p.s.w.n. jest wymieniony alternatywnie obok monografii. Oznacza to, że poszczególne publikacje, zebrane w jedną całość, wskazują oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wnosząc znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne. Rozważania we wszystkich artykułach powinny koncentrować się wokół tej samej tezy, hipotezy lub hipotez badawczych, skoro muszą łącznie stanowić osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój tej dyscypliny.
- 4) Naukowe osiągnięcia stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne to opracowania o ponadprzeciętnym poziomie merytorycznym, zawierające oryginalne rozwiązania problemu naukowego.
- 5) Zadaniem recenzenta nie jest ocena spełnienia przez wnioskującego o nadanie stopnia doktora habilitowanego istotnego warunku jego nadania, jakim jest wykazanie się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej

¹³⁴ Wyrok NSA z dnia 12 lipca 2022 r., II OSK 1414/21, LEX nr 3421472; wyrok WSA w Warszawie z dnia 8 marca 2019 r., II SA/Wa 1004/18, LEX nr 2771139; wyrok WSA w Warszawie z dnia 21 listopada 2014 r., II SA/Wa 108/14, LEX nr 1816212; wyrok WSA w Warszawie z 8.3.2019 r., II SA/Wa 1004/18, LEX nr 2771139.

uczelni, instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej. Wyłączenie tego warunku wynika z odesłania w art. 221 § 8 określającym przedmiot recenzji do art. 219 ust. pkt 2 p.s.w.n., który zawiera wymóg posiadania w dorobku osiągnięć naukowych stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny naukowej, a został pominięty jego pkt 3 dotyczący aktywności naukowej. Jest to rozwiązanie nieprawidłowe, gdyż recenzent jako wybitny znawca określonej nauki prawa lub gałęzi prawa, której dotyczy działalność naukowa osoby wnioskującej o nadanie stopnia doktora habilitowanego, jest jak najbardziej predysponowany do oceny także jego aktywności naukowej.

- 6) Recenzja powinna się składać z niekoniecznie wyraźnie wyodrębnionych części: 1) wstępu; 2) analizy i oceny; 3) konkluzji (wniosków), aczkolwiek ich wyraźne zaznaczenie czyni recenzję bardziej komunikatywną.

Zadaniem wstępu jest wprowadzenie do przedmiotu recenzji, a jego treścią powinny być rozważania ogólne dotyczące ocenianego dorobku naukowego.

W analizie i ocenie powinny znaleźć się: ocena formalna, ocena merytoryczna, w tym oceny: wyboru tematu, struktury opracowania, problemu naukowego, celu badawczego, tezy badawczej, hipotezy badawczej, trafności zastosowanych metod badawczych, znacznego wkładu w rozwój dyscypliny nauki prawne, kompletności wykorzystania literatury, strony formalnej, języka, poprawności sporządzania przypisów.

Recenzja powinna kończyć się jasno wyrażoną, jednoznaczną konkluzją, a więc być pozytywna lub negatywna. Powinna kończyć się jednoznacznym stwierdzeniem, że osiągnięcia naukowe wnoszącego o nadanie stopnia doktora habilitowanego stanowią znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne albo nie stanowią takiego wkładu.

BIBLIOGRAFIA

- Apanowicz J., *Charakterystyka wiedzy o zarządzaniu*, w: B. Nogalski, J. Apanowicz, R. Rutka, A. Czermiński, M. Czerska, *Zarządzanie organizacjami*, Toruń 2002.
- Apanowicz J., *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002.
- Apanowicz J., *Metodologiczne elementy procesu poznania naukowego w teorii organizacji i zarządzania*, Gdynia 2000.
- Dajnowicz-Piesiecka D., Kierznowski Ł., *Awanse naukowe młodych naukowców (perspektywy i wyzwania)*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 5.
- Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce*, Warszawa 2011.
- Duraj-Nowakowa K., *Pisarstwo naukowe studentów*, Kraków 2019.
- Gliszczyńska-Grabias A., Osajda K., *Kariera naukowa i finansowanie nauki z perspektywy młodych naukowców*, „Nauka” 2016, nr 3.
- Gorynia M., *Recenzje w postępowaniach naukowych*, „Forum Akademickie” 2025, nr 3.
- Grudek M., *Liczba osiągnięć naukowych albo artystycznych, stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, konieczna do wykazania we wniosku habilitacyjnym*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2022, nr 2.
- Grudek M., *Osiągnięcia naukowe albo artystyczne stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny w rozumieniu ustawy prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2022, nr 2.

- Grzebyk P., *Warunki uzyskania stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki prawne*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 5.
- Izdebski H., w: H. Izdebski, J.M. Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Izdebski H., w: H. Izdebski, J.M. Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, LEX/el. 2023.
- Jeszka A.M., *Problemy badawcze i hipotezy w naukach o zarządzaniu*, „Organizacja i Kierowanie” 2013, nr 5.
- Jędrzejewski T., w: *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, red J. Woźnicki, Warszawa 2019.
- Kała D.P., *Ogólne przesłanki nadania stopnia doktora habilitowanego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2021, nr 1.
- Kała D.P., *Szczegółowe przesłanki nadania stopnia doktora habilitowanego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2022, nr 3.
- Kawa J., *Metodologia, metodologia, metoda jako podstawa wywodu naukowego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 21.
- Kierznowski Ł., *Awanse naukowe młodych naukowców (perspektywy i wyzwania)*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 5.
- Kierznowski Ł., *Rozprawa doktorska jako osiągnięcie habilitacyjne*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2024, nr 2.
- Kierznowski Ł., *Stopnie naukowe i stopnie w zakresie sztuki. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Klepacki B., *Wybrane zagadnienia związane z metodologią badań naukowych*, „Roczniki Nauk Rolniczych” 2009, Seria G, nr 2.
- Krajewski M., *O metodologii nauk i zasadach pisarstwa naukowego*, Płock 2020.
- Kuciński K., *Wprowadzenie*, w: *Elementy metodyki rozprawy doktorskiej*, red. K. Kuciński, Warszawa 2015.
- Łapa R., *Język prawny w świetle analizy językoznawczej. Wybrane zagadnienia składniowe*, Poznań 2015.
- Mazur M., *(Nie)recenzenci i (nie)recenzje*, „Forum Akademickie” 2017, nr 9.
- Morawski L., *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2014.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006.
- Niedzielska E., *Mały poradnik autora i recenzenta pracy akademickiej*, Wrocław 1993.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2007.
- Nowy słownik języka polskiego*, red. b. Dunaj, Warszawa 2007.
- Pieńkos J., *Podstawy jurslingwistyki. Język prawa – prawo w języku*, Warszawa 1999.
- Pietrzykowski T., *Naturalizm i granice nauk prawnych. Esej z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 2017.
- Pokorny P., Waszkiewicz P., w: *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, red. A. Jakubowski, Warszawa 2023.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. 13, Poznań 1997.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. 16, Poznań 1998.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. 26, Poznań 2000.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. 27, Poznań 2000.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. 35, Poznań 2002.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. 42, Poznań 2003.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. 43, Poznań 2003.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. 44, Poznań 2003.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. 45, Poznań 2004.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. 50, Poznań 2005.

- Przewłocki S., *Kryteria oceny dorobku naukowego osób ubiegających się o tytuł profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego w aspekcie ustawy o tytule naukowym i stopniach naukowych oraz wymagań centralnej komisji ds. tytułu naukowego i stopni naukowych*, „Journal Biuletyn of Polish Society for Geometry and Engineering Graphics” 2000, nr 10.
- Rada Doskonałości Naukowej. *Postępowania dotyczące nadawania stopnia doktora habilitowanego. Poradnik aktualizowany* (ostatnia aktualizacja: 9 sierpnia 2023 r.).
- Radajewski M., *Nadawanie stopnia doktora habilitowanego w świetle prawa o szkolnictwie wyższym i nauce*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2020, t. CXIV.
- Recenzje w postępowaniach o awans naukowy. *Poradnik*, Rada Doskonałości Naukowej, Warszawa 2022.
- Remisiewicz Ł., *Niespójność recenzji a wynik postępowania habilitacyjnego. Próba analizy w dyscyplinie socjologia*, „Nauka” 2019, nr 4.
- Sikorski C., *Krótki przewodnik dla doktorantów Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego. Rozprawy doktorskie w zakresie nauk o zarządzaniu*, Łódź 2016.
- Sitek B., Woźniak A., *Recenzent i recenzja w świetle prawa*, „Forum Akademickie” 2025, nr 1.
- Stec P., *Nowe ścieżki kariery akademickiej – habilitacja 2.0*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 7.
- Stefański R.A., *Metodyka przygotowania rozprawy doktorskiej*, w: *Metodologia dysertacji doktorskiej dla prawników. Teoria i praktyka*, red. H. Izdebski, A. Łazarska, Warszawa 2022.
- Szydło M., *Pojęcie nauki i osiągnięć naukowych w postępowaniach awansowych w nauce (uwagi z perspektywy nauk prawnych)*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 5.
- Ślebzak K., w: *Akademickie prawo zatrudnienia. Komentarz*, red. K.W. Baran, Warszawa 2020.
- Ślebzak K., *Jednotematyczny cykl publikacji jako przesłanka nadawania stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 7.
- Talun A., *Teza*, w: *Elementy metodyki rozprawy doktorskiej*, red. K. Kuciński, Warszawa 2015.
- Uniwersalny słownik języka polskiego, T–Ż*, red. S. Dubisz, Warszawa 2006.
- Walczak W., *Postępowania habilitacyjne według znowelizowanych przepisów – analiza wielowymiarowa*, „E-mentor” 2013, nr 4.
- Węgrzyn G., *Recenzenci i recenzje: kryzys recenzowania*, „Debaty PAU” 2016, t. III.
- Wiktor J., *Recenzja osiągnięć naukowych w postępowaniach awansowych – między jakością oceny a formalizmem rozstrzygnięć Ustawy 2.0*, „E-mentor” 2019, nr 1.
- Witczak H., *Problemy i twierdzenia naukowe*, w: *Podstawy metodologiczne prac doktorskich*, red. M. Sławińska, H. Witczak, Warszawa 2012.
- Wolter W., Lipczyńska M., *Elementy logiki dla prawników*, Warszawa–Wrocław 1973.
- Wróblewski B., *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948.
- Zieliński M., *Języki prawne i prawnicze*, w: *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków 1999.
- Zieliński J., *Metodologia pracy naukowej*, Warszawa 2012.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010.
- Ziemiński Z., *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980.
- Żebrowska A., *Istota problemu badawczego*, w: *Elementy metodyki rozprawy doktorskiej*, red. K. Kuciński, Warszawa 2015.

Cytuj jako:

Stefański R.A., *Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym w dyscyplinie nauki prawne*, „Ius Novum” 2026, nr 1(20), s. 80–110. DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.05/r.a.stefanski

PRAWNE ASPEKTY WYKONYWANIA ŚWIADCZEŃ ESTETYCZNYCH

JUSTYNA ESTHERA KRÓL-CALKOWSKA *

DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.06/j.e.krol-calkowska

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest dokonanie analizy pojęcia „świadczenia estetyczne”, z jednoczesnym wskazaniem różnorodności dotyczącej nazewnictwa czynności, jakie wykonywane są w tym zakresie. W artykule podjęto również próbę określenia kwalifikacji niezbędnych do przeprowadzania świadczeń estetycznych, w tym kwalifikacji, jakie powinni posiadać lekarze, którzy wykonują świadczenia związane z modyfikacją lub uzupełnieniem struktur anatomicznych.

Podjęcie wskazanej tematyki ma na celu przedstawienie rozmiaru problemu oraz wskazanie, że luki regulacyjne dotyczące świadczeń estetycznych stanowią o deprofesjonalizacji zawodów medycznych, braku zasad statuujących reguły związane z ingerencją w ludzkie ciało, a także zwiększeniem ryzyka dla osób, które poddają się wykonywaniu świadczeniom estetycznym przez osoby spoza środowiska medycznego.

Rozważania zostały ograniczone do prawa polskiego, co wynika z daleko idącego zróżnicowania rozwiązań dotyczących świadczeń medycyny estetycznej w innych krajach. Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że brak regulacji prawnych dotyczących klasyfikacji świadczeń zdrowotnych, ich identyfikacji ze świadczeniami zdrowotnymi, a także brak przepisów określających kwalifikacje do ich wykonywania wprowadzają chaos pojęciowy, klasyfikacyjny i uniemożliwiają wskazanie przekroczenia kompetencji przez osoby wykonujące takie zabiegi, w związku z brakiem regulacji uwzględniających katalog uprawnionych do podejmowania tego rodzaju czynności. Koniecznym jest pilne uregulowanie tej materii, nie tylko poprzez ujednolicenie procesu certyfikacji umiejętności lekarskich w zakresie medycyny estetyczno-naprawczej, ale również przez wprowadzenie reguł określających zasady wykonywania czynności estetycznych przez osoby wykonujące inne niż lekarz zawody medyczne, a także przez osoby, które nie mają formalnego związku z ochroną zdrowia.

Słowa kluczowe: świadczenia estetyczne, medycyna estetyczna, prawo medyczne, zabiegi estetyczne, uprawnienia kosmetyczek, uprawnienia kosmologów

* dr hab., profesor UŁa, WPiA Uczelnia Łazarskiego w Warszawie (Polska), Zakład Prawa Medycznego, Uniwersytet Medyczny w Łodzi (Polska), e-mail: kancelaria.prawomed@gmail.com, ORCID: 0000-0002-8370-0154



Artykuł opublikowany w formule otwartego dostępu (open access) na licencji Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0) (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

LEGAL ASPECTS OF PERFORMING AESTHETIC PROCEDURES

ABSTRACT

The aim of this article is to analyse the concept of aesthetic services, while also highlighting the variety of terminology used to describe the activities performed in this field. The article also attempts to define the qualifications necessary to carry out aesthetic procedures, including the qualifications that should be held by physicians performing services related to the modification or supplementation of anatomical structures.

The purpose of addressing this issue is to present the scope of the problem and to indicate that regulatory gaps concerning aesthetic services contribute to the de-professionalising of medical profession, the absence of rules establishing principles governing interference with the human body, and an increased risk to individuals who undergo aesthetic procedures performed by persons from outside the medical community.

The discussion is limited to Polish law, due to the significant diversity of solutions regarding aesthetic medicine services in other countries. The analysis conducted leads to the conclusion that the lack of legal regulations concerning the classification of healthcare services, their identification with healthcare services, as well as the absence of provisions defining the qualifications for their performance result in conceptual and classification chaos. This lack of clarity prevents the identification of instances in which persons performing such procedures exceed their professional competences, due to the absence of regulations specifying a catalogue of persons authorised to undertake such activities. There is an urgent need to regulate this matter, not only by standardising the certification process for medical skills in the field of aesthetic and reconstructive medicine, but also by introducing rules defining the principles of performing aesthetic procedures by persons practising medical professions other than that of physician, as well as by persons who have no formal connection to healthcare.

Keywords: aesthetic services, aesthetic medicine, medical law, aesthetic procedures, beauticians' qualifications, cosmetologists' qualifications

Pojęcie „świadczenia estetyczne” identyfikowane jest często z medycyną estetyczną, choć nie stanowi jej synonimu. Świadczenia estetyczne postrzegane są jako czynności mniej lub bardziej inwazyjne, a ich wykonywanie kojarzone jest najczęściej z osobami wykonującymi zawody medyczne. Termin medycyna estetyczna stanowi swoisty synkretyzm, co wynika z łączenia sprzecznych elementów, do których należą wykonywanie czynności np. przez lekarzy mimo poza leczniczego charakteru działań estetycznych, a także brak formalnego i ujednoliconego procesu kształcenia w obszarze medycyny estetycznej. Pojęcie „świadczenia estetyczne” może być z powodzeniem zastępowane również terminem „czynności estetyczne”, który nie tylko nie sugeruje ich zakresu, ale również nie definiuje w sposób jednoznaczny kwalifikacji niezbędnych do ich przeprowadzenia.

Tematyka ta jest szeroko dyskutowana w doktrynie prawa, niemniej nie istnieją jasne i jednoznaczne regulacje dotyczące wskazanych kwestii. Przyczynia się to do chaosu związanego zarówno ze skatalogowaniem świadczeń estetycznych, ich klasyfikacją, jak i do narastania problemów związanych z jednoznacznym określeniem, jakie kwalifikacje i kompetencje są niezbędne do wykonywania świadczeń mających na celu poprawę, polepszenie lub zmianę wyglądu zewnętrznego.

Celem artykułu jest dokonanie analizy pojęcia „świadczenia estetyczne”, z jednoczesnym wskazaniem różnorodności znaczeniowej dotyczącej czynności, które w ramach tego rodzaju świadczeń są wykonywane. Ponadto celem artykułu jest określenie, jakie kwalifikacje są niezbędne do przeprowadzania świadczeń estetycznych, w tym tych, które zmierzają do modyfikacji lub uzupełniania struktur anatomicznych.

Brak jednoznacznych regulacji prawnych stanowi punkt wyjścia do dowolnego klasyfikowania czynności kosmetycznych jako świadczeń estetycznych i odwrotnie, a także do utożsamiania świadczeń, które mają na celu jedynie modyfikację lub poprawę wyglądu zewnętrznego ze świadczeniami zdrowotnymi *sensu stricto*. Powyższe implikuje trudność w zakresie określenia, jakie kompetencje formalne i wykształcenie są niezbędne do podejmowania świadczeń estetycznych. To z kolei daje asumpt do przyjęcia, że mogą powstać problemy dotyczące wskazania, czy osoba wykonująca zawód inny niż *stricte* medyczny przekracza swoje uprawnienia, podejmując czynności estetyczne, które ze względu na stopień zaawansowania lub ryzyko wystąpienia negatywnych następstw powinny być wykonywane np. przez lekarza. Co więcej, nawet w odniesieniu do lekarzy nie funkcjonują przepisy, które określałyby, czy wykonywanie świadczeń estetycznych jest uzależnione od posiadania konkretnej specjalizacji, np. z chirurgii plastycznej, czy też wystarczającym uprawnieniem jest samo posiadanie prawa wykonywania zawodu lekarza. Wszystko to powoduje entropię układu semantycznego i prawnego, skutkującą podejmowaniem czynności estetycznych przez osoby nieposiadające odpowiednich kwalifikacji medycznych lub niewykonywających zawodu medycznego w ogóle.

W pracy z rozmysłem pominięto reguły dotyczące odpowiedzialności za wykonywanie świadczeń estetycznych bez uprawnień, ponieważ tematyka ta wykracza poza zakres i tak rozbudowanego artykułu.

Materiał do przeprowadzenia analizy stanowią obowiązujące regulacje prawne, stanowisko doktryny i judykatury odnoszące się do przedmiotowego zagadnienia. W pracy wykorzystano metodę formalno-dogmatyczną, z uwzględnieniem wykładni językowej i systemowej przepisów oraz analizy linii orzeczniczej i stanowisk piśmiennictwa.

WSTĘP

Świadczenia estetyczne to pojęcie mieszczące w sobie szeroki zakres czynności, które zmierzają do poprawy, polepszenia, korekty wyglądu lub jak najdłuższego utrzymania pożądanego wyglądu (tzw. medycyna *anti-ageing*). Zabiegi „*anti-ageing*” były wykonywane często w starożytnym Rzymie. Mankamenty urody wynikające z procesu starzenia odgrywały istotniejszą rolę w przypadku kobiet. Oznaki starzenia się u mężczyzn, takie jak siwizna i zmarszczki, postrzegane było jako atuty symbolizujące mądrość i wysoką pozycję społeczną¹. Poprawa urody określana

¹ W. Suder, *Moda na zmarszczki w starożytnym Rzymie. Streszczenie*, w: *Kosmetologia wczoraj, dziś i jutro. Materiały konferencyjne*, Wrocław 2012, s. 272–283.

była w starożytnym Rzymie słowami *venenum*² i *veneficium*³, które identyfikowały odpowiednio środki magiczne, lekarstwa, trucizny i uprawianie czarów w celach medycznych i quasi-medycznych, niemających związku z leczeniem.

Era zabiegów estetyczno-rekonstrukcyjnych zaczęła się w 1597 r., kiedy włoski lekarz Gaspare Tagliacozzi odtworzył nos z płatów skóry z okolicy ramion⁴. W dniu 31 maja 1916 r. u pacjenta, który doznał rozległych obrażeń twarzy oraz utraty górnych i dolnych powiek w czasie Bitwy Jutlandzkiej, otolaryngolog dr Harold Gilles wykonał udaną operację odtworzenia powiek i przeszczepienia „maski” uformowanej z jego własnej skóry.

W 1871 r. T. Fox opisał działania polegające na wykorzystaniu 20% roztworu fenolu w celu rozjaśnienia skóry⁵. W 1882 r. P.G. Unna przedstawił właściwości pierwszych peelingów chemicznych, takich jak: kwas salicylowy, rezorcynol, fenol oraz kwas trójchlorooctowy, których używa się nadal w celach estetycznych⁶. Pierwszy zabieg polegający na autologicznym przeszczepie tkanki tłuszczowej w celu wypełnienia tkanek miękkich został wykonany przez F. Neuberę w 1893 r.⁷ W 1895 r. austriacko-niemiecki lekarz V. Czerny zastosował tkankę tłuszczową uzyskaną z tłuszczaka okolicy łędziowej do korekcy asymetrii piersi powstałej w wyniku eradykacji guza⁸. W 1889 r. R. Gersuny użył płynnej parafiny do ostrzyknięcia piersi, niemniej skutek jego eksperymentów okazał się tragiczny⁹. Z początkiem XX w. lekarze zaczęli badać inne substancje pomagające powiększyć rozmiar piersi. Podczas operacji wykorzystywano m.in. kość słoniową, szklane kulki, kauczuk, chrząstki wołowe, bawełnę, kawałki polietyleny, gąbkę poliuretanową, gumę silikonową czy protezy teflonowo-silikonowe. W latach 50. powszechnie stosowano środki syntetyczne, w tym silikon w postaci płynnej, podawanej bezpośrednio do tkanek gruczołu piersiowego, co powodowało rozwój włókniaków i stwardnień wymagających leczenia chirurgicznego, w tym mastektomii¹⁰.

W 1929 r. francuski chirurg Charles Dujarrier wykonał zabieg usunięcia tłuszczaka z tydki tancerki, która chciała poprawić „nieprzyzwoity wygląd swoich nóg”. Zabieg wykonano przy pomocy kirety urologicznej, a powikłania z tym związane

² A. Johnson, P. Coleman-Horton, F. Bourne, *Ancient Roman Statutes*, wyd. II, Austin 1961, s. 65. Znaczenie słowa *venenum* wyjaśnia J. Ermann, *Strafprozess, öffentliches Interesse und private Strafverfolgung. Untersuchungen zum Strafrecht der römischen Republik*, Köln 2000, s. 48 i n.

³ R. MacMullen, *Enemies of the Roman Order*, London 1967, s. 95–127.

⁴ P. Tomba, A. Vigano, P. Ruggieri, A. Gasbarrini, Gaspare Tagliacozzi, *Pioneer of Plastic Surgery and the Spread of His Technique Throughout Europe* in „*De Curtorum Chirurgia per Insitionem*”, „*European Review for Medical and Pharmacological Sciences*” 2014, nr 18 (4), s. 445–450.

⁵ V.M. Yokomizo, T.M. Benemond, Ch. Chaska, P. Benemond, *Chemical Peels: Review and Practical Applications*, „*Surgery Cosmetic Dermatology*” 2013, nr 5 (1), s. 58–68.

⁶ N. Krueger, S. Lleberding, G. Sattler, C.W. Hanke, M. Alexiades-Armenakas, N. Sadick, *The History of Aesthetic Medicine and Surgery*, „*Journal of Drugs and Dermatology*” 2013, nr 12 (7), s. 737–742.

⁷ F. Neuber, *Fettransplantation*, [Verhandlungen der Deutschen Gesellschaft für Chirurgie] 1893, nr 22, s. 66.

⁸ N. Anderson, *Lawsuit Science, Lessons from the Silicone Breast Implant Controversy*, „*New York School Law Review*” 1997, nr 41, s. 401–407.

⁹ W.G. Stevens, E.M. Hirsch, D.A. Stoker, R. Cohen, *In Vitro Deflation of Pre-filled Saline Breast Implants*, „*Plastic & Reconstructive Surgery*” 2006, nr 118, s. 347–349.

¹⁰ J.H. Tanne, *FDA Approves Silicone Breast Implants 14 Years After Their Withdrawal*, „*British Medical Journal*” 2006, nr 333, s. 1139.

zakończyły się amputacją kończyny¹¹. W 1980 A. Fisher i G. Fisher wykonali pierwszy zabieg liposukcji¹². W latach 90. i pod koniec XX w. zabiegi estetyczne stały się ogólnie powszechne i zaczęto wykonywać m.in. redukcję zmarszczek z wykorzystaniem toksyny botulinowej¹³, wypełnianie zmarszczek z wykorzystaniem kwasu hialuronowego¹⁴, iniekcijną lipolizę fosfatydylocholiną służącą do redukcji tkanki tłuszczowej oraz kombinację radiofrekwencji i pulsacyjnego pola magnetycznego.

W środowisku zajmującym się wykonywaniem świadczeń estetycznych, a także w literaturze odnoszącej się do wskazanej materii funkcjonuje równolegle wiele definicji medycyny estetycznej. Przyjmuje się, że medycyna estetyczna stanowi składnik tzw. estetologii medycznej¹⁵.

Definicję medycyny estetycznej podają m.in. G. Pfenninger i J. Fowler: „to najsilniej rozwijający się dział medycyny, którego głównym zadaniem jest wykorzystywanie nieinwazyjnych metod służących do odnowy skóry twarzy. Łączy w sobie bezpieczeństwo, efektywność oraz przewidywany efekt pozabiegowy”¹⁶. Zdaniem R. Śpiewaka medycyna estetyczna „jest elementem estetologii medycznej, w której skład wchodzi dermatologia estetyczna, stomatologia estetyczna, chirurgia estetyczna oraz kosmetologia. Głównym jej założeniem jest kreowanie i poprawa atrakcyjności fizycznej poprzez użycie nieinwazyjnych metod. Dąży do zastąpienia subiektywnych opinii wykonawców bezstronnymi pomiarami wpływu danej interwencji estetycznej na atrakcyjność klienta w oczach innych ludzi”¹⁷. Z kolei K. Napiwodzka-Bulek podkreśla, że „w ramach zabiegów o charakterze estetycznym pacjent ma możliwość wskazania partii swojego ciała w celu jego udoskonalenia. Umożliwia tym sam uzyskanie doskonałego wyglądu. Spektrum zabiegów stosowanych w celu estetycznym stale się poszerza o wykorzystanie nowych technologii, by móc sprostać potrzebom klientów”¹⁸. W literaturze podnosi się również, że medycyna estetyczna to medycyna, której celem nie jest leczenie, a jedynie spełnianie życzeń osób poddających się tego rodzaju świadczeniom. Tym samym medycyna estetyczna nazywana jest *wish-fulfilling medicine*¹⁹.

¹¹ T.C. Flynn, W.P. Coleman, L.M. Field, J.A. Klein, C.W. Hanke, *History of Liposuction*, „Dermatological Surgery” 2000, nr 26, s. 515–520.

¹² A. Fischer, G. Fischer, *First Surgical Treatment for Molding Body's Cellulite with Three 5 mm Incisions*, „Bulletin of the International Academy of Cosmetic Surgery” 1976, nr 3, s. 35.

¹³ A. Carruthers, J. Carruthers, *Historia zastosowania toksyny botulinowej w celach kosmetycznych*, w: *Procedures in Cosmetic Dermatology: Botulinum Toxin*, red. J. Carruthers, S.J. Dover, M. Alam (pol. wyd. pod red. A. Ignaciuk, Wrocław 2019, s. 15).

¹⁴ M. Olenius, *The First Clinical Study Using a New Biodegradable Implant for the Treatment of Lips, Wrinkles, and Folds*, „Aesthetic Plastic Surgery” 1998, March–April, nr 22 (2), s. 97–101, DOI: 10.1007/s002669900172.

¹⁵ R. Śpiewak, *Estetologia medyczna, medycyna estetyczna, dermatologia estetyczna, chirurgia estetyczna, ginekologia estetyczna, stomatologia estetyczna – definicje i wzajemne relacje poszczególnych dziedzin*, „Estetologia Medyczna i Kosmetologia” 2012, nr 2 (3), s. 70–71.

¹⁶ G., Fowler, J. Pfenninger, *Procedury zabiegowe i diagnostyczne w dermatologii i medycynie estetycznej*, red. wyd. polskiego A. Kaszuba, Wrocław 2012.

¹⁷ R. Śpiewak, *Estetologia medyczna, medycyna estetyczna...*, op. cit., s. 69–71.

¹⁸ K. Napiwodzka-Bulek, *Medycyna estetyczna – humanistyczne dążenie czy „enhancement”?*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2017, nr 6 (1), s. 151–166.

¹⁹ C.E. Asscher, M. Schermer, *Wish-fulfilling Medicine in Practice: The Opinions and Arguments of Lay People*, „Journal of Medical Ethics” 2014, nr 40 (12), s. 837–841.

ZRÓŻNICOWANIE POJĘĆ CZYNNOŚĆ ESTETYCZNA, ZABIEG MEDYCZNY, ZABIEG LEKARSKI

Terminologia dotycząca określania czynności, które mają lub mogą mieć związek ze świadczeniami estetycznymi, stanowi nieuporządkowany katalog. Posługiwanie się istotnie różnymi pojęciami dla określenia rodzajowo podobnych czynności powoduje błędne przypisywanie określonym działaniom cech inwazyjności lub podwyższonego ryzyka, ale też może umniejszać ich znaczenie i wpływ na ludzki organizm.

Poniżej odniesiono się do najczęściej używanych pojęć, które utożsamiane są często z synonimami, co stanowi błąd zarówno co przedmiotu czynności jaką określają, jak i zakresu kompetencji niezbędnych do jej wykonania.

CZYNNOŚĆ ESTETYCZNA

Zgodnie ze słownikiem języka polskiego, słowo estetyka należy rozumieć jako „ładny, gustowny wygląd czegoś”, „poczucie piękna”²⁰. Z kolei słowo czynność rozumiana jest jako „wykonywanie czegoś”, „funkcjonowanie, działanie czegoś”²¹. Synteza obu słów prowadzi do powstania zwrotu „wykonywanie czegoś, co zmierza do ładnego wyglądu i poczucia piękna”.

Zasadnym wydaje się przyjęcie twierdzenie, że czynności estetyczne mogą być wykonywane przez każdą osobę, która posiada kwalifikacje i umiejętności niezbędne do ich podejmowania. W tym ujęciu katalog czynności estetycznych jest bardzo szeroki, gdyż należy do niego włączyć podstawowe, proste czynności, takie jak czynności kosmetyczne, depilację ciała, makijaż permanentny, tatuaże, piercing. Niektóre ze wskazanych czynności wiążą się z naruszeniem integralności cielesnej (np. piercing) lub naruszeniem integralności cielesnej i trwałym wniknięciem w ciało osoby poddawanej takiej czynności (np. tatuaż), co implikuje konieczność zastosowania zasad septyki i aseptyki, a tym samym wykorzystania niezbędnych wyrobów medycznych i technik sterylizacji medycznej.

Czynności estetyczne powiązane z wniknięciem w ludzki organizm lub naruszające jego integralność wykonywane są w wielu przypadkach przez kosmetyczki, tatuatorów i lingeristów. Osoby te nie muszą posiadać wykształcenia medycznego, ażeby dokonywać czynności estetycznych, jakkolwiek działania podejmowane w ramach obu profesji mają związek nie tylko z naruszeniem integralności cielesnej, ale również z wniknięciem w ciało człowieka. W opinii autorki, granica dotycząca zakresu uprawnień do wykonywania czynności estetycznych powinna być wyznaczana na podstawie kryterium przedmiotowego, tj. na podstawie zakresu (inwazyjności i poziomu ryzyka dla zdrowia) oraz celu podejmowanych czynności (korygujący, upiększający wygląd, nieterapeutyczny, niemniej mający charakter *stricte* medyczny, a w końcu leczniczy).

²⁰ <https://sjp.pwn.pl/slowniki/estetyczna.html> (dostęp: 23.12.2023).

²¹ <https://sjp.pwn.pl/szukaj/czynno%C5%9B%C4%87.html> (dostęp: 23.12.2023).

ZABIEG MEDYCZNY, ZABIEG LECZNICZY, ZABIEG LEKARSKI, ZABIEG OPERACYJNY

W literaturze²² wskazuje się, że w zakresie wyjaśnienia, a także interpretacji pojęć zabieg medyczny, zabieg leczniczy i zabieg lekarski panuje chaos terminologiczny. W treści Ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty (dalej jako: u.z.l.²³), Ustawy o prawach pacjenta i Rzecznika Praw Pacjenta²⁴ i Ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych²⁵ pojawia się zwrot „świadczenia zdrowotne”, w Ustawie kodeks karny (dalej jako: k.k.²⁶) ustawodawca posługuje się pojęciem „zabieg leczniczy” (art. 192 k.k.) i „zabieg lekarski” (art. 162 k.k.), natomiast w Konwencji o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej w odniesieniu do zastosowań biologii i medycyny użyto określenia „interwencja medyczna”²⁷. W doktrynie pojawiają się z kolei określenia „zabieg medyczny”²⁸, „zabieg terapeutyczny”, a także „świadczenie medyczne”²⁹.

Zabieg leczniczy, co wynika bezpośrednio z wykładni językowej pojęcia, zmierza do osiągnięcia celu leczniczego, który stanowi immanentny składnik świadczenia zdrowotnego *sensu stricto*. Celami zabiegu leczniczego są: poprawa, polepszenie lub utrzymanie zdrowia, co stanowi o zakwalifikowaniu tego rodzaju działania jako czynności leczniczej mającej postać zabiegu³⁰. Czynność lecznicza to z kolei każda czynność podejmowana wobec pacjenta na etapie profilaktyki, diagnozy, terapii i rehabilitacji, której celem jest ratowanie życia, zdrowia lub zmniejszenia cierpień fizycznych i psychicznych³¹.

Zabiegi mogą mieć również charakter nieterapeutyczny. Te stanowią specyficzną grupę czynności, ponieważ ich wykonanie wiąże się niekiedy z bardzo skomplikowanymi i wysoce inwazyjnymi procedurami. Ich bezpośrednim celem nie jest jednak poprawa stanu zdrowia, a jedynie dokonanie interwencji mającej na celu osiągnięcie zamierzonego rezultatu, który może mieć wpływ na poprawę lub polepszenie zdrowia innej osoby lub stanowić o realizacji praw podmiotowych jednostki, w tym np. prawa do planowania rodziny. Przykładem jest między innymi terminacja ciąży na podstawie przesłanki określonej w treści art. 4a ust. 1 pkt 3 Ustawy o przerwaniu

²² R. Rejmaniak, *Problemy interpretacyjne wybranych pojęć zawartych w art. 192 k.k.*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2012, z. 4, s. 68.

²³ Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty z dnia 5.12.1996 r., tj. Dz.U. z 2024 r., poz. 1287.

²⁴ Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta z 6.11.2008 r., tj. Dz.U. z 2024 r., poz. 581.

²⁵ Ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z 27.08.2004 r., tj. Dz.U. z 2024 r., poz. 146.

²⁶ Ustawa Kodeks karny z dnia 06.06.1997 r., tj. Dz.U. z 2025 r., poz. 383.

²⁷ Konwencja o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej w odniesieniu do zastosowań biologii i medycyny: Konwencja o prawach człowieka i biomedycynie przyjęta przez Komitet Rady Ministrów 19.11.1996 r., https://www.coe.int/t/dg3/healthbioethic/texts_and_documents/ETS164Polish.pdf (dostęp: 29.12.2023).

²⁸ M. Świdarska, *Zgoda pacjenta na zabieg medyczny*, Toruń 2007, s. 17 i n.

²⁹ I. Bernatek-Zagula, *Prawo pacjenta w Polsce do informacji medycznej*, Toruń 2008, s. 68.

³⁰ P. Daniluk, *Cel leczniczy w świetle poglądów doktryny prawa*, „Prawo i Medycyna” 2005, nr 2, s. 37.

³¹ Por. idem, *O pojęciach „zabieg leczniczy” i „pacjent” w rozumieniu art. 192 § 1 k.k.*, „Prawo i Medycyna” 2011, nr 4, s. 66.

ciąży³² lub pobranie komórek, tkanek i narządów od żywego dawcy na rzecz innych osób, w zapisie rozdziału 3 Ustawy o przeszczepach³³.

Czynność lekarską należy identyfikować z kolei z każdym działaniem podjętym z zastosowaniem znanych medycynie technik i procedur, którego przedmiotem jest organizm ludzki³⁴, przy czym nie musi ona mieć charakteru inwazyjnego, czy też związanego ze zwiększonym ryzykiem wystąpienia niepożądanych następstw i powikłań. Czynnościami lekarskimi mogą być zarówno czynności związane z przeprowadzaniem badania przedmiotowego i podmiotowego, jak i czynności związane z preskrypcją, czy też wystawianiem zaświadczenia, orzeczenia lub opinii³⁵.

Pojęcie zabieg lekarski oznacza jedynie określenie kryterium podmiotowego dotyczącego wykonywania zabiegu przez osobę posiadającą prawo wykonywania zawodu lekarza³⁶. Nie oznacza to jednocześnie, że zabieg lekarski musi zmierzać do celu leczniczego nakierowanego na chorobę w sensie biologiczno-medycznym. Zabiegi lekarskie mogą przyjmować postać czynności inwazyjnych, stanowiących naruszenie integralności ludzkiego organizmu, bądź czynności związanych z wniknięciem w ciało pacjenta bez naruszenia jego integralności, przy czym mogą mieć one na celu wyłącznie poprawę bądź korektę wyglądu zewnętrznego, co jest wykonywane wyłącznie na bazie subiektywnej potrzeby osoby, która ma zostać mu poddana.

Powyższe rozważania mają na celu wskazanie, że nomenklatura dotycząca nazewnictwa czynności ingerujących w organizm ludzki jest złożona i niejednorodna. Zabieg może być zarówno czynnością zmierzającą do osiągnięcia celu leczniczego, celu pozaterapeutycznego, posiadać związek z daleko idącą inwazyjnością lub czynnością, która nie jest powiązana z naruszeniem integralności cielesnej. Przyjmując, że zabieg to pewnego rodzaju ingerencja, należy przyjąć, że używanie terminu zabieg dla oznaczenia czynności estetycznych jest w pełni uzasadnione niezależnie od kompetencji osób, które je wykonują.

ZAKRES PODJĘCIA ZABIEGÓW ESTETYCZNYCH

Zasady wykonywania zabiegów estetycznych nie zostały uregulowane na gruncie prawa medycznego. Podobnie nie istnieje jednolita linia orzecznicza z katalogiem zabiegów, które mogą być wykonywane przez profesjonalistów ochrony zdrowia lub inne osoby. W wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 30 października 2015 roku, sygn. IX W 3057, wskazano, że³⁷:

³² Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 7.01.1993 r., tj. Dz.U. z 2022 r., poz. 1575.

³³ Ustawa o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów z 1.07.2005 r., tj. Dz.U. z 2023 r., poz. 1185.

³⁴ M. Filar, *Lekarskie prawo karne*, Kraków 2000, s. 247–248.

³⁵ M. Boratyńska, P. Konieczniak, w: *System prawa medycznego. Tom II. Część 1. Regulacja prawna czynności medycznych*, red. M. Boratyńska, P. Konieczniak, E. Zielińska, Warszawa 2019, *passim*.

³⁶ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2: K–Ó, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 415.

³⁷ Wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z 30.10.2015 r., sygn. IX W 3057, LEX nr 1922700.

niewątpliwie w obowiązującym prawodawstwie brak jest jednoznacznego podziału, jaki rodzaj zabiegów mogą wykonywać kosmetyczki, jakie kosmetolodzy, a jakie zostają zastrzeżone jedynie dla lekarzy posiadających specjalizację z zakresu medycyny estetycznej. Podstawowym kryterium podziału uprawnień do wykonywania zabiegów jest to, czy podczas ich wykonywania dochodzi do przerwania granicy skórno-naskórkowej. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż jedynie lekarze i pielęgniarzy posiadają właściwe uprawnienia i wiedzę, aby wykonywać iniekcje podskórne. Kolejnym kryterium jest również inwazyjność samego zabiegu.

O ile zasadnym byłoby przyjęcie kryterium inwazyjności, o tyle na aprobatę nie zasługuje w opinii autorki kryterium dotyczące przerwania granicy skórno-naskórkowej. Przerywanie ciągłości skóry wiąże się wieloma czynnościami, które wykonywane są np. przez kosmetyczki, kosmetologów, a także lincerów, tatuatorów i piercierów, co wynika ze specyfiki wykonywanych przez nich czynności. Konsekwentne przyjęcie, że przerywanie ciągłości skóry wiąże się z koniecznością wykonania zabiegu przez osobę z wykształceniem medycznym, skutkowałoby obligatoryjnością wykonywania zabiegów przekłuwania ciała lub tatuowania wyłącznie przez takie osoby. Ponadto, uznając kompetencje lekarzy i pielęgniarzy do wykonywania zabiegów z przerywaniem ciągłości skóry, sąd nie odniósł się do dopuszczalnego zakresu naruszenia integralności cielesnej, a jedynie do zasadności samego jej naruszenia przez osoby wykonujące te zawody.

Prezentowane tu stanowisko nie znajduje racjonalnego uzasadnienia. Prawo do przerywania ciągłości skóry ma wiele osób wykonujących zawody medyczne, w tym między innymi ratownicy medyczni, przy czym zakres tych działań wiąże się z możliwością samodzielnego wykonywania daleko inwazyjnych i związanych z podwyższonym ryzykiem czynności, w tym np. konikopunkcji³⁸. Czynności inwazyjne związane z naruszeniem ciągłości skóry mogą być wykonywane również przez diagnostę laboratoryjnego, a także osoby uprawnione do wykonywania szczepień obowiązkowych i zalecanych, w tym między innymi higienistki szkolne i farmaceutów, w zakresie, w jakim dotyczy to wykonywania szczepień przeciwko COVID-19³⁹.

Koniecznym jest wskazanie, że wykonywanie zabiegów lekarskich nie jest uzależnione *in genere* od posiadania przez tę grupę profesjonalistów kompetencji szczególnych, bądź od odbycia szkolenia specjalizacyjnego.

LEKARSKIE ZABIEGI ESTETYCZNE

Zabiegi lekarskie niemające celu leczniczego, w tym lekarskie zabiegi estetyczne, mogą być wykonywane przez osobę posiadającą prawo wykonywania zawodu lekarza, która ma jednocześnie umiejętności i kwalifikacje praktyczne dotyczące wykonywania określonych działań. Dokonując językowej i literalnej wykładni pojęcia

³⁸ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 22.06.2023 r., w sprawie medycznych czynności ratunkowych i świadczeń zdrowotnych innych niż medyczne czynności ratunkowe, które mogą być udzielane przez ratownika medycznego, Dz.U. z 2023 r., poz. 1180.

³⁹ Art. 21c ust. 2 pkt 2 Ustawy o zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi z 5.12.2008 r., tj. Dz.U. z 2023 r., poz. 1284.

„zabieg lekarski”, należy przyjąć, że tego rodzaju czynności wymagają podstawowej wiedzy z zakresu medycyny, tj. ich wykonanie wiąże się z koniecznością znajomości struktur anatomicznych i fizjologicznych mechanizmów rządzących przebiegiem czynności życiowych. Zabiegi lekarskie mogą być wykonywane przez lekarzy niezależnie od posiadanych specjalizacji, a miejsce ich przeprowadzania zależne jest wprost od specyfiki podejmowanych czynności. Koniecznym jest wskazanie, że samo słowo zabieg nie powinno być identyfikowane z czynnością podwyższonego ryzyka, ani też z wyspecyfikowanymi warunkami jego wykonania, w tym np. koniecznością użycia ściśle określonych narzędzi, procedur czy też pomieszczeń takich jak sala operacyjna. Zabieg zespolenia tkanek miękkich (np. zszywania skóry) przy użyciu podstawowych narzędzi lekarskich może zostać wykonany przez każdego lekarza w warunkach ambulatoryjnych, przy czym ten sam zabieg stanowiący jedynie immanentną część większej interwencji (np. operacji) powinien zostać przeprowadzony przez lekarza chirurga w warunkach sali operacyjnej.

Odrębnym od pojęcia zabieg lekarski jest pojęcie zabieg operacyjny. Pojęcie zabieg operacyjny zostało użyte w treści art. 34 ust. 1 u.z.l., gdzie utożsamia się go z ingerencją w organizm ludzki z wykorzystaniem technik i umiejętności wymagających uprzedniego odbycia ściśle określonego szkolenia specjalizacyjnego.

Jakkolwiek w Polsce nie dokonuje się takiego rozróżnienia, tak w literaturze zagranicznej zabiegi operacyjne w ujęciu estetycznym nazywane są, w odróżnieniu od chirurgii plastycznej i rekonstrukcyjnej, chirurgią *de fantasie* albo *de caprice*⁴⁰.

Odnosząc pojęcie zabiegu operacyjnego i zabiegu lekarskiego do świadczeń estetycznych, należy wskazać, że zabiegi lekarskie, które zmierzają np. do uzupełnienia struktur anatomicznych (np. zabieg wolumetrii twarzy), mogą być przeprowadzane przez osobę wykonującą zawód lekarza i lekarza dentystry, przy czym nie wymagają posiadania konkretnej specjalizacji, w tym np. z chirurgii plastycznej lub chirurgii ogólnej. Z kolei zabiegi operacyjne zmierzające do uzupełnienia struktur anatomicznych – np. wszczepienie implantu piersiowego celem powiększenia piersi – mogą zostać wykonane wyłącznie przez lekarza posiadającego specjalizację z zakresu chirurgii plastycznej.

Dokonując analizy pojęć zabieg i operacja, należy rozróżnić przymiotniki: małoinwazyjny, wysoce inwazyjny, a także inwazyjny i nieinwazyjny, które pojawiają się często w zestawieniu z nimi. Podział na zabiegi inwazyjne i nieinwazyjne został przedstawiony w literaturze przez A. Buczyńskiego i G. Henrykowską, którzy do zabiegów nieinwazyjnych zaliczyli zabiegi kosmetyczne przy użyciu promieniowania elektromagnetycznego⁴¹. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 września 2015 roku, sygn. I ACa 408/15, podkreślono, że operacja małoinwazyjna może polegać również na rozcięciu powłok ciała i wnikięciu do wnętrza kręgosłupa, dokonania nacięcia i usunięcia tkanek, a także zaszyciu rany⁴². W wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 grudnia 2014 roku, sygn. I ACa 616/14, wskazano z kolei, że małoinwazyjnym jest zabieg sympatektomii (przerwanie

⁴⁰ P. Le Tourneau, L. Cadiet, *Droit de la responsabilité civile*, Paris 2002, s. 508.

⁴¹ A. Buczyński, G. Henrykowska, w: *Zagrożenia zdrowia publicznego. Zdrowie człowieka a środowisko*, red. A. Denys, Warszawa 2015, s. 233.

⁴² Wyrok SA w Katowicach z 29.09.2015 r., I ACa 408/15, Lex nr 1927481.

ciągłości nerwów odpowiedzialnych za stymulację wydzielania potu) wykonany metodą wideotoraskopową⁴³. Z kolei w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 października 2017 roku, sygn. IACa 281/17, wspomniano o małoinwazyjnej metodzie leczenia aorty w postaci nakłucia prawej tętnicy udowej i implantowania stentgraftu do aorty w celu uszczelnienia miejsca pęknięcia⁴⁴.

W załączniku nr 1 do rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego mamy określenia: inwazyjne usunięcie stymulatora wzrostu kości, leczenie inwazyjne ostrej choroby wieńcowej, inwazyjna diagnostyka kardiologiczna, wykonywanie inwazyjnych zabiegów z zakresu elektroterapii, inwazyjne i nieinwazyjne ciągłe monitorowanie ciśnienia tętniczego, inwazyjne badania elektrofizjologiczne⁴⁵. W treści informacji dostępnych w mediach ogólnodostępnych pojawia się pojęcie zabiegu minimalnie inwazyjnego, które wbrew pierwszemu skojarzeniu są zabiegami chirurgicznymi⁴⁶. Przykładem są m.in. zabiegi wykonywane metodą wideotoraskopową i zabiegi laparoskopowe, np. usunięcia przepukliny brzusznej bądź przepukliny pachwinowej. Niezależnie od przyjętego nazewnictwa, zakres zabiegów inwazyjnych nie powinien wynikać z wykładni językowej, ale z poziomu ryzyka, jakie wiąże się z ich przeprowadzeniem. Tym samym zabiegi chirurgiczne o minimalnej inwazyjności nie stanowią odpowiednika zabiegów mikro inwazyjnych, które mogą być wykonywane w ramach czynności estetycznych, w tym przez osoby niewykonyjące zawodów medycznych. Jednocześnie zabiegi wysokiego ryzyka, takie jak zabieg usunięcia guza przysadki mózgowej, mogą zostać wykonane metodą endoskopową (małoinwazyjną), co nie wyklucza daleko idących i niebezpiecznych dla zdrowia operowanego powikłań.

W opinii autorki pojęcie „zabieg” nie powinno łączyć się z interwencją, której cel stanowi o jednoznacznym przyporządkowaniu do kategorii czynności leczniczych lub lekarskich. W wyniku uchwalenia Ustawy o niektórych zawodach medycznych – weszła ona w życie z dniem 26 marca 2024 roku (dalej jako: u.n.z.m.⁴⁷), katalog zawodów medycznych został znacznie rozszerzony. Osoby wykonujące zawody medyczne, w tym np. technik masażysta czy asystentka stomatologiczna, mogą wykonywać zabiegi, których cel i charakter uzależnione są od posiadanych przez nich kompetencji formalnych.

Pojęcie zabieg należy skonfrontować z pojęciem świadczenia estetycznego – mogą one przyjąć postać działań (zabiegów) inwazyjnych, mikroinwazyjnych i nieinwazyjnych. Powyższe wymaga dokonania analizy związanej z zakresem kwalifikacji i kompetencji, które są niezbędne do wykonywania świadczeń estetycznych, wiążących się z podwyższonym ryzykiem, a ich specyfika wymaga naruszenia integralności cielesnej lub wniknięcia w ludzkie ciało. O ile czynności estetyczne,

⁴³ Wyrok SA w Szczecinie z 11.12.2014 r., IACa 616/14, LEX nr 1668686.

⁴⁴ Wyrok SA w Łodzi z 19.10.2017 r., IACa 281/17, LEX nr 2471788.

⁴⁵ Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego z 22.01.2013 r., Dz.U. z 2023 r., poz. 870.

⁴⁶ <https://www.medtronic.com/covidien/pl-pl/patient-information/keyhole-mis-surgery-awareness.html> (dostęp: 22.12.2023).

⁴⁷ Ustawa o niektórych zawodach medycznych z 17.08.2023 r., Dz.U. z 2023 r., poz. 1972, ze zm.

które mogą zostać skategoryzowane jako świadczenia zdrowotne, powinny być wykonywane przez osoby posiadające teoretyczne i praktyczne kwalifikacje do ich przeprowadzania, o tyle czynności zmierzające wyłącznie do poprawy lub polepszenia wyglądu mogą być wykonywane również przez osoby, które nie posiadają kwalifikacji o charakterze formalnym, niemniej dysponują odpowiednim poziomem umiejętności i kompetencji zdobytych w procesie kształcenia praktycznego.

KWALIFIKACJE NIEZBĘDNE DO WYKONYWANIA ŚWIADCZEŃ ESTETYCZNYCH

W kwestii kwalifikacji do podejmowania zabiegów estetycznych wypowiedziało się Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej w stanowisku dotyczącym wykonywania procedur wchodzących w skład zabiegów z zakresu medycyny estetycznej⁴⁸. W cytowanym stanowisku wskazano, że „(...) to, czy dana procedura z zakresu medycyny estetycznej jest świadczeniem zdrowotnym, winno być ustalane każdorazowo (...)”. We wszystkich zabiegach inwazyjnych z dziedziny medycyny estetycznej składające się na nie cząstkowe procedury są procedurami medycznymi i z niżej przytoczonych względów zastrzeżone są dla osób legitymujących się odpowiednimi kompetencjami. Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej wskazało, że do zabiegów estetycznych, które wykonywane są najczęściej, należą iniekcje związane z podaniem toksyny botulinowej. Prezydium NRL jest zdania, że:

(...) z Charakterystyk Produktów Leczniczych z zawartością toksyny botulinowej wynika, iż ma ona zastosowanie u „pacjentów” (nie klientów). Iniekcje wykonywane są również z wykorzystaniem kwasu hialuronowego, który jest klasyfikowany jako wyrób medyczny. (...) Zabiegi z użyciem wypełniaczy na bazie kwasu hialuronowego należące do jednych z bezpieczniejszych procedur w medycynie estetycznej, jednak nie są pozbawione ryzyka wystąpienia powikłań nawet takich jak niedrożność naczynia i związana z tym martwica, ślepotą czy ostatnio opisywany w literaturze udar.

W treści stanowiska nr 6/14/P-VII Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej podkreślono, że produkty lecznicze oraz wyroby medyczne w zakresie medycyny estetycznej, których stosowanie wiąże się z iniekcją, mogą być podawane tylko przez lekarzy⁴⁹.

W literaturze wskazuje się, że niektóre z zabiegów estetycznych powinni wykonywać wyłącznie lekarze, natomiast te, które nie mają charakteru leczniczego oraz cechują się małą inwazyjnością, mogłyby być wykonywane przez osoby

⁴⁸ Stanowisko Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej 48/21/P-VIII z 15.04.2021 r., w sprawie uprawnień do wykonywania procedur wchodzących w skład zabiegów z zakresu medycyny estetycznej, https://nil.org.pl/uploaded_files/documents/doc_1618813489_ps048-21-viii.pdf (dostęp: 22.06.2025).

⁴⁹ Stanowisko Nr 6/14/P-VII Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej z 25.04.2014 r., w sprawie poparcia stanowiska Polskiego Towarzystwa Medycyny Estetycznej i Anti-Aging w sprawie wykonywania zabiegów lekarskich z zakresu medycyny estetycznej przez osoby nieuprawnione oraz nieuprawnionego stosowania w tym celu produktów leczniczych i wyrobów medycznych. Zob. <https://nil.org.pl/dla-lekarzy/prawo/medycyna-estetyczna/5032-stanowisko-prezydium-nrl> (dostęp: 22.06.2025).

niewykonyujące zawodu lekarza⁵⁰. W praktyce zabiegi estetyczne wykonywane są przez lekarzy, lekarzy dentystów, pielęgniarki, położne, a także kosmetyczki, kosmetologów i ratowników medycznych.

Najwięcej kontrowersji wzbudza wykonywanie zabiegów estetycznych przez kosmetyczki. Zawód ten ma charakter usługowy i wiąże się z wykonywaniem zabiegów pielęgnacyjnych.

Praca kosmetyczki ma charakter indywidualny i wykonywana jest samodzielnie na podstawie własnych wiadomości, umiejętności praktycznych oraz oświadczenia zawodowego. Do zadań kosmetyczki należy przede wszystkim wykonywanie zabiegów z zakresu kosmetyki pielęgnacyjnej, tj. oczyszczanie, złuszczenie, nawilżanie skóry twarzy szyi i dekoltu. Następną grupą zabiegów są zabiegi upiększające, zdobnicze oraz zabiegi z zastosowaniem czynników fizykalnych ze szczególnym uwzględnieniem światła, prądu, wody, temperatury i ultradźwięków (...)⁵¹.

Wykonywanie zawodu kosmetyczki nie wymaga ukończenia studiów wyższych, a jedynie szkoły zawodowej, technikum, szkoły policealnej lub kursów kwalifikacyjnych na to stanowisko. Zawód kosmetyczki jest zawodem rzemieślniczym, w związku z czym nabyte kwalifikacje mogą potwierdzać również egzaminy – czeladniczy i mistrzowski. Kosmetyczki nie nabywają w procesie kształcenia wiedzy medycznej niezbędnej do wykonywania zabiegów inwazyjnych powiązanych z hipotetycznie wysokim ryzykiem dla zdrowia i postępowania w przypadku zaistnienia zdarzeń niepożądanych mających związek z wykonywanym zabiegiem.

Stanowisko dotyczące braku kompetencji kosmetyczek do wykonywania zabiegów estetycznych zostało uwypuklone w orzecznictwie. Jak podkreślono w wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 6 listopada 2019 roku, sygn. VI Ka 581/19, „żaden akt prawny w Polsce nie wskazuje jakoby przerywanie ciągłości skóry było tylko domeną lekarza, podobne bowiem uszkodzenia naskórka czy przerywanie ciągłości skóry mają też miejsce w studiach tatuażu, gabinetach podologicznych, piercingu czy podczas mikropigmentacji”⁵².

Wątpliwości związane z uprawnieniami do wykonywania zabiegów estetycznych dotyczą również kosmetologów, których proces kształcenia odbywa się na uczelniach medycznych⁵³. W ramach programu studiów na kierunku kosmetologia wymienione

⁵⁰ R. Kubiak, w: *Regulacja prawna czynności medycznych*, t. II, cz. 2, red. M. Boratyńska, P. Konieczniak, Warszawa 2019, s. 786.

⁵¹ https://psz.praca.gov.pl/web/urzed-pracy/rynek-pracy/bazy-danych/klasyfikacja-zawodow-i-specjalnosci/wyszukiwarka-opisow-zawodow/-/klasyfikacja_zawodow/zawod/514202 (dostęp: 22.12.2023).

⁵² Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z 6.11.2019 r., sygn. VI Ka 581/19, [https://orzeczenia.gliwice.so.gov.pl/content/\\$N/151515000003006_VI_Ka_000581_2019_Uz_2019-11-06_001](https://orzeczenia.gliwice.so.gov.pl/content/$N/151515000003006_VI_Ka_000581_2019_Uz_2019-11-06_001) (dostęp: 29.12.2023).

⁵³ Zob. <https://rekrutacja.umed.lodz.pl/studia-w-jezyku-polskim/kosmetologia/>. W opisie kierunku wskazano, że: „Kosmetologia to dynamicznie rozwijająca się dziedzina wiedzy o ogromnym potencjale rynkowym. Z roku na rok wzrasta zapotrzebowanie na zaawansowane zabiegi, które korygują lub przywracają urodę – niwelując niepożądane zmiany skórne i inne niedoskonałości. Aby móc wykonywać zawód kosmetologa, podejmij studia, które pozwolą Ci zdobyć niezbędne kwalifikacje i umiejętności. Stań się profesjonalistą”; <https://studia.uj.edu.pl/kierunki/wfarm/kosmetologia>. I dalej: „Kosmetologia łączy w sobie nauki medyczne i farma-

zostały między innymi przedmioty takie jak: anatomia, fizjologia, patofizjologia, chemia ogólna, biochemia, kosmetologia upiększająca, farmakologia, kosmetologia kloniczna i zabiegowa, dermatologia kliniczna i zabiegowa⁵⁴. Jakkolwiek kosmetolog nie należy do katalogu zawodów medycznych, tak proces kształcenia wyposaża studentów tego kierunku w formalną wiedzę niezbędną do podejmowania czynności zabiegowych. Na marginesie należy podkreślić, że dla celów podatkowych zawód kosmetologa identyfikowany jest z zawodem medycznym. W interpretacji Izby Skarbowej w Bydgoszczy z dnia 23 września 2011 roku wskazano, że:

pomimo iż zawód kosmetologa nie został objęty unormowaniem odrębnych aktów prawnych, to jednak uprawnienia i zakres świadczonych usług wskazuje, iż osoba, która zdobyła wykształcenie w zakresie kosmetologii jest osobą uprawnioną do udzielania świadczeń zdrowotnych⁵⁵ oraz osobą legitymującą się nabyciem fachowych kwalifikacji do udzielania świadczeń zdrowotnych w dziedzinie medycyny⁵⁶.

W kwestii wykonywania świadczeń związanych z naruszeniem integralności cielesnej wypowiedział się Sąd Okręgowy w Olsztynie w wyroku z dnia 22 marca 2016 roku, sygn. VII Ka52/16⁵⁷, w sprawie dotyczącej wykonania przez kosmetyczkę zabiegu iniekcji i podania podskórnie kwasu hialuronowego w kanaliki łzowe obu oczu. Obwiniona ukończyła szkolenia z zakresu wypełnień estetycznych, mezoterapii igłowej twarzy i ciała, nietrwałego eliminowania zmarszczek, a także kurs z zakresu wstrzykiwania kwasu hialuronowego. W wyniku zabiegu pokrzywdzona doznała komplikacji w postaci opuchlizny oczu, silnego łzawienia, dużych sińców pod oczami, a także gorączki. Sąd nie stwierdził winy kosmetyczki, której zarzucano wyczerpanie znamion wykroczenia określonego w treści art. 58 ust. 1 u.z.l. Zdaniem sądu wykonana czynność nie miała charakteru leczniczego, ale związana była jednoznacznie z poprawą wyglądu zewnętrznego. Tym samym obwiniona nie naruszyła reguł określonych w treści art. 58 u.z.l, które przewiduje karę za wykonywanie świadczeń zdrowotnych, mimo braku formalnych uprawnień w tym zakresie. Co istotne, sąd nie odniósł się negatywnie do kompetencji kosmetyczek w zakresie podejmowania zabiegów estetycznych, a także nie wskazał, że tego rodzaju czynności winny być wykonywane wyłącznie przez osoby wykonujące zawody medyczne. Co więcej, sąd podkreślił, że ustalenia sądu I instancji nie zasłu-

ceutyczne, a także nauki o zdrowiu i o kulturze fizycznej. Kształcenie na tym kierunku wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniu dynamicznie rozwijającej się branży kosmetycznej. (...) Obecnie bardzo ważną kwestią w tej branży są także obszary związane z kosmetologią pielęgnacyjną i leczniczą oraz medycyną estetyczną. Z tego powodu kształcenie na kosmetologii zostało nakierowane na wykształcenie u studentów krytycznego i opartego na dowodach naukowych podejścia do oferty nowych usług z zakresu kosmetologii, gdzie intensywne przenika się problematyka ochrony, pielęgnacji i leczenia schorzeń dermatologicznych”.

⁵⁴ <https://farmacja.umed.pl/wp-content/uploads/2021/05/Zalacznik-nr-11-kosmetologia-I-stopnia.pdf> (dostęp: 22.09.2023).

⁵⁵ Na marginesie należy podkreślić, że postulaty dotyczące uznania profesji kosmetologa za zawód medyczny zostały wysunięte po raz pierwszy około 1957 r. Zob. I. Rudowska, *Kosmetyka lekarska*, Warszawa 1957, s. 3.

⁵⁶ Interpretacja indywidualna Izby Skarbowej w Bydgoszczy z 23.9.2011 r., ITPP1/443-989/11/.

⁵⁷ Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z 22.03.2016 r., sygn. VII Ka 52/16, Lex nr 2022754.

gują na akceptację w zakresie, w jakim wskazują, że przerywanie ciągłości skóry jest tylko domeną lekarza (lub pielęgniarki). Powyższe wynika z faktu, że podobne uszkodzenia naskórka czy przerywanie ciągłości skóry ma też miejsce w studiach tatuażu, gabinetach podologicznych czy podczas mikropigmentacji⁵⁸.

W trakcie przygotowania tekstu artykułu, Ministerstwo Zdrowia wydało Komunikat w sprawie wykonywania procedur medycyny estetyczno-naprawczej⁵⁹. Wykonywanie procedury medycyny estetyczno-naprawczej związane jest z koniecznością przeprowadzenia wcześniejszego badania przedmiotowego i podmiotowego, wykonania dodatkowej diagnostyki, dokonania oceny zagrożeń związanych z zastosowaniem leków i wypełnień podawanych w drodze iniekcji, wykluczeniem przeciwwskazań, prowadzeniem dokumentacji medycznej, właściwego postępowania z odpadami medycznym oraz posiadaniem umiejętności i uprawnień do wdrożenia leczenia skutków powikłań.

Przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 czerwca 2023 roku, w sprawie umiejętności zawodowych lekarzy i lekarzy dentystów (Dz.U. 2023 poz. 1189) sformalizowały medycynę estetyczno-naprawczą, jako certyfikowaną umiejętność zawodową lekarzy i lekarzy dentystów. Obowiązujące przepisy wskazują, że procedury medyczne wchodzące w zakres umiejętności zawodowych (dotyczy również procedur medycyny estetyczno-naprawczej) są świadczeniami zdrowotnymi wykonywanymi przez lekarzy. Osobą nieuprawnioną do wykonywania procedur medycyny estetyczno-naprawczej jest każda osoba nieposiadająca kwalifikacji zawodowych lekarza, a zatem nieuprawnieni do ich wykonywania są pracownicy innych zawodów medycznych, kosmetolodzy, kosmetyczki i inne osoby pomimo, iż posiadają certyfikaty odbytych szkoleń z zakresu jakiegokolwiek procedury medycyny estetycznej. Uzyskane na szkoleniach czy kursach przez osoby nieuprawnione certyfikaty z zakresu procedur medycyny estetyczno-naprawczej świadczą wyłącznie o odbyciu takiego szkolenia, natomiast nie nadają uprawnień do ich wykonywania, co potwierdza również stanowisko wydane przez ówczesnie połączone Ministerstwo Edukacji i Nauki⁶⁰.

Wskazany wyżej komunikat Ministerstwa Zdrowia nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego, co wynika z jego poza normatywnego charakteru. Powołany wyżej komunikat odnosi się do medycyny estetyczno-naprawczej, która z natury rzeczy, niezależnie od treści stanowiska MZ, musi być realizowana przez osoby wykonujące zawodów lekarza, co wynika z leczniczego charakteru czynności. Komunikat MZ nie odnosi się do czynności podejmowanych w celu poprawy lub polepszenia wyglądu, których charakter nie nosi znamion celu leczniczego. Podkreślenia wymaga, że wydaniu Komunikatu, nie towarzyszą zmiany przepisów dotyczących opodatkowania świadczeń z zakresu medycyny estetyczno-naprawczej – tj. zwolnieniu z podatku VAT, w związku z ich przyporządkowaniem do katalogu świadczeń zdrowotnych sensu stricto.

⁵⁸ E. Kozak, *Podanie kwasu hialuronowego przez osobę nieuprawnioną a odpowiedzialność karna. Glosa częściowo krytyczna do wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 22 marca 2016 roku, sygn. VII Ka 52/16*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2022, nr 1, s. 255–266.

⁵⁹ Komunikat Ministerstwa Zdrowia w sprawie wykonywania procedur medycyny estetyczno-naprawczej z dnia 23 stycznia 2026 roku. Zob., file:///C:/Users/CIT04240006/Downloads/Komunikat_ws_medycyny_estetyczno-naprawczej.pdf (dostęp: 2.02.2026).

⁶⁰ W treści Komunikatu MZ w sprawie wykonania procedur medycyny estetyczno-naprawczej wskazano listę zabiegów, które mogą być wykonywane wyłącznie przez osobę wykonującą zawód lekarza. Wśród zabiegów wymieniono między innymi: a) zabiegi zużyciem toksyny botulinowej, b) zabiegi zużyciem kwasu hialuronowego usieciowanego (wolumetria, liftingowanie, modelowanie), c) zabiegi zużyciem kwasu polimlekowego, d) zabiegi zużyciem hydroksyapatytu wapnia, e) zabiegi zużyciem polikaprolaktonu, f) mezoterapię zużyciem kwasu hialuronowego usieciowanego, aminokwasów, witamin, polinukleotydów, kolagenu, mikro- i makroelementów, peptydów, enzymów, koenzymu oraz leków w celu leczenia, odbudowy, rewitalizacji, profilaktyki przeciwstarzeniowej, g) zabiegi zużyciem osocza bogatopłytkowego i fibryny.

KWALIFIKACJE NIEZBĘDNE DO WYKONYWANIA ŚWIADCZEŃ ESTETYCZNYCH ZWIĄZANYCH Z UZUPEŁNIENIEM I MODYFIKACJĄ STRUKTUR ANATOMICZNYCH

Na odrębną analizę zasługuje poziom kwalifikacji niezbędny do wykonywania świadczeń estetycznych z wykorzystaniem wyrobów medycznych, których przeznaczeniem jest zastępowanie lub modyfikowanie budowy anatomicznej, procesu lub stanu fizjologicznego. Zakres tego rodzaju czynności predestynuje do przyjęcia twierdzenia, że powinny być one wykonywane przez osoby posiadające odpowiednią wiedzę i umiejętności. Niejasnym jest, czy świadczenia związane z uzupełnianiem bądź modyfikowaniem struktur anatomicznych mogą być wykonywane przez każdego lekarza bez względu na posiadaną specjalizację, czy też wyłącznie przez lekarzy, posiadających specjalizację „zabiegową”. W literaturze wskazuje się, że zakres czynności podejmowanych przez lekarzy i lekarzy dentyistów musi odpowiadać posiadanej specjalizacji⁶¹, niemniej pojawiają się zdania przeciwnie w tym przedmiocie⁶².

W orzecznictwie widzimy, że poziom fachowości lekarza wyznaczają m.in. specjalizacja, doświadczenie i kwalifikacje. Świadczenie usług medycznych bez specjalizacji jest możliwe, ale traktowane jako ryzykowne. W razie podjęcia takich działań lekarz powinien: upewnić się, że posiada adekwatną wiedzę i umiejętności, poinformować pacjenta o swoim statusie, a w razie wątpliwości – skierować do specjalisty⁶³. Podobnie wypowiedziały się sądy Okręgowe w Słupsku, Poznaniu i w Warszawie⁶⁴.

Z kolei w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2017 r., sygn. SDI 4/17, podkreślono, że:

w sytuacji gdy są uzasadnione powody, lekarz może rozszerzyć zakres badań i przeprowadzić je także w zakresie, w jakim nie jest specjalistą. To nie powinno być uznawane za przekroczenie kompetencji lekarskich. (...) Ale muszą istnieć wiarygodne przyczyny dla rozszerzenia badań, a ponadto czynności lekarskie muszą być przeprowadzone z należytą starannością, zgodnie z aktualnym stanem wiedzy medycznej. Przede wszystkim zaś pacjent musi zostać o konieczności tych badań poinformowany i wyrazić na nie zgodę.

Kontekst posiadania lub braku specjalizacji przez osoby podejmujące się wykonania zabiegów estetycznych z wykorzystaniem wyrobów medycznych ma znaczenie nie tylko teoretyczne, ale również praktyczne, co podyktowane jest dyskusją dotyczącą bezpieczeństwa stosowania wyrobów medycznych. Naczelna Rada Lekarska stoi na stanowisku, że „zabiegi estetyczne powinni wykonywać wyłącznie praktycy posiadający odpowiednią wiedzę, umiejętności i doświadczenie w wykonywaniu

⁶¹ Z.B. Gądzik, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 26.05.2021 r., sygn., I KK 23/21, „Ius Novum” 2022, nr 4, s. 177–188.*

⁶² K. Zgryzek, w: *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentyisty. Komentarz*, red. L. Ogiegiło, Warszawa 2015, s. 555.

⁶³ Zob. wyrok SN z dnia 10.02.2010 r., sygn., V CSK 287/09, LEX nr 786561.

⁶⁴ Zob. wyrok SO w Słupsku z dnia 25.04.2022 r., sygn. I C 1061/19, <https://orzeczenia.slupsk.so.gov.pl/> (dostęp: 22.06.2025); wyrok SO w Poznaniu z dnia 25.06.2021 r., sygn. XIV C 1273/16, <https://www.saos.org.pl/judgments/444709> (dostęp: 22.06.2025); wyrok SO w Warszawie z dnia 3.12.2020, sygn. I C 960/15, [https://orzeczenia.ms.gov.pl/details/\\$N/15450500000303_I-C_000960_2015_Uz_2020-12-23_001](https://orzeczenia.ms.gov.pl/details/$N/15450500000303_I-C_000960_2015_Uz_2020-12-23_001) (dostęp: 22.06.2025).

danego zabiegu (...)"⁶⁵. Prezentowane stanowisko odnosi się do ogólnych kwestii związanych z kompetencjami do wykonywania zabiegów estetycznych. Zwrot „odpowiednia wiedza, umiejętności i doświadczenie” odnosi się jedynie do generalnej reguły, zgodnie z którą lekarz ma obowiązek dołożyć należytej staranności w procesie wykonywania czynności medycznych⁶⁶.

Zgodnie z treścią programu specjalizacji w dziedzinie chirurgii plastycznej – program modułu specjalistycznego w zakresie chirurgii plastycznej dla lekarzy nieposiadających odpowiedniej specjalizacji I lub II stopnia lub tytułu specjalisty w odpowiedniej dziedzinie medycyny⁶⁷, „celem szkolenia specjalizacyjnego w zakresie modułu specjalistycznego jest uzyskanie, zgodnie ze współczesną wiedzą medyczną, szczególnych kwalifikacji w dziedzinie chirurgii plastycznej – w następującym zakresie: (...) chirurgia estetyczna (...) c) piersi: – wszczepienie protez piersiowych, – piersi obwisłe, – wciągnięte brodawki”.

Z treści programu specjalizacji wynika, że: „celem szkolenia specjalizacyjnego w zakresie modułu specjalistycznego jest również uzyskanie szczególnych kwalifikacji w dziedzinie chirurgii plastycznej, umożliwiających zgodnie ze współczesną wiedzą medyczną: wykonywanie wysokospecjalistycznych świadczeń lekarskich i profilaktycznych z zakresu chirurgii plastycznej, rekonstrukcyjnej i estetycznej”.

Z literalnego brzmienia programu szkolenia specjalizacyjnego wynika wprost, że szczególne kompetencje nabywane w trakcie specjalizacji z chirurgii plastycznej wymagane są w wypadku wykonywania zabiegów wszczepiania protez piersiowych, a także posługiwania się technikami płatowymi⁶⁸, i przeszczepiania tkanek w obrębie piersi kobiecych⁶⁹. Przeprowadzanie zabiegów korygujących struktury anatomiczne nie wymaga jednak w wielu przypadkach specjalizacji z chirurgii plastycznej. Przykładem jest dopuszczalność wykonywania zabiegów labioplastyki, hoodoplastyki, hymenotomii czy korekty blizn poporodowych przez lekarzy ginekologów⁷⁰. W ramach zabiegów ginekologii estetycznej, oprócz technik chirurgicznych, wykorzystywane są również lasery Co₂ oraz Nd:YAG, skupione ultradźwięki – HIFU, radiofrekwencja, IPL, kwas hialuronowy, tłuszcz i osocze bogatopłytkowe oraz nici liftingujące.

⁶⁵ Zob. <https://nil.org.pl/dla-lekarzy/prawo/medycynaestetyczna/5296-propozycja-definicji-medycyny-estetycznej> (dostęp: 29.12.2023).

⁶⁶ Dołożenie należytej staranności stanowi podstawowy obowiązek osób wykonujących zawód lekarza i lekarza dentysty. Zgodnie z art. 4 u.z.l., „Lekarz ma obowiązek wykonywać zawód, zgodnie ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej, dostępnymi mu metodami i środkami zapobiegania, rozpoznawania i leczenia chorób, zgodnie z zasadami etyki zawodowej oraz z należytą starannością”.

⁶⁷ <https://www.cmkp.edu.pl/wp-content/uploads/2023/03/0738-program-1-.pdf> (dostęp: 28.12.2023).

⁶⁸ M. Noszczyk, *Medycyna piękności*, Warszawa 2016, s. 213.

⁶⁹ U. Kalina-Prasznica, *Wpływ zmian społecznych, gospodarczych i ustrojowych na system prawa*, Wrocław 2018, s. 54.

⁷⁰ Zgodnie z programem specjalizacji w dziedzinie położnictwa i ginekologii dla lekarzy nieposiadających odpowiedniej specjalizacji (obowiązuje lekarzy, którzy rozpoczęli szkolenie specjalizacyjne w wyniku postępowania kwalifikacyjnego – wiosna 2023) umiejętności praktyczne w zakresie ginekologii obejmują między innymi wykonanie operacji plastycznej przedniej, tylnej ściany pochwy i krocza. Zob. <https://www.cmkp.edu.pl/wp-content/uploads/2023/03/0724-program-1-.pdf> (dostęp: 23.09.2023).

Czynności zmierzające do modyfikacji i uzupełnienia budowy anatomicznej niepowiązane z wszczepianiem protez piersiowych lub też wykorzystywaniem technik płatowych lub przeszczepieniem tkanek mogą być wykonywane w ramach czynności lekarskich przez osoby nieposiadające specjalizacji w zakresie chirurgii plastycznej lub chirurgii ogólnej. Modyfikacja lub uzupełnianie struktur anatomicznych w obrębie kobiecych piersi możliwe są z wykorzystaniem innych niż chirurgiczne technik, w tym poprzez podanie preparatów mających status wyrobów medycznych. Przykładem jest m.in. modyfikacja struktur anatomicznych w obrębie piersi na podstawie wycofanego z obrotu wyrobu medycznego Aquafiling (później Los Deline), który był kwalifikowany jako wyrób medyczny klasy III⁷¹.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2021 r., sygn. I KK 23/21⁷², Sąd Najwyższy wypowiedział się w sprawie zasadności wykonywania zabiegów „powiększenia piersi” z wykorzystaniem produktu Aquafiling B. przez lekarza dentystę. Sąd podkreślił, że wytyczne dotyczące preparatu Aquafilling jednoznacznie wskazywały, że mogą go aplikować wyłącznie specjaliści posiadający odpowiednie certyfikaty, którzy mają właściwe kwalifikacje.

Zgodnie z obowiązującymi regulacjami, tj. zgodnie z art. 2 ust. 2 u.z.l., obszarem działania lekarza dentysty pozostają zęby, część twarzowa czaszki i okolice przyległe. Wobec tego ograniczenia przedmiotowego lekarz dentysta nie ma kwalifikacji do działania poza wskazanym obszarem. Warto podkreślić, że preparat Aquafiling, zanim został wycofany z obrotu i użycia z powodu poważnych powikłań wywołanych jego stosowaniem oraz ze względu na zagrożenie dla zdrowia i życia pacjentek, występował w dwóch odmianach: „Aquafilling F.” (przeznaczony do użycia w obrębie twarzy) oraz „Aquafilling B.” – służący do „wypełniania” piersi i innych części ciała. Przyjęcie przez SN, że zabieg powiększenia piersi z wykorzystaniem Aquafiling B. nie może być wykonywany przez lekarza dentystę, wynikał z konieczności dokonania wielu czynności przed przystąpieniem do zabiegu, a także działań *ex post*, które mają na celu ograniczenie ryzyka zdrowotnego. Sąd Najwyższy wskazał, że przed zabiegiem z wykorzystaniem preparatu Aquafilling pacjent musi wykonać następujące badania: morfologię krwi, AIDS, Hbs Ag, test RW, EKG, badanie krzepliwości krwi, badanie moczu oraz badanie USG gruczołów piersiowych lub mammografię. Obszerna jest również lista przeciwskażeń do podania tego wyrobu medycznego. Ponadto SN podkreślił, że zabieg powiększenia piersi z wykorzystaniem wskazanego wyżej preparatu wchodzi w zakres ustawowej definicji świadczenia zdrowotnego, co wynika z jego inwazyjnego charakteru oraz wymogów dotyczących jego przeprowadzenia. Jednocześnie Sąd dodał, że wyraża to stanowisko, mając pełną świadomość braku precyzyjnej regulacji prawnej dotyczącej wykonywania tzw. nieterapeutycznych zabiegów medycyny estetycznej, a komentowany obszar wymaga pilnej interwencji ustawodawcy.

⁷¹ „(...) chirurgiczne inwazyjne wyroby medyczne przeznaczone do krótkotrwałego użytku zalicza się do klasy IIa, z tym, że zalicza się je jako klasy IIIa, gdy są one przeznaczone (...) do wywołania efektów biologicznych lub do wchłonięcia w całości lub większej części”. Zob. Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie sposobu kwalifikowania wyrobów medycznych z 5.11.2010 r., Dz.U. z 2010 r., nr 215, poz. 1416.

⁷² Postanowienie SN z 26.05.2021 r., sygn. I KK 23/21, LEX nr 3229514.

Konkludując cytowane wyżej postanowienie, należy podkreślić, że kompetencje do wykonywania zabiegów związanych z podawaniem preparatów uzupełniających struktury anatomiczne mają wyłącznie lekarze, przy czym nie ma znaczenia fakt, czy posiadają specjalizację związaną z wykonywaniem zabiegów operacyjnych (chirurgicznych), czy też nie posiadają żadnej specjalizacji.

Na marginesie należy podkreślić, że podanie wyrobu medycznego celem modyfikacji struktur anatomicznych stanowi działanie nader częste w obszarze wykonywania zabiegów estetycznych. Przykładem są czynności zmierzające np. do wykonania zabiegu wolumetrii twarzy, które polegają na podaniu preparatu (wyrobu medycznego) bez użycia narzędzi chirurgicznych, np. za pomocą kaniuli. Zabiegi modyfikacji struktur anatomicznych w obrębie twarzy są obecnie bardzo powszechne i nie kojarzą się co do zasady z czynnościami inwazyjnymi, co nie wyklucza ryzyka wystąpienia zdarzeń niepożądanych. Brak jednoznacznych regulacji prawnych, a także niezasadność posługiwania się przerwaniem bariery naskórka jako zmiennej określającej katalog osób uprawnionych do wykonywania określonego rodzaju czynności powodują, że świadczenia estetyczne mające charakter czynności związanych z naruszeniem integralności cielesnej i wniknięciem w ciało człowieka i mogą być wykonywane, ze względu na ich pozaleczniczy charakter, nie tylko przez osoby związane z profesją medyczną.

PODSUMOWANIE

Obowiązujące przepisy prawa, doktryna i linia orzecznicza⁷³ nie wskazują przyporządkowania czynności, zabiegów i świadczeń estetycznych do kategorii świadczeń zdrowotnych. Niejednoznaczność charakteru świadczeń estetycznych spowodowała zainicjowanie przez Naczelną Radę Lekarską propozycji w przedmiocie zmiany definicji świadczeń zdrowotnych, zgodnie z którą przez świadczenia zdrowotne należałoby rozumieć:

działania służące zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia oraz inne działania medyczne wynikające z procesu leczenia lub przepisów odrębnych regulujących zasady ich wykonywania, a także działania służące przywracaniu lub poprawie fizycznego i psychicznego samopoczucia oraz społecznego funkcjonowania pacjenta, poprzez zmianę jego wyglądu, wiążące się z ingerencją w tkanki ludzkie⁷⁴.

⁷³ Zob. m.in. wyrok WSA w Warszawie z dnia 30.05.2016 r., sygn. VII SA/Wa 385/16, LEX nr 2113957; postanowienie NSA z dnia 19.12.2012 r., sygn. I FSK 259/12, <https://inforfk.pl/dok/tresc,NSA.2012.001.100583144,Wyrok-NSA-z-dnia-20-grudnia-2012-r-sygn-II-FSK-764-11.html>; dostęp: 12.12.2025 r. wyrok SN z dnia 26.05.2021 r., sygn. I KK 23/21, <https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/i%20kk%2023-21.pdf> (dostęp: 10.12.2025).

⁷⁴ Zob. D. Lesner, *Medycyna estetyczna czeka na swoje prawo, a kontrowersji dużo*, https://www.prawo.pl/zdrowie/medycyna-estetyczna-beda-zmiany-w-prawie-ale-kontrowersji-duzo,507050.html?fbclid=IwAR3rA5KjvykeO3Xv-4b99u_b7nrnd1ZsO9SzASS7iZ8mVA48HHjBIUR-IrCE (dostęp: 8.12.2025).

Zmiana definicji stanowiłaby o możliwości zakwalifikowania świadczeń estetycznych do katalogu świadczeń zdrowotnych, co implikowałoby również usunięcie kontrowersji dotyczących uprawnień do ich wykonywania.

Koniecznym jest jednak wskazanie, że pojęcie świadczenia zdrowotnego, określone w treści art. 3 ust. 1 pkt 10 Ustawy o działalności leczniczej⁷⁵, nie zostało do chwili obecnej zmienione, a tym samym nie zawiera elementów dotyczących zmiany lub modyfikacji wyglądu zewnętrznego.

Niezależnie od tego, konieczne jest ujednolicenie nomenklatury dotyczącej określenia pojęć świadczenia estetyczne, zabieg, czynności inwazyjne i czynności podwyższonego ryzyka. Jednocześnie niezbędne wydaje się jednoznaczne wskazanie, które czynności mogą być wykonywane wyłącznie przez osoby wykonujące zawody medyczne i uprawnione do świadczeń zdrowotnych, a które, ze względu na ich charakter i cel wykonania, mogą być realizowane przez osoby, które nabyły umiejętności i kwalifikacje praktyczne niewywodzące się z klasycznego kształcenia na kierunkach związanych z ochroną zdrowia.

Próba dookreślenia kompetencji niezbędnych do wykonywania świadczeń medycyny estetycznej i naprawczej zostały podjęte w rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie umiejętności zawodowych lekarzy i lekarzy dentyistów (dalej jako: r.u.l.⁷⁶). Wskazane rozporządzenie określa rodzaje i kody umiejętności zawodowych, w których lekarz i lekarz dentyista mogą uzyskać certyfikat umiejętności zawodowej. W treści r.u.l. odniesiono się do „medycyny estetyczno-naprawczej” i „medycyny stylu życia”. Ubieganie się o certyfikat z zakresu pierwszej ze wskazanych umiejętności jest możliwe dla wszystkich osób posiadających prawo wykonywania zawodu, niezależnie od posiadanej specjalizacji, a także dla osób, które nie odbyły żadnego szkolenia specjalizacyjnego. Literalna i teleologiczna wykładnia treści przepisów r.u.l. pozwalają przyjąć, że kwalifikacje niezbędne do wykonywania czynności z zakresu medycyny estetyczno-naprawczej może uzyskać każda osoba wykonująca zawód lekarza lub lekarza dentyisty, niezależnie od poziomu szkolenia podyplomowego. Powyższe nie rozwiązuje jednak problemów związanych z określeniem, które czynności estetyczne mogą być wykonywane wyłącznie przez lekarzy, a także nie definiuje pojęcia świadczenia estetycznego. Co więcej, wprowadzenie nazwy „medycyna estetyczno-naprawcza” sugeruje rozszerzenie katalogu czynności zmierzających do poprawy wyglądu zewnętrznego, o czynności rekonstrukcyjne, stanowiących, co do zasady, domenę lekarzy specjalistów.

Wbrew potocznym opiniom środowiska lekarskiego, rozporządzenie nie stanowi o zakazie wykonywania czynności estetycznych przez osoby inne niż lekarze, w tym osoby niezwiązane bezpośrednio z ochroną zdrowia, ale ma na celu zunifikowanie źródeł wiedzy i umiejętności zdobywanych przez lekarzy i lekarzy dentyistów w zakresie świadczeń związanych z działaniami estetycznymi i naprawczymi.

Kwestia zdefiniowania pojęcia świadczeń estetycznych, jednoznacznego określenia kwalifikacji niezbędnych do ich wykonywania, a także prostych reguł

⁷⁵ Ustawa o działalności leczniczej z 15.04.2011 r., tj. Dz.U. z 2025 r., poz. 450.

⁷⁶ Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie umiejętności zawodowych lekarzy i lekarzy dentyistów z 13.06.2023 r., Dz.U. z 2023 r., poz. 1189.

odpowiedzialności za wykonywanie czynności, do których przeprowadzenia niezbędne jest posługiwanie się ściśle określonymi, formalnymi kwalifikacjami, pozostaje stale otwarta. Brak spójnych i jednoznacznych regulacji prawnych stanowi nie tylko o zwiększeniu ryzyka dla osób poddających się świadczeniom estetycznym, ale również o nieuregulowaniu rynku estetycznego i synkretyzacji świadczeń, które – jakkolwiek związane z możliwością wystąpienia daleko idącego ryzyka – mogą być na chwilę obecną wykonywane nie tylko jako świadczenia zdrowotne realizowane na rzecz pacjentów, ale również jako usługi na rzecz konsumenta.

BIBLIOGRAFIA

- Anderson N., *Lawsuit Science, Lessons from the Silicone Breast Implant Controversy*, „New York School Law Review” 1997, nr 41.
- Asscher C.E., Schermer M., *Wish-fulfilling Medicine in Practice: The Opinions and Arguments of Lay People*, „Journal of Medical Ethics” 2014, nr 40 (12).
- Bernatek-Zagula I., *Prawo pacjenta w Polsce do informacji medycznej*, Toruń 2008.
- Buczyński A., Henrykowska G., w: *Zagrożenia zdrowia publicznego. Zdrowie człowieka a środowisko*, red. A. Denys, Warszawa 2015.
- Carruthers A., Carruthers J., *Historia zastosowania toksyny botulinowej w celach kosmetycznych*, w: *Procedures in Cosmetic Dermatology: Botulinum Toxin*, red. J. Carruthers, S.J. Dover, M. Alam (wyd. pol. pod red. A. Ignaciuk, Wrocław 2019).
- Daniluk P., *Cel leczniczy w świetle poglądów doktryny prawa*, „Prawo i Medycyna” 2005, nr 2.
- Daniluk P., *O pojęciach „zabieg leczniczy” i „pacjent” w rozumieniu art. 192 § 1 k.k.*, „Prawo i Medycyna” 2011, nr 4.
- Dąbrowska B., *Podręczny słownik medyczny łacińsko-polski i polsko-łaciński*, wyd. 2, Warszawa 2005.
- Ermann J., *Strafprozess, öffentliches Interesse und private Strafverfolgung. Untersuchungen zum Strafrecht der römischen Republik*, Köln 2000.
- Filar M., *Lekarskie prawo karne*, Kraków 2000.
- Fischer G., *First Surgical Treatment for Molding Body's Cellulite with Three 5 mm Incisions*, „Bulletin of the International Academy of Cosmetic Surgery” 1976, nr 3.
- Flynn T.C., Coleman W.P., Field L.M., Klein J.A., Hanke C.W., *History of liposuction*, „Dermatological Surgery” 2000, nr 26.
- Fowler G., Pfenninger J., *Procedury zabiegowe i diagnostyczne w dermatologii i medycynie estetycznej*, red. wyd. pol. A. Kaszuba, Wrocław 2012.
- Gadzik Z.B., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 26.05.2021 r., sygn. I KK 23/21*, „Ius Novum” 2022, nr 4.
- Hazars O., Pepper P., *Medical Etymology. The History of Medical Terms for Students of Medicine, Dentistry and Nursing*, Philadelphia-London 1949.
- Johnson A., Coleman-Horton P., Bourne F., *Ancient Roman Statutes*, T. II, Austin 1961.
- Kalina-Prasznica U., *Wpływ zmian społecznych, gospodarczych i ustrojowych na system prawa*, Wrocław 2018.
- Kozak E., *Podanie kwasu hialuronowego przez osobę nieuprawnioną a odpowiedzialność karna. Glosa częściowo krytyczna do wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 22 marca 2016 roku*, sygn. VII Ka 52/16, „Roczniki Administracji i Prawa” 2022, nr 1.

- Krueger N., Llebberding S., Sattler G., Hanke C.W., Alexiades-Armenakas M., Sadick N., *The History of Aesthetic Medicine and Surgery*, „Journal of Drugs and Dermatology” 2013, nr 12 (7).
- Kubiak R., w: *Regulacja prawna czynności medycznych*, t. II, cz. 2, red. M. Boratyńska, P. Konieczniak, E. Zielińska, Warszawa 2019.
- Le Tourneau P., Cadiet L., *Droit de la responsabilité civile*, Paris 2002.
- Lesner D., *Medycyna estetyczna czeka na swoje prawo, a kontrowersji dużo*, <https://www.prawo.pl/zdrowie/medycyna-estetyczna-beda-zmiany-w-prawie-ale-kontrowersji-duzo>.
- MacMullen R., *Enemies of the Roman Order*, London 1967.
- Napiwodzka-Bulek K., *Medycyna estetyczna – humanistyczne dążenie czy „enhancement”?*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2017, nr 6 (1).
- Neuber F., *Fettransplantation*, [Verhandlungen der Deutschen Gesellschaft für Chirurgie] 1893, nr 22.
- Noszczyk M., *Medycyna piękności*, Warszawa 2016.
- Olenius M., *The First Clinical Study Using a New Biodegradable Implant for the Treatment of Lips, Wrinkles, and Folds*, „Aesthetic Plastic Surgery” 1998, March–April, nr 22 (2).
- Regulacja prawna czynności medycznych*, t. II, cz. 2, red. M. Boratyńska, P. Konieczniak, E. Zielińska, Warszawa 2019.
- Rejmaniak R., *Problemy interpretacyjne wybranych pojęć zawartych w art. 192 k.k.*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2012, z. 4.
- Rudowska I., *Kosmetyka lekarska*, Warszawa 1957.
- Stevens W.G., Hirsch E.M., Stoker D.A., Cohen R., *In vitro Deflation of Pre-filled Saline Breast Implants*, „Plastic & Reconstructive Surgery” 2006, nr 118.
- Suder W., *Moda na zmarszczki w starożytnym Rzymie. Streszczenie*, w: *Kosmetologia wczoraj, dziś i jutro. Materiały konferencyjne*, Wrocław 2012.
- Śliwka M., *Prawa pacjenta w prawie polskim na tle prawnoporównawczym*, Toruń 2008.
- Śpiewak R., *Estetologia medyczna, medycyna estetyczna, dermatologia estetyczna, chirurgia estetyczna, ginekologia estetyczna, stomatologia estetyczna – definicje i wzajemne relacje poszczególnych dziedzin*, „Estetologia Medyczna i Kosmetologia” 2012, nr 2 (3).
- Świdarska M., *Zgoda pacjenta na zabieg medyczny*, Toruń 2007.
- Tanne J.H., *FDA Approves Silicone Breast Implants 14 Years after Their Withdrawal*, „British Medical Journal” 2006, nr 333.
- Tomba P., Vigano A., Ruggieri P., Gasbarrini A., Gaspare Tagliacozzi, *Pioneer of Plastic Surgery and the Spread of His Technique Throughout Europe in „De Curtorum Chirurgia per Insitionem”*, „European Review for Medical and Pharmacological Sciences” 2014, nr 18 (4).
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2: K–Ó, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.
- Wielka encyklopedia PWN*, t. 19, Warszawa 2003.
- Yokomizo V.M., Benemond T.M., Chaska Ch., Benemond P., *Chemical Peels: Review and Practical Applications*, „Surgery Cosmetic Dermatology” 2013, nr 5 (1).
- Zgryzek K., w: *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz*, red. L. Ogiełto, Warszawa 2015.

Cytuj jako:

Król-Całkowska J.E., *Prawne aspekty wykonywania świadczeń estetycznych*, „Ius Novum” 2026, nr 1(20), s. 111–132. DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.06/j.e.krol-calkowska

ZAKAZ REKLAMY LEKARZY WETERYNARII W POLSCE A PRAWO UNII EUROPEJSKIEJ. ANALIZA ZGODNOŚCI ZAKRESU REGULACJI KRAJOWYCH Z PRAWEM UNIJNYM

PIOTR F. PIESIEWICZ*

DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.07/p.f.piesiewicz

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest analiza zgodności polskich przepisów zakazujących reklamy lekarzy weterynarii z regulacjami prawa unijnego, w szczególności z dyrektywą 2006/123/WE dotyczącą usług na rynku wewnętrznym oraz dyrektywą 2000/31/WE w sprawie niektórych aspektów handlu elektronicznego. Szczególna uwaga poświęcona została wpływowi tej zgodności (lub jej braku) na postępowania dyscyplinarne wobec przedstawicieli zawodu. Z analizy wynika, że polskie regulacje, w tym art. 29 ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt oraz uchwała Nr 116/2008/IV Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, naruszają unijną zasadę swobody przepływu usług, zwłaszcza prawo lekarzy weterynarii do korzystania z informacji handlowej. Niezgodność ta skutkuje koniecznością stosowania zasady pierwszeństwa prawa unijnego (*principle of primacy of EU law*), co oznacza, że w postępowaniach dyscyplinarnych sądy powinny uwzględniać unijne regulacje jako „ustawy względniejsze” (*more lenient laws*) w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. Wnioski wskazują konieczność dostosowania polskich przepisów do standardów unijnych, aby zapewnić lekarzom weterynarii możliwość korzystania z dopuszczalnych form promocji w sposób zgodny z zasadami etyki zawodowej (*professional ethics*) oraz ochroną interesu publicznego (*public interest protection*).

Słowa kluczowe: reklama lekarzy weterynarii, informacja handlowa, zawody regulowane, prawo Unii Europejskiej, postępowania dyscyplinarne

* dr hab. profesor Uniwersytetu SWPS, Uniwersytet SWPS w Warszawie (Polska), e-mail: ppiesiewicz@swps.edu.pl, ORCID: 0000-0002-2736-5363



Artykuł opublikowany w formule otwartego dostępu (open access) na licencji Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0) (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

THE BAN ON VETERINARY SURGEONS' ADVERTISING IN POLAND AND EUROPEAN UNION LAW: AN ANALYSIS OF THE COMPLIANCE OF NATIONAL REGULATIONS WITH EU LAW

ABSTRACT

The purpose of this article is to analyse the compliance of Polish regulations prohibiting veterinary surgeons from advertising with EU law, particularly Directive 2006/123/EC on services in the internal market and Directive 2000/31/EC on certain aspects of electronic commerce. Particular attention is given to the impact of this compliance (or lack thereof) on disciplinary proceedings against members of the profession. The analysis indicates that Polish regulations, including Article 29 of the Act on Veterinary Facilities and Resolution No. 116/2008/IV of the National Veterinary Council, violate the EU principle of the free movement of services, specifically the right of veterinary surgeons to use commercial communications. This non-compliance necessitates the application of the principle of the primacy of EU law, meaning that disciplinary courts should consider EU regulations as 'more lenient laws' within the meaning of Article 4 § 1 of the Penal Code. The findings highlight the need to align Polish regulations with EU standards, ensuring that veterinary surgeons can use permissible forms of promotion in a manner consistent with professional ethics and the protection of the public interest.

Keywords: veterinary surgeons' advertising, commercial communication, regulated professions, European Union law, disciplinary proceedings

WSTĘP

Problematyka reklamy lekarzy weterynarii została uregulowana w art. 29 Ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt¹ (dalej jako: u.z.l.z.) oraz uchwale Nr 116/2008/IV Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 12 grudnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad podawania do publicznej wiadomości informacji o zakresie i rodzajach świadczonych usług weterynaryjnych, godzinach otwarcia oraz adresie zakładu leczniczego dla zwierząt² (dalej jako: uchwała Nr 116/2008/IV). Przepisy te zabraniają reklamy, pozwalają jednocześnie na publikowanie informacji o świadczonych usługach, godzinach otwarcia i adresie zakładu, pod warunkiem, że nie mają one cech reklamy. Jednocześnie Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna została uprawniona do określania szczegółowych zasad udostępniania takich informacji. Przeprowadzone do tej pory badania wykazały rozbieżności pomiędzy polskim zakazem reklamy lekarzy weterynarii (art. 29 u.z.l.z. oraz uchwała 116/2008/IV) a regulacjami prawa unijnego, w szczególności z dyrektywą 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. dotyczącą usług na rynku

¹ Dz.U. z 2019 r., poz. 24.

² Uchwała Nr 116/2008/IV Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 12 grudnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad podawania do publicznej wiadomości informacji o zakresie i rodzajach świadczonych usług weterynaryjnych, godzinach otwarcia oraz adresie zakładu leczniczego dla zwierząt, https://vetpol.org.pl/wp-content/images/uchwaly/uchwaly_IV_kadencja/Uchwa%C5%82a_Nr_116_w_spr._szczeg%C3%B3lnych_zasad_podawania_do_publicznej_wiadomo%C5%9Bci_inf.o_zakresie_i_rodzajach%C5%9Bwiadczonych_us%C5%82ug_weter._godz._otwarcia_i_adresie_ZLZ.pdf (dostęp: 29.01.2025).

wewnętrznym (Dz. Urz. UE L z 2006 r., nr 376, s. 36), oraz dyrektywą 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym) (Dz. Urz. UE L z 2000 r., nr 178, s. 1 z późn. zm.) (dalej odpowiednio: dyrektywa 2006/123/WE oraz dyrektywa 2000/31/WE)³.

Zgodnie z unijnym porządkiem prawnym, zawód lekarza weterynarii, jako zawód regulowany, powinien mieć możliwość posługiwania się informacjami handlowymi. Informacja handlowa w rozumieniu dyrektyw UE jest definiowana szeroko i obejmuje zarówno promocje pośrednią, taką jak reklama PR, jak i bezpośrednią, na przykład sprzedaż osobistą⁴. Obecne polskie przepisy, wprowadzając zakaz reklamy w tej profesji, stoją w sprzeczności z wymogami unijnymi, które nakazują zniesienie takich zakazów i umożliwienie korzystania z informacji handlowych w sposób zgodny z zasadami wykonywania danego zawodu regulowanego, w tym etyki zawodowej. Oznacza to potrzebę dostosowania polskiego prawa do europejskich standardów, tak aby regulacje z jednej strony odpowiadały współczesnym wymogom unijnym, a z drugiej respektowały szczególny charakter i zasady etyki zawodów zaufania publicznego. Natomiast problem badawczy będący przedmiotem tych rozważań odnosi się do zakresu zgodności polskich przepisów zakazujących reklamy lekarzy weterynarii z regulacjami prawa unijnego, w szczególności dyrektywą 2006/123/WE oraz dyrektywą 2000/31/WE. Z kolei celem badania jest określenie stopnia tej zgodności oraz analiza jej wpływu na stosowanie przepisów prawa polskiego i unijnego w postępowaniach dyscyplinarnych. Kwestie dotyczące wpływu braku zgodności przepisów prawa unijnego z prawem krajowym na przebieg postępowania dyscyplinarnego odnoszącego się do zawodów regulowanych nie były do tej pory szerzej omawiane w literaturze⁵. Tak sformułowany problem badawczy doprowadził do

³ P. Piesiewicz, *Prohibition of Advertising by Veterinary Surgeons in the Light of EU Legal Regulations*, złożony do: *Studia Iuridica* (tekst w trakcie recenzji wydawniczej).

⁴ Wyrok TS z 5.04.2011 r., C-119/09, *Société Fiduciaire Nationale d'Expertise Comptable przeciwko Ministre du Budget, des Comptes Publics et de la Fonction Publique*, ZOTSiS 2011, nr 4, poz. I-2551; wyrok TS z 4.05.2017 r., C-339/15, *Postępowanie karne przeciwko Lucowi Vanderborghowi*, ZOTSiS 2017, nr 5, poz. I-335; P.F. Piesiewicz, *Prawne i etyczne aspekty reklamy adwokackiej*, Warszawa 2021, s. 251–255; *Zielona Księga w sprawie gier hazardowych oferowanych w Internecie w obrębie rynku wewnętrznego*, SEK (2011) 321 wersja ostateczna, s. 3, [http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2009_2014/documents/com/com\(2011\)0128_/com_com\(2011\)0128_pl.pdf](http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2009_2014/documents/com/com(2011)0128_/com_com(2011)0128_pl.pdf) (dostęp: 14.11.2024); *Commercial Communications in the Internal Market. Green Paper from the Commission*, COM (96) 192 final, 8 kwietnia 1996, https://europa.eu/documents/comm/green_papers/pdf/com96_192_1_en.pdf (dostęp: 14.11.2024); *Press Release details*, https://europa.eu/rapid/press-release_IP-96-396_en.html, gdzie wskazano, że pojęcie *Commercial Communications* zawiera w sobie „advertising, direct marketing, sponsorship, sales promotion and public relations”; D. Lubasz, *Informacja handlowa*, w: *Handel elektroniczny. Bariery prawne*, Warszawa 2013, LEX; D. Lubasz, W. Chomiczewski, *Komentarz do art. 2 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną*, w: *Świadczenie usług drogą elektroniczną oraz dostęp warunkowy. Komentarz do ustaw*, Warszawa 2011, LEX; X. Konarski, *Komentarz do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną*, Warszawa 2004, s. 54–55; M. Świerczyński, *Komentarz art. 2*, w: *Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Komentarz*, Warszawa 2009, LEX; P. Litwiński, *Zasady posługiwania się informacją handlową*, w: *Prawo Internetu*, Warszawa 2007, LEX; A. Frań-Adamek, *Komentarz do art. 2*, w: *Świadczenie usług drogą elektroniczną. Komentarz*, Warszawa 2012, LEX.

⁵ J. Nowak-Kubiak, *Ustawa o działalności leczniczej. Komentarz do art. 14*, Warszawa 2012, Legalis; F. Grzegorzczak, w: *Ustawa o działalności leczniczej. Komentarz*, red. M. Dulińska, T. Głęb,

postawienia hipotezy, że w wypadku sprzeczności przepisów krajowych z prawem unijnym sądy dyscyplinarne powinny stosować przepisy dyrektyw 2000/31/WE i 2006/123/WE. Co więcej, w sytuacji wykazania takiej sprzeczności dyrektywy te powinny być traktowane w postępowaniach dyscyplinarnych lekarzy weterynarii jako „ustawy względniejsze” w rozumieniu art. 4 § 1 k.k., co oznacza, że mogą one bezpośrednio wpływać na wynik tych postępowań. Mając na uwadze postawioną hipotezę badawczą, konieczne było udzielenie odpowiedzi na wiele pytań. Przede wszystkim istotne jest, jak należy rozumieć zniesienie wszelkich całkowitych zakazów dotyczących korzystania przez lekarzy weterynarii z informacji handlowych w świetle prawa unijnego. Kolejne ważne zagadnienie to ustalenie, czy przepisy krajowe, takie jak art. 29 u.z.l.z. oraz uchwała Nr 116/2008/IV, są sprzeczne z art. 8 dyrektywy 2000/31/WE oraz art. 24 dyrektywy 2006/123/WE, a jeśli tak, to w jakim zakresie. Ponadto konieczne jest przeanalizowanie, czy w przypadku, gdy prawo unijne znosi zakaz posługiwania się przez lekarzy weterynarii informacją handlową (reklama), przepisy unijne mają pierwszeństwo przed prawem krajowym.

M. Potoczny, T. Rytlewski, U. Walasek-Walczak, F. Grzegorzczak, Warszawa 2013, art. 14, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587537960/335400/grzegorzczak-filip-red-ustawa-o-dzialalnoscileczniczej-komentarz-pit-2023-04-06&cm=URELATIONS> (dostęp: 20.11.2024); T. Rek, w: *Ustawa o działalności leczniczej. Komentarz*, wyd. III, red. M. Dercz, T. Rek, Warszawa 2019, art. 14, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587319041/586293/dercz-maciej-rek-tomasz-ustawa-o-dzialalnoscileczniczej-komentarz-wyd-iii-pit-2023-04-06&cm=URELATIONS> (dostęp: 20.11.2024); M. Paszkowska, *Prawne ograniczenia reklamy świadczeniodawców rynku usług medycznych*, ABC, <https://sip.lex.pl/#/publication/469861290> (dostęp: 20.11.2024); M. Barańska, *Kontrowersje wokół wizerunku lekarza w reklamie – podejście normatywne*, „Marketing i Rynek” 2019, nr 4, s. 42–43; S. Ostrowska, *Kształtowanie wizerunku podmiotu działalności leczniczej*, „Studia Ekonomiczne” 2014, nr 185, s. 142–150; I. Ozimek, J. Szlachciuk, A. Boboła, *Reklama wybranych dóbr i usług w świetle regulacji prawnych i kodeksu etyki reklamy*, „Studia Ekonomiczne” 2017, nr 330, s. 162–172; P. Piesiewicz, *Zmiany w zakresie regulacji podawania do publicznej wiadomości informacji o zakresie i rodzajach udzielanych świadczeń zdrowotnych*, w: *Zdrowie: problem medyczny, prawny, polityczny*, red. T. Gardocka, T. Maksymiuk, J. Skrzypczak, Warszawa–Poznań 2012, s. 297–305; E. Zielińska, *Ogłaszanie i reklamowanie się lekarzy*, „Prawo i Medycyna” 2000, nr 6–7, s. 105–123; C.P. Kłak, *Reklama w ustawie o działalności leczniczej*, „Prawo i Medycyna” 2017, nr 3, s. 8–22; idem, *Informacja o zakresie i rodzajach udzielanych świadczeń zdrowotnych a reklama w świetle ustawy o działalności leczniczej*, w: *Prawo wobec problemów społecznych. Księga Jubileuszowa Profesor Eleonory Zielińskiej*, red. B. Namysłowska-Gabrysiak, K. Syroka-Marczewska, A. Walczak-Żochowska, Warszawa 2016; M. El-Hagin, *Dyrektywa 2005/29/WE o nieuczciwych praktykach handlowych w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – część I*, „Studia Prawnicze” 2021, nr 1 (223), s. 123–169; P.F. Piesiewicz, *Problematyka zakazu reklamowania się podmiotów leczniczych oraz lekarzy w świetle Kodeksu Etyki Lekarskiej, prawa krajowego oraz prawa unijnego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2019, nr 3, s. 122–144; idem, *Prawne i etyczne aspekty reklamy adwokackiej*, Warszawa 2021; P.F. Piesiewicz, W. Płowiec, *Reklama lekarzy po zmianach Kodeksu etyki lekarskiej z 2024 roku z perspektywy prawa Unii Europejskiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2024, nr 86 (3), s. 35–55, <https://doi.org/10.14746/rpeis.2024.86.3.03> (dostęp: 20.11.2024).

ZNIESIENIE WSZELKICH I CAŁKOWITYCH ZAKAZÓW DOTYCZĄCYCH KORZYSTANIA PRZEZ LEKARZY WETERYNARII Z INFORMACJI HANDLOWYCH

Artykuł 8 dyrektywy 2000/31/WE nakłada na państwa członkowskie obowiązek zapewnienia, aby przedstawiciele zawodów regulowanych, w tym lekarze weterynarii, mogli korzystać z informacji handlowych. Z kolei art. 24 ust. 1 dyrektywy 2006/123/WE zobowiązuje państwa członkowskie do zniesienia wszelkich całkowitych zakazów dotyczących informacji handlowych dostarczanych przez przedstawicieli tych zawodów. Istota obu przepisów jest podobna – chodzi o umożliwienie przedstawicielom zawodów regulowanych korzystania z informacji handlowych, tj. promowania pośrednio lub bezpośrednio towarów, usług lub wizerunku. Jednakże pojęcia „używanie” w art. 8 2000/31/WE i „zniesienie wszelkich całkowitych zakazów” w art. 24 2006/123/WE akcentują różne aspekty. „Używanie” odnosi się do prawa przedstawicieli zawodów regulowanych do aktywnego posługiwania się informacją handlową w celu promowania swoich usług. Natomiast „zniesienie wszelkich całkowitych zakazów” podkreśla potrzebę usunięcia barier, które ograniczałyby dostęp do tych informacji, co daje prawo do ich swobodnego wykorzystywania. W praktyce oba przepisy mają ten sam cel, tj. zagwarantowanie przedstawicielom zawodów regulowanych możliwości korzystania z informacji handlowych w ramach świadczenia usług społeczeństwu informacyjnego. Aby państwa członkowskie mogły to zapewnić, muszą znieść wszelkie przepisy krajowe, które całkowicie zakazują stosowania informacji handlowych przez te grupy zawodowe, w tym lekarzy weterynarii i wprowadzić przepisy, które wyraźnie zezwalają na używanie informacji handlowych z ewentualnymi ograniczeniami odpowiadającymi szczególnemu charakterowi zawodu lekarza weterynarii⁶. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału z celu art. 24, jak i z kontekstu, w jaki się on wpisuje wynika, że zamiarem prawodawcy unijnego było nie tylko zniesienie stosowania całkowitych zakazów dotyczących informacji handlowych dla członków zawodów regulowanych w jakiegokolwiek formie, lecz również zniesienie zakazu wykorzystywania jednej lub kilku form informacji handlowej w rozumieniu art. 4 pkt 12 dyrektywy 2006/123/WE, w szczególności takich jak reklama, marketing bezpośredni lub sponsorowanie⁷. Ze względu na przykłady zawarte w motywie 100 wskazanej dyrektywy za całkowite zakazy wykluczone przez art. 24 ust. 1 owej dyrektywy uznają zasady dotyczące wykonywania zawodu, zakazujące dostarczania w jednym lub kilku środkach przekazu informacji dotyczących usługodawcy lub jego działalności⁸. Podobny pogląd wyraził TSUE w wyroku dotyczącym art. 8 dyrektywy 2000/31/WE, wskazując, że dyrektywę 2000/31/WE należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie przepisom krajowym,

⁶ Przyjęcie przepisów musi być zgodne z procedurą, o której mowa w rozdziale 6a u.z.u.k.z.p.c.U.E., zatytułowanym „Zapewnianie proporcjonalności, uzasadnionego i niedyskryminującego charakteru przepisów regulacyjnych i wymogów dotyczących świadczenia usług transgranicznych”.

⁷ Wyrok TS z 5.04.2011 r., C-119/09, *Société Fiduciaire Nationale d'Expertise Comptable przeciwko Ministre du Budget, des Comptes Publics et de la Fonction Publique*, ZOTSis 2011, nr 4, poz. I-2551.

⁸ Ibidem.

które ustanawiają ogólny i całkowity zakaz wszelkiej reklamy w zakresie, w jakim zakazują one wszelkiej formy informacji handlowych przekazywanych drogą elektroniczną, w tym również poprzez stronę internetową⁹. Ograniczenia odnoszące się do posługiwania przez przedstawicieli zawodów regulowanych informacjami handlowymi mogą dotyczyć wyłącznie treści informacji handlowych (zob. motyw 100 dyrektywy 2006/123/WE) i zostać wprowadzone zgodnie z procedurą określoną w rozdziale 6a w Ustawa z dnia 22 grudnia 2015 r. o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej¹⁰ (dalej: u.z.u.k.z.p.c.U.E.) zatytułowanym: „Zapewnianie proporcjonalności, uzasadnionego i niedyskryminującego charakteru przepisów regulacyjnych i wymogów dotyczących świadczenia usług transgranicznych”¹¹.

SPRZECZNOŚĆ ART. 26 U.Z.L.Z. ORAZ UCHWAŁY NR 116/2008/IV
Z ART. 8 DYREKTYWY 2000/31/WE I ART. 24
DYREKTYWY 2006/123/WE

Zgodnie z art. 29 ust. 1 u.z.l.z.: „Zakład leczniczy dla zwierząt może podawać do wiadomości publicznej informacje o zakresie i rodzajach świadczonych usług weterynaryjnych, godzinach otwarcia zakładu leczniczego dla zwierząt oraz adresie zakładu leczniczego dla zwierząt. Forma i treść tych informacji nie mogą nosić cech reklamy”. Z kolei w ust. 2 tego artykułu czytamy, że: „Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna określa, w drodze uchwały, szczegółowe zasady podawania do publicznej wiadomości informacji, o których mowa w ust. 1, biorąc pod uwagę zakres świadczonych przez zakłady lecznicze dla zwierząt usług weterynaryjnych”. Szczegółowe zasady podawania do publicznej wiadomości informacji, o których mowa w art. 29 ust. 1 u.z.l.z., są przedmiotem regulacji uchwały Nr 116/2008/IV. Uchwała ta określa formę i treść informacji o zakresie i rodzaju świadczonych usług weterynaryjnych, godzinach otwarcia oraz adresie zakładu leczniczego dla zwierząt, definiując je jako „informację publiczną” i precyzując dokładnie, jakie są to dane. Jednocześnie, zgodnie z § 3, „Informacja publiczna nie może: 1) nosić cech reklamy; 2) zawierać informacji cenowych”.

Z analizy art. 29 u.z.l.z. oraz uchwały Nr 116/2008/IV można wyprowadzić wnioszek, że pewne formy promocji są dozwolone. Po pierwsze, wynika to z faktu, że zakres upoważnienia ustawowego dla Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej obejmuje wyłącznie kwestie związane z podawaniem do publicznej wiadomości

⁹ Wyrok TS z 4.05.2017 r., C-339/15, *Postępowanie karne przeciwko Lucowi Vanderborchtowi*, ZOTSiS 2017, nr 5, poz. I-335.

¹⁰ Dz.U. z 2023 r., poz. 334.

¹¹ Na marginesie należy zaznaczyć, że Polska oficjalnie przystąpiła do Unii Europejskiej w 2004 roku, a więc już w okresie obowiązywania dyrektywy 2000/31/WE. Z kolei dyrektywa 2006/123/WE powinna była zostać transponowana do dnia 28 grudnia 2009 r. (art. 44). Oznacza to, że w zakresie krajowego zakazu posługiwania się informacją handlową (reklamą) online zakazy te nie obowiązują od przystąpienia Polski do wspólnoty, natomiast w pozostałym zakresie od 28 grudnia 2009 r.

informacji o zakresie i rodzajach świadczonych usług weterynaryjnych, godzinach otwarcia zakładu leczniczego dla zwierząt oraz adresie zakładu leczniczego dla zwierząt. Oznacza to, że tylko informacje, które trafiają do publicznej wiadomości, nie mogą mieć cech przekazu promocyjnego (reklamowego). Po drugie, z brzmienia art. 29 u.z.l.z. oraz uchwały Nr 116/2008/IV wynika, że przepisy te nie zakazują wszelkiej działalności promocyjnej, lecz jedynie takiej, która ma charakter publiczny i stanowi reklamę w rozumieniu tych przepisów. Inne formy promocji, takie jak kontakt bezpośredni czy działania o charakterze informacyjnym, które nie są skierowane do szerokiego kręgu odbiorców, nie podlegają tym ograniczeniom. Przekaz promocyjny w formie akwizycji może być uznany za taki, który nie jest sprzeczny z art. 29 i uchwałą Nr 116/2008/IV.

Jednakże nadal pozostaje aktualne pytanie, czy ograniczona możliwość promowania się lekarzy weterynarii pozostaje w zgodzie z rozwiązaniami art. 8 dyrektywy 2000/31/WE i art. 24 dyrektywy 2006/123/WE. Odpowiedź na tak zadane pytanie jest negatywna. Zasygnalizowany problem należy wyklądać w świetle motywu 100 dyrektywy 2006/123/WE. Wskazuje on, że:

Niezbędne jest zaprzestanie stosowania całkowitych zakazów dotyczących informacji handlowych dostarczanych przez przedstawicieli zawodów regulowanych, nie poprzez usuwanie zakazów dotyczących treści informacji handlowej, lecz przez zniesienie tych zakazów, które generalnie zakazują korzystania przez przedstawicieli danego zawodu z jednej lub więcej form przekazywania informacji handlowych, jak np. zakaz wszelkiej reklamy w jednym lub kilku rodzajach mediów. W odniesieniu do treści i metod przekazywania informacji handlowych, niezbędne jest zachęcanie przedstawicieli wolnych zawodów do sporządzania – zgodnie z prawem wspólnotowym – kodeksów postępowania na poziomie wspólnotowym.

W konsekwencji postanowienia dyrektyw, wykładane zgodnie z motywem 100, zobowiązują do zniesienia wszelkich zakazów dotyczących możliwości posługiwania się przez lekarzy weterynarii informacjami handlowymi. Oznacza to, że nie można wprowadzać ograniczeń, które uniemożliwiają przedstawicielom tych zawodów korzystanie z określonych form komunikacji, takich jak np. reklama w konkretnych mediach. Jednakże motyw ten nie sprzeciwia się zakazom dotyczącym konkretnych treści komunikacji komercyjnej, zwłaszcza gdy są one uzasadnione ochroną interesu publicznego (art. 8 dyrektywy 2000/31/WE i art. 24 ust. 2 dyrektywy 2006/123/WE). Z tych samych powodów przepis art. 7 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii¹², zgodnie z którym „lekarz weterynarii nie używa i nie zezwala na używanie swojego nazwiska i tytułu zawodowego do reklamowania towarów i usług”, także jest niezgodny z przepisami prawa unijnego w zakresie, w którym zakazuje posługiwania się przez lekarza weterynarii swoim nazwiskiem i tytułem zawodowym do promowania swoich usług. Przepis ten uniemożliwia *de facto* możliwość akwizycji. Należy dodać, że odwołując się do motywu 100 dyrektywy 2006/123/WE, w jednym

¹² Uchwała Nr 3/2008/VII Nadzwyczajnego VII Krajowego Zjazdu Lekarzy Weterynarii z dnia 26 stycznia 2008 r. w sprawie uchwalenia Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii wraz z załącznikiem – *Kodeks Etyki Lekarza Weterynarii*, <https://vetpol.org.pl/wp-content/uploads/2023/09/Kodeks-etyki-lekarza-weterynarii.pdf> (dostęp: 29.01.2025).

ze swoich orzeczeń TSUE wskazał, iż państwa członkowskie nie mogą stosować zasad dotyczących wykonywania zawodu, które zakazują dostarczania informacji o usługodawcy lub jego działalności w jednym lub kilku środkach przekazu. Takie zakazy, jak całkowite wykluczenie reklamy np. w mediach internetowych, prasie czy telewizji, są niezgodne z zasadą swobody przepływu usług. Stanowisko Trybunału w odniesieniu do zakazów posługiwanie się informacją handlową jasno wskazuje, że przepisy krajowe wprowadzające całkowite zakazy dotyczące informacji handlowych są niezgodne z prawem unijnym. TSUE podkreśla, że celem tego przepisu jest zapewnienie członkom zawodów regulowanych (np. lekarzom weterynarii) prawa do korzystania z różnych form informacji handlowych. Oznacza to, że krajowe regulacje zakazujące reklamy lub innych form promocji są sprzeczne z prawem unijnym¹³.

ZASADA PIERWSZEŃSTWA PRAWA UE A ZNIESIENIE WSZELKICH CAŁKOWITYCH ZAKAZÓW DOTYCZĄCYCH INFORMACJI HANDLOWYCH

Zasada pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej, określana także mianem „prymatu” lub „zwierzchnictwa” prawa unijnego, opiera się na koncepcji zakładającej, że w przypadku konfliktu określonego aspektu prawa Unii Europejskiej oraz krajowego systemu prawnego jednego z jej państw członkowskich, prawo unijne ma charakter nadrzędny. W przeciwnym razie państwa członkowskie mogłyby dopuścić do sytuacji, w której ich prawo krajowe byłoby nadrzędne wobec pierwotnego lub wtórnego prawa UE, co spowodowałoby, że realizacja polityki UE stałaby się niewykonalna¹⁴. Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE wynika, że pierwszeństwo prawa UE ma zastosowanie do wszystkich aktów krajowych. W sytuacjach, w których prawo wspólnotowe ma pierwszeństwo przed prawem krajowym, przepisy prawa krajowego nie są automatycznie znoszone ani unieważniane. W rezultacie stosowne organy oraz sądy krajowe muszą konsekwentnie odmawiać stosowania tych przepisów tak długo, jak obowiązują nadrzędne w stosunku do nich przepisy wspólnotowe¹⁵. Nie ulega wątpliwości, że sądy dys-

¹³ Wyrok TS z 5.04.2011 r., C-119/09, *Société Fiduciaire Nationale d'Expertise Comptable przeciwko Ministre du Budget, des Comptes Publics et de la Fonction Publique*, ZOTSis 2011, nr 4, poz. I-2551.

¹⁴ J. Lindeboom, *Why EU Law Claims Supremacy*, „Oxford Journal of Legal Studies” 2018, vol. 38, s. 328–356, <https://doi.org/10.1093/ojls/gqy008>; P. Eleftheriadis, *The Primacy of EU Law: Interpretive, not Structural*, „European Papers” 2023, vol. 8, no. 3, s. 1255–1291, <https://doi.org/10.15166/2499-8249/717>.

¹⁵ Wyrok TS z 15.07.1964 r., 6/64, *Flaminio Costa przeciwko ENEL*, ECR 1964, nr 585; wyrok TS z 17.12.1970 r., 11/70, *Internationale Handelsgesellschaft mbH przeciwko Einfuhr- und Vorratsstelle für Getreide und Futtermittel*, LEX nr 139317; wyrok TS z 9.03.1978 r., 106/77, *Amministrazione delle Finanze dello Stato przeciwko Simmenthal S.p.A.*, ECR 1978, nr 3, poz. 629; wyrok TS z 22.10.1998 r., C-10/97, *Ministero delle Finanze przeciwko IN.CO.GE.'90 SRL i inni*, ECR 1998, nr 10B, poz. I-6307; wyrok TS z 19.06.1990 r., C-213/89, *The Queen przeciwko Secretary of State for Transport, ex parte: Factortame Ltd i inni*, ECR 1990, nr 6, poz. I-2433; wyrok TS z 13.11.1990 r., C-106/89, *Marleasing SA przeciwko La Comercial Internacional de Alimentacion SA*, ECR 1990, nr 10, poz. I-4135;

cyplinarne samorządu lekarzy weterynarii, w zakresie, w jakim są zobowiązane do stosowania prawa UE, spełniają kryteria sądu krajowego dotyczące: ustawowej podstawy ich utworzenia, stałego charakteru, obligatoryjnego charakteru jurysdykcji oraz stosowania przez sąd przepisów prawa¹⁶. Analizując art. 8 dyrektywy 2000/31/WE i art. 24 dyrektywy 2006/123/WE w świetle zasady pierwszeństwa prawa unijnego, należy pamiętać, że w związku z sprzecznością między przepisami prawa krajowego, tj. art. 26 u.z.l.z. oraz uchwałą Nr 116/2008/IV, a wspomnianymi przepisami prawa UE (zob. pkt 2.5.), pierwszeństwo mają przepisy prawa UE.

ZAKRES POJĘCIA „USTAWA” W ROZUMIENIU ART. 4 § 1 K.K. A AKTY PRAWA POCHODNEGO UNII EUROPEJSKIEJ

Zgodnie z art. 62 ust. 2 u.z.l.w. w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej stosuje się odpowiednio przepisy rozdziałów I–III i art. 53 k.k. Z kolei w rozdziale I k.k., zatytułowanym „Zasady odpowiedzialności karnej”, znajduje się przepis art. 4 regulujący zasady intertemporalne stosowania ustawy karnej. W myśl § 1 tego artykułu: „jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawy”. W związku z tym analizy wymaga to, czy pojęcie „ustawa” w art. 4 § 1 k.k. odnosi się do aktów prawa pochodnego Unii Europejskiej (dyrektywy, rozporządzenia). Należy podkreślić, że problem ten związany z zasadą pierwszeństwa prawa UE.

Akty prawne Unii wymieniono w art. 288 TFUE. Są nimi: rozporządzenia, dyrektywy, decyzje, zalecenia i opinie. Instytucje Unii mogą przyjmować te akty prawne tylko wtedy, gdy są do tego uprawnione na mocy postanowień Traktatów. Zasada przyznania, wyznaczająca granice kompetencji Unii, została wyraźnie zapisana w art. 5 ust. 1 TUE. Choć tradycyjnie przyjmowano, że w ramach pierwszego filaru UE nie regulowano bezpośrednio zagadnień prawa karnego, takie twierdzenie, choć częściowo słuszne, nie wyklucza jednak możliwości pośredniego wpływu Unii na ustawodawstwa karne państw członkowskich, np. poprzez zmianę regulacji pierwotnie normujących dane stosunki społeczne, które znajdują swoje odbicie w prawie karnym. Przykładem mogą być zmiany w zakresie prawa gospodarczego, które mają odzwierciedlenie w prawie karnym. Państwa członkowskie często są zobligowane do harmonizacji swojego prawa zgodnie z dyrektywami UE, co może prowadzić do zmian w ustawodawstwie karnym. Mogą być także zmuszone do

wyrok TS z 19.11.2019 r., C-585/18, *A. K. przeciwko Krajowa Rada Sądownictwa oraz CP i DO przeciwko Sąd Najwyższy*, LEX nr 2741129.

¹⁶ Problem możliwości zakwalifikowania sądu dyscyplinarnego samorządu zawodu zaufania publicznego jako sądu krajowego w rozumieniu przepisów prawa UE został rozstrzygnięty w wyroku TS z 13.01.2022 r., C-55/20, *Postępowanie zainicjowane przez Ministra Sprawiedliwości*, LEX nr 3285833. W sprawie tej, odnoszącej się do sądu dyscyplinarnego adwokatury polskiej, TS bezpośrednio wskazał, że spełnia on kryteria sądu krajowego w rozumieniu przepisów prawa UE.

bezpośredniego stosowania prawa wtórnego w postaci rozporządzeń. Warto podkreślić, że art. 4 § 1 k.k. nie odnosi się wyłącznie do ustawy karnej, co wskazuje na konieczność szerokiej interpretacji pojęcia ustawy¹⁷. Zgodnie z dominującym orzecznictwem dotyczącym art. 4 § 1 k.k. pojęcie „ustawy” powinno być rozumiane szeroko. W orzecznictwie słusznie zaznaczono, że ten przepis odnosi się do całego stanu prawnego, który w sensie materialnoprawnym determinuje sytuację prawnokarną sprawcy¹⁸. W konsekwencji, w literaturze przedmiotu nie kwestionuje się poglądu, że rozporządzenia lub dyrektywy UE mogą wpływać na zakres odpowiedzialności karnej sprawcy i muszą być oceniane przez pryzmat przepisu art. 4 § 1 k.k.¹⁹ Wynika to m.in. z obowiązku państw członkowskich „nieutrudniania bezpośredniej skuteczności koniecznej w odniesieniu do rozporządzeń i innych reguł prawa Wspólnoty”. Orzecznictwo TSUE wskazuje ponadto, że niedozwolone jest stosowanie jakichkolwiek zabiegów, które ukryłyby unijną naturę jakiejś reguły prawnej²⁰. W konsekwencji akty wtórne prawa europejskiego (rozporządzenia i dyrektywy) mogą być uznane za „ustawę” w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. Wykładnia taka znajduje oparcie zarówno w literaturze prawniczej, jak i w orzecznictwie. Ponadto taka interpretacja znajduje oparcie w zasadzie pierwszeństwa prawa UE.

Porównując te regulacje z art. 29 ust. 1 i 2 u.z.l.z. w zw. z § 3 uchwały Nr 116/2008/IV, gdzie określono zakaz reklamy, należy stwierdzić, że dyrektywy UE w określonych przypadkach mogą okazać się względniejsze dla sprawcy w rozumieniu art. 4 § 1 k.k., albowiem art. 8 dyrektywy 2000/31/WE i art. 24 dyrektywy 2006/123/WE usuwają ustanowiony w prawie krajowym zakaz reklamy lekarzy weterynarii. W praktyce oznacza to, że sąd dyscyplinarny, orzekający w sprawie obwinionego lekarza weterynarii, powinien stosować, zgodnie z art. 4 § 1 k.k., art. 8 dyrektywy 2000/31/WE i art. 24 dyrektywy 2006/123/WE jako „ustawy” względniejsze. Sąd dyscyplinarny zatem, stosując art. 4 § 1 k.k. i opierając się na zasadzie pierwszeństwa prawa unijnego, powinien pominąć przepisy krajowe sprzeczne z dyrektywami UE i orzekać na ich podstawie, co prowadzi do uniewinnienia lekarza weterynarii obwinionego o naruszenie zakazu reklamy.

¹⁷ S. Żółtek, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Art. 4*, wyd. 5, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, Legalis.

¹⁸ Wyrok SN z 1.07.2004 r., II KO 1/04, LEX nr 121666; wyrok SN z 4.07.2001 r., V KKN 346/99, LEX nr 51679; wyrok SN z 12.05.2021 r., II KK 47/21, LEX nr 3289295.

¹⁹ S. Żółtek, w: *Kodeks karny. Część ogólna...*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki; T. Sroka, w: *Odpowiedzialność publicznoprawna. System Prawa Medycznego. Tom 6*, red. A. Barczak-Oplustil, T. Sroka, komentarz do art. 4 kk, Warszawa 2023, Legalis; J. Lachowski, w: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. IV, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2023, LEX.

²⁰ Wyrok TS z 10.10.1973 r., C-34/73, *Fratelli Variola S.p.A.*, EU:C:1973:101; zob. także orzeczenie Trybunału z 21.12.2011 r., C-316/10, *Danske Soineproducenter*, EU:C:2011:863, a także wyrok Trybunału z 14.10.2004 r., C-113/02, *Komisja przeciwko Niderlandom*, EU:C:2004:616; A. Nowak-Far, *Podstawowe zasady stosowania prawa unijnego przez administrację publiczną*, w: *Prawo administracyjne*, red. J. Jagielski, M. Wierzbowski, Warszawa 2022, LEX.

WYMOGI PROCEDURALNE DOTYCZĄCE PRZYJĘCIA PRZEPISÓW REGULACYJNYCH W ZAKRESIE INFORMACJI HANDLOWEJ

Państwa członkowskie mogą wprowadzić pewne ograniczenia związane z posługiwaniem się informacją handlową przez zawody regulowane. Zasady posługiwania się informacją handlową powinny być zgodne z wymogami dotyczącymi niezależności, godności, uczciwości zawodowej oraz tajemnicy zawodowej, a także dostosowane do specyfiki każdego zawodu, zgodnie z prawem wspólnotowym. Jednocześnie zasady dotyczące wykonywania zawodu w odniesieniu do informacji handlowych muszą być niedyskryminacyjne, uzasadnione nadrzędnym interesem publicznym i proporcjonalne (art. 24 ust. 2 dyrektywy 2006/123/WE). W związku z tym ich przyjęcie musi być poprzedzone procedurą określoną w rozdziale 6a. u.z.u.k.z.p.c.U.E., zatytułowanym: „Zapewnianie proporcjonalności, uzasadnionego i niedyskryminującego charakteru przepisów regulacyjnych i wymogów dotyczących świadczenia usług transgranicznych”. Zasada proporcjonalności, wywodząca się z art. 5 ust. 4 Traktatu o Unii Europejskiej, wymaga, aby działania podejmowane przez instytucje UE oraz państwa członkowskie były odpowiednie do osiągnięcia zamierzonego celu i nie wykraczały poza to, co jest konieczne do jego realizacji. W praktyce oznacza to, że środki ograniczające prawa jednostek muszą być adekwatne do celu i nie mogą być bardziej restrykcyjne niż to konieczne (art. 50b u.z.u.k.z.p.c.U.E.)²¹. Ograniczenia swobód rynku wewnętrznego, w tym posługiwania się informacją handlową, mogą być uzasadnione, jeśli służą ochronie ważnych interesów publicznych, takich jak zdrowie publiczne, ochrona konsumentów, porządek publiczny czy ochrona środowiska lub zwierząt itp.²² W razie konieczności zapewnienia zgodności z zasadą niedyskryminacji, ograniczenia wprowadzone przepisami krajowymi nie mogą dyskryminować weterynarzy z innych państw członkowskich UE (art. 50d u.z.u.k.z.p.c.U.E.)²³. Aby uznać, że przepisy regulacyjne dotyczące informacji handlowej lekarzy weterynarii są zgodne z zasadami proporcjonalności, uzasadnionego i niedyskryminującego charakteru, o którym mowa w art. 24 ust. 2 dyrektywy 2006/123/WE, w myśl art. 50f ust. 1 i 2 u.z.u.k.z.p.c.U.E., należy spełnić dwa główne wymogi: 1) przedstawić szczegółowe

²¹ Zob. także wyrok TS z 30.11.1995 r., C-55/94, *Reinhard Gebhard przeciwko Consiglio dell'Ordine degli Avvocati e Procuratori di Milano*, ECR 1995, nr 11, poz. I-4165; wyrok TS z 13.04.2000 r., C-292/97, *Postępowanie wszczęte przez Kjell Karlsson i innych*, ECR 2000, nr 4, poz. I-2737.

²² Wyrok TS z 30.11.1995 r., C-55/94, *Reinhard Gebhard przeciwko Consiglio dell'Ordine degli Avvocati e Procuratori di Milano*, ECR 1995, nr 11, poz. I-4165; wyrok TS z 30.01.2018 r., C-360/15, *College van Burgemeester en Wethouders van de Gemeente Amersfoort przeciwko X BV oraz Visser Vastgoed Beleggingen BV przeciwko Raad van de Gemeente Appingedam*, ZOTSiSPI 2018, nr 1, poz. I-44; wyrok TS z 12.12.2013 r., C-292/12, *Ragn-Sells AS przeciwko Sillanmäe Linnavalitsus*, ZOTSiS 2013, nr 12, poz. I-820; wyrok TS z 13.04.2000 r., C-292/97, *Postępowanie wszczęte przez Kjell Karlsson i innych*, ECR 2000, nr 4, poz. I-2737; wyrok TS z 27.02.2018 r., C-64/16, *Associação Sindical dos Juízes Portugueses przeciwko Tribunal de Contas*, ZOTSiSPI 2018, nr 2, poz. II-395; wyrok TS z 29.05.2018 r., C-426/16, *Liga van Moskeeën en Islamitische Organisaties Provincie Antwerpen VZW i in. przeciwko Vlaams Gewest*, ZOTSiSPI 2018, nr 5, poz. I-335; wyrok TS z 29.07.2024 r., C-436/22, *Asociación para la Conservación y Estudio del Lobo Ibérico (ASCEL) przeciwko Administración de la Comunidad de Castilla y León*, LEX nr 3740794.

²³ Zob. wyrok TS z 19.01.2010 r., C-555/07, *Küçükdeveci przeciwko Swedex GmbH & Co. KG*, LEX nr 550851.

uzasadnienie zgodności z zasadami w uzasadnieniu projektu aktu prawnego (lub w załączniku do oceny skutków regulacji) w sposób umożliwiający weryfikację tej zgodności, poparte danymi jakościowymi i w miarę możliwości danymi ilościowymi; oraz 2) przeprowadzić obowiązkowe konsultacje projektu aktu prawnego zawierającego te przepisy. Bez spełnienia wymogów procedury określonej w rozdziale 6a u.z.u.k.z.p.c.U.E. przepisy dotyczące informacji handlowej (reklamy) nie mogą być uznane za zgodne z zasadami proporcjonalności, uzasadnionego oraz niedyskryminującego charakteru. Należy podkreślić, że ostatnio zarówno samorząd adwokacki, jak i samorząd radcowski, po przejściu wspomnianej procedury, przyjęły odpowiednie przepisy dotyczące możliwości reklamowania się przez te zawody prawnicze²⁴. Samo środowisko lekarzy weterynarii podkreśla potrzebę nowelizacji przepisów²⁵.

PODSUMOWANIE

Zarówno art. 29 u.z.l.z., jak i uchwała Nr 116/2008/IV naruszają unijną zasadę swobodnego przepływu usług oraz prawo do korzystania z informacji handlowej przez przedstawicieli zawodów regulowanych. Przepisy te ograniczają możliwość promowania działalności weterynaryjnej, dopuszczając jedynie podawanie do publicznej wiadomości ściśle określonych informacji, takich jak adres placówki, godziny otwarcia oraz zakres usług. Jak wykazano, źródłem sprzeczności są: art. 8 dyrektywy 2000/31/WE oraz art. 24 dyrektywy 2006/123/WE, które wprost zobowiązują państwa członkowskie do zapewnienia, aby przedstawiciele zawodów regulowanych mogli korzystać z informacji handlowych. Prawo unijne nie tylko uznaje możliwość reklamy jako integralną część działalności usługowej, ale także wymaga eliminacji wszelkich całkowitych zakazów jej stosowania. Z kolei polskie regulacje, poprzez całkowite wykluczenie reklamy lekarzy weterynarii, naruszają te postanowienia i tworzą sytuację, w której krajowe ograniczenia pozostają w sprzeczności z nadrzędnym prawem UE. Sprzeczność ta ma daleko idące konsekwencje, zwłaszcza w zakresie postępowań dyscyplinarnych. W świetle zasady pierwszeństwa prawa UE polskie przepisy, które zakazują lekarzom weterynarii stosowania reklamy, nie powinny być stosowane, jeśli pozostają w sprzeczności z unijnymi regulacjami. W praktyce oznacza to, że sądy dyscyplinarne powinny uwzględniać przepisy dyrektyw 2006/123/WE i 2000/31/WE jako „ustawy względniejsze” w rozumieniu art. 4 § 1 k.k., co może prowadzić do uniewinnienia lekarzy weterynarii oskarżonych

²⁴ NRA zniosła całkowite zakazy korzystania z informacji handlowych przez adwokatów, <https://www.adwokatura.pl/z-zycia-nra/nra-zniosla-calkowite-zakazy-korzystania-z-informacji-handlowych-przez-adwokatow/> (dostęp: 29.01.2025); *Zmiany w Kodeksie Etyki Adwokackiej w zakresie reklamy – pełna dokumentacja*, <https://www.adwokatura.pl/z-zycia-nra/zmiany-w-kodeksie-etyki-adwokackiej-w-zakresie-reklamy-pelna-dokumentacja/> (dostęp: 29.01.2025).

²⁵ D. Pawicka-Stefanko, *Materiały na XXI Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Wet. DIL-Wet. Sprawozdanie Prezesa z działalności Rady DIL-Wet. VII kadencji za rok 2018*, „Biuletyn DIL-Wet.” 2019, t. 29, nr 1 (113), s. 7, http://www.dilwet.pl/images/Biuletyn_2019_1kw_kolor.pdf (dostęp: 29.01.2025); A. Zalesińska, *Interpretacje zapisów Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii (tezy)*, „Biuletyn DIL-Wet.” 2019, t. 29, nr 1 (113), s. 58, http://www.dilwet.pl/images/Biuletyn_2019_1kw_kolor.pdf (dostęp: 29.01.2025).

o naruszenie zakazu reklamy. Zgodnie z wykładnią Trybunału Sprawiedliwości UE zakazy reklamy nie mogą obejmować wszystkich form informacji handlowej, zwłaszcza gdy ograniczenia te nie są proporcjonalne i nie wynikają z nadrzędnych interesów publicznych, takich jak ochrona zdrowia czy etyka zawodowa. Ostatecznie, analiza wykazała, że obowiązujące w Polsce regulacje nie spełniają standardów prawa unijnego i wymagają dostosowania do przepisów UE. Całkowity zakaz reklamy lekarzy weterynarii, który wynika z polskich przepisów, powinien zostać zastąpiony regulacjami umożliwiającymi stosowanie reklamy w sposób zgodny z zasadami etyki zawodowej.

BIBLIOGRAFIA

- Barańska M., *Kontrowersje wokół wizerunku lekarza w reklamie – podejście normatywne*, „Marketing i Rynek” 2019, nr 4.
- Dercz M., Rek T., w: M. Dercz, T. Rek, *Ustawa o działalności leczniczej. Komentarz*, wyd. III, Warszawa 2019, art. 14, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587319041/586293/dercz-maciej-rek-tomasz-ustawa-o-dzialalnosci-leczniczej-komentarz-wyd-iii?pit=2023-04-06&cm=URELATIONS>.
- El-Hagin M., *Dyrektywa 2005/29/WE o nieuczciwych praktykach handlowych w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – część I*, „Studia Prawnicze” 2021, nr 1 (223).
- Eleftheriadis P., *The Primacy of EU Law: Interpretive, not Structural*, „European Papers” 2023, vol. 8, no. 3, doi:10.15166/2499-8249/717.
- Frań-Adamek A., *Komentarz do art. 2, w: Świadczenie usług drogą elektroniczną. Komentarz*, Warszawa 2012, LEX.
- Grzegorzcyk F., w: *Ustawa o działalności leczniczej. Komentarz*, red. M. Dulińska, T. Głąb, M. Potoczny, T. Rytlewski, U. Walasek-Walczak, F. Grzegorzcyk, Warszawa 2013, art. 14, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587537960/335400/grzegorzcyk-filip-red-ustawa-o-dzialalnosci-leczniczej-komentarz?pit=2023-04-06&cm=URELATIONS>.
- Helios J., Jedlecka W., *Lekarz weterynarii jako zawód zaufania publicznego*, „Życie Weterynaryjne” 2022, nr 97 (10).
- Kłak C.P., *Informacja o zakresie i rodzajach udzielanych świadczeń zdrowotnych a reklama w świetle ustawy o działalności leczniczej*, w: *Prawo wobec problemów społecznych. Księga Jubileuszowa Profesor Eleonory Zielińskiej*, red. B. Namysłowska-Gabrysiak, K. Syroka-Marczewska, A. Walczak-Żochowska, Warszawa 2016.
- Kłak C.P., *Reklama w ustawie o działalności leczniczej*, „Prawo i Medycyna” 2017, nr 3.
- Konarski X., *Komentarz do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną*, Warszawa 2004.
- Krasnowolski A., *Zawody zaufania publicznego, zawody regulowane oraz wolne zawody. Geneza, funkcjonowanie i aktualne problemy*, Opracowanie tematyczne OT-625, Kancelaria Senatu Biuro Analiz i Dokumentacji, listopad 2013, https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/56/plik/ot-625_.pdf.
- Lachowski J., w: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. IV, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2023, LEX.
- Lindeboom J., *Why EU Law Claims Supremacy*, „Oxford Journal of Legal Studies” 2018, vol. 38, <https://doi.org/10.1093/ojls/ggy008>.
- Litwiński P., *Zasady postępowania się informacją handlową*, w: *Prawo Internetu*, Warszawa 2007, LEX.

- Lubasz D., *Informacja handlowa*, w: *Handel elektroniczny. Bariery prawne*, Warszawa 2013, LEX.
- Lubasz D., Chomiczewski W., *Komentarz do art. 2 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną*, w: *Świadczenie usług drogą elektroniczną oraz dostęp warunkowy. Komentarz do ustaw*, Warszawa 2011, LEX.
- Malinowska T., *Zawód lekarza weterynarii – zawód wolny, regulowany czy zaufania publicznego?*, „Życie Weterynaryjne” 2019, nr 94 (11).
- Nowak-Far A., *Podstawowe zasady stosowania prawa unijnego przez administrację publiczną*, w: *Prawo administracyjne*, red. J. Jagielski, M. Wierzbowski, Warszawa 2022, LEX.
- Nowak-Kubiak J., *Ustawa o działalności leczniczej. Komentarz do art. 14*, Warszawa 2012, Legalis.
- Ostrowska S., *Kształtowanie wizerunku podmiotu działalności leczniczej*, „Studia Ekonomiczne” 2014, nr 185.
- Ozimek I., Szlachciuk J., Bobola A., *Reklama wybranych dóbr i usług w świetle regulacji prawnych i kodeksu etyki reklamy*, „Studia Ekonomiczne” 2017, nr 330.
- Paszkowska M., *Prawne ograniczenia reklamy świadczeniodawców rynku usług medycznych*, ABC. <https://sip.lex.pl/#/publication/469861290> (dostęp: 7.04.2023).
- Pawicka-Stefanko D., *Materiały na XXI Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Wet. DIL-Wet., Sprawozdanie Prezesa z działalności Rady DIL-Wet. VII kadencji za rok 2018*, „Biuletyn DIL-Wet.” 2019, t. 29, nr 1 (113), http://www.dilwet.pl/images/Biuletyn_2019_1kw_kolor.pdf.
- Piesiewicz P.F., *Problematyka zakazu reklamowania się podmiotów leczniczych oraz lekarzy w świetle Kodeksu Etyki Lekarskiej, prawa krajowego oraz prawa unijnego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2019, nr 3.
- Piesiewicz P.F., *Prawne i etyczne aspekty reklamy adwokackiej*, Warszawa 2021.
- Piesiewicz P.F., *Prohibition of Advertising by Veterinary Surgeons in the Light of EU Legal Regulations*, złożony do: *Studia Iuridica* (tekst w trakcie recenzji wydawniczej).
- Piesiewicz P.F., Płowiec W., *Reklama lekarzy po zmianach Kodeksu etyki lekarskiej z 2024 roku z perspektywy prawa Unii Europejskiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2024, nr 86 (3), <https://doi.org/10.14746/rpeis.2024.86.3.03>.
- Piesiewicz P.F., *Zmiany w zakresie regulacji podawania do publicznej wiadomości informacji o zakresie i rodzajach udzielanych świadczeń zdrowotnych*, w: *Zdrowie: problem medyczny, prawny, polityczny*, red. T. Gardocka, T. Maksymiuk, J. Skrzypczak, Warszawa-Poznań 2012.
- Sroka T., w: *Odpowiedzialność publicznoprawna. System Prawa Medycznego. Tom 6*, red. A. Barczak-Oplustil, T. Sroka, komentarz do art. 4 k.k., Warszawa 2023, Legalis.
- Zielińska E., *Ogłaszanie i reklamowanie się lekarzy*, „Prawo i Medycyna” 2000, nr 6–7.
- Zalesińska A., *Interpretacje zapisów Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii (tezy)*, „Biuletyn DIL-Wet.” 2019, t. 29, nr 1 (113), http://www.dilwet.pl/images/Biuletyn_2019_1kw_kolor.pdf.
- Żółtek S., w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Art. 4*, wyd. 5, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, Legalis.

Cytuj jako:

Piesiewicz P.F., *Zakaz reklamy lekarzy weterynarii w Polsce a prawo Unii Europejskiej. Analiza zgodności zakresu regulacji krajowych z prawem unijnym*, „Ius Novum” 2026, nr 1(20), s. 133–146.
DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.07/p.f.piesiewicz

W OCZEKIWANIU NA WYROK EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA W SPRAWIE WYPCHNIĘĆ (*PUSHBACKÓW*) NA GRANICY Z BIAŁORUSIĄ

IRENEUSZ C. KAMIŃSKI*

DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.08/i.c.kaminski

STRESZCZENIE

W artykule dokonuję rekonstrukcji oraz krytycznej oceny ewolucji orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, dotyczącego współczesnego „kryzysu migracyjnego”. Mam na celu próbę ustalenia, jakie może być zbliżające się rozstrzygnięcie Trybunału w sprawie wypchnięć (*pushbacków*) na granicy z Białorusią. Wyrok w trzech skargach skierowanych przeciwko Polsce, Litwie i Łotwie wyda największy skład orzekający – Wielka Izba. Wcześniejsze dwie ważne sprawy – *Khlaifia i inni przeciwko Włochom* oraz *N.D. i N.T. przeciwko Hiszpanii* – były rozpoznawane najpierw przez izbę siedmiu sędziów, a następnie przez Wielką Izbę. Wyroki zawierają odmienne konkluzje: izby stwierdzały naruszenie przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Wielka Izba – brak naruszenia. Rozstrzygnięcia Wielkiej Izby ukształtowały w nowy sposób konwencyjne standardy prawne, zwłaszcza w kwestii zakazu zbiorowych wydaleń. Te standardy zostaną zastosowane w sprawach dotyczących *pushbacków* na granicy z Białorusią.

Słowa kluczowe: migranci, wypchnięcia (*pushbacki*), Europejski Trybunał Praw Człowieka, Europejska Konwencja Praw Człowieka, zakaz zbiorowych wydaleń

* dr hab., prof. PAN, Instytut Nauk Prawnych PAN (Polska), wykładowca na Uniwersytecie Jagiellońskim (Polska), w latach 2014–2016 sędzia ad hoc w Europejskim Trybunale Praw Człowieka, e-mail: ireneusz.kaminski@uj.edu.pl, ORCID: 0000-0002-5033-5023



Artykuł opublikowany w formule otwartego dostępu (open access) na licencji Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0) (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

AWAITING THE EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS' JUDGMENT
ON PUSHBACKS ON THE BORDER WITH BELARUS

ABSTRACT

This article reconstructs and critically assesses the evolution of the European Court of Human Rights' case law on the contemporary 'migration crisis'. It aims to predict the Court's upcoming ruling on pushbacks on the border with Belarus. The Grand Chamber, the largest adjudicating formation, will render a judgment in three applications against Poland, Lithuania and Latvia. Two previous key cases – *Khlaifia and Others v. Italy*, and *N.D. and N.T. v. Spain* – were heard first by a seven-judge Chamber and then by the Grand Chamber. The judgments reached different conclusions: the Chambers found a violation of the provisions of the European Convention on Human Rights, while the Grand Chamber found no violation. The Grand Chamber's rulings have reshaped the Convention's legal standards, particularly regarding the prohibition of collective expulsions. These standards will be applied to the three cases concerning pushbacks on the border with Belarus.

Keywords: migrants, pushbacks, European Court of Human Rights, European Convention on Human Rights, prohibition of collective expulsions

WPROWADZENIE

Sytuacja na polsko-białoruskiej granicy wywołuje emocje nie tylko prawnicze, choć obecnie, szczęśliwie, już mniejsze. Zdarzenia doprowadziły też do kilku postępowań prawnych. Przedmiotem niniejszego opracowania będą skargi wniesione przez kilku migrantów do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Trybunał, ETPC) na podstawie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (Konwencja)¹. Co ważne i wymagające podkreślenia, te skargi zostały skierowane nie tylko przeciwko Polsce², ale i Litwie oraz Łotwie³. Wskazuje to podobieństwo zdarzeń na granicy trzech państw, ale i tożsamość zagadnień prawnych, jakie znalazły się w tle skarg.

Pomimo tego podobieństwa, skargi wniesione przeciwko trzem państwom nie zostały połączone do jednoczesnego rozpoznania⁴. Są one rozpoznawane równolegle i co najważniejsze, przez Wielką Izbę, czyli największy skład orzekający Trybunału (17 sędziów). Siedmioosobowe izby, którym początkowo powierzono rozpoznanie skarg, postanowiły zrzec się swojej jurysdykcji ze względu na pojawienie się poważnego zagadnienia prawnego dotyczącego wykładni Konwencji (art. 30). Tę procesową decyzję należy ocenić jednoznacznie pozytywnie. Wcześniej w dwóch sprawach istotnych dla ukształtowania konwencyjnego standardu w obszarze współczesnych migracji doszło najpierw do wydania wyroków przez izbę,

¹ Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm. Pełna nazwa traktatu to Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

² *R.A. i inni przeciwko Polsce*, skarga nr 42120/21.

³ Odpowiednio *C.O.C.G. i inni przeciwko Litwie*, skarga nr 17764/22) i *H.M.M. i inni przeciwko Łotwie*, skarga nr 42165/21.

⁴ Pozwala na to reguła 42 ust. 1 Regulaminu proceduralnego Trybunału, mająca zastosowanie również do postępowań przed Wielką izbą (reguła 71 ust. 1). Zdecydowano się natomiast na jednoczesne rozpoznawanie trzech spraw przez identyczne składy (reguła 42 ust. 2).

a następnie – po pozytywnie rozstrzygniętym wniosku państwa – do ponownego rozpoznania sprawy przez Wielką Izbę⁵. Te dwie sprawy, które będą przedmiotem rekonstrukcji w niniejszym artykule, zakończyły się odmiennymi rozstrzygnięciami ETPC. Najpierw izby orzekły o złamaniu Konwencji, a następnie składy Wielkiej Izby przyznały rację państwom. Ta odmiennosc może ilustrować kilka kwestii. Po pierwsze, niepewność konwencyjnego standardu prawnego, zwłaszcza gdy ten standard, przy braku dostatecznie rozbudowanego wcześniejszego orzecznictwa, dopiero jest kształtowany. Po drugie, można mówić o pochoptności pierwszego orzeczenia (izba), w którym nie uwzględniono należycie nowych zjawisk i okoliczności towarzyszących współczesnym migracjom. I po trzecie, być może doświadczamy obecnie radykalnej zmiany paradygmatu prawnego związanego z uprawnieniami i gwarancjami osób migrujących. Do tych trzech kwestii odniosę się w niniejszym opracowaniu. Sformułuję ponadto hipotezę co do prawdopodobnej konkluzji rozstrzygnięcia Trybunału w sprawie wypchnięć na granicy z Białorusią. Do wydania wyroków przez Wielką Izbę powinno dojść na początku 2026 r.

W uwagach wprowadzających zwrócę uwagę na jeszcze jedną kwestię. Podstawowym aktem prawnym dotyczącym osób migrujących jest Konwencja Genewska z 28 lipca 1951 r., dotycząca statusu prawnego uchodźców (Konwencja Genewska z 1951 r.)⁶, zmieniona następnie Protokołem Nowojorskim z 1967 roku⁷. Odnosi się ona do pewnej, ale ważnej w dotychczasowym porządku prawnym kategorii osób – uchodźców, czyli jednostek, które przebywają poza krajem swego pochodzenia i posiadają uzasadnioną obawę przed prześladowaniem w tym kraju ze względu na rasę, religię, narodowość, przynależność do określonej grupy społecznej lub poglądy polityczne. Obecne zjawisko masowych migracji nie jest związane wyłącznie, a nawet zwłaszcza, z ucieczką przed prześladowaniami. Najczęściej ludzie przemieszczają się z powodów ekonomicznych, uciekając przed biedą i poszukując lepszego życia. Ten proces „nieuchodźczej migracji” będzie ulegał intensyfikacji. Co więcej, zakładając negatywne scenariusze związane ze zmianami klimatu, można przyjąć, że pojawi się nowa kategoria migrantów (uchodźców) klimatycznych⁸.

⁵ W ramach konwencyjnego systemu kontrolnego nie ma „prawa do apelacji”. Możliwe jest jednak zwrócenie się przez stronę postępowania zakończonych wyrokiem izby o ponowne rozpoznanie skargi przez Wielką Izbę. Decyzję wydaje zespół złożony z pięciu doświadczonych sędziów Trybunału; bardzo rzadko jest ona pozytywna. Podstawą zgody jest wystąpienie w sprawie poważnego zagadnienia dotyczącego wykładni lub stosowania Konwencji lub istotnej kwestii o znaczeniu ogólnym (art. 43).

⁶ Polski tekst w Dz.U. z 1991 r., nr 119, poz. 515. Stronami konwencji jest 146 państw (dane z 1.09.2025 r.).

⁷ Polski tekst w Dz.U. z 1991 r., nr 119, poz. 517. Stronami protokołu jest 147 państw (dane z 1.09.2025 r.).

⁸ O potrzebie stworzenia nowego traktatu, dotyczącego już nie uchodźców (*refugees*), a osób zmieniających miejsce zamieszkania (*displaced people*) lub osób uciekających (*fleeing people*) zob. np. J.I. Goldenziel, *Displaced: A Proposal for International Law to Protect Refugees, Migrants, and States*, „Berkeley Journal of International Law” 2017, t. 35, nr 1; A.I. Schoenholtz, *The New Refugees and the Old Treaty: Persecutors and Persecuted in the Twenty-First Century*, „Chicago Journal of International Law” 2015, t. 16, nr 1; S. Leszczuk, *The Definition and the Issue of Climate Refugees in the Light of International Law*, „Eastern European Journal of Transnational Relations” 2021, t. 5, nr 1.

Trybunał nie stosuje, oczywiście, przepisów Konwencji Genewskiej z 1951 r. Odwołuje się jednak do tego aktu prawa międzynarodowego podczas rozpoznawania skarg odwołujących się do przepisów Europejskiej Konwencji. Pewne konwencyjne gwarancje istnieją bowiem również w przypadku osób migrujących, które nie spełniają przesłanek do uzyskania azylu albo innej formy ochrony międzynarodowej.

SPRAWA KHLAIFIA I INNI PRZECIWKO WŁOCHOM⁹

Skarga została wniesiona przez trzech obywateli Tunezji, którzy po wydarzeniach nazwanych „arabską wiosną ludów” dotarli we wrześniu 2011 r. na włoską wyspę Lampedusa. Osadzono ich w ośrodku dla cudzoziemców, który był przeludniony, brakowało miejsc do spania oraz nie było wystarczająco jedzenia. Woda była dostępna tylko po podłączeniu z zewnątrz do instalacji, a toalety nie były zamykane i czyszczone. Ośrodek był strzeżony przez policję. Po dwóch dniach wybuchł bunt i doszło do podpalenia. Uchodźców przeniesiono najpierw na stadion, a następnie prze-transportowano na statki zakotwiczone na redzie w sycylijskim Palermo. Skarżący twierdzili, że warunki na statkach też były złe: mogli przebywać tylko w części restauracyjnej, gdzie na noc rozkładano prowizoryczne łóżka. Przed toaletami ustawiały się długie kolejki. Cudzoziemcom przysługiwało codziennie kilkuminutowe wyjście na balkony. Twierdzili ponadto, że byli obrażani przez policjantów. Po kilku dniach uciekinierów przewieziono do Palermo, gdzie tunezyjski konsul ustalił tożsamość każdej z osób. Następnie wszyscy Tunezjczycy zostali deportowani do swojej ojczyzny. Taką przyspieszoną i uproszczoną procedurę przewidywała umowa włosko-tunezyjska, podpisana 5.04.2011 r. Deportowani mogli wnieść w ciągu 60 dni odwołanie do sądu, ale nie wstrzymywało to natychmiastowego wykonania decyzji.

W skardze do Trybunału Tunezjczycy postawili kilka zarzutów. Pierwszy dotyczył złego traktowania zarówno w czasie pobytu w ośrodku dla uchodźców na Lampedusie, jak i na statkach zakotwiczonych w Palermo. Rozpoznając ten zarzut, izba zauważyła wyjątkową sytuację na niewielkiej Lampedusie – w 2011 r. przybyło na nią nielegalnie ponad 55 tysięcy ludzi. Musiało to stanowić olbrzymie obciążenie dla włoskich władz, nie tylko lokalnych. Nawet jednak takie wyjątkowe okoliczności nie zwalniają państwa z realizacji kluczowego zobowiązania, stanowiącego treść art. 3, który zabrania złego traktowania. Warunki panujące w ośrodku na Lampedusie, mimo iż skarżący przebywali tam tylko kilka dni, nie spełniały standardu wymaganego na mocy Konwencji, zwłaszcza jeśli uwzględni się szczególną sytuację osób, które narażone na wiele niebezpieczeństw, podjęły się przeprawy przez morze. Uciekinierom zapewniono natomiast wymagany standard opieki podczas pobytu na statkach w Palermo.

Dwa pozostałe zarzuty odnosiły się do prawa do wolności osobistej i bezpieczeństwa (art. 5) oraz zakazu zbiorowego wydalania cudzoziemców (art. 4 Protokołu nr 4 do Konwencji)¹⁰. Pierwszy z zarzutów był analizowany w kilku perspekty-

⁹ Skarga nr 16483/12, wyrok izby z 1.09.2015 r., wyrok Wielkiej Izby z 15.12.2016 r.

¹⁰ Dz.U. z 1995 r., nr 36, poz. 175.

wach prawnych. Przede wszystkim skarżący podnieśli, że zostali przymusowo pozbawieni wolności przez umieszczenie w zamkniętym ośrodku na Lampedusie oraz na statkach w Palermo. Nie było to więc – jak twierdziły włoskie władze – „przeniesienie”, po uratowaniu na morzu, w miejsce, gdzie uciekinierom miano udzielić pomocy i opieki. W takiej sytuacji pozbawienie wolności musi spełniać jeden z celów wyraźnie określonych w ust. 1 art. 5 Konwencji. Pośród nich jest realizacja zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania jednostki w celu zapobieżenia jej nielegalnemu wkroczeniu na terytorium państwa albo pozbawienie wolności, gdy przeciwko osobie toczy się postępowanie o wydalenie lub ekstradycję. Trybunał był gotów zaakceptować, że ten właśnie cel miał zastosowanie w analizowanej sprawie. Ale wówczas konieczne jest wydanie indywidualnych decyzji w sprawie pozbawienia wolności. To pozbawienie wolności nie było krótkotrwałe i nie łączyło się epizodycznie z ustaleniem tożsamości jednostki i zapewnieniem jej pomocy po przejęciu z morza (wówczas art. 5 nie znalazłby zastosowania do takiego „doraźnego” czy „epizodycznego” zatrzymania), lecz trwało łącznie około 20 dni. Dla takiego zatrzymania brakowało podstawy prawnej we włoskim prawie. Nie stwarzała jej również umowa między Włochami i Tunezją, której treść nie była znana uciekinierom i nie zawierała wymaganych zabezpieczeń przed arbitralnym działaniem władz. Doszło więc do naruszenia art. 5 ust. 1.

Trybunał zbadał też, czy osobę zatrzymaną poinformowano niezwłocznie i w zrozumiałym dla niej języku o przyczynach zatrzymania i stawianych zarzutach (art. 5 ust. 2). Urzędowe dokumenty, jakie przekazano uchodźcom, mówiły jedynie o nielegalnym przedostaniu się na terytorium Włoch i odmowie wjazdu. Nie odnosiły się w żaden sposób do przyczyn pozbawienia wolności. Prowadziło to do kolejnego złamania art. 5. Jest wreszcie wymóg, aby każda osoba zatrzymana lub aresztowana miała prawo odwołania się do sądu w celu spowodowania kontroli podjętej wobec niej decyzji i zarządzenia jej zwolnienia, jeśli pozbawienie wolności jest niezgodne z prawem (art. 5 ust. 4). Ale skoro nie było indywidualnych decyzji w sprawie pozbawienia wolności, nie można było też czegokolwiek kwestionować przed sądem. Taka sytuacja oznaczała kolejne pogwałcenie art. 5.

Trybunał musiał się odnieść również do zarzutu złamania zakazu zbiorowego wydalenia cudzoziemców. Co do zasady podjęcie przez władze państwa identycznych decyzji wobec cudzoziemców nie oznacza złamania art. 4 Protokołu nr 4, jeśli takie decyzje mają indywidualny charakter i zostały poprzedzone rozważeniem okoliczności każdego przypadku (sytuacji każdej osoby). Tymczasem doszło jedynie, na mocy uproszczonej procedury uzgodnionej w umowie włosko-tunezyjskiej, do ustalenia tożsamości poszczególnych uchodźców przy udziale konsula Tunezji, co służyło następnie do podjęcia decyzji o deportacji. Taka procedura, niezakładająca uzyskania informacji o indywidualnej sytuacji uchodźców, nie spełniała wymogów Konwencji.

Izba stwierdziła ponadto, że Włochy złamały art. 13 Konwencji, który wymaga istnienia skutecznego środka odwoławczego w celu ochrony konwencyjnych praw i wolności. Takiego środka – w kontekście zakazu złego traktowania (art. 3) i zakazu zbiorowego wydalenia (art. 4 Protokołu nr 4) – we włoskim ustawodawstwie nie było.

Kilkakrotne złamanie Konwencji, stwierdzone przez Trybunał, prowadziło do przyznania każdemu ze skarżących sumy 10 tysięcy euro tytułem słusznego zadośćuczynienia (art. 41). To niemała kwota, ale w pełni zrozumiała w świetle dotychczasowego orzecznictwa strasburskiego. Jeśli sędziowie uznają, że doszło do naruszenia podstawowych gwarancji konwencyjnych – a są nimi zakaz złego traktowania oraz prawo do wolności osobistej – pociąga to zasądzenie sum na rzecz skarżących, które nie są symboliczne.

O ile w części dotyczącej prawa do wolności osobistej (naruszenie art. 5, wszystkie aspekty) oraz warunków istniejących na statkach w Palermo (brak naruszenia art. 3) wyrok izby zapadł jednomyślnie, o tyle sędziowie byli już podzieleni w ocenie innych zarzutów. Dwóch sędziów – Węgier András Sajó i Czarnogórzec Nebojša Vučinić – nie zgodzili się z konkluzjami mówiącymi o poniżającym traktowaniu uchodźców w następstwie warunków istniejących w ośrodku na Lampedusie (art. 3) oraz naruszeniu zakazu zbiorowego wydalania cudzoziemców – w tej części wyrok zapadł więc większością pięciu głosów do dwóch. Przyczyny swojego braku akceptacji sędziowie-dysydenci wyrazili w zdaniu odrębnym dołączonym do wyroku. Wskazali, że krótkotrwałe (cztery dni) złe warunki istniejące na Lampedusie nie osiągnęły minimalnego progu dotkliwości, potrzebnego, aby można było mówić o poniżającym traktowaniu. Skarżący byli młodymi ludźmi; w ośrodku mieli swobodę ruchu i dostęp do jedzenia oraz infrastruktury sanitarnej. Należy też wziąć pod uwagę, że włoskie władze zostały skonfrontowane z wyjątkową i poważną sytuacją kryzysu humanitarnego. Tę okoliczność trzeba adekwatnie uwzględnić podczas analizy zarzutów. W kontekście zakazu zbiorowego wydalania cudzoziemców zwrócono uwagę na rygoryzm dotychczasowej analizy dokonywanej przez Trybunał, co skutkowało tylko czterokrotnym uznaniem w przeszłości, że doszło do złamania art. 4 Protokołu nr 4. Ten rygoryzm korespondował ze stanowiskiem przyjmowanym w prawie międzynarodowym publicznym. Trybunał łączył więc zbiorowe wydalania cudzoziemców albo z ich przynależnością narodową bądź etniczną (cudzoziemców deportowano ze względu na tę właśnie przynależność)¹¹, albo z brakiem ustalenia przez władze krajowe tożsamości osób poddawanych wydaleni¹². W wyroku związanym ze skargą Tunezyjczyków doszło do poszerzenia formuły zbiorowych wydażeń. Tymczasem włoskie władze były uprawnione, również ze względu na skalę migracji, poprzestać na ustaleniu w odniesieniu do danej osoby jej tożsamości, faktu nielegalnego wjazdu na obszar Włoch oraz tego, że pochodzi ona z tzw. bezpiecznego kraju. Nie jest konieczne dokonanie dalszej zindywidualizowanej analizy każdego przypadku. Dwaj sędziowie głosowali też przeciwko przyznaniu skarżącym zasądzonego słusznego zadośćuczynienia; w tej części wyroku przyłączył się do nich trzeci sędzia (Belg Paul Lemmens), poddając krytyce szczególnie wysoką – jego zdaniem – kwotę

¹¹ Wyrok ETPCz z 5.02.2002 r. w sprawie *Čonka przeciwko Belgii*, skarga nr 51564/99, ECHR 2002-I (deportacja Romów) i wyrok Wielkiej Izby ETPCz z 3.07.2014 r. w sprawie *Gruzja przeciwko Rosji* (nr 1), skarga nr 13255/07, ECHR 2014 (deportacja Gruzinów).

¹² Wyrok Wielkiej Izby ETPCz z 23.02.2012 r. w sprawie *Hirsi Jamaa i inni przeciwko Włochom*, skarga nr 27765/09, ECHR 2012-II i wyrok ETPCz z 21.10.2014 r. w sprawie *Sharifi i inni przeciwko Włochom i Grecji*, skarga nr 16643/09.

zadośćuczynienia. Rozstrzygnięcie zapadło więc w tym fragmencie graniczną większością czterech głosów do trzech.

Wyrok siedmioosobowej izby zapadł w sprawie *Khlaifia*... nie stał się prawomocny, gdyż przyjęto wniosek włoskiego rządu o ponowne rozpoznanie sprawy przez Wielką Izbę (decyzja z 1.02.2016 r.).

Wyrok Wielkiej Izby zapadł 15.12.2016 r. i niemal we wszystkich punktach był jednomyślny. Podtrzymano wcześniejszą konkluzję izby o trzykrotnym złamaniu art. 5 wskutek braku podstawy prawnej we włoskim prawie dla zatrzymania i późniejszego przetrzymywania (art. 5 ust. 1), braku niezwłocznej i przekazanej w zrozumiałym języku informacji o przyczynach zatrzymania i stawianych zarzutach (art. 5 ust. 2), braku prawa do odwołania się do sądu (art. 5 ust. 4)¹³.

W części dotyczącej zakazu złego traktowania (art. 3) Wielka Izba jednogłośnie orzekła, że warunki panujące na statkach zacumowanych w porcie w Palermo nie dawały podstaw do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 3. Tak samo oceniała tę sytuację wcześniej izba. Największy skład orzekający nie podtrzymał natomiast konkluzji izby, że warunki istniejące w ośrodku na Lampedusie można kwalifikować jako poniżające traktowanie, sprzeczne z art. 3. Wielka Izba wyszła od analizy sytuacji na Lampedusie, na którą w 2011 r. dotarło ponad 51 tysięcy uciekinierów. Nie zgodzono się ze stanowiskiem skarżących, że okoliczności zdarzeń nie mogą być określone jako wyjątkowe. Sędziowie zauważyli, że jest zrozumiałe, iż osoby uratowane na morzu były przewożone do najbliższego miejsca, gdzie można było im zapewnić podstawową opiekę. Chociaż warunki w ośrodku nie były wystarczające i mogą rodzić wiele zastrzeżeń, to należy je oceniać w kontekście szczególnej sytuacji migracyjnej.

Ośrodek migracyjny był przepełniony, co zmuszało imigrantów do przebywania i spania w pomieszczeniach, gdzie znajdowało się wiele osób; były trudności w dostępie do łazienek i toalet. Migranci mogli się jednak swobodnie przemieszczać w granicach ośrodka, robić zakupy, korzystać z telefonów, zwracać się o pomoc medyczną, którą uzyskiwali, kontaktować z prawnikami i pracownikami organizacji humanitarnych. Panujących warunków nie można więc porównywać z więziennymi. Ponadto nawet jeśli skarżący mieli za sobą trudną i niebezpieczną przeprawę przez morze, byli to młodzi mężczyźni, w wieku od 23 do 28 lat, którzy nie cierpieli na choroby lub schorzenia. Należy też wziąć pod uwagę, że pobyt w ośrodku trwał 3–4 dni. Dlatego, zdaniem sędziów, okoliczności pobytu w ośrodku nie osiągnęły minimalnego progu dotkliwości, wymaganego w przypadku złamania art. 3.

Gdy chodzi o zarzut dotyczący zakazu zbiorowego wydalania, włoskie władze podniosły najpierw zarzut wstępny, że zastosowana procedura krajowa polegała na

¹³ Sędzia Dmitriy Dedov w dołączonym do wyroku zdaniu równoległym akcentował jednak, że przyczyną jego głosowania za naruszeniem art. 5 były wady (braki) włoskiego prawa. Gdyby Włochy nie kwestionowały, że doszło do pozbawienia wolności osobistej, trudno byłoby od nich oczekiwać, że w warunkach masowego napływu migrantów wszelkie procedury prawne będą mogły zostać zrealizowane w krótkim czasie (48 godzin), zwłaszcza że sami przybysze nie wykazywali woli współpracy z właściwymi władzami, a wręcz byli gotowi do gwałtownych działań. Rosyjski sędzia akceptował, że migranci sami znaleźli się w „nielegalnej sytuacji”, a państwo jest w pełni uprawnione, aby podjąć kroki w celu obrony swoich granic. Dlatego sędzia w dalszej części głosował przeciwko przyznaniu skarżącym słusznego zadośćuczynienia.

„odmowie wjazdu połączonej z usunięciem”, a więc art. 4 Protokołu nr 4 nie ma tu zastosowania. Wielka Izba odrzuciła takie stanowisko, wskazując, że wydalenie należy rozumieć jako przypisywany państwu akt polegający na usunięciu jednostki z terytorium danego państwa¹⁴. Taką charakterystykę miały działania podjęte wobec skarżących. Pozostawało ustalić, czy wydalenia miały charakter zbiorowy.

Sędziowie zauważyli, że doszło dwukrotnie do identyfikacji skarżących (oraz innych migrantów). Najpierw podczas pobytu w ośrodku i na statkach pobrano od nich odciski palców oraz zrobiono im zdjęcia. Później identyfikacji dokonał tunezyjski konsul, zanim skarżący weszli na pokład samolotów odlatujących do Tunezji. Skarżący twierdzili jednak, że art. 4 Protokołu nr 4 wymaga czegoś więcej – przeprowadzenia indywidualnej rozmowy z każdym z migrantów, podczas której doszłoby do rozpoznania i oceny sytuacji jednostki oraz przyczyn jej przyjazdu. Wielka Izba nie zgodziła się z takim poglądem. Wskazała, że wystarcza, gdy cudzoziemiec ma jedynie zapewnioną „rzeczywistą i skuteczną” (*genuine and effective*) możliwość, by samodzielnie (z własnej inicjatywy) przedstawić racje przemawiające za pozostaniem w kraju, w którym się znalazł. Taką możliwość skarżący mieli podczas kilkudniowego (9–11 dni) pobytu we Włoszech – mogli się zwrócić do licznych pracowników socjalnych, funkcjonariuszy ośrodka, wreszcie swoje racje mogli też podnieść podczas kontaktu z konsulem¹⁵. Sędziowie dodali, że były osoby, które wskazały kwestie azylowe lub dotyczące uzyskania pomocy międzynarodowej i pozostały we Włoszech. Dla Wielkiej Izby nie miało jednocześnie znaczenia, że decyzje o wydaleniu sprowadzały się do identycznych kilkudzaniowych formuł oraz że dużą liczbę osób wydalono tego samego dnia. Była to konsekwencja niepodniesienia przez migrantów racji związanych z uzyskaniem azylu, statusu uchodźcy lub innej formy ochrony. Takich racji nie zidentyfikowano też w czasie postępowania przez Trybunałem. Tylko jeden sędzia na 17 (Cypryjczyk Georgios A. Serghides) głosował, że doszło do złamania zakazu zbiorowego wydalenia¹⁶.

W wyroku jest wreszcie wątek braku skutecznego środka odwoławczego (art. 13), analizowany w związku z zarzutami złego traktowania i zbiorowego wydalenia. Trybunał przyznał, że we włoskim prawie zabrakło środka prawnego, z którego migranci mogliby skorzystać, uznając, że byli poddawani poniżającemu i nieludzkiemu traktowaniu (warunki istniejące w ośrodku na Lampedusie i na statkach w Palermo). W tej kwestii podzielono wcześniejsze stanowisko izby. Nie zgodzono się natomiast z oceną, że we włoskim prawie nie było skutecznego środka służącego do obrony przed zbiorowym wydaleniem. Od decyzji o deportacji można było złożyć odwołanie do sądu. Skarżący podnosili jednak, że art. 13 wymaga, by wniesienie odwołania miało skutek zawieszający wykonanie decyzji. Wielka Izba nie zgodziła się z takim

¹⁴ Wskazano w tym kontekście definicję wydalenia, stworzoną w 2014 r. przez Komisję Prawa Międzynarodowego ONZ w *Projekcie artykułów w sprawie wydalenia cudzoziemców (Draft Articles on the Expulsion of Aliens)*. Tekst *Projektu artykułów...* został przyjęty do wiadomości przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w rezolucji A/RES/69/119 (z 10.12.2014 r.).

¹⁵ Argumentacja Wielkiej Izby w dużej części przypomina wnioskowanie Andrása Sajó i Nebojšy Vučinića, sędziów-dysydentów z wcześniejszego wyroku izby.

¹⁶ Zob. również krytyczną ocenę tej części wyroku dokonaną przez J.I. Goldenziel w komentarzu do wyroku opublikowanych w „*American Journal of International Law*” 2018, t. 112, nr 2. Píše ona, że „wyrok może dokonać erozji proceduralnych gwarancji jednostki”.

stanowiskiem. Wskazała, że skutek zawieszający jest konieczny wtedy, gdy jednostka stawia zarzut, iż deportacja narazi ją w państwie, do którego jest odsyłana, na niebezpieczeństwo utraty życia lub złego traktowania, ale już nie w przypadku, jeśli stawiany jest zarzut zbiorowego wydalenia.

Stwierdzone przez Wielką Izbę naruszenia art. 5 i art. 13 (w związku z art. 3) prowadziły do przyznania skarżącym sumy 2500 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia. Dostali także 15 tysięcy euro jako zwrot wydatków i kosztów sądowych.

Wyrok *Khlaifia* jest ważny dla określenia konwencyjnego standardu związanego z gwarancjami osób migrujących¹⁷. Zarówno izba, jak i Wielka Izba potwierdziły, że zakaz złego traktowania zawarty w art. 3 jest absolutny, istnieje w każdej sytuacji, także mającej charakter kryzysu lub katastrofy humanitarnej. Inaczej jednak niż izba, 17 sędziów uznało, że kontekst masowych migracji ma istotny wpływ na ocenę działań i zaniechań władz publicznych. Stąd uznanie przez Wielką Izbę, że nie było złamania art. 3. Największy skład orzekający Trybunału nie stwierdził też, ponownie odchodząc od konkluzji zawartej w wyroku izby, który kreował daleko posunięty rygor zindywidualizowanej analizy niezbędnej na poziomie krajowym przed podjęciem decyzji o deportacji cudzoziemca, że nie było złamania zakazu zbiorowych wydażeń (art. 4 Protokołu nr 4)¹⁸. Jest wreszcie jednoznaczne wskazanie, że odwołanie do sądu od decyzji, którą cudzoziemiec kwestionuje jako niezgodną z zakazem zbiorowych wydażeń, nie musi rodzić zawieszającego skutku, by uchodzić za skuteczny środek odwoławczy.

SPRAWA *N.D. I N.T. PRZECIWKO HISZPANII*¹⁹

Skarżący to Malijczyk oraz obywatel Wybrzeża Kości Słoniowej, którzy wraz z liczną grupą innych osób kilkakrotnie próbowali nielegalnie przedostać się do Melilli, hiszpańskiej enklawy w Afryce graniczącej z Marokiem. W tym celu musieli pokonać kilkusetkową barierę zbudowaną na granicy. Podczas jednej z prób (sierpień 2014) udało im się dostać na szczyt ostatniej z części bariery, przylegającej do

¹⁷ Do postępowania przed Wielką Izbą przystąpiło kilka organizacji oraz podmiotów (Coordination Française pour le droit d'asile, Centre for Human Rights and Legal Pluralism of McGill University, AIRE Centre i European Council on Refugees and Exiles), które starały się przekonać 17 sędziów do podtrzymania standardu ochronnego z wyroku izby. Wielka Izba postanowiła jednak postąpić inaczej.

¹⁸ Należy też przypomnieć inną „krytyczną różnicę” w podejściu izby i Wielkiej Izby. Dla pierwszej pozbawione znaczenia okazały się uzgodnienia między państwowe, przyjmujące formę umowy Włoch i Tunezji, ustanawiające uproszczony tryb wydażeń. I tak niezbędna była zindywidualizowana analiza sytuacji każdej jednostki. Gdyby ten standard został później podtrzymany przez 17 sędziów, miałyby to olbrzymie konsekwencje. Na szczycie Rady Europejskiej, jaki odbył się 17–18.03.2016 r., doszło bowiem do zawarcia porozumień z udziałem Turcji w sprawie powstrzymania fali uchodźczej napływającej do Unii Europejskiej. Uchodźcy byliby zwracani (przekazywani) do Turcji, gdzie dokonywano by procedur sprawdzających, czy dana jednostka spełnia kryteria uchodźcy. Zwalnia to państwa UE z konieczności przeprowadzenia zindywidualizowanej analizy sytuacji poszczególnych migrantów. Stanowisko Wielkiej Izby powoduje, że takie uzgodnienia nie zostaną w Strasburgu zakwestionowane.

¹⁹ Skargi 8675/15 i 8697/15, wyrok izby z 3.10.2017 r., wyrok Wielkiej Izby z 13.02.2020 r.

hiszpańskiego terytorium. Po kilkugodzinnym siedzeniu na tej konstrukcji zgodzili się zejść na ziemię, po drabinach dostarczonych przez funkcjonariuszy hiszpańskiej Guardia Civil. Następnie migrantów przekazano marokańskiej stronie. Pod koniec 2014 r. obu skarżącym udało się przedostać do Melilli, gdzie zostali zatrzymani. Następnie wobec nich wydano decyzje o deportacji. Pierwszy skarżący został deportowany do Mali po uprawomocnieniu się decyzji o wydaleniu oraz odmowie przyznania ochrony międzynarodowej. Wobec drugiego skarżącego nie udało się wykonać prawomocnej decyzji o deportacji, gdyż ukrył się po zwolnieniu z ośrodka deportacyjnego, a jego miejsce pobytu było nieznane.

Trybunał musiał najpierw rozstrzygnąć, czy podczas próby przekroczenia granicy w sierpniu 2014 r. skarżących można uznać za osoby podlegające jurysdykcji hiszpańskiego państwa w znaczeniu art. 1 Konwencji. Sędziowie izby uznali, że nie jest konieczne ustalenie, czy dwaj migranci zostali wydaleny już po znalezieniu się na terytorium Hiszpanii, czy też zostali zawróceni z granicy. Istotna jest inna okoliczność – to, że skarżący, którzy znaleźli się pod „stałą i wyłączną” kontrolą hiszpańskich służb, zostali wbrew swojej woli usunięci i zawróceni do Maroka. Oznacza to, że doszło do wydalenia w znaczeniu art. 4 Protokołu nr 4. Konieczne było jeszcze ustalenie, czy to wydalenie może zostać zakwalifikowane na potrzeby Konwencji jako zbiorowe. W tym kontekście sędziowie wskazali, że dla udzielenia pozytywnej odpowiedzi wystarcza, iż skarżący działali w grupie ok. 75–80 osób, wobec których służby graniczne zastosowały „ogólny środek polegający na powstrzymywaniu i odpieraniu prób nielegalnego przekraczania granicy” (§ 107). Skierowanie działania przeciwko grupie osób, niezależnie od tego, jak to działanie zrealizowano wobec poszczególnych jednostek (zniechęcenie do podejścia do bariery, zatrzymanie się migranta po marokańskiej stronie ostatniej części bariery, zejście migranta po hiszpańskiej stronie bariery i natychmiastowe przekazanie marokańskim strażnikom granicznym), wystarcza do uznania wydalenia skarżących za zbiorowe. O cesze działania jako zbiorowego nie rozstrzyga jego powtarzalność, lecz kontekst. Nawet więc gdyby to skarżącym jako jedynym członkom grupy udało się dostać na szczyt ostatniej części ogrodzenia, i następnie stanąć po jej hiszpańskiej stronie, postępowanie hiszpańskich władz i tak miałoby charakter zbiorowy. A skoro tak zakwalifikowane działanie nie było połączone z jakimikolwiek procedurami i formalnymi decyzjami, doszło do złamania art. 4 Protokołu nr 4. Do takiej konkluzji izba doszła jednomyślnie. W identyczny sposób orzeczono o naruszeniu art. 13, czyli braku skutecznego środka odwoławczego dotyczącego zakazu zbiorowych wydań. Skarżącym przyznano ponadto 5000 euro tytułem zadośćuczynienia za szkodę moralną²⁰.

Hiszpania skutecznie przekonała panel pięciu sędziów, że sprawą powinna się ponownie zająć Wielka Izba. Po tej decyzji do postępowania przystąpiło lub kontynuowało w niej udział wiele podmiotów jako strona trzecia: rządy Belgii, Francji i Włoch, Komisarz Praw Człowieka Rady Europy, Wysoki Komisarz Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka, Urząd Komisarza Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców, hiszpańska Komisja Pomocy Uchodźcom,

²⁰ Jedynie rosyjski sędzia Dmitriy Dedov uznał w zdaniu odrębnym, że izba powinna poprześć na stwierdzeniu naruszenia Konwencji, bez zasądzania finansowego zadośćuczynienia.

Centre for Advice on Individual Rights in Europe, Amnesty International, European Council on Refugees and Exiles, International Commission of Jurists oraz holenderska Rada ds. Uchodźców.

Podczas postępowania przed Wielką Izbą Hiszpania podniosła, że skarżący nie udowodnili, iż znajdowali się w grupie osób próbujących przedostać się na teren hiszpańskiej enklawy. W odpowiedzi na ten wstępny zarzut Trybunał wskazał, że osoby zatrzymane i natychmiast przekazane marokańskim strażnikom granicznym nie zostały w jakikolwiek sposób zidentyfikowane (ustalenie tożsamości) przez funkcjonariuszy Guardia Civil. Dlatego należy posłużyć się innym dowodem korespondującym z okolicznościami zdarzenia. Wystarcza, że skarżący poprzez opis próby przedostania się przez granicę zaprezentowali dowód *prima facie* swojego udziału w tej próbie. Sam fakt zbiorowej próby przekroczenia granicy nie był kwestionowany.

Dużo większe znaczenie dla dopuszczalności skargi miał zarzut odnoszący się do art. 1 Konwencji. Hiszpania podniosła, że chociaż do wydarzeń doszło na jej terytorium, to jednak kilkietapowe bariery stanowiły tzw. „granicę operacyjną” i zostały zbudowane w celu zapobiegania nieuprawnionemu wjazdowi cudzoziemców. Po wprowadzeniu takiego systemu kontroli granicznej Hiszpania ograniczyła swoją „jurysdykcję”, która rozpoczynała się dopiero poza linią policji w ramach „środków w stosunku do osób, które przekroczyły granicę nielegalnie” w rozumieniu art. 13 Kodeksu granicznego Schengen²¹. Innymi słowy, jurysdykcja hiszpańskiego państwa miała zaczynać się dopiero wtedy, gdy migranci przekroczyli wszystkie trzy ogrodzenia tworzące system kontroli granicznej i dodatkowo minęli linię policji. I dopiero od tego momentu (miejsca) Hiszpania była związana wynikającym z Konwencji obowiązkiem identyfikacji osób oraz gwarancjami proceduralnymi mającymi zastosowanie do procedur wydalenia. Przyjęcie innego stanowiska prowadziłoby do kryzysu humanitarnego o poważnych rozmiarach. Skarżący utrzymywali natomiast, że do zdarzeń doszło na hiszpańskim terytorium; również bariery tam się znajdowały. Jurysdykcja państwa obejmuje całość jego terytorium i od tej zasady nie może być żadnych wyjątków czy wyłączeń.

Trzy państwa wsparły stanowisko Hiszpanii. Francja uważała, że sprawowanie jurysdykcji zakłada pewien stopień „skuteczności i trwałości”; nie ma go w przypadku zawrócenia na granicy osób migrujących. W podobny sposób argumentował włoski rząd, akcentując brak pobytu, co dopiero uzasadniałoby zastosowanie tzw. dyrektywy powrotowej (dotyczącej osób, które znalazły się nielegalnie w państwie)²². Belgia podkreślała natomiast, że działania hiszpańskich władz łączyły się z nadzorem nad granicą i jej kontrolą. Nie można uznać, że osoby, które znalazły się na granicy, są uprawnione do jej nielegalnego przekroczenia, a państwo jest zobowiązane takie osoby przyjąć. Stanowiskom państw przeciwstawiły się organizacje pozarządowe oraz agendy ONZ

²¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/399 z 9 marca 2016 r. w sprawie unijnego kodeksu zasad regulujących przepływ osób przez granice (kodeks graniczny Schengen), Dz. Urz. UE L 77 z 23.03.2016 r., s. 1, ze zm.

²² Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/115/WE z 16 grudnia 2008 r. w sprawie wspólnych norm i procedur stosowanych przez państwa członkowskie w odniesieniu do powrotów nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich, Dz. Urz. UE L 348 z 24.12.2008 r., s. 98.

uczestniczące w postępowaniu. Ich zdaniem należy przyjąć, że działania hiszpańskich służb, które polegały na przeciwdziałaniu przekroczenia granicy, należy przypisać państwu, a tym samym uznać, że dochodziło do realizacji jurysdykcji państwa. Nic nie uprawnia do dokonania odróżnienia sytuacji, gdy służby państwowe nie pozwalają na morzu w przekroczeniu granicy i nawet wypychają (*push-back*) migrantów z wód terytorialnych od działań podejmowanych na granicy lądowej.

Odnosząc się do stanowisk stron oraz innych uczestników postępowania, Trybunał wskazał, że rozumienie jurysdykcji w znaczeniu art. 1 Konwencji obejmuje zasadniczo całe terytorium państwa i tylko w wyjątkowych sytuacjach możliwe jest odejście do takiego poglądu (północny Cypr, Naddniestrze, Abchazja i południowa Osetia). Zauważono, że takiej wyjątkowej sytuacji nigdy nie przedstawiały hiszpańskie władze. Zbudowanie konstrukcji ochronnych na granicy nie ma wpływu na zakres terytorialnego władztwa państwa. Również kryzys migracyjny nie uzasadnia odejścia od tego stanowiska. To przyjęcie odmiennego poglądu podważałoby zasadę efektywnej ochrony praw człowieka w granicach państwa.

Ale kwestia jurysdykcji nie była jedyną, która mogła prowadzić do stwierdzenia przez Trybunał, iż jest niewłaściwy do rozpoznania skargi w ramach art. 4 Protokołu nr 4. Hiszpański rząd przekonywał, że zakres zastosowania tego przepisu został niezasadnie poszerzony w orzecznictwie Trybunału. Zakaz zbiorowego wydalenia cudzoziemców ma zastosowanie wyłącznie do osób, które na terytorium państwa znalazły się legalnie i „w pokojowy sposób”. W tym miejscu posłużono się bardzo mocnym argumentem – Karta NZ przewiduje prawo państwa do samoobrony w przypadku ataku na jego terytorium (art. 51)²³. W art. 4 Protokołu nr 4 wymaga się natomiast, by cudzoziemiec znalazł się w niebezpiecznej sytuacji albo wskutek prześladowań w kraju pochodzenia, albo w następstwie przemieszczania się drogą morską. Innymi słowy, zastosowanie tego przepisu jest możliwe zasadniczo tylko w przypadku osób kwalifikujących się do uzyskania azylu bądź innej formy ochrony międzynarodowej. Dla celów ekonomicznych (zarobkowych) skarżący mogli wystąpić o pozwolenia na wjazd i pracę, składając odpowiednie wnioski w placówkach konsularnych oraz na przejściach granicznych, gdzie utworzono specjalne ośrodki recepcyjne. Zamiast tego podjęli się prób nielegalnego przekroczenia granicy. Podsumowując – właściwe służby graniczne nie dokonywały deportacji, lecz jedynie prowadziły czynności mające powstrzymać nielegalne przekraczanie granic państwa.

Odpowiadając na to stanowisko, skarżący wskazywali, że zarówno *travaux préparatoires* do art. 4 Protokołu nr 4, jak i orzecznictwo Trybunału nie dają podstaw do rozróżniania sytuacji uchodźców i osób niekwalifikujących się jako uchodźcy oraz legalnych i nielegalnych migrantów. Podnosili następnie, że wydalenie oznacza „usunięcie z pewnego miejsca”; nie ma więc znaczenia sugerowane przez Hiszpanię odróżnianie wydalenia, odmowy wjazdu czy też przeciwdziałania nielegalnemu wtargnięciu. W każdym przypadku właściwe władze są zobowiązane do wydania indywidualnej decyzji po rozważeniu okoliczności danego przypadku i zapewnieniu cudzoziemcowi przedstawienia własnego stanowiska.

²³ Dz.U. z 1947 r., nr 23, poz. 90.

Interesujące są stanowiska pozostałych uczestników postępowania. Trzy państwa w różny sposób uzasadniały pogląd o braku zastosowania art. 4 Protokołu nr 4: hiszpańskie służby chroniły granicę, a cudzoziemcy mogli dostać się na terytorium Hiszpanii lub złożyć odpowiednie wnioski na przejściach granicznych (Belgia); cudzoziemcy dopuścili się nielegalnych działań, zatem nie mają do nich zastosowania gwarancje odnoszące się do zakazu zbiorowych wydaleń, zakładające wcześniejszy legalny wjazd na terytorium państwa (Francja). Konwencja nie gwarantuje prawa do azylu, a reakcja hiszpańskich służb dotyczyła ochrony bezpieczeństwa państwa i jego suwerenności, realizacji obowiązku kontroli zewnętrznych granic Unii Europejskiej oraz zwalczania handlu ludźmi i nielegalnej migracji (Włochy). Pozostali uczestnicy (agendy ONZ i organizacje pozarządowe) podnosili natomiast sprzeczność hiszpańskiej praktyki z wymogami prawa uchodźczego oraz prawami człowieka; w każdym przypadku niezbędna jest analiza całokształtu okoliczności oraz podjęcie indywidualnej decyzji, przy zapewnieniu cudzoziemcowi gwarancji proceduralnych. Wskazywano też brak w praktyce możliwości złożenia wniosków azylowych oraz dotyczących ochrony międzynarodowej na istniejących przejściach granicznych.

Odnosząc się do przedłożonych stanowisk, Trybunał zauważył, że po raz pierwszy jest konfrontowany z przypadkiem, gdy dochodzi do natychmiastowego i przymusowego zawrócenia na granicy migrantów próbujących nielegalnie i zbiorowo przedostać się na terytorium państwa. Chociaż Hiszpania powołała się na prawo do samoobrony potwierdzone w Karcie NZ, to jednak nie skierowała sprawy do Rady Bezpieczeństwa NZ, co przewiduje art. 51 Karty. Trybunał uznał więc, że nie musi się odnosić do tego argumentu. Takie stanowisko Trybunału (dopuszczenie hipotezy skorzystania przez państwo z prawa do samoobrony) nie wyklucza jednak odwołania się do prawa do samoobrony przez państwo; ale wymagałoby to, by atak migrantów był zbrojny lub połączony ze stosowaniem przemocy. Jednocześnie Trybunał podkreślił prawo państwa do ochrony swoich granic oraz stworzenia odpowiednich polityk w tym zakresie. Dostrzegł też zagrożenia wynikające z obecnych masowych migracji ekonomicznych z obszaru Afryki i Bliskiego Wschodu. Doświadczane problemy nie mogą jednak uzasadniać praktyk niezgodnych z konwencyjnymi gwarancjami.

Po tej wstępnej analizie Trybunał przeszedł do ustalenia kilku kwestii terminologicznych, istotnych dla rozpoznawanej skargi. Odwołał się tu m.in. do przygotowanych w ramach Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ projektu postanowień dotyczących wydalenia cudzoziemców (*Draft Articles on the Expulsion of Aliens*). Zgodnie z komentarzem do tego dokumentu określenia „wydalenie”, „doprowadzenie do granicy” i „*refoulement*” są używane zamiennie. „Wydalenie” (*expulsion*) stanowi ogólne pojęcie, obejmujące wszelkie sytuacje, do których odnoszą się trzy wskazane wcześniej określenia oraz wiele innych. Jednocześnie słowa „uchodźca” i „cudzoziemiec” tyczą się osób, które na terytorium obcego państwa znalazły się zarówno legalnie, jak i nielegalnie.

W konsekwencji sędziowie Trybunału uznali, że skoro bariery, do których dotarli skarżący, znajdowały się na hiszpańskim terytorium, a następnie zostali zawróceni i przekazani marokańskim służbom, doszło do wydalenia. Artykuł 4 Protokołu nr 4 znajdzie więc zastosowanie w sprawie, jeśli dodatkowo dokonane wydalenia dają się zakwalifikować jako zbiorowe. Ta ostatnia cecha jest identyfikowana poprzez

kategorię grupy. Grupa nie musi przy tym osiągać pewnej minimalnej liczebności, a jej członkowie nie muszą posiadać pewnych wspólnych cech, takich jak narodowość, kolor skóry czy wyznanie. Ale jednocześnie sama powtarzalność decyzji właściwych władz wobec członków grupy nie oznacza jeszcze, że dochodzi do zabronionych zbiorowych deportacji. Rozstrzygające jest to, czy doszło do wydania indywidualnych decyzji, poprzedzonych analizą sytuacji danej osoby, której zapewniono rzeczywistą możliwość przedstawienia własnego stanowiska oraz argumentów przeciwko wydaleniu. Znaczenie ma również zachowanie cudzoziemca – czy występuje on o ochronę międzynarodową oraz przedstawia okoliczności prawne i faktyczne uzasadniające pobyt w państwie przyjmującym. Brak takiej aktywności uprawnia władze publiczne do pominięcia indywidualnej rozmowy jako elementu procesu podejmowania decyzji. Podczas podsumowania tej części własnego orzecznictwa Trybunał zaznaczył, że istotne dla analizy sprawy może się okazać, iż cudzoziemiec zdecydował się na bezprawne przekroczenie granicy wraz z innymi osobami w sposób naruszający porządek publiczny, gdy mógł dostać się do państwa w legalny sposób, przez istniejące przejścia graniczne, lub uzyskać wymagane zgody w innych miejscach. Cudzoziemiec zobowiązany jest przekonująco uzasadnić, dlaczego z takich legalnych środków nie mógł lub nie chciał skorzystać.

Podsumowawszy i doprecyzowawszy swoje dotychczasowe orzecznictwo, Trybunał przystąpił do analizy okoliczności skargi. Odrzucił przy tym na wstępie stanowisko hiszpańskich władz, iż wydalenie nie może zostać zakwalifikowane jako zbiorowe, gdyż skargę wniosły tylko dwie osoby. Wskazano, że skarżący byli członkami większej grupy, poddanej analogicznemu traktowaniu przez służby graniczne.

Ważne dla analizy zarzutu naruszenia zakazu zbiorowych wydań okazało się zachowanie skarżących, czyli nielegalne przekroczenie granicy, rozważane w kontekście możliwości zgodnego z prawem znalezienia się w Melilli. Taka możliwość musiała być realna i skuteczna. Trybunał dokonał drobiazgowej analizy praktyki istniejącej na przejściach granicznych. Zauważył, że nawet przed stworzeniem przez hiszpańskie władze specjalnej jednostki powołanej do przyjmowania wniosków azylowych (1.09.2014 r.), takie wnioski były składane, a ich autorzy byli przewożeni do Melilli w celu dokonania dalszych ustaleń i czynności. Wnioski można było też składać w hiszpańskich placówkach dyplomatycznych oraz konsularnych zarówno w Maroku, jak i w krajach pochodzenia cudzoziemców. W najważniejszym przejściu granicznym (Beni Enzar) złożono od 1.09.2014 r. do końca tego roku 404 wnioski azylowe; wszystkie pochodziły od Syryjczyków. W kolejnych latach osoby pochodzące – jak skarżący – z Afryki Subsaharyjskiej albo nie składały w ogóle takich wniosków, albo ich liczba były znikoma. Podobnie przedstawiały się statystyki dotyczące hiszpańskich placówek konsularnych i dyplomatycznych.

Trybunał uznał, że skarżący mogli w realny i skuteczny sposób skorzystać z istniejących przejść granicznych i złożyć tam wnioski o ochronę międzynarodową oraz przedstawić argumenty przeciwko wydaleniu (rozumianemu jako odesłanie z granicy / niewypuszczenie do Melilli). Dodatkowo dane statystyczne przedstawione podczas postępowania przez hiszpańskie władze oraz dotyczące sposobu rozpoznawania tożsamyh wniosków przez placówki konsularne i dyplomatyczne również przekonują o skuteczności istniejących procedur. To skarżący postanowili dostać

się do Melilli w nielegalny sposób. Brak indywidualnych decyzji o wydaleniu był konsekwencją nieskorzystania przez nich z dostępnych i skutecznych urzędowych procedur wjazdu. W konsekwencji nie doszło do naruszenia art. 4 Protokołu nr 4. Nie było też złamania art. 13 Konwencji. Obie konkluzje zapadły jednomyślnie, co nie jest częste w praktyce orzeczniczej Wielkiej Izby.

Hiszpańska sprawa jest istotna dla ukształtowania konwencyjnego standardu dotyczącego zakazu zbiorowych wydażeń. Po pierwsze, Wielka Izba odeszła od rygoryzmu wcześniejszego wyroku izby, w którym wymagano, by w każdym przypadku, również przy nielegalnym przekroczeniu granicy, do cudzoziemca znajdowały zastosowanie proceduralne gwarancje wywiedzione z art. 4 Protokołu nr 4. Jednocześnie największy skład orzekający Trybunału nie zgodził się z zawężeniem zakresu zastosowania pojęcia wydalenia. Jest ono szeroko rozumiane jako wszelkie decyzje i czynności skutkujące odmową pobytu lub wjazdu (wejścia) na terytorium państwa. Po drugie, realizację przez państwo obowiązków z art. 4 Protokołu nr 4 Wielka Izba powiązała z zachowaniem cudzoziemca. Co do zasady osoba migrująca musi skorzystać z legalnych ścieżek uzyskania decyzji pobytowych na przejściach granicznych oraz w placówkach konsularnych i dyplomatycznych państwa. Trybunał weryfikuje jednocześnie, czy takie legalne ścieżki są dostępne dla cudzoziemców realnie i skutecznie. Jeśli odpowiedź jest pozytywna, podjęcie przez cudzoziemca próby nielegalnego dostania się do państwa zwalnia to ostatnie z nakazu wydania w określony sposób indywidualnych decyzji o deportacji. W tym kontekście można zadać pytanie, czy po hiszpańskim wyroku art. 4 Protokołu nr 4 uprawniałby władze publiczne do wydalenia bez realizacji pewnych procedur również osób, które znalazły się już w państwie (a więc w hiszpańskiej sprawie przekroczyły „linię policji”)? Jeśli tak, to konwencyjny standard byłby minimalny, a „mocniejsze wymogi” wynikałyby dopiero z innych aktów prawa, np. z dyrektywy powrotowej oraz z ustawodawstwa krajowego. Po trzecie, pomimo powiązania art. 4 Protokołu nr 4 z zachowaniem cudzoziemca, gdy istnieją realne i skuteczne możliwości uzyskania zgody na „legalny wjazd”, pojęcie jurysdykcji państwa w rozumieniu zastosowanym przez Trybunał skutkuje poszerzeniem kręgu osób stających się beneficjentami proceduralnych gwarancji przeciwko zbiorowym wydażeniom. Są to obecnie wszystkie osoby starające się dostać na terytorium państwa. Po czwarte, chociaż Wielka Izba łączy swoją analizę proceduralnych gwarancji z art. 4 Protokołu nr 4 z zakazem *non-refoulement*, zdaje się swoje uzasadnienie czynić szerszym, a więc przestaje łączyć wydalenie z zakazem narażenia jednostki na realne niebezpieczeństwo traktowania sprzecznego z art. 2 (prawo do życia) i art. 3 Konwencji (zakaz złego traktowania). Trybunał „systemowo” wiąże postanowienia Konwencji z innymi aktami prawa międzynarodowego, zwłaszcza z Konwencją Genewską z 1951 r., a więc z prawem do azylu bądź innej formy ochrony międzynarodowej²⁴. Z przyjęcia takiej szerszej perspektywy prawnej wynikają rozważania zawarte w wyroku Wielkiej Izby dotyczące zakresu i skuteczności procedur uzyskania zgody na legalne przekroczenie granicy i otrzymania ochrony

²⁴ Na temat obecności tego wątku w orzecznictwie ETPCz zob. P. Domagała, *The Migration Crisis in the Case Law of the ECHR – Some Remarks on the Obligations of Countries to Refugees and Immigrants*, „Polish Review of International and European Law” 2017, t. 7, nr 2, s. 177–179.

międzynarodowej. W miejsce negatywnych obowiązków wynikających z *non-refoulement*, czyli zabezpieczenia przed aktami sprzecznymi z art. 2 i 3 Konwencji, wkraczają rozbudowane obowiązki pozytywne. Tę zmianę (i wynikający z niej sposób analizy prawnej) poddała krytyce w zdaniu odrębnym sędzia Pauliine Koskelo. Zwraca ona uwagę na jednostronność podejścia przyjętego przez Trybunał. Strasburscy sędziowie łączą systemowe odczytanie art. 4 Protokołu nr 4 z zagadnieniami odnoszącymi się do azylu oraz ochrony międzynarodowej, ale pomijają inne obszary prawa, zwłaszcza dotyczące uprawnień (ale i obowiązków) państw polegających na kontroli granic, zapewnieniu bezpieczeństwa państwa, terytorialnej integralności oraz porządku publicznego. Zdaniem fińskiej sędzi przedmiotowy zakres zastosowania art. 4 Protokołu nr 4 (*ratione materiae*) powinien zostać połączony z zakazem *non-refoulement*, a więc narażeniem osoby na akty spreczne z art. 2 i 3 Konwencji. Tylko w takim zakresie istniałby zakaz zbiorowych wydaleń. Jednostka musiałaby wskazać i uprawdopodobnić, że po deportacji powstawałoby zagrożenie dla jej życia lub ochrony przed złym traktowaniem. Dlatego skoro izba (a za nią Wielka Izba) uznały zarzut naruszenia art. 3 Konwencji podniesiony przez N.D. i N.T. za niedopuszczalny, należało też automatycznie orzec o niedopuszczalności skargi w części odnoszącej się do art. 4 Protokołu nr 4.

SPRAWY DOTYCZĄCE WYPCHNIĘĆ NA GRANICY Z BIAŁORUSIĄ

Zanim powiążę standard prawny wypracowany w dwóch wyrokach Wielkiej Izby ze skargami związanymi z wypchnięciami na granicy z Białorusią, warto podsumować to, co stało się w sprawach włoskiej i hiszpańskiej.

Napływ uchodźców do Europy, mający obecnie charakter masowy i nazywany zasadnie kryzysem, a nawet katastrofą humanitarną, poddaje testowi reguły i standardy prawne wynikające z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Pierwsza grupa myśli obraca się wokół radykalnej odmienności rozstrzygnięć wydanych przez izbę i Wielką Izbę. Podejście siedmioosobowych izb można nazwać idealistycznym czy też statycznym. Nie uwzględnia ono kontekstu szczególnej sytuacji migracyjnej w dzisiejszej Europie. Wielka Izba dokonuje już analizy bardziej realistycznej, co prowadzi do uznania – inaczej niż izba – że nie doszło do naruszenia przepisów Konwencji. Tę zmianę perspektyw można łączyć z pełniejszą refleksją, podejmowaną dopiero przez największy skład orzecznicy ETPCz, ale daje się to też powiązać z negatywną reakcją nie tylko kraju, do którego odnosił się wyrok izby, ale również innych państw uznających orzeczenie za groźny precedens. Dlatego nie dziwi przystąpienie do postępowania przed Wielką Izbą w sprawie N.D. i N.T. trzech państw, które wsparły Hiszpanię.

Druga grupa myśli dotyczy wyboru „strategii orzeczniczej” przez strasburskich sędziów. Nie chcą oni, by przyjęty przez nich sposób interpretacji przepisów Konwencji prowadził do uznania się przez Trybunał za niewłaściwy do rozpoznania „skarg migracyjnych”. Dlatego niezwykle szerokie rozumienie pojęcia wydalenia, oznaczające, że każda władcza decyzja służb granicznych, która odmawia wjazdu do państwa, może być kwalifikowana jako wydalenie, a tym samym rodzi obowiązek

realizacji gwarancji proceduralnych wynikających – w świetle orzecznictwa Trybunału – z art. 4 Protokołu nr 4. Trybunał staje się w konsekwencji właściwy *ratione materiae*, ale następnie zagadnienia, które stanowią element perspektywy nazwanej realistyczną, stają się częścią rozpoznania skargi co do jej meritum. W konsekwencji zachowanie cudzoziemca (m.in. nielegalne przekroczenie granicy, działanie w grupie dokonującej ataku na instalacje graniczne) prowadzi do uznania, że w takim przypadku gwarancje proceduralne z art. 4 Protokołu nr 4 nie znajdują zastosowania. Takie wyłączenie jest jednak warunkowe – jednocześnie muszą istnieć realne i skuteczne możliwości złożenia przez migranta wniosku o azyl lub inną ochronę międzynarodową na przejściach granicznych lub w placówkach konsularnych albo dyplomatycznych. Gdy spełniających taki rygor możliwości nie ma, cudzoziemiec nielegalnie przekraczający granicę ponownie staje się beneficjentem gwarancji proceduralnych związanych z zakazem zbiorowych wydaleń.

Co ważne, realne i skuteczne procedury uzyskania zgody na wjazd Trybunał połączył z uprawnieniem do złożenia wniosku o przyznanie azylu albo innej formy ochrony międzynarodowej. Taka systemowa wykładnia gwarancji z art. 4 Protokołu nr 4 – dokonywana z uwzględnieniem Konwencji Genewskiej z 1951 r. – została poddana krytyce przez sędzię Pauline Koskelo w zdaniu odrębnym dołączonym do wyroku Wielkiej Izby w hiszpańskiej sprawie. Zauważono w nim selektywność dokonanej wykładni systemowej – Trybunał pominął inne i liczne reguły prawa międzynarodowego związane z zapewnieniem bezpieczeństwa państwa, jego terytorialnej integralności oraz porządku publicznego. Dodatkowo zdaniem fińskiej sędzi zakaz *refoulement* Trybunał powinien łączyć jedynie z zabezpieczeniem jednostki przed aktami stanowiącymi naruszenie prawa do życia lub zakazu złego traktowania (art. 2 i 3 Konwencji). Tylko w tych dwóch sytuacjach – czyli powołania się na nie przez cudzoziemca – uruchomione zostawałyby gwarancje zabezpieczające przed zbiorowymi wydaleniami (art. 4 Protokołu nr 4).

Na pierwszy rzut oka Trybunał ma, po dwóch wyrokach Wielkiej Izby, potrzebne narzędzia oraz testy służące rozstrzygnięciu skarg dotyczących wypchnięć na granicy z Białorusią. Niewątpliwie prewencyjne działania służb państwowych, polegające na niedopuszczeniu do przekroczenia granicy przez cudzoziemców, angażują odpowiedzialność państwa z kontekście art. 4 Protokołu nr 4, nawet jeśli wypchnięcie dotyczy pojedynczej jednostki. Taka próba przekroczenia granicy jest jedną z wielu podejmowanych przez cudzoziemców, co powoduje, że reakcja państwa jest „zbiorowa”. Następnie należy sprawdzić, czy migrant miał do dyspozycji realne możliwości złożenia wniosku o ochronę międzynarodową oraz wjazd na terytorium państwa w placówkach konsularnych, na przejściach granicznych praw w innych miejscach. Może więc zaskakiwać zrzeczenie się właściwości przez izbę na rzecz Wielkiej Izby, sugerujące istnienie nowego i poważnego zagadnienia prawnego dotyczącego wykładni Konwencji. Spróbuje zgadnąć, o co może chodzić.

Uważam, że Trybunał dostrzegł, iż pomimo pewnego podobieństwa do sprawy hiszpańskiej „skargi białoruskie” są jednak inne. W ich tle znalazła się również aktywna rola Białorusi (i Federacji Rosyjskiej) jako państwa ułatwiającego, a nawet organizującego nielegalne przekraczanie granicy z trzema państwami. Oznacza to, że znaczenia nabiera wątek kontroli granic, zapewnienia bezpieczeństwa państwa,

jego terytorialnej integralności oraz porządku publicznego, czyli kwestia w strasburskim orzecznictwie zaniedbana czy też umniejszona, a podniesiona jako ważna w zdaniu odrębnym sędzi Pauliine Koskelo.

Interesujący będzie zakres „Koskelinizacji” dokonanej w wyrokach dotyczących zdarzeń na granicy z Białorusią. Może być on niewielki i sprowadzać się jedynie do rozwinięcia retoryki odnoszącej się do kontroli granicy jako uprawnienia państwa, ale przy jednoczesnym zachowaniu warunkowego podejścia z hiszpańskiej sprawy, czyli konieczności zapewnienia realnych możliwości złożenia wniosku o ochronę międzynarodową. Tylko wtedy wypchnięcie nielegalnych migrantów nie stanowiłoby naruszenia art. 4 Protokołu nr 4. Uwzględnienie perspektywy fińskiej sędzi może być jednak i głębokie. W takim wariancie nieprzyjazna rola Białorusi skutkowałaby wyłączeniem warunkowej zgody Trybunału. Państwo poddane zorganizowanej presji migracyjnej nie musiałoby stwarzać rozwiązań pozwalających na realne złożenie wniosków przez migrantów albo wystarczałoby, że takie możliwości istnieją – co stanowi standardową praktykę – w placówkach konsularnych.

Na wybór przez Trybunał jednego z wariantów wpływ mieć będą, oczywiście, argumentacja prawna i dokumentacja przedłożona przez zaskarżone państwo. Ale jest też inna okoliczność warta podkreślenia. Do postępowań dotyczących wypchnięć na granicy z Białorusią przystąpiła jako tzw. strona trzecia liczna grupa podmiotów. W hiszpańskiej sprawie były to trzy kraje, które wsparły Hiszpanię i przedstawiły ważne uwagi oraz propozycje odnoszące się do rekonstrukcji konwencyjnego standardu. W sprawie sytuacji na białoruskiej granicy Polska uzyskała pomoc od 11 krajów, Litwa – od 8, a Łotwa – od 9. Ale jednocześnie odmienna perspektywę prawną, wspierającą skarżących, zaprezentowało wiele urzędów oraz organizacji pozarządowych, m.in. Wysoki Komisarz Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców, Komisarz Praw Człowieka Rady Europy, polski Rzecznik Praw Obywatelskich, holenderska Rada ds. Uchodźców, Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

I na koniec zapowiedziana prognoza dotycząca wyroku w sprawach przeciwko trzem sąsiadom Białorusi – obserwując przechodzenie ETPCz od podejścia idealistycznego do realistycznego, z olbrzymim prawdopodobieństwem można zakładać, że zapadną wyroki mówiące o braku naruszenia art. 4 Protokołu nr 4. Być może te orzeczenia będą nawet jednomyślne. W przypadku skarżących nie wystąpiły ponadto okoliczności mogące wskazywać zagrożenie prawa do życia (art. 2) lub pogwałcenie zakazu złego traktowania (art. 3). Ale jednocześnie Trybunał nie zdecydował się na przyjęcie, za Pauliine Koskelo, że w sprawie (w jej okolicznościach) nie ma w ogóle zastosowania przepis zabraniający zbiorowych wydaleń.

BIBLIOGRAFIA

- Domagała P., *The Migration Crisis in the Case Law of the ECHR – Some Remarks on the Obligations of Countries to Refugees and Immigrants*, „Polish Review of International and European Law” 2017, t. 7, nr 2.
- Goldenziel J.I., *Displaced: A Proposal for International Law to Protect Refugees, Migrants, and States*, „Berkeley Journal of International Law” 2017, t. 35, nr 1.
- Goldenziel J.I., *Khlaifia and Others v. Italy*, App. No. 16483/12, *European Court of Human Rights (Grand Chamber)*, December 15, 2016, „American Journal of International Law” 2018, t. 112, nr 2.
- Leszczuk S., *The Definition and the Issue of Climate Refugees in the Light of International Law*, „Eastern European Journal of Transnational Relations” 2021, t. 5, nr 1.
- Schoenholtz A.I., *The New Refugees and the Old Treaty: Persecutors and Persecuted in the Twenty-First Century*, „Chicago Journal of International Law” 2015, t. 16, nr 1.

Cytuj jako:

Kamiński I.C., *W oczekiwaniu na wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie wypchnięć (pushbacków) na granicy z Białorusią*, „Ius Novum” 2026, nr 1(20), s. 147–165. DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.08/i.c.kaminski

ACTIO PAULIANA – ŚRODEK OCHRONY INDYWIDUALNEJ CZY OGÓŁU WIERZycIELI. OD PRAWA RZYMSKIEGO DO WSPÓŁCZESNOŚCI*

JOANNA MISZTAŁ-KONECKA**
MARCIN KRAJEWSKI***

DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.09/j.misztal-konecka/m.krajewski

STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu jest analiza kwestii, czy w razie wyzbywania się majątku przez dłużnika i doprowadzenia w ten sposób do niemożliwości zaspokojenia wierzycieli uprawnienie do podważenia czynności dłużnika powinno przysługiwać wyłącznie wspólnie wszystkim wierzycielom reprezentowanym przez odpowiedniego przedstawiciela, czy też poszczególni wierzyciele powinni zachowywać możliwość korzystania ze środków ochrony indywidualnej. W celu odpowiedzi na wskazane pytanie zastosowano metody dogmatyczną, historyczną i porównawczą.

Pierwsza część opracowania zawiera rozważania poświęcone ochronie wierzycieli w prawie rzymskim. Po analizie środków ochrony możliwych do zastosowania w prawie klasycznym omówiona została legitymacja do wniesienia *actio Pauliana* w prawie justyniańskim. Przysługiwała ona *curator bonorum* działającemu na rzecz wszystkich wierzycieli, a także mogli z niej skorzystać indywidualni wierzyciele.

W prawie współczesnym kwestia będąca przedmiotem opracowania pojawia się w razie ogłoszenia upadłości dłużnika. W takiej sytuacji ustawodawca niemiecki przewiduje brak możliwości popierania i wnoszenia indywidualnych powództw przez poszczególnych wierzycieli. Do niedawna podobne było również stanowisko prawa polskiego, jednak po niedawnej uchwale Sądu Najwyższego uległo ono złagodzeniu. Dopuściła ona uzupełniające korzystanie

* J. Misztal-Konecka przygotowała pkt 1–3; M. Krajewski przygotował pkt 5; pkt 4 i 6 zostały przygotowane przez oboje autorów.

** prof. dr hab., Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (Polska), e-mail: joannamisztal@kul.pl, ORCID 0000-0001-8849-5447

*** dr hab., Uniwersytet Warszawski (Polska), e-mail: m.krajewski@wpia.uw.edu.pl, ORCID 0000-0002-7601-2206



przez wierzycieli z indywidualnych środków ochrony, co jest możliwe przede wszystkim wtedy, gdy syndyk nie chce lub nie może wytoczyć powództwa na rzecz masy upadłości. To ostatnie podejście zasługuje na wsparcie, gdyż właściwie wyważa interesy zainteresowanych.

Słowa kluczowe: *actio Pauliana*, *in integrum restitutio*, *interdictum fraudatorium*, postępowanie upadłościowe, legitymacja wierzyciela

ACTIO PAULIANA: A LEGAL REMEDY FOR INDIVIDUAL CREDITORS OR FOR ALL THE CREDITORS? FROM ROMAN LAW TO THE PRESENT DAY

ABSTRACT

The article analyses whether, if a debtor divests themselves of their assets and thereby renders satisfaction of creditors impossible, the right to challenge the debtor's acts should be vested exclusively in all creditors jointly, appropriately represented, or whether individual creditors should retain the possibility of relying on individual legal remedies. To answer this question, the authors use the dogmatic method, the historical method, and the comparative method.

The first section of this paper discusses how creditors were protected under Roman law. After an analysis of the legal remedies available in classical law, the standing to bring an *actio Pauliana* in Justinian's law is discussed. Such an actio was available to the curator bonorum acting on behalf of all creditors, but it could also be brought by individual creditors.

In contemporary law, the issue discussed in this article arises when a debtor is declared bankrupt. In such a situation, German law does not allow individual creditors to bring or continue individual actions. Until recently, the position under Polish law was similar, but following a recent resolution adopted by the Supreme Court, the prohibition has been relaxed and creditors are allowed to make auxiliary use of individual legal remedies. This is possible primarily when the receiver is unwilling or unable to bring an action on behalf of the bankruptcy estate. The latter approach merits approval, as it properly balances the interests of the parties concerned.

Keywords: *actio Pauliana*, *in integrum restitutio*, *interdictum fraudatorium*, bankruptcy proceedings, creditor's standing to sue

1. WPROWADZENIE

Nielojalne działania dłużników, polegające na świadomym, często pozornym, wyzbywaniu się majątku w celu uniemożliwienia skutecznego przeprowadzenia egzekucji, można obserwować od wieków. Od wieków też prawodawcy poszukują nie tylko środków przymusowego wykonania zobowiązań, ale także skutecznych sposobów przeciwdziałania usuwaniu majątku spod egzekucji, przewidując różne instrumenty na gruncie różnych gałęzi prawa¹. Warto poświęcić uwagę instrumentom prawa cywilnego w tym zakresie, a dokładniej skardze pauliańskiej. Skarga ta, choć romaniści uznają regulacje odnoszące się do *actio Pauliana* za najbardziej

¹ M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995, s. 12–13.

niejasne w prawie rzymskim², w procesie rozwoju prawa ostatecznie okazała się trwałym i cennym elementem rzymskiego dziedzictwa.

Działanie na szkodę wierzycieli w prawie rzymskim nosiło miano *fraus creditorum*. Polegało ono na tym, że dłużnik dokonywał aktu prawnego lub podejmował inne działanie w celu poszkodowania wierzycieli (*consilium fraudis*), a zatem po to, by egzekucja przeciwko niemu nie była skuteczna. Pokrzywdzenie wierzycieli wiązało się wówczas z tym, że dłużnik stawał się niewypłacalny lub zwiększał swoją niewypłacalność (*eventus damni*)³. Za działanie na szkodę wierzyciela uznawano wszelkie czynności podjęte z zamiarem pogorszenia sytuacji wierzyciela⁴, przykładowo: ustanowienie posagu⁵, zbycie rzeczy⁶, zwolnienie z długu⁷, zwolnienie z zastawu⁸, zaciągnięcie zobowiązania (kontrakt kupna-sprzedaży, najmu itp.)⁹, spłatę niewymagalnego długu lub spłatę długu po rozpoczęciu postępowania egzekucyjnego¹⁰, zaniechanie procesowe prowadzące do uszczuplenia majątku (celowe przegranie procesu)¹¹, darowiznę¹² itd. Wprawdzie w literaturze dominuje stanowisko, że chodzi wyłącznie o czynności fraudacyjne dokonane po wprowadzeniu wierzycieli w posiadanie majątku dłużnika celem przeprowadzenia egzekucji (*missio in bona*)¹³, ale – jak wykazała A.M. Manzo – stanowisko to jest błędne¹⁴, zaś podważeniu podlegały również (co najmniej niektóre) czynności chronologicznie wcześniejsze.

Dla porządku, przed przedstawieniem interesującego zagadnienia podmiotowego zakresu zastosowania skargi pauliańskiej w prawie rzymskim i prawie

² H. Ankum, 'Interdictum fraudatorium' et 'restitutio in integrum ob fraudem', w: Synteleia Arancio Ruiz, red. A. Guarino, L. Labruna, Napoli 1964, s. 779 określił je nawet jako „les plus obscurs de droit Romain”. Podobnie C. Ferrini, *Di una nuova teoria sulla revoca degli atti fraudolenti compiuti dal debitore secondo il diritto romano*, Milano–Napoli 1887, s. 3; X. d’Ors, *El interdicto fraudatorio en el derecho romano clasico*, Roma–Madrid 1974, s. 1; A.D. Centola, *A proposito del consilium fraudis nella revoca degli atti in frode ai creditori*, SDHI 2015, vol. 81, s. 361.

³ M. Kaser, *Roman Private Law*, tłum. R. Dannenbring, Durban 1965, s. 52; W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, wyd. 2, Warszawa 1994, s. 297; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, wyd. 3, Warszawa 2018, s. 594.

⁴ D. 42,8,1 pr.: *quae fraudationis causa gesta erunt*; D. 42,8,17,1: *Omnes debitores, qui in fraudem creditorum liberantur, per hanc actionem revocantur in pristinam obligationem*.

⁵ D. 42,8,25,1.

⁶ D. 42,8,1,2.

⁷ D. 12,2,9,5; D. 42,8,1,2; D. 42,8,17 pr.; D. 42,8,10,22; D. 42,8,25 pr.

⁸ D. 42,8,2.

⁹ D. 42,5,25; D. 42,8,6,5; D. 42,8,7.

¹⁰ D. 42,8,10,12; D. 42,8,6,7; D. 42,8,10,16.

¹¹ D. 42,8,3,1; D. 42,8,3 pr.

¹² D. 42,8,6,11.

¹³ Tak np. C. Ferrini, *Di una...*, op. cit., s. 4.

¹⁴ Tekstami źródłowymi potwierdzającymi stanowisko A.M. Manzo są D. 42,6,6,13 (...*deinde eius bona venierint*...), D. 42,8,9 (...*cuius bona possesaa <non> sunt*...) oraz o znacznie bardziej ogólnej wymowie: D. 42,8,1,2; D. 42,8,3; D. 42,8,1,1. Szerzej zob. rozważania A. Manzo, 'Curatori bonorum vel ei, cui de ea re actionem dare oportebit'. Spunti di riflessione sulla legittimazione attiva della tutela processuale prevista in Ulp. 66 ad ed. D. 42.8.1 pr., SDHI 2017, s. 459–463. Pośrednio przemawia za tym stanowiskiem także D. 42,8,6,7, w którym uznano zapłatę długu przed *missio in bona* za niezaskarżalną; skoro Julian i Ulpian rozważali ten przypadek zubożenia dłużnika, nie powinno budzić wątpliwości, że inne alienacje przed *missio in bona* mogły być zaskarżone.

współczesnym, warto zaznaczyć, że sam termin *actio Pauliana*¹⁵ został przekazany tylko w jednym miejscu w Digestach – D. 22,1,38,4¹⁶. Mimo to termin ten bardzo się upowszechnił niemal we wszystkich porządkach prawnych Europy i do dziś jest powszechnie używany¹⁷.

2. ŚRODKI RZYMSKIEGO PRAWA KLASYCZNEGO WOBEC FRAUS CREDITORUM

W źródłach brak informacji, jak w starszych okresach rozwoju prawa rzymskiego przeciwdziałano zachowaniom umniejszającym majątek, co zapewne jest wynikiem tego, że początkowo odpowiedzialność za długi miała charakter osobisty – dłużnik odpowiadał swoją osobą, tj. życiem i wolnością¹⁸. Gdy egzekucja majątkowa zastąpiła osobistą, dla prawa klasycznego poświadczono są trzy, wykształcone w praktyce pretorskiej, instrumenty prawne chroniące prawa wierzycieli przed nieuczciwymi działaniami dłużnika: *in integrum restitutio*¹⁹, *interdictum fraudatorium*²⁰ i **denegatio actionis*²¹.

¹⁵ Szerzej na temat pochodzenia nazwy np. G. Impallomeni, *Pauliana actio*, RE S XII (1970), kol. 1009–1010 wraz z powołaną literaturą; X. d'Ors, *El interdicto...*, op. cit., s. 15, 47–54; C. Willemss, *Actio Pauliana und fraudulent conveyances. Zur Rezeption kontinentalen Glaubigeranfechtungsrechts in England*, Berlin 2012, s. 26–30.

¹⁶ D. 22,1,38,4 (Paulus libro 6 ad Plautium) – In Fabiana quoque actione et Pauliana, per quam quae in fraudem creditorum alienata sunt revocantur, fructus quoque restituuntur: nam praetor id agit, ut perinde sint omnia, atque si nihil alienatum esset: quod non est iniquum (nam et verbum 'restituas', quod in hac re praetor dixit, plenam habet significationem), ut fructus quoque restituantur. [Zarówno przy skardze fabiańskiej, jak i pauliańskiej, dzięki którym odwołuje się to, co zbyt komuś ze szkodą wierzyciela, zwrotowi podlegają także pożytki. Pretor dąży bowiem do tego, by wszystko było tak, jakby w ogóle nie doszło do przeniesienia własności. Nie ma w tym nic nie słusznego, że pożytki również podlegają zwrotowi, ponieważ termin 'masz zwrócić', którego użył pretor w tym kontekście, ma także całościowe znaczenie].

¹⁷ Zob. też M. Radin, *Fraudulent Conveyances at Roman Law*, „Virginia Law Review” 1931, nr 2, s. 110.

¹⁸ J. Fiema, *O zaskarżaniu czynności dłużnika działanych ze szkodą wierzycieli*, Lwów 1937, s. 9–10; G. Impallomeni, *Azione revocatoria (diritto romano)*, NDI 2, Torino 1956, s. 147; M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona...*, op. cit., s. 15; A. Manzo, *Curatori...*, op. cit., s. 449–450.

¹⁹ Tak np. O. Lenel, *Das Edictum Perpetuum. Ein Versuch zu dessen Wiederherstellung*, wyd. 3, Leipzig 1927, s. 436–439; M. Talamanca, *Azione revocatoria. Diritto romano*, wyd. 4, Milano 1959, s. 884; J.A. Ankum, *De geschiedenis der 'Actio Pauliana'*, Zwolle 1962, s. 38–51; H. Ankum, *Interdictum...*, op. cit., s. 779.

Początkowo takie stanowisko zajmował też G. Impallomeni, *Azione...*, op. cit., s. 147; G. Impallomeni, *Studi sui mezzi di revoca degli atti fraudolenti nel diritto romano classico*, Padova 1958, s. 12. Trzeba jednak zaznaczyć, że w literaturze niekiedy pogląd o tym, że w prawie pretorskim przewidziano *restitutio in integrum*, jest podważany; uznaje się bowiem, że w edykcie pretorskim przewidziana była *actio*; zob. np. G. Impallomeni, *Pauliana...*, op. cit., kol. 1011–1013; C. Willemss, *Actio...*, op. cit., s. 25–26 wraz z powołaną literaturą.

²⁰ Zob. np. J.A. Ankum, *De geschiedenis...*, op. cit., s. 52–60; X. d'Ors, *El interdicto...*, op. cit., *passim*.

²¹ Zob. np. J.A. Ankum, *De geschiedenis...*, op. cit., s. 60–62. Poza zakresem rozważań niech pozostanie uznanie za nieważne wyzwoleń niewolników na szkodę wierzycieli lub w celu zmniejszenia zachowku przypadającego patronowi. *Lex Aelia Sentia* z 4 r. po Chr. uznawała za nieważne wyzwolenie dokonane przez nadmiernie zadłużonego dłużnika, w celu poszkodowania wierzycieli lub zmniejszenia zachowku swego patrona. Szerzej zob. np. F. Schulz, *Die*

Remedia te uzupełniały system ochrony prawa cywilnego, który pod koniec trwania republiki okazał się niewystarczający w wielu obszarach. Celem działania pretorów, jak deklaruje Ulpian w D. 42,8,1,1, była ochrona wierzycieli przed skutkami aktów zbycia dokonanych przez dłużnika w celu wyrządzenia im szkody²².

In integrum restitutio wnoszono dla usunięcia skutków czynności prawnych (zwłaszcza alienacji) dokonanych w celu poszkodowania wierzycieli, jeżeli osoba trzecia była świadoma celu takiego działania. Na wypadek czynności nieodpłatnych wykorzystywano *actio in factum*, a dobra wiara nabywcy nie chroniła nabywania nieodpłatnego. *Restitutio in integrum* przysługiwało (najpewniej tylko) *curator bonorum*²³ i było stosowane w trakcie prowadzenia postępowania egzekucyjnego²⁴. Można przyjąć, że uznawano za niecelowe wikłanie osoby trzeciej w liczne procesy z poszczególnymi wierzycielami, skoro raz przyznana restytucja odnosiła się do zaskarżonej czynności jako całości: skutkiem *restitutio in integrum* było przywrócenie stanu poprzedniego, a zatem elementów majątku dłużnika do masy konkursowej, umożliwiające spożytkowanie ich na zaspokojenie ogółu wierzycieli²⁵. Był to zatem nadzwyczajny środek prawny stosowany przez pretora, wywołujący skutki w obszarze *ius civile* i rodzący obowiązek wzajemnego zwrotu pobranych świadczeń: zbyt dobra wliczano ponownie do majątku dłużnika, zaciągnięte zobowiązania uznawano za nieistniejące, a zwolnienia z zobowiązań za nieważne²⁶.

Interdictum fraudatorium przysługiwało każdemu wierzycielowi egzekucyjnemu poszkodowanemu działaniami fraudacyjnymi, który pomimo udziału w procedurze egzekucyjnej (*venditio bonorum*) nie został spłacony przez nabywcę majątku dłużnika²⁷. Interdykt ten mógł być kierowany przeciwko osobie, która uzy-

fraudatorische Freilassung im klassischen und justinianischen römischen Recht, ZSS 1928, s. 197–284; A. Metro, *La 'lex Aelia Sentia' e le manomissioni fraudolente*, Labeo 1961, nr 2, s. 147–200; G. Impallomeni, *In tema di manomissioni fraudolente*, w: idem, *Scritti di diritto romano e tradizione romanistica*, Padova 1996, s. 99–109 (przedruk z 1964 r.); idem, *Nota minima in tema di manomissioni fraudolente*, w: idem, *Scritti di diritto romano e tradizione romanistica*, Padova 1996, s. 265–268 (przedruk z 1971 r.); W. Litewski, *Rzymskie...*, op. cit., s. 120, 297; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo...*, op. cit., s. 143–144; F. del Pino-Toscano, *Recursos procesales contra el 'fraus creditorum' en derecho romano clásico*, Sevilla 2002, s. 65–222.

²² D. 42,8,1,1 (Ulpianus libro 66 ad ed.) – *Necessario praetor hoc edictum proposuit, quo edicto consuluit creditoribus revocando ea, quaecumque in fraudem eorum alienata sunt*. [Pretor z konieczności wydał ten edykt, w którym zadbał o wierzycieli przez odwołanie aktów zbycia, dokonanych w celu wyrządzenia wierzycielom szkody]. Zob. też A. Manzo, *'Curatori...*, op. cit., s. 450–451.

²³ O. Lenel, *Das Edictum...*, op. cit., s. 437–439; W. Litewski, *Rzymskie...*, op. cit., s. 297; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo...*, op. cit., s. 594.

Odmienne jednak por. H. Ankum, *'Interdictum...*, op. cit., s. 783; podobnie M. Talamanca, *Azione...*, op. cit., s. 885, który jednak zauważa, że nie jest możliwe określenie, czy legitymacja wierzycieli była indywidualna, czy zbiorowa.

²⁴ G. Impallomeni, *Azione...*, op. cit., s. 148; M. Kaser, *Roman...*, op. cit., s. 52.

²⁵ O. Lenel, *Das Edictum...*, op. cit., s. 437–438; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo...*, op. cit., s. 144.

²⁶ Szerzej zob. też G. Impallomeni, *Studi sui mezzi...*, op. cit., s. 12–62; H. Ankum, *'Interdictum...*, op. cit., s. 779–784.

²⁷ Tak m.in. F. Palumbo, *L'actio Pauliana nel diritto romano e nel diritto vigente*, Napoli 1935, s. 95; S. Solazzi, *La revoca degli atti fraudolenti nel diritto romano*, t. 2, wyd. 3, Napoli 1945, s. 68; G. Impallomeni, *Azione...*, op. cit., s. 148; idem, *Studi sui mezzi...*, op. cit., s. 75–79; M. Talamanca, *Azione...*, op. cit., s. 885; G. Impallomeni, *Pauliana...*, op. cit., kol. 1014–1016. Odmienne jed-

skąła korzyść z aktu i miała świadomość działania dłużnika w celu pokrzywdzenia wierzycieli; natomiast na wypadek zaskarżania czynności nieodpłatnych korzystano z *actio in factum*. *Interdictum* prowadziło zatem – już po zakończeniu procedury egzekucyjnej – do usunięcia istniejących nadal skutków czynności fraudacyjnej²⁸. Skutkiem interdyktu było odwołanie dokonanej czynności i zwrot wszystkiego, co strony zyskały wskutek jej dokonania²⁹. Niekiedy przyjmuje się w literaturze za S. Solazzim, że choć o wydanie interdyktu występował indywidualnie jeden z wierzycieli, to po odzyskaniu przedmiotu czynności fraudacyjnej był on zobowiązany rozliczyć się proporcjonalnie z pozostałymi wierzycielami biorącymi udział w postępowaniu egzekucyjnym³⁰.

Wreszcie, jeżeli w celu pokrzywdzenia wierzycieli dłużnik zaciągnął zobowiązanie, wówczas pretor odmawiał skargi (**denegatio actionis*) wniesionej przeciwko podmiotowi, który nabył majątek dłużnika w toku egzekucji (*bonorum emptor*)³¹.

3. LEGITYMACJA DO WNIESIENIA ACTIO PAULIANA W PRAWIE JUSTYNIAŃSKIM

Kolejnym etapem rozwoju ochrony wierzycieli przed nieuczciwymi działaniami dłużników była kodyfikacja justyniańska. W tytule 42,8 Digestów oraz w tytule 7,75 Kodeksu zebrano regulacje służące przywróceniu majątku dłużnika (*quae in fraudem creditorum facta sunt ut restituantur*) celem spożytkowania go na potrzeby wierzycieli³².

W prawie justyniańskim³³ system ochrony wierzycieli zreorganizowano – w miejsce *in integrum restitutio* i *interdictum fraudatorium* wprowadzono jednolitą

nak por. X. d'Ors, *El interdicto...*, op. cit., s. 152–159, zdaniem którego środek ten mógł wnieść wyłącznie *curator bonorum*, a wzmianki o uprawnieniu poszczególnych wierzycieli pochodzić mają dopiero od kompilatorów.

²⁸ M. Kaser, *Roman...*, op. cit., s. 52; W. Litewski, *Rzymskie...*, op. cit., s. 297; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo...*, op. cit., s. 144, 594.

²⁹ D. 42,8,10,19–22; D. 42,8,25,4.

³⁰ Wydaje się, że podstawą rozliczeń mogły być albo *actio mandati*, albo *actio negotiorum gestorum*. Zob. S. Solazzi, *La revoca...*, op. cit., s. 69–70; M. Talamanca, *Azione...*, op. cit., s. 885.

³¹ W D. 42,5,25 przedstawiony został tekst edyktu. Natomiast w drugiej części fragmentu D. 12,2,9,5 przedstawiony został stan faktyczny, który uzasadnia *denegatio actionis*. Zob. szerzej G. Impallomeni, *Studi sui mezzi...*, op. cit., s. 6–11; M. Talamanca, *Azione...*, op. cit., s. 884; J.A. Ankum, *De geschiedenis...*, op. cit., s. 60; H. Ankum, *Denegatio actionis*, ZSS RA 1985, s. 453–469; W. Litewski, *Rzymskie...*, op. cit., s. 297.

³² *Actio Pauliana* była skonstruowana jako skarga arbitralna, stąd osoba trzecia mogła wydać uzyskane przysporzenie, jeżeli jednak z tej możliwości nie skorzystała, zasądzano ją na określoną kwotę pieniężną. Zob. też J. Fiema, *O zaskarżaniu...*, op. cit., s. 12; B. Biondi, *Studi sulle actiones arbitrarie e l'arbitrium iudicis*, Roma 1970, s. 172–178; M. Pyziak-Szafrnicka, *Ochrona...*, op. cit., s. 18; C. Willems, w: *Handbuch des Römischen Privatrechts*, t. 1–3, red. U. Babusiaux, C. Baldus, W. Ernest, F.-S. Meissel, J. Platschek, T. Rüfner, Tübingen 2023, s. 487.

³³ W literaturze brak zgody co do tego, kiedy *actio Pauliana* uzyskiwała swoją ostateczną postać. Wydaje się, że przeważa stanowisko, iż jednolitą skargę przedstawioną w Digestach zawdzięczamy pracy kompilatorów justyniańskich, ale nie brak poglądów łączących pojawienie się *actio Pauliana* m.in. z działalnością pretora Luciusa Aemiliusa Paulusa (pretora r. 191 przed Chr.) lub Luciusa Aemiliusa Lepidusa Paulusa (pretora r. 53 przed Chr.). Szerzej zob. G. Impallomeni, *Azione...*, op. cit., s. 148; C. Willems, *Actio...*, op. cit., s. 26–30.

*actio*³⁴. Niezwykle istotne znaczenie miał cel tejże *actio*, skoro uznano za celowe wyjaśnienie go nawet w podręczniku dla młodych prawników.

I. 4,6,6: *Item si quis in fraudem creditorum rem suam alicui tradiderit, bonis eis a creditoribus ex sententia praesidis possedis, permittitur ipsis creditoribus, rescissa traditione, eam rem petere, id est dicere eam rem traditam non esse et ob id in honis debitoris mansisse*. [Podobnie, jeśli ktoś wydałby swoją rzecz osobie trzeciej w celu wyrządzenia szkody wierzycielom, to po tym, jak na podstawie decyzji namiestnika wierzyciele wchodzą w posiadanie majątku dłużnika, unieważniwszy wydanie rzeczy, pozwala się tymże wierzycielom domagać się tej rzeczy, to jest pozwala się wystąpić z twierdzeniem, że rzecz nie została przekazana i w związku z tym pozostała ona w majątku dłużnika].

W Instytucjach krótko wskazano, że środek prawny skierowany był na usunięcie skutków tego, że czynność spowodowała lub powiększyła niewypłacalność dłużnika, przy czym zaakcentowano, że chodzi o czynności zdziałane w celu wyrządzenia szkody wierzycielom³⁵. Skutkami powództwa były zatem: anulowanie skutków czynności i zwrot rzeczy do majątku dłużnika. Znacznie szersze rozważania dotyczące zaskarżania czynności fraudacyjnych zawarto w Digestach.

D. 42,8,1 pr. (Ulpianus libro 66 ad ed.) – Ait praetor: ‘Quae fraudationis causa gesta erunt cum eo, qui fraudem non ignoraverit, de his curatori bonorum vel ei, cui de ea re actionem dare oportebit, intra annum, quo experiundi potestas fuerit, actionem dabo. idque etiam adversus ipsum, qui fraudem fecit, servabo’. [Pretor stanowi: „Co do czynności dokonanych w celu poszkodowania <wierzycieli> z tym, który o tym będzie wiedzieć, udzieli skargi kuratorowi majątku albo temu, komu będzie trzeba udzielić skargi z tego tytułu, w okresie roku od chwili, gdy zaistnieje możliwość wniesienia sprawy do sądu. Udzieli ochrony także przeciwko temu, kto działał na szkodę wierzycieli]³⁶.

Wspomnianą przez Ulpiana w D. 42,8,1 pr. skargę powszechnie identyfikuje się z *actio Pauliana* wymienioną w D. 22,1,38,4³⁷. W Digestach *actio Pauliana* przybrała swą dojrzałą postać, uwzględniając takie elementy jak rozporządzenie (*alienatio*) ze szkodą (*eventus fraudi*)³⁸, zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli przez dłużnika (*fraus*)³⁹ i świadomością osoby trzeciej (*participatio fraudis*)⁴⁰. Osoba trzecia działająca w dobrej wierze ponosiła odpowiedzialność tylko wtedy, gdy otrzymała coś

³⁴ Nadal utrzymano też **denegatio actionis*. Zob. też J.A. Ankum, *De geschiedenis...*, op. cit., s. 63; G. Impallomeni, *Pauliana...*, op. cit., kol. 1017.

³⁵ J. Fiema, *O zaskarżaniu...*, op. cit., s. 13.

³⁶ Zob. też D. 42,8,10 pr.

³⁷ W. Litewski, *Rzymskie...*, op. cit., s. 298; F. Longchamps de Bérrier, *Prawnospadkowe pochodzenie actio Pauliana? Na marginesie pracy C. Masi Doria „Bona libertorum...”*, CPH 1998, z. 1, s. 302; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo...*, op. cit., s. 594; A. Manzo, *‘Curatori...*, op. cit., s. 451; C. Willems, w: *Handbuch...*, op. cit., s. 509. Odmienne jednak por. E. Serafini, *Della revoca degli atti fraudolenti compiuti dal debitore secondo il diritto romano*, vol. 1, Pisa 1887, s. 79–83.

³⁸ Zob. np. J.A. Ankum, *De geschiedenis...*, op. cit., s. 102–103.

³⁹ J. Fiema, *O zaskarżaniu...*, op. cit., s. 13.

⁴⁰ Szerzej na temat przesłanek *actio Pauliana* w prawie rzymskim zob. np. G. Impallomeni, *Pauliana...*, op. cit., kol. 1017; idem, *Azione...*, op. cit., s. 149–150; A.M. Alemán Monterreal, *El fraud creditorum, ¿praesumptio?*, w: *Fundamentos romanísticos del derecho contemporáneo*, t. 4, red. J.G. Sánchez, [b.m.w.] 2021, s. 1159–1168.

bezpłatnie, a jej odpowiedzialność ograniczała się do uzyskanego wzbogacenia⁴¹, choć co do tej ostatniej kwestii między jurystami istniał chyba spór⁴². Uważa się, że skargę tę można było wnieść od *missio in bona*⁴³, z ograniczeniem do roku od daty *venditio bonorum*⁴⁴.

Tak skonstruowana skarga dla swej skuteczności wymagała prawidłowego określenia zarówno podmiotu legitymowanego czynnie do jej wniesienia, jak i tego, przeciwko któremu powinna być skierowana. O ile nie budzi wątpliwości to, że legitymowani biernie byli nabywca oraz sam dłużnik⁴⁵, o tyle znacznie więcej wątpliwości wzbudza zagadnienie legitymacji czynnej. Ta wszak w prawie klasycznym była różna w zależności od środka, z którego można było skorzystać.

Dla analizy interesujących nas zagadnień legitymacji czynnej istotne znaczenie ma powołany powyżej fragment – D. 42,8,1 pr. – pochodzący z komentarza Ulpiana do edyktu. Na plan pierwszy wysuwa się jednoznaczne wskazanie, że ze skargą mógł wystąpić *curator bonorum distrahendum*⁴⁶, który zarządzał majątkiem oddanym w posiadanie wierzycielom. W ramach powierzonych mu zadań w imieniu wierzycieli prowadził on likwidację majątku dłużnika⁴⁷ i mógł wystąpić z żądaniem podważenia czynności stanowiącej działanie na szkodę wierzycieli. Legitymacja *curator bonorum*, również w świetle instytucji *in integrum restitutio*, która funkcjonowała już w okresie klasycznym, nie budzi zatem wątpliwości. Doskonale wpisuje się też w charakterystyczną dla prawa rzymskiego dążność do zapewnienia ochrony ogółowi wierzycieli dłużnika oraz stanowi podkreślenie roli tegoż kuratora. Wreszcie odnosi się do dążenia do uproszczenia postępowania, kiedy nie jest niezbędne prowadzenie go z udziałem licznych konkurujących ze sobą wierzycieli⁴⁸.

Obok wskazanego kuratora kompilatorzy justyniańscy umieścili nadto osobę określoną jako *ei, cui de ea re actionem dare oportebit*⁴⁹, a zatem osobę, której będzie trzeba udzielić skargi z tego tytułu. Sformułowanie to brzmi – czego trudno nie zauważyć – wyjątkowo tajemniczo i niejasno. Niewątpliwie celem interpolacji było umożliwienie wniesienia skargi również innym – poza *curator bonorum* – podmiotom dotkniętym działaniami fraudacyjnymi dłużnika⁵⁰. Nawiązywano w ten sposób

⁴¹ D. 42,8,6,11; C. 7,75,5; C. Willems, w: *Handbuch...*, op. cit., s. 509; W. Litewski, *Rzymskie...*, op. cit., s. 298; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo...*, op. cit., s. 144.

⁴² Na istnienie sporu między jurystami wskazuje D. 42,8,9.

⁴³ D. 42,8,6,7. Tak też M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona...*, op. cit., s. 18; C. Willems, w: *Handbuch...*, op. cit., s. 488.

⁴⁴ D. 42,8,6,14; J.A. Ankum, *De geschiedenis...*, op. cit., s. 101; C. Willems, *Actio...*, op. cit., s. 31.

⁴⁵ D. 42,8,9; D. 42,8,25,7; M. Talamanca, *Azione...*, op. cit., s. 885–886; J.A. Ankum, *De geschiedenis...*, op. cit., s. 82; W. Litewski, *Rzymskie...*, op. cit., s. 298; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo...*, op. cit., s. 144.

⁴⁶ G. Impallomeni, *Pauliana...*, op. cit., kol. 1017.

⁴⁷ S. Solazzi, *La revoca...*, op. cit., s. 16.

⁴⁸ C. Ferrini, *Di una...*, op. cit., s. 6; G. Impallomeni, *Studi sui mezzi...*, op. cit., s. 28.

⁴⁹ Fragment ten niemal powszechnie uznaje się za interpolację; zob. C. Ferrini, *Di una...*, op. cit., s. 6; O. Lenel, *Das Edictum...*, op. cit., s. 436–437; F. Palumbo, *L'actio...*, op. cit., s. 95; S. Solazzi, *La revoca...*, op. cit., s. 16, 72; G. Impallomeni, *Studi sui mezzi...*, op. cit., s. 27–28; F. Eisele, *Exceptio rei iudicatae vel in iudicium deductae*, ZSS 1990, s. 7.

⁵⁰ W. Litewski, *Rzymskie...*, op. cit., s. 298; C. Willems, w: *Handbuch...*, op. cit., s. 509; A. Manzo, *Curatori...*, op. cit., s. 464–465.

do rozwiązania stosowanego uprzednio przy *interdictum fraudatorium*, gdzie było ono zastrzeżone właśnie dla poszkodowanych wierzycieli.

Intencje zmiany wprowadzonej przez kompilatorów były dwie: ujednolicenie i poszerzenie ochrony udzielanej dotychczas wierzycielom, a wybrana bardzo ogólna formuła pozwala uznać, że osoba, której należy udzielić skargi, powinien być wierzyciel podejmujący działania:

- jeżeli *curator bonorum* pozostaje bezczynny;
- jeżeli kurator nie został powołany,
- gdy po zakończeniu *distractio bonorum*, kurator zakończył swoją funkcję, a wierzyciel pozostaje niezaspokojony⁵¹.

Wreszcie legitymacja czynna do wniesienia *actio Pauliana* musiała też przysługiwać spadkobiercom wierzyciela jako podmiotom bezpośrednio zainteresowanym realizacją odziedziczonych wierzytelności⁵².

Z uwagi na to, że zaskarżalna była czynność zdziałana z zamiarem wyrządzenia szkody wierzycielom, uprawnieni do wystąpienia z powództwem nie byli ci, którzy zostali wierzycielami dłużnika już po czynności fraudacyjnej, chyba że przekazane przez nich środki zostały spożytkowane na zaspokojenie wcześniejszych wierzycieli lub jeżeli dało się wykazać celowe działanie dłużnika z zamiarem pokrzywdzenia również tych wierzycieli, których wierzytelności powstaną później⁵³.

Odnosząc się do relacji uprawnienia kuratora i wierzycieli, G. Impallomeni wskazał, że pierwszeństwo przysługiwało kuratorowi, a jedynie wtedy, gdy nie został on wyznaczony, uprawnieni mieli być wierzyciele⁵⁴. Założenie to nie wydaje się jednak zasadne przede wszystkim dlatego, że w tekście przekazanym w D. 42,8,1 pr. takiego zastrzeżenia brak; gdyby intencją kompilatorów dokonujących modyfikacji oryginalnej wypowiedzi Ulpiana było wprowadzenie takiego obostrzenia, nic nie stało na przeszkodzie, by je wprost wpisać. Co więcej, domniemanie takiego ograniczenia legitymacji czynnej wierzycieli w znacznej mierze podważałoby sens rozszerzania kręgu podmiotów uprawnionych do wystąpienia z *actio Pauliana*.

4. PRAWO WSPÓŁCZESNE

Actio Pauliana przetrwała upadek Cesarstwa Rzymskiego na Zachodzie i jej znaczenie jest utrwalone w systemach państw europejskich oraz tych poza kontynentem⁵⁵. W okresie średniowiecza doszło jedynie do niewielkich użytecznych doprecyzowań co do zakresu udzielanej ochrony: zaakceptowano domniemanie, że ten, kto zbankrutował, działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a nadto

⁵¹ S. Solazzi, *La revoca...*, op. cit., s. 17; J.A. Ankum, *De geschiedenis...*, op. cit., s. 44–45; G. Impallomeni, *Azione...*, op. cit., s. 148; C. Willems, *Actio...*, op. cit., s. 36.

⁵² D. 42,8,10,25 (Ulpianus libro 73 ad ed.): *Haec actio heredi ceterisque successoribus competit: sed et in heredes similesque personas datur*. Zob. też: S. Solazzi, *La revoca...*, op. cit., s. 29.

⁵³ E. Serafini, *Della revoca degli atti fraudolenti compiuti dal debitore secondo il diritto romano*, vol. 2: *Dell'azione Pauliana*, Pisa 1889, s. 167–172.

⁵⁴ G. Impallomeni, *Studi sui mezzi...*, op. cit., s. 30–31.

⁵⁵ C. Willems, *Actio...*, op. cit., s. 15 wraz z przywołaną tam literaturą.

ugruntowano zasady ochrony wierzycieli w przypadku nieprzyjęcia przez dłużnika spadku, zapisu czy darowizny⁵⁶.

Wynikające z tradycji rzymskich środki ochrony wierzycieli współcześnie są uregulowane w kodeksach cywilnych (prawo francuskie, belgijskie, włoskie czy polskie) lub przepisach odrębnych (prawo niemieckie, szwajcarskie, austriackie). We współczesnych systemach prawnych można wyraźnie rozróżnić ochronę pauliańską udzielaną pojedynczym wierzycielom, którzy występują z odpowiednią skargą, oraz ochronę ogółu wierzycieli możliwą (na ogół) w ramach postępowania upadłościowego. Na tle tego rozróżnienia daje się zauważyć naturalną preferencję dla ochrony ogółu wierzycieli przed ochroną dochodzoną indywidualnie. Preferencja ta może jednak w różny sposób przejawiać się, jeżeli chodzi o szczegółowe rozwiązania, w szczególności w odniesieniu do kwestii, czy możliwość dochodzenia ochrony pauliańskiej przez syndyka na rzecz ogółu wierzycieli całkowicie wyklucza dochodzenie indywidualnej ochrony przez poszczególnego wierzyciela, czy też także możliwość ochrony indywidualnej jest wówczas w jakimś zakresie pozostawiona, zwłaszcza gdyby syndyk uznał, że dochodzenie ochrony jest niecelowe, albo z jakiegokolwiek innego powodu zaniechał wykorzystania przysługujących mu środków. Dobrą ilustrację różnic między tymi rozwiązaniami może przynieść przedstawienie rozwiązań przyjętych w prawie niemieckim i polskim, po niedawnym zwrocie w orzecznictwie polskiego Sądu Najwyższego.

5. PRAWO NIEMIECKIE

W niemieckim systemie prawnym indywidualna ochrona pauliańska wierzycieli uregulowana została w odrębnej ustawie, której pełny tytuł brzmi – ustawa o zaskarżaniu czynności prawnych dłużnika poza postępowaniem upadłościowym (dalej jako: AnfG)⁵⁷. Już z samej nazwy tego aktu prawnego wynika jego zakres zastosowania – pozwala on na zaskarżenie poza postępowaniem upadłościowym dokonanych przez dłużnika czynności prawnych, które krzywdzą wierzycieli (§ 1 ust. 1 AnfG). Co do zasady zaskarżeniu podlega czynność, której dłużnik dokonał nie wcześniej niż 10 lat przed zaskarżeniem, jeżeli została ona dokonana z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli, a druga strona wiedziała o zamiarze dłużnika w momencie dokonywania czynności (§ 3 ust. 1 AnfG). Podstawowym skutkiem orzeczenia wydanego w wyniku zaskarżenia czynności dłużnika jest to, że wszystko, co w jej wyniku wyszło z majątku dłużnika, musi zostać udostępnione wierzycielowi w zakresie niezbędnym dla jego zaspokojenia (§ 11 ust. 1 AnfG).

Z kolei ochronę pauliańską w postępowaniu upadłościowym w niemieckim systemie prawnym regulują paragrafy 129–147 Prawa upadłościowego (dalej jako: InsO)⁵⁸. Na ich podstawie zaskarżeniu przez syndyka podlegają czynności prawne, które zostały dokonane przed wszczęciem postępowania upadłościowego z pokrzywdzeniem wierzycieli

⁵⁶ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo...*, op. cit., s. 594–595. Szerzej zob. np. J.A. Ankum, *De geschiedenis...*, op. cit., s. 104–187.

⁵⁷ Gesetz über die Anfechtung von Rechtshandlungen eines Schuldners außerhalb des Insolvenzverfahrens z 5.10.1994 r. (BGBl. I S. 2911).

⁵⁸ Insolvenzordnung z 5.10.1994 (BGBl. I S. 2866).

upadłościowych. Oprócz wynikającego z § 133 InsO przypadku zaskarżenia czynności dłużnika w sytuacjach zbliżonych do przewidzianych we wspomnianym powyżej § 3 ust. 1 AnfG, niemieckie prawo upadłościowe przewiduje również dalsze szczególne sytuacje zaskarzania czynności (§ 130–132 oraz § 134–137 InsO)⁵⁹. W wyniku skutecznego zaskarżenia co do zasady wszystko, co w wyniku czynności wyszło z majątku dłużnika, musi zostać zwrócone do masy upadłości.

W doktrynie niemieckiej podkreśla się, że środki przewidziane w prawie upadłościowym są dalej idące, gdyż zapewniają możliwość całkowitego przejęcia przez syndyka przedmiotu czynności fraudacyjnej, a wierzyciel dochodzący indywidualnej ochrony z reguły nie ma takiej możliwości⁶⁰. Cel *actio Pauliana* w postępowaniu upadłościowym jest częściowo odmienny niż skargi indywidualnej, gdyż obejmuje zapewnienie równego traktowania wszystkich wierzycieli⁶¹, a indywidualna skarga wierzyciela kieruje się na jego zaspokojenie na zasadzie pierwszeństwa⁶². Podobieństwa przepisów przemawiają jednak w wielu przypadkach za przyjęciem podobnych zasad ich wykładni⁶³.

Zasadę bezwzględnej preferencji dla środków ochrony ogółu wierzycieli w postępowaniu upadłościowym w stosunku do środków ochrony indywidualnej wyrażają § 16–18 AnfG. Zgodnie z tymi przepisami w razie ogłoszenia upadłości dłużnika syndyk może prowadzić dalej postępowanie, w którym indywidualny wierzyciel zaskarżył czynność dłużnika, przy czym wierzycielowi przysługuje jedynie prawo żądania zwrotu poniesionych kosztów sporu prawnego z kwoty uzyskanej na skutek skargi (§ 16 ust. 1 AnfG). Jeżeli postępowanie ze skargi wierzyciela jest w czasie ogłoszenia upadłości w toku, ulega ono zawieszeniu i może zostać podjęte z udziałem syndyka (§ 17 ust. 1 AnfG), któremu przysługuje wówczas prawo rozszerzenia żądania, tak by odpowiadało ono skutkom uznania czynności za bezskuteczną przewidzianym w prawie upadłościowym (§ 17 ust. 2 AnfG). Jeżeli zaś syndyk odmawia wstąpienia do toczącego się postępowania, może ono zostać podjęte na żądanie którejkolwiek ze stron, ale dalej będzie toczyć się jedynie w odniesieniu do kosztów procesu. Odmowa wstąpienia przez syndyka do procesu wytoczonego przez wierzyciela nie wyklucza wystąpienia przez syndyka z odrębnym żądaniem opartym na przepisach prawa upadłościowego (§ 17 ust. 3 AnfG). Wynika to z tego, że syndyk, wstępując do postępowania, jest związany jego stanem w chwili wstąpienia i może oceniać, że bardziej korzystne będzie wytoczenie osobnego powództwa⁶⁴. Jeżeli w chwili ogłoszenia upadłości w toku jest więcej postępowań z powództw wierzycieli o uznanie za bezskuteczną tej samej czynności

⁵⁹ Na temat potrzeby szerzej ujętych przesłanek *actio Pauliana* stosowanej w upadłości zob. A. Weinland, *Münchener Kommentar zum Anfechtungsgesetz*, wyd. 2, München 2022, nb. 8 przed § 1.

⁶⁰ Ibidem, nb. 9 przed § 1.

⁶¹ Ibidem, nb. 7 przed § 1.

⁶² L. Haertlein, w: *Gesamtes Recht der Zwangsvollstreckung. ZPO – ZVG – Nebengesetze – Europäische Regelungen – Kosten. Handkommentar*, wyd. 4, red. J. Kindl, C. Meller-Hannich, Baden-Baden 2021, nb. 3 przed § 1 AnfG.

⁶³ A. Weinland, *Münchener...*, op. cit., nb. 12 przed § 1. Co do porównania korzystania z obu środków zob. też W. Zenker, *Geltendmachung der Insolvenz- und der Gläubigeranfechtung*, „Neue Juristische Wochenschrift” 2008, nr 15, s. 1038 i n.

⁶⁴ L. Haertlein, w: *Gesamtes...*, op. cit., nb. 11 do § 17 AnfG; A. Weinland, *Münchener...*, op. cit., nb. 16 do § 17.

prawnej, syndyk może wstąpić wyłącznie do jednego z nich, a powinien odmówić wstąpienia do pozostałych⁶⁵.

Wskazana regulacja jest w literaturze niemieckiej rozumiana w ten sposób, że w czasie postępowania upadłościowego indywidualny wierzyciel nie może dochodzić ochrony pauliańskiej z wyjątkiem szczególnych sytuacji, np. gdy przedmiot czynności fraudacyjnej nie może zostać zaliczony do masy upadłości⁶⁶. Wszelkie indywidualne powództwa wierzyciela wszczęte po ogłoszeniu upadłości ulegałyby oddaleniu jako niedopuszczalne⁶⁷, co stanowi odpowiednik odrzucenia pozwu w polskim procesie cywilnym⁶⁸. Sprawy będące w toku mogą być albo przejęte przez syndyka, albo ich przedmiot ograniczyć się wyłącznie do kosztów procesu. Nie mogą one w każdym razie być kontynuowane w dotychczasowym zakresie przez wierzyciela, który wytoczył powództwo, a skutek ten następuje niezależnie, czy syndyk decyduje się wstąpić do postępowania zainicjowanego przez wierzyciela, czy też odmawia takiego wstąpienia⁶⁹. Oznacza to, że wierzyciel, zaskarżając czynność niewypłacalnego dłużnika zanim ogłoszono jego upadłość, ponosi swoje ryzyko, gdyż inny wierzyciel, składając wniosek o wszczęcie postępowania upadłościowego, może zniweczyć skutki indywidualnej skargi pauliańskiej⁷⁰. Nawet gdyby wierzyciel upadłościowy przed ogłoszeniem upadłości uzyskał już zaspokojenie albo zabezpieczenie swojego roszczenia pauliańskiego, musi na podstawie § 130 InsO zwrócić do masy upadłości to, co uzyskał. Zasadniczo oznacza to obowiązek zwrotu, jeżeli zabezpieczenie lub zaspokojenie nastąpiły w okresie trzech miesięcy przed zgłoszeniem wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego, a w jego chwili dłużnik był niewypłacalny i wierzyciel o tym wiedział (§ 17 ust. 2 AnfG).

Prawo indywidualnych wierzycieli do wystąpienia z roszczeniem pauliańskim, z którym mógł wystąpić syndyk, odżywa dopiero po zakończeniu postępowania upadłościowego i nie dotyczy sytuacji, w której w toku takiego postępowania przeciwko odpowiedniemu roszczeniu syndyka podniesiono skuteczne zarzuty (§ 18 ust. 1 AnfG). Dotyczy to zarówno przypadków, w których wierzyciel zainicjował odpowiednie postępowanie przed wszczęciem postępowania upadłościowego, jak i sytuacji, gdy takie postępowanie nie zostało wszczęte⁷¹.

⁶⁵ L. Haertlein, w: *Gesamtes...*, op. cit., nb. 6 do § 17 AnfG; A. Weinland, *Münchener...*, op. cit., nb. 15 do § 17.

⁶⁶ L. Haertlein, w: *Gesamtes...*, op. cit., nb. 3 i 4 do § 16 AnfG; A. Weinland, *Münchener...*, op. cit., nb. 8 i 10 do § 16.

⁶⁷ „Ist als unzulässig abzuweisen” (L. Haertlein, w: *Gesamtes...*, op. cit., nb. 6 do § 16 AnfG; postanowienie Sądu Krajowego / Landgericht w Neuruppin, z 24 kwietnia 2008, 4 T 147/07, ECLI:DE:LGNEURU:2008:0424.4T147.07).

⁶⁸ W niemieckim procesie cywilnym w przypadku braku przesłanki procesowej sąd wydaje tzw. „wyrok procesowy” (Prozessurteil), którym oddala/odrzuca pozew, nie badając jego merytorycznej zasadności, zob. np. H.J. Musielak, A. Hüntemann, w: *Münchener Kommentar zur Zivilprozessordnung mit Gerichtsverfassungsgesetz und Nebengesetzen*, wyd. 7, t. 1, § 1–354, red. W. Krüger, T. Rauscher, München 2025, nb. 7 do § 300. Podobnie L. Rosenberg, K.H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht*, wyd. 18, München 2018, s. 558.

⁶⁹ L. Haertlein, w: *Gesamtes...*, op. cit., nb. 5 do § 16 AnfG.

⁷⁰ A. Weinland, *Münchener...*, op. cit., nb. 10 przed § 1.

⁷¹ Ibidem, nb. 8 I n. do § 18.

W związku z przedstawioną regulacją w orzecznictwie niemieckim przyjmuje się, że prawo indywidualnego wierzyciela do zaskarżenia czynności dłużnika czasowo wygasa wraz z ogłoszeniem upadłości, ale może odżyć w chwili zakończenia postępowania upadłościowego. Jest to niekiedy tłumaczone w ten sposób, że w czasie jego trwania prawa te wprawdzie istnieją, ale są niezaskarżalne⁷².

6. PRAWO POLSKIE

Do polskiego systemu prawnego skarga pauliańska została przyjęta za wzorem prawa rzymskiego⁷³, przy czym wykorzystano inspiracje prawa niemieckiego, austriackiego oraz praktyki i nauki francuskiej⁷⁴. W prawie polskim ochrona przed czynnościami fraudacyjnymi przewidziana jest zarówno w Kodeksie cywilnym, jak i w ustawie z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, a wiele szczegółowych zasad przypomina regulacje prawa niemieckiego – tak np. również w prawie polskim przepisy wyraźnie przewidują możliwość wstąpienia przez syndyka do procesu pauliańskiego wszczętego przez indywidualnego wierzyciela przed ogłoszeniem upadłości.

W odniesieniu do relacji między indywidualną ochroną poszczególnych wierzycieli a ochroną udzielaną ich ogółowi na wniosek syndyka stanowisko prawa polskiego przeszło jednak w ostatnim czasie ewolucję i obecnie nie jest tak radykalne jak w prawie niemieckim.

Zgodnie ze starszym poglądem, prezentowanym jeszcze na tle rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe, po ogłoszeniu upadłości ochrony pauliańskiej mógł domagać się wyłącznie syndyk⁷⁵. Przynajmniej w odniesieniu do powództw wytaczanych po ogłoszeniu upadłości dłużnika znajdowało to wyraźne uzasadnienie w art. 57 ust. 1 zd. 1 tego aktu, który wyraźnie stanowił, że: „[p]rawo wytoczenia powództwa służy tylko syndykowi”. Nawet i wówczas w doktrynie reprezentowany był jednak pogląd, zgodnie z którym wierzyciel mógł kontynuować proces wszczęty przed ogłoszeniem upadłości, jeżeli syndyk zdecydował, że do niego nie wstąpi⁷⁶.

Nowa polska ustawa z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe nie zawiera już jednoznacznej regulacji, ograniczającej wyłącznie do syndyka prawo do wystąpienia ze skargą pauliańską po ogłoszeniu upadłości. Artykuł 132 ust. 1 tego aktu stanowi jedynie, że: „[p]owództwo może wytoczyć syndyk”, a różnica w stosunku do art. 57 ust. 1 zd. 1 Prawa upadłościowego z 1934 r. polega na pominięciu słowa „tylko”.

⁷² L. Haertlein, w: *Gesantes...*, op. cit., nb. 5 do § 16 AnfG i tam przywołana literatura.

⁷³ R. Longchamps de Bérier, *Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu Kodeksu*, w: idem, *Dzieła wybrane*, t. 2, red. P. Zakrzewski, J. Misztal-Konecka, Lublin 2020, s. 401.

⁷⁴ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo...*, op. cit., s. 595.

⁷⁵ Zob. np. wyroki SN z 24 maja 2002 r., III CKN 998/99, i z 5 lipca 2007 r., II CSK 118/07.

⁷⁶ M. Allerhand, *Prawo upadłościowe. Prawo układowe. Komentarz. Orzecznictwo sądów polskich z lat 1936–1998. Wzory pism w postępowaniu upadłościowym. Przepisy wykonawcze i związkowe*, Bielsko-Biała 1998, s. 208; D. Altman, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Warszawa 1936, s. 74; G. Lauter, *Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym. Komentarz*, Warszawa 1935, s. 65.

Pomimo tego w literaturze⁷⁷, a częściowo także w orzecznictwie⁷⁸, nadal reprezentowane były tradycyjne poglądy, wywodzące się jeszcze z dawnego stanu prawnego. Równolegle w orzecznictwie obecne było jednak i inne stanowisko⁷⁹, a zasadniczy zwrot wiąże się z uchwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2023 r.⁸⁰, zgodnie z którą ogłoszenie upadłości dłużnika nie powoduje utraty przez wierzyciela legitymacji do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. W uzasadnieniu tego stanowiska Sąd oparł się przede wszystkim na założeniu, że do czasu uwzględnienia skargi pauliańskiej przedmiot zaskarżonej czynności nie należy do masy upadłości, nie ma zatem formalnej przeszkody, aby indywidualny wierzyciel dochodził z niej zaspokojenia swojej wierzytelności.

Powyższe stanowisko jest godne aprobaty, mimo że spotkało się ze zróżnicowanym przyjęciem w doktrynie⁸¹. Unikając powtarzania szczegółowych argumentów natury dogmatycznej opartych na obowiązujących polskich regulacjach, które przedstawiono w innym opracowaniu⁸², należy jedynie wskazać, że pozostawienie indywidualnemu wierzycielowi prawa do wystąpienia ze skargą pauliańską także w trakcie trwającego postępowania upadłościowego dłużnika nie narusza w żaden sposób praw ogółu wierzycieli, które może wykonywać syndyk. Syndyk, jeżeli zechce, nadal ma możliwość przejęcia postępowania prowadzonego przez wierzyciela, a ściślej – wstąpienia w miejsce powoda w sprawie wszczętej przez wierzyciela, który zaskarżył czynności upadłego na podstawie art. 133 Prawa upadłościowego z 2003 r. Syndyk może także wytoczyć odrębne powództwo, a skutkiem jego uwzględnienia będzie przekazanie do masy upadłości przedmiotu zaskarżonej czynności z pierwszeństwem przed ewentualnymi prawami indywidualnego wierzyciela, który samodzielnie dochodziłby ochrony pauliańskiej.

Wszystko to sprawia, że rozwiązanie, zgodnie z którym wierzyciel zachowuje możliwość popierania skargi pauliańskiej także po ogłoszeniu upadłości dłużnika, może w rzeczywistości wywrzeć praktyczny skutek jedynie w razie bierności syndyka, który nie jest zainteresowany zaskarżeniem czynności dłużnika. Taki rezultat

⁷⁷ R. Adamus, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Warszawa 2021, nb. 2 do art. 132; D. Chrapoński, w: *Prawo upadłościowe. Komentarz*, red. A.J. Witosz, Warszawa 2021, nb. 1 do art. 132; A. Jakubecki, w: A. Jakubecki, F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2010, nb 1 do art. 132; D. Zienkiewicz, w: *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, red. D. Zienkiewicz, Warszawa 2006, nb. 1 do art. 2006.

⁷⁸ Wyroki SN z 3 października 2008 r., I CSK 93/08; z 28 maja 2021 r., III CSKP 28/21, a także na marginesie głównego nurtu rozważań wyrok SN z 23 lutego 2022 r., II CSKP 199/22.

⁷⁹ Wyrok SN z 9 grudnia 2021 r., V CSKP 276/21; post. SA we Wrocławiu z 23 sierpnia 2012 r., I ACz 1515/12.

⁸⁰ III CZP 84/22, OSNC 2024, nr 2, poz. 13.

⁸¹ Głosy krytyczne do tego orzeczenia opracowali R. Adamus (*Legitymacja wierzyciela do wytoczenia powództwa pauliańskiego po ogłoszeniu upadłości dłużnika – glosa do uchwały (7) SN z 14 czerwca 2023 r., III CZP 84/22, „Monitor Prawa Bankowego” 2024, nr 3, s. 63–70*) oraz K. Ochocińska (*Legitymacja do wytoczenia powództwa pauliańskiego w postępowaniu upadłościowym – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 14.06.2023 r., III CZP 84/22, „Glosa” 2024, nr 4, s. 66–73*), natomiast głosę co do zasady aprobującą J. Waga (*Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2023 r., III CZP 84/22, „Studia Prawnicze KUL” 2025, nr 2, s. 165–182*).

⁸² J. Misztal-Konecka, M. Krajewski, *Bezskuteczność czynności w stosunku do masy upadłości a jej zaskarżenie przez wierzyciela, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2024, nr 6, s. 25–33*.

wykładni zasługuje na akceptację, gdyż pozwala zachować pierwszeństwo ogółu wierzycieli do proporcjonalnego zaspokojenia się z przedmiotu czynności fraudacyjnej, a jednocześnie nie pozbawia indywidualnego wierzyciela jego szans, gdyby ogół wierzycieli reprezentowany przez syndyka z jakiegokolwiek powodów nie chciał szukać zaspokojenia w akcji pauliańskiej. Wydaje się również, że takie rozwiązanie jest bliższe tradycji rzymskiej, w której poszczególni wierzyciele nie byli pozbawieni prawa poszukiwania zaspokojenia, nie tylko gdy *curator bonorum* nie został powołany, ale również wtedy, gdy pozostawał bezczynny.

BIBLIOGRAFIA

- Alemán Monterreal A.M., *El fraus creditorum, ¿praesumptio?*, w: *Fundamentos romanísticos del derecho contemporáneo*, t. 4, red. J.G. Sánchez, [b.m.w.] 2021.
- Adamus R., *Legitymacja wierzyciela do wytoczenia powództwa pauliańskiego po ogłoszeniu upadłości dłużnika – glosa do uchwały (7) SN z 14 czerwca 2023 r., III CZP 84/22*, *Monitor Prawa Bankowego* 2024, nr 3.
- Adamus R., *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Allerhand M., *Prawo upadłościowe. Prawo układowe. Komentarz. Orzecznictwo sądów polskich z lat 1936–1998. Wzory pism w postępowaniu upadłościowym. Przepisy wykonawcze i związkowe*, Bielsko-Biała 1998.
- Altman D., *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Warszawa 1936.
- Ankum H., *Denegatio actionis*, ZSS RA 1985.
- Ankum H., *‘Interdictum fraudatorium’ et ‘restitutio in integrum ob fraudem’*, w: *Synteleia Arangio Ruiz*, red. A. Guarino, L. Labruna, Napoli 1964.
- Ankum J.A., *De geschiedenis der ‘Actio Pauliana’*, Zwolle 1962.
- Biondi B., *Studi sulle actiones arbitrariae e l’arbitrium iudicis*, Roma 1970.
- Centola A.D., *A proposito del consilium fraudis nella revoca degli atti in frode ai creditori*, SDHI 2015, vol. 81.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bériér F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, wyd. 3, Warszawa 2018.
- D’Ors X., *El interdicto fraudatorio en el derecho romano clasico*, Roma–Madrid 1974.
- Eisele F., *Exceptio rei iudicatae vel in iudicium deductae*, ZSS 1990.
- Ferrini C., *Di una nuova teoria sulla revoca degli atti fraudolenti compiuti dal debitore secondo il diritto romano*, Milano–Napoli 1887.
- Fiema J., *O zaskarżaniu czynności dłużnika działanych ze szkodą wierzycieli*, Lwów 1937.
- Gesamtes Recht der Zwangsvollstreckung. ZPO – ZVG – Nebengesetze – Europäische Regelungen – Kosten. Handkommentar*, wyd. 4, red. J. Kindl, C. Meller-Hannich, Baden-Baden 2021.
- Handbuch des Römischen Privatrechts*, t. 1–3, red. U. Babusiaux, C. Baldus, W. Ernest, F.-S. Meisel, J. Platschek, T. Rüfner, Tübingen 2023.
- Impallomeni G., *Azione revocatoria (diritto romano)*, NDI 2, Torino 1956 (przedruk: G. Impallomeni, *Scritti di diritto romano e tradizione romanistica*, Padova 1996).
- Impallomeni G., *In tema di manomissioni fraudolente*, w: idem, *Scritti di diritto romano e tradizione romanistica*, Padova 1996 (przedruk z 1964 r.).
- Impallomeni G., *Nota minima in tema di manomissioni fraudolente*, w: idem, *Scritti di diritto romano e tradizione romanistica*, Padova 1996 (przedruk z 1971 r.).
- Impallomeni G., *Pauliana actio*, RE S XII (1970), kol. 1008–1019 (przedruk: idem, *Scritti di diritto romano e tradizione romanistica*, Padova 1996).
- Impallomeni G., *Studi sui mezzi di revoca degli atti fraudolenti nel diritto romano classico*, Padova 1958.

- Jakubecki A., Zedler F., *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Kaser M., *Roman Private Law*, tłum. R. Dannenbring, Durban 1965.
- Lauter G., *Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym. Komentarz*, Warszawa 1935.
- Lenel O., *Das Edictum Perpetuum. Ein Versuch zu dessen Wiederherstellung*, wyd. 3, Leipzig 1927.
- Litewski W., *Rzymskie prawo prywatne*, wyd. 2, Warszawa 1994.
- Longchamps de Bériér F., *Prawnospałkowe pochodzenie actio Pauliana? Na marginesie pracy C. Masi Doria „Bona libertorum...”*, CPH 1998, z. 1.
- Longchamps de Bériér R., *Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu Kodeksu*, w: idem, *Dziela wybrane*, t. 2, red. P. Zakrzewski, J. Misztal-Konecka, Lublin 2020.
- Manzo A., ‘Curatori bonorum vel ei, cui de ea re actionem dare oportebit’. Spunti di riflessione sulla legittimazione attiva della tutela processuale prevista in Ulp. 66 ad ed. D. 42.8.1 pr., SDHI 2017.
- Metro A., La ‘lex Aelia Sentia’ e le manomissioni fraudolente, Labeo 1961, nr 2.
- Misztal-Konecka J., Krajewski M., *Bezskuteczność czynności w stosunku do masy upadłości a jej zaskarżenie przez wierzyciela*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2024, nr 6.
- Münchener Kommentar zur Zivilprozessordnung mit Gerichtsverfassungsgesetz und Nebengesetzen, t. 1, §§ 1–354, wyd. 7, red. W. Krüger, T. Rauscher, München 2025.
- Ochocińska K., *Legitymacja do wytoczenia powództwa pauliańskiego w postępowaniu upadłościowym – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 14.06.2023 r., III CZP 84/22*, „Glosa” 2024, nr 4.
- Palumbo F., *L’actio Pauliana nel diritto romano e nel diritto vigente*, Napoli 1935.
- del Pino-Toscano F., *Recursos procesales contra el ‘fraus creditorum’ en derecho romano clásico*, Sevilla 2002.
- Prawo upadłościowe. Komentarz*, red. A.J. Witosz, Warszawa 2021.
- Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, red. D. Zienkiewicz, Warszawa 2006.
- Pyziak-Szafnicka M., *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995.
- Radin M., *Fraudulent Conveyances at Roman Law*, „Virginia Law Review” 1931, nr 2.
- Rosenberg L., Schwab K.H., Gottwald P., *Zivilprozessrecht*, wyd. 18, München 2018.
- Schulz F., *Die fraudatorische Freilassung im klassischen und justinianischen römischen Recht*, ZSS 1928.
- Serafini E., *Della revoca degli atti fraudolenti compiuti dal debitore secondo il diritto romano*, vol. 1, Pisa 1887.
- Serafini E., *Della revoca degli atti fraudolenti compiuti dal debitore secondo il diritto romano*, vol. 2: *Dell’azione Pauliana*, Pisa 1889.
- Solazzi S., *La revoca degli atti fraudolenti nel diritto romano*, t. 2, wyd. 3, Napoli 1945.
- Talamanca M., *Azione revocatoria. Diritto romano*, wyd. 4, Milano 1959.
- Waga J., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2023 r., III CZP 84/22*, „Studia Prawnicze KUL” 2025, nr 2.
- Weinland A., *Münchener Kommentar zum Anfechtungsgesetz*, wyd. 2, München 2022.
- Willems C., *Actio Pauliana und fraudulent conveyances. Zur Rezeption kontinentalen Gläubigeranfechtungsrechts in England*, Berlin 2012.
- Zenker W., *Geltendmachung der Insolvenz- und der Gläubigeranfechtung*, „Neue Juristische Wochenschrift” 2008, nr 15.

Cytuj jako:

Misztal-Konecka J., Krajewski M., *Actio Pauliana – środek ochrony indywidualnej czy ogółu wierzycieli. Od prawa rzymskiego do współczesności*, „Ius Novum” 2026, nr 1(20), s. 166–181.
DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.09/j.misztal-konecka/m.krajewski

WYBRANE ULGI W PODATKACH DOCHODOWYCH JAKO INSTRUMENTY WSPIERANIA ZAŁOŻEŃ ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU W POLSCE

EWELINA BOBRUS-NOWIŃSKA*
ELŻBIETA AMBROŻEJ**

DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.10/e.bobrus-nowinska/e.ambrozej

STRESZCZENIE

Działania na rzecz zrównoważonego rozwoju mogą polegać zarówno na podwyższaniu lub wprowadzaniu nowych podatków dla podatników, którzy tego celu nie realizują, jak i na preferencyjnym traktowaniu podmiotów działających w sposób realizujący ideę zrównoważonego rozwoju. To oryginalny artykuł naukowy, którego celem jest analiza dwóch preferencji funkcjonujących na gruncie podatków dochodowych – ulgi termomodernizacyjnej oraz ulgi badawczo-rozwojowej – pod kątem weryfikacji, czy cele, jakie leżały u podstaw ich wprowadzenia, zostały osiągnięte. Szczególną uwagę zwrócono na problemy praktyczne, związane z wykorzystywaniem tych ulg przez podatników. W rezultacie wyprowadzono wnioski, iż liczba wątpliwości pojawiających się w trakcie próby skorzystania z ulg oraz niejednokrotnie restrykcyjne podejście organów podatkowych powodują, iż instytucje te nie realizują celów zrównoważonego rozwoju w sposób optymalny. Jako metodę badawczą obrano metodę dogmatyczno-prawną, której istota polega na ustaleniu treści obowiązującego prawa, jego analizie, wykładni, egzekucji. Podstawowymi źródłami poddanymi badaniom są zagraniczne i krajowe akty prawa powszechnie obowiązującego, orzecznictwo oraz interpretacje indywidualne i ogólne przepisów prawa podatkowego.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój, podatek dochodowy, ulga termomodernizacyjna, ulga badawczo-rozwojowa

* dr, Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku (Polska), e-mail: e.bobrus-nowinska@uwb.edu.pl, ORCID: 0000-0003-4995-3307

** dr Wydział Nauk Ekonomicznych Wschodnioeuropejskiej Akademii Nauk Stosowanych w Białymstoku (Polska), e-mail: elzbieta.ambrozej@wans.edu.pl, ORCID: 0000-0001-5015-7645



SELECTED INCOME TAX RELIEFS AS INSTRUMENTS
SUPPORTING SUSTAINABLE DEVELOPMENT IN POLAND

ABSTRACT

Measures for sustainable development may involve both increasing taxes and introducing new taxes levied on taxpayers failing to pursue this goal, and preferential treatment for entities operating in a way that implements the sustainable development concept. This original scientific article analyses two income tax preferences – thermal modernisation tax relief and research and development tax relief – to verify whether the objectives for their introduction have been achieved. Special attention has been paid to issues experienced in practice in relation to the use of the aforementioned tax reliefs by taxpayers, leading to the conclusion that due to the number of doubts arising when trying to benefit from the tax reliefs and the often restrictive approach of tax authorities, these institutions do not provide optimal support for sustainable development goals. The applied research method was the dogmatic legal method, involving the determination of content, and the analysis, interpretation and exegesis of applicable law. Primary sources examined included foreign and national generally applicable legal acts, judgments, as well as individual and general tax rulings.

Keywords: sustainable development, income tax, thermal modernisation tax relief, research and development tax relief

WPROWADZENIE

Zgodnie z art. 5 Konstytucji Rzeczypospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju. Ze wskazanej zasady wynika, że ingerencja w środowisko powinna być jak najmniejsza, a korzyści społeczne płynące z tej ingerencji winny przeważać nad szkodami¹. Zasada zrównoważonego rozwoju wykracza poza kwestie ściśle związane z ochroną środowiska². Mieszczą się w niej też m.in.: rozwój infrastruktury, budowa więzi społecznych czy kształtowanie ładu przestrzennego³. Pojęcie „zrównoważonego rozwoju” przejęto z międzynarodowych dokumentów, tworzonych m.in. w ramach ONZ⁴ i znajdujących nawiązanie w rozwiązaniach prawnych UE oraz pracach Rady Europy⁵. Jak wskazano w Komunikacie Komisji Europejskiej Strategii Europa 2020, obejmuje trzy wzajemnie ze sobą powiązane priorytety: rozwój inteligentny, rozwój zrównoważony

¹ P. Tuleja, w: P. Czarny, M. Florczak-Wątor, B. Naleziński, P. Radziejewicz, P. Tuleja, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, LEX/el. 2021.

² Zob. M. Supera-Markowska, *Instrumenty podatkowego wspierania założeń zrównoważonego rozwoju w prowadzeniu działalności gospodarczej*, <http://www.publikat.home.amu.edu.pl> (dostęp: 18.03.2024).

³ *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 289.

⁴ Proces ten zapoczątkował kongres w Rio de Janeiro w 1992 r.

⁵ A. Bałaban, *Konstytucyjna zasada zrównoważonego rozwoju*, w: *Sześć lat Konstytucji RP*, red. L. Garlicki, A. Szmyt, Warszawa 2003, s. 19 i n.

i rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu⁶. Rozwój zrównoważony to wspieranie gospodarki efektywniej korzystającej z zasobów, bardziej przyjaznej środowisku i bardziej konkurencyjnej⁷.

Przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 25.09.2015 r. Rezolucja Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030⁸ (dalej jako: Agenda 2030) określa 17 Celów Zrównoważonego Rozwoju oraz związanych z nimi 169 zadań, które mają zostać osiągnięte przez świat do 2030 roku. Dotyczą one osiągnięć w pięciu obszarach: ludzie, planeta, dobrobyt, pokój, partnerstwo. Wspomniane cele i powiązane z nimi zadania są współzależne i niepodzielne oraz zapewniają równowagę pomiędzy trzema aspektami zrównoważonego rozwoju: gospodarczym, społecznym i środowiskowym. Do celów Agendy 2030 należą m.in.: zapewnienie wszystkim dostępu do źródeł stabilnej, zrównoważonej i nowoczesnej energii po przystępnej cenie (Cel 7) oraz budowanie stabilnej infrastruktury, promowanie zrównoważonego uprzemysłowienia i wspieranie innowacyjności (Cel 9). W ramach Celu 7 w Rezolucji określono pięć zadań, w tym zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii w globalnym miksie energetycznym (Zadanie 7.2). Wzmocnienie badań naukowych i podniesienie poziomu technologicznego, w tym poprzez innowacje, znaczne zwiększenie liczby pracowników sektora badawczo-rozwojowego oraz publicznych i prywatnych nakładów finansowych na rozwój (Zadanie 9.5), a także wspieranie krajowego rozwoju technologicznego, badań i innowacyjności (Zadanie 9a) to przykładowe zadania służące realizacji Celu 9. Realizacja tak określonych celów i zadań wymaga od poszczególnych państw wdrożenia odpowiednich mechanizmów instytucjonalnych oraz monitorowania powiązań i efektów polityk sektorowych.

Wspieranie idei (celów) zrównoważonego rozwoju może być realizowane również poprzez wprowadzenie określonych instytucji prawa podatkowego⁹. Tego rodzaju działania polegać mogą, po pierwsze, na wprowadzaniu nowych podatków wobec podatników nierealizujących tych celów, np. w przypadku ochrony środowiska często nazywanych podatkami zielonymi lub ekologicznymi¹⁰. Po drugie, mogą

⁶ Europa 2020 – Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu, zob. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=cele-x%3A52010DC2020> (dostęp: 18.03.2024).

⁷ Zob. A. Misztal, *Podatki środowiskowe a zrównoważony rozwój polskich przedsiębiorstw transportowych*, „Gospodarka Materiałowa i Logistyka” 2020, nr 1, s. 32.

⁸ Rezolucja przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 25.09.2015 r. – Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030, Organizacja Narodów Zjednoczonych, A/RES/70/1 z 21.10.2015 r. Rezolucja wyznaczyła nowe cele rozwojowe. Proces ten został zainicjowany podczas Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zrównoważonego Rozwoju, która odbyła się w czerwcu 2012 r. w Rio de Janeiro, jako dokończenie procesu wdrażania Millenijnych Celów Rozwojowych i sformułowania agendy dla dalszego globalnego rozwoju po 2015 r. (*Post-2015 Development Agenda*) https://www.unic.un.org.pl/files/164/Agenda%202030_pl_2016_ostateczna.pdf (dostęp: 18.03.2024).

⁹ J. Głuchowski, *Podatki ekologiczne*, Warszawa 2002, s. 109.

¹⁰ B. Bartniczak, M. Ptak, *Oplaty i podatki ekologiczne: teoria i praktyka*, Warszawa 2011; B. Kryk, L. Kłos, I. Łucka, *Oplaty i podatki ekologiczne po polsku*, Warszawa 2011; P. Małecki, *Podatki ekologiczne w Polsce na tle innych krajów Unii Europejskiej*, „Studia Ekonomiczne” 2016, t. 29, nr 2 (80), s. 3–15; P. Małecki, *Podatki i opłaty ekologiczne*, Kraków 2006; D. Burzyńska, *Ekopodatki podstawą reform systemu podatkowego*, „Acta Universitatis Lodziensis” 2007, t. 208, s. 25; *Ekonomia*

przyjąć formę preferencyjnego traktowania podmiotów działających w sposób realizujący ideę zrównoważonego rozwoju poprzez odpowiednią modyfikację elementów konstrukcyjnych podatków, w szczególności poprzez wprowadzanie ulg i zwolnień podatkowych¹¹. Na tym tle widoczna jest funkcja stymulacyjna podatków, polegająca na takim kształtowaniu prawa podatkowego, aby wywierało ono wpływ na podjęcie lub zaniechanie określonych czynności przez podatników¹². Powyższe stanowi przykład implementacji do prawa podatkowego zasady „zanieczyszczający płaci”¹³.

Niniejszy artykuł został poświęcony analizie instytucji wprowadzanych na gruncie podatków dochodowych, które można uznać za próbę realizacji przez polskiego ustawodawcę idei zrównoważonego rozwoju. Należą do nich: ulga termoizolacyjna, wprowadzona w Ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych¹⁴, oraz ulga na działalność badawczo-rozwojową (B+R), wprowadzona zarówno w Ustawie PIT, jak i Ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych¹⁵. Podstawowym celem ulgi termomodernizacyjnej jest wspieranie przedsięwzięć termomodernizacyjnych w jednorodzinnych budynkach mieszkalnych, a ulgi na działalność badawczo-rozwojową – wsparcie innowacyjności polskiej gospodarki zarówno od strony sektora nauki, jak i przedsiębiorstw poprzez stworzenie możliwości odliczenia od podstawy opodatkowania określonych kategorii wydatków (tzw. kosztów kwalifikowanych), jakie zostały poniesione przez podatnika na działalność B+R.

W ocenie autorek artykułu obie ulgi podatkowe stanowią istotne instrumenty wpisujące się w realizację idei zrównoważonego rozwoju. Potwierdza to raport *Realizacja Celów Zrównoważonego Rozwoju w Polsce. Raport 2023*, przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 2.06.2023 r.¹⁶; zaliczono w nim obie wspomniane ulgi do grupy głównych działań wpływających na realizację celów zrównoważonego rozwoju określonych w Agendzie 2030.

i nauki o zarządzaniu w warunkach integracji gospodarczej, red. P. Urbanek, E. Walińska, t. 9, Łódź 2016, s. 139.

¹¹ Zob. A. Goettel, *Wybrane proekologiczne preferencje podatkowe*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2015, z. 18, s. 113–128.

¹² Zob. A. Goettel, *Proekologiczna polityka podatkowa jednostek samorządu terytorialnego*, „Samorząd Terytorialny” 2010, nr 12, s. 67.

¹³ W prawie unijnym zasada „zanieczyszczający płaci” została wymieniona w dyrektywie 2004/35/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21.04.2004 r. w sprawie odpowiedzialności za środowisko w odniesieniu do zapobiegania i zaradzania szkodom wyrządzonym środowisku naturalnemu, Dz. Urz. UE L 143 z 30.04.2004 r., s. 56–75.

¹⁴ Ustawa z dnia 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 226), dalej jako: ustawa PIT.

¹⁵ Ustawa z dnia 15.02.1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. z 2023 r., poz. 2805), dalej jako: ustawa CIT.

¹⁶ Realizacja Celów Zrównoważonego Rozwoju w Polsce, Raport 2023, Raport przyjęty przez Radę Ministrów 2.06.2023 r., s. 93 zob. <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/raport-realizacja-celow-zrownowazonego-rozwoju-w-polsce-raport-2023-przyjety-przez-rade-ministrow> (dostęp: 18.03.2024).

1. ULGA TERMOMODERNIZACYJNA

1.1. IDEA WPROWADZENIA ULGI TERMOMODERNIZACYJNEJ

Ulga termomodernizacyjna jest przykładem instytucji prawa podatkowego wprowadzonej w celu premiowania postaw prośrodowiskowych oraz eliminowania praktyk antyeekologicznych poprzez zapewnienie wsparcia we wdrażaniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych, tj. takich chociażby, jak termomodernizacja budynków jednorodzinnych i towarzysząca jej wymiana nieefektywnych źródeł ciepła na paliwa stałe na nowe źródła ciepła spełniające wymagania ekologiczne, oraz zastosowanie odnawialnych źródeł energii¹⁷. Wskazana preferencja weszła do polskiego porządku prawnego z początkiem 2019 r.¹⁸ Jak wskazano w uzasadnieniu do ustawy ją wprowadzającej, idea wprowadzenia ulgi termomodernizacyjnej to zmniejszenie zapotrzebowania na energię cieplną i wynikające z tego zmniejszenie wielkości emisji zanieczyszczenia z procesu spalania paliw do celów grzewczych, stworzenie w podatku dochodowym od osób fizycznych zachęty do termomodernizacji jednorodzinnych budynków mieszkalnych, stworzenie zachęt finansowych dla obywateli do aktywnego włączenia się w realizację procesu poprawy jakości powietrza w Polsce.

Obserwując kilka lat jej obowiązywania, można zauważyć zmienne zainteresowanie podatników przedmiotową preferencją. Jak wskazano w tabeli 1, w rozliczeniach rocznych za 2019 rok skorzystało z niej 219 tys. osób, za rok 2020 – 466 tys., a za 2021 r. już 597 tys.¹⁹ Przyczyny sporego zainteresowania były różne – generalnie można wskazać kryzys energetyczny, konieczność oszczędzania energii, wprowadzenie świadectw energetycznych budynków. W rozliczeniach za 2022 r. z ulgi skorzystało już mniej podatników – 440 tys. 549, czego nie sposób nie wiązać z faktem wzrostu cen materiałów do ociepleń, stolarki budowlanej, nowoczesnych pieców oraz usług.

Jeden przepis ustawy dotyczący przedmiotowej ulgi nie wyczerpuje wątpliwości, jakie są związane w praktyce z jej funkcjonowaniem. Minister Finansów, jak się wydaje, dostrzegając wątpliwości rodzące się na podstawie tego jednego artykułu, już dwukrotnie odniósł się do nich w objaśnieniach – pierwszy raz w 2019²⁰, a drugi w 2023 roku²¹. Analiza orzecznictwa oraz interpretacji wskazuje, że problemy dotyczą

¹⁷ J. Kiszka, *Podatkowe instrumenty wsparcia przedsięwzięć termomodernizacyjnych – wybrane problemy*, „BISP” 2020, nr 6, LEGALIS/el.

¹⁸ Ustawa z dnia 9.11.2018 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz.U. z 2018 r., poz. 2246).

¹⁹ <https://www.prawo.pl/podatki/popularnosc-ulgi-termomodernizacyjnej-rosnie-ale-rozbudowa-domu,520573.html> (dostęp: 18.03.2024).

²⁰ Ministerstwo Finansów, *Objaśnienia podatkowe z dnia 9.09.2019 r. Nowe preferencje w podatku dochodowym od osób fizycznych wspierające przedsięwzięcia termomodernizacyjne*, <https://www.podatki.gov.pl/media/5262/obja%C5%9Bnienia-podatkowe-z-9-wrze%C5%9Bnia-2019-r-w-sprawie-ulgi-termomodernizacyjnej.pdf> (dostęp: 18.10.2023), dalej: objaśnienia z dnia 9.09.2019 r. (dostęp: 18.03.2024).

²¹ Ministerstwo Finansów, *Objaśnienia podatkowe z 30.03.2023 r. Formy wsparcia przedsięwzięcia termomodernizacyjnego w podatku dochodowym od osób fizycznych*, <https://www.gov.pl/attachment/8e7ad7b0-dc04-4e90-8aab-3d453b19895f> (dostęp: 18.10.2023), dalej: objaśnienia z dnia 30.03.2023 r. (dostęp: 18.03.2024).

w głównej mierze rodzaju wydatków podlegających odliczeniu oraz warunków, jakie musi spełnić podatnik, aby móc skorzystać z preferencji. Zgodnie z art. 26h ustawy PIT podatnik będący właścicielem lub współwłaścicielem budynku mieszkalnego jednorodzinnego ma prawo odliczyć od podstawy obliczenia podatku, ustalonej zgodnie z art. 26 ust. 1 lub art. 30c ust. 2, wydatki poniesione w roku podatkowym na materiały budowlane, urządzenia i usługi związane z realizacją przedsięwzięcia termomodernizacyjnego w tym budynku, określone w przepisach wydanych na podstawie ust. 10, które zostanie zakończone w okresie trzech kolejnych lat, licząc od końca roku podatkowego, w którym poniesiono pierwszy wydatek²². Pod pojęciem „przedsięwzięcie termomodernizacyjne” generalnie należy rozumieć przedsięwzięcia, które powodują faktyczne zmniejszenie zapotrzebowania na energię lub ograniczenie jej strat albo zamienianą tradycyjne źródła energii na źródła odnawialne²³.

Tabela 1. Ulga termomodernizacyjna w Polsce w latach 2016–2022

Wyszczególnienie	2019	2020	2021	2022	Zmiana roczna 2019– 2020	Zmiana roczna 2020– 2021	Zmiana roczna 2021– 2022
Liczba podatników którzy skorzystali z ulgi	195 928	452 686	595 396	440 549	131%	31%	–26%
Kwota odliczeń w tys. zł	2 827 970	6 982 343	10 414 411	8 232 199	147%	49%	–21%
Przeciętna kwota odliczona przez podatnika w zł	14 434	15 424	17 492	18 686	7%	13%	7%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Ministerstwo Finansów, Departament Podatków Dochodowych, *Informacja dotycząca rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych za 2019 rok*, Warszawa 2021; *Informacja dotycząca rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych za 2020 rok*, Warszawa 2022, *Informacja dotycząca rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych za 2021 rok*, Warszawa 2023, *Informacja dotycząca rozliczenia podatku PIT za 2022 r.* (<https://www.podatki.gov.pl/pit/abc-pit/statystyki/> [dostęp: 18.03.2024]).

1.2. ZAKRES PODMIOTOWY ULGI TERMOMODERNIZACYJNEJ

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na zakres podmiotowy tej preferencji. Jak wynika z wskazanego powyżej przepisu, z prawa do odliczenia mogą skorzystać podatnicy – właściciele lub współwłaściciele – opodatkowujący swoje dochody

²² Art. 5a pkt 18c ustawy PIT w zakresie definicji przedsięwzięcia termomodernizacyjnego odsyła do ustawy z 21.11.2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz o centralnej ewidencji emisyjności budynków (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 2496 z późn. zm.).

²³ Zob. T. Krywan, R. Wiencone, *Ulga termomodernizacyjna na przykładach*, LEX/el. 2024.

według skali podatkowej lub według jednolitej stawki podatku w wysokości 19%, a także ci opłacający ryczałt od przychodów ewidencjonowanych. Wskazany przepis nie wprowadza warunku, aby w przypadku współwłasności korzystający z ulgi posiadał konkretną wielkość przypadającego udziału – każdy udział we współwłasności uzasadnia możliwość skorzystania z preferencji. Znaczenie natomiast ma czas nabycia własności – status właściciela dany podmiot musi uzyskać najpóźniej w momencie zastosowania ulgi w zeznaniu składanym za rok, w którym podatnik poniósł wydatki kwalifikujące do skorzystania z ulgi²⁴.

1.3. TYP BUDYNKU

Przedmiotowa ulga dotyczy wyłącznie tzw. budynku mieszkalnego jednorodzinnego, odsyłając do znaczenia tego terminu w Prawie budowlanym²⁵. Na podstawie art. 3 pkt 2a Ustawy – Prawo budowlane, ilekroć w ustawie jest mowa o budynku mieszkalnym jednorodzinnym, należy przez to rozumieć budynek wolno stojący albo budynek w zabudowie bliźniaczej, szeregowej lub grupowej, służący zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych, stanowiący konstrukcyjnie samodzielną całość, w którym dopuszcza się wydzielenie nie więcej niż dwóch lokali mieszkalnych albo jednego lokalu mieszkalnego i lokalu użytkowego o powierzchni całkowitej nieprzekraczającej 30% powierzchni całkowitej budynku²⁶.

Należy zauważyć, iż przepisy normujące ulgę termomodernizacyjną nie odwołują się w swej treści do nowo budowanego budynku jednorodzinnego. Dla celów zastosowania przedmiotowej ulgi konieczne jest powiązanie wydatku związanego z realizacją przedsięwzięcia termomodernizacyjnego z budynkiem, który już istnieje i służy zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych, stanowiąc konstrukcyjnie samodzielną całość²⁷. Powyższe jest wynikiem analizy, co kryje się pod pojęciami „modernizacja” i „przedsięwzięcie termomodernizacyjne”. Zgodnie ze słownikową definicją modernizacja oznacza unowocześnienie, uwspółcześnienie czegoś, np. produktu, trwałe ulepszenie, np. istniejącego obiektu budowlanego, prowadzące do zwiększenia jego wartości użytkowej. Obejmuje prace związane z podnoszeniem walorów estetycznych i użytkowych budynku lub innego produktu. Przedsięwzięcie termomodernizacyjne również oznacza m.in. ulepszenie, w wyniku którego następuje zmniejszenie zapotrzebowania na energię dostarczaną na potrzeby ogrzewania i podgrzewania wody

²⁴ Interpretacja Dyrektora KIS z 1.7.2022 r., 0113-KDIP2-2.4011.354.2022.2.SR.

²⁵ Stosownie do art. 5a pkt 18b ustawy PIT budynek mieszkalny jednorodzinny, o którym mowa w powołanym art. 26h ust. 1, to budynek mieszkalny jednorodzinny w rozumieniu art. 3 pkt 2a Ustawy z dnia 7.07.1994 r. – Prawo budowlane.

²⁶ Co warto podkreślić, nawet prowadzenie w budynku działalności gospodarczej nie przesądza o braku możliwości skorzystania z ulgi. Ze wskazanej powyżej definicji budynku mieszkalnego wynika bowiem, że budynek nie będzie tracił swojego „mieszkalnego” charakteru nawet w przypadku prowadzenia w nim działalności gospodarczej, pod warunkiem wydzielenia w nim dwóch lokali, z których tylko jeden jest wykorzystywany do działalności gospodarczej, a jego powierzchnia całkowita nie przekracza 30% powierzchni całkowitej budynku – zob. wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 22.09.2022 r., I SA/Wr 1089/21.

²⁷ Art. 3 pkt 2a ustawy – Prawo budowlane.

użytkowej oraz ogrzewania do budynków mieszkalnych, czy całkowitą lub częściową zamianę źródeł energii na źródła odnawialne lub zastosowanie wysokosprawnej kogeneracji. Wynika z tego, że zmieniać czy modernizować można coś, co już istnieje²⁸. Jest to spójne z językowym znaczeniem pojęcia modernizacja, bowiem modernizacja jest definiowana jako unowocześnienie i usprawnienie czegoś²⁹, czy nadanie czemuś nowoczesnych właściwości przez wymianę starych elementów na nowe lub wprowadzenie nowych rozwiązań technicznych³⁰. Taki był również zamysł projektodawców ustawy, jak bowiem wynika z uzasadnienia projektu, program remontów i termomodernizacji budynków mieszkalnych miał na celu poprawę stanu technicznego istniejącego zasobu mieszkaniowego³¹. Decydujące dla dopuszczalności skorzystania z ww. ulgi jest poniesienie wydatków po faktycznym zakończeniu budowy budynku mieszkalnego, a nie dopełnienie formalnych powinności, do których inwestor jest zobowiązany już po wybudowaniu budynku³². Tę zasadę organy podatkowe oceniają bardzo restrykcyjnie, wskazując, iż nawet jeśli budynek został już wybudowany i oddany do użytkowania, a nie został on jeszcze wykończony – przykładowo nie ma pieca gazowego i rozproszonych rur grzewczych, nie zostały również rozproszdzone rury wodno-kanalizacyjne ani wylane posadzki – to nie nastąpiło faktyczne zakończenie budowy, umożliwiające zamieszkanie i użytkowanie przedmiotowego budynku mieszkalnego, a co za tym idzie – nie można uznać, że budynek ten spełnia już swoją funkcję, czyli służy zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych³³.

W tym kontekście nie sposób zaakceptować pojawiających się stanowisk organów, które uzależniają dopuszczalność odliczeń od formalnego zakończenia budowy³⁴. Zgodnie ze wskazanym stanowiskiem, skoro z ustawy wynika, że do użytkowania obiektu budowlanego, na którego budowę wymagane jest pozwolenie na budowę albo zgłoszenie budowy, można przystąpić (z pewnymi zastrzeżeniami) po zawiadomieniu organu nadzoru budowlanego o zakończeniu budowy, o ile organ ten, w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia, nie zgłosi sprzeciwu w drodze decyzji, a w określonych przypadkach, gdy inwestor uzyska ostateczną decyzję o pozwoleniu na użytkowanie, to gdy podatnik poniósł wydatki i zrealizował przedsięwzięcie termomodernizacyjne przed uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie budynku od właściwego organu nadzoru budowlanego, nie jest uprawniony do odliczenia poniesionych wydatków w ramach ulgi termomodernizacyjnej. Powyższe zagadnienie było analizowane przez WSA we Wrocławiu

²⁸ Wskazał to również WSA we Wrocławiu w wyroku z 7.09.2023 r., I SA/Wr 128/23.

²⁹ *Słownik języka polskiego PWN*, <https://www.sjp.pwn.pl> (dostęp: 18.03.2024).

³⁰ *Wielki słownik języka polskiego*, <https://www.wsjp.pl> (dostęp: 18.03.2024).

³¹ Druk sejmowy nr 321 z 4.03.2008 r.

³² W tym miejscu warto przytoczyć stanowisko dyrektora KIS wyrażone w interpretacji indywidualnej z 5.03.2019 r., zgodnie z którym regulacje art. 26h ust. 1 wykluczają stosowanie tej ulgi w przypadku wydatków poniesionych na materiały budowlane, urządzenia i usługi związane z realizacją przedsięwzięcia termomodernizacyjnego w budynku mieszkalnym jednorodzinnym będącym w budowie 0112-KDIL3-2.4011.15.2019.2.JK.

³³ Interpretacja Dyrektora KIS z 27.10.2023 r., 0111-KDSB2-1.4011.336.2023.3.DK, interpretacja Dyrektora KIS z 24.10.2023 r., 0113-KDIPT2-2.4011.586.2023.3.AKU.

³⁴ Stanowisko takie wyrażone zostało m.in. w interpretacji Dyrektora KIS z 14.05.2020 r., 0115-KDIT2.4011.121.2020.3.ŁS.

w wyroku z 7.09.2023 r.³⁵ Sąd skonstatował, że okoliczność dokonania formalnego zawiadomienia organu nadzoru budowlanego o zakończeniu budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego nie przesądza o możliwości skorzystania z ulgi termomodernizacyjnej³⁶. Podkreślono również, iż decydujące dla dopuszczalności skorzystania z ww. ulgi jest poniesienie wydatków po faktycznym zakończeniu budowy budynku mieszkalnego. To, czy doszło do użytkowania wybudowanego obiektu budowlanego, ewentualnie czy przystąpiono do tego użytkowania po dopełnieniu wszelkich spoczywających na użytkującym powinności, nie zostało objęte hipotezą normy regulującej tzw. ulgę termomodernizacyjną, w szczególności jako warunek do skorzystania z przysługującego na jej mocy odliczenia.

1.4. RODZAJE WYDATKÓW PODLEGAJĄCYCH ODLICZENIU

Termomodernizacja potocznie może kojarzyć się z dociepleniem budynku czy montażem instalacji fotowoltaicznej, definicja przedsięwzięcia termomodernizacyjnego jest jednak znacznie szersza i obejmuje m.in. „całkowitą lub częściową zamianę źródeł energii na źródła odnawialne”³⁷. Na podstawie art. 26h ust. 10 ustawy PIT Minister Inwestycji i Rozwoju wydał rozporządzenie z 21.12.2018 r. w sprawie określenia wykazu rodzajów materiałów budowlanych, urządzeń i usług związanych z realizacją przedsięwzięć termomodernizacyjnych³⁸. Lista sporządzona przez Ministra we wskazanym rozporządzeniu ma charakter zamknięty³⁹. Wyszczególniono tam: materiały budowlane i urządzenia (tj. węzeł cieplny wraz z programatorem temperatury; zbiornik na gaz lub zbiornik na olej; przyłącze do sieci ciepłowniczej lub gazowej; materiały budowlane wchodzące w skład instalacji ogrzewczej), usługi (np. wykonanie audytu energetycznego budynku przed realizacją przedsięwzięcia termomodernizacyjnego; wykonanie analizy termograficznej budynku; wykonanie dokumentacji projektowej związanej z pracami termomodernizacyjnymi; montaż pompy ciepła; montaż kolektora słonecznego)⁴⁰. Organy podatkowe wskazane wyliczenie interpretują w sposób bardzo rygorystyczny, np. odmawiając prawa do skorzystania z ulgi w sytuacji wymiany szyb w oknach, gdyż lista wydatków określona w rozporządzeniu uwzględnia wyłącznie wymianę stolarki okiennej, czyli całego okna, a nie tylko jego określonych elementów⁴¹.

Jak wynika z literalnej wykładni ust. 3 art. 26h, poniesione przez podatnika wydatki mogą być udokumentowane wyłącznie na podstawie faktur wystawionych

³⁵ Wyrok WSA we Wrocławiu z 7.09.2023 r., I SA/Wr 128/23, LEX 3606073.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Interpretacja Dyrektora KIS z 5.03.2021 r., 0115-KDIT2.4011.932.2020.2.KC, LEX 57939.

³⁸ Dz.U. z 2023 r., poz. 273.

³⁹ Ulga termomodernizacyjna przysługuje podatnikowi wyłącznie w zakresie wydatków na wymienione w rozporządzeniu materiały, urządzenia i usługi. Stanowisko takie prezentuje Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej przykładowo w interpretacji Dyrektora KIS z 24.12.2019 r., 0112-KDIL3-2.4011.438.2019.2.MKA.

⁴⁰ Zob. J. Kiszka, *Ulgą termomodernizacyjną – wybrane problemy stosowania*, „Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2023, nr 10, LEGALIS/el.

⁴¹ Interpretacja Dyrektora KIS z 24.10.2022 r., 0113-KDIPT2-2.4011.738.2022.1.SR.

przez podatnika podatku od towarów i usług niekorzystającego ze zwolnienia od tego podatku⁴². W tym zakresie warto zwrócić uwagę na orzeczenie, które tę literalną wykładnię poszerza. WSA w Gliwicach w wyroku z 27.06.2023 r.⁴³ odniósł się do sytuacji, kiedy to udokumentowanie wydatków było możliwe wyłącznie na podstawie faktury zaliczkowej, ze względu na śmierć przedsiębiorcy, który realizował prace modernizacyjne. Sąd, analizując przedmiotowy stan faktyczny, podkreślił, iż skoro przepisy prawa nie przewidują możliwości wystawienia faktury, a sytuacja ta ma miejsce w przypadku śmierci podatnika, to organ podatkowy nie może stosować literalnie brzmienia art. 26h ust. 3 ustawy, ponieważ dotyczy on sytuacji, kiedy uzyskanie faktury jest możliwe w świetle obowiązujących przepisów prawa. Skoro uzyskanie faktury jest niemożliwe i wykluczone z mocy prawa (brak podstaw do wystawienia faktury przez potencjalnych spadkobierców), to nie można żądać jej posiadania. Sąd wskazał również, iż skarżąca jako podatnik winna być traktowana tak jak każdy inny podatnik, który poniósł wydatki na termomodernizację swojego domu. Wszak obywatele w zakresie swych praw i obowiązków są równi wobec prawa, a śmierć wykonawcy jest niezależna od wnioskodawczyni, nie można jej także przewidzieć. Ustawodawca nie może nakładać na podatnika obowiązku niemożliwego do wykonania – w tej sytuacji dostarczenia faktury. Jest to stanowisko zasługujące na akceptację, przyjęcie bowiem literalnego brzmienia art. 26h ust. 3 u.p.d.o.f. prowadzi do wniosku, iż w przypadku braku możliwości uzyskania faktury z tytułu zrealizowanych prac, podatnik w ogóle jest wykluczony ze stosowania ulgi, o której mowa w tym przepisie, co stanowi naruszenie podstawowych praw podatnika.

Wątpliwości budzi sytuacja, kiedy wystawiono fakturę na jednego małżonka⁴⁴. Dyrektor KIS wskazuje, że w przypadku faktur wystawionych na oboje małżonków każdy z małżonków ma prawo do odliczania w ramach ulgi termomodernizacyjnej jedynie 50% poniesionych wydatków⁴⁵. W innej interpretacji podkreślono, iż nie ma przeszkód, aby przy braku dochodów do odliczenia całej kwoty wydatków poniesionych przez jednego małżonka, nieodliczoną kwotę wydatków (do wysokości przyśługującego limitu) odliczył drugi z małżonków⁴⁶. Dyrektor KIS podkreślił, iż bez znaczenia pozostaje fakt, na kogo została wystawiona faktura, bo samo wystawienie faktury na któregośkolwiek z małżonków ma znaczenie drugorzędne w sytuacji, gdy wydatek jest poniesiony z majątku wspólnego małżonków i przeznaczony na wspólną nieruchomość⁴⁷. Takie stanowisko zostało również wskazane w Objasnieniach Ministra Finansów z marca 2023 r., w których podkreślono, iż wystawienie faktury na imię i nazwisko jednego małżonka nie ma znaczenia dla możliwości skorzystania z ulgi. Przy czym dotyczy to sytuacji, kiedy to wydatek związany jest z budynkiem należącym do majątku wspólnego oraz został poniesiony z majątku wspólnego. Należy

⁴² Art. 26h ust. 3 ustawy PIT.

⁴³ I SA/GI 1307/22, LEX 3580761.

⁴⁴ Zob. M. Brzostowska, P. Kubiesa, *Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych. Komentarz*, LEX/el. 2024.

⁴⁵ Zob. interpretacje Dyrektora KIS: z 28.04.2020 r., 0115-KDIT2.4011.44.2020.3.ŁS, LEX 538302 oraz z 30.04.2020 r., 0115-KDIT1.4011.125.2020.1.MT, LEX 539091.

⁴⁶ Interpretacja Dyrektora KIS z 7.04.2022r., 0115-KDIT3.4011.83.2022.2.AWO.

⁴⁷ Interpretacja Dyrektora KIS z 7.04.2022 r., 0114-KDIP3-2.4011.214.2022.3.AC, LEX nr 642470.

również zwrócić uwagę, iż wysokość limitu w części niewykorzystanej przez jednego z małżonków nie powiększa limitu drugiego małżonka⁴⁸.

Organy podatkowe potwierdzają, że małżonkowie, którzy są współwłaścicielami domu jednorodzinnego, ponoszą wydatki objęte ulgą termomodernizacyjną i spełniają inne warunki tej ulgi – mogą w sumie odliczyć 106 000 zł. Przykładem jest interpretacja indywidualna z 9.01.2023 r.⁴⁹, w której sąd stwierdził, że limit ulgi termomodernizacyjnej nie jest związany z jedną inwestycją lub jednym przedsięwzięciem termomodernizacyjnym, lecz jest określony dla danego podatnika, niezależnie od liczby inwestycji termomodernizacyjnych. Limit ten dotyczy każdego z małżonków odrębnie, czyli każdemu z nich przysługuje odliczenie w maksymalnej wysokości 53 000 zł (razem 106 000 zł). W sytuacji pokrywania wydatków na przedsięwzięcie z majątku wspólnego, ale związanych z nieruchomością stanowiącą element majątku osobistego jednego z małżonków, nie ma możliwości skorzystania z ulgi przez małżonka nieposiadającego prawa własności do nieruchomości⁵⁰.

W zakresie możliwości odliczenia wydatków ustawodawca zdecydował się na ograniczenie czasowe. Podatnik musi bowiem zakończyć przedsięwzięcie w ciągu trzech lat, licząc od końca roku podatkowego, w którym poniósł pierwszy wydatek. Niezachowanie wskazanego terminu powoduje poważne konsekwencje – podatnik musi w takim przypadku zwrócić ulgę poprzez doliczenie kwot poprzednio odliczonych do dochodu za rok, w którym upłynął termin na zakończenie przedsięwzięcia. Jak podkreślił Dyrektor KIS, limit nie odnawia się z każdym rokiem. Kwota odliczenia nie może przekroczyć 53 000 zł, uwzględniając ewentualnie zrealizowane już i odliczone od podstawy obliczenia podatku przedsięwzięcia termomodernizacyjne w ubiegłych latach⁵¹.

2. ULGA NA DZIAŁALNOŚĆ BADAWCZO-ROZWOJOWĄ

2.1. IDEA WPROWADZENIA ULGI

NA DZIAŁALNOŚĆ BADAWCZO-ROZWOJOWĄ

Jednym z największych wyzwań współczesności jest inwestowanie w wiedzę i udoskonalanie gospodarki opartej na wiedzy. Jak stwierdził przed laty P.F. Drucker, „Wiedza nie będzie co prawda jedynym źródłem przewagi konkurencyjnej – lecz za to najważniejszym”⁵². W literaturze określa się, że gospodarka oparta na wiedzy jest gospodarką innowacyjną, w której udział nakładów na B+R wynosi około 3% PKB. Zaznacza się przy tym, iż innowacyjność jest funkcją przynajmniej trzech zmiennych: kreatywności ludzi, popytu na innowacje oraz odpowiedniego klimatu proinnowacyjnego,

⁴⁸ Interpretacja Dyrektora KIS z 27.02.2024 r., 0115-KDIT2.4011.6.2024.1.ŁS.

⁴⁹ Interpretacja Dyrektora KIS z 9.01.2023 r. 0115-KDIT2.4011.704.2022.2.ŁS.

⁵⁰ Interpretacja Dyrektora KIS z 28.11.2023, 0112-KDIL2-1.4011.748.2023.2.AK.

⁵¹ Interpretacja Dyrektora KIS z 29.08.2022 r., 0112-KDIL2-1.4011.632.2022.2.JK.

⁵² P.F. Drucker, *Spółeczeństwo prokapitalistyczne*, Warszawa 1999, s. 7–8.

jaki musi tworzyć państwo⁵³. Kreacja warunków sprzyjających podejmowaniu przez przedsiębiorców działalności B+R może być realizowana przez państwo za pomocą różnych metod. Jedną z nich jest odpowiednie wykorzystanie funkcji stymulacyjnej podatków, poprzez stworzenie odpowiednich zachęt finansowych do podejmowania i prowadzenia tego typu działalności. Celowi temu służyć ma wprowadzona do polskiego systemu podatkowego w 2016 roku ulga na działalność B+R⁵⁴. Ulga ta zastąpiła ulgę na nabycie nowych technologii⁵⁵, która poprzez dość rygorystyczne warunki jej wykorzystania oraz stosunkowo niski limit odliczenia od podstawy opodatkowania poniesionych przez podatnika wydatków na zakup nowej technologii – do wysokości 50%, nie cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród przedsiębiorców. Nie spełniała też zakładanych celów, a przede wszystkim nie stanowiła zachęty dla przedsiębiorców do podejmowania i prowadzenia samodzielnej działalności B+R w Polsce, promowała natomiast nabywanie nowych technologii od zewnętrznych podmiotów, głównie zagranicznych⁵⁶. Ulga B+R wprowadziła zupełnie nowe podejście w tym zakresie. Stworzyła możliwość odliczenia od podstawy opodatkowania tzw. kosztów kwalifikowanych, ponoszonych w ramach przedsiębiorstwa prowadzącego działalność B+R⁵⁷. Ukształtowanie ulgi B+R nastąpiło na zasadzie tożsamyh rozwiązań w obu ustawach o podatku dochodowym, tj. w ustawie PIT oraz w ustawie CIT, w szczególności w zakresie definicji pojęć takich jak: działalność badawczo-rozwojowa, koszty kwalifikowane czy wysokość możliwych do odliczenia kosztów. Istotne elementy konstrukcji ulgi B+R były kilkakrotnie zmieniane (w 2017 i 2018 r.), a obecny ich kształt został nadany ustawą nowelizującą ustawy PIT i CIT z 29.10.2021 r.⁵⁸

Wprowadzenie w Polsce ulgi B+R wpisało się w przyjętą w 2010 r. strategię *Europa 2020*⁵⁹, w której UE wytyczyła drogę do realizacji trzech powiązanych wzajemnie priorytetów – rozwoju inteligentnego, zrównoważonego i sprzyjającego włączeniu społecznemu. Dla tak określonych priorytetów wyznaczono pięć celów nadrzędnych UE, wśród których znalazł się także i ten związany z działalnością B+R. Zgodnie z tym celem do końca 2020 r. inwestycje w działalność B+R miały osiągnąć poziomu 3%

⁵³ A. Skrzypek, *GOW – przyczyny i uwarunkowania*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio H, Oeconomia” 2012, nr 46/2, s. 195, za: J. Kleer, *Co to jest GOW*, w: *Gospodarka oparta na wiedzy*, red. A. Kukliński, Warszawa 2003, s. 297-302.

⁵⁴ Ulga B+R weszła w życie na mocy Ustawy z dnia 25.09.2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem innowacyjności (Dz.U. z 2015 r., poz. 1767), zmieniającej w tym zakresie Ustawę z dnia 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawę z dnia 15.02.1992 r. o podatku od osób prawnych.

⁵⁵ Ulga obowiązywała w latach 2006–2015.

⁵⁶ Uzasadnienie do Projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem innowacyjności, Sejm VII Kadencji, druk nr 3286, s. 6–7.

⁵⁷ Miało to na celu stworzenie zachęt finansowych dla przedsiębiorców do podejmowania i prowadzenia samodzielnej działalności innowacyjnej wewnątrz przedsiębiorstw, będącej głównym motorem dobrobytu gospodarczego i konkurencyjności kraju, oraz zwiększenie wydatków na działalność B+R.

⁵⁸ Ustawa z dnia 29.10.2021 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2021 r., poz. 2105).

⁵⁹ Komunikat Komisji, *Europa 2020: Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, KOM(2010) 2020 wersja ostateczna z 3.03.2010 r.

PKB UE. Dla Polski – jako cel krajowy – przyjęto w tym zakresie poziom 1,7% PKB⁶⁰. W 2009 r., tj. w roku poprzedzającym przyjęcie strategii *Europa 2020*, wskaźniki te osiągnęły odpowiednio poziom 1,97% PKB dla UE oraz 0,66% PKB dla Polski, a w 2015, tj. w roku poprzedzającym wejście w życie ulgi B+R, wskaźniki te osiągnęły odpowiednio poziom: 2,12% PKB dla UE oraz 1% PKB dla Polski⁶¹. W obu przypadkach wskaźniki te były dosyć odległe w stosunku do założonych na koniec 2020 roku celów.

W ciągu niespełna dekady obowiązywania ulgi B+R dało się zaobserwować zarówno wzrost krajowych inwestycji w działalność B+R w stosunku do PKB (tabela 2), jak i liczby podatników oraz kwot dokonanych odliczeń od dochodu w ramach ulgi (tabela 3). Pewne zaskoczenie przyniosły ostatnie udostępnione przez Ministerstwo Finansów dane (za 2022 r.), które wykazały spadek liczby podatników podatku PIT korzystających z ulgi (przy jednoczesnym wzroście ogólnej kwoty dokonanych odliczeń). Wydaje się, że można to wiązać z licznymi wątpliwościami interpretacyjnymi dotyczącymi istotnych dla skorzystania z ulgi pojęć, w szczególności takich jak „działalność B+R” oraz „koszty kwalifikowane”, i wiążącym się z tym ryzykiem nieprawidłowego rozliczenia ulgi przez podatników.

Tabela 2. Działalność B+R w Polsce w latach 2016–2022

Wyszczególnienie	2016	2017	2018	2019	2020	2021	2022
Nakłady krajowe brutto na działalność B+R (GERD) w mln zł	17 943,00	20 578,00	25 648,00	30 28,00	32 402,00	37 676,00	44 70,00
Relacja nakładów krajowych brutto na działalność B+R (GERD) do PKB w %	0,96	1,03	1,21	1,32	1,39	1,43	1,46
Nakłady wewnętrzne na działalność B+R na 1 mieszkańca w zł	467,00	536,00	668,00	789,00	845,00	992,00	1182,00
Liczba podmiotów w działalności B+R	4871,00	5102,00	5779,00	5863,00	6381,00	7370,00	7431,00
Personel wewnętrzny B+R na 1000 pracujących	6,90	7,40	8,00	8,30	8,70	9,30	9,80

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spolescenstwo-informacyjne/nauka-i-technika/dzialalnosc-badawcza-i-rozwojowa-w-polsce-w-2022-roku,8,12.html> (dostęp: 8.05.2024).

⁶⁰ Krajowy program reform na rzecz realizacji strategii „Europa 2020”, przyjęty przez Radę Ministrów 26.04.2011 r., s. 7.

⁶¹ EUROSTAT, Nakłady krajowe brutto na B+R według sektorów, https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/sdg_09_10/default/table (dostęp: 25.05.2024).

Tabela 3. Odliczenia od podstawy opodatkowania kosztów kwalifikowanych w podatku PIT i CIT w latach 2016-2022

Wyszczególnienie	Podatek PIT			Podatek CIT		
	Liczba podatników, którzy dokonali odliczenia	Kwota odliczeń w tys. zł	Przeciętna kwota odliczona przez podatnika w zł	Liczba podatników, którzy dokonali odliczenia	Kwota odliczeń w tys. zł	Przeciętna kwota odliczona przez podatnika w tys. zł
2016	264	7722	29 250	264	198 334	751
2017	524	40 606	77 492	565	543 329	962
2018	893	178 669	200 077	951	1 675 055	1761
2019	1195	293 121	245 290	1434	2 621 102	1828
2020	1518	405 393	267 057	1643	3 135 967	1909
2021	1539	395 484	256 974	2064	4 282 904	2075
2022	1264	430 328	340 449	2413	6 855 672	2841

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Ministerstwo Finansów, Departament Podatków Dochodowych: Informacja dotycząca rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych za lata: 2016, 2017, <https://dane.gov.pl/pl/dataset/191,informacje-dotyczace-rozliczenia-podatku-dochodowego-od-osob-fizycznych> (dostęp: 4.09.2023); za lata 2018, 2019, 2020, 2021, <https://www.podatki.gov.pl/pit/abc-pit/statystyki/> (dostęp: 4.09.2023); za rok 2022, <https://www.podatki.gov.pl/media/9684/informacja-cit-za-2022-r.pdf> (dostęp: 10.05.2024); Informacja dotycząca rozliczenia podatku dochodowego od osób prawnych za lata 2016, 2017, <https://dane.gov.pl/pl/dataset/162,informacje-dotyczace-rozliczenia-podatku-dochodowego-od-osob-prawnych> (dostęp: 6.09.2023); za lata 2018, 2019, 2020, 2021, <https://www.podatki.gov.pl/cit/abc-cit/statystyki-cit/> (dostęp: 6.09.2023); za rok 2022, <https://www.podatki.gov.pl/media/9684/informacja-cit-za-2022-r.pdf> (dostęp: 7.05.2024).

2.2. ISTOTA ULGI NA DZIAŁALNOŚĆ BADAWCZO-ROZWOJOWĄ

Istota ulgi B+R polega na tym, że podatnik prowadzący działalność B+R ma możliwość odliczenia od podstawy opodatkowania określonych wydatków (kosztów kwalifikowanych), jakie zostały przez niego poniesione w ramach tej działalności, a zaliczonych uprzednio do kosztów uzyskania przychodów. Oznacza to, że wydatki poniesione na działalność B+R mogą zostać odliczone przez podatnika dwukrotnie: po raz pierwszy pomniejszają one dochód podatnika przez ujęcie ich w kosztach uzyskania przychodów, po raz drugi – kiedy wskutek skorzystania z ulgi ich określony procent pomniejsza także podstawę opodatkowania stanowiącą punkt wyjścia do kalkulacji należnego podatku w rocznym zeznaniu podatko-

wym⁶². Prawo do skorzystania z ulgi B+R przysługuje przedsiębiorcom, którzy w ramach prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej prowadzą działalność B+R i są podatnikami podatku PIT opodatkowanymi według skali podatkowej lub podatkiem liniowym bądź są podatnikami podatku CIT i jednocześnie uzyskują przychody inne niż przychody z zysków kapitałowych.

2.3. POJĘCIE DZIAŁALNOŚCI BADAWCZO-ROZWOJOWEJ

Warunkiem *sine qua non* skorzystania przez przedsiębiorcę z ulgi B+R jest prowadzenie działalności B+R. Pojęcie to zostało zdefiniowane na gruncie obu ustaw podatkowych w sposób tożsamy. Działalność badawczo-rozwojowa oznacza działalność twórczą, obejmującą badania naukowe lub prace rozwojowe, podejmowaną w sposób systematyczny w celu zwiększenia zasobów wiedzy oraz wykorzystania zasobów wiedzy do tworzenia nowych zastosowań. Treść tej definicji jest dosyć enigmatyczna, a jedynym jej doprecyzowaniem (również bardzo ogólnym) jest wskazanie, że badania naukowe mogą przybrać postać badań podstawowych bądź aplikacyjnych, w rozumieniu definicji tych pojęć zawartych w przepisach Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce⁶³ (odpowiednio do art. 4 ust. 2 pkt 1, pkt 2 oraz pkt 3). Zgodnie z treścią wskazanych przepisów badania podstawowe to prace empiryczne lub teoretyczne, mające przede wszystkim na celu zdobywanie nowej wiedzy o podstawach zjawisk i obserwowalnych faktów, bez nastawienia na bezpośrednie zastosowanie komercyjne. Badania aplikacyjne to prace mające na celu zdobycie nowej wiedzy oraz umiejętności, nastawione na opracowywanie nowych produktów, procesów lub usług lub wprowadzanie do nich znaczących ulepszeń. Prace rozwojowe stanowią natomiast działalność obejmującą nabywanie, łączenie, kształtowanie i wykorzystywanie dostępnej aktualnie wiedzy i umiejętności, w tym w zakresie narzędzi informatycznych lub oprogramowania, do planowania produkcji oraz projektowania i tworzenia zmienionych, ulepszonych lub nowych produktów, procesów lub usług, z wyłączeniem działalności obejmującej rutynowe i okresowe zmiany wprowadzane do nich, nawet jeżeli takie zmiany mają charakter ulepszeń.

Ustawodawca, konstruując definicję działalności B+R, nie posłużył się łatwymi w identyfikacji kryteriami. Przykładowo, z definicji tej nie wynika, że ulga jest zaadresowana wyłącznie do podmiotów, które prowadzą działalność w obszarach, w stosunku do których intuicyjne przypisuje się takie cechy, jak nowoczesność i innowacyjność, że jest skierowana wyłącznie do podmiotów prowadzących skomplikowane badania naukowe, a nie jest skierowana do podatników, którzy prowadzą tylko prace rozwojowe, oraz że prowadzona działalność musi zakończyć się sukcesem. Z perspektywy podatnika brak precyzyjności tej definicji może być uznany zarówno za jej wadę, jak i zaletę. Wadą jest brak pewności, czy dana aktywność podatnika jest rzeczywiście działalnością B+R w rozumieniu ustawy podatkowej, a w konsekwencji – czy zastosowane

⁶² M. Brzostowska, P. Kubiesa, *PIT. Komentarz*, wyd. II, LEX/el. 2023; P. Małecki, M. Mazurkiewicz, *CIT. Komentarz. Podatki i rachunkowość*, wyd. XIV, LEX/el. 2023.

⁶³ Ustawa z dnia 20.07.2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 742 z późn. zm.), dalej jako: u.p.s.w.n.

przez podatnika odliczenia są uprawnione. Zaletą natomiast – bardzo szeroki krąg podmiotów, które z omawianej ulgi mogą skorzystać⁶⁴. W tej sytuacji nie dziwi fakt, że podatnicy, chcąc uniknąć negatywnych konsekwencji, coraz częściej decydują się na złożenie wniosku do Dyrektora KIS o wydanie indywidualnej interpretacji prawa podatkowego, w którym oczekują informacji, czy ich działalność stanowi działalność B+R w rozumieniu przytoczonych przepisów⁶⁵. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że w zakresie ulgi B+R oraz związanym z nią preferencyjnym opodatkowaniem dochodów generowanych przez prawa własności intelektualnej (tzw. IP Box), Dyrektor KIS wydał aż 3118 interpretacji indywidualnych⁶⁶. Znaczna ich część dotyczy ustalenia, czy opisane i będące przedmiotem wniosków prace B+R prowadzone przez wnioskodawców stanowią działalność B+R w rozumieniu przepisów wskazanych wyżej ustaw. Co może zaskakiwać, przez pewien czas Dyrektor KIS prezentował stanowisko, że konstrukcja przepisów ustaw podatkowych definiujących działalność B+R nie pozwala mu rozstrzygać, czy przedstawiana we wnioskach podatników działalność stanowi działalność B+R. Argumentował to brakiem upoważnienia do kwalifikacji prawnej pod kątem ustawy niepodatkowej (tj. u.p.s.w.n.) i zdefiniowanych tam pojęć, gdyż stosownie do art. 14b § 1 o.p.⁶⁷ może on wydawać interpretacje indywidualne wyłącznie przepisów prawa podatkowego⁶⁸. W konsekwencji kierował do wnioskodawców wezwanie z prośbą o doprecyzowanie opisu stanu faktycznego lub zdarzenia przyszłego poprzez wskazanie, czy dana działalność obejmuje tzw. badania naukowe lub tzw. prace rozwojowe w rozumieniu u.p.s.w.n. Oznaczało to, że – w opinii Dyrektora KIS – wnioskodawca powinien sam określić, czy jego działalność spełnia poszczególne przesłanki działalności B+R, jako część opisu stanu faktycznego lub zdarzenia przyszłego. Jednocześnie brak jednoznacznej oceny ze strony wnioskodawcy z reguły kończył się wydaniem przez Dyrektora KIS postanowienia o pozostawieniu wniosku bez rozpatrzenia, gdyż według organu jest to informacja niezbędna do stwierdzenia na gruncie ustawy PIT oraz ustawy CIT, że podatnik prowadzi działalność B+R. Praktyka ta budziła pewne zastrzeżenia i mogła stać się czynnikiem hamującym inicjatywę przedsiębiorców w zakresie podejmowania działalności B+R i korzystania z ulgi B+R. W coraz liczniejszych orzeczeniach sądów administracyjnych dochodzi jednak do uchylenia postanowień Dyrektora KIS. Sądy zwracają uwagę, że nie można obowiązkowo udzielać przez organ podatkowy

⁶⁴ P. Małecki, M. Mazurkiewicz, w: P. Małecki, M. Mazurkiewicz, *CIT. Komentarz. Podatki i rachunkowość*, wyd. XIV, Warszawa 2023, art. 4(a), <https://sip.lex.pl/#/commentary/587279168/732954?pit=2024-06-17&toHit=1&cm=URELATIONS> (dostęp: 18.04.2024).

⁶⁵ Por. Objasnienia podatkowe z dnia 15.07.2019 r. dotyczące preferencyjnego opodatkowania dochodów wytwarzanych przez prawa własności intelektualnej – IP Box. Minister Finansów w dokumencie tym sformułował zalecenie: „podatnik chcący skorzystać z preferencji IP Box wobec dochodów z autorskiego prawa do programu komputerowego i otrzymać w tym zakresie stosowną ochronę prawnopodatkową powinien złożyć wniosek o interpretację indywidualną do Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej” (s. 32), <https://www.podatki.gov.pl/media/5137/obja%C5%9Bnienia-podatkowe-z-15-lipca-2019-r-w-sprawie-ip-box.pdf> (dostęp: 6.09.2023).

⁶⁶ Dane z Systemu Informacji Celno-Skarbowej EUREKA, <https://eureka.mf.gov.pl/> (dostęp: 25.05.2024).

⁶⁷ Ustawa z dnia 29.08.1997 r. – Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 2383 t z późn. zm.).

⁶⁸ Interpretacja indywidualna Dyrektora KIS z dnia 26.03.2020 r., 0113-KDIPT2-1.4011.34.2020.2.MAP.

pisemnej interpretacji co do zakresu i sposobu zastosowania prawa podatkowego zawężyć wyłącznie do ustaw zawierających w tytule pojęcie „prawo podatkowe”, ponieważ nie tylko w tych ustawach uregulowano elementy, od których zależy opodatkowanie i jego wysokość⁶⁹. Należy także zgodzić się ze stanowiskiem sądów, że nie można żądać od podatnika ubiegającego się o interpretację indywidualną, aby we własnym zakresie rozstrzygnął, czy podejmowane czynności stanowią działalność B+R⁷⁰, skoro ma w tym względzie wątpliwości⁷¹ i oczekuje, zgodnie z przysługującym mu uprawnieniem, ich rozstrzygnięcia przez organ podatkowy. Działanie organów podatkowych odmawiających udzielenia interpretacji zostało uznane za naruszające prawo i podważające sens wydawania interpretacji podatkowych. Jak stwierdził NSA w wyroku z 23.11.2021 r.⁷², organ interpretacyjny może wezwać podatnika jedynie do sprecyzowania danych faktycznych dotyczących prowadzonej działalności i na ich podstawie ocenić, czy podatnik prowadzi działalność B+R, obowiązkiem organu jest natomiast udzielenie podatnikowi odpowiedzi na przedstawione wątpliwości interpretacyjne. Wyrok ten należy uznać za przełomowy – z jednej strony potwierdza prawo podatników do uzyskania interpretacji indywidualnej w zakresie zakwalifikowania danej działalności jako B+R, co stanowi podstawę skorzystania w ulgi B+R, z drugiej – obliuguje organy podatkowe do samodzielnej oceny, czy podatnik prowadzi taką działalność (bądź zamierza ją podjąć) na podstawie opisanego przez podatnika stanu faktycznego. Interpretacja indywidualna (zgodnie z art. 14k–14nb o.p.) pełni funkcję ochronną – o ile sytuacja podatnika będzie zgodna (tożsama) z opisem stanu faktycznego lub zdarzenia przyszłego zawartego we wniosku o wydanie interpretacji i podatnik zastosuje się do interpretacji. Z tego powodu prawo podatnika do uzyskania interpretacji indywidualnej w zakresie zakwalifikowania danej działalności jako B+R, szczególnie w kontekście minimalizowania ryzyka związanego z korzystaniem z preferencji podatkowych, które w przypadku ulgi B+R (oraz związanej z nią ulgi IP BOX czy ulgi na prototyp) mogą być szczególnie dotkliwe, jest niezwykle istotne.

2.4. KOSZTY KWALIFIKOWANE

Warunkiem skorzystania z ulgi B+R jest poniesienie przez przedsiębiorcę w ciągu roku podatkowego kosztów związanych z działalnością B+R, tj. tzw. kosztów kwalifikowanych, które uprzednio zostały zaliczone do kosztów uzyskania przy-

⁶⁹ Por. wyroki WSA w Gliwicach: z 5.03.2021 r., I SA/GI 24/21, z 9.05. 2021 r., I SA/GI 544/21, z 4.11.2021 r., I SA/GI 992/21; Wyrok NSA z 15.01.2020 r., II FSK 345/18, wyroki WSA w Gdańsku: z 9.09.2021 r., I SA/d 631/21 oraz z 7.09.2021 r., I SA/Gd 876/21, wyrok WSA w Rzeszowie z 5.08.2021 r., I SA/Rz 425/21, wyrok WSA w Bydgoszczy z 3.08.2021 r., I SA/Bd 348/21 oraz WSA w Krakowie z 18.03.2021 r., I SA/Kr 178/21.

⁷⁰ W rozumieniu odpowiednio art. 5a pkt 38–40 ustawy PIT oraz art. 4 a pkt 26–28 ustawy CIT.

⁷¹ Por. wyrok WSA w Gliwicach z 23.02. 2023 r., I SA/GI 1506/22. Dyrektor KIS na wyrok ten złożył skargę kasacyjną do NSA. Postępowanie zostało umorzone z uwagi na wycofanie skargi przez skarżącego – por. postanowienie NSA z 14.11.2023 r., II FSK 1208/23.

⁷² Wyrok NSA z 23.11.2021 r., II FSK 1049/21.

chodów⁷³. Koszty na działalność B+R muszą mieścić się w zamkniętym katalogu kosztów kwalifikowanych, przy czym jeżeli zostały poniesione w ramach badań podstawowych, badania te muszą być prowadzone na podstawie umowy lub porozumienia z jednostką naukową w rozumieniu przepisów u.p.s.w.n. Kosztami kwalifikowanymi są przykładowo należności z tytułów:

- a) wynagrodzenia pracowników w części związanej z działalnością B+R oraz związane z nimi składki na ubezpieczenia społeczne w takiej części, w jakiej czas przeznaczony na realizację działalności B+R pozostaje w ogólnym czasie pracy pracownika w danym miesiącu;
- b) wynagrodzenia z tytułu umów zlecenia lub o dzieło w części związanej z działalnością B+R oraz związane z nimi składki społeczne, w takiej części, w jakiej czas przeznaczony na wykonanie usługi w zakresie działalności B+R pozostaje w całości czasu przeznaczonego na wykonanie usługi na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło w danym miesiącu;
- c) wydatki na nabycie sprzętu specjalistycznego (który nie jest środkiem trwałym) oraz materiałów i surowców, które są bezpośrednio związane z prowadzoną działalnością B+R, w szczególności naczyń i przyborów laboratoryjnych oraz urządzeń pomiarowych;
- d) wydatki na ekspertyzy, opinie, usługi doradcze i usługi równorzędne, świadczone lub wykonywane na podstawie umowy, a także na nabycie od nich wyników prowadzonych przez nich badań naukowych, na potrzeby działalności B+R⁷⁴.

Warunkiem skorzystania z ulgi B+R jest także wyodrębnienie w księgach podatkowych podatnika kosztów działalności B+R, zgodnie z przepisami ustawy PIT⁷⁵ bądź ustawy CIT⁷⁶. Ponadto podatnik musi wykazać w zeznaniu podatkowym koszty kwalifikowane podlegające odliczeniu, przy czym odliczenie kwoty kosztów poniesionych na działalność B+R w ramach kosztów kwalifikowanych jest limitowane i wynosi 100% lub 200% kosztów kwalifikowanych, w zależności od statusu podatnika i rodzaju kosztów. Przedsiębiorca posiadający status centrum badawczo-rozwojowego (CBR) i będący jednocześnie mikroprzedsiębiorcą, małym lub średnim przedsiębiorcą – może dokonać odliczenia kosztów kwalifikowanych w wysokości do 200%. Pozostałym CBR przysługuje odliczenie 200% kosztów kwalifikowanych, z wyjątkiem kosztów uzyskania i utrzymania wskazanych w ustawie PIT, CIT patentów, prawa ochronnego na wzór użytkowy, prawa z rejestracji wzoru przemysłowego – gdzie kwota kosztów kwalifikowanych nie może przekroczyć 100% kosztów. W przypadku pozostałych podatników limit odliczenia wynosi 100% kosztów kwalifikowanych, oprócz kosztów związanych z zatrudnieniem, gdzie odlicza się 200% kosztów kwalifikowanych⁷⁷. Kwota odliczenia z tytułu kosztów kwalifikowanych nie

⁷³ Zgodnie z ich definicją zawartą odpowiednio w ustawie o PIT – art. 22, bądź w ustawie o CIT – art. 15.

⁷⁴ Katalog kosztów kwalifikowanych określają art. 26e ust. 2–3 ustawy PIT oraz w art. 18d ust. 2–3 ustawy CIT.

⁷⁵ W prowadzonej księdze przychodów i rozchodów albo w prowadzonych księgach rachunkowych – art. 24a ust. 1b.

⁷⁶ W ewidencji rachunkowej – art. 9 ust. 1b.

⁷⁷ Art. 26e ust. 7 ustawy o PIT oraz art. 18d ust. 7 ustawy o CIT.

może w roku podatkowym przekraczać kwoty dochodu uzyskanego przez podatnika podatku CIT z przychodów innych niż przychody z zysków kapitałowych oraz kwoty dochodu uzyskanego przez podatnika PIT z pozarolniczej działalności gospodarczej, zaś prawo do odliczenia kosztów kwalifikowanych przysługuje, o ile koszty te nie zostały zwrócone podatnikowi w jakiegokolwiek formie lub nie zostały odliczone od podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym.

Złożoność ulgi B+R powoduje, że skorzystanie z tej preferencji podatkowej wymaga od podatnika nie tylko prawidłowej identyfikacji prowadzonej działalności jako działalności B+R, ale także zachowania szczególnej staranności przy określaniu kosztów działalności B+R, wyceny tych kosztów⁷⁸. Podatnik musi także prawidłowo zidentyfikować dokumentację uzasadniającą prawo do skorzystania z ulgi oraz wypełnić obowiązki formalne, w tym wyodrębnić w ewidencji rachunkowej koszty działalności B+R⁷⁹.

Na tym tle powstają dosyć liczne problemy interpretacyjne. Dotyczą one przykładowo poniesionych w danym miesiącu należności z tytułów wynagrodzenia pracowników w części związanej z działalnością B+R oraz związanych z nimi składek na ubezpieczenia społeczne w takiej części, w jakiej czas przeznaczony na realizację działalności B+R pozostaje w ogólnym czasie pracy pracownika w danym miesiącu⁸⁰. Trudności wiążą się z określeniem, czy za koszt kwalifikowany można uznać czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy, w szczególności w związku z urlopem albo chorobą pracownika. Zgodnie z reprezentowanym do lutego 2024 r. stanowiskiem Ministerstwa Finansów oraz Dyrektora KIS, „ogólny czas pracy pracownika w danym miesiącu”⁸¹ był interpretowany wyłącznie jako czas faktycznie przepracowany, co wyłączało możliwość zaliczenia do kosztów kwalifikowanych ulgi B+R kosztów związanych z usprawiedliwioną nieobecnością pracownika (np. urlop lub choroba)⁸². W dość już licznym orzecznictwie sądowym także brak było jednolitego stanowiska w tym zakresie. Przykładowo WSA w Poznaniu stwierdził, że: „Jeżeli pracownik przeznacza cały swój czas pracy na działalność badawczo-rozwojową, to wówczas wydatki związane z czasem jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy winny być uwzględnione w pełnej wysokości, albo w określonej proporcji, gdy pracownik poświęca na badania jedynie część swojego czasu, w odniesieniu do całego czasu pracy”⁸³. Podobne stanowisko wyraził WSA w Gliwicach: „Decydujące jest wykonywanie przez pracownika działalności B+R, a skoro jest ona wykonywana na podstawie umowy o pracę, to wszystkie przychody podatnika związane z jego stosunkiem pracy oraz sfinansowane przez płatnika składek z tytułu tych należności, określonych w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych,

⁷⁸ Poprzez zidentyfikowanie kosztów spełniających definicję „kosztów kwalifikowanych”, o jakich mowa w art. 26e ustawy PIT oraz w art. 18d ustawy CIT.

⁷⁹ Zgodnie z art. 24a ust. 1b) ustawy PIT oraz art. 9 ust. 1b ustawy CIT.

⁸⁰ Koszty kwalifikowane określone w art. 26e ust. 2 pkt 1 ustawy PIT oraz art. 18d ust. 2 pkt 1 ustawy CIT.

⁸¹ O którym mowa w art. 26e ust. 2 pkt 1 ustawy PIT oraz odpowiednio w art. 18d ust. 2 pkt 1 ustawy CIT.

⁸² Por np.: Indywidualne interpretacje: z 27.07.2022 r. nr 0111-KDIB1-3.4010.296.2022.2.IM (ID informacji w systemie Eureka: 502083); z 4.03.2022 r. nr 0111-KDIB1-3.4010.709.2021.2.PC (ID informacji w systemie Eureka: 483095); z 9.10.2020 r. nr 0111-KDIB1-3.4010.357.2020.2.MBD (ID informacji w systemie Eureka: 427285) z 11.02.2020 r. nr 0111-KDIB1-3.4010.563.2019.1.BM (ID informacji w systemie Eureka: 427173).

⁸³ Wyrok WSA w Poznaniu z 13.05.2021 r., I SA/Po 163/21.

stanowią koszt kwalifikowany na podstawie art. 18d ust. 2 pkt 1 u.p.d.o.p.”⁸⁴. W wyrokach NSA wyrażane jest także stanowisko, że: „Czas usprawiedliwionej nieobecności pracownika jest immanentnie związany ze stosunkiem pracy, a co za tym idzie, nie może być wyłączony z kosztów kwalifikowanych ulgi badawczo-rozwojowej”⁸⁵. Odmienne stanowisko zajął WSA w Gdańsku: „Odliczeniu w ramach ulgi badawczo-rozwojowej, w myśl art. 18d ust. 1 w zw. z art. 18d ust. 2 pkt 1 u.p.d.o.p., nie podlegają kwoty wynagrodzenia za czas choroby i urlopu oraz składek od tych należności”⁸⁶. Pozostaje mieć nadzieję, że problem jednolitej interpretacji omawianego zagadnienia rozwiąże interpretacja ogólna Ministra Finansów z dnia 13.02.2024 r.⁸⁷, stwierdzająca, że wynagrodzenie za czas urlopu lub choroby jest kosztem kwalifikowanym w ramach ulgi B+R. Jak zauważa Minister Finansów, pojedyncze elementy składowe wynagrodzenia pracownika, tj. wynagrodzenia urlopowe i chorobowe, powinny być traktowane jako składniki kosztu wynagrodzenia kwalifikowanego do ulgi badawczo-rozwojowej w takiej części, w jakiej do ich poniesienia pracodawca jest zobowiązany na podstawie odrębnych przepisów oraz przy zachowaniu wszystkich pozostałych wymogów nakładanych na podatnika poprzez treść art. 26e ustawy o PIT i odpowiednio art. 18d ustawy CIT – w tym szczególnie: określenie, czy przedmiotowy koszt stanowi koszt uzyskania przychodu właściwego roku podatkowego oraz ustalenie zaangażowania pracownika w realizację działalności badawczo-rozwojowej.

WNIOSKI

Instytucje prawa podatkowego, skierowane na wspieranie założeń zrównoważonego rozwoju, mają na celu podkreślenie wartości idei poszanowania środowiska naturalnego, przy jednoczesnym właściwym zaangażowaniu zasobów ludzkich i budowaniu konkurencyjnej gospodarki. Proekologiczne preferencje podatkowe realizują pozafiskalne funkcje systemu podatkowego dzięki łagodzeniu reżimu prawnego odnośnie do podmiotów, które w drodze działania lub zaniechania przyczyniają się do szeroko pojętej ochrony środowiska naturalnego⁸⁸. Istota funkcjonalna preferencji podatkowych wyraża się w wykorzystywaniu podatków do wywoływania przez wierzyciela podatkowego określonych skutków gospodarczych lub społecznych, w tym na gruncie ochrony środowiska naturalnego.

⁸⁴ Wyrok WSA w Gliwicach z 22.10.2020 r., I SA/GI 422/20.

⁸⁵ Por. wyrok NSA z 14.12.2022 r., II FSK 1204/20; wyrok NSA z 11.10.2022 r., II FSK 364/20; wyrok NSA z 11.01.2022 r., II FSK 1247/21.

⁸⁶ Wyrok WSA w Gdańsku z 18.05.2021 r., I SA/Gd 232/21.

⁸⁷ Interpretacja ogólna Nr DD8.8203.1.2021 Ministra Finansów z dnia 13.02.2024 r. w sprawie możliwości zaliczenia do kosztów kwalifikowanych ulgi badawczo-rozwojowej poniesionych przez podatnika w danym miesiącu należności z tytułów, o których mowa w art. 12 ust. 1 Ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz sfinansowanych przez płatnika składek z tytułu tych należności określonych w Ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z usprawiedliwioną nieobecnością pracownika (Dz. Urz. MF z 21.02.2024 r., poz. 16).

⁸⁸ A. Krajewska, *Podatki. Unia Europejska. Polska. Kraje nadbałtyckie*, Warszawa 2004, s. 53–54; F. Gradalski, *Teoretyczne podstawy proekologicznego systemu podatkowego*, „Gospodarka Narodowa” 2002, nr 10, s. 25.

Celem wprowadzenia do polskiego systemu podatkowego ulgi termomodernizacyjnej było przyspieszenie procesu poprawy jakości powietrza, skutkujące dotrzymaniem norm jakości powietrza, wynikających z krajowych i unijnych przepisów w zakresie ochrony powietrza. Powyższe stanowi realizację standardów gospodarki niskoemisyjnej poprzez pomoc we wdrażaniu przedsięwzięć realizujących idee zrównoważonego rozwoju. Ulga termomodernizacyjna, realizując funkcję stymulacyjną, ma zatem z założenia zachęcać podatników będących właścicielami budynków mieszkalnych jednorodzinnych do finansowania przedsięwzięć termomodernizacyjnych bez udziału środków publicznych. Obserwacja kilkuletniego funkcjonowania ulgi wpisującej się w ideę premiowania postaw prośrodowiskowych nie pozwala jednakże na przyjęcie, iż cel ten został w pełni zrealizowany. Liczba orzeczeń, interpretacji indywidualnych, objaśnień Ministra Finansów wydawanych na bazie art. 26h ustawy PIT wskazuje, iż część obwarowań wprowadzonych przez ustawodawcę, a często ograniczeń realizowanych przez same organy podatkowe, znacząco ogranicza skuteczność tego instrumentu wsparcia.

Wprowadzenie do polskiego systemu podatkowego ulgi na działalność B+R niewątpliwie wpisuje się w cele zrównoważonego rozwoju, przyczyniając się do budowy gospodarki opartej na wiedzy, w której udział nakładów na badania i rozwój (B+R) stale wzrasta. Należy jednak zwrócić uwagę, że konstrukcja ulgi B+R, przewidując możliwość odliczenia od podstawy opodatkowania wyłącznie kosztów kwalifikowanych zaliczonych uprzednio w koszty uzyskania przychodów, pozbawia możliwości korzystania z ulgi znacznej części podatników podatku PIT, tj. podatników opodatkowanych w formach uproszczonych. Dla tej grupy podatników korzyści płynące z ulgi B+R nie są wystarczającą zachętą do podjęcia działalności B+R. Zauważalny jest odmienny trend – przechodzenie na uproszczone formy opodatkowania, co wynika z licznych zmian zasad uproszczonego opodatkowania dochodów osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, np. zmniejszenie katalogu działalności wyłączonych z opodatkowania ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, przy jednoczesnym obniżeniu stawek podatku w porównaniu z opodatkowaniem rozliczanym na zasadach ogólnych oraz opodatkowaniem liniowym⁸⁹. W działaniach tych, choć być może nawet niezamierzonych przez ustawodawcę, upatruje się głównej przyczyny zmniejszenia w ostatnim czasie liczby podatników podatku PIT korzystających z tej ulgi. Trzeba jednak pamiętać, że złożoność ulgi B+R oraz brak precyzyjnych definicji ważnych dla ulgi B+R pojęć, tj. działalności B+R i kosztów kwalifikowanych, mogą zniechęcać podatników do podejmowania aktywności w tym obszarze w obawie przed ryzykiem nieprawidłowego rozliczenia ulgi i wiążącymi się z tym negatywnymi konsekwencjami.

⁸⁹ Potwierdzają to dane Ministerstwa Finansów, zgodnie z którymi podatnicy korzystający z opodatkowania w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych złożyli za 2021 rok 1 mln 493 tys. 199 zeznań (tj. o 105 tys. 655 zeznań więcej niż za 2020 rok), a za 2022 rok – 1 mln 719 tys. 658 zeznań (tj. o 226 tys. 459 zeznań więcej niż za 2021 rok), por. Ministerstwo Finansów, Departament Podatków Dochodowych: Informacja dotycząca rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2021, <https://www.podatki.gov.pl/pit/abc-pit/statystyki> (dostęp: 4.09.2023); za rok 2022, <https://www.podatki.gov.pl/media/9684/informacja-cit-za-2022-r.pdf> (dostęp: 10.05.2024).

BIBLIOGRAFIA

- Bałaaban A., *Konstytucyjna zasada zrównoważonego rozwoju*, w: *Sześć lat Konstytucji RP*, red. L. Garlicki, A. Szmyt, Warszawa 2003.
- Bartniczak B., Ptak M., *Oplaty i podatki ekologiczne: teoria i praktyka*, Warszawa 2011.
- Brzostowska M., Kubiesa P., *Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych. Komentarz*, LEX/el. 2024.
- Brzostowska M., Kubiesa P., *PIT. Komentarz, wyd. II*, LEX/el. 2023.
- Burzyńska D., *Ekopodatki podstawą reform systemu podatkowego*, „Acta Universitatis Lodzensis” 2007, t. 208.
- Czarny P., Florczak-Wątor M., Naleziński B., Radziejewicz P., Tuleja P., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II*, LEX/el. 2021.
- Drucker P.F., *Spółeczeństwo prokapitałistyczne*, Warszawa 1999.
- Ekonomia i nauki o zarządzaniu w warunkach integracji gospodarczej*, red. P. Urbanek, E. Walińska, t. 9, Łódź 2016.
- Głuchowski J., *Podatki ekologiczne*, Warszawa 2002.
- Goettel A., *Proekologiczna polityka podatkowa jednostek samorządu terytorialnego*, „Samorząd Terytorialny” 2010, nr 12.
- Goettel A., *Wybrane proekologiczne preferencje podatkowe*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2015, z. 18.
- Kiszka J., *Podatkowe instrumenty wsparcia przedsięwzięć termomodernizacyjnych – wybrane problemy*, „BISP” 2020, nr 6, LEGALIS/el.
- Kiszka J., *Ulgą termomodernizacyjną – wybrane problemy stosowania*, „Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2023, nr 10, LEGALIS/el.
- Kleer J., *Co to jest GOW*, w: *Gospodarka oparta na wiedzy*, red. A. Kukliński, Warszawa 2003.
- Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
- Kryk B., Kłos L., Łucka I., *Oplaty i podatki ekologiczne po polsku*, Warszawa 2011.
- Krywan T., Wiencone R., *Ulgą termomodernizacyjną na przykładach*, LEX/el. 2024.
- Małecki P., *Podatki ekologiczne w Polsce na tle innych krajów Unii Europejskiej*, „Studia Ekonomiczne” 2016, t. 29, nr 2 (80).
- Małecki P., *Podatki i opłaty ekologiczne*, Kraków 2006.
- Małecki P., Mazurkiewicz M., *CIT. Komentarz. Podatki i rachunkowość*, wyd. XIV, LEX/el. 2023.
- Misztal A., *Podatki środowiskowe a zrównoważony rozwój polskich przedsiębiorstw transportowych*, „Gospodarka Materiałowa i Logistyka” 2020, nr 1.
- Skrzypek A., *GOW – przyczyny i uwarunkowania*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio H, Oeconomia” 2012, nr 46/2.
- Supera-Markowska M., *Instrumenty podatkowego wspierania założeń zrównoważonego rozwoju w prowadzeniu działalności gospodarczej*, <http://www.publikat.home.amu.edu.pl>.

Cytuj jako:

Bobrus-Nowińska E., Ambrożej E., *Wybrane ulgi w podatkach dochodowych jako instrumenty wspierania założeń zrównoważonego rozwoju w Polsce*, „Ius Novum” 2026, nr 1(20), s. 182–203.
DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.10/e.bobrus-nowinska/e.ambrozej

PRZETWORZONA INFORMACJA O ŚRODOWISKU

ALEKSANDER KWAŚNIAK*

DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.11/a.kwasniak

STRESZCZENIE

Ustawodawca na gruncie ustawy o dostępie do informacji publicznej przewidział podział informacji na prostą i przetworzoną. Za informację przetworzoną uznaje się taką, która na dzień złożenia wniosku nie istnieje w kształcie oczekiwanym przez wnioskodawcę, zatem będzie musiała być specjalnie wygenerowana na jego potrzeby. Uzyskanie informacji przetworzonej obwarowane jest koniecznością spełnienia przesłanki szczególnej istotności dla interesu publicznego. Szczególną kategorią informacji publicznej, do której dostęp regulowany jest w odrębnym akcie prawnym, jest informacja o środowisku. Na gruncie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, ustawodawca nie przewidział jednak żadnych uregulowań dotyczących dostępu do informacji przetworzonej. Rodzi to praktyczny problem, jak powinien postąpić podmiot zobowiązany informacyjnie, do którego wpłynął wniosek o informację o środowisku, której charakter wskazuje na to, że jest to w istocie informacja przetworzona. Celem artykułu jest rozwiązanie tego praktycznego problemu w drodze analizy dogmatycznej przepisów obydwu powołanych ustaw, w kontekście relewantnych uwarunkowań aksjologicznych. Dotychczas prezentowane w doktrynie poglądy zdają się bowiem stać w opozycji względem istotnych wartości konstytucyjnych.

Słowa kluczowe: informacja publiczna, informacja o środowisku, informacja przetworzona, ograniczenie prawa do informacji

* dr, radca prawny, Akademia Humanitas w Sosnowcu (Polska), e-mail: aleksander.kwasniak@humanitas.edu.pl, ORCID: 0000-0002-9275-279X



Artykuł opublikowany w formule otwartego dostępu (open access) na licencji Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0) (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

PROCESSED ENVIRONMENTAL INFORMATION

ABSTRACT

The legislator, under the Act on Access to Public Information, introduced a distinction between simple and processed information. Processed information is understood as information that, as at the date of submitting the request, does not exist in a form expected by the requester and, therefore, has to be specially generated for the requester's needs. Provision of processed information is conditional upon the requirement of particular importance for the public interest. A special category of public information, access to which is governed by a separate legislative act, is environmental information. Under the Act on the Provision of Information on the Environment and its Protection, Public Participation in Environmental Protection and Environmental Impact Assessments, however, the legislator has not introduced any provisions on access to processed information. This gives rise to a practical problem as to how an entity obliged to provide information should react if it receives a request for environmental information whose nature indicates that, in fact, processed information has been requested. The purpose of this article is to resolve this practical issue through a dogmatic analysis of the provisions of both aforementioned Acts in the light of relevant axiological considerations. This is the case as the opinions presented in the literature so far seem to conflict with fundamental constitutional values.

Keywords: public information, environmental information, processed information, limitation of the right to information

WPROWADZENIE

Prawo do informacji publicznej stanowi publiczne prawo podmiotowe, zakotwiczone zarówno w ustawie zasadniczej, jak i w przepisach prawa międzynarodowego¹. Bez wątpienia jest to uprawnienie w istotny sposób oddziałujące na budowę społeczeństwa obywatelskiego. Trudno też nie dostrzec konotacji pomiędzy zasadą jawności życia publicznego a zasadą demokratycznego państwa prawnego, w tym ostatnim bowiem obywatel musi mieć możliwość pozyskiwania informacji o działalności władz publicznych. Oczywiście – jak każde prawo i wolność konstytucyjna – również prawo do informacji publicznej nie ma charakteru absolutnego, lecz podlega wielu ograniczeniom.

Podstawowym aktem prawnym rangi ustawowej, regulującym jawność życia publicznego, jest ustawa o dostępie do informacji publicznej². Choć w zamierzeniach miała ona być ustawą-matką, regulującą tytułowe zagadnienie w sposób kompleksowy, to jednak już w art. 1 ust. 2 u.d.i.p. ustawodawca przewidział normę kolizyjną, w myśl której przepisy ustawy nie naruszają przepisów innych ustaw określających odmienne zasady i tryb dostępu do informacji będących informacjami publicznymi.

¹ Por. J. Taczowska-Olszewska, *Dostęp do informacji publicznej w polskim systemie prawnym*, Warszawa 2014, s. 97; K. Karsznicki, *Kryteria dostępu do informacji publicznej*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 11, s. 112; A. Kwaśniak, *Udział prokuratora w postępowaniu o udostępnienie informacji publicznej*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 9, s. 103–124.

² Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 902 – dalej jako: u.d.i.p.

W aktualnie obowiązującym stanie normatywnym istnieje wielość aktów prawnych, które – względem powołanej wyżej ustawy – stanowią *leges speciales*.

Jedną z ustaw w specyficzny sposób regulujących kwestię jawności życia publicznego jest ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko³. Kwestia relacji zachodzących pomiędzy tymi aktami prawnymi będzie jednym z zagadnień przewodnich niniejszego artykułu.

Jak się bowiem okazuje, problemy interpretacyjne w praktyce stosowania prawa wynikają z trybu postępowania podmiotu zobowiązanego informacyjnie, który ma do czynienia z wnioskiem obejmującym w istocie informację przetworzoną. Jest to specyficzna kategoria informacji publicznych, dostęp do której został obwarowany przesłanką szczególnej istotności dla interesu publicznego. Takie uregulowanie znajdziemy jednak jedynie na gruncie ustawy o dostępie do informacji publicznej. Co zatem w sytuacji, gdy taki wniosek dotyczył będzie informacji o środowisku?

Tak zarysowany problem badawczy do tej pory w znikomym stopniu był przedmiotem zainteresowania doktryny (głównie w literaturze komentarzowej). Również w orzeczeniach sądów administracyjnych problematyka ta nie pojawia się często. Zagadnienie to stanowi natomiast źródło dylematów decyzyjnych, będących udziałem podmiotów zobowiązanych do udostępniania informacji o środowisku i jego ochronie. Zadania w tym zakresie nie ułatwia rozbieżność poglądów, jaka ujawniła się w doktrynie. Artykuł niniejszy ma za zadanie wypełnienie luki w piśmiennictwie, poprzez propozycję rozwiązania występującego w praktyce problemu, na gruncie obowiązującego prawa (*de lege lata*).

W artykule zastosowana zostanie metoda formalno-dogmatyczna, albowiem analiza dokonana w procesie wykładni obowiązujących przepisów prawa może być środkiem prowadzącym do celu, jakim jest określenie koncepcji rozwiązania problemu. W niezbędnym zakresie posłużą temu badania literaturowe i kwerenda orzecznictwa sądów administracyjnych z zakresu dostępu do informacji publicznej iostępów do informacji o środowisku.

INFORMACJA PUBLICZNA A INFORMACJA O ŚRODOWISKU

Jak zasygnalizowano na wstępie, problemem interpretacyjnym jest już sama relacja zachodząca pomiędzy zbiorami desygnatów pojęć informacja publiczna i informacja o środowisku. Informacja publiczna została zdefiniowana niezbyt szczęśliwie – sformułowano powszechnie krytykowaną definicję, że to każda informacja o sprawach publicznych (art. 1 ust. 1 u.d.i.p.). Artykuł 6 u.d.i.p. zawiera przykładowe wyliczenie informacji zaliczanych do grona publicznych. Z kolei informację o środowisku ustawodawca zdecydował się ująć w drodze enumeracji zawartej w art. 9 ust. 1 u.i.o.ś. Już na przedpolu dalszych rozważań należy wskazać odmienne zakotwiczenie

³ Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm. – dalej jako: u.i.o.ś.

konstytucyjne tych dwóch uprawnień – prawo do informacji publicznej wynika z art. 61 ust. 1 ustawy zasadniczej⁴, a prawo do uzyskiwania informacji o środowisku i jego ochronie – z art. 74 ust. 3 Konstytucji RP. Bliższe omówienie dystynkcji zachodzących pomiędzy tymi konstytucyjnymi uprawnieniami jednostki wykracza jednak poza ramy niniejszego opracowania.

Prima facie można byłoby przyjąć, że pomiędzy zakresami desygnatów pojęć informacja publiczna i informacja o środowisku zachodzi relacja inkluzji, przy czym drugie z omawianych pojęć jest pojęciem węższym. Tak też należałoby kształtować wzajemną relację aktów prawnych wymienionych wyżej. Część autorów podaje jednak, że pomiędzy zakresami desygnatów wymienionych pojęć zachodzi relacja krzyżowania się, tj. występują zarówno informacje publiczne niebędące informacjami o środowisku (co jest oczywiste i nie wymaga komentarza), jak i informacje o środowisku niebędące informacjami publicznymi (o czym szerzej w dalszej części tekstu). Jak się wydaje, należałoby jednak przychylić się do pierwszej z przywołanych koncepcji. Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli (art. 1 Konstytucji RP) i zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju (art. 5 ustawy zasadniczej). Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom, a ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych (art. 74 ust. 1 i 2 Konstytucji RP). Z tego można wyprowadzić wniosek, że środowisko naturalne jest dobrem publicznym, a jego ochrona – obowiązkiem władz publicznych, ale też obywateli. Nawet jeśli więc podmiot prawa prywatnego jest właścicielem pewnych elementów środowiska, to w całokształcie owo środowisko i tak stanowi dobro wspólne. Informacja zatem – tytułem egzemplifikacji – o składzie chemicznym ścieków wprowadzanych przez właściciela prywatnej posesji do rzeki, albo o morfologii odpadów wygenerowanych przez podmioty prawa prywatnego, która *prima vista* może rodzić wrażenie informacji prywatnej (choć bez wątpienia jest to informacja o środowisku), w istocie powinna zostać uznana za informację publiczną, gdyż dotyczy sprawy publicznej w rozumieniu art. 1 ust. 1 u.d.i.p. Należałoby zatem przyjąć, że informacja o środowisku i jego ochronie stanowi pewien typ informacji publicznej, a zatem pomiędzy zbiorami desygnatów tych dwóch pojęć zachodzi relacja inkluzji.

Jak więc kształtuje się relacja pomiędzy omawianymi ustawami? W orzecznictwie sądów administracyjnych wskazano, że ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku... stanowi *lex specialis* w stosunku do ustawy o dostępie do informacji publicznej, co oznacza, że żądania związane z informacjami dotyczącymi środowiska podlegają rozpatrzeniu w ramach prawnych wyznaczonych przepisami tej pierwszej – zarówno w zakresie udostępnienia tego rodzaju informacji, jak i odmowy ich udostępnienia. Przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej nie znajdują zastosowania w takim zakresie, w jakim zasady i tryb dostępu do żądanych informacji określa ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku...⁵

⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze sprost. i ze zm. – dalej jako: ustawa zasadnicza, Konstytucja RP.

⁵ Por. wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 18 maja 2021 r., IV SA/Wr 147/21, LEX nr 3192515; wyrok NSA z dnia 5 stycznia 2023 r., III OSK 6352/21, LEX nr 3481155; wyrok NSA z dnia 7 grudnia 2016 r., I OSK 462/15, LEX nr 2174974.

Bez wątpienia ustawodawca po to w art. 8–28 u.i.o.ś. zawarł – w wielu aspektach odmienną od zawartej w przepisach ogólnych – regulację dotyczącą dostępu do informacji o środowisku, a w art. 1 ust. 2 u.d.i.p. ujął przywołaną już normę kolizyjną, by do informacji o środowisku i jego ochronie stosować przepisy szczególne. Należy w tym zakresie poczynić jednak pewne istotne zastrzeżenie. Otóż w kontekście normy kolizyjnej z art. 1 ust. 2 u.d.i.p. nie sposób twierdzić, by cała ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku... stanowiła *lex specialis* względem ustawy o dostępie do informacji publicznej. Ustawa ta reguluje rozmaite zagadnienia, dalece nie tylko dostęp do informacji o środowisku. Zawiera 174 artykuły, podzielone na mniejsze jednostki redakcyjne, spośród których jedynie art. 8–28 regulują dostęp do informacji o środowisku. Ustawa ta normuje tak odmienne od omawianego zagadnienia, jak udział społeczeństwa w ochronie środowiska, oceny oddziaływania na środowisko, administracyjne kary pieniężne za nieprzestrzeganie przepisów z zakresu ochrony środowiska, a także jest ustawą ustrojową kreującą istnienie organu administracji – Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Należy zatem stwierdzić, że to nie ustawa *in genere*, lecz przepisy tej ustawy *in concreto* będą stanowiły *leges speciales* względem konkretnych przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej (np. art. 14 u.i.o.ś. stanowi *lex specialis* wobec art. 13 u.d.i.p.).

Należy w tym zakresie zgodzić się z tezą wyrażoną w piśmiennictwie, zgodnie z którą:

w przypadku zbiegu, pierwszeństwo mają przepisy szczególne (w tym również wcześniejsze), ale nie oznacza to, że ustawa o dostępie do informacji publicznej nie jest stosowana do informacji publicznych objętych przepisami szczególnymi. Będą one miały zastosowanie we wszystkich tych przypadkach, w których ustawa ta nie jest sprzeczna z przepisami szczególnymi⁶.

Będzie to miało istotne implikacje dla dalszych rozważań w zakresie udostępniania informacji przetworzonej o środowisku i jego ochronie.

INFORMACJA PUBLICZNA PRZETWORZONA

Jak wspomniano na wstępie, informacja przetworzona stanowi specyficzną kategorię informacji publicznej. Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p. prawo do informacji publicznej obejmuje uprawnienia do uzyskania informacji publicznej, w tym uzyskania informacji przetworzonej w takim zakresie, w jakim jest to szczególnie istotne dla interesu publicznego. Przepis ten jest zatem wyjątkiem od zasady ujętej w art. 2 ust. 2 u.d.i.p., zgodnie z którą od osoby wykonującej prawo do informacji publicznej nie wolno żądać wykazania interesu prawnego lub faktycznego. Takie ustalenia podmiot zobowiązany informacyjnie może czynić jedynie wtedy, gdy wniosek obejmuje informację publiczną przetworzoną. Bez wątpienia zatem

⁶ G. Wierczyński, *Pojęcie informacji publicznej w świetle ustawy o dostępie do informacji publicznej. Glosa do wyroku NSA z dnia 19 grudnia 2002 r., II SA 3301/02*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2005, nr 1–2, s. 55–64.

konieczność spełnienia surowych wymogów dostępu do informacji przetworzonej stanowi ograniczenie konstytucyjnego prawa do informacji publicznej⁷.

W praktyce dostęp do informacji przetworzonej rodzi liczne wątpliwości interpretacyjne, co jest wynikiem posłużenia się przez ustawodawcę zwrotami niejasnymi, których w żaden sposób na gruncie ustawy nie zdefiniowano. Zadaniu temu musiały podołać doktryna i orzecznictwo. Od początków obowiązywania regulacji wskazywano, że przetworzenie informacji należy traktować jako proces intelektualny przeprowadzony względem danych znajdujących się w dyspozycji podmiotu zobowiązanego⁸. Chodzi tu zatem o wykonanie pewnych zestawień, tabel, wykresów, wycień, którymi na dzień złożenia wniosku podmiot zobowiązany nie dysponuje, jednak może je wygenerować na specjalne życzenie wnioskodawcy, na podstawie posiadanych informacji. Z czasem wykształciło się jednak drugie, szersze rozumienie zwrotu informacja przetworzona; zgodnie z nim za takową należy uznać również znaczną sumę informacji prostych, ponadprzeciętnie angażującą podmiot zobowiązany do jej zgromadzenia i udostępnienia⁹. Było to rezultatem dostrzeżenia w praktyce stosowania prawa, że niejednokrotnie rozpoznanie wniosku, którego przedmiotem są setki dokumentów, jest dla zobowiązanego znacznie bardziej angażujące niż wykonanie zestawień czy wykresów absorbujących intelektualnie. Do tego doszło wciąż obecne i rozwijające się zjawisko nadużywania prawa do informacji publicznej, co przybiera formę wniosków dokuczliwych, a nieraz wręcz paraliżujących administrację publiczną. W tym kontekście w literaturze wskazuje się wprost, że celem wprowadzenia przez ustawodawcę regulacji ograniczającej dostęp do informacji publicznej przetworzonej była ochrona dobra publicznego przed nadużywaniem prawa do informacji¹⁰.

⁷ Por. A. Kwaśniak, *Faktyczne i prawne ograniczenia w dostępie do informacji publicznej na tle rodzimego ustawodawstwa*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2019, nr 2, s. 193–208; R. Stefanicki, *Ustawa o dostępie do informacji publicznej (wybrane zagadnienia w świetle orzecznictwa sądowego)*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 2, s. 97; E. Jarzęcka-Siwik, J. Wyporska-Frankiewicz, *Ograniczenie prawa dostępu do informacji publicznej*, w: *Dostęp do informacji publicznej na wniosek w praktyce jednostek samorządu terytorialnego*, red. J. Wyporska-Frankiewicz, Warszawa 2019, s. 100.

⁸ Por. M. Jabłoński, *Dekodowanie zwrotów niedookreślonych na przykładzie przepisów nowelizujących ustawę o dostępie do informacji publicznej*, „Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty Prawnicze” 2013, nr 4, s. 195; M. Jaśkowska, *Pojęcie informacji publicznej i jej rodzaje*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2012, nr 3, s. 71–72; B. Przywora, *Regulacje prawne w zakresie dostępu obywateli do informacji przetworzonej – stan obecny i postulaty zmian*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2013, nr 5, s. 79–88.

⁹ Por. D. Lebowia, A. Fermus-Bobowiec, *Prawo do informacji publicznej a jego nadużycie – rozważania na gruncie orzecznictwa sądów administracyjnych*, „Annales UMCS Sectio G” 2022, vol. LXIX, nr 2, s. 32; K. Pawlik, *Szczególnie uzasadniony interes publiczny w udostępnieniu informacji publicznej*, „Informacja w Administracji Publicznej” 2020, nr 2, s. 45; P. Szustakiewicz, Ł. Nosarzewski, *Wpływ orzecznictwa sądów administracyjnych na stosowanie ustawy o dostępie do informacji publicznej*, w: *20 lat ustawy o dostępie do informacji publicznej – podsumowanie i perspektywy ustawowej regulacji prawa do informacji publicznej*, red. M. Błachucki, G. Sibiga, Warszawa 2022, s. 51–52.

¹⁰ Por. A. Korzeniowska-Polak, *Postępowanie z wniosku o udostępnienie informacji publicznej przetworzonej*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2012, nr 3, s. 111; A. Kręcis-Sarna, *Ochrona przed nadużywaniem prawa do informacji publicznej*, „Informacja w Administracji Publicznej” 2019, nr 1, s. 52; podobnie Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 grudnia 2018 r., SK 27/14, OTK-A 2019, poz. 5.

O ile tak szeroka interpretacja art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p. można uznać za kontrowersyjną, gdyż literalnie rzecz ujmując, pod pojęciem przetworzenie nie sposób rozumieć zgromadzenia znacznej liczby danych nieprzetworzonych (można tu zatem mówić o ekstensywnej wykładni przepisu mającego charakter wyjątku), o tyle przez blisko ćwierćwiecze obowiązywania omawianej regulacji ustawodawca nie dostrzegł problemu nadużywania prawa do informacji publicznej i nie przewidział skutecznego *antidotum*. Jedyną radą zatem zdaje się – *lege lata* – korzystanie z szerokiej interpretacji pojęcia informacji przetworzonej. W wypadku bowiem ustalenia przez podmiot zobowiązany, że koniunkcyjnie zachodzą dwie przesłanki, tj. informacja będąca przedmiotem wniosku stanowi informację przetworzoną i nie zachodzi szczególna istotność dla interesu publicznego w jej udostępnieniu, podmiot ten ma możliwość wydania decyzji administracyjnej o odmowie udostępnienia informacji publicznej na wniosek¹¹, co niejednokrotnie będzie znacznie mniej angażujące aparat urzędniczy niż przygotowanie do udostępnienia setek dokumentów. Należy przy tym pamiętać, że termin ustawowy na załatwienie wniosku o udostępnienie informacji publicznej nie ulega modyfikacji tylko dlatego, że wniosek obejmuje informację przetworzoną. Z reguły zatem w takim wypadku konieczne będzie skorzystanie przez podmiot zobowiązany z możliwości wydłużenia terminu na załatwienie sprawy do 2 miesięcy¹².

CZY MOŻNA MÓWIĆ O PRZETWORZONEJ INFORMACJI O ŚRODOWISKU?

Analogicznej do opisanej wyżej regulacji, nie sposób odnaleźć na gruncie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Co ciekawe, regulacja ta powstała kilka lat później, kiedy ustawodawca musiał już być zorientowany co do praktycznych aspektów udostępniania informacji przetworzonej i wynikających z tego problemów. Znane było już wówczas również zjawisko nadużywania prawa do informacji publicznej. Z jakichś jednak przyczyn – niewyeksplikowanych, niestety, w uzasadnieniu projektu ustawy – nie zdecydowano się na wprowadzenie do ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku... regulacji na wzór art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p.

Trudno jednak nie dostrzec, że praktyka wnioskowania o informację publiczną oraz praktyka wnioskowania o informację o środowisku są bliźniaczo podobne. Regularnie zresztą wnioskodawcy powołują niewłaściwą podstawę prawną, wnioskując o informację o środowisku z powołaniem na dostęp do informacji publicznej (częściej) i *vice versa* (zdecydowanie rzadziej). Sam schemat działania, tj. złożenie wniosku, który uruchamia terminy ustawowe, konieczność opracowania, często skopiowania,

¹¹ Por. B. Pietrzak, *Decyzja o odmowie udostępnienia informacji publicznej przetworzonej*, „Informacja w Administracji Publicznej” 2015, nr 3, s. 56 i n.; P. Szustakiewicz, *Zróżnicowanie informacji prostej i informacji przetworzonej*, „Informacja w Administracji Publicznej” 2017, nr 2, s. 61 i n.

¹² Por. A. Kwaśniak, *Bezczynność organu w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej przetworzonej. Glosa do wyroku NSA z dnia 21 maja 2014 r., I OSK 2472/13*, „Orzecznictwo w Sprawach Samorządowych” 2021, nr 4, s. 131–139.

zeskanowania, anonimizacji informacji, wreszcie jej udostępnienie wnioskodawcy, jest w obu przypadkach taki sam. Jeżeli zatem przyjmujemy, że wniosek o informację publiczną może obejmować takie informacje, których podmiot zobowiązany nie posiada we wnioskowanym kształcie na dzień złożenia wniosku, ale może je specjalnie dla wnioskodawcy wytworzyć na podstawie dostępnych danych (informacji przetworzonych), to nie ma żadnych racjonalnych przesłanek ku temu, by twierdzić, że identyczna sytuacja nie nastąpi względem informacji o środowisku. W praktyce – zwłaszcza organów, których głównym zadaniem jest ochrona środowiska¹³ – są to sytuacje nader częste, niestety, nieuregulowane należycie na gruncie ustawy. Można zatem uznać, że zjawisko przetworzonej informacji o środowisku istnieje i występuje w praktyce, jednak – w odróżnieniu od informacji publicznej przetworzonej – nie zostało dostrzeżone przez ustawodawcę i należycie uregulowane.

POSTĘPOWANIE W RAZIE ZŁOŻENIA WNIOSKU O PRZETWORZONĄ INFORMACJĘ O ŚRODOWISKU

AKTUALNY STAN BADAŃ I ORZECZNICTWA

Istotna dla niniejszego opracowania problematyka w minimalnym zakresie była przedmiotem zainteresowania doktryny, jeśli już, to głównie w literaturze komentarzowej. Jednak nawet w tym niewielkim zakresie można mówić o wykształceniu się dwóch przeciwstawnych poglądów co do sposobów postępowania z wnioskiem o udostępnienie przetworzonej informacji o środowisku, na gruncie obowiązującego prawa. Oba te skrajne kierunki zdają się jednak nie uwzględniać pewnych istotnych uwarunkowań aksjologicznych, a przede wszystkim – jak się wydaje – nie idą w parze z regulacjami ustawy zasadniczej. Obydwa zreferowane niżej poglądy zasadzają się na dostrzeżeniu, że ustawa środowiskowa nie zawiera żadnych regulacji w tym zakresie, przy założeniu, że jej przepisy stanowią *leges speciales* względem ustawy o dostępie do informacji publicznej i – co istotne – nie mogą być wobec tego współstosowane.

Pierwszy z poglądów, który wydaje się większościowym, zakłada – w największym uproszczeniu – że skoro ustawodawca na gruncie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku... tej kwestii nie uregulował, to w wypadku złożenia wniosku o informację o środowisku noszącą znamiona informacji przetworzonej, podmiot zobowiązany jest zwolniony z obowiązku realizacji takiego wniosku.

W orzecznictwie podkreślono, że:

nie można mówić, że istnieje dualizm prawny w zakresie udostępniania informacji o środowisku informacji o jego ochronie. Brak jest podstawy aby w tych sprawach odpowiednio stosować przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej. Sprawy dotyczące udzielenia informacji o środowisku i informacji o jego ochronie winny być rozstrzygane wyłącznie regulacje prawne zawarte w ustawie środowiskowej¹⁴.

¹³ Takich jak organy Inspekcji Ochrony Środowiska, dyrektorzy ochrony środowiska, Wody Polskie itp.

¹⁴ Wyrok NSA z dnia 19 czerwca 2024 r., III OSK 1859/22, LEX nr 3746429.

Jak wskazano w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu, „w przeciwieństwie do trybu u.d.i.p., w trybie u.u.i.s. nie ma mowy o udostępnianiu informacji przetworzonej. Organ nie ma też z pewnością obowiązku prowadzenia kwerendy materiałów znajdujących się w ogólnodostępnych mediach”¹⁵. Wrocławski Sąd podkreślił nadto, że:

ustawa środowiskowa w zakresie dotyczącym udzielania informacji o środowisku nie posługuje się zwrotem informacji prostej i przetworzonej (odmiennie ustawa o dostępie do informacji publicznej). Komentowana ustawa wskazuje jedynie na możliwość przekształcenia informacji, ale wyłącznie co do jej formy. Władze publiczne udostępniając informacje o środowisku lub jego ochronie obowiązane są podejmować działania dopuszczalne ustawą (na podstawie przepisów i w ich ramach), zaś w zakresie przekształcania informacji podejmują wyłącznie czynności materialno-techniczne nie ingerujące w treść udostępnionych danych. Z przepisów ustawy środowiskowej w zakresie udzielania informacji o środowisku lub informacji o ochronie środowiska nie wynika aby organy zobowiązane do jej udzielania były zobligowane do „tworzenia” takich informacji na żądanie wnioskującego. Wynika to między innymi z treści art. 8 ust. 1 ustawy środowiskowej, który mówi o obowiązku przekazywania informacji znajdujących się w posiadaniu władzy publicznej przeznaczonych dla władz publicznych. Takie stanowisko znajduje potwierdzenie także w treści art. 8 ust. 2 wspomnianej ustawy nakładający na władze publiczne obowiązek udzielania niezbędnej pomocy i wskazówek przy wyszukiwaniu informacji o środowisku i jego ochronie, który powstaje wtedy, gdy organ żądanej informacji nie posiada. Oczywiście powyższe nie zwalnia organu od dokonania prostych zestawień już posiadanych informacji o środowisku umożliwiających uzyskanie danych o które wnosi wnioskodawca¹⁶.

Koherentnie do tego, w literaturze komentarzowej wskazuje się, że „nie ma podstaw prawnych aby uznać, że w reżimie komentowanej ustawy można było udostępniać informacje przetworzone w rozumieniu wypracowanym w orzecznictwie sądowoadministracyjnym”¹⁷.

Powyższy pogląd zasługuje na krytykę, wobec istotnego ograniczenia konstytucyjnego prawa jednostki do uzyskania informacji o stanie środowiska naturalnego i jego ochronie. O ile instytucja informacji przetworzonej takie ograniczenie stanowi, o tyle jest to ograniczenie, które wydaje się proporcjonalnym, a przede wszystkim nie narusza istoty ograniczanego prawa (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji RP), gdyż wnioskodawca może uzyskać informację przetworzoną, musi być jednak spełniona przesłanka szczególnej istotności dla interesu publicznego. Zreferowany tu pogląd zdaje się iść znacznie dalej, w kierunku całkowitego braku możliwości uzyskania takiej informacji w odniesieniu do informacji o środowisku. Może to być potraktowane jako ograniczenie naruszające istotę konstytucyjnego prawa jednostki, zatem sprzeczne z art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej.

Odnosząc się do argumentacji WSA dotyczącej konsekwencji brzmienia art. 8 ust. 1 u.i.o.s., jedynie na marginesie należy zwrócić uwagę, że również w art. 4

¹⁵ Wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 1 lutego 2024 r., II SA/Wr 591/23, LEX nr 3689204; podobnie wyrok WSA w Krakowie z dnia 13 września 2022 r., II SA/Kr 572/22, LEX nr 3416674.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ T. Filipowicz, A. Plucińska-Filipowicz, w: *Ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Komentarz*, red. T. Filipowicz, A. Plucińska-Filipowicz, M. Wierzbowski, wyd. 2, Warszawa 2020, s. 97.

ust. 3 u.d.i.p. wskazuje się, że udostępnieniu podlega informacja publiczna znajdująca się w posiadaniu danego podmiotu zobowiązanego, jednak wobec regulacji zawartej w art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p. nikt nie wyprowadza z tego przepisu wniosku o zakazie ubiegania się o informację przetworzoną. W ujęciu semantycznym oba te przepisy mają tożsamy charakter. Jak się wydaje, zarówno art. 8 ust. 1 u.i.o.ś., jak i art. 4 ust. 3 u.d.i.p. stanowią logiczną konsekwencję dostrzeżonej przez ustawodawcę oczywistości, że nie sposób udostępnić informacji, której się nie posiada, przy jednoczesnym założeniu, że nie należy nakładać na podmioty zobowiązane informacyjnie obowiązku poszukiwania dla wnioskodawcy informacji u innych podmiotów mogących ją potencjalnie posiadać.

Przeciwny pogląd zakłada, że:

w odniesieniu do informacji o środowisku należy udostępniać także informacje przetworzone, czyli takie, których udostępnienie wymaga podjęcia dodatkowych czynności, polegających na sięgnięciu np. do dokumentacji źródłowej lub dokonania stosownych analiz, obliczeń, zestawień statystycznych połączonych z zaangażowaniem w ich pozyskanie określonych środków osobowych i finansowych¹⁸.

Jak należy przypuszczać (gdyż *explicite* w powołanym komentarzu tego nie wyrażono), zdaniem autorów należy je udostępniać bez konieczności wykazywania żadnych przesłanek, a zatem bez możliwości wydania decyzji odmownej ze względu na przetworzony charakter informacji, przy jednoczesnym braku spełnienia przesłanki szczególnej istotności dla interesu publicznego. Pogląd ten jest zatem skrajnie przeciwny zreferowanemu uprzednio.

Takie stanowisko nie może jednak zyskać akceptacji. Jak słusznie wskazano w literaturze, realizacja prawa do informacji publicznej nie może prowadzić do paraliżu instytucji państwa¹⁹. Sprawność, czy wręcz wydolność struktur państwa wydaje się wartością nadrzędną wobec transparentności ich funkcjonowania, zwłaszcza w sytuacji nadużycia prawa do informacji o działalności władz publicznych. Rzetelność i sprawność władz publicznych stanowią bowiem wartości konstytucyjne ujęte w preambule do ustawy zasadniczej. Instytucja dostępu do informacji przetworzonej jest postrzegana jako środek ochrony podmiotów zobowiązanych informacyjnie przed zjawiskiem nadużycia prawa do informacji publicznej, rozumianego jako: „takie działanie podmiotu uprawnionego, które jest wykonywaniem prawa do informacji zgodnie z ustalonym porządkiem prawnym, ale nie mieści się w przyjętych przez ustawodawcę celach tego prawa”²⁰. Nie sposób jednak twierdzić,

¹⁸ M. Bar, J. Jendrośka, w: idem, *Komentarz do wybranych przepisów ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko*, wyd. II, LEX/el. 2024, art. 8.

¹⁹ Tak chociażby M. Badowski, *Dostęp do informacji publicznej jednostek samorządu terytorialnego. Nadużycie prawa*, „Prawo i Więź” 2021, nr 4 (38), s. 434.

²⁰ A. Piskorz-Ryń, *O nadużyciu prawa dostępu do informacji publicznej*, w: 20 lat ustawy o dostępie do informacji publicznej..., op. cit., s. 91. Szerzej na temat tego zjawiska: M. Kowalski, *Nadużycie prawa do informacji publicznej*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2016, nr 2, s. 49–60; A. Knopkiewicz, *O nadużyciu prawa do informacji publicznej*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 10, s. 69–81; A. Kwaśniak, *Countering Abuse of Subjective Rights as Exemplified by the Right to Public Information*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2024, nr 2, s. 67–78.

że nieujęcie tego zjawiska w ustawie środowiskowej ma prowadzić do nieograniczonego w żaden sposób obowiązku udostępniania wszelkich, dowolnie obszernych i dowolnie angażujących zobowiązanego, informacji o środowisku. W prosty sposób doprowadziłoby to do paraliżu organów państwa. Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której podmiot będący obiektem zainteresowania ze strony organów Inspekcji Ochrony Środowiska, a prowadzący działalność w sposób naruszający przepisy, występuje z obszernymi wnioskami o informacje o środowisku jedynie w tym celu, by sparaliżować organ i tym samym uniemożliwić efektywne prowadzenie w stosunku do niego kontroli. Z pewnością nie taki był cel ustawodawcy.

PROPOZYCJA ROZWIĄZANIA PROBLEMU

Rozwiązanie naświetlonego problemu leży we właściwej interpretacji przepisów obydwu ustaw, w szczególności jednak omówionej na wstępie normy kolizyjnej. Jak wskazano w orzecznictwie:

istnienie innych zasad czy trybu udostępniania informacji publicznych wyłącza stosowanie ustawy o dostępie do informacji publicznej, jednakże tylko w zakresie regulowanym wyraźnie tymi szczególnymi ustawami. Jak podkreśla się w literaturze prawniczej – przepis art. 1 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej oznacza, że wszędzie tam, gdzie konkretne sprawy dotyczące zasad i trybu dostępu do informacji będącej informacją publiczną uregulowane są inaczej w ustawie o dostępie do informacji publicznej, a inaczej w ustawie szczególnej dotyczącej udostępnienia informacji i stosowania obu tych ustaw nie da się pogodzić, pierwszeństwo mają przepisy ustawy szczególnej. Tam gdzie jednak dana sprawa uregulowana jest tylko częściowo, lub w ogóle nie jest uregulowana w ustawie szczególnej, zastosowanie mają odpowiednie przepisy ustawy o dostępie, przy czym w pierwszym przypadku stosowane są uzupełniającą, w drugim zaś stanowią wyłączną regulację prawną w danym zakresie²¹.

Istotnie, wykładnia językowa art. 1 ust. 2 u.d.i.p. prowadzi do wniosku, że przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej nie naruszają przepisów innych ustaw określających odmienne zasady i tryb dostępu do informacji. Po pierwsze zatem, to przepisy innych ustaw mogą „wypierać” przepisy ustawy dostępowej, a nie całe ustawy. Zagadnienie to zostało omówione już wcześniej. Po drugie, owe przepisy będą miały charakter *leges speciales* jedynie wtedy, gdy będą określały odmienne zasady i tryb dostępu. *A contrario* zatem, w sytuacji, w której przepisy innej ustawy nie będą określały odmiennie zasad i trybu dostępu do informacji, nie będą one stanowiły przepisów szczególnych względem przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej. Z kolei w sytuacji braku odmiennego uregulowania danych kwestii, norma kolizyjna z art. 1 ust. 2 u.d.i.p. nie znajdzie zastosowania, zatem stosowane będą *leges generales*.

²¹ Uchwała NSA z dnia 9 grudnia 2013 r., I OPS 8/13, ONSA i WSA 2014, nr 3, poz. 38, s. 67 i powołana tam pozycja J. Jendrośka, M. Bar, Z. Bukowski, *Dostęp do informacji o środowisku i jego ochronie*, Poznań–Wrocław 2007, s. 64–65.

W tym ujęciu należy dostrzec, że art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p. nie znajduje swojego normatywnego odpowiednika na gruncie drugiej z omawianych regulacji. Skoro więc w zakresie dostępu do informacji przetworzonej nie występuje przepis szczególny, to podmiotowi stosującemu prawo nie pozostaje nic innego, jak posłużenie się w tym zakresie przepisem ogólnym. Norma kolizyjna z art. 1 ust. 2 u.d.i.p. nie znajdzie tu zatem zastosowania, gdyż ani zasady, ani tryb dostępu do informacji przetworzonej nie zostały odmiennie uregulowane na gruncie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

W razie zatem złożenia wniosku o udostępnienie informacji, z którego treści wynikało będzie, że po pierwsze, jest to informacja o środowisku opisana w art. 9 ust. 1 u.i.o.ś., po drugie – nosi ona cechy informacji przetworzonej (wypracowane przez doktrynę i orzecznictwo, a nie zdefiniowane na gruncie ustawy), podmiot zobowiązany zakwalifikuje tę informację jako informację o środowisku, jednak poweźmie dalsze czynności zgodnie ze schematem działania przyjętym na gruncie ustawy o dostępie do informacji publicznej. Rzeczą zobowiązanego będzie więc wyjaśnić wnioskodawcy, z jakich powodów uznaje informację za przetworzoną i wezwać go do wykazania szczególnej istotności dla interesu publicznego (pamiętając, że ostatecznie ustalenie tej przesłanki zawsze obciąża podmiot zobowiązany). W razie uznania, że przesłanki tej nie spełniono, zaktualizuje się uprawnienie do wydania decyzji administracyjnej o odmowie udostępnienia informacji przetworzonej. Jak się wydaje, właściwą podstawę prawną dla takiej decyzji stanowił będzie art. 16 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p., gdyż przez wzgląd na brak przepisów szczególnych, nie znajdzie zastosowania norma kolizyjna przenosząca postępowanie na grunt ustawy środowiskowej.

Zaproponowane rozwiązanie staje pośrodku dwóch skrajnych koncepcji wyrażanych do tej pory. Z jednej strony uwzględnia ono rangę konstytucyjnego prawa jednostki do uzyskiwania informacji o stanie środowiska i jego ochronie, ograniczając wprawdzie to uprawnienie, jednak nie w sposób, który godziłby w jego istotę. Z drugiej strony – umożliwia efektywne i sprawne wykonywanie zadań publicznych przez podmioty zobowiązane informacyjnie. Nie można bowiem z pola widzenia tracić tego, że żaden z organów państwa nie został powołany do udostępniania informacji obywatelom. Zawsze jest to działanie uboczne względem zasadniczej sfery zadań organu.

ZAKOŃCZENIE

Problematyka dostępu obywateli do informacji o działalności publicznej niezmiennie cechuje się dużą doniosłością praktyczną, a z biegiem lat można uznać, że doniosłość ta stale wzrasta. Świadczy o tym chociażby liczba orzeczeń sądów administracyjnych dotyczących tego zagadnienia, która z roku na rok rośnie. Ze względu na posłużenie się przez ustawodawcę wieloma zwrotami niedookreślonymi, codzienna praktyka stosowania omówionych regulacji dostarcza coraz to nowszych problemów, które do tej pory nie były przedmiotem dociekań doktryny, ani nie dotarły na wokandy sądów administracyjnych.

Jednym z takich zagadnień, z którymi w praktyce stykają się podmioty zobowiązane informacyjnie, a które – jak się wydaje – na dziś nie znajduje satysfakcjonującego rozwiązania, jest rozpatrywanie wniosków o informacje o środowisku, będące zarazem informacjami przetworzonymi. O ile zagadnienie to zostało uregulowane (choć w sposób niedoskonały) na gruncie ustawy o dostępie do informacji publicznej, o tyle próżno szukać jakiegokolwiek regulacji w tym zakresie w ustawie o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Przeprowadzone badania wykazały, że z jednej strony zjawisko to spotkało się dotąd z umiarkowanym zainteresowaniem doktryny i orzecznictwa. Niniejszy artykuł ma za zadanie wypełnienie tej luki. Z drugiej – prezentowane są dwa skrajne poglądy, z których jeden zdaje się godzić w konstytucyjne uprawnienia jednostki, drugi natomiast pomija konieczność zapewnienia efektywnego funkcjonowania państwa. Tymczasem zastosowane zabiegi interpretacyjne doprowadziły do konkluzji, że można – unikając skrajności – również na gruncie obecnie obowiązującej regulacji, przy wszystkich jej niedoskonałościach, współstosować w pewnym zakresie przepisy obu omawianych ustaw.

Z punktu widzenia podmiotów stosujących prawo, najkorzystniejsza wydawałaby się interwencja ustawodawcy. Mając jednak na względzie chęć odpowiedzi na bieżące problemy, bardziej celowym wydawało się skonstruowanie rozwiązania na gruncie *de lege lata*, postulaty *lege ferenda* zostawiając na odrębną publikację.

BIBLIOGRAFIA

- Badowski M., *Dostęp do informacji publicznej jednostek samorządu terytorialnego. Nadużycie prawa*, „Prawo i Więź” 2021, nr 4 (38).
- Bar M., Jendrośka J., w: idem, *Komentarz do wybranych przepisów ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko*, wyd. II, LEX/el. 2024.
- Filipowicz T., Plucińska-Filipowicz A., w: *Ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Komentarz*, red. T. Filipowicz, A. Plucińska-Filipowicz, M. Wierzbowski, wyd. 2, Warszawa 2020.
- Jabłoński M., *Dekodowanie zwrotów niedookreślonych na przykładzie przepisów nowelizujących ustawę o dostępie do informacji publicznej*, „Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty Prawnicze” 2013, nr 4.
- Jarzęcka-Siwik E., Wyporska-Frankiewicz J., *Ograniczenie prawa dostępu do informacji publicznej*, w: *Dostęp do informacji publicznej na wniosek w praktyce jednostek samorządu terytorialnego*, red. J. Wyporska-Frankiewicz, Warszawa 2019.
- Jaśkowska M., *Pojęcie informacji publicznej i jej rodzaje*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2012, nr 3.
- Jendrośka J., Bar M., Bukowski Z., *Dostęp do informacji o środowisku i jego ochronie*, Poznań–Wrocław 2007.
- Karsznicki K., *Kryteria dostępu do informacji publicznej*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 11.
- Knopkiewicz A., *O nadużyciu prawa do informacji publicznej*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 10.
- Korzeniowska-Polak A., *Postępowanie z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej przetworzonej*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2012, nr 3.

- Kowalski M., *Nadużycie prawa do informacji publicznej*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2016, nr 2.
- Kręcis�-Sarna A., *Ochrona przed nadużywaniem prawa do informacji publicznej*, „Informacja w Administracji Publicznej” 2019, nr 1.
- Kwaśniak A., *Bezczynność organu w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej przetworzonej. Glosa do wyroku NSA z dnia 21 maja 2014 r., I OSK 2472/13*, „Orzecznictwo w Sprawach Samorządowych” 2021, nr 4.
- Kwaśniak A., *Countering Abuse of Subjective Rights as Exemplified by the Right to Public Information*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2024, nr 2.
- Kwaśniak A., *Faktyczne i prawne ograniczenia w dostępie do informacji publicznej na tle rodzimego ustawodawstwa*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2019, nr 2.
- Kwaśniak A., *Udział prokuratora w postępowaniu o udostępnienie informacji publicznej*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 9.
- Lebowa D., Fermus-Bobowiec A., *Prawo do informacji publicznej a jego nadużycie – rozważania na gruncie orzecznictwa sądów administracyjnych*, „Annales UMCS Sectio G” 2022, vol. LXIX, nr 2.
- Pawlik K., *Szczególnie uzasadniony interes publiczny w udostępnieniu informacji publicznej*, „Informacja w Administracji Publicznej” 2020, nr 2.
- Pietrzak B., *Decyzja o odmowie udostępnienia informacji publicznej przetworzonej*, „Informacja w Administracji Publicznej” 2015, nr 3.
- Piskorz-Ryń A., *O nadużyciu prawa dostępu do informacji publicznej*, w: 20 lat ustawy o dostępie do informacji publicznej – podsumowanie i perspektywy ustawowej regulacji prawa do informacji publicznej, red. M. Błachucki, G. Sibiga, Warszawa 2022.
- Przywora B., *Regulacje prawne w zakresie dostępu obywateli do informacji przetworzonej – stan obecny i postulaty zmian*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2013, nr 5.
- Stefanicki R., *Ustawa o dostępie do informacji publicznej (wybrane zagadnienia w świetle orzecznictwa sądowego)*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 2.
- Szustakiewicz P., Nosarzewski Ł., *Wpływ orzecznictwa sądów administracyjnych na stosowanie ustawy o dostępie do informacji publicznej*, w: 20 lat ustawy o dostępie do informacji publicznej – podsumowanie i perspektywy ustawowej regulacji prawa do informacji publicznej, red. M. Błachucki, G. Sibiga, Warszawa 2022.
- Szustakiewicz P., *Zróżnicowanie informacji prostej i informacji przetworzonej*, „Informacja w Administracji Publicznej” 2017, nr 2.
- Taczkowska-Olszewska J., *Dostęp do informacji publicznej w polskim systemie prawnym*, Warszawa 2014.
- Wierczyński G., *Pojęcie informacji publicznej w świetle ustawy o dostępie do informacji publicznej. Glosa do wyroku NSA z dnia 19 grudnia 2002 r., II SA 3301/02*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2005, nr 1–2.

Cytuj jako:

Kwaśniak A., *Przetworzona informacja o środowisku*, „Ius Novum” 2026, nr 1(20), s. 204–217.
DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.11/a.kwasniak

GŁOSA DO WYROKU SĄDU APELACYJNEGO W LUBLINIE Z DNIA 22 LISTOPADA 2022 R. (SYGN. II AKA 231/22)

SEBASTIAN CZECHOWICZ*

DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.12/s.czechowicz

STRESZCZENIE

Komentowane orzeczenie odnosi się do problematyki relacji pomiędzy przepisami art. 161 § 3 k.k. i 165 § 1 pkt 1 k.k. Powstałe trudności interpretacyjne narodziły się w momencie wprowadzenia do systemu prawnego art. 161 § 3 k.k., co było wynikiem pandemii COVID-19. Przed wyborem prawidłowej kwalifikacji prawnej zachowań mających na celu rozprzestrzenianie się chorób zakaźnych stanęły organy wymiaru sprawiedliwości. Problem stanowiący *clou* tytułowego wyroku jest więc istotny zarówno dogmatycznie, jak i na gruncie praktyki stosowania prawa. Doniosłość podjętej tematyki widoczna jest także w szczególnym charakterze omawianych czynów zabronionych, których realizacja związana jest z występowaniem niewidocznych dla ludzkiego oka biologicznych czynników chorobotwórczych wywołujących choroby zakaźne, które nie minęły wraz z opanowaniem pandemii SARS-CoV-2.

Słowa kluczowe: choroba zakaźna, narażenie na zakażenie, sprowadzenie niebezpieczeństwa, zbieg pozorny, zdrowie wielu osób

GLOSS ON THE JUDGMENT OF THE COURT OF APPEAL IN LUBLIN OF 22 NOVEMBER 2022 (REF. NO. II AKA 231/22)

ABSTRACT

The commented ruling refers to the issue of the relationship between the provisions of Article 161 § 3 of the Penal Code and Article 165 § 1(1) of the Penal Code. The interpretative difficulties arose upon the introduction of Article 161 § 3 into the legal system as a consequence of the COVID-19 pandemic. The judicial authorities were faced with the choice of the correct legal classification of behaviours aimed at the spread of infectious diseases. The problem constituting the crux of the

* dr, adiunkt w Katedrze Prawa Karnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki (Polska), e-mail: sebastian.czechowicz@wpia.uni.lodz.pl, ORCID: 0000-0002-1770-1941



title judgment is therefore important both dogmatically and in the practice of applying the law. The significance of the subject matter is also visible in the special nature of the prohibited acts in question, the implementation of which is related to the occurrence of biological pathogens invisible to the human eye that cause infectious diseases and which did not disappear once the SARS-CoV-2 pandemic had been brought under control.

Keywords: infectious disease, exposure to infection, bringing danger, apparent coincidence, health of many people

TEZA ORZECZNICZA

Między przepisami art. 161 § 3 k.k. i art. 165 § 1 pkt 1 k.k. zachodzi pozorny zbieg przepisów, bowiem art. 161 § 3 k.k. penalizuje bezpośrednio, czyli bliskie czasowo i wysoce prawdopodobne, narażenie na zarażenie wielu zindywidualizowanych osób, a art. 165 § 1 pkt 1 k.k. penalizuje sprowadzenie realnego (a więc nie musi być bezpośrednio – czyli ani bliskie czasowo, ani wysoce prawdopodobne) niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia bliżej nieokreślonych osób, powodując zagrożenie epidemiologiczne.

GŁOSA

Pandemia SARS CoV-2, szerzej rozpoznawana jako COVID-19, stanowiła jedno z największych wyzwań dla wszystkich elementów struktury funkcjonowania państwa w obecnym stuleciu. Nieprzewidywalność rozwoju ognisk epidemicznych przypomniła wielu o konieczności szybkiej i zdeterminowanej odpowiedzi systemów krajowych i ponadnarodowych. Doświadczenia te przyniosły wiele nowych rozwiązań, również prawnych, ale także funkcjonujące od lat przepisy zostały zweryfikowane w praktyce. Do takich przykładów zaliczyć można istniejący od początku wprowadzenia Kodeksu karnego z 1997 r.¹ przepis art. 165 § 1 pkt 1 k.k. i nowo powstały, wskutek doświadczeń pandemicznych, art. 161 § 3 k.k.

Wybór właściwej kwalifikacji prawnej zachowania przestępnego stanowi jeden z najważniejszych elementów późniejszego skazania, a co za tym idzie – podstawy prawnej odpowiedzialności karnej i wymiaru kary. W toku analizy karnoprawnie relewantnego działania realizującego znamiona typu czynu zabronionego może jednak dojść do pewnych zakłóceń związanych z wystąpieniem zbiegu przepisów ustawy. Sytuacja ta ma miejsce w przypadku, gdy zakresy penalizacji co najmniej dwóch przepisów łączą się na jakiejś płaszczyźnie wykładni konkretnych znamion. Taki przypadek następuje, jeśli wziąć pod uwagę wspomniane już art. 161 § 3 k.k. i 165 § 1 pkt 1 k.k.² Niejasności interpretacyjne co do wyboru właściwszego

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 17 ze zm.), dalej jako: k.k.

² Podobne uwagi formułuje J. Karnat, podkreślając, że zakresy tych czynów częściowo pokrywają się; zob. idem, w: *Kodeks karny. Art. 1–316. Komentarz*, red. B. Gadecki, Warszawa 2023, s. 483–484.

przepisu ustawy karnej stały się podłożem apelacji wniesionej do Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Zwrócić należy uwagę, że kanwa sprawy wcale nie należy do oczywistych. Znamiona opisujące czynności sprawcze („narażenie bezpośrednio na zarażenie wirusem wielu osób” oraz „sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób, powodując zagrożenie epidemiologiczne lub szerzenie się choroby zakaźnej”) należą bowiem do grupy znamion o charakterze ocennym, uzależnionym każdorazowo od rodzaju choroby, a także jej wirulencji i etiologii³. Nie sposób porównywać początkowych stadiów grypy do dżumy i jednoznacznie stwierdzić, że w tych samych okolicznościach w obu przypadkach dojdzie do realizacji znamion typu czynu zabronionego. Problematyka związana z rozwojem chorób zakaźnych w organizmie człowieka i możliwościami przenoszenia się, a także z fazami choroby, w których niewidzialny dla ludzkiego oka biologiczny czynnik chorobotwórczy jest zdolny do wywoływania zakażenia u innych osób, powoduje, że w pewnych przypadkach mogą zatrzeć się granice pomiędzy wspomnianymi znamionami czynnościowymi przepisów z art. 161 § 3 k.k. i 165 § 1 pkt 1 k.k.

Dopuszczyć więc należy trzy warianty poniesienia odpowiedzialności karnej:

- 1) na podstawie art. 161 § 3 k.k., przy realizacji wszystkich znamion tam opisanych,
- 2) na podstawie art. 165 § 1 pkt 1 k.k., przy realizacji jednego z alternatywnie występujących znamion: „sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób, powodując zagrożenie epidemiologiczne”,
- 3) na podstawie art. 165 § 1 pkt 1 k.k., przy realizacji jednego z alternatywnie występujących znamion: „sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób powodując szerzenie się choroby zakaźnej”.

Dowodem na wskazane wątpliwości na gruncie praktyki jest głosowane orzeczenie, które zapadło w następującym stanie faktycznym. Oskarżony, wiedząc o tym, że jest zakażony wirusem SARS CoV-2, przebywając w sklepach, dotykał lada, towarów i płacił za zakupy banknotami. Co istotne, był on w początkowej fazie zachorowania⁴, co uzasadnia twierdzenie, że mógł zakazić inne osoby. Rzecz działa się w trakcie pandemii COVID-19, a więc w czasie, gdy obowiązywały szczególne prawne rygory epidemiologiczne, w tym izolacja osób chorych na tę chorobę. Sąd Okręgowy uznał jego winę w zakresie popełnienia czynu opisanego w art. 165 § 1 pkt 1 k.k. Wskutek wniesionej apelacji, sprawą zajął się Sąd Apelacyjny w Lublinie, który rozważył między innymi prawidłowość przyjętej kwalifikacji prawnej.

W pierwszej kolejności rozważyć należy korelacje zachowania sprawcy z miejscem jego dokonania. Ma to bowiem istotne znaczenie z perspektywy prawidłowego przypisania odpowiedzialności karnej. Skoro wiedział, że jest zakażony wirusem SARS-Cov-2 i pomimo tego udał się do miejsca publicznego, w którym przebywała co najmniej jedna osoba (ekspedientka), to naraził co najmniej tę osobę

³ Podobne stanowiska można odnaleźć w doktrynie. Szeroko ten aspekt omawia B. Michalski na przykładzie art. 161 k.k. Zob. idem, w: *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym. System Prawa Karnego. Tom 10*, wyd. 2, red. J. Warylewski, Warszawa 2016, s. 321.

⁴ Zgodnie z ustalonym stanem faktycznym, 25 marca 2021 r. stwierdzono objawy, które potwierdzono następnego dnia testem na COVID-19, co skutkowało objęciem go izolacją domową od dnia 27 marca 2021 do 5 kwietnia 2021 r. Opisanych zachowań dokonał natomiast w dniach 29 i 30 marca 2021 r.

na możliwość zakażenia wirusem przenoszonym m.in. drogą kropelkową. Jednak w sklepie mogło w tym czasie przebywać więcej osób. Trzeba również mieć na uwadze specyfikę szerzenia się chorób zakaźnych. Biologiczne czynniki chorobotwórcze, pozostawione w środowisku w warunkach normalnych, zdolne są przez pewien czas do przetrwania i replikacji, a co za tym idzie – mogą stanowić zagrożenie dla ludzi nawet po opuszczeniu sklepu przez sprawcę. Należy więc holistycznie spojrzeć na zachowanie sprawcy, w szczególności gdy mowa o czynach z narażenia na niebezpieczeństwo. Nadto, oskarżony nie stosował żadnych środków ochrony osobistej (rękawiczki, maseczka). Co więcej, nie zastosował się do nałożonej wobec niego izolacji domowej. Sąd Apelacyjny trafnie więc skonkludował, że w ustalonym stanie faktycznym „nieistotne jest to, która z ekspedientek miała z nim bezpośredni kontakt, a która nie, która go obsługiwała, czy w sklepie byli inni ludzie – gdyż swoim postępowaniem powodował zagrożenie epidemiczne dla wielu osób”. W rezultacie Sąd Apelacyjny przychylił się do drugiego opisanego wyżej wariantu kwalifikacji prawnej czynu. Zaaprobował tym samym kwalifikację prawną przyjętą przez Sąd Okręgowy. Przyjęcie tego wariantu uzasadnione było ustaleniem, że oskarżony trzykrotnie sprowadził niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób w postaci zagrożenia epidemicznego, w tym dla ekspedientek oraz nieokreślonego kręgu klientów.

Sąd Apelacyjny w Lublinie podjął się rozważenia, czy zastosowano odpowiednią kwalifikację prawną czynu. W tym celu dokonał porównania art. 161 § 3 k.k. i 165 § 1 pkt 1 k.k. W konkluzji wskazał, że:

wyduje się, że między tymi przepisami zachodzi pozorny zbieg przepisów, bowiem art. 161 § 3 k.k. penalizuje bezpośrednio, czyli bliskie czasowo i wysoce prawdopodobne narażenie na zarażenie wielu zindywidualizowanych osób zaś art. 165 § 1 pkt 1 k.k. penalizuje sprowadzenie realnego (a więc nie musi być bezpośrednie – czyli ani bliskie czasowo ani wysoce prawdopodobne) niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia bliżej nieokreślonych osób powodując zagrożenie epidemiologiczne. Sąd I instancji uznał, iż czyn oskarżonego wyczerpuje dyspozycję art. 165 § 1 pkt 1 k.k. Kwalifikacja ta wydaje się prawidłowa.

Oceniając konkluzję Sądu Apelacyjnego, zauważyć należy różnice znaczeniowe pomiędzy znamionami: „zagrożenie epidemiologiczne” a „szerzenie się choroby zakaźnej”, które alternatywnie ujęte są w art. 165 § 1 pkt 1 k.k. Wywołać zagrożenie epidemiologiczne można poprzez zachowanie, którego skutkiem jest możliwość wystąpienia na określonym terenie znacznej ilości zachorowań⁵. Jest więc zjawiskiem uprzednim do „szerzenia się choroby zakaźnej”, gdyż zwiastuje możliwość rozprzestrzenienia się biologicznych czynników chorobotwórczych, które mogą, ale nie muszą, wywołać określone zakażenia. Zgodzić należy się więc z twierdzeniem, że dla realizacji trzeciego opisanego wcześniej wariantu, polegającego na szerzeniu się choroby zakaźnej, niezbędne jest powstanie choroby zakaźnej, która będzie się szerzyć, a zatem konieczne jest wystąpienie chociażby kilku przypadków zakażenia⁶.

⁵ Por. W. Gutekunst, w: *Prawo karne. Część szczególna*, red. W. Świda, Wrocław–Warszawa 1980, s. 81.

⁶ Zob. R.A. Stefański, w: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 3, red. M. Filar, Warszawa 2013, s. 770.

Wobec tego jednoznacznie przyjąć trzeba, że zachowanie sprawcy zrealizowało znamię „zagrożenia epidemiologicznego”. Stąd wykluczyć należy trzeci proponowany wcześniej wariant.

Rozważenia wymagają jeszcze pierwsza i druga propozycja. Ta konfiguracja przyjętych wariantów generuje konieczność stwierdzenia, czy sprawca dopuścił się sprowadzenia niebezpieczeństwa, czy narażenia bezpośredniego. Wynika więc z tego, że eliminacja znamienia bezpośredniości pozwoli na stwierdzenie prawidłowości jednego z dwóch pozostałych wariantów. Na kanwie art. 161 k.k. słusznie przyjmuje się, że bezpośrednie narażenie to takie, z którego w świetle aktualnej wiedzy medycznej wprost wynika możliwość zakażenia⁷. Wprost, a więc po wykreowaniu przez sprawcę sytuacji niebezpieczeństwa, bez jego dalszej aktywności, istnieje duże prawdopodobieństwo nastąpienia w najbliższej przyszłości dalej idącego skutku (zakażenia)⁸. W odniesieniu do zagrożenia związanego z biologicznymi czynnikami chorobotwórczymi, należy stwierdzić, że ten rodzaj zagrożenia, ze względu na swoją nieprzewidywalność i w zależności od wirulencji określonych patogenów, stanowi samodzielne zagrożenie i nie jest potrzebna dodatkowa interwencja sprawcy, by zrealizować znamiona czynu w postaci „bezpośredniości” narażenia. W doktrynie można napotkać pogląd, zgodnie z którym samo przebywanie sprawcy w określonym miejscu nie może jeszcze przesądzić o tym, że niebezpieczeństwo jest bezpośrednie. Ustalenia bowiem wymaga między innymi fakt odległości, w jakiej sprawca znajdował się od innych osób i czy stosował środki zmierzające do uniknięcia zakażenia⁹. Słusznie też przyjmuje się, że realizacja znamion czynu z art. 161 § 3 k.k. może wynikać z przebywania w miejscu publicznym, które było połączone z jednoczesnym przebywaniem w bliskiej odległości do innych osób¹⁰. Przez ten pryzmat rozróżnić można dwie sytuacje. Pierwszą, w której oskarżony byłby w sklepie – znajdowało się w nim wiele osób i był to na przykład sklep o mniejszej powierzchni, co powodowało, że mógł narazić na bezpośrednie zakażenie wiele osób drogą kropelkową. Drugą sytuacją jest ta opisana w kazusie, a więc przychodzenie do sklepu, dotykanie lady i towarów, czyli możliwość pozostawienia biologicznego czynnika chorobotwórczego, który może stanowić zagrożenie o charakterze realnym, lecz niekoniecznie bezpośrednim. Wobec braku możliwości dodatkowej weryfikacji bezpośredniości narażenia, nie można przyjąć bez niedających się usunąć wątpliwości, że zachowanie oskarżonego stanowiło narażenie bezpośrednie. Biologiczne czynniki chorobotwórcze są niewidoczne dla ludzkiego oka. Stwierdzenie zatem ich znacznego namnożenia na określonej powierzchni i doprowadzenie do jednoznacznego przyjęcia związku przyczynowego pomiędzy uprzednią obecnością oskarżonego a tym wzrostem patogenów w konkretnym sklepie, które

⁷ Por. J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, wyd. 3, Warszawa 2002, s. 303.

⁸ Por. M. Królikowski, w: *Kodeks karny. Komentarz. Tom II. Część szczególna. Art. 117–221*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2023, s. 381; J. Karnat, w: *Kodeks karny. Art. 1–316. Komentarz*, red. B. Gadecki, op. cit., s. 483.

⁹ Por. A. Błachnio, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024, s. 863–864.

¹⁰ Por. K. Wiak, w: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 8, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2024, s. 1199.

w określonym czasie są zdolne do zakażenia wielu osób, jest obiektywnie niemożliwe. Stąd też, w ustalonym stanie faktycznym, należało wyeliminować wariant pierwszy, odnoszący się do realizacji znamion z art. 161 § 3 k.k.

Odniesienia się wymaga przyjęte przez Sąd Okręgowy, a następnie zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny rozwiązanie polegające na przypisaniu odpowiedzialności z art. 165 § 1 pkt 1 k.k. i spełnienia znamienia „zagrożenia epidemiologicznego”. W dawnym orzecnictwie Sądu Najwyższego trafnie przyjęto, że niebezpieczeństwem powszechnym jest takie, które charakteryzuje się rozległością zagrożenia w stosunku do większej, określonej bądź nieokreślonej, zbiorowości ludzkiej¹¹, co niewątpliwie odzwierciedla stan faktyczny ujęty w głosowanym orzeczeniu. Dodać do tego należy, że czyny stypizowane w art. 165 § 1 k.k. charakteryzują się narastaniem niebezpieczeństwa wraz z upływem czasu¹². Jest to immanentna cecha rozwoju chorób zarówno zakaźnych, jak i niezakaźnych. Nie zostanie bowiem dostrzeżone w momencie obecności oskarżonego w sklepie, czy szerzona była przez niego choroba zakaźna, gdyż od momentu zetknięcia się innych osób z biologicznym czynnikiem chorobotwórczym wywołującym określoną chorobę zakaźną do momentu wystąpienia pierwszych objawów zakażenia może minąć nawet kilkanaście dni. Wobec tego opisane zachowania sprawcy nie mogą realizować znamienia szerzenia się choroby zakaźnej. Do żadnego stwierdzonego zakażenia nie doszło. Przynajmniej nie do takiego, które zostało powiązane związkiem przyczynowym z uprzednim działaniem sprawcy czynu.

Na uwagę zasługuje również nieco asekuracyjne postępowanie sądu, bowiem wskazano, że:

nawet gdyby teoretycznie przyjąć, iż działanie oskarżonego spowodowało bezpośrednie narażenie na zarażenie wirusem SARS CoV-2 wielu zindywidualizowanych osób, a więc wyczerpywałby dyspozycję art. 161 § 3 k.k. i to i tak z uwagi na zasadę *reformationis in peius* zawartą w art. 434 § 1 k.p.k. brak byłoby możliwości zmiany wyroku w tym kierunku bowiem wyrok został zaskarżony jedynie na korzyść oskarżonego a przepis art. 161 § 3 k.k. jest przepisem surowszym w stosunku do przepisu art. 165 § 1 pkt 1 k.k.

Sąd Apelacyjny dostrzegł więc trudności interpretacyjne związane z analizowanymi przepisami, co jawić się może jako kolejny dowód na doniosłość zidentyfikowanego problemu. Rzecz jasna, rację miał sąd w zakresie zakazu orzekania na niekorzyść oskarżonego. Jednak, jeśli sprawa ta stanęłaby przed sądem pierwszej instancji, wskutek orzeczenia nakazującego ponowne rozpoznanie sprawy, sąd ten mógłby osiąść analogiczne do wywiedzionych wątpliwości interpretacyjnych związanych z zakresami penalizacji art. 161 § 3 k.k. i 165 § 1 pkt 1 k.k. Oczywiście, pośredni zakaz wynikający z zasady *reformationis in peius* nie może być przywilejem procesowym stanowiącym wręcz klauzulę niekaralności w przypadku błędnego przypisania znamion typu czynu zabronionego. Aspekty związane z zastosowaniem wspomnianego pośredniego zakazu są dyskusyjne i stanowią szerokie spektrum zainteresowania

¹¹ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1998 r., sygn. II KKN 37/98, LEX nr 33542.

¹² Por. A. Marek, *Prawo karne*, wyd. 2, Warszawa 2000, s. 464.

doktryny prawa procesowego¹³. Wygląda więc na to, że kontekst sytuacyjny jest w stanie w znaczący sposób zmienić tok interpretacyjny w drodze wykładni obu przepisów, chociażby biorąc pod uwagę dwa opisane wcześniej stany faktyczne.

Sąd Apelacyjny stwierdził także, że między przepisami art. 161 § 3 k.k. i 165 § 1 pkt 1 k.k. zachodzi pozorny zbieg przepisów. W literaturze podaje się podobnie, iż między rzeczonymi przepisami zachodzi pozorny zbieg, gdyż art. 161 § 3 k.k. chroni zdrowie wielu zindywidualizowanych osób, a przedmiotem ochrony art. 165 § 1 pkt 1 k.k. jest ochrona wielu osób, ale bliżej nieokreślonych. Nadto, w drugim przypadku nie jest wymagana bezpośredniość zagrożenia, a jedynie jego realność¹⁴. Napotkać można jednak pogląd o możliwości przyjęcia kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu w sytuacji, gdy sprawca swoim zachowaniem wyczerpie znamiona czynu z art. 161 § 3 k.k. oraz 165 § 1 pkt 1 k.k.¹⁵ Wydaje się jednak, że w głosowanym wyroku zbędne byłoby powoływanie kumulatywnej kwalifikacji, a stan faktyczny jest na tyle klarowny, że pozwala na oddzielenie choćby cienką granicą zakresów obu przepisów penalizujących, co prawda zakresowo bliskie, rodzaje czynów zabronionych. Stąd też aprobować należy stanowisko przyjęte przez Sąd Apelacyjny, które jednak wymagało szerszego komentarza poczynionego niniejszą glosą.

Poczynione ustalenia pozwalają na konkluzję, że orzeczenie Sądu Apelacyjnego, które było zgodne w całości z ustaleniami kwalifikacji prawnej i podstawy prawnej odpowiedzialności karnej opisanych w wyroku Sądu Okręgowego, zasługuje na aprobatę. Sąd Apelacyjny jednak nieco skrótowo uzasadnił swoje rozważania, odsyłając do ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy. Wydaje się, że podnosząc tak istotne kwestie, jakimi są wzajemna relacja przepisów art. 161 § 3 k.k. i 165 § 1 pkt 1 k.k., a także specyfika i trudności praktyczne w ustaleniach faktycznych związanych z rozprzestrzenianiem się patogenów chorobotwórczych, sąd ten powinien rozwinąć swoje spostrzeżenia na kartach uzasadnienia głosowanego orzeczenia. Wspomnieć należy raz jeszcze o asekuracyjnym ujęciu przez sąd zasady *reformationis in peius*, które w odczuciu czytelników tego orzeczenia może zostać odebrane (i słusznie) jako stwierdzenie dokonane „na wszelki wypadek”, by dodać argument niepodlegający jakimkolwiek wątpliwościom. Matematyczne wskazanie różnic w wysokości kary pozostaje bowiem poza sporem, czego nie można kategorycznie przesądzić w przypadku oceny *in abstracto* zależności pomiędzy analizowanymi przepisami (art. 161 § 3 k.k., art. 165 § 1 pkt 1 k.k.).

¹³ Zob. np.: M.J. Szewczyk, *Zakaz reformationis in peius w polskim procesie karnym*, Warszawa 2015; P. Prątkowiecki, *O możliwości pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej pomimo wadliwego opisanie czynu w wyroku skazującym*, „Przegląd Sądowy” 2020, nr 11–12, s. 111–120; J. Duży, *Pośredni zakaz reformationis in peius a prawo sądu do modyfikacji opisu znamion czynu przypisanego wyrokami w postępowaniu ponownym – uwagi na tle wykładni art. 443 k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 5, s. 5–16.

¹⁴ Zob. V. Konarska-Wrzošek, w: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 4, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2023, s. 928.

¹⁵ J. Karnat, *Kodeks karny. Art. 1–316. Komentarz*, red. B. Gadecki, op. cit., s. 484.

BIBLIOGRAFIA

- Błachnio A., w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024.
- Duży J., *Pośredni zakaz reformationis in peius a prawo sądu do modyfikacji opisu znamion czynu przypisanego wyrokiem w postępowaniu ponownym – uwagi na tle wykładni art. 443 k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 5.
- Gutekunst W., w: *Prawo karne. Część szczególna*, red. W. Świda, Wrocław–Warszawa 1980.
- Karnat J., w: *Kodeks karny. Art. 1–316. Komentarz*, red. B. Gadecki, Warszawa 2023.
- Konarska-Wrzosek V., w: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 4, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2023.
- Królikowski M., w: *Kodeks karny. Komentarz. Tom II. Część szczególna. Art. 117–221*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2023.
- Marek A., *Prawo karne*, wyd. 2, Warszawa 2000.
- Michalski B., w: *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym. System Prawa Karnego. Tom 10*, wyd. 2, red. J. Warylewski, Warszawa 2016.
- Pratkowicki P., *O możliwości pociągnięcia sprawy do odpowiedzialności karnej pomimo wadliwego opisanie czynu w wyroku skazującym*, „Przegląd Sądowy” 2020, nr 11–12.
- Stefański R.A., w: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 3, red. M. Filar, Warszawa 2013.
- Szewczyk M.J., *Zakaz reformationis in peius w polskim procesie karnym*, Warszawa 2015.
- Wiak K., w: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 8, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2024.
- Wojciechowski J., *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, wyd. 3, Warszawa 2002.

Cytuj jako:

Czechowicz S., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22 listopada 2022 r. (sygn. II AKa 231/22)*, „Ius Novum” 2026, nr 1(20), s. 218–225. DOI: 10.26399/iusnovum.v20.1.2026.12/s.czechowicz

NOTY O AUTORACH

Jaroslav Fenyk	prof. dr hab., Wydział Prawa, Uniwersytet Masaryka, Brno (Czechy), emerytowany wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego Republiki Czeskiej
Katarzyna Laskowska	prof. dr hab., Kierownik Katedry Prawa Karnego i Kryminologii, Wydział Prawa, Uniwersytet w Białymstoku (Polska)
Andrzej Lewna	dr, LLM, Katedra Prawa Karnego Materialnego i Kryminologii, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Gdański (Polska)
Sebastian Koczur	dr, Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie (Polska)
Ryszard A. Stefański	prof. dr hab., Kierownik Katedry Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie (Polska)
Justyna Esthera Król-Całkowska	dr hab., profesor UŁa, WPiA Uczelnia Łazarskiego w Warszawie (Polska), Zakład Prawa Medycznego, Uniwersytet Medyczny w Łodzi (Polska)
Piotr F. Piesiewicz	dr hab., profesor Uniwersytetu SWPS, Uniwersytet SWPS w Warszawie (Polska)
Ireneusz C. Kamiński	dr hab., prof. PAN, Instytut Nauk Prawnych PAN (Polska), wykładowca na Uniwersytecie Jagiellońskim (Polska), w latach 2014–2016 sędzia ad hoc w Europejskim Trybunale Praw Człowieka
Joanna Misztal-Konecka	prof. dr hab., Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (Polska)
Marcin Krajewski	dr hab., Uniwersytet Warszawski (Polska)
Ewelina Bobrus-Nowińska	dr, Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku (Polska)
Elżbieta Ambrożej	dr, Wydział Nauk Ekonomicznych Wschodnioeuropejskiej Akademii Nauk Stosowanych w Białymstoku (Polska)
Aleksander Kwaśniak	dr, radca prawny, Akademia Humanitas w Sosnowcu (Polska)
Sebastian Czechowicz	dr, adiunkt w Katedrze Prawa Karnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki (Polska)

NOTES ON THE AUTHORS

Jaroslav Fenyk	Professor LLD hab., DSc., Faculty of Law, Masaryk University, Brno (Czech Republic), Emeritus Vice-President of the Constitutional Court of the Czech Republic
Katarzyna Laskowska	Professor LLD hab., Head of the Department of Criminal Law and Criminology, Faculty of Law, University of Białystok (Poland)
Andrzej Lewna	LLD, LLM, Department of Criminal Law and Criminology, Faculty of Law and Administration, University of Gdańsk (Poland)
Sebastian Koczur	LLD, Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University (Poland)
Ryszard A. Stefański	Professor LLD hab., Head of the Department of Criminal Law of the Faculty of Law and Administration of Lazarski University in Warsaw (Poland)
Justyna Esthera Król-Całkowska	LLD hab., Professor of Lazarski University (Poland), Department of Medical Law, Medical University of Łódź (Poland)
Piotr F. Piesiewicz	LLD hab., Professor of SWPS University (Poland), SWPS University in Warsaw (Poland)
Ireneusz C. Kamiński	LLD hab., Professor of PAN, Legal Institute at Polish Academy of Sciences (Poland), lecturer at Jagiellonian University (Poland), <i>ad hoc</i> judge at the European Court of Human Rights between 2014–2016
Joanna Misztal-Konecka	Professor LLD hab., John Paul II Catholic University of Lublin (Poland)
Marcin Krajewski	LLD hab., University of Warsaw (Poland)
Ewelina Bobrus-Nowińska	LLD, Faculty of Law, University of Białystok (Poland)
Elżbieta Ambrożej	LLD, Faculty of Economic Sciences, Eastern European University of Applied Sciences in Białystok (Poland)
Aleksander Kwaśniak	LLD, attorney at law, Humanitas Academy in Sosnowiec (Poland)
Sebastian Czechowicz	LLD, Assistant Professor at the Department of Criminal Law, Faculty of Law and Administration, University of Łódź (Poland)

INFORMACJA DLA AUTORÓW

1. W czasopiśmie mogą być publikowane prace dotyczące szeroko rozumianej problematyki prawnej, a także recenzje oraz sprawozdania z życia naukowego szkół wyższych. Warunkiem opublikowania jest pozytywna opinia recenzenta.
2. Materiał do Redakcji należy przekazać w jednym egzemplarzu znormalizowanego maszynopisu (30 wierszy na stronie, po 60 znaków w wierszu, ok. 1800 znaków na stronie) wraz z tekstem zapisanym na nośniku elektronicznym lub przesłanym na adres: wydawnictwo@lazarski.edu.pl
3. Przypisy należy umieszczać na dole strony, podając najpierw inicjały imienia, nazwisko autora, tytuł pracy (kursywą), miejsce i rok wydania, numer strony. W przypadku prac zbiorowych należy podać inicjał imienia i nazwisko redaktora naukowego z dopiskiem red.
4. Do artykułu należy dołączyć streszczenie, podając cel artykułu, zastosowaną metodę, wyniki pracy oraz wnioski. Streszczenie nie powinno przekraczać 20 wierszy maszynopisu. Jeżeli w streszczeniu występują specjalistyczne terminy albo zwroty naukowe lub techniczne, należy podać ich odpowiedniki w języku angielskim.
5. Artykuł nie powinien przekraczać 22 stron znormalizowanego maszynopisu, natomiast recenzja, komunikat naukowy i informacja – 12 stron.
6. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanej pracy skrótów, zmiany tytułów, podtytułów oraz poprawek stylistycznych.
7. Szczegółowe wskazówki dla autorów opublikowane są na stronie internetowej Oficyny Wydawniczej Uczelni Łazarskiego, pod adresem <https://www.lazarski.pl/pl/nauka-i-badania/oficyna-wydawnicza/informacje-dla-autorow/>. Autorów artykułów obowiązuje składanie bibliografii.
8. Opracowanie należy podpisać pełnym imieniem i nazwiskiem, podać swój adres z numerem telefonu, e-mail, stopień lub tytuł naukowy, nazwę instytucji naukowej, w której autor jest zatrudniony, numer ORCID.

ZASADY RECENZOWANIA OPRACOWAŃ
PRZEZNACZONYCH DO PUBLIKACJI W „IUS NOVUM”

1. Wstępnej kwalifikacji artykułów do recenzji dokonują redaktorzy tematyczni.
2. Decyzję o skierowaniu opracowania do recenzji podejmuje redaktor naczelny, po sprawdzeniu warunków formalnych opracowania, tj. wskazania przez autora jednostki reprezentowanej (afiliacji) i danych koniecznych do korespondencji (adres do doręczeń, adres e-mailowy oraz numer telefonu), załączenia oświadczeń wszystkich współautorów o ich wkładzie do opracowania, załączenia streszczenia w języku polskim oraz słów kluczowych.
3. W recenzji uwzględnia się rodzaj opracowania (oryginalne, doświadczalne, przeglądowe, kazuistyczne, metodyczne), poziom naukowy, czy praca odpowiada tematowi określoneemu w tytule, czy spełnia wymogi pracy naukowej, czy zawiera istotne elementy nowości, prawidłowość terminologiczną, rzetelność wyników i wniosków, układ pracy, objętość, przydatność poznawczą, język oraz wnioski co do przyjęcia bez zmian lub po poprawach albo odrzucenia. Recenzja sporządzana jest w formie karty recenzenta.
4. Recenzje opracowują recenzenci stali oraz powoływani *ad hoc*. Są to osoby posiadające znaczny dorobek naukowy w danej dyscyplinie naukowej. Lista recenzentów stałych jest publikowana na stronie internetowej, a w każdym numerze publikowany jest wykaz recenzentów, którzy recenzowali zamieszczone w nim artykuły i glosy.
5. Recenzje opracowuje dwóch niezależnych recenzentów.
6. Recenzenci nie są afiliowani przy tej samej placówce, z której pochodzą autorzy.
7. Recenzenci i autorzy nie znają swoich tożsamości.
8. Recenzenci do publikacji recenzowanego tekstu nie ujawniają informacji o jego recenzowaniu.
9. Recenzja jest sporządzana na piśmie według wzoru (karta recenzenta) i zawiera stwierdzenie o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu artykułu do publikacji.
10. Recenzent przekazuje redakcji recenzję w postaci elektronicznej oraz w formie papierowej z odręcznym podpisem. Jest ona przechowywana w redakcji przez 2 lata.
11. Uwagi recenzenta są przekazywane autorowi recenzowanego tekstu, który ma obowiązek ustosunkować się do nich. Recenzent dokonuje powtórnej weryfikacji poprawionego tekstu.
12. W razie negatywnej oceny przez recenzenta poprawionego tekstu, decyzję o publikacji tekstu podejmuje redaktor naczelny po konsultacji z redaktorem tematycznym.

DODATKOWE INFORMACJE

W 2019 r. kwartalnik *Ius Novum*, po przejściu procedury weryfikacyjnej i uzyskaniu pozytywnej oceny parametrycznej, znalazł się na wykazie czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki, a za publikację na jego łamach przyznano **100 punktów** (Komunikat Ministra Nauki z dnia 5 stycznia 2024 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych, poz. 30019; nr 200245).

Dalsze informacje w tym zakresie: <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/nowy-rozszerzony-wykaz-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych>

ADDITIONAL INFORMATION

In 2019 the *Ius Novum* quarterly, following the verification procedure and obtaining a positive parametric grade, was placed on the list of journals scored by the Ministry of Science with **100 points** awarded for a publication in the quarterly (the Communication of the Minister of Science of 5 January 2024 about the list of scientific journals and reviewed materials from international conferences, item 30019, no. 200245).

Further information on this topic are available at: <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/nowy-rozszerzony-wykaz-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych>

CZASOPISMO JEST INDEKSOWANE W BAZACH / THE JOURNAL IS INCLUDED IN:

Arianta, Baidu Scholar, BazEkon, BazHum, CEEAS (Central & Eastern European Academic Source), CEEOL (Central and Eastern European Online Library), CEJSH (The Central European Journal of Social Sciences and Humanities), CNKI Scholar (China National Knowledge Infrastructure), CNPIEC – cnpLINKer, Dimensions, DOAJ (Directory of Open Access Journals), EBSCO, Electronic Journals Library, ERIH PLUS (European Reference Index for the Humanities and Social Sciences), EuroPub, ExLibris, Google Scholar, Index Copernicus, J-Gate, KESLI-NDSL (Korean National Discovery for Science Leaders), MyScienceWork, Naver Academic, Naviga (Softweco), ProQuest, ReadCube, Scopus, Semantic Scholar, TDOne (TDNet), WanFang Data, WorldCat (OCLC), X-MOL

LISTA STAŁYCH RECENZENTÓW / REGULAR REVIEWERS

Prof. WSH dr hab. Maciej Borski, Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych,
Wyższa Szkoła Humanitas

Prof. WSPiA dr hab. Zbigniew Czarnik, Rzeszowska Szkoła Wyższa w Rzeszowie

Prof. UAM dr hab. Joanna Długosz-Jóźwiak, Wydział Prawa i Administracji Uni-
wersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Prof. dr hab. Katarzyna Dudka, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii
Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Prof. UZ dr hab. Andrzej Gorgol, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Zie-
lonogórskiego

Prof. AH dr hab. Magdalena Gurdek, Instytut Nauk Prawnych, Akademia Huma-
nitas w Sosnowcu

Prof. PAN dr hab. Jolanta Jakubowska-Hara, Zakład Prawa Karnego Instytutu Nauk
Prawnych Polskiej Akademii Nauk

Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia, Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania Uniwer-
sytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Prof. UW r Dr hab. Tomasz Kalisz, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uni-
wersytetu Wrocławskiego,

Prof. dr hab. Violetta Konarska-Wrzosek, Wydział Prawa i Administracji Uniwersy-
tetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Prof. dr. hab. Radosław Koper, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Ślą-
skiego

Prof. dr hab. Zbigniew Kwiatkowski, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu
Opolskiego

Prof. UMK dr hab. Jerzy Lachowski, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu
im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Prof. UŁaz dr hab. Aneta Łazarska, Wydział Prawa i Administracji Uczelni Łazar-
skiego w Warszawie

Dr Eliza Maniewska, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski

Prof. dr hab. Mirosława Melezini, Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych,
Akademia Nauk Stosowanych w Łomży

Prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu
Szczecińskiego

Prof. UW dr hab. Mateusz Pilich, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu
Warszawskiego

Prof. UMK dr hab. Piotr Rączka, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Prof. dr hab. Maciej Rogalski, Wydział Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie

Prof. dr hab. Andrzej Sakowicz, Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku

Prof. UMK dr hab. Maciej Serowaniec, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Prof. dr hab. Joanna Sieńczyło-Chlabicz, Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku

Prof. dr hab. Jerzy Skorupka, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Dr Marek Skwarcow, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego

Prof. dr hab. Jacek Sobczak, Instytut Nauk Prawnych Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie

Prof. UG dr hab. Sławomir Steinborn, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego

Prof. UŁaz dr hab. Blanka Julita Stefańska, Wydział Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie

Prof. dr hab. Krzysztof Ślebzak, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Prof. UKSW dr hab. Marek Świerczyński, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Dr Marta Roma Tużnik, Wydział Nauk Społecznych i Administracji Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie

Prof. UMK dr hab. Monika Wałachowska, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Prof. UMK dr hab. Jacek Wantoch-Rekowski, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Prof. KUL dr hab. Małgorzata Wąsek-Wiaderek, Wydział Prawa i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II

Dr Jarosław Wyrebski, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Prof. dr hab. Kazimierz Zgryzek, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Śląski w Katowicach

Prof. UW dr hab. Sławomir Żółtek, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

RECENZENCI ZAGRANICZNI / FOREIGN REVIEWERS

1. Prof. Regina Hučková, Faculty of Law of Pavol Jozef Šafárik University in Košice, Slovakia
2. Prof. Maciej Małolepszy, PhD hab., Faculty of Law of the European University Viadrina Frankfurt (Oder), Germany
3. Prof. Rodrigo Ochoa Figueroa, attorney, Department of Administrative Law of the Michoacan University of Saint Nicholas of Hidalgo, Mexico
4. Prof. Alembert Vera Rivera, Catholic University of Santiago de Guayaquil, Ecuador; attorney of the President of the Republic of Ecuador
5. Katarzyna Krzysztyniak, PhD, attorney, Czech Republic
6. Miguel Bustos Rubio, PhD, Faculty of Law of the University of Salamanca, Spain
7. Jana Tlapák Navrátilová, PhD, Faculty of Law, Department of Criminal Law, Charles University in Prague, Czech Republic

ZASADY ETYCZNE OBOWIAZUJĄCE W ODNIESIENIU DO PUBLIKACJI ZAMIESZCZANYCH W „IUS NOVUM”

Redakcja „Ius Novum” dba o utrzymanie wysokich standardów etycznych czasopisma. Artykuły przekazane do publikacji w „Ius Novum” są oceniane pod kątem rzetelności, spełniania standardów etycznych oraz wkładu w rozwój nauki.

Poniższe zasady zostały oparte na COPE's Best Practice Guidelines for Journal Editors.

ZASADY ETYCZNE DOTYCZĄCE REDAKCJI

Decyzje o publikacji

Redaktor naczelny stosuje się do aktualnego stanu prawnego w zakresie zniesławienia, naruszenia praw autorskich i plagiatu oraz ponosi odpowiedzialność za decyzje, które ze złożonych w Redakcji artykułów powinny zostać opublikowane.

Poufność

Żadnemu członkowi zespołu redakcyjnego oraz recenzentom nie wolno ujawniać informacji na temat złożonej pracy komukolwiek, kto nie jest upoważniony procedurą wydawniczą do ich otrzymania.

Ujawnienie i konflikt interesów

Nieopublikowane artykuły bądź ich fragmenty nie mogą być wykorzystane w badaniach własnych członków zespołu redakcyjnego bądź recenzentów bez wyraźnej pisemnej zgody autora.

ZASADY ETYCZNE DOTYCZĄCE AUTORÓW

Autorstwo pracy

Autorstwo powinno być ograniczone do osób, które znacząco przyczyniły się do pomysłu, projektu, wykonania lub interpretacji pracy. Jako współautorzy powinny być wymienione wszystkie osoby, które miały udział w powstaniu pracy.

Ujawnienie i konflikt interesów

Autor powinien ujawnić wszelkie źródła finansowania projektów w swojej pracy oraz wszelkie istotne konflikty interesów, które mogą wpłynąć na jej wyniki lub interpretację.

Oryginalność i plagiat

Autor przekazuje do redakcji wyłącznie oryginalną pracę. Powinien upewnić się, że nazwiska autorów cytowanych w pracy i/lub fragmenty prac cytowanych dzieł zostały w niej w prawidłowy sposób zacytowane lub wymienione.

Ghostwriting/guestauthorship

Ghostwriting/guestauthorship są przejawem nierzetelności naukowej i wszelkie wykryte przypadki będą demaskowane. Autor/ka składa oświadczenie, którego celem jest zapobieganie praktykom ghostwriting/guestauthorship.

ZASADY ETYCZNE DOTYCZĄCE RECENZENTÓW

Poufność

Wszystkie recenzowane prace są traktowane jak dokumenty poufne.

Anonimowość

Wszystkie recenzje wykonywane są anonimowo, a Redakcja nie udostępnia danych autorów recenzentom.

Standardy obiektywności

Recenzje powinny być wykonane w sposób obiektywny i rzetelnie.

Ujawnienie i konflikt interesów

Informacje poufne lub pomysły nasuwające się w wyniku recenzji muszą być utrzymane w tajemnicy i nie mogą być wykorzystywane do innych celów. Recenzenci nie mogą recenzować prac, w stosunku do których występuje konflikt interesów wynikający z relacji z autorem.

